

BIULETYN
POLSKIEJ MISJI HISTORYCZNEJ

BULLETIN
DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION

NR 17/2022

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
(Polska Misja Historyczna przy Uniwersytecie
Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu)

Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń
(Polnische Historische Mission an der Julius-Maximilians-
Universität Würzburg)

Toruń 2022

KOMITET REDAKCYJNY / REDAKTIONSKOMITEE

*prof. dr hab. Caspar Ehlers, prof. dr hab. Helmut Flachenecker, prof. dr hab. Heinz-Dieter Heimann,
prof. dr hab. Tomasz Jasiński, Ryszard Kaczmarek, prof. dr hab. Krzysztof Kopiński, prof. dr hab. Zdzisław Noga,
prof. dr hab. Krzysztof Ożóg, prof. dr hab. Andrzej Radziwiński (Przewodniczący / Vorsitzender),
prof. dr hab. Andrzej Sokala*

REDAKCJA NAUKOWA / SCHRIFTFLEITUNG

dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Helmut Flachenecker

Redakcja naukowa i językowa (j. niemiecki) / Wissenschaftliche und philologische Redaktion (Deutsch)
dr Renate Schindler, dr Dirk Rosenstock

Redakcja językowa (j. angielski) / Philologische Redaktion (Englisch)
Steve Jones

Tłumaczenia (j. niemiecki – j. polski) / Übersetzungen (Deutsch – Polnisch)
dr Renata Skowrońska

Tłumaczenia (j. angielski – j. polski) / Übersetzungen (Englisch – Polnisch)
mgr Agnieszka Chabros

Sekretarz Redakcji / Redaktionssekretärin
mgr Mirosława Buczyńska

ADRES REDAKCJI / REDAKTIONSADRESSE

Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg
Am Hubland, 97074 Würzburg, Niemcy / Deutschland
<http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/BPMH/index>
<http://pmh.umk.pl/start/wydawnictwa/biuletyn/>

Kontakt: *dr Renata Skowrońska*
tel. (+49 931) 31 81029
e-mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

Biuletyn Polskiej Misji Historycznej jest udostępniany na stronie internetowej
Akademickiej Platformy Czasopism, w systemie Open Journal System (OJS)
na zasadach licencji Creative Commons.

Das *Bulletin der Polnischen Historischen Mission*
ist auf den Webseiten der Akademischen Zeitschrift-Plattform zugänglich.
Die Zeitschrift wird im Open Journal System (OJS)
auf Lizenzbasis Creative Commons veröffentlicht.

Prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną.
Diese Version der Zeitschrift (auf Papier) ist die Hauptversion.

ISSN 2083-7755
e-ISSN 2391-792X

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

WYDAWCA / HERAUSGEBER

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 11, 87–100 Toruń, tel. (+48 56) 611 42 95, fax (+48 56) 611 47 05
www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA / VERTRIEBS-SERVICE-CENTER

Wydawnictwo Naukowe UMK
Mickiewicza 2/4, 87–100 Toruń
tel./fax (+48 56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl, www.kopernikanska.pl/

DRUK / AUSGABE

Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87–100 Toruń
tel. (+48 56) 611 22 15
Nakład: 300 egz.

SPIS TREŚCI

INHALTSVERZEICHNIS

CONTENTS

RENATA SKOWROŃSKA	7
Kronika Polskiej Misji Historycznej	
Chronik der Polnischen Historischen Mission	
The Chronicle of the Polish Historical Mission	
RENATA SKOWROŃSKA	11
Stypendiści i goście Polskiej Misji Historycznej	
Stipendiaten und Gäste der Polnischen Historischen Mission	
Fellows and Guests of the Polish Historical Mission's Scholarships	

STUDIA I MATERIAŁY

STUDIEN UND MATERIALIEN

STUDIES AND MATERIALS

SZYMON OLSZANIEC	21
Problem unikania powinności kurialnych przez dekurionów w IV wieku n.e. w świetle <i>Kodeksu Teodozjańskiego</i>	
Das Problem der Vermeidung von Kurialpflichten durch Dekurionen im 4. Jahrhundert n. Chr. im Lichte des <i>Theodosianischen Kodex</i>	
The Problem of Evading Curial Duties by Decurions in the 4 th Century AD in the Light of the <i>Theodosian Code</i>	
HEINRICH SPEICH	53
Mieszczanie, szlachta, duchowieństwo, klasztory. Formy naturalizacji miejskiej w późnym średniowieczu	
Bürger, Adel, Klerus, Klöster. Formen städtischer Einbürgerung im späten Mittelalter	
Townsmen, Noblemen, Clergy, Monasteries: Forms of Urban Naturalization in the Late Middle Ages	
MAREK STARYŃ	77
„Suwerenni poddani”. Książęta rządzący w Rzeszy oraz książęta Rzeszy (Reichsfürsten) jako mieszkańcy Królestwa Czech w nowożytności	
„Souveräne Untertanen“. Die im Reich regierenden Fürsten und die Reichsfürsten als Einwohner des Königreichs Böhmen in der Frühen Neuzeit	
“Sovereign Subjects”: The Princes Ruling in the Reich and the Princes of the Reich (Reichsfürsten) as Inhabitants of the Kingdom of Bohemia in Modern Times	

OLIVER LANDOLT	111
Obywatelstwo jako ekskluzywny przywilej. Prawo krajowe w Kraju Schwyz w późnym średniowieczu i nowożytności oraz jego oddziaływanie (do współczesności)	
Das Bürgerrecht als exklusives Privileg. Das Landrecht im Land Schwyz im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit und seine Auswirkungen (bis in die Gegenwart)	
Citizenship as an Exclusive Privilege: Land Law in the Schwyz Country in the Late Middle Ages and Modern Times and its Impact (up to the Present Day)	
LINA SCHRÖDER	129
Instytucje miejskie jako wyznaczniki przynależności w czasach przednowoczesnych? Rozważania na przykładzie górnofrankońskiego miasta Seßlach	
Städtische Einrichtungen als Indikatoren für Zugehörigkeit in der Vormoderne? Überlegungen am Beispiel der oberfränkischen Stadt Seßlach	
Municipal Institutions as Determinants of Belonging in Pre-modern Times? Considerations on the Example of the Upper Franconian Town of Seßlach	
WOLFGANG WÜST	183
Biedni jako bezpaństwowcy, niepoddani oraz bezdomni. O problemie grup żebraków, oszustów i włóczęgów na terenach południowoniemieckich w nowożytności	
Arme als Staaten-, Herren- und Heimatlose. Zum Problem der Bettler-, Gauner- und Vagantenschübe in süddeutschen Territorien der Frühmoderne	
The Poor as Stateless, Undisputed and Homeless: About the Problem of Groups of Beggars, Cheaters and Vagabonds in Southern Germany in Modern Times	
THEA SUMALVICO	223
Czy chrzest czyni obywatelem? Judaizm, chrześcijaństwo i mechanizmy wykluczenia w Prusach w XVIII wieku	
Macht die Taufe zum Staatsbürger? Judentum, Christentum und Mechanismen des Ausschlusses im Preußen des 18. Jahrhunderts	
Does Baptism Make One a Citizen? Judaism, Christianity and the Mechanisms of Exclusion in Prussia in the 18 th Century	
DARIUSZ ROLNIK	239
Drogi awansu senatorskiego Adama Chmary, Leonarda Świeykowskiego i Gedeona Jeleńskiego w czasach stanisławowskich. Przyczynek do dyskusji	
Die Wege des senatorischen Aufstiegs von Adam Chmara, Leonard Świeykowski und Gedeon Jeleński in der Zeit von König Stanisław II. August. Beitrag zur Diskussion	
The Path to the Promotion to the Senator's Office of Adam Chmara, Leonard Świeykowski and Gedeon Jeleński in the Stanisławian Times: The Contribution to the Discussion	

ALICJA KULECKA 261

Obywatelstwo a dążenia do restytucji państwowości. Obywatel w ideologii ugrupowań politycznych w okresie powstania styczniowego 1863–1864

Staatsbürgerschaft und die Bestrebungen um die Restitution der Staatlichkeit. Ein Bürger in der Ideologie politischer Gruppierungen während des Januaraufstands 1863–1864

Citizenship and Efforts to Restore Statehood: The Citizen in the Ideology of Political Groups During the January Uprising of 1863–1864

JONATHAN VOGES 293

„Uprzejmie proszę o sprawdzenie, czy możliwe jest anulowanie denaturalizacji”. Studium wybranych przypadków walki migrantów żydowskich z pozbawieniem ich obywatelstwa niemieckiego w Wolnym Państwie Brunszwiku po 1933 roku

„Ich bitte höflichst zu prüfen, ob es möglich ist, die Ausbürgerung zu annullieren“. Ausgewählte Fallbeispiele zum Kampf jüdischer Migranten gegen die Aberkennung ihrer deutschen Staatsbürgerschaft im Freistaat Braunschweig nach 1933

“I Kindly Ask You to Check Whether it is Possible to Cancel Denaturalization”: A Study of Selected Cases of the Struggle of Jewish Migrants Against Being Deprived of Their German Citizenship in the Free State of Brunswick after 1933

MELANIE FOIK 311

Reprezentowanie interesów pracowników czy przedłużone ramię Partii? O roli związku zawodowego w służbie zdrowia PRL w latach 1947–1963

Interessenvertretung der Mitarbeitenden oder verlängerter Arm der Partei? Zur Rolle der Gewerkschaft im Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen in den Jahren 1947 bis 1963

Representing the Interests of Employees or an Extended Arm of the Party? On the Role of the Trade Union in the Health Service of the Polish People's Republic in the Years 1947 to 1963

POLEMIKI, RECENZJE, OMÓWIENIA
POLEMIKEN, REZENSIONEN, BUCHBESCHREIBUNGEN
POLEMICS, REVIEWS, BOOK DESCRIPTIONS

CHRISTIAN MÜHLING 339

Możliwości i granice konfesjonalizacji w Brandenburgii-Prusach od XVI do XVIII wieku

Möglichkeiten und Grenzen der Konfessionalisierung in Brandenburg-Preußen vom 16. bis zum 18. Jahrhundert

Possibilities and Limits of Confessionalization in Brandenburg-Prussia from the 16th to 18th Centuries

MARCIN LISIECKI	345
Doniesienia prasowe Bronisława Piłsudskiego o Japonii w erze Meiji	
Bronisław Piłsudski's Presseberichte über Japan in der Meiji-Zeit	
Press Reports from Bronisław Piłsudski about Japan in the Meiji Era	
MACIEJ KROTOFIL, DOROTA MICHALUK	357
Ku niepodległości Ukrainy	
Auf dem Weg zur Unabhängigkeit der Ukraine	
Towards the Independence of Ukraine	
RYSZARD KACZMAREK	367
Górny Śląsk i Slawonia. Dwa regiony pogranicza w studiach porównawczych	
Matthäusa Wehowskiego	
Oberschlesien und Slawonien. Zwei Grenzregionen in vergleichenden Studien	
von Matthäus Wehowski	
Upper Silesia and Slavonia: Two Border Regions in Matthäus Wehowski's	
Comparative Studies	

RENATA SKOWROŃSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

CHRONIK DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION 2021

FEBRUAR

Herausgabe des ersten Bandes der Schriftenreihe *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*:

- Radzimiński Andrzej / Rakoczy Jacek / Flachenecker Helmut / Skowrońska Renata (Hg.): *Migration – Kommunikation – Transfer*, in: Skowrońska Renata (Hg.): *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*, 1. 2021.

28. JUNI

Online-Treffen „auf einen Kaffee“ mit einem Stipendiaten der Polnischen Historischen Mission:

- Prof. Dr. Radosław Skrycki (Universität Stettin): *Pictor Mundi. Johann Baptist Homann's Iconographic Description of the World. On the Example of the Map of Pomerania*.

Die Veranstaltung wurde mit Beteiligung der Abteilung für Slavistik der Universität Würzburg und dem Kolleg „Mittelalter und Frühe Neuzeit“ organisiert.

15. SEPTEMBER

Herausgabe des *Bulletins der Polnischen Historischen Mission* (Nr. 16/2021).

20. UND 21. SEPTEMBER

Internationale wissenschaftliche Tagung (online) *„Jeder hat das Recht auf eine Staatsangehörigkeit.“ Geschichte der Zugehörigkeit des Einzelnen zur Gemeinschaft und der daraus folgenden Rechte und Pflichten.* Veranstalter:

- Polnische Historische Mission an der Julius-Maximilians-Universität Würzburg (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń): Dr. Renata Skowrońska;
- Haus des Deutschen Ostens (HDO) in München: Prof. Dr. Andreas Otto Weber;
- Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń, Institut für Geschichte und Archivkunde, Lehrstuhl für Geschichte der skandinavischen Länder sowie Mittel- und Osteuropas: Prof. Dr. Andrzej Radziński;
- Julius-Maximilians-Universität Würzburg, Philosophische Fakultät, Lehrstuhl für Fränkische Landesgeschichte: Prof. Dr. Helmut Flachenecker, Dr. Lina Schröder;
- In Verbindung mit dem Kolleg „Mittelalter und Frühe Neuzeit“.

Die Tagung wurde unter der Schirmherrschaft von Frau Staatsministerin Melanie Huml und Herrn Generalkonsul Jan M. Malkiewicz veranstaltet.

Gefördert durch:

- Deutsch-Polnische Wissenschaftsstiftung (DPWS);
- Haus des Deutschen Ostens (HDO) in München.

22. SEPTEMBER

Sitzung des Wissenschaftlichen Beirates der Polnischen Historischen Mission.

15. OKTOBER

Herausgabe des zweiten Bandes der Schriftenreihe *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*:

- Dybaś Bogusław / Bojarski Jacek (Hg.): *Gruppenidentitäten im Ostmitteleuropa. Auf der Suche nach Identität*, in: Skowrońska Renata (Hg.): *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*, 2. 2021.

12. NOVEMBER

Eine Veranstaltung der Seminarreihe *Deutsche und Polen im Dialog*: Buchvorstellung mit Lesung und Diskussion mit Gästen aus Polen über das Buch *Mindestens 44 Gründe, Deutschland zu lieben* (Redaktion von Andrzej Chludziński, 2021). Veranstalter: Akademie Frankenwarte in Kooperation mit der Polnischen Historischen Mission.

1. DEZEMBER

Online-Treffen „auf einen Kaffee“ mit zwei Stipendiaten der Polnischen Historischen Mission:

- Univ.-Prof. Dr. Barbara Ruszkowska-Ciastek: *The Development of Breast Cancer Treatment over the Centuries*;
- Univ.-Prof. Dr. Daniel Załuski: *Plant-based Adaptogens in the Poland and Germany's Pharmaceutical Practice from the Medieval to the Contemporary*.

Die Veranstaltung wurde mit Beteiligung der Abteilung für Slavistik der Universität Würzburg und dem Kolleg „Mittelalter und Frühe Neuzeit“ organisiert.

RENATA SKOWROŃSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

STIPENDIATEN UND GÄSTE DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION 2021

MAI

MARTA NOWAK M.A. (Maria-Curie-Skłodowska-Universität Lublin).
Arbeitsgebiet: *The Concept of the „Imagined Community” in the Light of the Irish Narratives from the Monastery of St James in Regensburg*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. BARBARA RUSZKOWSKA-CIASTEK (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *The Development of Breast Cancer Treatment over the Centuries*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

JUNI

KRYSZYNA MAŁGORZATA JAROSŁAWSKA M.A. (Universität Warszawa).
Arbeitsgebiet: *The Social Network of the Grand Master of the Teutonic Order Ulrich von Jungingen: Influences, Communication, Relations*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. DANIEL ZAŁUSKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Plant-based Adaptogens in the Poland and Germany's Pharmaceutical Practice from the Medieval to the Contemporary*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

JUNI / JULI

UNIV.-PROF. DR. RADOŚŁAW SKRYCKI (Universität Szczecin). Arbeitsgebiet: *Depictor Mundi. Johann Baptista Homann and His Projections of the World*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

JULI

UNIV.-PROF. DR. KATARZYNA BALBUZA (Adam-Mickiewicz-Universität Poznań). Arbeitsgebiet: *Giovanni Battista Tiepolo und die Antike: Ein Beitrag zu zwei römischen Geschichten in den Gemälden von Tiepol (Martin von Wagner Museum, Würzburg): „Mucius Scaevola vor Porsenna“ und „Coriolan vor den Mauern Roms“*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

ALICJA GRABOWSKA-LYSENKO M.A. (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die Geschichte und Ausstattung der Altäre und Kapellen in ausgewählten fränkischen Stadtkirchen im Spätmittelalter und am Vorabend der Reformation*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

PROF. DR. ADAM GRZELIŃSKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *The Stoicism of Anthony Ashley Cooper Shaftesbury*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. VIOLETTA KOPIŃSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Political Changes and Changes of School Citizenship Education in Poland after 1989. Discursive analysis*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. KATARZYNA KRUPSKA-ŁYCZAK (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Süddeutsche Ornament-Vorlagen in der Goldschmiedekunst aus Königlich Preußen im 16. und 17. Jahrhunderts*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. BARTŁOMIEJ ŁYCZAK (Wissenschaftliche Gesellschaft zu Toruń). Arbeitsgebiet: *Horizontal Table Clocks from Workshops in Polish-Lithuanian Commonwealth in Comparison to Works from Workshops in Southern Germany (17–18th C.)*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

MIROSLAW ALEKSANDER PŁONKA M.A. (Pädagogische Universität Kraków). Arbeitsgebiet: *Struktur und Rhetorik der neuzeitlichen bürgerlichen Testamente in Europa*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. ALEKSANDRA SIKORSKA-LEWANDOWSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Property Manager in European Legal Systems*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. MED. ALEKSANDER ZWIERZ (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Introduction of New Implantable Hearing Aids in Adults: Continue*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

AUGUST

UNIV.-PROF. DR. MARTA BARANOWSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Social and Political Views of Rudolf Steiner*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

PIOTR FALKOWSKI M.A. (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die Personalakten als eine besondere Art von Archivdokumenten*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. HABIL. LESZEK HOŃDO (Jagiellonen-Universität Kraków). Arbeitsgebiet: *Anthropologische Forschung der Nazis über Juden*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

PIOTR KOŁODZIEJCZAK M.A. (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Was the Degree of Urbanization an Indicator of Being 'European'? Towns and Nature in De Europa by Enea Silvio Piccolomini (1405–1464)*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. MARIUSZ SAWICKI (Universität Opole). Arbeitsgebiet: *The Role of Johann Philipp von Schönborn, Bishop of Würzburg, in the Politics of Jules Mazarin in the German Reich Between 1646 and 1661*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. MARCIN SMOCZYŃSKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Office Management in the Work of German Commissions*

for the Improvement of Administration. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

DR. IZABELA SYMONOWICZ-JABŁOŃSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *An Image of Woman Marked with a Figure of a Witch on the Basis of a Library Query in Würzburg*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. HABIL. ANNA TARNOWSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Beseitigung diskriminierender Bestimmungen gegen Frauen im deutschen öffentlichen Recht (1871–1989)*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. PRZEMYSŁAW WASZAK (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Central-European Gothic Sculpture in the Context of Artistic Transformations*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. ALEKSANDRA ZIOBER (Universität Wrocław). Arbeitsgebiet: *Würzburg, Franconia and Bavaria as a Tourist Destination of the Inhabitants from the Polish-Lithuanian Commonwealth from the 16th to the 19th Century*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

SEPTEMBER

DR. JANUSZ BONCZKOWSKI (Staatsarchiv Toruń). Arbeitsgebiet: *Die Rechnungs- und Zinsbücher der Kleinstädte im Königlichen Preußen 1454–1772*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

PROF. DR. KRZYSZTOF KOPIŃSKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die Schriftlichkeit in den preußischen Städten des Mittelalters*.

DR. TOMASZ JACEK LIS (Hochschule für Sozial- und Medienkultur in Toruń). Arbeitsgebiet: *Islam at the Balkan in German Historiography at the Turn of XIX and XX Century*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. MARCIN LISIECKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Kultur und Religion Japans in der Forschung von*

Nelly Naumann (1922–2000). Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

DR. PIOTR PRANKE (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Der Staatsgründungsprozess in Ostmitteleuropa und Skandinavien im Hochmittelalter. Eine vergleichende Studie*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

KALINA ŚLABOSZOWSKA M.A. (Universität Warszawa). Arbeitsgebiet: *Emotions and Their Manifestations in Works of Jan Długosz in Comparative Perspective*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

PROF. DR. JANUSZ TANDECKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die Schriftlichkeit in den preußischen Städten des Mittelalters*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. IWONA WRÓBLEWSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die unmittelbare Anwendung des deutschen Grundgesetzes: Historischer Hintergrund und Verfassungspraxis*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

DR. ANNA ZIEMLEWSKA (Museum des Schlosses Königs Jan III. in Wilanów). Arbeitsgebiet: *Therese Kunigunde, Tochter von Jan III., Ehefrau von Kurfürst Max Emanuel, Mutter des Kaisers. Vermächtnis und Gedächtnis*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

OKTOBER

UNIV.-PROF. DR. ELŻBIETA ALABRUDZIŃSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Deutsch-österreichische Beziehungen und internationale Sicherheit in den Jahren 1918–1925*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

DR. PIOTR CHRZCZONOWICZ (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Die rechtliche Situation von Opfern des Terrorismus im Vergleich. Geschichte und Gegenwart*. Das Stipendium wurde von

dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. IZABELA DURAJ-NOWOSIELSKA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Research on the Attribution of Intentionality and Responsibility in European Languages in the Context of Philosophical Theories of Action*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. DOROTA MICHALUK (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Germany and the Belarusian State Concepts in the Years 1915–1919*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. LIDIA WIŚNIEWSKA-NOGAJ (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Paul Schilder's Contribution to the Development of Psychology: Beyond Body Image Definition*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

NOVEMBER

UNIV.-PROF. DR. PIOTR BRIKS (Universität Szczecin). Arbeitsgebiet: *Deutsche historische und archäologische Forschungen zu den Heiligtümern der Prophetengräber im Nahen Osten*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. KAROL KŁODZIŃSKI (Universität Gdańsk). Arbeitsgebiet: *Otto Hirschfeld (1843–1922) – The Eminent Researcher of the Roman Administration. The Reception and Significance of Works of the Theodor Mommsen's Successor*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. KRZYSZTOF KRÓLCZYK (Adam-Mickiewicz-Universität Poznań). Arbeitsgebiet: *Altertumswissenschaften an der Reichsuniversität Posen (1941–1945)*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. MAGDALENA MATEJA (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Everyday Routine or Risky Behaviours: The Use of New Media by Young Adults in the Perspective of Addiction*. Das Stipen-

dium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

PROF. DR. PAWEŁ SAWIŃSKI (Adam-Mickiewicz-Universität Poznań). Arbeitsgebiet: *The Roman Empire During the Reign of Tiberius (14–37 AD)*.

UNIV.-PROF. DR. MACIEJ SEROWANIEC (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *The Impact of German Legal System on the Process of Shaping Modern State Control in Poland*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Tretyn gestiftet.

DR. DOMINIK SZULC (Polnische Akademie der Wissenschaften: Tadeusz-Manteuffel-Institut für Geschichte). Arbeitsgebiet: *German Labour and Concentration Camp „Budzyn“ (1942–1944)*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

UNIV.-PROF. DR. PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Begräbnis- und Totenfürsorge in den römischen Privatvereinen. „Collegia funeraticia“ seit Theodor Mommsen bis Andreas Bendlin*. Das Stipendium wurde von der Bayerischen Staatskanzlei gestiftet.

DR. MED. ALEKSANDER ZWIERZ (Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń). Arbeitsgebiet: *Introduction of New Implantable Hearing Aids in Adults: Continue*. Das Stipendium wurde von dem Rektor der Nikolaus-Kopernikus-Universität Toruń Prof. Dr. Andrzej Sokala gestiftet.

STUDIA I MATERIAŁY
STUDIEN UND MATERIALIEN
STUDIES AND MATERIALS

SZYMON OLSZANIEC

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

E-Mail: so@umk.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1980-2081>

THE PROBLEM OF EVADING CURIAL DUTIES BY DECURIONS IN THE 4TH CENTURY AD IN THE LIGHT OF THE *THEODOSIAN CODE*

The topic of this outline is the position of members of *curia* – city councils in the late Roman Empire period – viewed in the context of normative sources. Members of city councils (*curiae* in the West, *boulai* in the East) during the Principate period were relatively numerous, unlike senators and equites. According to estimates by Géza Alföldy, the group consisted of 100.000–150.000 members.¹ The basis of the importance of members of city councils was their land estates. Their wealth allowed them to perform tasks for the local community known as *munera* (liturgies) and to hold municipal offices or *archai*. Membership of councils was voluntary.

The term *munus*, *munera* first appeared in the 1st century AD to denote a citizen's duties towards the state or the city.² In the Principate period, many Roman jurists made attempts to categorize that term. Ulpian in *De officio proconsulis* distinguished between *munera personae* and *munera patrimonium*.³ Like Callistratus, he distinguished between *munera* and *honores*, which meant holding city offices. Hermogenianus, on the other hand, introduced the category of *munera civilia*, which he defined as

¹ Alföldy: *Historia*, p. 173.

² Olszaniec: *Prefektura*, p. 200 with references to scientific literature on the subject in footnote 280.

³ Mommsen (ed.): *Domini nostri sacratissimi principis Justiniani Digesta seu Pandecta* (further: *D.*), Book 50. Chapter 4. Law 6. Excerpt 3 (further on I use only numbers).

“munera patrimonii alias personarum.”⁴ In addition, Arcadius Charisius in *Liber singularis de muneribus civilibus* divides *munera* into “munera personalia, patrimonii and mixta.”⁵ *Munera publica* required contributing one’s own activity, which meant manual or intellectual work, whereas *munera patrimonii* means the obligation to involve one’s property or estates.⁶ As also noticed by Carsten Drecoll, the divisions used by Hermogenianus or Arcadius Charisius are not consequent, whereas liturgies differed depending on a province.⁷ Since the times of Constantine, those divisions started to blur, and the terms *munera curialia* for different duties of decurions and *onera extraordinaria* for various burdens of land possessors should rather be used.⁸ A call to serve the *munus* was addressed to the praetorian prefect, who then delegated its execution directly to the relevant authority.⁹

At the turn of the 3rd and 4th centuries, reforms by emperors Diocletian and Constantine resulted in increased tax burdens. The emperors of the late Roman Empire sought to ensure that none of the landowners avoided paying their due taxes. This led to changes in the position of members of city councils, who were assumed to be responsible for fulfilling the *munera* with their own property. A special role in normalizing their position was played by the legislation of Constantine I, based on the experience of the previous century. This changed the evolution of membership in the council from voluntary to obligatory: *conditio*.¹⁰

In the 4th century AD, a candidate for membership of the city council was expected, as mentioned earlier, to possess appropriate wealth (*substantia, fortuna*)¹¹ and be a citizen of the city where he was supposed to

⁴ D. 50. 4. 1. Prologue.

⁵ Ibidem, 50. 4. 18. Pr.

⁶ Olszaniec: *Prefektura*, p. 201.

⁷ Drecoll: *Die Liturgien*, p. 240.

⁸ Neesen: *Die Entwicklung*, p. 211.

⁹ Olszaniec: *Prefektura*, p. 202.

¹⁰ Laniado: *Recherches*, p. 5. Mommsen (ed.): *Codex Theodosianus* (further: *CTh.*), VIII. 4. 11 of 2.10.365 addressed to Festus, the *consularis Syriae*, still forbids the forced recruitment of former *cohortales* to the city councils citing a law issued by Emperor Diocletian.

¹¹ Krueger (ed.): *Codex Iustinianus* (further: *CJ.*), Book X. Chapter 42. Law 1 (further on I use only numbers): “fortuna”; Ibidem, XII. 1. 13: “substantia”; Ibidem, XII. 1. 133: “agro vel pecunia idonei”; Ibidem., XII. 1. 5: “possidendi condicione”; Drecoll: *Die Liturgien*, p. 41.

fill the liturgy. According to papyri sources in Egypt, nomination to city council was ultimately decided by *curator* (*logistes*), who represented the emperor in the city. He acknowledged the choice made by the council.¹² In normative sources, on the other hand, we find the constitution placed in the *Codex Theodosianus* (Book XII. Chapter 1. Law 66)¹³ of 21 June 365 addressed by Valentinian I (364–375) and Valens (364–378) to the praetorian prefect of Italy and Africa Vulcacius Rufinus,¹⁴ which proves that one became a council member through *nominatio* and *electio*. The nomination to fill the liturgy was also decided by the council.¹⁵ However, also in this case, the list of approved candidates was received by *logistes*.¹⁶ In 395 AD in Proconsular Africa, the nomination of new members of the council was decided by the *curia* itself. For the selection to be valid, it had to be made in the presence of at least 2/3 of its members, as stated in the constitutions: *Codex Theodosianus*, XII. 1. 84 of 15 February 384, addressed to Camenius, vicar of Africa, and *Codex Theodosianus*, XII. 1. 142, addressed on 16 May 395 to Ennoius, proconsul of Africa.¹⁷ The liturgy usually lasted for one year, just like the term in municipal offices: *archai*.¹⁸ Fulfilling *munera* was the primary duty of a council member. No *iudex* was exempt from it; no member of the city council could resign from it himself. In the case of a council member becoming impoverished, the decision to exempt him from *munera* for a strictly defined period of time (“certo temporis spatio”) was made by the emperor himself.¹⁹ Constantine also revoked all the rescripts granting exemptions from curial duties with the law: *Codex Theodosianus*, XII. 1. 17, from 25 October 329, addressed to Lucretius Paternus. In another constitution, he decreed that the lowest

¹² Ibidem, pp. 13–14.

¹³ Further on I use only numbers.

¹⁴ Jones et al., *The Prosopography of the Later Roman Empire*, I (further: *PLRE*, I), pp. 782–783, s.v. *Vulcacius Rufinus* 25.

¹⁵ Drecoll: *Die Liturgien*, p. 16.

¹⁶ Ibidem, p. 21.

¹⁷ See: *PLRE*, I, pp. 474–475, s.v. *ALFENIUS CEIONIUS IVLIANVS signo KAMENVS* 25 and pp. 278, s.v. *ENNOIVS*.

¹⁸ Drecoll, *Die Liturgien*, pp. 31–32; 35.

¹⁹ *CTh.*, XII. 1. 1 of 15.03.329. In the manuscript of the Code this law bore the date: 313. The constitution was addressed by emperor Constantine I (306–337) to the praetorian prefect Evagrius; on Evagrius see: *PLRE*, I, pp. 284–285, s.v. *Evagrius* 5.

age required to fulfil *munera curialia* was 18²⁰. The law indicates that some cities tried to charge seven- or eight-year-olds with curial duties. Issuing of this law was meant to put an end to that kind of practices. *Sacerdotes* (provincial priests) and members of the city council could not leave the borders of their cities²¹, as indicated by the law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 60, addressed on 12 September 364 by emperors Valentinian I and Valens to the citizens of Byzacena (meaning the *koinon* of Byzacena). Members of the city councils were also not allowed to deal with the administration of somebody else's estates as procurators, under the penalty of deportation (*deportatio*), as stated in *Codex Theodosianus*, XII. 1. 92 of 23 October 382, addressed to the praetorian prefect Florus.²²

In such circumstances, members of city councils left them. This led to a decrease in their numbers in cities. Athens, which in the times of Hadrian had 500 *bouleutai*, and in the 3rd century AD as many as 750, according to Dexippus, during the last quarter of the 4th century had merely 300 of them. However, as noticed by Avshalom Laniado, the presented numbers do not correspond to the size of a city like Athens,²³ especially since city councils during the Principate period usually consisted of 50 to 70 members.²⁴ This number (50) *bouleutai* was mentioned in the case of a new town (*municipium*), Tymandus in Pisidia, established at the turn of the 3rd and 4th centuries.²⁵ In the 4th century, a sophist from Antioch, Libanios, in his letter (*Ep.*, 696²⁶) to the governor of province Cilicia (in the rank of *praeses*), Celsus, congratulates him on increasing the number of city council members in Alexandria ad Istrum to 15. The same author notes that whereas the city council of Antioch in the times of Constantine consisted of 600

²⁰ *CTh.*, XII. 1. 19 of 4.08.331 addressed to the praetorian prefect Evagrius.

²¹ Even being member of delegation of his municipality to the court a *curialis* should inform the provincial governor (*iudex*) about that and obtain his permission to depart, see: *Ibidem*, XII. 1. 9.

²² Theodosius II broadened the prohibition and expanded it by lease of estates (*conductio*) by the law Mommsen et al. (ed.): *Leges Novellae ad Theodosianum Pertinentes*, IX.

²³ Laniado: *Recherches*, p. 5.

²⁴ *Ibidem*, p. 7.

²⁵ Mommsen et al. (ed.): *Corpus Inscriptionum Latinarum* (further: *CIL*), III. *Supplementum*. no. 6866=Dessau (ed.): *Inscriptiones Latinae Selectae* (further: *ILS*) 2/1, no. 6090.

²⁶ Foerster (ed.): *Libanii Opera*, p. 631.

members, in the times of Theodosius the number had fallen to only 60²⁷. In this case, we are talking about one of the largest cities of the Roman East along with Alexandria, and after 330, also Constantinople. The album of Thamugadi in Numidia, dated to the reign of Julian (361–363) or the beginning of the reign of Valentinian I, provides a list of 263 names, 149 of which are members of the city council.²⁸ According to its publisher, André Chastagnol, the album contained 283 names at most.²⁹

The most important normative source registering the process of escaping from curial duties is the *Theodosian Code*, which is a collection of emperor's constitutions from Constantine I to Theodosius II (408–450), published in 438.³⁰ Unlike *munera extraordinaria sive sordida* (*Codex Theodosianus*, XI. 16), *munera civilia* are referred to in book XII, along with other chapters devoted to city government. Chapter 1 of that book, along with other chapters, consists of 192 constitutions, as many as 151 of which refer to the 4th century: from Constantine I to the death of Theodosius I in 395. Most of them address the issue at hand and show that council members were subjected to a series of restrictions in public life, including exclusion from higher offices, careers in court administration, provincial administration, the army, and the Church.

MILITIA ARMATA

When describing the topic of members of city councils avoiding service by joining the army in the 4th century, one should start with the law from outside book XII of the Code. *Codex Theodosianus*, VII. 20. 2 of 1 March 326, issued by Emperor Constantine, exempts veterans from *munera civilia*. However, in 325 Constantine, by the law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 10

²⁷ Norman (ed.): *Libanius. Selected Orations* (further: Lib., Or.) 2. 33, whereas in many cities only 6; Ibidem, 48. 3: 600; Ibidem, pp. 408–409, 49. 8: decrease in the number of *bouleutai* in Antioch from 1200 to 12; see also Laniado: *Recherches*, p. 6 and Hahn: *Immunität*, p. 186, fn. 26.

²⁸ Dating once again indicates Emperor Julian: Chastagnol: *L'album*, 40–48, on Valentinian I: Horstkotte: *Die Datierung*, pp. 238–247.

²⁹ Chastagnol: *L'album municipal*, p. 39.

³⁰ Most of the laws included in the *Theodosian Code* were repeated in the *Justinian Code*.

addressed on 11 July³¹ to *vicarius Orientis Maximus*,³² ordered soldiers who escaped from performing curial duties, as well as those originating from decurion families, to return to performing those duties. The law applied not only to those who entered the service through *suffragium*, but also to those who did so by the emperor's favour (*beneficium*), underwent the *probatio* procedure and swore an oath.³³ The law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 11 of 7 October 325, addressed to the praetorian prefect Constantius, specified that exemptions only applied to those serving as *primipilii*.³⁴

On 27 May 326, by the law,³⁵ addressed to the praetorian prefect Evagrius, Constantine ordered a return to city councils for all those who had served in the army or in administration ("ad legiones vel diversa officia currentibus") as a result of a petition to the emperor ("militiam sibi per supplicationem poscentibus"), if their service had been shorter than 20 years. Thus, Constantine introduced a rule, which, in the 4th century, would appear in imperial legislation: sufficiently long service in the army or *militia inermis* at the imperial court would grant protection from being returned to city councils.³⁶ However, another constitution³⁷ addressed to count (of Spain) Annius Tiberianus, soon made previous provisions stricter, ordering even veterans' sons to return to city councils, just like *Codex Theodosianus*, XII. 1. 18 from 329,³⁸ which stated that curial duties applied to veterans' sons who did not serve in the army and were older than 35; the law also referred to previous legislation concerning that issue (*Codex Theodosianus*,

³¹ In the manuscript of the Code this law bears the date 17 June.

³² *PLRE*, I, pp. 590–591, s.v. *Valerius Maximus* 49, later praetorian prefect (327–328, 332–333, 337) and the consul of 327.

³³ It was the Emperor Diocletian who for the first time excluded decurions from the service in the Roman army: *CJ.*, XII. 33. 2.

³⁴ Thus, they have already completed their military service and are fulfilling the *munus primipili pastus*. With regard to the *primipilarii* of the Osroene area, the law *CTh.*, XII. 1. 79 of 3.12.375 addressed to the praetorian prefect of the East Domitius Modestus orders them to give one of their sons to sit in the city council of Edessa. These findings were repeated in *CTh.*, XII. 1. 105 of 4.05.384 (cites *CTh.*, XII. 1. 79) addressed to the praetorian prefect Cynegius, though he mentions "principes officii praesidis osdroenae" rather than *primipilarii*. He gives as his reason: "ob penuriam edessenorum municipum".

³⁵ *Ibidem*, XII. 1. 13,

³⁶ About this law see: Baumann: *Freiheitsbeschränkungen*, p. 120–122.

³⁷ *CTh.*, XII. 1. 15 of 24 November 326 (in manuscript of the Code: 353).

³⁸ In manuscript of the Code: 353.

VII. 22. 1–2). The order was repeated in another law, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 32 of 17 August 341, addressed to Hilarianus (civil officer, position unknown³⁹), and in 343, that age of veterans' sons who could be called to perform council duties was lowered to 16, which is mentioned in *Codex Theodosianus*, VII. 22. 4 of 27 June that year, addressed to the praetorian prefect Leontius.⁴⁰

Then, a return was made to the concept of minimal terms of service as a factor protecting from being returned to the city council. *Codex Theodosianus*, VIII. 7. 5, of 18 May 354, relieved curial duties from *chartularii* of master of the horse and foot, serving at least 25 years, whereas *Codex Theodosianus*, XII. 1. 6, of 6 October 354, established ten years of service for commissary officers (*primipilares*) supporting the distribution of food supplies. On the other hand, the law placed in *Codex Theodosianus*, XII. 1. 38, addressed to the praetorian prefect Anatolius⁴¹, dated to 23 May 357,⁴² ordered a return to councils (“oppidaneis [...] obsequiis”) for serving in *comitatenses* units for no longer than five years (“quinque stipendia”). Anatolius could claim such members of the city council, by writing letters to *magistri militum*. Emperor Julian, on the other hand, set the minimum of at least 10 years of “*militiae limitaneae*” as the basis for exemptions from service in the councils.⁴³

Another law, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 45, of 22 June 358, addressed to Martinianus, vicar of Africa,⁴⁴ ordered veterans to return to *munera*, both those fulfilling *militia*, and those who received *misso honesta*. A similar approach was demonstrated by Valentinian I, Valens and Gratian in the constitution, addressed to the praetorian prefect of Italy and Africa, Probus⁴⁵, as the law ordered veterans' sons to serve in city councils.

³⁹ PLRE, I, p. 433 s.v. Hilarianus 1.

⁴⁰ Ibidem, pp. 502–503, s.v. F. Domitius Leontius 20. On the other hand, *CTh.*, VII. 1. 5 of 363 only says that sons of veterans unable to serve in the army are supposed to be brought to service in councils, having reached the proper age.

⁴¹ PLRE, I, pp. 59–60, s.v. Anatolius 3.

⁴² In the manuscript of the Code: 346.

⁴³ *CTh.*, XII. 1. 56 of 21 December 363.

⁴⁴ PLRE, I, p. 564, s.v. Martinianus 5.

⁴⁵ *CTh.*, XII. 1. 78 of 16/17.05. 372; on Probus see: PLRE, pp. 736–740, s.v. Sex. Claudius Petronius Probus 5.

Somewhat earlier,⁴⁶ Emperors Valentinian and Valens ordered the unconditional return to city councils of *susceptores* (tax collectors) who did not complete fulfilling their duties and by *suffragium* who had obtained positions thanks to which they had the right to honour the imperial purple (“nostras purpuras adoravit”), which meant also those related to service in the army.

A return to the concept of a minimum five-year service in the army as the basis for exemption from being restored to the city council was made in the constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 88, of 9 April 382, addressed to the praetorian prefect Flavius Syagrius. Another law,⁴⁷ issued on 26 February 383 and addressed to Eusignius,⁴⁸ proconsul of Africa, once again forbids council members to fulfil *militia*, but this time their return to city councils could be prevented by 15-year service in the army, provided they did not fail during a war or their service (“neque bellicis necessitatibus neque muneribus militaribus ostenderit defuisse”).

Both laws concern the state of Gratian, whereas in the East, in the state of Theodosius constitution, of 30 July 382, addressed to the praetorian prefect *Orientis* Florus,⁴⁹ imposed the duty to restore to the city council those who had abandoned them for military service (“sacramentis militaribus cessantes ac stipendiis manciparunt”). The law does not mention any period of service which would exempt them from curial duties. After several years, imperial constitutions got more severe in their tone. Emperors Valentinian II and Theodosius, by another law,⁵⁰ addressed “universis comitibus et magistris equitum et peditum”, admonishing all *duces*, *tribunes* and provosts that all fugitives from city councils are to be restored to their former status. Neither service in the army nor the duration of service protected them from this.

⁴⁶ On 30.01.370, with the law *CTh.*, XII. 1. 70 addressed to the praetorian prefect of Italy, Africa, and Illyricum Mamertinus; for more on him see: *PLRE*, I, pp. 540–54, s.v. *Claudius Mamertinus* 2.

⁴⁷ *CTh.*, XII. 1. 95.

⁴⁸ *PLRE*, I, pp. 309–310, s.v. *Flavius Eusignius*. After serving as proconsul of Africa, he was praetorian prefect of Italy and Illyricum in years 386–387.

⁴⁹ *CTh.*, XII. 1. 87; on Florus see: *PLRE*, I, pp. 367–368, s.v. *Florus* 1.

⁵⁰ *CTh.*, XII. 1. 113 of 3.09.386.

The return of council members' sons to city councils (regardless of the origins of their grandfathers and ancestors in general), as well as sons of veterans incapable of service is, on the other hand, the subject of the constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 89, of 5 February 382,⁵¹ addressed to Fl. Syagrius, the praetorian prefect of Italy⁵² and *Codex Theodosianus*, XII. 1. 125, issued on behalf of Theodosius I, Arcadius and Honorius and addressed to the proconsul of Asia, Victorius, dated to 24 April 392. He orders *actuarii* who are council members' sons to return to council duties, regardless of the length of their service.

MILITIA INERMIS

The status of a city council member resulted in exclusion not only from military service, but also from service in offices of dignitaries of provincial administration and at the palace. It is referred to also by the laws included in chapter *Codex Theodosianus*, VII. 2: "Quid probare debeant ad quamcumque militiam venientes". They prohibit council members from fulfilling *militia*, requiring the person aspiring to it: "de natalibus ipsius ac de omni vitae condicione examen" (*Codex Theodosianus*, VII. 2. 1) and proving that "non patre, non avo esse munice penitusque" (*Codex Theodosianus*, VII. 2. 2).⁵³ Although these are constitutions dated to as late as the 80s of the 4th century (383 and 385 respectively), they illustrate well the tendency of imperial legislation in this regard. How far-reaching was the practice of avoiding the city councils and protecting oneself by performing the *militia inermis* in *apparitio* of provincial governors, vicars, and praetorian prefects, as well as performing the *militia* in the imperial palace is shown by the frequency with which Roman emperors issued laws regulating these issues. This frequency results from the attractiveness of this type of carrier for

⁵¹ In manuscript of the Code: 381.

⁵² The foreshadowing of this change had already been the law *CTh.*, XII. 1. 64, according to Seeck: *Regesten*, p. 232 addressed by Valentinian I and Valens on April 23, 368 "Mauris Sitifiensibus", which orders the return to the *curia* of the sons of those fulfilling *militia* if their grandparents were council members ("privilegio militiae paternae se non vindicet, quem avitus curiae nexus adstringit"). The law does not specify, however, whether this refers to service in the army or in the imperial or provincial administration.

⁵³ For more about those two laws see: Baumann: *Freiheitsbeschränkungen*, pp. 124–125.

decurions who were not members of the highest stratum of city councils.⁵⁴ The first of them is constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 14, addressed on 24 November 326,⁵⁵ to praetorian prefects. This recalls a law that has not been preserved, which orders the sons of counts, governors in the rank of *praesides*, *rationales* and *magistri privatae* who “ex origine curialium descendunt” to perform curial duties.⁵⁶ The law thus applies to the offspring of persons highly placed in the official hierarchy of the Empire. It makes no mention of ordinary *apparitores*, who constituted the administrative staff of middle and higher-ranking officials. The law leaves a gateway to promotion in the form of an imperial decision, which was in fact ceded to the praetorian prefect. The law directs that those who have committed fraud be sent back to the councils and does not allow them to enter the Senate. It should also be noted, in the context of further considerations, that the legislator did not order the return to the council of dignitaries of curial origin while serving in the administration; he called only their descendants. In the same year, Constantine proposed the minimum time of service which would protect ordinary *cohortales* and *officiales praesidum*, the administrative staff of middle and higher-ranking officials, from a return to fulfill the *munera* to be 20 years.⁵⁷

However, even towards the end of Constantine’s reign, *curiales*, their sons and *geniti*, who escaped “ad diversas militias”, were ordered to be restored to city councils. An exception was made for those *curiales* who served at the palace (“exceptis his, qui in palatii nostri iam habentur officiis”). This was stated in *Codex Theodosianus*, XII. 1. 22 of 22 August 336, addressed to the praetorian prefect Evagrius. That law did not specify how long militia at the palace should serve to obtain exemption from curial duties; perhaps service alone was enough. On the other hand, the constitution dated to 24 June 341 and addressed to the praetorian prefect of Italy and Africa Aco Catullinus⁵⁸ prohibits decurions and their sons from serving in any

⁵⁴ Ibidem p. 120.

⁵⁵ In the manuscript of the Code: 353.

⁵⁶ Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 300 argues wrongly that this constitution „vom Kurialendienst befreit”.

⁵⁷ *Codex Theodosianus*, VIII. 4. 1 of 28.04.326 to the praetorian prefect Constantius (for more on him see: *PLRE*, I, p. 245, s.v. *Fl. Constantius* 5); dating of the law: Seeck: *Regesten*, p. 176.

⁵⁸ *CTh.*, XII. 1. 31=VIII. 2. 1 (on the recipient, see: *PLRE*, I: 187–188, s.v. *Aco Catullinus*

militia; it also imposes stricter rules on those members of the city councils who fulfil *militia* duties at the imperial court (“intra nostrum palatium militant”).⁵⁹ “Curiis officisque municipalibus” all those who had served at the palace for less than five years are to be sent back. Another law, of 11 October 338, addressed to Julianus,⁶⁰ orders a return to city councils for those called by three edicts (by the prefect).⁶¹ The persons called to service at the city council in this way had 30 days to abide by the edict. Restoring to the councils of all those fulfilling militia duties, regardless of the length of their service, appears also in the law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 37, of 28 May 344, addressed to the praetorian prefect of Italy Placidus.⁶²

In the year 354, three important constitutions were published by the Emperor Constantius. The first, of 8 March 354, relieved from curial duties *agentes in rebus*, *cancellarii* and apparitors of the count of the sacred largesse and *comes rerum privatarum* after 20 years of service.⁶³ Then, the already quoted constitution *Codex Theodosianus*, VIII. 7. 5, of 18 May 354, decided that in the case of *ministeriales*, *paedagogiani*, *silentiarii* and *decuriones*,⁶⁴ 15 years of palatine service protected them from being recalled to a municipal council. Eventually, another already quoted constitution – *Codex Theodosianus*, VIII. 7. 6, of 6 October 354 – required almost 25 years of service from apparitors of the count of the sacred largesse, *rationalis rerum privatarum*, vicars, and prefects of the city⁶⁵.

However, the five-year period in the case of *militia palatina* as protection from returning to the city council reappeared in imperial laws. The

signo Philomatius 3),

⁵⁹ For more about that law see: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 301 and Baumann: *Freiheitsbeschränkungen*, p. 122.

⁶⁰ *CTh.*, XII. 1. 23. According to *PLRE*, I, pp. 469, s.v. *IVLIANVS* 7 could be a provincial governor.

⁶¹ The praetorian prefect edict as the manner of calling for the fulfillment of council duties is also mentioned in *CTh.*, XII. 1. 119 p. 691 of 21.06.388 addressed to Tatianus, praetorian prefect.

⁶² *PLRE*, I, pp. 705–706, s.v. *M. Maecius Memmius Furius Baburius Caecilianus Placidus* 2.

⁶³ *CTh.*, VI. 27. 1.

⁶⁴ Commanders of *silentiarii*: Seeck: *Decuriones*, col. 2353; Idem: *Silentiarii*, coll. 57–58; Berger: *Encyclopaedic Dictionary*, p. 707.

⁶⁵ Those three constitutions are discussed by: Schubert, *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 301.

already quoted *Codex Theodosianus*, XII. 1. 38, addressed to the praetorian prefect of Illyricum Anatolius and dated to 23 May 357, ordered a return to “oppidaneis [...] obsequiis” for not only those who served in *comitatenses* units, but also for “domestici, protectores, scholares, palatini”. Thus, a part of the law refers to those performing military service at the palace (“domestici, protectores, scholares”) and *palatini*: civilian personnel subordinate to the count of the sacred largesse. That is why a praetorian prefect was supposed to write on the matter of those people to the superiors of particular offices (“comites domesticorum equitum et peditum, comes sacrarum largitionum, magister officiorum, castrensis”). However, the law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 40, addressed to the praetorian prefect Taurus on 21 July 357,⁶⁶ stated that neither the period of fulfilling *militia* nor the rank obtained during service protects from being returned to the city council.⁶⁷ The already quoted law, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 44 of 22 June 358 addressed to the vicar of Africa Martinianus, continues the started tendency. It orders a return to “oppidaneis obsequium” for council members and their children, both those who “ad militiae sacramenta confugiunt”, and those who escaped from service at the city council through *suffragium*, among them being even *ex-comites* and “perfectissimi intra palatio” (!), as well as those who had such a rank, but hid in provinces (“intra provinciam repertus fuerit otiosus”).

A certain change took place in the times of Julian the Apostate. The emperor, with the law of 9 November 362, addressed to the praetorian prefect Salutius Secundus,⁶⁸ issued an exemption from curial duties for *scriniarii* serving in “scrinia memoriae, dispositionum, epistularum, libellorum”, whose fathers, grandfathers and other ancestors were members of the city councils as well (which does not mean them). Exemption was granted by the same emperor also for *agentes in rebus*, serving in the palace at least 3 years or discharged from the service in the year 363.⁶⁹ Finally, in 365

⁶⁶ In the manuscript of the Code: 353.

⁶⁷ The same was true of the rescript addressed to the *ordo* of Caesena, *CTh.*, XII. 1. 42 of 22.05.354: *curiales* who serve *militia* should be restored to the council. The law makes no mention at all of the length of service of such of those who per “officia diversa nomina dederunt militia”. Millar: *Empire and City*, p. 86 consider that constitution *CTh.*, XII. 1. 40 concerns “men [...] undergoing a purely nominal military service”.

⁶⁸ *Ibidem*, VI. 26. 1.

⁶⁹ *Ibidem* VI. 27. 2 of 28. 02. 363.

(28 June?) in the West, a breach was made in the previously established tradition: Valentinian and Valens exempted *palatini* from curial duties. This was mentioned in the constitution issued on behalf of those emperors and addressed to prefect of Rome Volusianus Lampadius.⁷⁰ However, already on 30 January 370, by the law addressed to the praetorian prefect of Italy Mamertinus,⁷¹ the same emperors ordered unconditional return to city councils of those *susceptores* (tax gatherers) who had not completed their duties and by *suffragium* obtained the ranks thanks to which they were entitled to honour the imperial purple (“*nostras purpuras adoravit*”). Thus, the law referred to the people who served at the palace, in the army, or even were members of the Senate. The above tendency was continued both in the East and the West of the Empire. Eutropius, as the praetorian prefect of Illyricum,⁷² was the addressee of the law dated to 21 July 381, ordering to return to the councils all those who “*per illicita ambitionis*” had shortened the period of fulfilling *munera* and obtained promotion, as well as for their offspring⁷³. In this context, it is worth remembering the previously issued law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 71, dated to 5 May 370, addressed by Valentinian I, Valens, and Gratian to the consular of Campania, Amfilochius, and the consular of Picenum Sofronius. It goes as far as to order the return to the councils of all former council members who had obtained the highest rank of “*convivente curia*”, which means by the council’s consent. Strict in its tone is also the earlier law addressed by emperors Gratian, Valentinian II and Theodosius to the praetorian prefect of the East Neoterius,⁷⁴ bearing the date of 2 February 380. It orders an immediate return to the councils (“*retractis legem hanc tulimus scribae [...] et logografos civitatum*”, who had undertaken *milita*. Another confirmation of the existing orders took place on 30 July 382 by the law⁷⁵ of 30 July 382, addressed to the praetorian prefect of the East, Florus.

The *Theodosian Code* also contains regulations which demonstrate the problems faced by territorial units smaller than prefectures. Thus, emperors

⁷⁰ Ibidem, XII. 1. 67.

⁷¹ Ibidem, XII. 1. 70.

⁷² *PLRE*, I, pp. 317–318, s.v. *Eutropius* 2.

⁷³ *CTh.*, XII. 1. 86.

⁷⁴ *PLRE*, I, p. 623, s.v. *Flavius Neoterius*.

⁷⁵ *CTh.*, XII. 1. 87.

Gratian, Valentinian II, and Theodosius I decided that a council member who had abandoned his duties must be returned to the council (“ut agenda persolvant”) or provide a substitute in his place (“in locum suum idoneos pro publica utilitate constituent”). This was stated in the constitution⁷⁶ of 6 August 382, addressed to *consularis* Darius (he held the office in the East of the Empire), that the law was “data Constantinopoli”. Constantian,⁷⁷ one of the few vicars from the Pontus diocese known by name, received on 31 January 383 a constitution formally addressed to him by emperors Valentinian II, Gratian, and Theodosius. The law once again mentions those who fled from service at the local city councils by fulfilling *militia* and illegally obtaining *dignitates* and *honores*, exempting them from *munera*. The emperors also decided that applying for higher ranks by the members of “collegium ordinum” is possible only after them having fulfilled the curial duties.⁷⁸

The previously quoted *Codex Theodosianus*, XII. 1. 88, of 9 April 383, addressed to the praetorian prefect Syagrius, talks not only about 5 years of military service as base for exemption from curial duties, but also about 30 years of service at the palace (“dignitas palatina”).⁷⁹ Thus, in the West a return was made to the concept of appropriately long service being a base for exempting *militantes* who had abandoned the councils from returning and fulfilling *munera*. Traces of that regulation are visible in another law, dated to 383 and addressed to the praetorian prefect of Italy and Illyricum, Hypatius.⁸⁰ The law ordered a return to the councils to all those who had fulfilled militia of various type (“omnes, qui ex origine curialium se diversis gradibus inseruere militia”), except for those who were protected by the old law, which defined its exact duration (“certum numerum stipendiorum vel palatinae militiae viris statuit”), which applied even to those serving at the palace.⁸¹ Thus, in the West towards the end of Emperor Gratian’s reign, the

⁷⁶ Ibidem, XII. 1. 91.

⁷⁷ PLRE, I, p. 222, s.v. Constantianus 2.

⁷⁸ CTh, XII. 1. 94 of 31.01.383.

⁷⁹ See: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 301.

⁸⁰ CTh., XII. 1. 100 of 19.04.383; PLRE, I, pp. 448–449, s.v. Flavius Hypatius 4.

⁸¹ Perhaps it refers to the already quoted law CTh., XII. 1. 88, mentioning 5-year *militia armata* and 30 years of *militia palatina*.

prevailing concept was to exempt city council members from returning to *munera* after a specified period of service.

In the East of the empire, on the other hand, all evaders were ordered to be restored to the city councils. In 383 (5 March), the praetorian prefect of the East Flavius was addressed by law⁸² under which, in the territory of Moesia II, all those who had escaped to become *apparitores* in the offices of the governors of the province after the times of Julian were to be restored to the cities. The law evidently originated as a response to a request from the local city councils members (*concilium provinciae*? “in quorum desiderio”) and shows the difficult situation of the councils in that province, for it permits also “e plebe idonea”, as well as “personae famulantium”, which meant artisans.⁸³

Another law⁸⁴, dated to 6 April 383 and addressed to the praetorian prefect of the East Postumianus⁸⁵ on behalf of emperors Valentinian II, Gratian, and Theodosius I, orders immediate fulfilment of all *munera*, but allows for leaving substitutes (“substituendis idoneis”) or sons (*filiis*). The constitution also stated that curial duties should also be imposed on advocates and sons of *magistri*⁸⁶ of council origin. That was a new tendency, which appeared in imperial law-making in the last decades of the 4th century.

Several other laws found in the *Theodosian Code* were addressed to the praetorian prefect of the East, Cynegius.⁸⁷ In his case, his mission as prefect was probably to continue what he had started as *questor sacri palatii*, which was to restore city councils in the East of the Empire. The law of 8 July 384,⁸⁸

⁸² Ibidem, XII. 1. 96.

⁸³ Which means, as claimed by Pharr (ed.): *The Theodosian Code*, p. 356, fn. 175: they were *de facto* slaves, as they were bound to their professions; similarly, Jones: *The Later*, p. 738, 860 and Laniado: *Recherches*, p. 15.

⁸⁴ *CTh.*, XII. 98.

⁸⁵ *PLRE*, I, pp. 718–719, s.v. *Postumianus 2*.

⁸⁶ According to Pharr (ed.): *The Theodosian Code*, p. 356 fn. 182 *magistri studiorum* or teachers. *CTh.*, XIII. 3. 1 of 1.08.321 exempted “medici, grammatici et professores litterarum” from *munera* (“cum rebus, quas in civitatibus suis possident”). By law *CTh.*, XIII. 3. 5 of 7.06. 362 provided that “magistri studiorum et doctores” were to be approved by the councils (“iudicio ordinis probatus decretum curialium mereatur”) and finally nominated by the emperor (“nostro iudicio studiis civitatum accedant”); see.: Drecoll: *Die Liturgien*, pp. 72–73.

⁸⁷ *PLRE*, I, pp. 235–235, s.v. *Cynegius 1*.

⁸⁸ *CTh.*, XII. 1. 106.

addressed to Cynegius as praetorian prefect, orders those who previously fulfilled “provinciales dignitates” – meaning provincial governors – to return to city councils and complete their *munera*. The next law addressed to the praetorian prefect Cynegius, dated to 6 November 384,⁸⁹ ordered those *officiales* who had escaped from them (“quis forte curiam defugiens”) to be sent to the councils. Another law, dated to 28 May 385,⁹⁰ addressed to the praetorian prefect Neoterius,⁹¹ ordered local councils to denounce fugitive decurions to relevant *cognitor* under the financial penalty of 30 pounds of gold. The same order had appeared in the law already quoted, in the context of military service, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 113, of 3 September 386. There, emperors Valentinian II and Theodosius I reminded there that neither service in “diversis officiis” nor its duration protected those liable from curial duties. The councils, on the other hand, were threatened with “condemnatio [...] et periculo” if they did not try to regain the fugitives under the power of that law, regardless of the place they were in or the resistance they might give. Similarly, the constitution placed in *Codex Theodosianus*, XII. 1. 120, addressed on 17 December 389 to the praetorian prefect of the East Tatianus,⁹² orders those who served within the administrative structure of *magister officiorum*, *comes sacrarum largitionum* and *comes rerum privatarum* to return to the councils and council duties. The law does not mention any limitation on time, length of service etc. This was similarly decided in another constitution, dated to 22 November 392, addressed to the praetorian prefect Rufinus: those serving in any *militia* were to be restored to the councils and fulfil *munera*. Those who had obtained the “administrationum honor diversa suffragionum ambitione” were to be restored to the councils with the *honores* obtained.⁹³ Earlier, Valentinian II, Gratian and Theodosius I, by the law⁹⁴ dated 19 July 383, addressed to Postumianus,⁹⁵ *praefectus praetorio iterum* were also ordered not to accept

⁸⁹ Ibidem, XII. 1. 108.

⁹⁰ Ibidem, XII. 1. 110.

⁹¹ *PLRE*, I, p. 623, s.v. *Fl. Neoterius*. In 385 he was praetorian prefect of Italy; he was also praetorian prefect of East (380–381) and praetorian prefect of Gauls (390). He was also the consul of 390 along with Emperor Valentinian II.

⁹² Ibidem, pp. 876–879, s.v. *F. Eutolmius Tatianus* 5.

⁹³ *CTh.*, XII. 1. 129.

⁹⁴ Ibidem, XII. 1. 102.

⁹⁵ *PLRE*, I, p. 718, s.v. *Postumianus* 2.

“ex rescriptis nostris” exemptions. The issue returns in the constitution of 9 August 393, addressed to the praetorian prefect Rufinus. All those who were “municipibus genere [...] obnoxii” were to be restored to the fulfilled *militia* or *officium*, with neither an imperial rescript nor *adnotatio* capable of helping in this case (“nec rescripta aut adnotationes ad munerum fugam prodesse permittimus”).⁹⁶ Similarly, another constitution addressed to the praetorian prefect Rufinus on 30 May 393,⁹⁷ ordered those fulfilling *militia* to return to the councils. City councils in the prefecture of the East were obliged to give the praetorian prefect Rufinus the names of those people, with a subsequent law emphasizing that *adnotationes* are no longer significant. In case of such a person moving to “officia externa”, all their property was seized by the city council. An earlier constitution issued on behalf of emperors Valentinian II, Theodosius and Arcadius “omnibus vicariis”, not only orders all *vicariani* of council background to return to the councils but forbids them from quoting their age (“annositas”) as basis for exemption from service in the city council.

The last laws are a mark of further evolution in relations to council members. From the end of the 4th century, there were no periods in imperial law-making which would involve exemptions from returning to city councils.⁹⁸ And thus, the law addressed on 7 October 393 to Flaccianus, proconsul of Africa, orders him to send all *apparitores* to the councils to fulfil *munera* (“restitui eos debitis muniis mox iubemus”).⁹⁹ After the division of the empire of Theodosius I, we only encounter prohibitions on members of city councils to fulfil any kind of *militia*.¹⁰⁰

⁹⁶ *CTh.*, XII. 1. 137.

⁹⁷ *Ibidem*, XII. 1. 139.

⁹⁸ *Ibidem*, XII. 1. 154 of 21.12.397 to Florentinus, the prefect of Rome: “si qui municipum vel palatinam vel armatam aliquando militiam debitis praetulerit functionibus, nullis privilegiis, nullis postremo temporibus exuatur nec ei annorum spatia stipendiorumque merita supputentur, sed teneat suum curia et perpetua sibi obnoxium vindicatione defendat”; see: Drecoll: *Die Liturgien*, 60; *CTh.*, XII. 1. 16; in the East: *Ibidem*, XII. 1. 164 of 28.12.399 to the praetorian prefect Eutychianus: “nullo fori praescriptionis”; *Ibidem*, XII. 1. 188 of 3.04.436 to the praetorian prefect Isidorus: “nulla praescriptione temporis muniatur, sed ad condicionem propriam retrahatur”.

⁹⁹ *Ibidem*, I. 12. 4.

¹⁰⁰ On that topic, among others: *Ibidem*, I. 12. 6 of 21.05.398 to Dominator, vicar of Africa; *Ibidem*, XII. 1. 161 of 21.08.399=*CJ.*, X. 32. 51 to the praetorian prefect of Italy and

COLEGIA, CORPORA

In the already quoted law, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 37 of 28 May 344, addressed to Placidus and speaking of the restoration to the councils of all those fulfilling *militia*, regardless of the period of that service, there also appears the question of council members fleeing from burdens to corpora: “calciarenses, barbaricarii, argentarii”.¹⁰¹ The prohibition of fleeing to *fabri* guild in relation to *curiales* is also included in constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 62, addressed on 10 December 364 to Symmachus, prefect of Rome, and *Codex Theodosianus*, XII. 1. 81 of 17 March 380, addressed to the praetorian prefect Neoterius.

HONORARY TITLES

Another way of avoiding curial duties for members of city councils was to obtain honorary titles exempting them from fulfilling their obligations. Emperor Constantine was the first to forbid such practices by the law *Codex Theodosianus*, VI. 22. 1, of 5 April 318,¹⁰² addressed to Severus, vicar of Italy.¹⁰³ Even earlier, however, by the law *Codex Theodosianus*, VI. 38. 1, of 19 January 317, addressed to Paternus Valerianus,¹⁰⁴ abolished the title of *perfectissimus* obtained “venali suffragio”. Already on 27 December 338, the emperors had punished those council members who tried to avoid *munera* in this way with a penalty of 30 pounds of silver. The law¹⁰⁵ addressed to Aco Catulinus, vicar of Africa¹⁰⁶ does not, however, talk about automatically restoring to the councils those people who had obtained *falsae honores* in this way. On the other hand, the next law, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 25, of 28 October 338, which was in force in the eastern part of the Empire,

Africa Messala (hence the law concerns the state of Honorius) and *CTh.*, XII. 1. 168 of 18.05.409 addressed to the praetorian prefect Anthemius, concerns the Eastern Empire.

¹⁰¹ For more about this constitution see: Baumann, *Freiheitsbeschränkungen*, p. 136.

¹⁰² In the manuscript of the Code this law bears the date 324.

¹⁰³ *PLRE*, I, p. 836, s.v. *IVILIS SEVERUS* 25.

¹⁰⁴ *Ibidem*, 939, s.v. *Paternus Valerius* 15 (governor or vicar), according to *PLRE*, I, may be identical to the vicar of unknown diocese *Valerianus* 4 (*Ibidem*, I, p. 938).

¹⁰⁵ *CTh.*, XII. 1. 24.

¹⁰⁶ *PLRE*, I, pp. 187–188, s.v. *Aco Catullinus signo Philomatius* 3.

(it was issued by Emperor Constantius in Emesa) orders the persons who had obtained “*emptae dignitatis*”, or “*suffragiis dignitatis insignia consecuti sunt*” to return to city councils. An exception was made for members of diplomatic missions (“*in officium legationis electi*”) and those who had legally obtained honorary titles, as well as privileges and insignia related to the rank. The law thus indicates that in 338, in the East, honorary titles ensured exemptions from *munera civilia*. A year later, in 339, by the law of 1 November, addressed to Aco Catullinus, emperors Constans and Constantius restored the following categories of *honorarii* to city councils: *ex-comites* regardless of *ordo*, “*ex-praesides*, *ex-rationales*, *magistri studiorum*” and *ex-perfectissimi*, who had obtained their titles illegally.¹⁰⁷ A similar law was also delivered to Celsinus, proconsul of Africa,¹⁰⁸ (the proconsular province was exempt from the vicar’s administration and was subordinate directly to the emperor). The law issued on behalf of emperors Constans and Constantius ordered a return to the city council of Carthage of all the council members who had obtained their titles by purchasing them. Such people were to be stripped of the obtained honours and be capable of curial duties. The law also implies that the council of Carthage was already very small in terms of the number of its members. Illegally obtained rescripts exempting them from curial duties are also mentioned in the already quoted law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 33, of 5 April 342, addressed to Rufinus, count of the East. At the same time, *Codex Theodosianus*, XII. 1. 34, of 8 April 342, addressed to Auxentius, governor of Augustamnica, gives an order to return to the councils and fulfil *munera* even to those who had been included into the *honorarii* by the constitution (“*iuxta legem nostrum*”). The return to council duties for honorary *ex-comites* and *ex-praesides* who had gained these dignities as a result of *suffragium* was also announced by the law¹⁰⁹ of 30 June 343, addressed to Titianus, the praetorian prefect. The only persons exempted from taking a seat in the city council were those fulfilling *administratio*¹¹⁰ and taking part in diplomatic missions (“*in legationibus publicis versati sunt*”). In this respect, the law repeated the provisions of the already

¹⁰⁷ *CTh.*, XII. 1. 26.

¹⁰⁸ *Ibidem*, XII. 1. 27 of 8 January 339; for more on Celsinus see: *PLRE*, I, pp. 192, s.v. *Aurelius Celsinus* 4.

¹⁰⁹ *CTh.*, XII. 1. 36.

¹¹⁰ According to Pharr (ed.): *The Theodosian Code*, p. 347 footnote 81 it means being province governor.

cited constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 25 of 338. It also threatened with the loss of property those who, despite the passing of the law, would petition the emperor for exemption from their duties. The provisions of this constitution with regard to *ex-comites*, *ex-praesides* and *perfectissimi* are repeated by the law directed 22 May 354¹¹¹ to the city council of Caesena.¹¹² It is interesting to note that despite the obligation to return to service in the council, the law permitted the retention of the rank obtained. The law in question instead deprived holders of the illegally acquired rank of *clarissimi*. The prohibition of exemptions from curial duties thanks to illegally acquired imperial rescripts also appears in the previously cited law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 37, of 28 May 344, addressed to the praetorian prefect Placidus. The *munera* were to be fulfilled also by those council members who had received the honorary titles of *ex-comites*, *ex-praesides* (this time there is no mention of *suffragium*) and others without holding office (“sine administratione adumbratarum dignitatum codicillos honorarios meruerint”). This is stated in another constitution, also addressed to the Carthaginian council (as we know otherwise experiencing troubles due to its small numbers) on 23 July 353.¹¹³ In this case, all titles and *honores* conferred as an expression of imperial favour remained intact. Thus, the content of this law was part of the trend already outlined.

SENATE

In 329, a law was issued, prohibiting members of city councils from holding seats in the Senate. Those, however, who were already its members, were allowed to retain their positions.¹¹⁴ Another tendency in the legislation concerning senators is presented by the law addressed on 19 January 340, to *ordo* of Constantina Cirtiensis¹¹⁵ (which was Cirta); the right to hold

¹¹¹ In the manuscript of the Code: 346.

¹¹² *CTh.*, XII. 1. 42.

¹¹³ Ibidem, XII. 1. 41; in the manuscript of the Code of this law bears the date 339.

¹¹⁴ The already quoted *CTh.*, XII. 1. 18 of 25.11.329; For more on this law see: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 294.

¹¹⁵ *CTh.*, XII. 1. 29; although, probably to the governor of Numidia (the law starts with the words: “Magistratus desertores ad eam gravitas tua faciat necessitatem condicionis urgeri”); see also: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 294.

a seat in the Senate was granted to those among members of the city council who had fulfilled their duties towards the city. In reality, holding a seat in the Senate by members of city councils was possible, which is confirmed by the law from 3 May 361, addressed by Emperor Constantius to the Senate¹¹⁶. After ordering the removal of council members from that body, however, it permits all praetors (and thus the lowest office in a senatorial career!) to remain in it under certain conditions.¹¹⁷ Holding a seat in the Senate by members of city councils is also sanctioned by the law addressed on 7 May 364, on behalf of the emperors Valentinian I and Valens to the praetorian prefect Mamertinus.¹¹⁸ This presupposes that a candidate for the Senate must fulfil all the *munera* and then undergo a *probatio* procedure before the *iudex* (“ordinarii iudicis adprobare”) and appoint a son as his substitute, who will continue to fulfil the *munera*. This is another strand in the imperial legislation concerning senators of council background. Thus, allowing a senator of curial origins to retain his position, completing the *munera* or appointing a substitute, would become the pillars of imperial policy in this regard. The tightening of imperial policy would not come until the 80s of the 4th century. The completion of curial duties is mentioned, for example, in *Codex Theodosianus*, XII. 1. 58, addressed to the praetorian prefect Mamertinus (dated to 13 May 364). The law had to assume, however, that after completing the *munera*, one could return to the Senate, as further on we find therein the words that by not being able to fulfil the fiscal duties connected with belonging to the *ordo senatorius*, one could abandon that social stratum. His sons who were born after the *adlectio* to the senatorial order are to be included into that class as praetors and quaestors and are not obliged to fulfil *munera*. His sons, however, who descended from among *curiales* are obliged to perform the liturgy after reaching the age of 22 (“cum duodeviginti annos expleverit militiam exerceat”).¹¹⁹ The fact that the severe

¹¹⁶ *CTh.*, XII. 1. 48.

¹¹⁷ Schubert, *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 294 footnote no. 19 argues that after filling financial expenditures resulted from his pretorship they were worthless for city councils.

¹¹⁸ *CTh.*, XII. 1. 57.

¹¹⁹ Drecoll: *Die Liturgien*, p. 59 thinks that only then did the father receive exemption from curial duties. In my opinion, however, this section of the law applies to sons who were born before the father was counted in the *ordo senatorius*. The previously issued *CTh.*, XII. 1. 7 of 21.02.320 in Proconsular Africa (“per provinciam Karthaginem”), on the other

tone of the law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 57 was made milder as soon as a week after its being issued (7 May–13 May) is explained by Drecoll with senators' protests.¹²⁰

Another law related to the topic of former *curiales* to hold a seat in the Senate is probably the constitution addressed by emperors Valentinian I and Valens do Terentius, consular of Tuscia. The law talks about "usurpatam dignitatem" of those *curiales* who had reached it before completing their *munera*. They are to be restored to fulfilling their duties. The lawmaker concludes with words: "quod senatorio ordini concessum non est, concedi non posse ordinibus civitatum".¹²¹ Similarly, the law of 6 October 366,¹²² addressed to Auxonius, vicar of Asia¹²³: emperors Valentinian I and Valens allowed them to retain their senatorial status, at the same time ordering them to complete their duties they had "praematurae cupiditatae" abandoned, as well as delegating into the city councils their offspring who had been born before their fathers' obtaining the senatorial rank. *Codex Theodosianus*, XII. 1. 73, of 30 November 373, addressed to Symmachus, as proconsul of Africa,¹²⁴ orders senators who originated from *ordo* to fulfil *munera*. However, they were protected from being returned by performing *administratio*, serving in the palace or army ("administrationis honore fultus, nullis vel palatini laboris insignibus vel meritis iustis militia"). The passing of this law foreshadows a future change in the imperial policy. All previous currents of imperial policy towards senators originating from *curias* are united by the constitution of *Codex Theodosianus*, XII. 1. 74, addressed on 1 March 371 by the emperors Valentinian I, Valens, and Gratian to the praetorian prefect of the East, Modestus. Joining the senatorial order was possible only after fulfilling curial duties. It was also necessary to pass on his own duties in the council to a son, who thus could not be promoted to the Senate in the future, even if his father-senator would return to the council. If, in turn,

hand, specifies that sons of members of the city council who have reached the age of 18 are to be drawn to fulfill the *munera*.

¹²⁰ Drecoll: *Die Liturgien*, p. 67; see also: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 294.

¹²¹ *CTh*. XII. 1. 65 of 28.05.365.

¹²² *Ibidem*, XII. 1. 69; in manuscript of the Code: 365.

¹²³ *PLRE*, I, pp. 142–143, s.v. *Auxonius 1*, in years 367–369 praetorian prefect of the East.

¹²⁴ *Ibidem*, pp. 865–871, s.v. *Q. Aurelius Symmachus signo Eusebius 4*, the prefect of Rome in years 384–385 and consul of 391; see: Sogno: *Q. Aurelius Symmachus*.

a senator with decurion origins had more than one son, he had to designate his successor in the Senate, capable of paying *collatio glebalis*. If, however, such a senator did not have a successor, he should leave the *ordo senatorius* by virtue of the unpreserved law of 360; if he had acquired his status before that year, he could remain in the Senate.¹²⁵ The above provisions were repeated in the constitution dated 8 March 382,¹²⁶ addressed to Proculus as the count of the East.¹²⁷ The regulations included in the law concern the period after 360, namely the 10th consulate of Constantius and 3rd consulate of Julian. The return to the fulfilment of the *munera* of persons of curial origins sitting in the Senate or performing *militia* (“per officia militantes obsequia patriae denegarunt”) is also assumed by the law from 17 March 380, addressed to the praetorian prefect Neoterius.¹²⁸ What might protect them from returning to the curia are their merits. The final change with regard to senators with decurion background comes in the constitution *Codex Theodosianus*, XII. 1. 93, of 25 November 382. The law, addressed to the praetorian prefect Clearchus,¹²⁹ orders senators originating from this class (“ex-decurionibus”) to return to city councils, along with their sons, regardless of whether they were born before their father’s ascension to the senatorial status or after it. In this case, for example, there is no mention of actually sitting in the Senate as a mitigating circumstance for the law. The new imperial policy towards the city councils in the East can be seen especially in the laws addressed to Cynegius, the praetorian prefect of the East. The series of laws to which Cynegius was the addressee suggests the rather deplorable state of the city councils in the East of the Empire. The law of 30 April 386 orders the *munera* to be fulfilled by a son or a substitute, as well as by a person who has delegated the duty of fulfilling the *munera publica* to his son or a substitute: “munerum publicorum enormia utrobique cogatur patrimonii subire dispendia”.¹³⁰ Thus, the *munera* should be fulfilled not only by the son-substitute, but also by the father who had

¹²⁵ For more about this constitution see: Baumann: *Freiheitsbeschränkungen*, p. 118.

¹²⁶ *CTh.*, XII. 1.90; in the manuscript of the Code this law is dated on 383.

¹²⁷ *PLRE*, I, pp. 746–747, s.v. *Proculus* 6.

¹²⁸ *CTh.*, XII. 1. 82.

¹²⁹ *PLRE*, I, pp. 211–212, s.v. *Clearchus* 1, *PLRE* identifies him as prefect of Constantinople, not praetorian prefect.

¹³⁰ *CTh.*, XII. 1. 111.

been withdrawn from the Senate. The provisions of this law (“*iterata lege praecipimus*”) are repeated in another constitution, dated on 6 July 387, also addressed to Cynegius,¹³¹ which adds to this the prohibition of leaving the city council on account of age. The law, addressed to the praetorian prefect Tatianus on 2 December 390, states, on the other hand, that those who are decorated with “*splendidos magistratus and insignibus dignitatum*”, but were born as members of the decurion class (“*ut nati sunt, curiales esse coeperint*”), must not hold a seat in the Senate; they are to retain their rank and *honores*, but at the same time: “*maneant in sinu patriae*” and “*sit illis piaculum inde discedere*”: so they are meant to formally remain members of *ordo decurionum*, with their sons replacing them in the city councils until the moment of their return.¹³² The provisions of this law are repeated in the constitution dated on 28 July 391, again addressed to the praetorian prefect Tatianus.¹³³ The estates of senators with decurion background are to continue to be burdened with obligations to the councils (“*obnoxium publicis descriptionibus haberetur*”), even if they have been alienated (“*in alios transtulissent*”). Even the reception of *honores* and a change of *dignitas* do not result in an exemption from fulfilling the *munera* (“*muneribus obligamus, quibus debitores patriae monstrabuntur*”). The legislator further refers to *Codex Theodosianus*, XII. 1. 86 and XII. 1. 122 as “*sanctionis definitio*”, which gives neither the father nor the son exemption from fulfilling the *munera*. In addition, it is stipulated that city councils may vindicate for themselves deprived and abandoned estates if they have no heirs¹³⁴.

The restoration of senators with decurion background to the fulfilment of *munera* appears once again in the already cited law *Codex Theodosianus*, XII. 1. 129, of 22 November 392, addressed to the praetorian prefect Rufinus. In addition, the legislator cites the “*praeterita et praesenti iussione praescriptum*”.¹³⁵ Meanwhile, in 393, there is a change: *Codex Theodosianus*, XII. 1. 130, addressed on 27 February 393 to prefect of Constantinople Aurelianus, allows a decurion to leave the city council after having fulfilled

¹³¹ Ibidem, XII. 1. 118.

¹³² Ibidem, XII. 1. 122.

¹³³ Ibidem, XII. 1. 123.

¹³⁴ According to Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 295 imperial policy towards the senators of curial origins is marked by „eine gewisse Verschärfung”.

¹³⁵ I.e. *CTh.*, XII. 1. 82; 93; 113; 118; 122–123, among others.

all his obligations, but orders him to leave the property needed to fulfil his obligations, as well as to name a substitute (“*substitui idoneus*”); yet the law does not specify whether this should be, for example, a decurion’s son. In another law, addressed to Aurelianus of 20 March 393,¹³⁶ already being a praetorian prefect allows the decurion to designate one of his three sons to the Senate.

CHRISTIAN CLERGY

Another problem connected with the functioning of the city councils was the development of Christianity, for it was obvious that among the members of the clergy there were persons of decurion origins. Again, we begin with the legislation of Constantine I. That emperor, with the law *Codex Theodosianus*, XVI. 2. 3, addressed to the praetorian prefect Bassus,¹³⁷ prohibited members of the city councils from entering the clergy. The constitution makes no separation between the bishops and the lower-rank clergy, hence the conclusion that the law included everyone. On the other hand, however, Constantine forbade sending back to the councils those members of the clergy who were so before the promulgation of this constitution. Furthermore, *Codex Theodosianus*, XVI. 2. 6, of 1 June 329,¹³⁸ addressed to the praetorian prefect Ablabius, directed the return to the councils of members of the clergy with curial origins. The constitution forbids petitions and indicates ongoing discussions between local city councils and clergy. Both laws, in turn, permit the appointment of members of the clergy from among people of insufficient wealth to perform curial duties. Then constitution *Codex Theodosianus*, XVI. 2. 9, of 11 April 349, addressed to proconsul of Africa Severianus, established substitutes in fulfilling curial duties: the sons of the clerics with curial origins were obliged to perform municipal duties.¹³⁹ Another law regulating the status of clergy originating from the councils was that of 29 August 361, addressed to the praetorian

¹³⁶ Ibidem, XII. 1. 131; In the manuscript of the Code: 27 February.

¹³⁷ *PLRE*, I, pp. 154–155, s.v. *Iunius Bassus 14*; according to Seeck: *Regesten*, p. 179 the law is dated to 18 July 329, whereas *PLRE*, I, p. 154 hesitates between 320 and 326.

¹³⁸ In manuscript of the Code this law bears the date 326.

¹³⁹ About the law: Baumann, *Freiheitsbeschränkungen*, p. 132.

prefect Taurus.¹⁴⁰ It provided that only the bishop was exempted from having to leave his property to the council. In the case of the lower ranks of the hierarchy, i.e., priests, deacons, subdeacons and others, the decision was made by the city council under the chairmanship of the *iudex*. For him to retain his property, the council had to confirm the impeccable lifestyle of the person concerned, while the decision was to be supported by “totius voci populibus”. If, however, a decurion did not pass such a procedure before the *iudex* and did not gain the support of the people, he should leave his property to his children as substitutes for him in fulfilling the *munera*. If he had no descendants of his own, he should leave 2/3 of the estate to a close relative; if he did not have one, to the town council. The following could not become clergy: *praepositus horreorum*, *praepositus pacis*, *susceptor specierum*. This shows that also Christian emperors protected the interests of city councils.¹⁴¹ In this context, one should also notice that even in 360, the archbishop of Isaurian Seleukeia was deposed as he ordained members of the city council to bishops.¹⁴² The next emperor, Julian the Apostate, by the law of 28 August 362, addressed to the praetorian prefect Secundus Salutius, restored members of the Christian clergy to the councils.¹⁴³ Valentinian and Valens, on 12 September 364, by the constitution addressed to Byzacians,¹⁴⁴ reiterated the necessity of appointing a relative as a substitute, or of transferring property to the local councils to fulfil obligations.¹⁴⁵ The same emperors demanded a return to the fulfilment of the liturgy by the monks. Otherwise, they ordered that their property be transferred to others willing to fulfil the *munera*. The tone of the imperial statement was harsh; the monks were treated in the law addressed to the praetorian

¹⁴⁰ *CTh.*, XII. 1. 49.

¹⁴¹ About the law: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, pp. 305–306; Drecoll: *Die Liturgien*, p. 57.

¹⁴² Bidez et al.: *Sozomenus. Kirchengeschichte*, Book IV. Chapter 24 Excerpt 15; Milewski: *Depozycje*, p. 78; Laniado: *Recherches*, p. 12; another such example was Antoninus, bishop of Ephesus, see: Milewski: *Depozycje*, p. 52.

¹⁴³ *CTh.*, XII. 1. 50.

¹⁴⁴ *Ibidem*, XII. 1. 59.

¹⁴⁵ For more on both laws (that of Emperor Julian and that of Valentinian I and Valens) see: Schubert: *Die rechtliche Sonderstellung*, p. 506 and Baumann, *Freiheitsbeschränkungen*, pp. 132–133. According to Baumann, the constitution of Julian refers not only to clergy, but Christian laymen who evaded curial duties on the grounds of their religion, too.

prefect of the East, Domitius Modestus, dated 1 January 370 (373),¹⁴⁶ as persons in hiding, while the count of the East was made responsible for restoring them to the councils.¹⁴⁷ What is more, by another law, addressed on 17 October 370 to Modestus, it was permitted to impose curial duties on members of Christian clergy who were so for no longer than ten years.¹⁴⁸ In turn, another constitution, dated to 7 November 383 and addressed to the praetorian prefect Postumianus on behalf of the emperors Valentinian II, Gratian (then already deceased) and Theodosius I, repeats once again the principle that one can only become a member of the Christian clergy by leaving property that will continue to serve curial duties.¹⁴⁹ The provisions of this law were recalled once more by the law from 31 December 386, addressed to the praetorian prefect Cynegius.¹⁵⁰ Interestingly, an exception to these constantly repeated rules was made by Theodosius I (formally, the law was also issued by Valentinian II and Arcadius) by the constitution of 17 June 390, addressed to Tatianus, the praetorian prefect of the East.¹⁵¹ The exemption of the *patrimonium* from curial duties applied to those of the priests, deacons, and exorcists who had become priests before the second consulship of Theodosius I, i.e., 388. Nothing changed with regard to those who became them later. The provisions of this law were returned to by Theodosius in the constitution dated 28 July 391, also addressed to the praetorian prefect Tatianus.¹⁵² With regard to those of the council members who had joined the Christian clergy, he decided that their estates were still

¹⁴⁶ *CTh.*, XII. 1. 63, Seeck: *Regesten*, p. 239 dated this constitution on 1.01.370, whereas *PLRE*, I, p. 607 fluctuates between yearly dates 370 and 373; on Modestus see: *PLRE*, I, p. 605–608, s.v. *Domitius Modestus*.

¹⁴⁷ The diocese of Egypt was not separated from the *Oriens* diocese until 374.

¹⁴⁸ *Ibidem*, XVI. 2. 19. In turn, *CTh.*, XVI. 2. 21 of 17.05.371 addressed to the prefect of Rome Ampelius on behalf of Valentinian I and Valens directed the return to the *curia* of those members of the Christian clergy who became so after the accession of these emperors. Instead, it allowed those who had joined the clergy before Valentinian and Valens ascended the throne to remain (*“li, qui ecclesiae iuge obsequium deputarunt, curiis habeantur immunes, si tamen eos ante ortum imperii nostri ad cultum se legis nostrae contulisse constiterit”*).

¹⁴⁹ *CTh.*, XII. 1. 104.

¹⁵⁰ *Ibidem*, XII. 1. 115.

¹⁵¹ *Ibidem*, XII. 1. 121.

¹⁵² *Ibidem*, XII. 1. 123. Provisions of this law were repeated in *CTh.*, XII. 1. 163 of 11.12. 399 to the praetorian prefect of the East, Eutychianus.

to be charged with the *munera* (I must note that in the law we do not find an exemption for bishops). He went on to cite the *praeceptum*,¹⁵³ defining the consulship of Theodosius as a *caesura*, ordering that one's property be left for the performance of further curial duties. The son of a decurion who has become a member of the Christian clergy, if he does not join it himself, should perform curial duties.

Thus, the legislation of Book XII of the *Theodosian Code* sought to limit the provisions of the law issued by Constantine I in *Codex Theodosianus*, XVI. 2.2, of 21 October 313,¹⁵⁴ addressed to the governor (*corrector*) of Lucania and Bruttium Octavian, exempting the Christian clergy from all *munera* ("ab omnibus omnino muneribus excusentur")¹⁵⁵ and enjoined its members to fulfil *munera civilia*. During the reign of Constantius, the clergy were admittedly exempted from the *munera sordida et extraordinaria* by the law *Codex Theodosianus* XVI. 2. 14, of 6 December 357; nevertheless, these exemptions did not apply to burdens related to *municipium*.

* * *

The legislation of the emperors of the 4th century AD shows that members of the local elite were nevertheless able to find safety valves in the form of service in the army, service at the palace and provincial administration, promotion to the Senate, membership of the Christian clergy, *collegia* and *corpora* operating in a given city, as well as obtaining codicils conferring an honorary dignity which entailed exemption from fulfilling the *munera*. Despite the often repeated prohibitions, officers of the palace and members of the provincial administration were very often recruited from among the *curiales* (*bouleutai*).¹⁵⁶ On the other hand, however, it is difficult to assess the significance of desertions from the city councils to the palace and offices of the praetorian prefect, even though these included many council members.¹⁵⁷

¹⁵³ I.e., the aforementioned law *CTh.*, XII. 1. 122.

¹⁵⁴ In the manuscript of the Code: 313.

¹⁵⁵ Similarly, Schwartz (ed.): *Eusebius. Kirchengeschichte*, Book X Chapter 7 Excerpts 1–2.

¹⁵⁶ Chastagnol: *L'albun*, p. 90; Idem: *L'évolution*, pp. 298–302, Heather: *New Men*, pp. 20–21.

¹⁵⁷ Laniado: *Recherches*, p. 8; Heather: *New Men*, pp. 18–20 believes that they were dominant there.

The analysis of the above examples shows at the same time the policy of the emperors of this century towards the city councils and *curiales*, which, I believe, became increasingly harsh during that century.¹⁵⁸

PROBLEM UNIKANIA POWINNOŚCI KURIALNYCH PRZEZ DEKURIONÓW W IV WIEKU N.E. W ŚWIELE *KODEKSU TEODOZJAŃSKIEGO*

STRESZCZENIE

Na przełomie III i IV wieku n.e. pozycja członków rad miejskich uległa zmianie. Szczególnie legislacja cesarza rzymskiego Konstantyna I (306–337) spowodowała, że członkostwo w radach stało się obowiązkowe. Prowadziło to do unikania służby przez kuriałów i spadku liczebności członków rad miejskich. Jak głęboki był to proces, jest kwestią dyskusji współczesnych badaczy. W niniejszym artykule prezentuję najważniejsze sposoby unikania służby w radach miejskich na podstawie źródeł normatywnych, szczególnie *Kodeksu Teodozjańskiego* (rozdział I, księga XII). Na przełomie IV i V wieku w cesarskim ustawodawstwie pojawiają się rozwiązania znacznie ograniczające pozycję dekurionów, zaostreniu ulega też ton ustaw.

DAS PROBLEM DER VERMEIDUNG VON KURIALPFLICHTEN DURCH DEKURIONEN IM 4. JAHRHUNDERT N. CHR. IM LICHT DES *CODIX THEODOSIANUS*

ZUSAMMENFASSUNG

An der Wende vom 3. zum 4. Jahrhundert n. Chr. hat sich die Position der Stadt-ratsmitglieder geändert. Besonders die Gesetzgebung des römischen Kaisers Konstantin I. (306–337) machte die Mitgliedschaft in den Räten obligatorisch. Dies führte zu einer zunehmenden Dienstvermeidung durch die Curialen und zu einem Rückgang der Zahl der Ratsherrn. Wie tiefgreifend dieser Prozess war, wird von zeitgenössischen Forschern diskutiert. In diesem Artikel stelle ich anhand normativer Quellen, insbesondere des *Codex Theodosianus* (Kapitel I, Buch XII), die wichtigsten Wege zur Vermeidung des Dienstes in Stadträten vor. An der Wende vom 4. zum 5. Jahrhundert führte die kaiserliche Gesetzgebung Lösungen ein, die die Position der Dekurionen erheblich einschränkten. Zudem wurde der Ton der Gesetze verschärft.

Übersetzt von
Renata Skowrońska

¹⁵⁸ *CTh.*, XII. 1. 158 of 25.10.398: "Omnes omnino curiales in originalibus ac debitis perpetuo curiis perseverent".

THE PROBLEM OF EVADING CURIAL DUTIES BY DECURIONS IN THE 4TH CENTURY AD IN THE LIGHT OF THE *THEODOSIAN CODE*

SUMMARY

At the turn of the 3rd and the 4th century AD, the position of the members of the city councils underwent important changes. In particular, the legislation of the Emperor Constantine I (306–337) made membership of the council obligatory. This caused avoidance of the service by *curiales* and a decrease in the number of the members of the city councils. How deep this process was is a matter of discussion by modern scholars. In this paper, I present the main ways to evade service in the town and city councils based on normative sources, especially the *Theodosian Code* (Chapter I, Book 12). At the turn of the 4th and 5th centuries, solutions which significantly limited the position of decurions appeared in imperial legislation, and the tone of the laws seemed to be more severe.

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- późne Cesarstwo Rzymskie; kurie miejskie; dekurionowie; munera; obciążenia fiskalne; źródła normatywne
- spätrömisches Reich; Stadtkurien; Decurionen; Munera; steuerliche Belastung; normative Quellen
- Late Roman Empire; city councils; decurions; munera; fiscal burdens; normative sources

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Bidez Joseph / Hansen Günter Christian (ed.): *Sozomenus. Kirchengeschichte*. 1995.
Dessau Hermannus (ed.): *Inscriptiones Latinae Selectae*, 2/1. 1902.
Foerster Richard (ed.): *Libanii Opera*, X: *Epistulae* 1–839. 1921.
Krueger Paulus (ed.): *Codex Justinianus*. 1892.
Mommsen Theodor (ed.): *Domini nostri sacratissimi principis Justiniani Digesta seu Pandecta*. 1872.
Mommsen Theodor (ed.): *Theodosiani libri XVI. Cum constitutionibus Sirmondianis edidit apparatu P. Kruegeri*, 1/2: *Textus cum apparatu*. 1904.
Mommsen Theodor / Hirschfeld Otto / Domaszewski Alfred von (ed.): *Corpus Inscriptionum Latinarum*, III *Supplementum: Inscriptionum Orientis et Illyrici latinarum*. 1902.
Mommsen Theodor / Meyer Paul (ed.): *Leges Novellae ad Theodosianum Pertinentes*. 1905.
Pharr Clyde: *The Theodosian Code and Novels and the Sirmondian Constitutions*. 1952.
Schwartz Eduard (ed.): *Eusebius. Kirchengeschichte*, 2. 1908.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Alföldy Géza: *Historia społeczna starożytnego Rzymu*. 1991.
- Baumann Alexander: *Freiheitsbeschränkungen der Dekurionen in der Spätantike*. 2014.
- Berger Adolf: *Encyclopaedic Dictionary of Roman Law*. 1953.
- Chastagnol André: *L'albun municipal de Timgad*. 1978.
- Chastagnol André: *L'évolution politique, sociale et économique du monde romain de Dioclétien à Julien. La mise en place du régime du Bas-Empire (284–363)*. 1982.
- Dreccoll Carsten: *Die Liturgien im römischen Kaiserreich des 3. und 4. Jh. n. Chr.* 1997.
- Hahn István: *Immunität und Korruption der Curialen in der Spätantike*, in: Schuller Wolfgang (ed.), *Korruption in Altertum*. Konstanzer Symposium Oktober 1979. 1982, 179–199.
- Heather Peter: *New men for New Constantines? Creating an imperial elite in the eastern Mediterranean*, in: Magdalino Paul (ed.), *New Constantines. The Rhythm of Imperial Renewal in Byzantium, 4th–13th Centuries*. Papers from the Twenty-Sixth Spring Symposium of Byzantine Studies, St. Andrews, March 1992. 1994, pp. 11–33.
- Horstkotte Hermann-Josef: *Die Datierung des Dekurionenverzeichnisses von Timgad und die spätrömische Klerikergesetzgebung*, in: *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*, 33. 1984, pp. 238–247.
- Jones Arnold Hugh Martin / Martindale John Robert / Morris John: *The Prosopography of the Later Roman Empire*, 1. 1971.
- Jones Arnold Hugh Martin: *The Later Roman Empire. A Social, Economic and Administrative Survey*, 1–2. 1986.
- Laniado Avshalom: *Recherches sur les notables municipaux dans l'Empire protobyzantin*. 2002.
- Milewski Ireneusz: *Depozycje i zyski biskupów w Cesarstwie Wschodniorzymskim (lata 325–451)*. 2008.
- Millar Fergus: *Empire and City, Augustus to Julian: Obligations, Excuses and Status*, in: *The Journal of Roman Studies*, 58. 1983, pp. 76–96.
- Neesen Lutz: *Die Entwicklung der Leistungen und Ämter (munera et honores) im römischen Kaiserreich des zweiten bis vierten Jahrhunderts*, in: *Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte*, 30. 1981, pp. 203–235.
- Olszaniec Szymon: *Prefektura „praetorio” Italii, Illyrikum i Afryki (312–425 n.e)*. 2013.
- Schubert Werner: *Die rechtliche Sonderstellung der Dekurionen (Kurialen) in der Kaisergesetzgebung des 4.–6. Jahrhunderts*, in: *Zeitschrift des Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung*, 86. 1969, pp. 287–333.
- Seeck Otto: *Decuriones sacri consistorii*, in: Pauly August / Wissowa Georg (ed.): *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, 4. 2. 1901, col. 2353.
- Seeck Otto: *Regesten der Kaiser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n. Chr. Vorarbeit zu einer Prosopographie der christlichen Kaiserzeit*. 1919.
- Seeck Otto: *Silentiarii*, in: Pauly August / Wissowa Georg / Kroll Wilhelm / Mittelhaus Karl / Ziegler Konrat (ed.): *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, 3 A 1. 1927, coll. 57–58.
- Sogno Cristiana: *Q. Aurelius Symmachus. A political Biography*. 2006.

HEINRICH SPEICH

Masarykova univerzita v Brně

E-Mail: 243104@phil.muni.cz

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4760-6731>

BÜRGER, ADEL, KLERUS, KLÖSTER FORMEN STÄDTISCHER EINBÜRGERUNG IM SPÄTEN MITTELALTER

Der moderne Bürgerbegriff ist eng mit den Vorstellungen vom Staat verbunden und wird über Rechte und Pflichten definiert.¹ Über diese Pflichten und vor allem die Rechte von Bürgern unterschiedlicher Gemeinschaften wurde seit der Antike in Theorie und Umsetzung debattiert.² Der vorliegende Beitrag befasst sich mit Städten, Bürgern und Burgrechten im oberdeutschen Raum mit spätmittelalterlichen Beispielen aus der heutigen Schweiz.³ In diesem Raum entwickelten sich seit dem 12. Jahrhundert die städtischen Gemeinwesen, welche bis ins 18. Jahrhundert die politische Gestaltung des Raumes maßgeblich prägten.⁴ Hier wirkten die spätmittelalterlichen Formen der Zugehörigkeit zu Stadt, Land, Klosterherrschaft oder Adelsverband auch über die Reformationszeit hinaus und zeigen die Auswirkungen von Beziehungen zwischen Menschen, Institutionen und

¹ Der vorliegende Aufsatz entstand im Rahmen des von der Grantová agentura České republiky (Czech Science Foundation) geförderten Forschungsprojektes GX19–28415X *From Performativity to Institutionalization: Handling Conflict in the Late Middle Ages (Strategies, Agents, Communication)*.

Schulz: *Bürger, Bürgertum*; Blickle: *Gemeinde*.

² Elm: *Bürger*, S. 77–84; Scheutz: *Bürger*, S. 123–148; Pauly / Lee: *liberties*; zuletzt wegweisend Prak: *Citizens*, S. 25–82.

³ Zur Einführung: Speich: *Burgrecht*; Schmid: *Eidgenossenschaft*, S. 413–448. Ältere Ansicht bei Bader: *Südwesten*.

⁴ Würgler: *Eidgenossenschaft*, mit weiterer Literatur.

ihrer vorstaatlichen Entwicklung in besonders langer Dauer auf. Tatsächlich basierte die frühneuzeitliche Schweizer Eidgenossenschaft bis zur napoleonischen Neuordnung auf dem spätmittelalterlichen Bündniskonglomerat, bei dem sich bei größeren Konflikten neue Schichten anlagerten und damit die Komplexität des Bündnisgeflechtes bis zur Unübersichtlichkeit steigerten.⁵ Eine trennscharfe Einteilung zwischen Pakt, Bund, Bündnis, Burgrecht und „einfacher“ städtischer Einbürgerung ist daher schwierig.⁶

Der damalige tschechische Außenminister Karel Schwarzenberg erklärte in einem Interview mit der Schweizer Sonntagszeitung 2007: „Jede normale Staatsbürgerschaft entsteht qua Geburt“⁷. Dabei hätte ein Blick in seine Familiengeschichte eine differenziertere Aussage ermöglicht: Am 25. Juni 1478 schlossen Allwig und Rudolf, Grafen zu Sulz, ein Burgrecht mit der Stadt Zürich für sich und ihre Herrschaft Klettgau, das 1488 in ein ewiges Burgrecht umgewandelt wurde.⁸ Die Grafschaftsrechte über den Klettgau gelangten 1674 durch Heirat an Ferdinand von Schwarzenberg, der mit der Herrschaft auch das Burgrecht erbt. Als die Familie nach dem Ersten Weltkrieg ihre Herrschaftsrechte in der Tschechoslowakei verloren hatte, besannen sie sich des alten Burgrechts, welches durch ein Rechtsgutachten von 1928 als noch gültig erklärt wurde und damit erneuert werden konnte. Karel Schwarzenbergs Bürgerrecht in der Schweiz verdankt er also nur teilweise seiner Geburt. Maßgeblich war das mittelalterliche Instrument Burgrecht in seiner Wirkung und seinem Wandel über die Jahrhunderte.

Der Beitrag möchte Staatsbürgerschaft daher nicht von ihrer aktuellen Definition, sondern von einem ihrer Anfänge her verorten, nämlich den Burgrechten als Einbürgerungen unter schriftlich festgelegten Bedingungen.⁹ Die benannten Phänomene finden sich im ganzen *European City-Belt* unter unterschiedlichen Namen; vorliegend wird der Begriff Burgrecht verwendet, um das Phänomen so zu benennen, wie es im oberdeutschen Raum, vornehmlich in der Schweizerischen Eidgenossenschaft als Gebiet

⁵ Speich: *Bündnisgeflecht*, S. 41–50, vgl. Burghartz: *Bündnissystem*.

⁶ Vgl. Schwinges: *Neubürger*, S. 17–52. Oechsli: *Benennungen*, S. 53–230; Ders.: *Orte*.

⁷ Girsberger: *Bruder*, S. 23–25.

⁸ Niederhäuser: *Grafen*.

⁹ Zu Bürgeraufnahmen und ihren Facetten siehe Schwinges (Hg.): *Neubürger*, darin v. a. Meier: *Gemeinnutz*; Marchal: *Pfahlburger*; Isenmann: *Bürgerrecht*. Einführend zu Burgrechten und ihrem Bedeutungswandel: Speich: *Burgrecht*.

seiner stärksten Verbreitung, gebräuchlich war.¹⁰ Im eidgenössisch-schwäbischen Raum waren Städte seit dem 13. Jahrhundert die führenden Kräfte, die mit dem Adel und den Klosterherrschaften in der Fläche zunehmend konkurrierten. Die Akteure suchten daher nach neuen Möglichkeiten der Konfliktbewältigung und der Kooperation.¹¹ Die Aufnahme ins Bürgerrecht einer Stadt war seit dem hohen Mittelalter ein Eintritt in einen anderen Rechtsbereich und geschah aus wirtschaftlichen oder politischen Gründen.

Als Akteure werden hier Städte und ihre Eliten, Adlige und ihre Klientel oder Klöster mit ihren ganzen Filiationen und ihrem Personal benannt. Damit ist der bedeutendste Unterschied zur heutigen Staatsbürgerschaft benannt: Es geht nicht nur um natürliche, sondern auch um juristische Personen, die in einer Stadt eingebürgert werden konnten; oder, um es spätmittelalterlich auszudrücken, um Personen eigenen Rechts.

Inhaltlich geht es in den Verträgen um Besteuerung, Wohnpflicht in der Stadt, Gerichtsstand oder Schiedsgerichtsbarkeit. Ebenso kommen die vielfältigen Interessen der Beteiligten und die politische Bedeutung der Verträge zur Sprache. Der Beitrag ist in fünf Hauptteile gegliedert. In einem ersten Teil werden Begriff und Phänomen vorgestellt und verortet, und dann nach der separat erläuterten „Stadt“ die weiteren Akteure Adel, Klerus, Klöster, ländliche Kommunen und Städte anhand von Beispielen näher vorgestellt. Die Beispiele sollen die zentrale Frage behandeln, weshalb überhaupt Burgrechte abgeschlossen wurden und wer davon in welchem Maße profitierte. Anhand der Beispiele vornehmlich aus Bern, Zürich und Rottweil wird skizziert, welche Attraktivität diese Städte als Burgrechtspartner besaßen. In einem vierten Teil werden Auswirkungen bis in die Frühe Neuzeit benannt, um den Wandel von Begriff und Verständnis von Einbürgerungen in ihrer Dauer exemplarisch beurteilen können. Ein zusammenfassender Ausblick schlägt den Bogen zurück zu einzelnen Beispielen mit Aktualität bis in die Gegenwart.

¹⁰ Scott: *Swiss*; Speich: *Territorialisierung*.

¹¹ Prak: *Citizens*, S. 50–82; Hardy: *Culture*, S. 93–176; Scott: *City-State*, S. 148–192.

1. SPIEL DER BEGRIFFE

In der Eidgenossenschaft und im süddeutschen Raum sind Burgrechte Einbürgerungsverträge und politische Bündnisse in einem, wobei sich diese Doppelbedeutung aus der Verschiebung der Machtpositionen im Laufe des ausgehenden Mittelalters ergab. Die erste Erwähnung des Begriffs „Burgrecht“ erfolgte bei Notker dem Deutschen Anfang des 11. Jahrhunderts und bezeichnete den Geltungsbereich städtischen Rechts.¹² Angehörige dieses Rechtsraumes sind die Bürger. Es geht bei Burgrechten also nicht um die Burg, sondern um den „burgus“, den befestigten Siedlungsbereich der Stadt. Ab ca. 1300 ist „Burgrecht empfangen“ respektive „nehmen“ der rechtliche Ausdruck für den willentlichen Eintritt in den „Schwurverband“ einer Stadt.¹³ Die spätere lateinische Lehnübersetzung „burgensia“ bzw. „burgensia“ ist präziser als der ältere deutsche Ausdruck und bezeichnet nur den individuell ausgehandelten Eintritt in das Bürgerrecht einer Stadt.¹⁴

Im Gegensatz zu den Begriffen Ausburger, Pfalzbürger, „cives falsi“, „bourgeois forain“, „buitenpoorter“ oder „cives silvestri“ beinhaltet Burgrecht immer Sonderkonditionen beim Eintritt als Bürger und schließt eine feste Wohnsitznahme in der Stadt nicht aus. Burgrecht wird auch der Vertrag selbst genannt, mit dem das Bürgerrecht erteilt wird. Vertrag und Inhalt werden in den Quellen meist als Burgrecht, Geding- oder Paktbürgerrecht bezeichnet und der Anwendungsbereich umfasst natürliche und juristische Personen. Natürliche Personen im mittelalterlichen Sinne sind handlungsberechtigte Personen. Das klingt banal – ist aber im Einzelfall recht komplex und entscheidet über die entsprechende Rechtswirkung des Vertrages. Als juristische Personen des Mittelalters galten nicht wie heute Firmen, sondern insbesondere geistliche Einrichtungen oder ganze Städte. Während eine Äbtissin befugt war, mit ihrem ganzen Konvent und für alle Bewohner ihrer Klostergüter einen Vertrag abzuschließen, konnten persönlich unfreie Bauern keine rechtsgültigen Verträge abschließen. Für Burgrechte brauchte es also immer zwei Partner: eine Stadt und jemanden, der dem Rechtsbereich dieser Stadt angehören wollte bzw. sollte. Über Jahrhunderte wurden Burgrechte abgeschlossen; in den meisten Fällen

¹² Stiftsbibliothek St. Gallen, Cod. Sang. 911; vgl. Speich: *Burgrecht*, S. 33–36.

¹³ Zur Norm der Eide siehe Ebel: *Bürgereid*, S. 46–70.

¹⁴ Vitali: *Latein*, S. 405–406.

zum Nutzen aller Beteiligten. Ein konkreter Wille der städtischen Führungsgruppen, von ihren Burgrechtspartnern zugunsten zielgerichteter städtischer Territorienbildung zu profitieren, kann aufgrund der weiten Verbreitung und der Dauer des Phänomens nicht unterstellt werden, auch wenn dies eine der längerfristigen Folgen war.¹⁵

Territorialisierungsprozesse gingen nicht von Städten aus, sondern bestenfalls von städtischen Trägergruppen oder Akteuren. Die Abwesenheit potenter Landesfürsten förderte im schwäbischen und eidgenössischen Raum des späten Mittelalters die Bildung städtischer Vormachträume.¹⁶ In diesen Bereichen konnten sich die Vertragspartner der Städte an deren ökonomischer und politischer Dynamik beteiligen. Es wurden hunderte von Burgrechten auf Initiative von Adligen, geistlichen und ländlichen Kommunen geschlossen. Ohne einen direkten, kurz- oder mittelfristigen Vorteil für Adlige, Klosterangehörige oder die ländlichen Eliten ist der langfristige Vorgang zur städtischen Vorherrschaft auf dem Land an sich undenkbar.

2. ATTRAKTIVITÄT DER STÄDTE

Die Stadt Zürich war formell seit 1219 Reichsstadt, und ihre Autonomie gegenüber der Stadtherrin, der Äbtissin des Fraumünsters, stieg. Die Stadt bemühte sich aber um ein gutes Auskommen mit den umliegenden Adelshäusern. Auch die Stadt Bern¹⁷ nannte sich seit 1218 reichsfrei und Rottweil¹⁸ betrachtete sich ab spätestens 1250 als unabhängig. Rottweil, aber in noch höherem Masse Zürich und Bern boten ihren Vertragspartnern durch ihren rechtlichen Status als Reichsstadt und ihre zunehmende territoriale Ausdehnung eine rechtliche Verbindlichkeit und langfristige Sicherheit, die kleinere und vor allem stadtherrlich dominierte Städte nicht bieten konnten. In Rottweil allerdings schuf Nähe und Befreiung der Bürger vom Hofgericht einen vergleichbaren Vorteil.

¹⁵ Vgl. Zahnd: *Ausgreifen*, S. 472.

¹⁶ Kiessling: *Städtebünde*.

¹⁷ Zur Verfassungssituation der Stadt Bern im 13. Jahrhundert siehe Gerber: *Gott*, S. 42–59; Feller: *Geschichte*, S. 25–30.

¹⁸ Zu Rottweil siehe Hecht: *Freundschaft*.

Damit ist allerdings noch keine Aussage zur Niederlassung oder zum wirtschaftlichen Potential verbunden, sondern einzig die politische Attraktivität einer rechtlichen Verbindung zwischen Stadt und Burgrechtspartnern festgestellt. Kleriker beispielsweise unterstanden in erster Linie der eigenen, kirchlichen Jurisdiktion und ihres weltlichen Armes; Klöster hatten ihre mächtigen Schirmherren, und der Adel war in vielfältige wirtschaftliche und lehensrechtliche Netze eingebunden.¹⁹ Ihre Verbindung mit der Stadt musste also eine andere Qualität besitzen oder gerade die Hoffnung bergen, die traditionellen Bindungen mit Hilfe der Stadt zu durchbrechen. In der Nähe erfolgreicher reichsfreier Städte bildeten herrschaftliche Städte Anlaufstellen für Gegner oder potentielle Opfer territorialer Ausdehnung. So bildeten die Städte Neuenburg (Neuchâtel), Solothurn und vor allem Freiburg im Üchtland im 13. bis 15. Jahrhundert Gegenpole zu Bern, und die Burgrechtsnahme in einer dieser Städte bot eine gewisse Sicherheit gegenüber Berner Ambitionen. Alle drei Städte waren seit dem 13. Jahrhundert eng mit Bern verbündet. Solothurn war reichsfrei, Neuchâtel unterstand formal dem gleichnamigen Grafengeschlecht und die Stadt Freiburg im Üchtland war 1263 bis 1452 habsburgisch und erst ab 1477 formell Reichsstadt.²⁰ Die Stadt Freiburg zählte bereits Ende des 13. Jahrhunderts mehrere tausend Bewohner. Die benachbarte Kleinstadt Laupen dagegen war mit ihren wenigen hundert Einwohnern formell Reichsstadt, hatte aber seit 1324 einen bernischen Vogt. Burgrechte in Laupen bedurften daher der Berner Zustimmung. Die Freiburger dagegen kümmerten sich wenig um ihre fernen Stadtherren. Die Große Freiburger Chronik des Franz Rudella erzählt für das Jahr 1415, dass Habsburg als Stadtherr militärische Hilfe gegen Bern verlangte und Bern gleichzeitig aufgrund des Burgrechtes Unterstützung gegen Habsburg forderte. Die Freiburger drückten sich vor einer Entscheidung und unterstützten die Berner, ohne Habsburg aktiv zu schaden.²¹ In Bezug auf ihre Burgrechtspolitik ließen sich auch landesherrliche Städte kaum einschränken, solange die Herrschaft weit genug entfernt war.²² Der formelle Status einer „Reichsstadt“ spielte kaum eine Rolle. Ge-

¹⁹ Christ: *Eidgenossen*, S. 99–123.

²⁰ Zur Burgrechtspolitik von Stadt und der Grafen von Neuenburg siehe Jeanjaquet: *Traités*; zu Solothurn Amiet: *Territorialpolitik*, S. 144–164.

²¹ Nur in Zehnder-Jörg: *Rudella-Chronik 2*, S. 114–115 überliefert.

²² Hübner: *Dienste*, S. 133–134. Stercken: *Städte*, S. 48–51.

rade in Zeiten von Krise und Konflikt boten sich die bedeutenderen Städte als Burgrechtspartner für Adel, Klöster, Kleriker und andere Kommunen an, um kurz- oder mittelfristige Bedrohungen abzuwenden bzw. die entsprechenden Positionen zu stärken.²³

3. AKTEURE

Betrachten wir Burgrechte als eigenständige Vertragstypen, so sind bis in die 1480er Jahre hinein immer nur zwei Parteien beteiligt. Auf der einen Seite steht die Stadtgemeinschaft, auf der anderen Seite die Burgrechtspartner: Adlige, Kleriker, Klöster, ländliche Kommunen usw.

Mit den Burgrechten sicherte sich eine Stadt formal den Zugang zu Festungen und militärischem Zuzug aus der Landschaft. Welche Vorteile versprachen sich aber Adlige von den Burgrechten und welche langfristigen Interessen verfolgen sie mit den Verträgen? Adlige wurden mit dem Burgrechtsvertrag in Streitfällen auf das städtische Gericht verpflichtet und hatten gegenüber der Stadt auf bestimmte Vorrechte zu verzichten. Dies wurde in der Geschichtsschreibung als Einschränkung der adligen Herrschaftsrechte ausgelegt. Die Adligen erhielten aber im Gegenzug privilegierten Zugang zu den städtischen Märkten und Zugriff auf städtisches Kapital und Wirtschaftskraft. Sie konnten zudem die Stadt als Rechtsgarant und politischen Partner nutzen. Zugespißt gesagt, wurde die Stadt damit ungewollt zur Handlangerin adliger Interessen.

Die Adligen nahmen also Wohnsitz in der Stadt, sie wurden sogenannte eingesessene Bürger. Üblicherweise war die Voraussetzung dazu der Hausbesitz. Damit konnten sie aus und mit der Stadt agieren – eine Situation zum beiderseitigen Vorteil: Die intensivere wirtschaftliche Kooperation führte zu gemeinsamen Interessen und verstärkte die gegenseitigen Bindungen zwischen bürgerlicher Führungsschicht, städtischem Patriziat und Stadtadel bis hin zur sozialen Verschmelzung dieser Schichten.²⁴ Solange adlige und städtische Interessen korrelierten, profitierten beide Seiten von der Verbindung, und die Adligen bauten ihre Stellung in der Stadt selbst aus.²⁵

²³ Speich: *als ob*, S. 79–84.

²⁴ Schulz: *Stadtadel*; Fouquet: *Stadt-Adel*; Zotz: *Adel*.

²⁵ Schmid: *Reden*, S. 96–101.

Adlige, insbesondere wenn sie über Herrschaften und Burgen auf dem Land verfügten, waren besonders gesuchte Bündnispartner der Städte, wurden aber auch in der Erfüllung ihrer vereinbarten bürgerlichen Pflichten überwacht. Das Burgrecht war in der Regel an besondere Konditionen der Niederlassung, sogenannte Gedinge geknüpft. Die Aushandlung und schriftliche Fixierung der Gedinge machte den Unterschied zu einer normalen Einbürgerung und damit auch der heutigen Staatsbürgerschaft aus, die natürlichen Personen vorbehalten ist. Diese Bedingungen umfassten verschiedene Bereiche: Es ging um Herrschaftsrechte, Zugang zu Märkten und immer wieder um Steuern und das Recht des militärischen Aufgebots. Die frühesten Burgrechte des 13. Jahrhunderts wurden abgeschlossen, um Klöstern bei ihrem Eintritt ins Bürgerrecht ihre geistliche Steuerbefreiung zu garantieren. Geistliche bezahlten keine Steuern. Allerdings wurden diese Prinzipien im Laufe des späten Mittelalters zunehmend ausgehöhlt, die Klöster bezahlten oft freiwillig, wie ausdrücklich erwähnt wurde, oder es wurde jährlich eine pauschale Summe bezahlt, um von den ordentlichen Steuern ausgenommen zu bleiben. Dieses System wurde zunehmend auch bei Adligen angewendet und wurde bis zum Ende des Ancien Régime im Jahre 1798 fortgeführt. Die Einbürgerung war dabei immer ein staatlicher Akt. Da in der Schweiz bis heute die Kantone und nicht etwa der Bund die Einbürgerungen vornehmen, bestimmen sie auch die Konditionen. Einige Schweizer Kantone behielten die Gewohnheit bei, Ausländern bei der Niederlassung Sonderkonditionen anzubieten und sie für ihre Einkünfte im Ausland gegen eine feste Summe von der ordentlichen Steuer auszunehmen; für Neuenburg oder Genf war dies über Jahrhunderte ein Erfolgsmodell, gerade wegen der Nähe zu Savoyen, später Frankreich. Natürlich sorgt diese Pauschalbesteuerung reicher Ausländer im In- und Ausland für rote Köpfe, sie ist aber keine Erfindung der modernen Schweiz, sondern hat ihre Wurzeln eben in den spätmittelalterlichen Burgrechten der Städte.

Konflikte im städtischen Umfeld schlugen sich in den Burgrechten nieder: In den 1360er Jahren lag die Stadt Zürich im Streit mit Habsburg, das im Umland begütert war. Im März 1362 verlieh Kaiser Karl IV. der Stadt Zürich das Privileg, dass sie „alle edle lute die uff dem land gesezzen sint die haben vesten oder nicht wol zu burgern empfachen mugen“²⁶. Was be-

²⁶ Staatsarchiv des Kantons Zürich (weiter: StAZH), C I, Nr. 245. Dazu Gilg: *Rechtsstellung*, S. 78–80.

wegte die Zürcher dazu, sich die Bürgeraufnahme vom Kaiser ausdrücklich erlauben zu lassen? Bürger aufnehmen und individuelle Burgrechtsverträge ausfertigen konnte die Stadt auch ohne den Kaiser um Erlaubnis zu fragen, und sie tat es oft, auch gegen die Interessen Habsburgs.²⁷ Im Jahr darauf, am 28. Oktober 1363, ging der Zuger Adlige Gottfried von Hünenberg für sich und seine zwei Söhne ein Burgrecht mit Zürich ein.²⁸ Darin bedingten sie sich aus, dass, sollte die Herrschaft Österreich es von ihnen verlangen, sie ihr Burgrecht ohne Verlust aufgeben und danach wieder erlangen konnten. Die Urkunde einer zwischenzeitlichen Aufgabe ist nicht überliefert, wohl aber die Urkunde vom 31. Oktober 1364, mit der die Hünenberger ausdrücklich erklären, ihr auf Verlangen des habsburgischen Vogts aufgegebenes Burgrecht wieder in Kraft setzen zu wollen – ein eindeutiger Beleg für den Nutzen, den sich die Hünenberger vom Burgrecht versprochen. Zwar gingen traditionelle lehnsrechtliche Bindungen erst einmal vor, aber nur wenn sie entsprechend in den Verträgen als Vorbehalte formuliert worden waren. Kaum war der Zwang entfallen, profitierte der Adlige wieder von der Stadt, und die Zürcher hatten ja das Privileg, dass sie aufnehmen konnten, wen sie wollten.

Die konkrete Dauer oder die Aufgabe eines Burgrechts ist allgemein recht schwierig nachzuweisen. In Bern erfolgte die Kontrolle ab 1389 mit dem Udelbuch, in dem alle Neubürger mit ihrem Udel und allfälligen Änderungen eingetragen wurden.²⁹ Daneben gab es alle Varianten der Gültigkeit zwischen einem halben Jahr bis zur Ewigkeit.³⁰

Aus allen drei genannten Städten gibt es eine Reihe von Burgrechten mit Klerikern, die meist in der Stadt eine Pfründe oder ein Amt besaßen.³¹ In Zürich finden sich auch Kleriker, die zwar nicht im städtischen Territorium

²⁷ Am selben Tag erteilte Karl den Zürchern noch weitere Privilegien: Holtz: *J. F. Böhmer, Regesta Imperii*, 8, S. 312, Nr. 3851–3860. Diese wurden im Zuge der Auseinandersetzungen um Herzog Rudolf IV. von Habsburg gewährt, entgegen den Bestimmungen des Regensburger Friedens von 1355, vgl. Largiadèr: *Zürich* I, S. 150–152; Bender: *Reformationsbündnisse*, S. 22, 40. Vgl. Marchal: *Sempach*, S. 181–182.

²⁸ StAZH: C I, Nr. 247. Vgl. Stercken: *Städte*, S. 43–48. Largiadèr: *Geschichte*, S. 142–145. Tschudi: *Chronicon* 5, S. 177–180, dazu Anm. 141, S. 212–213.

²⁹ Einführend zu Udelbuch und Tellrödel der Stadt Bern siehe Gerber: *Gott*, S. 33–41.

³⁰ Wortlaut der Dorsualnotiz auf StAZH: C I, Nr. 270: „habent dz burgrecht uffgebn in mendtag nach und hien sant felix und reglen tag anno dni ic lxxxvj“.

³¹ Zu Klerikern in Städten siehe Moeller: *Kleriker*, S. 195–224. Schmieder: *Des geddencke*, S. 125–163. Isenmann: *Stadt im Spätmittelalter*, S. 98–99. Gilomen, *Sondergruppen*,

tätig waren, aber familiäre oder wirtschaftliche Beziehungen zu Zürich unterhielten. Darunter befinden sich Domherren und Leutpriester am Stift St. Felix und Regula in Zürich, ein Domherr von Konstanz oder der Propst zu Ittingen, aber auch einfachere Kleriker wie der Kaplan am Antoniterspital in Uznach oder der Kirchherr in Alt-Rapperswil. Einen Streitpunkt bei den Einbürgerungen von Klerikern bildete der Gerichtsstand.³² Interessanterweise unterstellten sich die Kleriker z. B. in Rottweil ausdrücklich dem städtischen Schultheißengericht. In Zürich behielten sich die Kleriker ihr geistliches Gericht ausdrücklich vor und stellten damit ihren besonderen Status innerhalb der Stadtgemeinde sicher.³³

Auch Bischöfe griffen zum Mittel des Burgrechts, um ihre weltliche Herrschaft abzusichern. Die politische Intention tritt uns schon in einem der ältesten Burgrechte eines Geistlichen der untersuchten Städte entgegen, im Burgrecht des Bischofs Bonifaz von Sitten in Bern aus dem Jahr 1296. Das Burgrecht bestand auf zehn Jahre und hatte einen klaren Zweck: Es war direkt und namentlich gegen die Widersacher des Bischofs und Berns im Berner Oberland und im Wallis gerichtet, gegen die sich die Burgrechtspartner gegenseitige Unterstützung versprochen.³⁴

Imer von Ramstein, Bischof von Basel, wurde im Herbst 1383 im Rahmen des Burgdorfer Friedens zu einem Burgrecht im Städtlein Laupen

S. 159–165 bezeichnet aber die Städte mit Klerikerburgrechten als Ausnahmen (vgl. Dörner: *Kirche*, S. 76–94, 342–343.).

³² Gilomen: *Sondergruppen*, S. 160–161. Vgl. Urkundenbuch der Stadt und Landschaft Zürich 8, Nr. 2752, S. 12–19; Am 28. Juni 1304 vereinbarten Bischof Heinrich von Konstanz und die Stadt Zürich die Bedingungen zur Schlichtung von Streitigkeiten zwischen Geistlichen und Laien, nach StAZH: C I Nr. 514 (jüngerer Richtbrief) und StAZH: C II 1, Nr. 115.

³³ Z. B. im Burgrecht des Johann Meiteller von Sulgen, Chorherr am Stift St. Felix und Regula Zürich, StAZH, C I, Nr. 713: „[...] Doch so hab ich mir selber in disen sachen vorbehept min pfafflich ere und fryheit. Wer aber das mich nu oder hie nach dehein stös oder krieg angienge von miner gotzgaben oder von ander geistlicher sachen wegen dar umb sülent mir die obgenanten von Zürich nicht gebunden sin ze helffen si tuegen es dann gern. Aber in allen andern minen sachen sülent si mich schirmen und halten als ein andern iren ingesessnen burger [...].“

³⁴ *Fontes Rerum Bernensium* (weiter FRB) 3, Nr. 655, S. 645: „[...] nos predictus Bonefacius episcopus apud Berno burgensis facti sumus; [...] et abinde per decem annos proximos ac completos, contra dominum Rodolfum de Albocastro, contra dominum Arnoldum et dominum Waltherum de Wediswile, ac contra dominos de Raronia [...] defendere et juvare [...].“

genötigt.³⁵ Seit 1368 hatten Freiburg und Bern ein Abkommen, in welchem die Aufnahme ins Burgrecht akribisch geregelt wurde.³⁶ Das mit Bern gerade in Konflikt stehende Freiburg im Üchtland hätte einer direkten Verbindung des Bischofs mit Bern die notwendige Zustimmung versagt. Um sich Freiburg gegenüber keinem Vertragsbruch schuldig zu machen, behalf sich Bern mit dem Burgrecht seines Verbündeten in der kleinen Reichsstadt Laupen, die seit 1324 unter ihrer Kontrolle stand.

Das Burgrecht des Bischofs von Chur mit Zürich im Jahre 1419 war in seiner Funktion keine Einbürgerung, sondern ein ausgewachsener politischer Vertrag.³⁷ Neben den üblichen Bestimmungen wurde hier vereinbart, dass der Bischof den Zürchern die Feste Flums übergeben sollte. Dort wurde Erz verhüttet, und Zürcher Bürger hatten die Produktion schon vorher kontrolliert. Doch in einem Burgrecht ging es eigentlich nie um Besitzübertragungen. Es wird deutlich, wie weitgehend hier private wirtschaftliche Interessen der Zürcher Führungsschichten den Text diktierten. Wie dringend die Churer das Burgrecht und dadurch den Zugang zum überregional bedeutenden Zürcher Markt benötigten, wird auch aus der hohen Summe von 32 Gulden jährlicher Steuer bei 51 Jahren Mindestlaufzeit deutlich. Es wurden die Entschädigung militärischer Hilfe und sogar die Kosten der Gesandten- und Botenritte festgelegt.

Neben den natürlichen Personen aus dem Adel, den Juden, Lombarden und den ganzen Ausbürgern gab es auch die Gruppe der juristischen Personen mit Burgrecht: Klöster, Städte oder ländliche Kommunen. Im Gegensatz zum Nutzen der Burgrechte für Adel oder Kleriker wurden die Burgrechte mit Klöstern immer von politischer Seite her gesehen und zum Nachteil der Gotteshäuser ausgelegt. Es wurde kaum gefragt, wieso die Klöster Burgrechte eingingen und noch weniger, wo ihr allfälliger Nutzen dabei lag. Ein Beispiel: Die Sicherung von Streubesitz mittels Burgrechte war bereits zu Beginn des 14. Jahrhunderts üblich. Das frühere Zähringer Hauskloster St. Peter im Schwarzwald schloss 1350 einen Burgrechtsvertrag mit der Stadt Solothurn für ihre Güter im Aareraum, der 1451 und 1456 erneuert wurde.

³⁵ Zum Burgdorfer Krieg und Frieden: Dubler: *Burgdorferkrieg*. Vgl. Rechtsquellen des Kantons Bern (weiter RQ BE) I/V, S. 16, Nr. 12b nach Staatsarchiv des Kantons Bern (weiter StABE): Fach Laupen 1386.26.10.

³⁶ StABE: Fach Freiburg, 1368.14.04 in FRB, 9, Nr. 172, S. 92–96.

³⁷ Hoppeler: *Burgrecht mit Johann*, S. 320–327.

1416, nach den Wirren um die Berner Eroberung des oberen Aargaus, sicherte sich das Kloster zusätzlich ab und schloss auch mit der Stadt Bern ein Burgrecht ab. Bern ließ sich seine Dienste als zweite Schutzmacht gut bezahlen. Die hohen Kosten von einer halben Mark Silber jährlich wurden in der Folge direkt von der Propstei des Klosters in Herzogenbuchsee an den Berner Stadtbaumeister entrichtet.³⁸ Im Burgrecht wird nicht nur diese Propstei, sondern weitere Güter genannt „so in der heren von Berne landen und gebieten ligen“. Die normalerweise üblichen gegenseitigen Hilfszusagen sind denn auch entsprechend einseitig als Garantieleistungen Berns formuliert.³⁹ In der Historiographie wird das als gängiger Ablauf konstruiert: Ein Kloster hat Probleme – das Kloster schließt ein Burgrecht mit der Stadt –, das Kloster wird der städtischen Obrigkeit unterstellt und schlussendlich verliert das Kloster seine Herrschaftsrechte an die Stadt. Zweifellos ist das für viele Fälle richtig. Allerdings vollzog sich dieser Prozess oftmals über Jahrhunderte und war meist von städtischer Seite anfänglich nicht vorgesehen. Vielfach waren die Klöster wirtschaftlich eng mit den Städten verknüpft und benötigten den entsprechenden Markt.⁴⁰

Ein solcher Prozess der Anbindung klösterlicher Besitzungen an die Stadt ist auch in Zürich zu beobachten. Zwischen 1349 und 1464 sind 23 Burgrechte mit Klöstern der Umgebung überliefert. Einzelne dieser Klöster unterhielten in Zürich eigene Wirtschaftshöfe, so Kappel, Wettingen, Einsiedeln⁴¹ oder St. Blasien. Zürich besaß mit seinem Markt überregionale Ausstrahlung und war daher für die Klöster besonders attraktiv, zumal in den Burgrechten vereinbart wurde, durch eine Pauschalsteuer von allen anderen Abgaben, also auch dem städtischen Ungeld, befreit zu sein. Für Burgrechte mit Klöstern war in Zürich ab 1386 eine Mindestlaufzeit von zehn Jahren üblich und im 15. Jahrhundert wurden ewige Burgrechte zur Regel oder auf Lebenszeit des Abtes.

Dabei waren längst nicht alle Klöster der Region mit der Stadt Zürich in Form von Burgrechten verbunden. Das reiche Kloster St. Gallen oder die nahen größeren Klöster Königsfelden, Muri, Säkingen oder Allerheiligen

³⁸ RQ BE, IV/1, Nr. 138a, S. 9. Dazu kamen die einmaligen Kosten von 50 Gulden als Sicherheit, siehe dazu Gerber: *Gott*, S. 127–133.

³⁹ RQ BE, IV/1, Nr. 138a und 138b, S. 8–10.

⁴⁰ Schich: *Lage*, S. 279–294.

⁴¹ Siehe Hoppeler: *Burgrecht mit dem Abt*, S. 134–161.

Schaffhausen hatten keine Burgrechte mit der Stadt Zürich, obschon auch sie dort Wirtschaftshöfe besaßen. Im württembergischen Raum sind diese als Pflēghöfe⁴² bekannt. Beziehungen zu innerstädtischen Klöstern, die ja im späten Mittelalter bedeutende Gemeinschaften bildeten, wurden nicht mit Burgrechten geregelt, da die Klöster bereits im städtischen Rechtsraum gegründet worden waren. Problematischer gestalteten sich Beziehungen zu stadtnahen Konventen, so zum Beispiel in Rottweil mit der Benediktinerabtei Gengenbach 1378 oder Rottenmünster 1498.⁴³

Grundsätzlich konnten auch Frauen Burgrechte abschließen. Adlige oder geistliche Frauen handelten als Vorsteherinnen ihrer Familien- oder Klosterökonomien. Das Geschlecht war daher zweitrangig. Die Herrschaft von Frauen war allerdings eher eine Ausnahmesituation. Weibliche Herrschaft blieb selten, und Burgrechtsnahmen erfolgten meist in Zeiten dynastischer Krisen. Häufiger als allein traten Frauen in den Verträgen an der Seite ihrer Männer, für ihre minderjährigen Kinder oder Verwandte oder als Witwen auf. Die Städte Thun, Luzern, Zürich oder Rottweil nahmen auch Juden oder spezialisierte Handwerker in Form des Burgrechts in ihr Bürgerrecht oder zumindest in den städtischen Schirm auf.⁴⁴

4. STÄDTEPARTNERSCHAFTEN

Im Jahr 1403 nahmen sich die Städte Bern und Freiburg im Üchtland gegenseitig ins Burgrecht. Das damit bezeichnete Bündnis sollte mit der neuen Benennung die neue Qualität der Verbindung zum Ausdruck bringen, so bezeichneten sich in der Folge die beiden Städte als „bsunders lieben guoten fründe und mitburgere“⁴⁵. Im Laufe des 15. Jahrhunderts machte diese Form der bilateralen Verdichtung vertraglicher Beziehungen zwischen Städten Schule. Auch ganze Landschaften wurden mit Burgrechten in Städten kollektiv eingebürgert. Dies ist interessant bezüglich unseres heutigen Verständnisses von Staats- und Bürgerrechten. So erfolgte zum

⁴² StAZH, C I, Nr. 699 vom 18.07.1358: Vertrag über Steuerleistungen des Klosters Allerheiligen Schaffhausen für ihr Haus „under obren zun“ in Zürich.

⁴³ Bütler: *Beziehungen*, S. 95–102. Vgl. Hecht: *Rottweil 1529–1643*, S. 28; Reichenmiller: *Reichsstift*, S. 17.

⁴⁴ Textbeispiel der Anna von Geroldseck in Speich: *Burgrecht*, S. 344, Abb. Nr. 9, S. 416.

⁴⁵ Speich: *als ob*, S. 79–84; Ders.: *Burgrecht*, S. 188, 281.

Beispiel das Burgrecht der Landschaft Saanen in Bern 1403 kollektiv und nicht individuell.⁴⁶ Die Landleute von Saanen wurden als Gemeinschaft vertraglich an die Stadt(-gemeinschaft) Bern gebunden und behielten damit ihre Sonderstellung innerhalb des Bernischen Stadtstaates bis zum Ende des Ancien Régime im Jahr 1798 bei. Sie verstanden sich dabei zuerst als freie Landleute von Saanen, in zweiter Linie als Eidgenossen und erst dann als (kollektive) Untertanen der Stadt Bern.⁴⁷

5. LONGUE DURÉE

Im Jahr 1712 waren Einbürgerungen und Burgrechte bereits weit voneinander entfernt. Dies mussten auch die drei Brüder Johann-Anton, Johann-Rudolf und Johann von Hallwyl erfahren. Der Zweig der hochadligen Aargauer Familie war sozial abgestiegen und in Schulden geraten.⁴⁸ Die Bürgerkammer der Stadt Bern verweigerte daraufhin den Brüdern die Bestätigung ihres Bürgerrechts in der Kategorie der regimentsfähigen Bürger. Dabei ging es nicht mehr um eine Kleinstadt am Rande der Sprachgrenze: Bernburger beherrschten das Schweizer Mittelland von den Toren Genfs bis vor die Tore Zürichs, nach Nürnberg der größte Stadtstaat nördlich der Alpen.⁴⁹

Die drei Brüder verfassten im Februar 1712 eine gedruckte Supplik an die Bürgerkammer der Stadt Bern. Sie zeigten auf, dass ihre Vorfahren 1415 nach der Eroberung des Aargaus durch die Eidgenossen gezwungen wurden, in Solothurn und Bern ein Burgrecht zu nehmen, und ihnen wurde auch ausdrücklich verboten, dies jemals aufzugeben.⁵⁰ Aus dem 15. Jahr-

⁴⁶ RQ BE, II/3 Nr. 15 und Nr. 16, S. 27–37. Dazu Speich: *Burgrecht*, S. 199–219.

⁴⁷ Bierbrauer: *Freiheit*, S. 314–349; Holenstein: *Macht*, S. 106–107.

⁴⁸ Brun: *Geschichte*, S. 36–43, 192–205.

⁴⁹ Gerber: *Gott*; Dubler: *Staatswerdung*, S. 158–165.

⁵⁰ StABE: FA von Hallwyl, Urkunden, 1415.08.01 (b); vgl. Rechtsquellen des Kantons Solothurn (weiter RQ SO) I/1, Nr. 137, S. 341–344: „[...] Da ouch semlich krieg darrue- rend und ufferstanden sint von wegen des alldurchlühtigsten fürsten und herren, herrn Sygmonds von Gottes gnaden Römschen und ze Ungern etc künigs, als er sin ungnade an den durchlüchten hocherbornen fürsten hertzog Friderichen von Österich geleit hatte von der geschicht wegen, als er bapst Johannes von dem heiligen concilio ze Costenz gefürt hatt, da aber wir desselben hertzog Friderichs mann, helffer und diener worend, in demselben kriege uns ouch die obgenannten von Solottern, als sie und die von Berne miteinander

hundert sind sowohl in Bern als auch im Familienarchiv Quittungen zur Entrichtung des Udelzinses enthalten. Der Udelzins war eine einmalige Bürge-Summe, welche an Stelle des Hausbesitzes auf einem Haus in der Stadt lastete und für die zusätzlich ein jährlicher Zins im Sinne einer Pauschalsteuer zu bezahlen war. Entsprechend erfolgte auch der Eintrag im Udelbuch der Stadt, übrigens das prächtigste Buch der ganzen Stadtverwaltung.⁵¹ Fast dreihundert Jahre nach der Eroberung des Aargaus 1415 bezogen sich die Brüder von Hallwyl auf ihre Verträge mit Bern, um ihr Bürgerrecht zu erneuern. Die Hallwyler argumentierten in ihrem Rechtsgutachten, es gebe keinen Unterschied: „vor Zeiten sagte man Burg-Recht, wie es NB. [nota bene] in allen alten Annehmungs-Brieffen zu finden ist, heut zu Tag aber sagt man Burger-Recht“.⁵²

Formal gesehen handelte es beim Burgrecht Rudolfs III. und Walters VII. von Hallwyl in Bern und Solothurn vom 1. August 1415 um einen Revers, in dem Rudolf III. und Walter VII. von Hallwyl bestätigten, ein Burgrecht in Solothurn (bzw. Bern) erhalten zu haben⁵³. Das Burgrecht der beiden Hallwyler umfasste: „uns und unser erben und nachkomen [...] für sich selber und für sin huse“. Damit waren auch die Burgen Hallwyl und Wildeggen mit ihren Herrschaftsbereichen und Dienstleuten eingeschlossen. Im ersten Geding versprachen die beiden, dass ihre Nachkommen und allfälligen weiteren Besitzer der beiden Festungen das Burgrecht beschwören sollten, was rechtlich gesehen eine sogenannte Weiterüberbindungspflicht darstellt, die nur von beiden Partnern gemeinsam geändert (wegbedungen) werden kann. Zudem wurde ihnen verboten, das Burgrecht jemals aufzugeben: „ouch niemer me von keinerlei sache wegen âne der obgenanten unser lieben herren von Solottern [bzw. Bern] sunder urlob, wissen und willen nit

und mit ir macht mächtiglich gezogen warend, an unsern vestinen, lüten und gütern swerlichen schädigotent, und wir ouch gern unser vermögens geton hetint etc., wond wir nu wol verstanden, das wir iro macht mit krafft nit widerston mochten, denne das sie uns ein früntlich tedinge harinne nützlicher und weger beduhte sin uff ze nemmende, denne mit inen ze kriegende [...]“

⁵¹ StABE: B XVII, 29, S. 513, „Item der von Hallwil git jerlichen iiij gulden.“

⁵² Grundtliche Aussföhrung des Burger-Rechtens der Stadt Bern der Gebruederen von Hallwyl Supl. [1712].

⁵³ Johann Anton von Hallwyl bemerkte in seiner Supplik 1712: „[...] gar nichts anders ist aufgebürdet noch von ihnen stipuliert worden, als allein eine jährliche Entrichtung eines Marcks Silber Udelzines; welches zur selben Zeit eine merckliche grosse Summ war, und dasjenige welches andere Burger leisteten, weit übertroffen“. Vgl. Gerber: *Gott*, S. 127–133.

uffgeben noch wandeln söllent [...]“. Dieselbe Bestimmung, welche auf eine erzwungene Einbürgerung hinweist, ist auch im Berner Burgrechts-Exemplar enthalten, und darauf wies auch Johann Anton 1712 hin, „dass sie wie gemelt dasselb Burger-Recht ohne sonder Urlaub etc. nit haben aufgeben können sonder bey selbigem verbleiben müssen“. Während um 1415 die Städte noch dafür sorgen mussten, dass die Adligen ihr Burgrecht nicht aus politischen Gründen wieder aufgaben, war es im 18. Jahrhundert für die soziale Stellung der Hallwyler unerlässlich, das Bürgerrecht in der regimentsfähigen Klasse in Bern zu besitzen.⁵⁴ Nach Einsätzen der Hallwyler im sog. Villmergerkrieg „schenkte“ die Stadt Bern im September 1712 das Bürgerrecht den drei Brüdern und musste sich deshalb nicht weiter mit der Streitsache auseinandersetzen.⁵⁵

Das schlägt den Bogen zurück zum Burgrecht der Grafen von Sulz in Zürich und zur Aussage von Karel Schwarzenberg am Eingang und macht deutlich, dass bereits in der Frühen Neuzeit Burgrechte, vor allem kollektive, durch die allgemeinen Entwicklungen im Bereich der Terminologie und der Bedeutung überholt waren; Einbürgerungen und Bürgerrechte wurden weitgehend als exklusive Privilegien betrachtet.⁵⁶ Gleichwohl behielten die älteren Verträge der eidgenössischen Städte ihre Gültigkeit und ihren Wert.

FAZIT

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass sich fast alle süddeutschen⁵⁷ Städte des Instrumentes Burgrecht bedienten, um die Beziehungen mit Adligen, Klöstern, Juden, Lombarden oder ländlichen Kommunen zu formalisieren. Die individuellen Burgrechte Adliger und Klöster stellten die lokale Form der weit verbreiteten Norm dar. Die Burgrechte wurden durch die individuell

⁵⁴ Braun: *Staying*. Zu den Anforderungen der regimentsfähigen Klasse siehe Braun: *Entstehung*; vgl. RQ BE, I/V, S. 360–363.

⁵⁵ Zum Verhältnis der Herren von Hallwyl und Bern siehe Leemann Lüpold: *Hin- und hergerissen*, und Dies.: *Adelsfamilie*. Zum Villmergerkrieg von 1712 siehe Holenstein: *Krieg*, bzw. Lau: *Villmergerkrieg*; Dubler: *Villmergerkrieg*.

⁵⁶ Zuletzt in vergleichender Perspektive bei Prak: *Citizens*, S. 161–247.

⁵⁷ Das Phänomen ist zwar vor allem für Schweizer Städte untersucht, ist aber unter unterschiedlichen Namen im gesamten *European City-Belt* vorhanden. Vgl. Speich: *Burgrecht* bzw. Scott: *City-State*.

festgelegten Bedingungen, gegenseitigen Vorbehalte und Hilfskreisen, durch die Festlegung auf den Rechtsweg, die klar festgelegten Laufzeiten des Burgrechts beziehungsweise die Mindestlaufzeit sowie die Einzelurkunde zum Vorgang charakterisiert. Burgrechte erlaubten einen flexiblen Umgang mit gegenseitigen Pflichten, Rechten und Ansprüchen, die vertraglich festgelegt wurden. Damit war es den spätmittelalterlichen Städten möglich, viel dynamischer mit dem Mittel der Einbürgerung umzugehen, als es unser heutiger Sprachgebrauch von Einbürgerung und Bürgerschaft suggeriert.

Im Bereich der Schweizerischen Eidgenossenschaft legten sich im 13. bis 15. Jahrhundert zahlreiche Schichten an Bündnissen, Verträgen und Burgrechten übereinander. Das daraus entstehende Bündnisgeflecht von Städten, Ländern, Adligen und Klosterherrschaften wurde von außen als eigenartig und zunehmend fremd wahrgenommen. Während sich die herrschaftlichen Verhältnisse am Oberrhein, in Württemberg und in Schwaben im Laufe der Frühen Neuzeit in Richtung Fürstenherrschaft entwickelten, blieben die Verträge im Raum der Eidgenossenschaft die Basis der Kohäsion der bedeutenden Akteure und ihrer kollektiven Freiheiten. Die einzelnen Bündnispartner hatten ihre jeweils eigene Entwicklung bezüglich Stadtverfassung und Zusammensetzung der Bürgerschaft. Zudem gebärdeten sich die Länderorte im 15. Jahrhundert zunehmend wie Städte (vgl. Beitrag von Oliver Landolt in diesem Band). So war bis zur napoleonischen Zeit auch der Begriff des „Staates“ und der „Staatsbürgerschaft“ zwiespältig besetzt und von dieser Vielfalt vertraglicher Zwischenstufen geprägt. Die aufklärerischen Ideen individueller Freiheiten und die bürgerlichen Bewegungen in der Restaurationszeit taten sich bis zur Gründung des Schweizerischen Bundesstaates 1848 schwer gegenüber diesen älteren, dynamischeren Inhalten von Freiheiten, Bürgerschaft und Staatsangehörigkeit. Gleichwohl behielten die älteren Verträge der eidgenössischen Städte- und Länderorte ihre Gültigkeit und ihren Wert.

MIESZCZANIE, SZLACHTA, DUCHOWIEŃSTWO, KLASZTORY

FORMY NATURALIZACJI MIEJSKIEJ W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU

STRESZCZENIE

„Burgrecht” to naturalizacja miejska (przeprowadzona zgodnie z określonymi pisemnie warunkami) na obszarze górnoniemieckim, określana również jako „Gedingbürgerschaft”, „Satzbürgerschaft” lub „Paktbürgerschaft”. Szlachta i klasz-

tory wykorzystywały w późnym średniowieczu dynamicznie prawa miejskie jako podstawę swojej działalności na wsi oraz do rozwiązywania konfliktów, miasta zaś do tworzenia patrycjatu miejskiego przy uwzględnieniu tych „instytucjonalnych” nowych obywateli oraz do poszerzenia zasięgu władzy. Ze względu na długi czas trwania często pojawiały się konflikty dotyczące treści i interpretacji tych przepisów prawnych.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

BÜRGER, ADEL, KLERUS, KLÖSTER

FORMEN STÄDTISCHER EINBÜRGERUNG IM SPÄTEN MITTELALTER

ZUSAMMENFASSUNG

Burgrechte sind städtische Einbürgerungen (unter schriftlich festgelegten Bedingungen) im oberdeutschen Raum, auch Geding-, Satz- oder Paktbürgerschaften genannt. Vor allem Adlige und Klöster nutzten Burgrechte im Spätmittelalter dynamisch als Basis ihrer Aktivitäten auf dem Land und zur Konfliktlösung, die Städte zur Bildung eines städtischen Patriziats unter Einbezug dieser „institutionellen“ Neubürger und zur Erweiterung ihrer Machtbasis. Konflikte um Inhalt und Deutung der rechtlichen Bestimmungen waren aufgrund der langen Laufzeiten häufig.

TOWNSMEN, NOBLEMEN, CLERGY, MONASTERIES

FORMS OF URBAN NATURALIZATION IN THE LATE MIDDLE AGES

SUMMARY

“Burgrecht” constitutes urban naturalization (carried out under written conditions) in the Upper German area, also referred to as “Gedingbürgerschaft”, “Satzbürgerschaft” or “Paktbürgerschaft”. In the late Middle Ages, nobles and monasteries dynamically used city rights as the basis for their activities in the countryside and the means to resolve conflicts, while cities used to create the urban patriciate taking into account those “institutional” new citizens and to expand their authority. Owing to the long duration, conflicts often arose over the content and interpretation of those legal provisions.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- prawo miejskie; naturalizacja; umowa; późne średniowiecze; konfederacja
- Burgrecht; Einbürgerung; Vertrag; Spätmittelalter; Eidgenossenschaft
- castle rights; naturalization; contract; late middle ages; confederation

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Burgerbibliothek Bern: *Demuethige Bitt-Schrift Johann Anthoni/ Johann Rudolf und Johann von Hallwyl Gebruederen/ Betreffend die verlangte Erfrisch- und Versicherung des Burger-Rechtens der Statt Bern*, Sign. h.h.II 52.14.

Staatsarchiv des Kantons Bern:

- *Burgrechtsvertrag des Imer von Ramstein in Laupen*, Sign. C 1 a Fach Laupen, 1383.26.10.
- *Die Städte Bern und Freiburg bestimmen das Verfahren bei Übertretung der Normen ihres Burgrechts betr. Aufnahme von Verbürgrechteten durch die beiden Städte*, Sign. C 1 a Fach Freiburg, 1368.04.14.
- *Ritter Rudolf von Hallwyl und Edelknecht Walther von Hallwyl zu Wildegge beurkunden für sich und die Söhne von Rudolfs Bruder Konrad selig ihre Richtung und ihr Burgrecht mit der Stadt Bern, die ihnen Udel auf ihr Kaufhaus verliehen hat*, Sign. FA von Hallwyl, Urkunden, 1415.08.01 (b).
- *Tellrodel der Ausbürger 1389*, Sign. B VII 2469 g.
- *Udelbuch*, 1: 1389–1466, Sign. B XVII 28 und *Udelbuch*, 2: 1466–, Sign. B XVII 29.

Staatsarchiv des Kantons Zürich:

- *Aufnahme von Hans Ulrich von Stoffeln mit seiner Ehefrau und seinem Sohn Heinrich sowie mit der Burg Hohenstoffeln ins Burgrecht der Stadt Zürich*, Sign. C I, Nr. 270.
- *Bischof Heinrich von Konstanz spricht im Streit zwischen Ritter Rüdiger Manesse und der Propstei Zürich die Erbschaft des Scholasticus Rüdiger Manesse aufgrund des Testaments der Propstei zu*, Sign. C II 1, Nr. 115.
- *Burgrecht des Chorherren Johannes Meiteller von Sulgen*, Sign. C I, Nr. 713.
- *Goetfrid von Hüenenberg und seine Söhne erklären, von Bürgermeister, Rat und Bürgern von Zürich als Bürger aufgenommen worden zu sein und verpflichten sich, ihnen mit ihren Festungen zu helfen*, Sign. C I, Nr. 247.
- *Johans, Abt von Allerheiligen in Schaffhausen, erklärt, für das in Zürich „under obren zun“ gelegene Haus jährlich 10 s für Steuer, Wacht und andere Dienste zu bezahlen*, Sign. C I, Nr. 699.
- *Kaiser Karl erweist Bürgermeister, Rat und Bürgern von Zürich die Gnade, alle Edelleute, die auf dem Lande sitzen, als Bürger aufzunehmen*, Sign. C I, Nr. 245.
- *Zürcher Richtebrief (jüngere Version, Niklausbuch)*, Sign. B III 1; bzw. Sign. C I, Nr. 514.

Stiftsbibliothek St. Gallen: *Abrogans*, Sign. Cod. Sang. 911.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Fontes Rerum Bernensium, 3: 1271–1299, 9: 1367–1378, 10: 1379–1390. 1880, 1908, 1956.

Hallwyl Johann Anton von / Hallwyl Johannes von / Hallwyl Johann Rudolf von: *Grundtliche Aussführung dess Burger-Rechtens der Stadt Bern der Gebrüderen von Hallwyl*, Supl. [1712].

Holtz Eberhard: *J. F. Böhmer, Regesta Imperii. Works in Progress. Auszug aus der Regesta Imperii Plus-Datenbank der Diplome Kaiser Karls IV.*, 8: *Karl IV. (1346–1378)*. 2013–2015. URL: http://www.regesta-imperii.de/fileadmin/user_upload/downloads/ri_viii_karliv_holtz_2015.pdf (11.06.2022).

- Schweizerische Rechtsquellen*: BE III/2, IV/1, V/1, SO I. 1942, 1955, 1959, 1949.
 Silvia Zehnder-Jörg (Hg.): *Die Grosse Freiburger Chronik des Franz Rudella*. 2007.
 Tschudi Aegidius: *Chronicon Helveticum*. Bearbeitet von Bernhard Stettler. *Quellen zur Schweizer Geschichte. Neue Folge*, VII, 5. 1984.
Urkundenbuch der Stadt und Landschaft Zürich: 3, 8. 1895, 1911.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Amiet Bruno: *Die solothurnische Territorialpolitik von 1344–1532*. 1929.
 Bader Karl Siegfried: *Der deutsche Südwesten in seiner territorialstaatlichen Entwicklung*. 1978.
 Bender Wilhelm: *Zwinglis Reformationsbündnisse. Untersuchungen zur Rechts- und Sozialgeschichte der Burgrechtsverträge eidgenössischer und oberdeutscher Städte zur Ausbreitung und Sicherung der Reformation Huldrych Zwinglis*. 1970.
 Bierbrauer Peter: *Freiheit und Gemeinde im Berner Oberland 1300–1700*. 1991.
 Blickle Peter: *Gemeinde, I. Geschichtlich*, in: *Staatslexikon*, URL: <https://www.staatslexikon-online.de/Lexikon/Gemeinde> (11.06.2022).
 Braun Hans: *Zur Entstehung des Bernischen Patriziats*, in: Holenstein André (Hg.): *Berns mächtige Zeit: das 16. und 17. Jahrhundert neu entdeckt*. 2006, S. 462–467.
 Braun Rudolf: *Staying on Top: Socio-Cultural Reproduction of European Power Elites*, in: Reinhard Wolfgang (Hg.): *Power Elites and State Building. The origins of the modern state in Europe / D.* 1996, S. 235–246.
 Brun Carl: *Geschichte der Herren von Hallwyl*. 2007.
 Burghartz Susanna: *Vom offenen Bündnissystem zur selbstbewussten Eidgenossenschaft: das 14. und 15. Jahrhundert*, in: Kreis Georg (Hg.): *Die Geschichte der Schweiz*. 2014, S. 136–183.
 Büttler Placid: *Die Beziehungen der Reichsstadt Rottweil zur Schweizerischen Eidgenossenschaft bis 1528*, in: *Jahrbuch für Schweizer Geschichte* 33/1908, S. 56–130.
 Christ Dorothea: *Hochadelige Eidgenossen. Grafen und Herren im Burgrecht eidgenössischer Orte* in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 99–124.
 Dilcher, Gerhard: *Bürgerrecht und Bürgereid als städtische Verfassungsgrundlage*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 83–98.
 Dörner Gerald: *Kirche, Klerus und kirchliches Leben in Zürich von der Brunschen Revolution (1336) bis zur Reformation (1523)*. 1996.
 Dubler Anne-Marie: *Staatswerdung und Verwaltung nach dem Muster von Bern. Wie der Staat vom Mittelalter an entstand und sein Territorium verwaltete – und wie die Bevölkerung damit lebte*. 2013.
 Dubler Anne Marie: *Udel*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, URL: <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/043211/2011-10-03/> (11.06.2022).
 Ebel Wilhelm: *Der Bürgereid als Geltungsgrund und Gestaltungsprinzip des deutschen mittelalterlichen Stadtrechts*. 1958.
 Elm Susanna: *Bürger und Fremde im Römischen Reich*, in: *Merkur. Deutsche Zeitschrift für Europäisches Denken*, 32, 802. 2016, S. 77–84.

- Feller Richard: *Geschichte Berns*, 1. 1974.
- Fouquet Gerhard: *Stadt-Adel. Chancen und Risiken sozialer Mobilität im späten Mittelalter*, in: Schulz Günter (Hg.): *Sozialer Aufstieg. Funktionseliten im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit*. 2002, S. 171–192.
- Gerber Roland: *Gott ist Burger zu Bern. Eine spätmittelalterliche Stadtgesellschaft zwischen Herrschaftsbildung und sozialem Ausgleich*. 2001.
- Gilg Walter: *Die Rechtsstellung der Ausburger in der alten Eidgenossenschaft*. 1949.
- Gilomen Hans-Jörg: *Städtische Sondergruppen im Bürgerrecht*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 125–168.
- Girsberger, Esther: „Mein Bruder ist der Vernünftigere. Er ist Bankier und lebt in Zollikon.“ *Der tschechische Aussenminister Karel Schwarzenberg über seinen Schweizer Pass, seine Verehrung für die USA, Umweltschutz und seine beiden grössten Laster*, in: *SonntagsZeitung*, 24.06.2007, S. 23–25.
- Gutscher-Schmid Charlotte: *Exklusive Bilderwelt. Das Berner Udelbuch von 1466*. 2018.
- Hardy Duncan: *Associative Political Culture in the Holy Roman Empire. Upper Germany, 1346–1521*. 2018.
- Hecht Winfried: *Eine Freundschaft durch die Jahrhunderte: Die Schweizer Eidgenossenschaft und Rottweil*. 4. Auflage, 2013.
- Hecht Winfried: *Rottweil 1529–1643. Von der konfessionellen Spaltung zur Katastrophe im 30jährigen Krieg*. 2002.
- Hecht Winfried: *Rottweil*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, URL: <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/007104/2014-09-25/> (11.06.2021).
- Holenstein André: *Krieg und Frieden in der Eidgenossenschaft: der Zweite Villmerger Krieg 1712 und die eidgenössische Konfliktgeschichte*, in: *Der Geschichtsfreund*, 166. 2013, S. 15–36.
- Holenstein André: *Die Macht der Landschaft: Protest und Widerstand der Untertanen*, in: Holenstein André (Hg.): *Berns mächtige Zeit: das 16. und 17. Jahrhundert neu entdeckt*. 2006, S. 101–107.
- Hoppeler Robert: *Zürichs Burgrecht mit Bischof Johann und den Gotteshausleuten von Chur*, in: *Anzeiger für Schweizerische Geschichte*, NF, 8. 1898–1901, S. 320–327.
- Hoppeler Robert: *Zürichs Burgrecht mit dem Abt von Einsiedeln*, in: *Der Geschichtsfreund*, 82. 1927, S. 134–161.
- Hübner Klara: *Im Dienste ihrer Stadt. Boten- und Nachrichtenorganisationen in den schweizerisch-oberdeutschen Städten des späten Mittelalters*. 2012.
- Isenmann Eberhard: *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550*. 2014.
- Isenmann Eberhard: *Die deutsche Stadt im Spätmittelalter 1250–1550. Stadtgestalt, Recht, Stadtreform, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*. 1988.
- Isenmann Eberhard: *Bürgerrecht und Bürgeraufnahme in der spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stadt*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 203–250.
- Jeanjaquet Jules: *Traité d'Alliance et de Combougeoisie de Neuchâtel avec les Villes et Cantons suisses 1290–1815*. 1923.

- Kiessling Rolf: *Städtebünde und Städtelandschaften im oberdeutschen Raum. Ostschwaben und Altbayern im Vergleich*, in: Escher-Aspner Monika / Haverkamp Alfred / Hirschmann Frank G. (Hg.): *Städtelandschaft – Städtenetz – zentralörtliches Gefüge*. 2000, S. 79–116.
- Kiessling Rolf: *Umlandgefüge ostschwäbischer Städte vom 14. bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, in: Schulze Hans K. (Hg.): *Städtisches Um- und Hinterland in vorindustrieller Zeit*. 1985, S. 33–60.
- Kreis Georg (Hg.): *Die Geschichte der Schweiz*. 2014.
- Largiadèr Anton: *Geschichte von Stadt und Landschaft Zürich*, 1. 1945.
- Lau Thomas: *Zweiter Villmergerkrieg*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, URL: <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/008911/2013-02-28/> (31.05.2022).
- Leemann Lüpold Bettina: *Hin- und hergerissen zwischen Habsburg und Bern? Die Herren von Hallwyl, das Jahr 1415 und seine Folgen*, in: *Argovia*, 120. 2008, S. 33–54.
- Leemann Lüpold Bettina: *Eine Adelsfamilie geht ihren Weg. Die Herren von Hallwyl im 15. Jahrhundert*. [Lizentiatsarbeit Universität Zürich, 2010].
- Liddy Christian D.: *Contesting the City. The Politics of Citizenship in English Towns (1250–1530)*. 2018.
- Marchal Guy P.: *Pfahlburger, bourgeois forains, buitenpoorters, bourgeois du roi: Aspekte einer zweideutigen Rechtsstellung*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 333–370.
- Marchal Guy P.: *Sempach 1386. Von den Anfängen des Territorialstaates Luzern*. 1986.
- Meier Christian (Hg.): *Die okzidentale Stadt nach Max Weber: zum Problem der Zugehörigkeit in Antike und Mittelalter*. 1994.
- Meier Ulrich: *Gemeinnutz und Vaterlandsliebe. Kontroversen über die normativen Grundlagen des Bürgerbegriffs im späten Mittelalter*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 53–82.
- Moeller Bernd: *Kleriker als Bürger*, in: *Festschrift für Hermann Heimpel*, 2. 1972, S. 196–224.
- Niederhäuser Peter: *Die Grafen von Sulz zwischen Eidgenossen und Habsburg*, in: Arbeitsgemeinschaft für geschichtliche Landeskunde am Oberrhein e. V.: *Protokoll*. 17.01.2003, URL: <https://www.ag-landeskunde-oberrhein.de/index.php?id=p417v> (31.05.2022).
- Oechsli Wilhelm: *Orte und Zugewandte. Eine Studie zur Geschichte des Schweizerischen Bundesrechtes*, in: *Jahrbuch für Schweizer Geschichte*, 13. 1885.
- Oechsli Wilhelm: *Die Benennungen der Alten Eidgenossenschaft und ihrer Glieder*, in: *Jahrbuch für Schweizerische Geschichte*, 41. 1916, S. 53–230.
- Michel Pauly / Alexander Lee (Hg.): *Urban liberties and citizenship from the Middle Ages up to now: actes du colloque 2009 de la Commission internationale pour l'histoire des villes*. 2015.
- Prak Maarten Roy: *Citizens without Nations. Urban Citizenship in Europe and the World, c. 1000–1789*. 2018.
- Reichenmiller Margaretha: *Das ehemalige Reichsstift und Zisterziensernonnenkloster Rottenmünster. Studien zur Grundherrschaft, Gerichts- und Landesherrschaft*. 1964.

- Riesenberg Peter: *A history of Citizenship. From Sparta to Washington*. 2002.
- Schich Winfried: *Topographische Lage und Funktion zisterziensischer Stadthöfe im Mittelalter*, in: *Der Adel in der Stadt des Mittelalters und der Frühen Neuzeit*. 1996, S. 279–294.
- Schmid Regula / Rogge Jörg (Hg.): *Miliz oder Söldner? Wehrpflicht und Solddienst in Stadt, Republik und Fürstenstaat 13.–18. Jahrhundert*. 2019.
- Schmieder Felicitas: *Des gedencke der rat, ob sie eynis malis der stad bedorfften. Geistliche, Bürger, Ausbürger, Beisassen als besondere Gruppen in der spätmittelalterlichen Stadt Frankfurt am Main*, in: Johaneck Peter (Hg.): *Sondergemeinden und Sonderbezirke in der Stadt der Vormoderne*, in: *Städteforschung*, A59. 2004, S. 125–163.
- Scheutz Martin: *Bürger und Bürgerrecht. Rechte, Pflichten und soziale Felder der mittelalterlichen und neuzeitlichen Bürger im Heiligen Römischen Reich*, in: Gruber Elisabeth / Popović Mihailo / Scheutz Martin / Weigl Herwig (Hg.): *Städte im lateinischen Westen und im griechischen Osten zwischen Spätantike und Früher Neuzeit. Topographie – Recht – Religion*. 2016, S. 123–148.
- Schmid Regula: *Die schweizerische Eidgenossenschaft – Ein Sonderfall gelungener politischer Integration?*, in: Maleczek Werner (Hg.): *Fragen der politischen Integration im mittelalterlichen Europa*. 2005, S. 413–448.
- Schmid Regula: *Reden, Rufen, Zeichen setzen. Politisches Handeln während des Berner Twingherrenstreits 1469–1471*. 1995, S. 96–101.
- Schulz Andreas: *Bürger, Bürgertum*, in: *Staatslexikon*, 8, URL: https://www.staatslexikon-online.de/Lexikon/B%C3%BCrger,_B%C3%BCrgertum (31.05.2022).
- Schulz Knut / Krüger Matthias (Hg.): *Stadtadel und Bürgertum vornehmlich in oberdeutschen Städten im 15. Jahrhundert*, in: Schulz Knut / Krüger Matthias: *Die Freiheit des Bürgers*. 2008, S. 249–269.
- Schwinges Rainer Christoph: *Neubürger und Bürgerbücher im Reich des späten Mittelalters. Eine Einführung über die Quellen*, in: Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*. 2002, S. 17–52.
- Scott Tom: *The City-State in Europe, 1000–1600. Hinterland – Territory – Region*. 2012.
- Scott Tom: *The Swiss and Their Neighbours 1460–1560. Between Accommodation and Aggression*. 2017.
- Speich Heinrich: „...als ob wir in einer ringmur sament gesessen weren...“. *Burgrechte als flexible Bündnisform*, in: Schmid Regula / Hübner Klara / Speich Heinrich (Hg.): *Bündnisdynamik. Träger, Ziele und Mittel politischer Bünde im Mittelalter*. 2020, S. 71–92.
- Heinrich Speich: *Das eidgenössische Bündnisgeflecht bis zu den Italienfeldzügen*, in: Haudenschild Roland: *Marignano 1515–2015*. 2014, S. 41–52.
- Speich Heinrich: *Burgrecht. Von der Einbürgerung zum politischen Bündnis im Spätmittelalter*. 2019.
- Speich Heinrich: *Territorialisierung durch Burgrechte? Politische Raumgestaltung im Spätmittelalter*, in: Igel Karsten / Lau Thomas (Hg.), *Die Stadt im Raum. Vorstellungen, Entwürfe und Gestaltungen im vormodernen Europa*. 2016, S. 245–259.
- Stercken Martina: *Städte der Herrschaft. Kleinstadtgenese im habsburgischen Herrschaftsraum des 13. und 14. Jahrhunderts*. 2006.

- Vitali David: *Mit dem Latein am Ende? Volkssprachlicher Einfluss in lateinischen Chartularen der Westschweiz*. 2007, S. 405–406.
- Würzler Andreas: *Eidgenossenschaft*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, URL: <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/026413/2012-02-08/> (31.05.2022).
- Zahnd Urs Martin: *Das Ausgreifen aufs Land*, in: *Schwinges Rainer Christoph (Hg.): Berns mutige Zeit. Das 13. und 14. Jahrhundert neu entdeckt*. 2002, S. 472.
- Zotz Thomas: *Adel und Stadt. Regionale Aspekte eines problematischen Verhältnisses*, in: *Zeitschrift für Geschichte des Oberrheins*, 141. 1993, S. 22–50.

MAREK STARÝ

Univerzita Karlova v Praze

E-Mail: starym@seznam.cz

ORCID-ID: <https://orcid.org/0000-0002-2527-1910>

„SOVERÄNE UNTERTANEN“
DIE IM REICH REGIERENDEN FÜRSTEN
UND DIE REICHSFÜRSTEN ALS EINWOHNER
DES KÖNIGREICHS BÖHMEN
IN DER FRÜHEN NEUZEIT

I.

Die Staatsbürgerschaft, heutzutage als übliche Rechtsbeziehung zwischen einer Einzelperson und dem Staat betrachtet, wurde auf dem Boden der Habsburgischen Monarchie erst 1811 gesetzlich festgelegt. Obwohl es sich aus heutiger Sicht eindeutig um ein öffentlich-rechtliches Verhältnis handelt, wurden die einschlägigen Normen in einen zweifellos privatrechtlichen Kodex, nämlich in das Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch, eingegliedert.¹ Auch wenn die Habsburgische Monarchie als äußerst kompliziertes Staatsgebilde zu betrachten ist, in dem die Autonomie einzelner Länder (in der Praxis einigermassen problematisch) wieder kurz zuvor avisiert wurde – und zwar im Zusammenhang mit der Annahme des österreichischen Kaisertitels durch Franz II. (I.) –, ging die neue rechtliche Regelung ganz selbstverständlich von einer einzigen Staatsbürgerschaft für alle Länder, auf die sich das Gesetzbuch bezog, also im Grunde auf das ganze Gebiet des künftigen Cisleithaniens, aus.

¹ Das *Allgemeine Bürgerliche Gesetzbuch* (weiter ABGB) ist eine Privatrechtskodifikation für die „deutschen Erbländer“ des Kaisertums Österreich, erlassen durch das kaiserliche Patent Nr. 946/1811 Justizgesetzsammlung. Die Staatsbürgerschaft wird in den §§ 28–32 behandelt. Vgl. dazu z. B. Starý: *Státní občanství*, S. 210–221.

Als Vorläufer der Staatsbürgerschaft *sui generis*, welche in personeller Hinsicht auf die ständisch privilegierten Personen beschränkt blieb, kann aber in den böhmischen Ländern bereits das sogenannte Einwohnerrecht betrachtet werden, für das seit dem 17. Jahrhundert der lateinische Begriff *Incolat* bzw. Inkolatsrecht geläufig ist.² Ähnlich wie bei der Staatsbürgerschaft handelte es sich auch hier um ein bilaterales Rechtsverhältnis zwischen einer Einzelperson und dem Staat (bzw. dem Land). Seine Herausbildung nahm ihren Anfang in gewissem Maße bereits zu Anfang des 14. Jahrhunderts, als nach dem Aussterben der herrschenden Linie des einheimischen Königsgeschlechtes der Přemysliden die Gepflogenheit ihren Anfang nahm, Mitglieder von auswärtigen Dynastien auf den Thron von Böhmen zu berufen. In diesem Augenblick begann der böhmische Adel äußerst intensiv die Gefahr zu verspüren, dass sich zu seinem Nachteil in Böhmen fremde Ratgeber durchsetzen konnten, die die neuen Könige aus ihren ursprünglichen Besitzungen mit sich brachten. So begegnet man bereits unter den Forderungen, welche dem jungen Johann dem Blinden 1310 vorgelegt wurden, auch solchen Artikeln, wonach den Landfremden seitens des Königs weder Landgüter noch Burgen oder Ämter anvertraut werden dürften. Gleichmaßen sollten ihnen der Besitz von sogenannten (Tafel)gütern nicht erlaubt werden, ungeachtet des Rechtstitels, aufgrund dessen sie diese erworben hatten.³

An Komplexität gewann die rechtliche Verankerung des Inkolatsrechtes erst in der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts, in gewissem Maße auch aufgrund des Kampfes um die böhmische Krone zwischen den Jagiellonen und Matthias Hunyady (Corvinus).⁴ Ähnliche Regeln wie in Böhmen galten dabei auch in Mähren;⁵ die Situation in Schlesien war dagegen äußerst

² In den böhmischen Quellen ist dagegen der Begriff *Indigenat* ganz ungewöhnlich. Wenn er vorkommt, dann meistens als ein Synonym. Dazu übersichtlich Baxa: *Inkolát*, S. 6–10.

³ Die erhaltenen Formularanforderungen haben in ihren Editionen z. B. Palacký (Hg.): *Ueber Formelbücher*, I., S. 331–333, Nr. 129, Emler (Hg.): *Regesta*, II., S. 974–975, Nr. 2245 oder Kalousek: *České státní právo*, S. 563–565 zugänglich gemacht.

⁴ Zur Rechtsregelung und zum Inhalt des Inkolatsrechtes zu Ende des Mittelalters und in der Frühen Neuzeit zuletzt ausführlich Starý: *Cizozemci*, insb. S. 25–84. Hier begegnen wir auch den Verweisen auf ältere Literatur.

⁵ Zu den mährischen Verhältnissen siehe die übersichtliche Darstellung von Janišová / Janiš: *Postavení*, S. 191–201.

spezifisch, im Grunde galt aber, dass jedes der lokalen kleinen Fürstentümer seine eigenen Einwohner hatte.

An dieser Stelle sollte vollständigkeitshalber ergänzt werden, dass sich die neuentstehende Rechtsregelung vordergründig auf prozessuale Fragen der Verleihung des Inkolatsrecht an die Landfremden konzentrierte. Die allermeisten Träger des Inkolatsrechtes erwarben es aber ähnlich wie heute die Staatsbürgerschaft. Es handelte sich somit um den Erbstatus, welcher vom *iure sanguinis* abgeleitet war, also von der Landeszugehörigkeit des Vaters als Familienoberhaupt.

Beide oben erwähnten subjektiven Rechte – nämlich Güter im Land zu besitzen und Ämter zu erwerben (zudem mit der Möglichkeit, an den Landtagen und in der vorweißbergischen Zeit auch an den Generaltagen teilzunehmen) – stellen zwei konstante Grundpfeiler dar, auf denen das Inkolatsrecht während der ganzen Zeit seiner Existenz beruhte, also bis zum Revolutionsjahr 1848, nach dem dieses Recht nicht mehr verliehen wurde. In manchen marginalen Aspekten behielt es ungeachtet dessen seine Relevanz noch für mehrere Dezennien.⁶ Der Umfang politischer Rechte der Landesbewohner entfaltete sich – unter den Bedingungen dieser Zeit war dies selbstverständlich – aufgrund ihrer Standeszugehörigkeit. In der vorweißbergischen Zeit war es dabei möglich, dass auch freie Personen nicht adeliger Herkunft Träger des Inkolatsrechtes wurden, die begreiflicherweise aber nicht das Recht zur Teilnahme am Landtag hatten. Nach der Niederlage des Ständeaufstandes 1620 bzw. seit der Herausgabe des neuen Landrechtskodexes, nämlich der ‚Verneuten Landesordnung‘ (in Böhmen im Jahre 1627 und in Mähren im folgenden Jahr), konnte das Inkolat lediglich an Personen des Herren- oder ritterlichen Standes verliehen werden.⁷ Für Personen ohne diese Standeszugehörigkeit bot sich erst mit

⁶ Zur allgemeinen Entwicklung des Inkolats in der nachweißbergischen Zeit vor allem Baxa: *Inkolát*, von den neueren Beiträgen siehe vor allem Brňovják: *K úřednímu procesu*, S. 121–140; Ders.: *Šlechticem*, insb. S. 104–128; Ders.: „Aus böheimischer königlicher Macht“, S. 122–135, und zuletzt Brňovják / Starý: *Residential Right*, S. 9–20. Auf manche überdauernden Konsequenzen des Inkolats nach 1848 macht Adamová: *K českému inkolátu*, S. 192–193 aufmerksam.

⁷ Hier kam es dagegen dazu, dass das Inkolat ausnahmsweise auch an Frauen verliehen wurde, welche auch nicht Träger politischer Rechte waren. In Bezug auf den Themenbereich dieser Studie muss konstatiert werden, dass darunter auch die Fürstin von Teschen Urschula, geb. von Baccum (1724) und die morganatische Ehefrau des Kurfürsten Wilhelm II. von Hessen, Karolina Gräfin von Bergen (1847), waren.

den Reformen von Kaiser Joseph II. am Ende des 18. Jahrhunderts wieder die Möglichkeit, das Inkolatsrecht zu erwerben.⁸

Bezüglich der Inkolatsproblematik bedeutete die oben erwähnte Verneuerte Landesordnung eine grundlegende Wende in noch einer Hinsicht. Während bis 1620 eben die Stände den entscheidenden Einfluss auf die Verleihung des Inkolatsrechts aufrechterhalten konnten, über die sie auf den Landtagen entschieden, nahm in der neuen Machtkonstellation nach der Schlacht am Weißen Berg der Herrscher diese Kompetenz wahr. Zugleich wurde es üblich, dass das Inkolatsrecht in summa für das ganze Königreich Böhmen galt, miteingeschlossen die diesem Königreich einverleibten Länder (also Mähren und Schlesien),⁹ was auch mit den vorweißenbergischen Quellen kontrastiert, nach denen die Aufnahme lediglich die Landesdimension hatte (es muss allerdings hinzugefügt werden, dass die Übersiedlung der Einwohner innerhalb der einzelnen Kronländer dann in einer vereinfachten Form erfolgte und kein weiterer Landtagsbeschluss dazu benötigt wurde).

Das Ziel dieser Abhandlung ist es, auf die spezifische Gruppe von Fällen aufmerksam zu machen, in denen das Inkolatsrecht in den böhmischen Ländern von regierenden Reichsfürsten erworben wurde, welche dann gegenüber den Königen von Böhmen in einer einigermaßen zwiespältigen Stellung auftraten – als (zumindest formal) mehr oder weniger gleichberechtigte Partner auf der Ebene der Außenpolitik und zugleich als Besitzer von Landgütern in Böhmen, Mähren oder gegebenenfalls in Schlesien, welche der königlichen Jurisdiktion unterstellt waren. Im Unterschied zu unzähligen Enklaven und Exklaven, die die politische Landkarte des zeitgenössischen Europas kompliziert machten, ging es in diesem Fall in der Tat um die Situation, in der die Fürsten in den Angelegenheiten, die ihre böhmischen Besitzungen betrafen, praktisch mit anderen Untertanen der Herrscher von Böhmen gleichgestellt waren. Vollständigkeitshalber muss hinzugefügt werden, dass in manchen Fällen eine solche doppelte Stellung

⁸ Baxa: *Inkolát*, S. 20–21.

⁹ In den Quellen kommt diese Tatsache gewöhnlich mit der Wendung zum Ausdruck, dass die jeweiligen Personen mit ihren Nachkommen „zu Landleuthen in Unserm Erbkönigreich Böheimb und dessen incorporirten Landen“ angenommen wurden, oder mit ähnlichen Umschreibungen. Zum erwähnten Wortlaut siehe z. B. die Annahme von Maximilian Karl Fürst von Löwenstein-Wertheim zu 1712. Národní archiv Praha: *Stará manipulace* (weiter: NA, SM), Sign. J 21/L 52, Kart. 1019.

noch von einer weiteren Rolle, der des Vasallen, begleitet war, wenn der Fürst nämlich zugleich Besitzer eines der sogenannten deutschen Lehen der Krone von Böhmen war (*feuda extra curtem*), oder eines schlesischen Fürstentums, welches auch über ein Lehensverhältnis mit der Krone verbunden war.¹⁰

Der oben erwähnte Doppelcharakter des Inkolatsrechts, der als eine Art Vorbild des gegenwärtigen Rechtes auf mehrfache Staatsbürgerschaft betrachtet werden kann (falls relevante Rechtsvoraussetzungen erfüllt sind), konnte im Grunde auf zwei Wegen entstehen. Einerseits konnten die regierenden Reichsfürsten auf die oben beschriebene Weise das Inkolatsrecht im Königreich Böhmen erwerben (meistens im Anschluss an den vorbereiteten oder zumindest in Kürze zu erwartenden Erwerb eines Tafelguts). Den zweiten Weg stellte die Möglichkeit dar, eines der Herrscherprärogative der habsburgischen Kaiser zu nutzen, die den Fürstenstand auch hierarchisch niedriger gestellten Aristokraten verleihen konnten.¹¹ Wenn es sich um die Insassen der böhmischen Länder handelte, denen oder deren Nachkommen es gelungen war, sich zur Herrschaft in einem der staatsrechtlichen Gebilde des Reiches aufzuschwingen (was ihnen in der Folge ermöglichte, einen Sitz in der Fürstenkurie des Reichstages zu beziehen),¹² war das Ergebnis in rechtlicher Hinsicht durchaus vergleichbar.

Zugleich ist es nötig zu betonen, dass man im Königreich Böhmen (sowie in den ihm einverleibten Ländern) vom 17. bis zum 19. Jahrhundert vielen Reichsfürsten begegnen konnte, die der oben angeführten Charakteristik nicht entsprachen. Und zwar aus dem Grund, dass es sich nicht um regierende Fürsten handelte. Unter den Einwanderern können nicht wenige jüngere Brüder von regierenden Fürsten gefunden werden sowie weitläufig Verwandte aus nicht regierenden Nebenlinien. Der Reichsfürstentitel als solcher schloss diese Personen im Prinzip nicht aus der bunten Sozietät des Hochadels der habsburgischen Erbländer aus. Viele haben dabei Seite an Seite mit den böhmischen, mährischen, österreichischen oder ungarischen

¹⁰ So betonte es der neue Fürst Maximilian Karl von Löwenstein-Wertheim im Jahre 1712 in seinem Gesuch um die Verleihung des Inkolats; er gibt an, dass er „trew gehorsamster Lehen-Trager“ des Kaisers als auch des böhmischen Königs sei.

¹¹ Zur Geltendmachung dieses Prärogativs in der Frühen Neuzeit siehe insbesondere Klein: *Die Erhebungen*, S. 137–192; Schlip: *Die neuen Fürsten*, S. 249–292.

¹² Sehr kritisch äußerte sich über diese „neuen Fürsten“ in den 1660er Jahren Pufendorf: *Die Verfassung*, S. 35–36. Kurz dazu auch Mafa: *Svét*, S. 69–72.

Adeligen in Diensten der Habsburger ihren Karriereaufstieg absolviert. Dasselbe kann übrigens auch von denjenigen Fürsten gesagt werden, die dem heimischen Adel entstammten und für welche der Fürstentitel lediglich die Anerkennung für treue, dem Kaisertum erwiesene Dienste war, ohne jegliche weitere Machtkonsequenzen.¹³

Im Folgenden werden in Übereinstimmung mit der oben erwähnten Abgrenzung zwei Gruppen von Trägern des Reichsfürstentitels untersucht – diejenigen, die den böhmischen bzw. habsburgischen Erbländern entstammten und denen es nach der Erlangung der Fürstenwürde gelungen ist, auch im Reich Fuß zu fassen, und diejenigen Angehörigen der traditionellen Reichsfürstengeschlechter, denen das böhmische Inkolat verliehen wurde.

II.

Da die Struktur und Hierarchie des Adels in Böhmen und Mähren sehr einfach war und sich praktisch auf die Unterscheidung des Hochadels (Herren) vom niederen Adel (Ritter) beschränkte, gab es in der Tat keinen Grund, warum seitens der Könige von Böhmen der Fürstentitel verliehen werden sollte. Den Angehörigen der regierenden Geschlechter (miteingeschlossen die Troppauer Přemysliden, welche die regierende Geschlechtslinie überlebt hatten und erst in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts ausgestorben sind) kam er automatisch zu, und aus der Sicht der Könige von Böhmen gab es sicherlich keinen Grund, warum ihren Familien die Angehörigen von nicht regierenden Adelsgeschlechtern hinsichtlich des Titels gleichgestellt werden sollten.¹⁴ In eine Sonderstellung geriet der gewählte „hussitische König“

¹³ Eine nützliche, wenn auch eher populär-bildende Übersicht von fürstlichen Geschlechtern, die in den böhmischen Ländern Güter besaßen, bietet die Veröffentlichung Županič et al.: *Encyklopedie*. Die Tiefe des Grabens, welcher innerhalb dieser Gruppe die regierenden von den nicht regierenden Fürstengeschlechtern trennte, dokumentiert mit Zeitabstand der Familienstatus der habsburgischen Dynastie von 1839, worin als adäquate Ehepartner nur die Angehörigen der regierenden und mediatisierten Fürstengeschlechter zugelassen sind, in seinem Anhang präziserte Franz Joseph I. noch 1900 diese Regel und ergänzte sie mit der Auflistung solcher Geschlechter. Beide Dokumente sind zugänglich auf der Webseite <https://www.heraldica.org/topics/royalty/hg1839.htm> (26.08.2021), die Übersetzung ins Tschechische siehe Kalousek: *Rodinný statut*, S. 121–140.

¹⁴ In der böhmischen Königskanzlei wurden in der Regierungszeit von Rudolf II.

Georg von Podiebrad, dessen Söhne zum Zeitpunkt seiner Wahl lediglich gewöhnliche Angehörige des Herrenstandes waren. Um ihren entsprechenden sozialen Status sicherzustellen, musste er den römisch-deutschen Kaiser Friedrich III. um ihre Erhebung in den Reichsfürstenstand ersuchen, was in der Tat 1459 bzw. 1462 geschah.¹⁵

Im Falle der Reichsherrscher bestand überhaupt kein Zweifel an ihrem Recht, die Fürstenwürde zu verleihen, die faktische Anwendung dieses Prärogativs erfolgte aber lange Zeit nur äußerst selten. In Bezug auf den böhmischen Adel können dabei für die vorweißbergische Zeit, außer den erwähnten Erhebungen der Söhne des Königs Georg, lediglich zwei Urkunden genannt werden. Die erste wurde am 24. Mai 1548 erlassen; dabei handelte es sich um die Verleihung des Fürstentitels an den Besitzer der altertümlichen, über lange Zeit jedoch inhaltlich entleerten Burggrafschaft von Meißen, den Kanzler von Böhmen Heinrich von Plauen.¹⁶ Dieser nutzte unmittelbar darauf seine Stellung sowie die günstige politische Situation und ließ im folgenden Jahr der neuen böhmischen Landesordnung den Artikel A 9 einverleiben, welcher ihm und seinen Nachkommen die formale Vorrangstellung innerhalb des Herrenstandes sicherte.¹⁷ Es ging um einen präzedenzlosen Eingriff in die traditionelle Struktur des Herrenstandes, und einige Jahre später wandte sich der mächtige südböhmische Magnat Wilhelm von Rosenberg nach der Erreichung seiner Mündigkeit dagegen. Der vor dem König von Böhmen (und zugleich Kaiser) Ferdinand I. geführte Streit endete mit einem Kompromiss, wobei Heinrich mit seinen Söhnen seine Stellung teilweise verteidigen konnte, nach deren frühem kinderlosen Tod löste sich dann das Problem von selbst.¹⁸ Er trug aber zum Misstrauen bei, mit dem vonseiten der böhmischen Ständerepräsentation wenn auch nur vermeintliche Bestrebungen einer möglichen Beeinträchtigung der traditionellen inländischen Adelshierarchie betrachtet wurden.

nur die Konfirmationen des Fürstentitels für den Olmützer Bischof (1588) und Prager Erzbischof (1603) herausgegeben, welche die hierarchische Struktur der böhmischen und mährischen Standesgesellschaft keineswegs beeinträchtigten.

¹⁵ Grünhagen / Markgraf: *Lehns- und Besitzurkunden*, II., S. 153–156, Nr. 34 und 35.

¹⁶ Frank: *Standeserhebungen*, 2, S. 166.

¹⁷ Jireček / Jireček (Hg.): *Codex*, IV.1.I., S. 138–141, Art. A IX.

¹⁸ Zum Streit zwischen Wilhelm von Rosenberg und den Fürsten von Plauen siehe näher vor allem Pánek: *Zápas*, S. 855–884.

Durchaus beachtenswert ist das zweite Fürstendiplom für den mährischen Konvertiten Karl von Liechtenstein († 1627), welches am 20. Dezember 1608 erlassen wurde und ihm den Titel „Regierer des Hauses Liechtenstein“ zuerkannte. Denn der Aussteller war Erzherzog Matthias, der sich darin primär auf seine ungarische Königswürde berief, die Urkunde ließ er aber in der österreichischen Hofkanzlei in Wien ausstellen. Nicht einmal der Umstand, dass Matthias mehr oder weniger die Zustimmung seines älteren Bruders, des Kaisers Rudolf II. (der unterschriebene Majestätsbrief des Kaisers wurde 1607 angeblich bereits dem Reichsvizekanzler Strallendorf übergeben), hatte, ändert etwas an der Tatsache, dass die Urkunde *de iure* nicht ohne Mängel war, da für das Reichsgebiet ausschließlich der Kaiser zur Verleihung des Fürstentitels befugt war. Es ist interessant, dass Matthias nach seiner Wahl keine Konfirmation erfolgen ließ, die die angedeuteten Zweifel zerstreut hätten. Trotzdem wurde im Reich die Fürstenwürde der Liechtensteiner nicht in Frage gestellt.¹⁹ 1623 erhielten sie den Majestätsbrief über den Reichsfürstentitel, in diesem Fall wie bereits üblich auch die jüngeren Brüder Karls, Maximilian und Gundakar.²⁰

Die letztgenannte Erhebung fällt aber schon in die Zeit, in der die Habsburger ihre Herrschaft im Königreich Böhmen behauptet hatten und nach der Niederlage des Ständeheeres auf dem Weißen Berg und der Flucht des „Winterkönigs“ Friedrich V., des Pfalzgrafen und Kurfürsten von der Pfalz, ins Exil die systematische soziale Restrukturierung der Adelseliten in ihren Erbländern in Angriff nahmen. Zu einem der Mittel wurde dabei die Einführung der Reichshierarchie von Adelstiteln in Böhmen. Außer der Möglichkeit, die Herrschergetreuen zu belohnen – dieses Motiv wird in der Geschichtsschreibung traditionsgemäß betont –, hatte dieser tiefe Systemwandel zumindest noch eine bedeutende Folge: Zusammen mit dem Übergang des Rechtes, das Inkolat zu verleihen, in die Hände des Herrschers (siehe unten), erleichterte er gegenseitige Durchdringung der Eliten einzelner habsburgischer Länder und dadurch auch die allmähliche

¹⁹ Die Urkunde wird im Hausarchiv der regierenden Fürsten von Liechtenstein: *Urkundensammlung*, Sign. UR.1608.12.20 aufbewahrt. Ausführlicher dazu zuletzt siehe Brňovják: *Lichtenštejnové*, S. 13–21; Ders.: *Primi*, S. 98–111.

²⁰ Hausarchiv der regierenden Fürsten von Liechtenstein: *Urkundensammlung*, Sign. UR.1623.09.12.(a-b).

Zentralisierung des komplizierten Staatsgebildes, welches die Habsburger in ihren Händen konzentriert hatten.²¹

Bei der Verleihung von Fürstentiteln war aber auch die habsburgische Reichspolitik im Spiel. Die Erhöhung von loyalen Adelsgeschlechtern aus den Erbländern konnte auch die Machtverteilung in der Fürstenkurie des Reichstages deutlich verschieben. Wahrscheinlich auch aus diesem Grund kam dieser Typ von Erhebungsakten während der Regierungszeit von Ferdinand II. schlagartig viel häufiger vor (wenn auch ein gewisses Maß der Exklusivität beibehalten blieb), und bald tauchte eine neue, obgleich zahlenmäßig nicht starke Gruppe von sogenannten „neuen Fürsten“ auf. Dieses Phänomen rief unter den Angehörigen der traditionellen Adelsgeschlechter bald Unmut und Proteste hervor. Schließlich beschloss man, dass diese neuen Emporkömmlinge nur in dem Fall einen Sitz im Reichstag beanspruchen konnten, wenn ihr Lebensstil der Fürstenwürde entspräche, und insbesondere dann, wenn sie ein reichsunmittelbares Fürstentum erworben hätten.

Vor allem die letztgenannte Bedingung erwies sich als schwer erfüllbar, wenn auch hier Wege gefunden wurden, wie sie rein formal erfüllt werden konnte – vor allem durch den Erwerb einer Reichsgrafschaft, die dann vom Kaiser „gefürstet“ wurde. Aus den Adelsgeschlechtern, die sich in Böhmen niederließen, erhielten in der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts die Lobkowitz (1641, Störnstein), Eggenberger (1647, Gradiska), Auersperger (1664, Tengen an der Bieber), Fürstenberger (1664, Fürstenberg), Schwarzenberger (1671, Schwarzenberg) und Dietrichsteiner (1685, Tarasp) entsprechende kaiserliche Privilegien.²² Allen wurde in der Folge tatsächlich der Sitz im Reichstag zugewiesen. Manchen Aufsteigern ist es gelungen, den Sitz zumindest *ad personam* zu erlangen – als Beispiele sind in diesem Fall Maximilian von Dietrichstein und Johann Weikhard von Auersperg zu

²¹ Durchaus überzeugend deutete Maťa: *Svět*, S. 67–76; Ders.: *Bohemia*, S. 156–165, einen komplizierteren Hintergrund der Änderungen in der nachweißenbergischen Adelstitulatur.

²² Regesten von einschlägigem Material finden sich bei Frank: *Standeserhebungen*, 1, S. 37 (Auersperg), S. 232 (Dietrichstein), S. 264 (Eggenberg); 2, S. 55 (Fürstenberg, später als gefürstete Landgrafschaft bezeichnet); 3, S. 151 (Lobkowitz); 4, S. 286 (Schwarzenberg – die gleichnamige Grafschaft wurde zu einer gefürsteten Landgrafschaft erhoben). Zu einzelnen Territorien Köbler: *Historisches Lexikon*, S. 203–204 (Fürstenberg), 229 (Gradiska), 650 (Schwarzenberg), 687 (Störnstein), 701–702 (Tarasp), 704–705 (Tengen).

nennen, die 1654 aufgenommen wurden, und zwar unter der Bedingung, dass sie an den Reichssteuern und weiteren Ständepflichten partizipieren werden.²³

Die Fürstenberger waren zwar in formeller Hinsicht bereits seit dem 17. Jahrhundert Inhaber des böhmischen Inkolatsrechtes, doch tatsächlich ließ sich hier erst in der Mitte des 18. Jahrhunderts die Sekundogenitur der Linie Fürstenberg-Stühlingen nieder. Zur personellen Verbindung der Reichsbesitzungen mit der böhmischen Herrschaft Křivoklát (Pürglitz) kam es erst unter dem Fürsten Karl Egon II. († 1854) im Jahre 1804.

Manche Landgüter von Adelsgeschlechtern wurden direkt zum Fürstentum erhoben. Die erblichen Generalpostmeister Thurn und Taxis wurden ab 1695 zu Trägern des Fürstentitels, erst 1787 wurden aber ihre Landgüter zur gefürsteten Grafschaft Friedberg-Scheer erhoben. Im Jahre 1803 wurde dann für sie das Fürstentum Buchau gebildet.²⁴ Kurz darauf erfuhr auch das Geschlecht der Windischgrätz die gleiche Ehre – Graf Alfred († 1862), dessen Sitz das westböhmische Tachov/Tachau war, wurde im Jahre 1804 zum Fürsten erhoben und im selben Jahr wurde für ihn aus den käuflich erworbenen Gütern Siggen und Eglofs das Reichsfürstentum Windischgrätz errichtet.²⁵ Diese beiden Fürstentümer sowie die gefürstete Landgrafschaft Fürstenberg gingen aber bereits 1806 durch die Annahme der Konföderationsakte des Rheinbundes vom 12. Juli desselben Jahres unter.²⁶

Auf lange Sicht waren die Liechtensteiner beim Aufbau ihrer Fürstendomäne die eindeutig erfolgreichsten. Ihre Durchsetzung bis hin zum Reichstag nahm dabei viel Zeit in Anspruch: Karl von Liechtenstein erwarb zwar nach und nach das Fürstentum von Troppau und Jägerndorf, es ging dabei aber um schlesische Fürstentümer, die nicht als Bestandteil des Reiches betrachtet wurden. Dasselbe Problem trat mit dem Fürstentum Liechtenstein ein, das Kaiser Leopold I. im Jahre 1633 aus den mährischen Herrschaften Moravský Krumlov/Mährisch Kromau und Uherský Ostroh/Ungarisch Ostra gebildet hatte. Diese Erhebung stieß zudem auf grundlegenden Widerstand der mährischen Standesgesellschaft und blieb schließ-

²³ Müller: *Der Regensburger Reichstag*, S. 225–231.

²⁴ Frank: *Standeserhebungen*, 5, S. 109; Köbler: *Historisches Lexikon*, S. 198 u. 712.

²⁵ Frank: *Standeserhebungen*, 5, S. 225; Köbler: *Historisches Lexikon*, S. 795.

²⁶ Der Text ist zugänglich z. B. in: *Die Constitutionen*, II., S. 78–91 (die sog. Mediationierung von kleinen deutschen Staaten wurde auf der Grundlage der Art. 17–24 durchgeführt).

lich nur auf dem Pergament bestehen.²⁷ Die Liechtensteiner erlangten also erst nach 1719 einen Sitz im Reichstag, als ihre Alpenherrschaften Vaduz und Schellenberg zum Fürstentum erhoben wurden, dem wiederum der Stammmame Liechtenstein verliehen wurde.²⁸ Bis zum Ersten Weltkrieg stellte diese keineswegs große Besitzung an der Peripherie des Reiches vielmehr eine Ergänzung zu den umfangreichen Dominien dar, welche die Liechtensteiner besaßen, die allmählich ihren Umfang in den böhmischen und österreichischen Erbländern vergrößerten. Die Bedeutung des Fürstentums Liechtenstein nahm dennoch deutlich zu Anfang des 19. Jahrhunderts zu, das im Unterschied zu den allermeisten ähnlichen Staatsrechtsgebilden der Mediatisierung entkam und dessen Selbständigkeit auf dem Wiener Kongress sogar bestätigt wurde. Im neustrukturierten Europa nach den napoleonischen Kriegen konnten die Liechtensteiner als eines der wenigen Fürstengeschlechter ihren Status als Herrscher eines souveränen Staates aufrechterhalten, und zwar bis in die Gegenwart.

Als singuläres Beispiel ist auch der böhmische Adelige und kaiserliche Generalissimus Albrecht von Waldstein zu nennen, dessen kometenhafter Aufstieg (und folglich auch der Fall) zu den wirkmächtigsten Episoden der frühneuzeitlichen Geschichte von Europa zählt. Im Unterschied zu sonstigen Emporkömmlingen, für welche neue Fürstentümer bzw. gefürstete Grafschaften gebildet wurden, verlieh der Kaiser an Waldstein (außer dem Herzogtum Friedland, das in Nordostböhmen gebildet wurde, und den schlesischen Herzogtümern Zahán / Sagan und Hlohov / Glogau) das traditionelle Reichsfürstentum Mecklenburg, das Ferdinand II. zuvor von den dortigen protestantischen Herzögen eingezogen hatte. Eine solche Vorgehensweise war aber lediglich im außerordentlichen Kontext des große Teile Europas erfassenden Dreißigjährigen Krieges möglich, und im Ergebnis hatte sie ohnehin keinen Langzeiteffekt. Die Herrschaft von Waldstein in Mecklenburg war auf ein einziges Jahr beschränkt; danach wurde mithilfe der schwedischen Armee die Herrschaft der Mecklenburger Herzöge restituiert, und der Generalissimus selbst wurde mehrere Jahre

²⁷ Zum mährischen Fürstentum Liechtenstein näher Winkelbauer: *Das „Fürstentum Liechtenstein“*, S. 309–334.

²⁸ Frank: *Standeserhebungen*, 3, S. 140. Siehe näher z. B. Press: *Entstehung*, S. 63–91; Županič: *Vznik*, S. 3–12.

später für seine Dienste mit physischer Liquidierung und Konfiszierung seiner Gesamthabe „belohnt“.²⁹

Es wäre zu ergänzen, dass die Habsburger seit der Mitte des 18. Jahrhunderts den Fürstentitel auch als Könige von Böhmen verliehen haben, also mit der Gültigkeit lediglich für die böhmischen Länder. Zur Grundlage dieser Praxis ist das Kanzleiabkommen von 1746 geworden. Die Annahme dieser Fürstentitel stellte aber eigentlich nur eine Nebensache, jedoch eine konsequent geforderte Ergänzung der analogen Standeserhöhung im Reich dar.³⁰

III.

Den zweiten Weg, welcher zum Besitz von böhmischen, mährischen bzw. schlesischen Landgütern durch Reichsfürsten führte, bildete die bereits oben erwähnte Verleihung des böhmischen Inkolatsrechtes, aus dem als potentielles Subjekt nicht einmal die Reichsherrscher ausgeschlossen waren.

Die Anfänge der Verleihung des böhmischen Inkolatsrechtes liegen im Dunkeln: Durch den Brand der Prager Burg im Jahr 1541 fielen praktisch alle Landtafeln und viele weitere Schriftstücke, welche die ältesten Fälle dokumentierten, zum Opfer. Man kann somit nur annehmen, dass die reale administrative Praxis sich dann zu entfalten begann, kurz nachdem in den 1480er Jahren Landtagbeschlüsse zu Fragen des Inkolatsrechts verabschiedet wurden. Der zentrale Beschluss entstammt dem Jahre 1486.³¹ Komplementäre Dokumente zu den nicht erhaltenen Tafeleintragungen über die Aufnahme einzelner Fremder stellen die Pergamentreverse dar, welche diese ablegen mussten. Ihre kontinuierliche Reihe im Fonds *Reverzy k zemi* (i.e. *Reverse zum Land*) beginnt mit dem oben angeführten Jahr 1541,³² es handelt sich also um die Urkunden, welche erst nach dem ge-

²⁹ Die Urkunden, welche Mecklenburg betreffen, sind im Státní oblastní archiv Praha: *Rodinný archiv Valdštejnů / Listiny*, Sign. N-24 und N-34 aufbewahrt. Grundlegende Angaben zur Herrschaft Waldsteins in Mecklenburg bietet z. B. Hunziker: *Wallenstein; Schulenburg; Die Vertreibung*, insb. S. 65–80 und 97–102.

³⁰ Ausführlicher dazu siehe Brňovják: *Šlechticem*, S. 88–100 und 300–307.

³¹ *Archiv český*, V., S. 427–428, Nr. 32.

³² Národní archiv Praha: *Reverzy k zemi* (weiter: NA, RZ), Nr. 1 (Revers von Heinrich von Vidpach vom 20. Dezember 1541).

nannten Brand ausgestellt worden sind. Auch in anderen Archivbeständen können weitere Einzelstücke gefunden werden, wobei das älteste ins Jahr 1515 datiert wird.³³

Solange die Annahme von neuen Einwohnern den böhmischen Ständen oblag, stellten sich diese der Möglichkeit des Landgüterkaufs von Reichsfürsten in Böhmen ablehnend gegenüber.³⁴ Der Grund war sowohl die Furcht vor Streitigkeiten in Rangfragen, welche zwischen den Trägern des Fürstentitels und den Angehörigen des inländischen Adels auftreten konnten, als auch die weitere oben angedeutete „zwiespältige“ Stellung, in welche die Reichsfürsten in Böhmen unvermeidlich gelangen mussten. Der einzige, dem es gelungen ist, die gedachte Barriere zu überwinden, war Ernst († 1560), der jüngere Bruder des Herzogs von Bayern Wilhelm IV. († 1550) und Administrator des Salzburger Erzbistums. Ihm gelang es 1549, die Grafschaft Glatz als Pfand zu erwerben, die trotz ihrer partiellen Emanzipierung als Bestandteil des Königreiches Böhmen betrachtet wurde. In der Folge wurde er formal auf dem Landtag von Böhmen ins Land aufgenommen, er legte den Revers zum Lande ab und versicherte dem Landtafelamt, dass er allen Pflichten so wie andere Einwohner des Königreiches Böhmen nachkommen werde.³⁵ Nach dem Tode von Ernst im Jahre 1560 ging das Pfand auf seinen Neffen, den regierenden Herzog Albrecht V. († 1579), über. Sein Bestreben um die Erlangung des Inkolatsrechtes, welche aus der Sicht des Landrechtes als Bedingung der Aufrechterhaltung des Besitzes galt, stieß aber bereits auf den Widerstand der Standesgesellschaft. Nicht einmal die Unterstützung seines Cousins, des böhmischen (und zugleich römisch-deutschen) Königs Ferdinand I., half ihm. Ihm blieb schließlich nichts anderes übrig, als Glatz im Jahre 1569 vom Herzog von Bayern auszulösen.³⁶

³³ Národní archiv Praha: *Archiv České koruny*, Nr. 1905; Edition Starý: *Čtyři reverzy*, S. 103, Nr. 1.

³⁴ Außer dem unten genannten Ernst von Bayern wurde das Inkolat lediglich wenigen weiteren Fürsten verliehen, welche aber nicht dem Reichsmilieu entstammten (Johann Ostrožský, drei Angehörigen des Geschlechtes Gonzaga, Sigismund Báthory). Ausführlicher dazu Starý: *Knižata*, S. 99–124; Ders.: *Cizozemci*, S. 230–233, 304–307, 467–470.

³⁵ Národní archiv Praha: *Desky zemské* (weiter: NA, DZ), Sign. DZSt 42, fol. J 21r – J 21v (H 19r – H 19v, nach neuer Folierung); NA, RZ, Nr. 9.

³⁶ Zu den Rechtsverhältnissen von Glatz nach dem Tode von Ernst immer noch die beste Darstellung von Šůla: *Boj*, S. 377–382.

Nachdem die Aufnahme von neuen Insassen nach der Schlacht am Weißen Berg zu den Königsprärogativen zählte, hing es lediglich von Bedenken der habsburgischen Herrscher ab, ob und in welchem Maße sie den Besitz von böhmischen Landgütern durch Reichsfürsten zu akzeptieren bereit waren. Bald zeigte sich, dass dies in begrenztem Maße keine Probleme bringen würde. Zum Vorreiter wurde die Übertragung der westböhmischen Herrschaft Ostrov/(Schlackenwerth) an den Oberst Julius Heinrich von Sachsen-Lauenburg († 1655) im Rahmen des Verkaufs der nachweißbergischen Konfiskate, im Jahre 1623 zunächst als Pfand und dann zu Anfang des Jahres 1625 als Allodialgut.³⁷ Symptomatisch war dabei für die nachfolgende Entwicklung das aktive Engagement von Julius Heinrich in habsburgischen Diensten sowie sein katholisches Bekenntnis. Es ist hinzuzufügen, dass Julius Heinrich der vierte Sohn des Herzogs von Sachsen-Lauenburg Franz II. († 1619) und zum Zeitpunkt seiner Niederlassung in Böhmen kein regierender Reichsfürst war – dies wurde er erst mehrere Dezennien später, als er nach seinem kinderlosen Tod seines Bruders August († 1656) das Fürstentum Sachsen-Lauenburg erbte. Zu dieser Zeit waren aber seine böhmischen Besitzungen bereits viel umfangreicher, denn 1623 hatte er für 71 000 Rheinische Gulden die Herrschaft Toužim (Theusing)³⁸ erworben und in den folgenden Jahren rundete er seine Domäne mit dem Kauf von weiteren kleineren Gütern ab.³⁹

Julius Heinrich gelangte in einer außerordentlich bewegten Zeit nach Böhmen, als die alten Ordnungen zusammengebrochen und die neuen noch nicht rechtlich verankert waren. Die Fremden, welche die böhmischen Konfiskate gekauft hatten oder diese vom Kaiser geschenkt bekamen, mussten sich nicht dem traditionellen Prozess der Annahme auf dem Landtag unterziehen (welcher ohnehin nicht zusammentrat), und zudem forderte man

³⁷ Die Herrschaft, welche die Stadt Ostrov (Schlackenwerth), die Kleinstädte Hroznětín (Lichtenstadt) und Pernink (Bärringen) und 22 Dörfer oder Teile von ihnen mit insgesamt 668 Landsassen umfasste, kaufte Herzog Heinrich für 150 000 Rheinische Gulden, also für ein Viertel des Betrages, welcher ihm ein Jahr zuvor für seine Militärdienste zuerkannt worden war. Der Kaufvertrag wurde intabuliert in NA, DZ, Sign. DZV 153, fol. M 29r – N 2r, ausführlichere Informationen druckte Bílek: *Dějiny*, S. 1168–1169.

³⁸ NA, DZ, sign. DZV 153, fol. E 18v – E 21r.

³⁹ Zum Aufbau des böhmischen Dominiums der Herzöge von Sachsen-Lauenburg und zur Persönlichkeit des Fürsten Julius Heinrich zuletzt Maťa: *Wandlungen*, S. 9–17; Vokurka: *Sasko-lauenburští vévodové*, S. 10–22. Im breiteren Rahmen auch Kaack: *Sachsen-Lauenburg*.

von ihnen nicht die Erfüllung von weiteren Pflichten, welche traditionsgemäß mit dem Erwerb des böhmischen Inkolats verbunden waren. Ihr Besitz wurde folglich durch den Artikel A XX⁴⁰ der Verneuten Landesordnung bestätigt. Hier wurde aber zugleich festgesetzt, dass diese Auswärtigen pro futuro Landgüter in Böhmen ausschließlich mit Einwilligung des Königs (Consens) kaufen können, und im Detail wurden weitere Rechtsschritte festgelegt, denen sich die Fremden pflichtgemäß unterziehen mussten. Neu ist die Leistung des Eides der Erbuntertänigkeit, zu der alle im Land geborenen Adeligen verpflichtet waren, dagegen stellte die Ausfertigung von besiegelten Reversen im Lande die Fortsetzung der vorweißenbergischen Tradition dar, in denen die neuen Insassen versprachen, dass sie gegenüber der gegebenen Landesrechtsordnung Respekt zeigen und sich wie die im Lande geborenen Stände gleichermaßen verhalten werden. Diese Reverse nahmen die Beamten der Landtafel in Verwahrung.

Durch den Vollzug der beschriebenen Schritte erlangten die Fremden die sogenannte Landtafelfähigkeit, also das Recht, über die Landgüter frei zu verfügen. Sie hatten zudem das Recht, sich auf den Landtag einzufinden und hier den Platz, der ihrer Herkunft und ihrem Alter entsprach, einzunehmen. Damit wurden die Auswirkungen des Inkolatsrechtes auch auf die öffentlich-rechtliche Ebene ausgeweitet. Praktisch identische Regeln wurden in den folgenden Jahren auch in der Markgrafschaft Mähren gesetzlich festgelegt.⁴¹ Im Detail wurden manche Punkte erst in den Deklaratorien und Novellen dargelegt, die in Böhmen 1640 und in Mähren zehn Jahre später herausgegeben wurden.⁴²

Da die Aufnahme ins Land zum standardisierten administrativen Prozess wurde, sind viele typisierte Archivmaterialien dazu erhalten geblieben, die eine Einsicht auf allgemeiner Ebene ermöglichen, zugleich aber belegen sie die konkreten Umstände der Niederlassung einzelner auswärtiger Adelsfamilien, darunter auch der fürstlichen. Die Originalurkunden der kaiser-

⁴⁰ Jireček (Hg.): *Obnovené právo*, S. 28–31, Art. A XX. Wie aber aufgrund von Materialien, welche in NA, SM, Sign. J 21/S 1, Kart. 1027 aufbewahrt sind, belegt werden kann, legte Herzog Julius Heinrich 1636 den Eid der Erbuntertänigkeit ab, und den Beamten der Landtafel wurde geboten, dass sie seinen Revers annehmen müssten. Dieser ist aber nicht erhalten, und es ist nicht klar, ob er überhaupt ausgestellt wurde.

⁴¹ Jireček (Hg.): *Verneuerte Landes-Ordnung*, S. 22–29, Art. A X.19.

⁴² Den Text der tschechischen Fassung von Deklaratorien und Novellen edierten Malý et al. (Hg.): *Deklaratoria*, S. 793–873.

lichen Konsense sind nur im Ausnahmefall erhalten,⁴³ dafür bieten die erhaltenen Konzepte, die im 17. und 18. Jahrhundert von der Böhmisches Kanzlei vorbereitet wurden, ein reichhaltiges Bild. Gegenwärtig werden sie im Bestand dieser Institution im Nationalarchiv in Prag aufbewahrt.⁴⁴ Hier befinden sich auch die Salbücher, welche an der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert entstanden sind, in die die Herrscherprivilegien, einschließlich der Verleihung des Inkolats, eingetragen wurden.⁴⁵ Die parallel mit den Konsensen erlassenen Kaiserreskripte, mit denen die Statthalter über die Verleihung des Inkolatsrechtes informiert wurden, sowie zahlreiche Begleitschriftstücke (einschließlich mancher Gesuche, die die Interessenten an der Niederlassung in Böhmen an die habsburgischen Herrscher adressiert haben, und der Nachweise über die Ablegung des Eides der Erbüntertänigkeit) können dort im Fonds Alte Manipulation gefunden werden.⁴⁶ Für die Intabulierung des Schriftguts über die Erlangung des Inkolatsrechtes wurden auch zwei Sonderreihen der Landtafel gebildet – zunächst wurden 1644 die Bücher der Relationen der Eide über die Erbüntertänigkeit eingeführt (welche bis 1783 geführt wurden),⁴⁷ seit 1653 kamen Quaternen über die Bekenntnisse zum Lande und zu den Ständen dazu (die vierte und letzte endet im Jahre 1824).⁴⁸ Schließlich sind im Nationalarchiv auch die Reverse zum Lande vorhanden, die zunächst auf Pergament, seit den 1780er Jahren dann auf Papier ausgefertigt wurden.⁴⁹ Im 19. Jahrhundert umfasste ihr Text auch den Verweis auf das Hofdekret, mit dem das Inkolat verliehen wurde.

Alle oben genannten komplementären Schriftstücke bergen ein immenses Informationspotential und erfordern in Zukunft ein detailliertes Studium, das viele beachtungswerte Ergebnisse hervorbringen kann und zudem behilflich sein könnte, unsere bisherigen Kenntnisse von den Mechanis-

⁴³ Vgl. den Majestätsbrief für die Badener Markgrafen Ludwig Wilhelm und Hermann, aufbewahrt in Národní archiv Praha: *Archiv českých stavů – inkoláty*, Nr. 12.

⁴⁴ Národní archiv Praha: *Česká dvorská kancelář* (weiter: NA, ČDK), Sign. IV D 1, Kart. 408–514 (Die Materialien zum Betreff Inkolat vermischen sich hier mit denen zum Betreff Nobilitation).

⁴⁵ Grundlegende Information zu diesem Fonds gibt Culková: *Salbuchy*, S. 25–37.

⁴⁶ NA, SM, Sign. J 21/A 1 – Z 34, Kart. 1002–1039.

⁴⁷ NA, DZ, Sign. DZSt 55–60, Sign. DZV 680–683.

⁴⁸ NA, DZ, Sign. DZSt 34–37.

⁴⁹ NA, RZ, Nr. 1–1253.

men zu präzisieren, die im Zusammenhang mit der Umstrukturierung der böhmischen Standesgemeinschaft zur Geltung kamen. Die folgenden Erörterungen sind somit nur als eine Grundübersicht zu verstehen, die sich auf eine primäre Quellenrecherche stützt, ohne dabei Vollständigkeit zu beanspruchen.

Der erste Reichsfürst, der in der Zeit der Verneuten Landesordnung nach Böhmen kam, war Christian Wilhelm von Brandenburg († 1665), der jüngere Bruder des Kurfürsten Johann Sigismund († 1620).⁵⁰ Zur Ehefrau nahm Christian Barbora Eusebia († 1656), die älteste Tochter des verstorbenen Prager Burggrafen Jaroslav Bořita von Martinitz († 1651). Es sollte hinzugefügt werden, dass Christian, der einstige Administrator des Magdeburger Erzbistums und Halberstädter Bistums, bewegte Zeiten erlebt hatte und während des Dreißigjährigen Krieges zunächst sehr aktiv auf Seiten der Habsburger Feinde tätig war, ebenso wie ein weiterer Bruder, der Jägerndorfer Herzog Johann Georg († 1624). Im Jahre 1632 trat aber Christian während seiner Gefangenschaft, in die er bei der Einnahme von Magdeburg geraten war, zum Katholizismus über und versöhnte sich mit den Habsburgern. Gemeinsam mit seiner Ehefrau, die einem der einflussreichsten böhmischen Adelsgeschlechter entstammte, kaufte er kurz nach ihrer Hochzeit für 50 000 Rheinische Gulden das Landgut Nový Hrad (Neuschloß).⁵¹ Einen neuen „böhmischen“ Zweig der Hohenzollern hat er aber wegen seiner Kinderlosigkeit nicht begründen können.

Als nächster in der Folge ist der Markgraf von Baden Leopold Wilhelm († 1671) zu nennen.⁵² Der jüngste Sohn von Wilhelm († 1677), dem Herrscher der Markgrafschaft Baden-Baden aus der katholischen Stammlinie, engagierte sich herausragend im kaiserlichen Militärdienst, wurde zum Kaiserlichen General und Hauptmann der Leibgarde des Königs (und späteren Kaisers) Leopold I. ernannt. 1663 gipfelte seine Karriere mit der Ernennung zum Reichsgeneralfeldmarschall. So wie der Markgraf von Brandenburg heiratete auch er nach Böhmen ein, als er im Jahre 1659 die Gräfin Anna Sylvia Katharina Carretto von Millesimo († 1664) ehelichte, die Witwe des Obersten Hofmeisters Hermann Černín von Chudenitz († 1651). Diese

⁵⁰ Zu den grundlegenden biographischen Angaben siehe Schwineköper: *Christian Wilhelm*, S. 226.

⁵¹ NA, DZ, Sign. DZV 307, fol. C 6r – C 10v.

⁵² Seine Lebensdaten sind von Schmidt: *Leopold Wilhelm*, S. 270 zusammengefasst.

besaß zahlreiche Landgüter, an deren Verwaltung sich ihr neuer Ehemann beteiligen konnte – die Bedingung war aber eben die Erwerbung des Inkolatsrechtes, welches ihm der Kaiser noch im Jahre 1659 verlieh.⁵³

Auch in den folgenden Dezennien waren Heiratsallianzen einer der Hauptgründe, warum sich Reichsfürsten in Böhmen niederließen. Dies kann man am Schicksal der Domäne ablesen, die die oben genannten Herzöge von Sachsen-Lauenburg in Böhmen aufgebaut haben. Nach dem Tode des letzten männlichen Angehörigen des Geschlechtes, des Herzogs Julius Franz († 1689), wurden seine zwei heranreifenden Töchter zu Erbinnen, deren Bräutigame der Kaiser selbst bestimmte. Alles hatte einen unterschiedlichen Ausgang, beide Fürstinnen fanden aber Partner, die standesgemäß waren: Zunächst heiratete die jüngere Franziska Sibylla († 1733)⁵⁴ 1690 den Markgrafen Ludwig Wilhelm von Baden-Baden († 1707)⁵⁵, und mehrere Monate nach ihr schloss auch die ältere Anna Marie Franziska († 1741) die Ehe. Sie heiratete den Schwager des Kaisers, Philipp Wilhelm August († 1693), den jüngsten Sohn des Pfalzgrafen von Neuburg, Philipp Wilhelm († 1690).

Mit dem Markgrafen von Baden-Baden, dessen Ehefrau bei der Teilung der Erbschaft die Herrschaft Ostrov (Schlackenwerth) erlangte, kam ein regierender Reichsfürst nach Böhmen. Es ist aber interessant, dass der Kaiser seinem General das böhmische Inkolat bereits im Jahre 1682 verliehen hatte, also deutlich bevor seine Heirat mit der Erbin von Sachsen-Lauenburg überhaupt erwogen werden konnte. Im Jahre 1689, als Ludwig Wilhelm bereits Feldmarschall und Vorsitzender des Hofkriegsrates war, wurde ihm das Inkolatsdiplom erneuert, was völlig einmalig war.⁵⁶ Ostrov blieb im Besitz seiner Söhne, die 1716 von ihrem Verwandten Leopold († 1716) auch weitere Landgüter in Böhmen geerbt haben, bis 1771, als diese Linie der Markgrafen von Baden in männlicher Linie ausstarb.

⁵³ NA, ČDK, Sign. IV D 1, Kart. 412, Baden; NA, DZ, Sign. DZSt 34, fol. E 3v – E 7r; Národní archiv Praha: *Salbuchy* (weiter: NA, SAL), Buch Nr. 67, fol. 445r – 447v; NA, SM, Sign. J 21/B 1, Kart. 1003.

⁵⁴ Die Literatur über diese Prinzessin ist äußerst umfangreich – siehe u. a. Renner: *Sybilla Augusta*; Kaack: *Markgräfin*; Vetter: *Zwischen Glanz*.

⁵⁵ Siehe z. B. Flake: *Türkenlouis*; Oster: *Markgraf*; Froese / Walter (Hg.): *Der Türkenlouis*.

⁵⁶ NA, ČDK, Sign. IV D 1, Kart. 412, Baden; NA, SAL, Buch Nr. 99, fol. 180r – 183r; NA, SM, Sign. J 21/B 1, Kart. 1003.

Die meisten Landgüter von Sachsen-Lauenburg, deren Zentrum Zákupy (Reichstadt) war, erlangte Anna Maria Franziska, die einen relativ großen Hof hielt.⁵⁷ Nach ihr erbte sie die einzige überlebende Tochter Maria Anna Karoline († 1751), die den bayerischen Prinzen und kaiserlichen Generalfeldmarschall Ferdinand Maria († 1738) heiratete, den jüngeren Bruder des späteren Kaisers, des Kurfürsten von Bayern und böhmischen (Gegen-) Königs Karl Albert († 1745). Ferdinand erwarb das böhmische Inkolat im Jahr 1726,⁵⁸ den Tod seiner Schwiegermutter, genannt „Alte Durchlaucht“, erlebte er aber nicht mehr. Seine Gattin wurde 1743 wegen der Aktivitäten ihres Schwagers aus Böhmen verwiesen, ihre Habe wurde aber nicht konfisziert, und nach ihrem Tod übernahm ihr Sohn Klement Franz († 1770) das Vermögen. In der Folge gelangte es in die Hände von weiteren Angehörigen der Wittelsbacher – zunächst kam es an den bayerischen Kurfürsten Maximilian III. Joseph († 1777), der das Inkolat 1771 erlangte, und dann an den gleichnamigen Pfalzgrafen bei Rhein, der 1799 die bayerische Stammlinie beerbte und 1806 zum ersten König von Bayern gekrönt wurde. Zu dieser Zeit besaß er aber die böhmischen Besitzungen nicht mehr – ein solcher Besitz war in der unruhigen Zeit der napoleonischen Kriege politisch unakzeptabel, und Zákupy wie auch weitere Landgüter wurden für den österreichischen Erzherzog und Großherzog von Toskana Ferdinand († 1824) erworben.⁵⁹

Gleich mehrere Reichsfürsten erhielten das böhmische Inkolat im direkten Zusammenhang mit der Heirat von Töchtern und Erbinnen des reichen Fürsten Johann Adam Udalrich von Liechtenstein († 1712), des Herzogs von Troppau und Jägerndorf.⁶⁰ Die älteste, Maria Elisabeth († 1744), heiratete bald nach dem Tode ihres Vaters in zweiter Ehe Leopold

⁵⁷ Paudler: *Von der Reichstädter Großherzogin*, S. 376, gibt an, dass dieser Hof 1702 112 Personen umfasste.

⁵⁸ NA, ČDK, Sign. IV D 1, Kart. 413, *Bavorský vévoda*; NA, DZ, Sign. DZSt 35, fol. Q 1r – Q 5v a R 25r – R 26r; NA, SAL, Buch Nr. 154, fol. 178r – 179v; NA, SM, Sign. J 21/B 13, Kart. 1003.

⁵⁹ NA, DZ, Sign. DZV 873, fol. B 25v – C 16r; NA Praha: *Desky zemské – hlavní knihy* (weiter: NA, DZ–HK), Sign. R VI, Nr. 227, fol. 1. Eine etwaige „Fürstennatur“ der Herrschaft von Reichenberg äußerte sich auch dadurch, dass von ihr der Titel abgeleitet wurde, welcher 1816 dem einstigen König von Rom und Erben des französischen Kaisers, Napoleon II. († 1832), zuerkannt wurde.

⁶⁰ Zu ihm näher Haupt: *Ein Herr*, S. 177–186; Vařeka / Brichtová / Koudela: *Jan Adam I.* Es sollte hinzugefügt werden, dass den Geschlechtsverträgen zufolge der Haupteerbe der

von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Wiesenburg († 1744), wenige Monate nach ihr ehelichte Maria Theresia († 1772) den Fürsten Emmanuel Thomas von Savoyen-Carignan († 1729). Ehemann der Maria Dominika († 1724) wurde Heinrich Joseph Fürst von Auersperg († 1783). Es sollte hinzugefügt werden, dass alle in diesem Absatz genannten Potentaten, von denen Leopold und Emanuel das Inkolat vom Kaiser kurz nach ihren Eheschließungen erhielten, in den Jahren 1713 und 1714 (im Falle des Auerspergers war das nicht nötig, denn seine Familie war bereits mehrere Dezennien in den böhmischen Ländern ansässig)⁶¹ keine regierenden Reichsfürsten, sondern Angehörige der nicht regierenden Nebenlinien waren. Nur der Auersperger war Herzog von Münsterberg, aber auch hier handelte es sich nicht um ein Reichsfürstentum, sondern um ein schlesisches Herzogtum, welches Bestandteil der böhmischen Krone war und unter der Lehensoberhoheit des böhmischen Königs, nicht des Kaisers, stand.

Von den sonstigen Fürsten, die in späterer Zeit eingeehelichtet haben, kann man den Fürsten Ernst Engelbert von Arenberg erwähnen († 1857), der die Gräfin Theresia von Windischgrätz († 1841) heiratete. Diese wurde einige Jahre nach der Eheschließung Besitzerin der Güter Kokořín (Kokorschin) und Vidim.

Offensichtlich stellte für die Reichsfürsten der direkte Einkauf den viel seltener gewählten Weg dar, mit dem sie unter die Besitzer der böhmischen Güter gelangten. Auch solchen Fällen begegnen wir aber. Nicht aber in solchem Ausmaß wie bei der bereits erwähnten Domäne von Sachsen-Lauenburg, die unter spezifischen Umständen entstanden ist, nämlich in dem unübersichtlichen und in vielerlei Hinsicht außerordentlichen Zeitalter des Dreißigjährigen Krieges. Von den Fürsten, die sich in Böhmen in den folgenden Dezennien und Jahrhunderten eingekauft haben, kann ein weiterer Angehöriger des Nebenzweiges der Wittelsbacher genannt werden, nämlich Maximilian Karl von Löwenstein-Wertheim-Rochefort († 1718), der im Jahre 1711 in den Reichsfürstenstand erhoben wurde.⁶² Gleich im folgenden

Güter von Johann Adam sein entfernter Verwandter, der Fürst Anton Florian († 1721) aus dem Geschlechtszweig von Gundakar, war.

⁶¹ NA, ČDK, Sign. IV D 1, Kart. 484, Herzog von Savoyen, kart. 494, Herzog von Schleswig-Holstein; NA, SAL, Buch Nr. 129, fol. 267r – 269r; NA, SM, Sign. J 21/S 13, Kart. 1027, Sign. J 21/S 35, Kart. 1028. Auersperg als Einwohner des Nebenkronlandes legte zumindest im Jahre 1724 den Revers zum Land ab. NA, RZ, Nr. 873.

⁶² Die Erhebung in den Fürstenstand bewilligte Kaiser Joseph I., das Diplom wurde

Jahr kaufte der neue Fürst die böhmischen Güter Bezdrůžice (Weseritz), Gutštejn (Guttenstein), Švamberk (Schwamberg) und Cebiv (Zebau), die bis zum 20. Jahrhundert im Besitz seiner Nachkommen blieben, und zwar gemeinsam mit dem Gut Bor (Haid), das 1720 gekauft wurde.⁶³ Im Jahre 1712 wurde auch ihm das Inkolat verliehen.⁶⁴

Ein Beispiel aus dem 19. Jahrhundert (als aber parallel zum Inkolat nach dem ABGB von 1811 auch die Staatsbürgerschaft bestand) stellt Fürst Karl Alexander von Thurn und Taxis († 1827) dar, der 1822 Chotěšov (Chotieschau) und im folgenden Jahr Chroustovice (Chroustowitz) erwarb.⁶⁵ Zu Anfang des Jahres 1823 erhielt er durch Dekret der Hofkanzlei das Inkolat, und ein Jahr später bekannte er sich mit einem Revers zum Lande.⁶⁶ Bereits früher fand sich sein jüngerer Bruder, der kaiserliche General Maximilian Joseph († 1831), in Böhmen ein. Dieser kaufte 1793 das Gut Ratboř (Ratborsch), welches er 1798 wieder verkaufte.⁶⁷ In der Zeit, als er im Besitz des genannten Gutes war, erhielt er vom Kaiser das Inkolat, aber völlig unbegreiflicherweise „im Ritterstand“ (!).⁶⁸ Später hinterließ ihm die verwitwete Johanna Josefa von Fürstenberg († 1809) die mittelböhmischen Güter Dobrovice (Dobrowitz) und Loučeň (Lautschin). Er bekannte sich aber nicht zum Lande, und so wurde das Inkolat 1832 an seine drei Söhne verliehen.⁶⁹

Anscheinend nur durch Zufall stieg unter den regierenden Reichsfürsten das Interesse an böhmischen Landgütern und am böhmischen Inkolat in den letzten Jahren vor der bürgerlichen Revolution, mit der das alte Konzept des Inkolatsrechtes überholt war und die zur allmählichen Entstehung der modernen Bürgergesellschaft führte. 1839 kaufte Karl Anton († 1885), der Thronnachfolger und in den Jahren 1848/49 auch Herrscher

aber erst im folgenden Jahr nach der Thronbesteigung von Karl VI. ausgefertigt, siehe Frank: *Standeserhebungen*, 3, S. 156.

⁶³ NA, DZ, Sign. DZV 496, fol. C 8r – C 10v.

⁶⁴ NA, ČDK, sign. IV D 1, kart. 459, Löwenstein; NA, DZ, sign. DZSt 35, fol. G 17v – G 20v; NA, SAL, Buch Nr. 129, fol. 35r – 37r; NA, SM, Sign. J 21/L 52, Kart. 1019.

⁶⁵ NA, DZ, Sign. DZV 1051, fol. M 11r – M 20r, sign. DZV 1098, fol. C 3r – C 7r; NA, DZ–HK, Sign. C III, Nr. 26, fol. 105, Sign. C IV, Nr. 27, fol. 25. Später erwarb Karl Alexander auch andere böhmische Güter.

⁶⁶ NA, RZ, Nr. 1202.

⁶⁷ Sommer: *Das Königreich*, XI., S. 365.

⁶⁸ NA, SAL, Buch Nr. 268, fol. 225r – 226v.

⁶⁹ NA, RZ, Nr. 1217.

des Fürstentums Hohenzollern-Sigmaringen die Herrschaft Bystrice nad Úhlavou (Bistritz an der Angel).⁷⁰ Im Jahre 1842 kaufte er auch Horní Cerekev (Oberzerekwe) dazu.⁷¹ Im gleichen Jahr kaufte sich auch der herrschende Fürst Georg Wilhelm von Schaumburg-Lippe († 1860) in Böhmen ein, dessen Eigentum Náchod (Nachod) mit einigen einverleibten Gütern wurde.⁷² Die überhaupt letzte Person, welche formal das böhmische Inkolat erwarb, war die Gräfin Karolina von Bergen († 1877), die morganatische Ehefrau des Kurfürsten von Hessen, Wilhelms II. (den Revers zum Land legte sie am 8. Mai 1847 ab⁷³).

Die formale Erwerbung des Inkolatsrechtes war auch nötig für die Möglichkeit, geistliche Ämter wahrzunehmen, mit denen der Besitz von unbeweglichem Gut verbunden war.⁷⁴ Für die Träger der Fürstenwürde kamen begreiflicherweise auch die höchsten Ämter in Erwägung. Der katholische Konvertit Moritz Adolf Karl Fürst von Sachsen-Zeitz-Neustadt († 1759), Titularbischof von Farsala, wurde 1731 zum Bischof von Königgrätz gewählt und zwei Jahre später zum Bischof von Leitmeritz. Gleich nach seiner ersten Wahl verlieh ihm Karl VI. am 5. November 1731 das Inkolat, explizit zum Zwecke „legaler Besetzung deren darzu gehörigen Temporalium“.⁷⁵ Im Frühjahr 1733 legte Moritz immer noch als Königgrätzer Bischof den Revers zum Lande ab.⁷⁶ Wilhelm Florentin († 1810), der Sohn des kaiserlichen Feldmarschalls und regierenden Fürsten zu Salm-Salm Nikolaus († 1770), wurde 1793 auf Intervention des Kaisers sogar Prager Erzbischof. Auch er

⁷⁰ NA, DZ, Sign. DZV 1279, fol. K 26r – L 9v; NA, DZ–HK, Sign. B IV, Nr. 9, fol. 194. Später hatte Fürst Karl das Amt des preußischen Ministerpräsidenten inne (1858–1862), sein Sohn Karl wurde 1881 erster König von Rumänien.

⁷¹ NA, DZ, Sign. DZV 1275, fol. L 5r – L 14r; NA, DZ–HK, Sign. O I, Nr. 193, fol. 94.

⁷² NA, DZ, Sign. DZV 1283, fol. F 28r – G 5r; NA, DZ–HK, Sign. N I, Nr. 179, fol. 22. Zu ergänzen ist, dass Náchod kurz davor, in den Jahren 1839–1841, die verwitwete Fürstin Maria Luisa Paulina von Hohenzollern-Hechingen († 1845) aus dem Geschlecht der Herzöge von Kurland innehatte. Sie vererbte diesen Grundbesitz ihrer Schwester, die ihn nach zwei Jahren aber veräußerte. NA, DZ, Sign. DZV 1275, fol. D 25r – E 10v, Sign. DZV 1279, fol. C 6v – C 12v; NA, DZ–HK, Sign. N I, Nr. 179, fol. 21.

⁷³ RZ, Nr. 1253. Kurz davor (14. Juli 1845) legte auch Georg Wilhelm von Löwenstein-Wertheim-Freudenberg (14.7.1845) aus dem nicht regierenden Zweig des Geschlechts den Revers ab.

⁷⁴ In weiteren Zusammenhängen Brňovják: *In vim*, S. 1–22.

⁷⁵ NA, DZ, Sign. DZSt 36, fol. C 5r – C 8v; NA, SAL, Buch Nr. 157, fol. 688r – 689v.

⁷⁶ NA, RZ, Nr. 918.

musste zu diesem Zweck den Inkolatsmajestätsbrief⁷⁷ erhalten und seine Verbindung mit dem Land konsequent mit der Ausstellung eines Reverses nachweisen.⁷⁸

Es muss hinzugefügt werden, dass in manchen Fällen die Verleihung des Inkolatsrechtes lediglich ein formaler Schritt geblieben ist, mit dem die tatsächliche Niederlassung im Lande nicht verbunden war. Außer der oben erwähnten Gräfin von Bergen betrifft dies auch andere Personen in der früheren Zeit. So erhielt Fürst Johann Alois von Öttingen († 1780)⁷⁹ die Genehmigung zur Niederlassung in den böhmischen Ländern, der aber in die böhmische Geschichte nicht eingriff. Fürst Christian August von Waldeck-Pyrmont († 1798), der in kaiserlichen Militärdiensten tätig war, erwarb zwar 1784 vom bayerischen Herzog dessen böhmische Herrschaften mit dem Zentrum in Zákupy und legte folglich den Revers zum Lande ab,⁸⁰ da er aber die Teilzahlungen des Kaufpreises nicht vertragsgemäß ablieferte, wurde der Verkauf schließlich nicht realisiert. Das folgende Schicksal von Christian kreuzte sich zwar noch mit Böhmen (1796 war er hier kurz als Kriegsbefehlshaber tätig), doch ein vollwertiger Einwohner des Landes ist dieser kaiserliche General nie geworden.

IV.

Aus dem oben Angeführten ist ersichtlich, dass die Anzahl der Träger von Fürstentiteln, die in Böhmen Einwohner geworden sind, also zu vollgültigen Angehörigen der inländischen Standesgemeinschaft, nicht klein war. Zugleich gilt aber, dass lediglich ein kleiner Teil von ihnen als regierende Reichsfürsten betrachtet werden kann, die im Bereich der Macht und der Außenpolitik als Partner (und eventuell auch Konkurrenten) der Könige von Böhmen, der römisch-deutschen Könige bzw. später der österreichischen Kaiser wahrgenommen werden können. Das gilt insbesondere für die Angehörigen der Nebenlinien der regierenden Reichsgeschlechter, die nach Böhmen auswanderten und mit der Einwilligung des Kaisers dort Ta-

⁷⁷ NA, SAL, Nr. 259, fol. 270r – 271v.

⁷⁸ NA, RZ, Nr. 1107.

⁷⁹ NA, SAL, Buch Nr. 174, fol. 491r – 493v.

⁸⁰ NA, RZ, Nr. 1090.

felgüter erwarben. Im Reich haben sie nie regiert, aber durch ihre Stellung ragten sie im Grunde über die inländischen Adelsgeschlechter heraus, die sie sich dank des Fürstentitels mit der Gunst der habsburgischen Herrscher auch erarbeitet hatten.

Den Geschlechtern, deren Herkunft in Böhmen oder einem anderen Teil des Komplexes der habsburgischen Erbländer gesucht werden kann, ist es in vielen Fällen gelungen, reichsunmittelbare Güter zu erwerben, und aufgrund ihrer Erhebung auf eine gefürstete Grafschaft (seltener auf eine gefürstete Landgrafschaft) oder sogar direkt auf ein Fürstentum konnten sie in die Fürstenkurie des Reichstages einziehen. Hier muss ergänzt werden, dass trotz der formalen Oberhoheit ihr realer politischer Einfluss in den meisten Fällen nur gering war, und als wirtschaftliche Grundlage ihrer Stellung galten weiterhin in der Regel ihre Güterkomplexe, die sich im Königreich Böhmen befanden, gegebenenfalls in anderen, ihm inkorporierten Ländern. Die meisten kleinen Reichsherrschaften, mit denen die formale Unabhängigkeit dieser „neuen Fürsten“ verbunden war, wurden während der napoleonischen Kriege entmachtet und unter größeren deutschen Staaten aufgeteilt, was auch auf dem Wiener Kongress bestätigt wurde. Daran ändert der Umstand nichts, dass sie aus Sicht des Ranges und der Titulatur ihre Stellung als Reichsfürsten weiterhin aufrechterhalten konnten.

Diese sogenannte Mediatisierung überlebte das Alpenfürstentum Liechtenstein, das in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts aus den Herrschaften Vaduz und Schellenberg gebildet worden war. Die Liechtensteiner konnten so bis zum Untergang der Österreichisch-Ungarischen Monarchie im Jahre 1918 tatsächlich ihre zweifache Rolle als habsburgische Verbündete auf internationalem Feld und zugleich als deren prominente Untertanen (und in der Folge als Großgrundbesitzer in den Erbländern bzw. in Cisleithanien) erfüllen. Seit den 1860er Jahren saß das Oberhaupt der Familie im Herrenhaus des Österreichischen Reichsrates (wie auch die regierenden Fürsten von Sachsen-Coburg-Gotha und Schaumburg-Lippe, deren Fürstentum aber im Jahre 1867 zum Mitglied des Norddeutschen Bundes und später des Deutschen Reiches wurde, und viele Fürsten, die während der napoleonischen Kriege mediatisiert wurden). Einen bemerkenswerten Rechtsakt stellt die Inkorporation des liechtensteinischen Geschlechtsstatus 1842 in die Gesetzgebung des Reiches dar (durch das Gesetz Nr. 15/1893 RGB), welche später in rechtlicher Hinsicht die tschechoslowakische Bodenreform in Bezug auf den Großgrundbesitz der Liechtensteiner in Böhmen,

Mähren und in Schlesien verkomplizierte.⁸¹ Vollständigkeitshalber sollte ergänzt werden, dass aufgrund des kaiserlichen Patents Nr. 14/1859 RGB auch die Familiengesetze der Fürsten Thurn und Taxis zum Bestandteil der cisleithanischen Rechtsordnung geworden sind.⁸²

Besonders pikant und politisch potentiell am gefährlichsten konnte die Situation sein, falls eine der in den deutschen Nachbarländern regierende Dynastie in Böhmen Besitz erwarb. Davon gab es aber praktisch nur zwei bzw. später drei – Bayern, Sachsen und seit der Mitte des 18. Jahrhunderts auch Preußen (außerdem grenzten die böhmischen Länder an Polen und an weitere Länder der Habsburger). In der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts kam es auf dem Wege mehrerer Erbfolgen tatsächlich dazu, dass die Herrschaft Zákupy und weitere damit verbundene Dominien in die Hände der benachbarten Herrscher von Bayern aus dem Geschlecht der Wittelsbacher übergingen. Deshalb schritt man zu Anfang des 19. Jahrhunderts zum Kauf dieses Besitzes für einen der jüngeren Brüder des Kaisers Franz II. (I.). Vollständigkeitshalber kann man hinzufügen, dass auch die Fürsten von Löwenstein-Wertheim, deren Macht aber deutlich geringer war, auch ein Nebenzweig der Wittelsbacher waren.

Die sächsischen Kurfürsten aus dem Geschlecht der Wettiner begnügten sich nach der Schlacht am Weißen Berg mit dem Erwerb beider Lausitzen und expandierten nicht ins böhmische Binnenland. Die Fürsten von Sachsen-Lauenburg, die in Böhmen einen umfangreichen Güterbesitz aufgebaut hatten, waren zwar Nachkommen des ursprünglichen Kurfürstengeschlechts der Askanier, ihre sächsische Domäne war aber eher klein, und auch ihre Niederlassung in Böhmen stellte keine politische Gefahr dar. Dasselbe kann mutatis mutandis auch über die Besitzungen der Herrscher in der entfernten Markgrafschaft Baden-Baden gesagt werden, die sich traditionsgemäß in habsburgischen Militärdiensten engagiert haben. Die Niederlassung von Angehörigen des regierenden preußischen Geschlechtes, das seit Mitte des 18. Jahrhunderts den größten politischen Konkurrenten der Habsburger im deutschsprachigen Raum darstellte, haben die Habsburger begreiflicherweise nicht zugelassen. Fürst Karl Anton von Hohenzollern-Sigmaringen teilte zwar mit dem preußischen Königsgeschlecht den Namen und auch die Herkunft, aber die Blutsverwandschaft war in

⁸¹ Aus der Sicht des Rechtes am besten Horák: *Liechtensteinové*.

⁸² Dazu näher Starý: *Rodinný řád*, S. 291–297.

seinem Fall dermaßen entfernt, dass er nicht als Exponent der Preußen wahrgenommen wurde.

Jedes der Reichsfürstengeschlechter, die sich in Böhmen niedergelassen haben, verdient zweifelsohne eine umfangreiche selbstständige Bearbeitung, was erst eine präzise Auswertung ihrer Rolle ermöglichen würde, die sie in Böhmen tatsächlich gespielt haben. Auch aufgrund eines partiellen Studiums der Quellen können indessen manche Thesen formuliert werden, deren Bestätigung oder Korrektur die spätere Forschung erbringen sollte.

Obschon die Titularhierarchie nach der Schlacht am Weißen Berg dem Reichsmodell angepasst war, beruhte die Ständegesellschaft in Böhmen weiterhin auf der Existenz von zwei Adelsrängen – dem Herren- und Ritterstand. Aus dem Rang des Herrenstandes konnten sich nicht einmal diejenigen Geschlechter befreien, denen von den habsburgischen Herrschern die Fürstenwürde verliehen wurde. Auch die zugezogenen Reichsfürsten fügten sich dem Herrenstand ein, darin ändert auch der Umstand nichts, dass in den einschlägigen Herrscherurkunden die Formulierung erscheint, die gegebenen Einzelpersonen seien „im Fürstenstand“⁸³ aufgenommen wurden. Das Wort „Stand“ muss hier eben nur in seiner Titular- und hierarchischen, und nicht in seiner korporativen Bedeutung verstanden werden. Die Fürsten nahmen zwar im Rahmen des Herrenstandes die Vorrangstellung bei verschiedensten öffentlichen und privaten Angelegenheiten ein, immer aber im Rahmen des besagten Standes.

Mit Ausnahme des Fürsten Karl von Liechtenstein († 1627), dem in den außerordentlichen Verhältnissen nach der Unterdrückung des Ständeaufstandes im Jahre 1620 die Rolle des Statthalters (Gubernators) des Königreiches mit außerordentlichen Vollmachten anvertraut wurde, und Zdeněk Popel von Lobkowitz, der in der gleichen Zeit das Amt des Obersten Kanzlers bekleidete (das er noch aus der Zeit vor dem Ständeaufstand und

⁸³ Z. B. Maximilian Karl Fürst von Löwenstein-Wertheim (1712), der Herzog von Bayern Ferdinand Maria (1726) oder Johann Alois Fürst von Oettingen (1745). NA, SM, Sign. J 21/B 13, Kart. 1003, Sign. J 21/L 52, Kart. 1019, Sign. J 21/O 5, kart. 1021. Dagegen wird über die Annahme in den Herrenstand bzw. über die Verleihung der gleichen Rechte „*als andere Inwohner hohern Standts*“ in den Dokumenten gesprochen, welche Julius Heinrich Sachsen-Lauenburg (1636) betreffen. Ibid., Sign. J 21/S 1, Kart. 1027. Es sollte hinzugefügt werden, dass in vielen Fällen in den erhaltenen Dokumenten auf die Standeszugehörigkeit des neuen Einwohners nicht eingegangen wird.

vor seiner Erhebung zum Fürsten innehatte), kommen die Reichsfürsten nur selten unter den höchsten Repräsentanten der Landesverwaltung vor. Nur Karl Egon von Fürstenberg war in den Jahren 1771–1781 der Oberste Prager Burggraf, also der erste unter den Landesbeamten, und danach gelangten auch die Lobkowitz – Fürst August († 1803) war seit 1791 bis zu seinem Tode der Oberste Marschall und sein Sohn Anton Isidor († 1819) seit 1812 der Oberste Kämmerer – in die Landesverwaltung.⁸⁴ Hier handelte es sich aber um die Angehörigen der Sekundogenitur des Geschlechtes aus Mělník.

Gleichfalls scheint es, dass die Reichsfürsten nach der Schlacht am Weißen Berg nur wenig an den Verhandlungen des Landtages interessiert waren. Diese bemerkenswerte Institution blieb bislang aus der Sicht ihrer Zusammensetzung und auch Kompetenzen und ihrer realen Erfüllung mehr oder wenig im Schatten des Interesses der Forscher.⁸⁵ Aus Teilstudien ist aber ersichtlich, dass die Teilnahme der Angehörigen der höchsten Aristokratie am Landtag insgesamt sehr gering war und dass es keine Ausnahme darstellte, wenn die Zahl der Angehörigen des Herrenstandes an den Verhandlungen weniger als zehn betrug.

Ein völlig selbstständiges Kapitel, dessen Ausmaß vor allem regional-historisch zu fassen ist, stellen die Residenzstrategien der Reichsfürsten in Bezug auf ihre böhmischen Besitzungen und ihr persönliches Engagement bei der Ausübung ihrer obrigkeitlichen Befugnisse dar. Aufgrund von Einzelstudien bietet sich die Hypothese an, dass – während die Angehörigen der „inländischen“ Geschlechter, die in den Reichsfürstenstand erhoben wurden und im Grunde persönlicher engagiert waren – für die Einwanderer aus dem Reich, die im Reichsgebiet über eigenes Besitzhinterland verfügten, die Verwaltung ihrer böhmischen Besitzungen durch Beamte, die schriftlich instruiert wurden, natürlicher und praktischer war.⁸⁶ Es ist

⁸⁴ Zur Übersicht der Landesbeamten nach 1620 siehe Palacký: *Přehled*, S. 384–417.

⁸⁵ Das Interesse der Historiker richtet sich vielmehr auf den teilweise modernisierten Landtag seit 1848. Für die Zeit von 1620 bis 1848 muss vor allem die Studie von Maťa: *Český zemský sněm*, S. 49–67 mit Nachdruck genannt werden.

⁸⁶ Als ein gewisser Indikator des reservierten Verhältnisses von Reichsfürsten aus dem Reichsgebiet zu ihren böhmischen Gütern kann der Umstand betrachtet werden, dass sie sich häufig für die Ablegung des Erbuntertänigkeitseides, wie auch für den Vollzug von weiteren Rechtsschritten, die mit der Erlangung des Inkolats verbunden waren, der Hilfe von Bevollmächtigten bedienten, wofür ihnen seitens der habsburgischen Herrscher spezielle Dispense erteilt wurden. Ich nenne beispielsweise die Originale folgender kaiser-

aber wahrscheinlich, dass die historische Realität ein breiteres Spektrum von in der Praxis bewährten Modellen bot, wobei erst weitere systematische Forschungsarbeit diese Frage entschlüsseln kann. Es muss dabei immer berücksichtigt werden, in welchem Maße die jeweiligen Fürsten am Wiener Hof oder gegebenenfalls in habsburgischen militärischen, diplomatischen oder amtlichen Diensten engagiert waren.

Auf jeden Fall ist es ersichtlich, dass die Reichsfürsten (miteingeschlossen die regierenden) vollberechtigte Träger des böhmischen Inkolatsrechtes waren (und später, seit seiner Einführung 1811, auch der österreichischen Staatsbürgerschaft). Daraus geht klar hervor, dass bereits in der Frühen Neuzeit trotz völlig unterschiedlichen gesellschaftlichen und Rechtsbedingungen der Bipolitismus (also eine „doppelte Staatsangehörigkeit“) nichts Außergewöhnliches war. In gewisser Weise kann sogar ein latenter Anspruch aristokratischer Schichten darauf erwogen werden. Ein Anspruch, der aber (bei Erfüllung weiterer Bedingungen) unausweichlich an die Zustimmung des Herrschers gebunden war, und aus der Sicht des Reiches – falls es um die neuen Fürsten ging, welche den habsburgischen Erbländern entstammten – auch des Reichstages. Der Bipolitismus, der das Ergebnis der Migration der Reichsfürsten war, konnte dann einigermaßen kuriose Auswirkungen haben: Während auf deutschem Gebiet diese Aristokraten als Staatsoberhäupter (wenn auch von durchwegs kleinen Staaten) und Träger der Staatshoheit auftraten, entzogen sie sich in den böhmischen Ländern praktisch nicht den Vorgaben der Ständegesellschaft, und mit ihren inländischen Gütern unterlagen sie der hoheitlichen Macht der Könige von Böhmen. Vielsagend ist auch die Tatsache, dass von ihnen auch der Eid der Erbuntertänigkeit im Sinne der Verneuerten Landesordnung abgelegt wurde. Der scheinbare Widerspruch „Souveräne Untertanen“ im Titel dieser Studie zeigt sich daher als völlig angemessen; er kann zwar in gegenwärtiger Sicht als durchaus ungewöhnlich erscheinen, doch die Zeitgenossen hätte dies kaum überrascht, und er entspricht völlig den historischen Gegebenheiten.

licher Dispense: für Christian Wilhelm von Brandenburg (1650) oder Ludwig von Bayern (1722). NA, SM, sign. B 1, Kart. 1003, Sign. B 67, Kart. 1004. Höchstwahrscheinlich kann sich hinter diesen Beispielen auch der Unwille der jeweiligen Fürsten verbergen, sich der Erbhuldigungspflicht zu unterziehen, die ihnen aufgrund ihrer hoheitlichen Stellung im Reich als unpassend erscheinen konnte. Andererseits ist hinzuzufügen, dass viele Fürsten den Eid persönlich abgelegt haben.

„SUWERENNI PODDANI“

KSIĄŻĘTA RZĄDZĄCY W RZESZY ORAZ KSIĄŻĘTA RZESZY (REICHSFÜRSTEN) JAKO
MIESZKAŃCY KRÓLESTWA CZECH W NOWOŻYTNOŚCI

STRESZCZENIE

Do 1620 roku szlachta czeska sprzeciwiała się nabywaniu dóbr przez członków rodów książęcych z Rzeszy. Po klęsce powstania stanów czeskich w 1620 roku oraz wydaniu odnowionego dekretu krajowego (w 1627 roku) prawo do przyjmowania nowych mieszkańców stało się jedną z prerogatyw królewskich. Od XVII do XIX wieku do Czech przybyło wielu książąt Rzeszy, którzy nabywali tu rozległe dobra ziemskie. Niektórzy z nich byli książętami sprawującymi władzę w Rzeszy, wielu było przedstawicielami bocznych linii rodów książęcych. Również wybrani czescy arystokraci zostali wyniesieni do rangi książąt Rzeszy, część z nich przejęła władzę w posiadłościach bezpośrednio podległych cesarzowi. Niniejsze opracowanie stanowi pierwszy przegląd tej problematyki, który może stanowić podstawę do szczegółowych badań.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

„SOVERÄNE UNTERTANEN“

DIE IM REICH REGIERENDEN FÜRSTEN UND DIE REICHSFÜRSTEN ALS
EINWOHNER DES KÖNIGREICHS BÖHMEN IN DER FRÜHEN NEUZEIT

ZUSAMMENFASSUNG

Bis zum Jahre 1620 hat sich der böhmische Adel relativ heftig gegen die Erlangung von Landgütern durch die Angehörigen von Reichsfürstengeschlechtern gewehrt. Nach der Niederlage des böhmischen Ständeaufstandes 1620 und dem Erlass der Verneuten Landesordnung 1627 zählte das Recht auf Aufnahme von neuen Landeseinwohnern zu den Königsprärogativen. Vom 17. bis zum 19. Jahrhundert gelangten also viele Reichsfürsten nach Böhmen, die hier umfangreiche Tafelgüter erwarben. Zum Teil waren das im Reich regierende Fürsten, aber auch Angehörige von Seitenlinien der Fürstengeschlechter. Auch wurden manche böhmischen Aristokraten in den Reichsfürstenstand erhoben, wobei einige von ihnen die Regierung in reichsunmittelbaren Besitzungen antraten. Diese Studie bildet eine erste Übersicht zu dieser Problematik, die die Grundlage detaillierter Forschung bilden kann.

“SOVEREIGN SUBJECTS”

THE PRINCES RULING IN THE REICH AND THE PRINCES
OF THE REICH (REICHSFÜRSTEN) AS INHABITANTS OF THE KINGDOM
OF BOHEMIA IN MODERN TIMES

SUMMARY

Until 1620, the Czech nobility opposed the purchase of land by members of the princely families of the Reich. After the defeat of the uprising of the Czech states in 1620 and the issuance of a renewed national decree (in 1627), the right to admit new inhabitants became one of the royal prerogatives. From the 17th to the 19th centuries, many dukes of the Reich came to Bohemia and purchased vast lands there. Some of them were princes ruling in the Reich, while many were representatives of the offspring of princely families. Also, selected Czech aristocrats were elevated to the rank of princes of the Reich, some of whom took over the estates which were directly subordinate to the emperor. This study is the first review of this issue, which may constitute the basis for detailed research.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- Korona Czeska; inkolat (indygenat); książęta Rzeszy; historia prawa
- Böhmische Krone; Inkolat; Reichsfürsten; Rechtsgeschichte
- Bohemian Crown; Residential Right; Princes of the Holy Roman Empire; Legal History

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Hausarchiv der regierenden Fürsten von Liechtenstein: *Urkundensammlung*, Sign. UR.1623.09.12.(a-b).

Národní archiv Praha:

- *Archiv českých stavů – inkoláty*, Nr. 12.
- *Česká dvorská kancelář*, Sign. IV D 1, Kart. 408–514.
- *Desky zemské*, Sign. DZSt 34–37, DZSt 42, DZSt 55–60, DZV 153, DZV 307, DZV 496, DZV 680–683, DZV 873, DZV 1051, DZV 1098, DZV 1275, DZV 1279, DZV 1283.
- *Desky zemské – hlavní knihy*, Sign. B IV, Nr. 9, C III, Nr. 26, C IV, Nr. 27, N I, Nr. 179, O I, Nr. 193, R VI, Nr. 227.
- *Reversy k zemi*, Nr. 1–1253.
- *Rodinný archiv Valdštejnů / Listiny*, Sign. N–24, N–34.
- *Salbuchy*, Buch Nr. 67, 99, 129, 154, 157, 174, 259, 268.
- *Stará manipulace*, Sign. J 21/A 1 – Z 34, Kart. 1002–1039.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Archiv český čili Staré písemné památky české i moravské, 5. 1862.
- Emler Josef (Hg.): *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, 2. 1882.
- Grünhagen Colmar / Markgraf Hermann (Hg.): *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelner Fürstenthümer im Mittelalter*, 2. 1883.
- Jireček Hermenegild (Hg.): *Obnovené právo a zřízení zemské dědičného království Českého. Verneuerte Landes-Ordnung des Erb-Königreichs Böhmen 1627*. 1888.
- Jireček Hermenegild (Hg.): *Verneuerte Landes-Ordnung des Erb-Markgrathums Mähren. Obnovené zřízení zemské dědičného markhrabství moravského 1628*. 1890.
- Jireček Josef / Jireček Hermenegild (Hg.): *Codex iuris Bohemici*, 4/1/1. 1882.
- Malý Karel / Šouša Jiří / Woitschová Klára (Hg.): *Deklaratoria a Novely Obnoveného zřízení zemského*, in: Malý Karel / Soukup Ladislav (Hg.): *Vývoj české ústavnosti v letech 1618–1918. Sborník příspěvků*. 2006, S. 793–873.
- Palacký František (Hg.): *Ueber Formelbücher, zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte. Nebst Beilagen*, 1. 1842.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Adamová Karolina: *K českému inkolátu*, in: *Právněhistorické studie*, 41. 2012, S. 179–198.
- Baxa Bohumil: *Inkolát (a indigenát) v zemích koruny České od roku 1749–1848*. 1909.
- Bílek Tomáš Václav: *Dějiny konfiskací v Čechách po r. 1618*. 1882–1883.
- Brňovják Jiří: „Aus böheimischer königlicher Macht und Vollkommenheit“. *Wandlungen der Adelstitulatur in den böhmischen Standeserhöhungen und bei der Aufnahme in die Stände in der Zeit der Herrschaft der Habsburgerdynastie*, in: *Bohemia. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der böhmischen Länder*, 1/55. 2015, S. 122–135.
- Brňovják Jiří: *In vim sanctionis pragmaticae. K interpretaci inkolátní pragmatiky z roku 1713 a nobilitací církevních hodnostářů v českých zemích v 18. století*, in: *Historica. Revue pro historii a příbuzné vědy*, 7/1. 2016, S. 1–22.
- Brňovják Jiří: *K úřednímu procesu přijetí do zemské stavovské obce v období od vydání Obnovených zřízení zemských do poloviny 19. století a jeho písemnostem*. In: Brňovják Jiří et al.: *Nobilitace ve světle písemných pramenů (= Nobilitas in historia moderna, Tomus II)*. 2009, S. 121–140.
- Brňovják Jiří: *Lichtenštejnové a jejich knížecí tituly v 17.–18. století – 1. díl*, in: *Genealogické a heraldické listy*, 37/3. 2017, S. 13–21.
- Brňovják Jiří: *Primi oder ultimi inter pares? Zum Titularaufstieg des Hauses Liechtenstein im 17.–18. Jahrhundert (aus der Sicht der Länder der böhmischen Krone)*, in: *Studia historica Brunensia*, 64/1. 2017, S. 98–111.
- Brňovják Jiří: *Šlechticem z moci úřední. Udělování šlechtických titulů v českých zemích 1705–1780*. 2015.
- Brňovják Jiří / Starý, Marek: *Residential Right in the Course of Time: Changes in the Legal Institution of the Inkolat in the Bohemian Crown Lands*, in: Gałędek Michał / Klimaszweska Anna (Hg.): *Modernisation, National Identity and Legal Instrumentalism*, 2/36. 2020, S. 9–20.
- Culková Dagmar: *Salbuchy*, in: *Genealogické a heraldické listy*, 28/1. 2008, S. 25–37.
- Die Constitutionen der europäischen Staaten seit den letzten 25 Jahren*, 2. 1817.

- Flake Otto: *Türkenlouis. Gemälde einer Zeit*. 1988.
- Frank Karl Friedrich: *Standeserhebungen und Gnadenakte für das Deutsche Reich und die Österreichischen Erblande bis 1806 sowie kaiserlich österreichische bis 1823*, 1–5. 1967–1974.
- Froese Wolfgang / Walter Martin (Hg.): *Der Türkenlouis. Markgraf Ludwig Wilhelm von Baden und seine Zeit*. 2005.
- Haupt Herbert: *Ein Herr von Stand und Würde. Fürst Johann Adam I. Andreas von Liechtenstein (1657–1712)*, in: *Jahrbuch des Historischen Vereins für das Fürstentum Liechtenstein*, 111. 2012, S. 177–186.
- Horák Ondřej: *Liechtensteinové mezi konfiskací a vyvlastněním. Příspěvek k poválečným zásahům do pozemkového vlastnictví v Československu v první polovině dvacátého století*. 2010.
- Hunziker Otto: *Wallenstein als Landesherr insbesondere als Herzog von Meklenburg*. 1875.
- Janišová Jana / Janiš Dalibor: *Postavení cizinců a inkolát podle moravského zemského práva v 16. a na počátku 17. století*, in: „Morava jako zrcadlo Evropy”. *Etnické menšiny na Moravě do roku 1918. „Mähren als Spiegel Europas”. Etnische Minderheiten in Mähren bis zum Jahr 1918. XXXI. Mikulovské sympozium*, 13.–14. října 2010. 2010, S. 191–201.
- Kaack Hans-Georg: *Markgräfin Sibylla Augusta. Die große badische Fürstin der Barockzeit*. 1983.
- Kaack Hans-Georg: *Sachsen-Lauenburg und Böhmen. Die Welfen und das Herzogtum Lauenburg*. 1989.
- Kalousek Josef: *České státní právo*. 1892.
- Kalousek Vratislav: *Rodinný statut dynastie Habsbursko-Lotrinské*, in: *Sborník věd právních a státních*, 23/2. 1923, S. 117–142.
- Klein Thomas: *Die Erhebungen in den weltlichen Reichsfürstenstand 1550–1806*, in: *Blätter für deutsche Landesgeschichte*, 122. 1986, S. 137–192.
- Köbler Gerhard: *Historisches Lexikon der deutschen Länder. Die deutschen Territorien vom Mittelalter bis zur Gegenwart*. 2019.
- Maťa Petr: *Bohemia, Silesia and the Empire: Negotiating Princely Dignity on the Eastern Periphery*, in: Evans Robert John Weston / Wilson Petr Hamish (Hg.): *The Holy Roman Empire, 1495–1806. A European Perspective*. 2012, S. 143–165.
- Maťa Petr: *Český zemský sněm v pobělohorské době (1620–1740). Relikt stavovského státu nebo nástroj absolutistické vlády?*, in: Ptak Marian J. (Hg.): *Sejm czeski od czasów najdawniejszych do 1913 roku*. 2000, S. 49–67.
- Maťa Petr: *Svět české aristokracie (1500–1700)*. 2004.
- Maťa, Petr: *Wandlungen des böhmischen Adels im 17. Jahrhundert und der Aufstieg des Hauses Sachsen-Lauenburg in Böhmen*, in: Röder Annemarie / Wenger Michael (Hg.): *Barockes Erbe: Markgräfin Sibylla Augusta von Baden-Baden und ihre böhmische Heimat*. 2010, S. 4–27.
- Müller Andreas: *Der Regensburger Reichstag von 1653/1654. Eine Studie zur Entwicklung des Alten Reiches nach dem Westfälischen Frieden*. 1992.
- Oster Uwe A.: *Markgraf Ludwig Wilhelm von Baden. Der „Türkenlouis“. Feldherr im Schatten von Prinz Eugen*. 2000.

- Palacký František: *Přehled současný nejvyšších důstojníků a úředníků*, in: *Dílo Františka Palackého. Svazek I.* 1941, S. 321–417.
- Pánek Jaroslav: *Zápas o vedení české stavovské obce v polovině 16. století (Knížata z Plavna a Vilém z Rožmberka 1547–1556)*, in: *Československý časopis historický*, 31/6. 1983, S. 855–884.
- Paudler Anton: *Von der Reichstädter Großherzogin*, in: *Mitteilungen des Nordböhmisches Exkursions-Klubs*, 27/4. 1904, S. 370–378.
- Press Volker: *Entstehung des Fürstentums Liechtenstein*, in: Müller Wolfgang (Hg.): *Das Fürstentum Liechtenstein: Ein landeskundliches Portrait.* 1981, S. 63–91.
- Pufendorf Samuel: *Die Verfassung des deutschen Reiches.* 1994.
- Renner Anna Maria: *Sybilla Augusta. Markgräfin von Baden. Die Geschichte eines denkwürdigen Lebens.* 1981.
- Schlip Harry: *Die neuen Fürsten. Zur Erhebung in den Reichsfürstenstand und zur Aufnahme in den Reichsfürstenrat im 17. und 18. Jahrhundert*, in: Press Volker / Willoweit Dietmar: *Liechtenstein – fürstliches Haus und staatliche Ordnung. Geschichtliche Grundlagen und moderne Perspektiven. Seiner Durchlaucht Fürst Franz Josef II. von und zu Liechtenstein zum 80. Geburtstag.* 1987, S. 249–292.
- Schmidt Hans: *Leopold Wilhelm*, in: *Neue Deutsche Biographie*, 14. 1985, S. 270.
- Schulenburg Otto: *Die Vertreibung der mecklenburgischen Herzöge Adolf Friedrich und Johann Albrecht und ihre Restitution.* 1892.
- Schwineköper Berent: *Christian Wilhelm*, in: *Neue Deutsche Biographie*, 3. 1957, S. 226.
- Sommer Johann Gottfried: *Das Königreich Böhmen*, 11. 1843.
- Starý Marek: *Cizozemci a spoluobyvatelé. Udělování českého obyvatelského práva (inkolátu) v době předbělohorské*, 2018.
- Starý Marek: *Čtyři reverzy k zemi z doby jagellonské ve fondu Archiv České koruny*, in: *Právněhistorické studie*, 44/2, 2014. S. 97–107.
- Starý Marek: *Knížata jako členové českého panského stavu v době předbělohorské*, in: Knoll Vilém (Hg.): *Acta historico-iuridica Pilsnensia* 2006. 2007, S. 99–124.
- Starý Marek: *Státní občanství jako předmět pozornosti Všeobecného občanského zákoníku. Východiska a souvislosti*, in: Dvořák Jan / Malý Karel et al.: *200 let Všeobecného občanského zákoníku.* 2011. S. 210–221.
- Starý Marek: *Rodinný řád knížat Thurn-Taxisů jako součást československého právního řádu (?)*, in: Žák Krzyzanková Katarzyna / Kühn Zdeněk / Beran Karel / Maršálek Pavel / Wintř Jan / Ondřejek Pavel / Tryzna Jan (Hg.): *Právo jako multidimenzionální fenomén. Pocta Aleši Gerlochovi k 65. narozeninám.* 2020. S. 291–297.
- Šůla Jaroslav: *Boj o kladské hrabství roku 1561: dědictví či odúmrtí?*, in: *Východočeské listy historické*, 21–22. 2004, S. 377–382.
- Vařeka Marek / Brichtová Dobromila / Koudela Miroslav: *Jan Adam I. z Liechtensteina – ekonom, politik a mecenáš (30.11.1657–16.6.1712).* 2013.
- Vetter Gerlinde: *Zwischen Glanz und Frömmigkeit. Der Hof der badischen Markgräfin Sibylla Augusta.* 2006.
- Vokurka David: *Sasko-lauenburští vévodové jako příklad aristokracie v Čechách 17. století*, in: *Bohemiae Occidentalis Historica*, 2. 2017, S. 5–29.
- Winkelbauer Thomas: *Das „Fürstentum Liechtenstein“ in Südmähren und Mährisch Kromau*

(bzw. *Liechtenstein*) als Residenzstadt Gundakers von *Liechtenstein* und seines Sohnes *Ferdinand*, in: *Život na dvorech barokní šlechty (1600–1750)*. 1996, S. 309–334.

Županič Jan: *Vznik Lichtenštejnského knížectví*, in: *Časopis Národního muzea. Řada historická*, 179/3–4. 2010, S. 3–12.

Županič Jan / Fiala Michal / Stellner František: *Encyklopedie knížecích rodů zemí Koruny české*. 2001.

OLIVER LANDOLT

Stadtarchiv der Stadt Schaffhausen
E-Mail: Oliver.Landolt@stsh.ch
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9124-3216>

DAS BÜRGERRECHT ALS EXKLUSIVES PRIVILEG

DAS LANDRECHT IM LAND SCHWYZ IM SPÄTMITTELALTER UND IN DER FRÜHEN NEUZEIT UND SEINE AUSWIRKUNGEN (BIS IN DIE GEGENWART)

In spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Kommunen verfügten keineswegs alle Bewohner über das Bürgerrecht. Obwohl vor allem in städtischen Kommunen des Spätmittelalters immer wieder Initiativen ergriffen wurden, um sämtliche Bewohner des städtischen Gebietes innerhalb wie bisweilen auch außerhalb der Stadtmauern unter das kommunale Bürgerrecht zu stellen, ist ein solches Anliegen häufig nicht gelungen. Zum einen hatten einzelne Bewohner aus verschiedenen Gründen kein Interesse an einer näheren Integration in die kommunale Gemeinschaft,¹ zum anderen waren aber auch die Kommunen nur wenig interessiert an einer Einbürgerung von finanziell schwachen Einwohnern. Deshalb wurden innerhalb der Kommunen Einwohnergruppen geschaffen, die mindere Rechte in politischer und wirtschaftlicher Hinsicht ausübten.²

¹ Immer wieder reklamierten einzelne Personen wie auch Bevölkerungsgruppen eine spezielle Stellung innerhalb der kommunalen Gemeinschaften. Allgemein wie auch zu besonderen Bürgerrechten innerhalb städtischer Kommunen im Spätmittelalter: Schwinges: *Neubürger*; Isenmann: *Stadt*, S. 133–171.

² Allgemein zu Bewohnern minderen Rechts in den eidgenössischen Städte- und Länderorten im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit: Holenstein: *Hintersassen*.

Der folgende Beitrag behandelt das sogenannte Landrecht im Gebiet des heutigen Kantons Schwyz. Das Landrecht in den Innerschweizer Länderrorten kann zumindest ein Stück weit den kommunalen Bürgerrechten in den Städten des schweizerischen Raumes gleichgesetzt werden, auch wenn es gewisse Unterschiede gibt und diese im Laufe des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit sich auch verändert haben. Dabei muss die Begrifflichkeit des „Landrechts“ genauer geklärt werden, welche verschiedene Bedeutungen hatte und äußerst variabel und elastisch war. Das Landrecht war zunächst einmal das Recht, welches als Rechtsordnung innerhalb eines bestimmten Territoriums galt. Daneben taucht der Ausdruck aber auch als Bezeichnung für Bündnisse, Schirm- wie auch Schutzverträge auf – analog der Begrifflichkeit des Burgrechts vor allem auf städtischer Ebene. Im Vordergrund unserer Betrachtungen steht allerdings die Bedeutung des Landrechts als Bezeichnung „für den (subjektiven) Rechtsstatus eines in dem betreffenden Land bzw. der Landvogtei oder dem Amt vollberechtigten Niedergelassenen, ferner für das Niederlassungsrecht bzw. die Niederlassungsgebühr.“³ In diesem letzteren Bedeutungsspektrum kann der Besitz des Landrechts mit dem städtischen Bürgerrecht gleichgesetzt werden.⁴

1. ZUR KOMMUNALEN ENTWICKLUNG DES LANDES SCHWYZ IM SPÄTMITTELALTER UND IN DER FRÜHEN NEUZEIT

Im Laufe des Hoch- und Spätmittelalters entwickelte sich im Voralpenraum zwischen Zugersee und Vierwaldstättersee gelegen das Land Schwyz. Schwyz war Teil des Heiligen Römischen Reiches, dem 1240 durch den Stauferkaiser Friedrich II. die Reichsunmittelbarkeit zugestanden wurde.⁵ Die Bewohner dieser Talgemeinschaft entwickelten ein besonderes Zusammengehörigkeitsgefühl, nicht zuletzt begünstigt durch die in der Bergwelt ständig drohenden Naturgefahren (Bergstürze, Schneelawinen, Überschwemmungen etc.). Schon früh organisierten sich die Bewohner dieser Gebiete in genossenschaftlichen Nutzungs- und Unterstützungsge-

³ Dubler: *Landrechte*, S. 606.

⁴ Zum städtischen Bürgerrecht im schweizerischen Raum: Schweizer: *Bürgerrecht*.

⁵ Staatsarchiv Schwyz: HA.II.11; Druck in: Quellenwerk I/1, Nr. 422, S. 197–198. Allgemein zur Reichsfreiheit des Landes Schwyz: Landolt: *Land Schwyz*.

meinschaften. In der ersten Hälfte des 12. Jahrhunderts werden die „cives de villa Svites“ respektive „cives de Suites“ in den schriftlichen Quellen genannt und im Laufe des 13. Jahrhunderts wird die „universitas vallis de Switz“ als politisch handelnde Talgemeinschaft erwähnt, wobei sich dies beispielsweise in einer eigenen Siegelführung manifestierte.⁶ Zugleich regten sich im regionalen Rahmen expansive Tendenzen dieser Talgemeinschaft gegenüber der königlich begünstigten Benediktinerabtei Einsiedeln. Seit dem 10. Jahrhundert und auch in der folgenden Zeit wurde das Kloster vor allem durch Schenkungen stark begütert und verfügte schließlich über einen umfangreichen Grundbesitz insbesondere auch im höhergelegenen voralpinen und alpinen Bereich, der landwirtschaftlich durch eine damals in modernen Formen entwickelnden Alpwirtschaft (Schweigwirtschaft) genutzt wurde.⁷ In einer über Jahrhunderte dauernden Auseinandersetzung zwischen dem Benediktinerkloster Einsiedeln und der an kommunalen Strukturen gewinnenden Talgemeinschaft Schwyz, historiographisch als sogenannter „Marchenstreit“ bekannt, herrschte ein eigentlicher „Kleinkrieg“ zwischen den beiden Kontrahenten, der erst im Jahre 1350 vertragsmäßig geregelt wurde.⁸

Im Laufe des 14. Jahrhunderts institutionalisierte sich die sogenannte Landsgemeinde, auf der die vollberechtigten männlichen Landleute ab dem 14. Lebensjahr, in späterer Zeit ab dem 16. Lebensjahr, zur politischen Entscheidungsfindung sich periodisch ordentlich, jeweils am letzten Sonntag im April auf der sogenannten Maienlandsgemeinde, versammelten. Je nach anfallenden politischen Geschäften trat die Landsgemeinde aber auch häufiger, insbesondere in politisch kritischen Zeiten, zusammen.⁹ Seit der zweiten Hälfte des 14. Jahrhunderts griff das an innerer Festigkeit zunehmend gewinnende Land Schwyz expansiv über die engen Grenzen des Schwyzer Talkessels heraus. In der Mitte des 15. Jahrhunderts war das Territorium des Länderortes Schwyz weitgehend in seinen Grenzen konstituiert, wie sich der heutige Schweizer Kanton Schwyz noch heute

⁶ Zumbühl: *Siegel*. Zur Begrifflichkeit „cives“ im schwyzerischen Kontext: Landolt, *Land Schwyz*, S. 100, Anm. 39.

⁷ Sablonier: *Gründungszeit*, S. 67. Zum Schweigenwesen um Einsiedeln: Summermatter: *Landwirtschaft*, S. 153–161; Dies.: *Schweigen*.

⁸ Zum Marchenstreit: Michel: *Marchenstreit*; Riggenbach: *Marchenstreit*.

⁹ Zur Bedeutung der Schwyzer Landsgemeinde: Schnüriger: *Schwyzter Landsgemeinde*.

darstellt.¹⁰ Allerdings waren die in den neu hinzugewonnenen Territorien lebenden Einwohner den Landleuten des Landes Schwyz wie überhaupt diese Landschaften insgesamt keineswegs gleichgestellt, obwohl einzelne Territorien (March, Einsiedeln, Küssnacht) ins Schwyzer Landrecht aufgenommen worden waren und zumindest in ihren inneren Verhältnissen immerhin in starkem Masse autonom agieren konnten.¹¹ Als sogenannte „angehörige“ Landschaften standen diese Regionen allerdings gegenüber dem Land Schwyz in einer weitgehend, sich im Laufe der Frühen Neuzeit verschärfenden untertänigen Stellung. Dies blieb keineswegs unwidersprochen und führte immer wieder zu Unruhen und Protesten.¹²

2. ZU DEN BEVÖLKERUNGSGRUPPEN UNTERSCHIEDLICHEN RECHTS IM LAND SCHWYZ

Schon in der Mitte des 14. Jahrhunderts wurde in den schriftlich erhaltenen Rechtsquellen zwischen den Schwyzer Landleuten und denjenigen, die „bi uns wonhaft“ sind, unterschieden.¹³ Im Laufe des Spätmittelalters differenzierte sich die Bevölkerung im Land Schwyz in politisch-rechtlicher und wirtschaftlich-sozialer Hinsicht immer stärker in vollberechtigte Landleute und die sogenannten „Beisassen“, die über keine politischen Mitspracherechte wie auch mindere wirtschaftliche Rechte verfügten.¹⁴ Neben den verschiedenen Rechten gab es natürlich auch die Pflichten, die sowohl von den vollberechtigten Landleuten wie auch von den minderberechtigten Beisassen zu leisten waren. Dazu gehörten – ganz gleich wie in anderen kommunalen Gemeinschaften – die Wehr- und Steuerpflicht. Im Laufe der Frühen Neuzeit, besonders seit der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts,

¹⁰ Zur spätmittelalterlichen Expansionspolitik des Landes Schwyz: Meyerhans: *Appenzellerkriege*; siehe auch Ders.: *Talgemeinde*.

¹¹ Am besten ist die innere Verwaltung der Landschaft March untersucht: Hegner: *Geschichte der March*.

¹² Landolt: *Herren und Untertanen*.

¹³ Kothing: *Landbuch*, S. 72 (1357), 270 (1358), 271 (1373), 47 (1419), 22f. (1424), 57 (1427), 66 (1447), 19f. (1450), 285 (1457), 286 (1457), 18 (1457), 201 (1457), 203 (1487), 34 (1517). Zu den unterschiedlichen Bevölkerungsgruppen im Land Schwyz: Steinauer: *Geschichte*, S. 31–35. Siehe auch die Darstellung bei Blumer: *Staats- und Rechtsgeschichte*, 1, S. 388–391; Ders.: *Staats- und Rechtsgeschichte*, 2, 312–328.

¹⁴ Styger: *Beisassen*; siehe auch Galgano: *Beisassen*.

kam dann der Status der praktisch rechtlosen, sogenannten „tolerierten Fremden“ oder „Tolerierten“ respektive „Jahrgeldlern“, wie diese in den zeitgenössischen Quellen genannt wurden, hinzu. Letztere Bezeichnung „Jahrgeldler“ bezog sich auf die durch diese jährlich zu zahlenden Gebühren, um weiterhin im Land Schwyz wohnhaft bleiben zu dürfen. Jährlich mussten diese Personen jeweils vor dem Schwyzer Landrat respektive der Landsgemeinde um eine weitere jährliche Verlängerung ihres Aufenthaltsrechts nachfragen.¹⁵

Frauen konnten über das Schwyzer Landrecht verfügen, wobei diese allerdings in einer deutlich herabgeminderten Stellung standen. Vor allem hatten sie keine politischen Rechte.¹⁶ Die deutlich mindere rechtliche Stellung des weiblichen Geschlechts zeigte sich insbesondere im Eherecht. 1504 bestimmte die Maienlandsgemeinde, dass wenn eine Frau mit Schwyzer Landrecht „einen Hindersäßen“ (Beisassen) oder „einen, so nit Lanndtman ist“, heiratet, „von vnnßerm Lanndtrecht sin vnnnd Lanndtrecht verlorn han.“ Eine solche Frau ging also des Schwyzer Bürgerrechts verlustig. Wenn der Mann starb, wurde der Witwe allerdings wiederum das Schwyzer Landrecht zugestanden.¹⁷ Immerhin wurde auswärtigen Frauen wie auch Beisassenfrauen, die einen Schwyzer Landmann heirateten, lebenslänglich auch nach dem Tode ihres Ehemannes, das Schwyzer Landrecht zugestanden.¹⁸ Schwyzer Landfrauen vererbten ihr Schwyzer Landrecht nicht automatisch an Nachkommen aus ihren Eheverbindungen mit Beisassen oder mit auswärtigen Männern. Die Nachkommen aus solchen ehelichen Verbindungen blieben in ihrem minderberechtigten Status. Wie aus einem

¹⁵ Gerig: *Herrschaft im Alltag*, S. 108. Auch in der dem Länderort Schwyz angehörigen Landschaft March gab es die minderberechtigte Bevölkerungsgruppe der „Jahrgeldler“: Hegner: *Geschichte der March*, S. 125–129.

¹⁶ Eine Ausnahme muss hierbei eine Schwyzer Landsgemeinde gewesen sein, die in der Folge der für die Eidgenossen verlustreichen Schlachtenniederlage bei Marignano im Jahre 1515 stattgefunden haben muss: Die Witwen der Kriegsgefallenen wie auch minderjährige Knaben nahmen gemäß dem Bericht eines venezianischen Gesandten an der Schwyzer Landsgemeinde im Jahre 1516 teil (Sanudo: *I Diarii*, Sp. 515–516). Siehe Usteri: *Frauen*. Allgemein zur rechtlichen Stellung der Frauen in den eidgenössischen Städte- und Länderorten der Vormoderne: Redolfi: *Die verlorenen Töchter*, S. 97–127.

¹⁷ Kothling: *Landbuch*, S. 151–152 („Wenn eine einen Hindersesßen nimpt, hat Lanndtrecht verlorn“).

¹⁸ Ebd., S. 151 („Wan ein Beysessendochter Einen Landman heuwraethet, ob selbe nach dem Dott Jhreß mahnß Landtrecht habe“).

Landratsbeschluss von 1692 hervorgeht, konnten Witwen mit ehemaligem Schwyzer Landrecht ihre alte Stellung mit sämtlichen Rechten (so etwa das Recht für den Viehauftrieb auf die Almenden) erst wieder erlangen, wenn sie den gemeinsamen Besitz mit ihren Beisassenkindern auflösten.¹⁹

Rechtlichen Restriktionen wurden allerdings auch die Ehen von Schwyzer Landmännern mit auswärtigen Frauen unterworfen: Im Jahre 1675 wurde bestimmt, dass Eheverbindungen mit auswärtigen Frauen nur dann eingegangen werden durften, wenn diese über „eiges guets [...] oder desswegen genuessame versicherung vnd Bürgschaft“ im Wert von 300 Gulden verfügten. Schwyzer Landmänner, die gegen diese Bestimmungen verstießen, sollten „deß Landts verwisen sein vnd daß Landtrecht verwürckht haben.“²⁰

Während in den städtischen Kommunen der eidgenössischen Städteorte in der Zeit um 1500 die Bürgerrechtsgebühren relativ tief waren, waren die Einkaufsgebühren ins Landrecht eidgenössischer Länderorte im Vergleich zu diesen deutlich höher, ja erreichten bisweilen exorbitante Höhen. Deutlich zeigt sich dies gerade auch im Land Schwyz: Als Landrechtsgebühr wurde hier zu Beginn des 16. Jahrhunderts zwischen 20 bis 60 Pfund (10 bis 30 Gulden) verlangt, wobei dieser Betrag – wie aus den 1520er Jahren belegt ist – aber auch auf 100 Pfund (50 Gulden) gesteigert werden konnte.²¹ In den Städten wurden in dieser Zeit vergleichsweise relativ geringe Einbürgerungstaxen erhoben: In der Stadt Bern betrug die Bürgerrechtsgebühr vom Ende des 14. bis in die zweite Hälfte des 15. Jahrhunderts drei Gulden, 1479 wurde diese Gebühr infolge einer verheerenden Pestepidemie auf einen Gulden reduziert und zu Beginn des 16. Jahrhunderts sogar noch weiter herabgesetzt.²² Die Stadt Schaffhausen verringerte die Bürgerrechtsgebühren Ende des 15. Jahrhunderts von zwei auf einen Gulden.²³ Die Stadt Zürich kannte gemäß einem Ratsbeschluss von 1513 gestaffelte Einkaufsgebühren: Ein aus Zürichs Untertanengebieten Stammender musste drei Gulden zahlen, während eine aus der Eidgenossenschaft stammende Person fünf Gulden erlegen musste. Von einem „Ausländer“ wurden hingegen zehn

¹⁹ Ebd., S. 152.

²⁰ Ebd., S. 105–106.

²¹ Styger: *Beisassen*, S. 182–184 u. Beilage zu §41.

²² Gerber: *Gott*, S. 105–107.

²³ Landolt: *Finanzhaushalt*, S. 215.

Gulden verlangt.²⁴ In der Stadt Luzern wurden ebenfalls gestaffelte Bürgerrechtsgebühren erhoben, wie aus dem Stadtrecht von 1488 hervorgeht: Ein in der Stadt geborener Bewerber, dessen Vater nicht Bürger war, zahlte fünf Gulden; den gleichen Betrag zahlte ein aus den Luzerner Ämtern stammender Bewerber. Aus den eidgenössischen Orten stammende Personen mussten acht Gulden zahlen, während „Ausländer“ zehn Gulden zu zahlen hatten.²⁵ In den über Zunftverfassungen verfügenden Städten mussten jeweils noch Einkaufsgebühren gegenüber den einzelnen Zünften und Gesellschaften geleistet werden.²⁶ Allerdings wurden diese Gebühren auch in den Städten im Laufe der folgenden Zeit stark erhöht.²⁷

Im Lauf der Frühen Neuzeit wurde der Besitz des Schwyzer Landrechts (Bürgerrecht) zu einer immer kostspieligeren Angelegenheit, welches durch die Landleute nur noch selten – häufig gegen Erlegung einer hohen Einkaufsgebühr – an Personen vergeben wurde. Die Vergabe des Landrechts wurde sogar zu einem Finanzierungsmittel in ökonomisch schwierigen Situationen des Landes Schwyz: In Schwyz mussten beispielsweise Vater und Sohn Frankrycher 1643 bereits 2.000 Gulden für ihren Einkauf ins Schwyzer Landrecht zahlen.²⁸ 1716 beschloss die Schwyzer Maienlandsgemeinde angesichts „der noth vnd schuldenlast“ des Vaterlands, vor allem eine Folge der gewaltigen Kriegskosten des verlorenen Zweiten Villmergerkrieges von 1712, die Aufnahme von sechs neuen Landleuten, wobei diese insgesamt 7.650 Gulden zu zahlen hatten.²⁹

Nicht nur durch die Erhöhung der Landrechtsgebühren, sondern auch durch andere Maßnahmen wurde der Zutritt zum Schwyzer Landrecht immer stärker erschwert: 1586 wurde bestimmt, dass neue Landleute nur noch an der jeweils jährlich am letzten Sonntag im April stattfindenden sogenannten Maienlandsgemeinde aufgenommen werden durften. Zuvor war es üblich, dass neue Landleute entweder an gewöhnlichen Landsgemeinden oder sogar durch die einzelnen Viertelsgemeinden aufgenommen werden

²⁴ Bickel: *Bevölkerungsgeschichte*, S. 102.

²⁵ Bättig: *Bürgerrecht*, S. 26–28.

²⁶ Siehe als Beispiel die seit 1501 zur Eidgenossenschaft gehörenden Stadt Schaffhausen, welche seit 1411 zunfthmässig verfasst war: Landolt: *Finanzhaushalt*, S. 587–591.

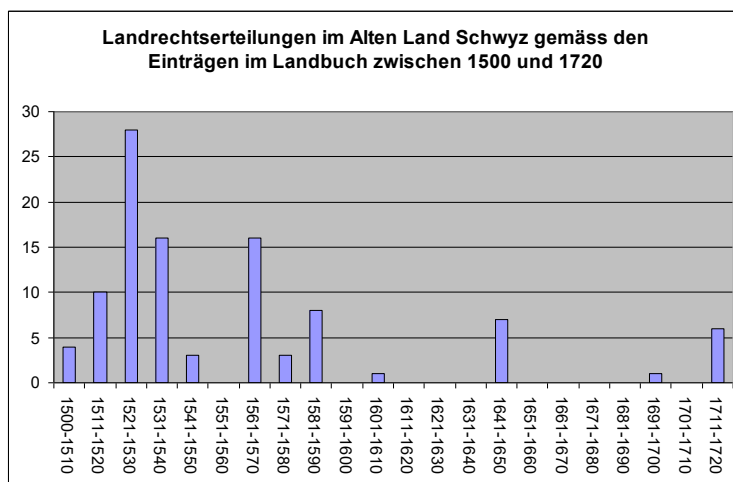
²⁷ Braun: *Ancien Régime*, S. 148.

²⁸ Styger: *Beisassen*, S. 185.

²⁹ Ebd., S. 431f. (Beilage XI). Zur Verschuldung des Ländersortes Schwyz nach dem Zweiten Villmergerkrieg von 1712: Landolt: *Exkurs*, S. 60.

konnten.³⁰ Die Viertel waren als administrative Verwaltungseinheiten im Laufe des 14. Jahrhunderts entstanden, die innerhalb des Landes Schwyz politische, rechtliche, wirtschaftliche und soziale Aufgaben wahrnahmen und mit Ausläufern bis ins 19. Jahrhundert fortbestanden.³¹ Auch gegenüber den nach auswärts gezogenen Schwyzer Landleuten wurden restriktive Massnahmen bezüglich ihres Landrechts ergriffen: Schon 1536 beschloss die Schwyzer Maienlandsgemeinde, dass alle ausserhalb des Landes Schwyz wohnenden Landleute periodisch alle zehn Jahre ihr Landrecht vor der Landsgemeinde, dem gesessenen Landrat oder auch dem ansonsten für Erb- und Eigentumsangelegenheiten, Grenzstreitigkeiten wie auch Baulichem und Ehrverletzungen zuständigen Neunergericht erneuern mussten, um dieses Landrecht nicht zu verlieren.³²

Während in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts noch relativ häufig das Schwyzer Landrecht vergeben wurde, brachen die Landrechtserteilungen ab der zweiten Hälfte dieses Jahrhunderts stark ein (siehe Grafik).



³⁰ Kothing: *Landbuch*, S. 97. 1544 war laut Landbuch die Aufnahme von Landleuten ins Schwyzer Landrecht wie auch die Entlassung aus demselben den einzelnen Vierteln noch ausdrücklich gestattet (Ebd., S. 173–174).

³¹ Zu den Vierteln im Land Schwyz: Landolt: *Kommunale Bewegung*, S. 355; Michel: *Regieren und verwalten*, S. 359.

³² Kothing: *Landbuch*, S. 169–170. Zum Neunergericht: Michel: *Regieren und verwalten*, S. 34.

Nicht nur in der Aufnahme von Personen ins Schwyzer Landrecht wurde seit dem 16. Jahrhundert eine restriktivere Politik geübt, auch der Zugang zum minderberechtigten Beisassenstatus wurde im Laufe der Zeit verschärft. So musste – ähnlich wie für das Schwyzer Landrecht – auch für das Beisassenrecht eine Gebühr erlegt werden, die in der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts 50 Gulden betrug. Zu Beginn des 18. Jahrhunderts wurde diese Gebühr massiv erhöht: Beispielsweise musste der aus dem „Meyenthal“ (Valle Maggia, heutiger Teil des Schweizer Kantons Tessin) stammende Joseph Lärch, „der Duoch Krämer zuo Arth“, 1710 gemäß Landsgemeindebeschluss dem Schwyzer Landessäckel 50 Gulden und an die örtliche Pfarrkirche zu Arth 500 Gulden zahlen.³³ Im Jahre 1720 bezahlten Rudolf Im Moos und Meister Alois Büöcheler für den Einkauf ins Beisassenrecht je 200 Gulden an den Landessäckel.³⁴ Die aufgenommenen Beisassen wurden in sogenannten Beisassenbüchern verzeichnet, wobei ein erstes Beisassenbuch aus dem Jahre 1697 erhalten ist, in dem nicht nur die ursprünglichen Herkunftsorte der Schwyzer Beisassen, sondern geordnet nach den Familiennamen sämtliche männlichen Angehörigen des betreffenden Geschlechts verzeichnet wurden.³⁵

3. DER LANDESNUTZEN ALS MASSGEBLICHER GRUND FÜR DEN ABSCHLUSS DES SCHWYZER LANDRECHTS

Allgemein übten die eidgenössischen Länderorte insbesondere seit dem 16. Jahrhundert eine immer restriktivere Landrechtspolitik aus, wie dies auch schon die damaligen Zeitgenossen feststellten. So bemerkte beispielsweise der Zürcher Theologe und Historiker Josias Simler (1530–1576) folgendes:

³³ An der Schwyzer Nachlandsgemeinde vom 1. Mai 1710 wurde „Joseph Lerch aus Savoya [...] zu einem beysäs angenommen“ (Staatsarchiv Schwyz: HA.III.270, S. 374). Siehe auch Staatsarchiv Schwyz: HA.III.2005, fol. 73r, sowie Styger: *Beisassen*, S. 39.

³⁴ Staatsarchiv Schwyz: HA.III.270, S. 495 (Landsgemeinde „in kraft einer Meyen landtßgmeindt [...] zuo lbach vor der brugg d(en) 13ten 8bris 1720“). Siehe auch Styger: *Beisassen*, S. 39.

³⁵ Staatsarchiv Schwyz: HA.III.2005. Weitere Beisassenrödel respektive Beisassenbücher erwähnt Styger: *Beisassen*, S. 126–128. Dort finden sich auch Zusammenstellungen von Beisassenfamilien aus einzelnen Rödeln: Ebd., S. 414–415 (Beilage I), 415–416 (Beilage II), 416–417 (Beilage III), 417–418 (Beilage IV).

Es mag aber einer viel ringer in den Stetten das Burgrecht bekommen / dann bey jnen das Landtrecht / nicht daß sy so vnfreundtlich seyen gegen den frembden / dann sy vil hindersessen haben / denen sy alles gûts thûn / sonder es ist auß gewüssen ursachen von jren Altuorderen also angesehen / daß man nicht bald neüwe Landtleüth annemme / damit jhr Regiment defter steyffer ohne alle enderung bleyben möchte.³⁶

Nach Simler war also ein gewisser Konservatismus und die Angst vor Veränderungen dafür verantwortlich, dass in den Länderorten, so auch im Land Schwyz, weniger neue Landleute aufgenommen wurden.³⁷ Allerdings kann man durchaus auch andere Gründe für diese restriktive Landrechtspolitik finden, wobei vor allem auch ökonomische Ursachen hierfür verantwortlich gemacht werden können. Der Grund für diese restriktive Landrechtspolitik lag wohl nicht zuletzt in der Tatsache, dass der Kreis der vollberechtigten Landleute – motiviert am ökonomischen Nutzen der finanziell begrenzten Landesressourcen (Almeinden, Pensionengelder etc.) – möglichst klein gehalten werden sollte, weswegen es schon früh – wie schon ausgeführt – zu einer Abschliessung des Schwyzer Landrechts kam: Nur vollberechtigte Personen sollten am jährlich ausgezahlten sogenannten „Landesnutzen“ teilhaben, die einerseits männlichen Geschlechts (ab dem 16. Lebensjahr) und andererseits im Land ansässig sein mussten. Ein wesentlicher Bestandteil dieses „Landesnutzens“ waren die aus ausländischen Pensionsgeldzahlungen bestehenden sogenannten „Teilkronen“.³⁸ Allerdings erhielten auch die im Lande Schwyz in den einzelnen Pfarrgemeinden ansässigen Pfarrer, die im 16. Jahrhundert ursprünglich noch häufig Landesfremde waren,³⁹ wie interessanterweise auch die Hebammen

³⁶ Simler: *Regiment*, fol. 211r.

³⁷ Zum Konservatismus in den alpinen Bergregionen der Schweiz: Weiss: *Alpiner Mensch*; Niederer: *Die alpine Alltagskultur*; Gyr: *Von Richard Weiss zu Arnold Niederer*. Siehe auch Bätzing: *Landleben*, S. 99–100, zeichnet vor allem die Französische Revolution 1789 und deren Folgen als dafür verantwortlich, dass im Gegensatz zur Stadt auf dem Land eine konservative Einstellung sich breit machte.

³⁸ Horat / Inderbitzin: *Historisches*, S. 88 (Art. Theilkrone). Allgemein zum kollektiven Besitz in den vormodernen eidgenössischen Städte- und Länderorten: Schläppi: *Staatswesen*; Ders.: *Verwalten statt regieren*.

³⁹ Im Laufe des 17. und dann vor allem im 18. Jahrhundert wurden die Pfarreinstellen zunehmend den „Landeskindern“ vorbehalten, wie aus verschiedenen Beispielen hervorgeht. Siehe z. B. Staatsarchiv Schwyz: HA.III.55, S. 567–569 (gesessener Landrat, 26. Januar

einen Anteil an diesen „Teilkronen“.⁴⁰ Warum ausgerechnet die Hebammen als einzig berechnete weibliche Personen berücksichtigt wurden, ist in den erhaltenen Quellen nicht weiter ausgeführt. Es darf vermutet werden, dass der Hebammenberuf als maßgeblich dafür verantwortlich gesehen wurde, der für eine gesunde Niederkunft des Nachwuchses sorgte. Und dieser vor allem männliche, aber auch der weibliche Nachwuchs war wichtig für die Aufrechterhaltung eines genügenden Söldner- und Kriegerpotentials. Dies war äußerst wichtig in einer Region, in der seit mittelalterlicher Zeit die Bevölkerung in immer stärkerem Maße mit Söldnerdiensten ein finanzielles Auskommen fand.⁴¹ Im 18. Jahrhundert betrugen die „Teilkronen“ für jeden Landmann 4 Pfund.⁴² Daneben waren die volljährigen, d.h. die männlichen Schwyzer Landleute ab dem Alter von 16 Jahren, aber auch an weiteren Geldeinkünften beteiligt: Dies waren Anteile an Bußgeldern, Ämterauflagen, die durch in Landvogteien oder andere Landesämter gewählten Personen an die Landleute zu zahlen waren, wie auch das sogenannte „Schinhutgeld“, das in der Höhe von 10 Schilling oder von 5 Schilling an jeden Landmann ausgezahlt werden sollte, der an der Wahl dieser Amtspersonen auf der Maienlandsgemeinde anwesend war.⁴³ Auch wenn diese Geldbeträge nicht

1709); HA.III.65, S. 70 (gesessener Landrat, 24. April 1723); S. 75 (gesessener Landrat, 11. Mai 1723): „Dato ist für herr caplan Hürliman im Muothathal angehalten worden, das er umb die ledige pfarpfuondt zue Wohlrauw (Wollerau) bätten möchte, in ansächung er wükhlich in unserm landt beneficatus seye etc. Ist erkent und ihm abgeschlagen worden, das eß bey letst an unsere angehörige ergangnen befelch verbleiben solle, krafft disem sie keine andere alß von unseren landtlüthen old der eignen unsern angehörigen landskindern annämben sollen.“ Siehe des Weiteren: Staatsarchiv Schwyz: HA.III.65, S. 180 (gesessener Landrat, 12. Mai 1725); S. 211–213 (gesessener Landrat, 15. Dezember 1725); S. 258–259. (gesessener Landrat, 23. August 1726); S. 821–822. (gesessener Landrat, 15. Mai 1734); HA.III.70, S. 188–189. (gesessener Landrat, 28. November 1737); HA.III.85, fol. 182r (Samstagrät, 23. September 1758). Siehe hierzu mit Blick auf die Entwicklung in der gesamten Zentralschweiz: Brändle: *Demokratie*, S. 63–64.

⁴⁰ Siehe als Beispiel die Teilkronenrödel des Altviertels aus den Jahren 1554–1587: Staatsarchiv Schwyz: HA.IV.258.

⁴¹ Zur Bedeutung der Söldnerdienste im Land Schwyz: Landolt: *Söldner- und Pensionwesen*; Büsser: *Militärunternehmertum*.

⁴² Büsser: *Militärunternehmertum*, S. 102–103.

⁴³ Aus den vorhandenen Aufzeichnungen ist nicht immer klar, was an die einzelnen Landleute ausbezahlt wurde. Für die Auszahlung dieser Gelder war der sogenannte „Landleutesäckelmeister“ verantwortlich, der deutlich von dem für die Finanzen des Landes Schwyz zuständigen „Landessäckelmeister“ geschieden werden muss. Hierzu: Wiget: *Landsgemeinden*, S. 26, Anm. 34.

besonders groß waren, waren es immerhin Beträge, auf die vor allem die finanziell nicht gut gestellten Landleute nicht verzichten wollten. Wichtiger als diese Geldbeträge waren vermutlich die wirtschaftlichen Vorteile, die die Landleute gegenüber den anderen Bewohnern des Landes genossen.

In zunehmender Weise wurde die Anciennität einer Familie im Schwyzer Landrecht zu einem wichtigen Kriterium der Zugehörigkeit zur schwyzerischen Gemeinschaft. Der Besitz des Schwyzer Landrechtes wurde als besonderes und sehr dediziert als exklusives Privileg verstanden, welches eng mit der Vorstellung der durch die Vorfahren unter „Schweiss und Blut“ erkämpften Freiheit, gnädig gewährt durch Gottes Willen, verquickt war.⁴⁴ Dieser ältere, als Privileg verstandene Freiheitsbegriff hat nichts mit dem seit der Französischen Revolution gebräuchlichen Freiheitsbegriff gemein, denn dem älteren Freiheitsbegriff fehlt vollständig die Vorstellung der Gleichheit. Die Schwyzer Gesellschaft der Vormoderne war eine ausgeprägte Ständegesellschaft und orientierte sich in starkem Masse an adligen Standesvorstellungen. Dieses an adligen Werten orientierte Selbstverständnis der Schwyzer Landleute zeigt sich in sehr deutlicher Weise in den zu Beginn des 18. Jahrhunderts erlassenen sogenannten Landespunkten, einem in sehr rudimentären Formen ausgebildeten Verfassungstext, der jeweils alle zwei Jahre an der Maienlandsgemeinde den versammelten Schwyzer Landleuten vorgelesen wurde. Im 21. Landespunkt heisst es, dass „die meyen landts-gmeindt der gröste gwaldt undt landtßfürst sein solle“.⁴⁵ Die als kommunales Kollektiv auf der Maienlandsgemeinde versammelten Schwyzer Landleute verstanden sich also im Aufgreifen der Adelsterminologie des „Landesfürsten“ auf der gleichen Stufe wie feudal-adlige Herrschaftsträger.⁴⁶ Beschlüsse solcher Maienlandsgemeinden galten als unumstößliche Befehlsakte, die nur durch die Beschlüsse von weiteren Mai-

⁴⁴ Adler: *Entstehung*, S. 39–42. Siehe auch die Vorstellungen im Zusammenhang mit der reichsfreiheitlichen Stellung des Landes Schwyz: Landolt: *Land Schwyz*.

⁴⁵ *Die Landespunkte von Schwyz* (Fassung vom 30. April 1719), in: *Quellenbuch*, S. 1–4, hier S. 3. Zur Entstehung der Schwyzer Landespunkte, die zu Beginn des 18. Jahrhunderts mehrfach ergänzt wurden: Michel: *Landespunkte*. Siehe auch Graber: *Wege zur direkten Demokratie*, S. 66–69.

⁴⁶ Im Spätmittelalter existierte die Vorstellung der Eidgenossen als „Adelsvertilger“, die vor allem in propagandistischer Weise von Seiten Habsburgs und seiner adligen Anhänger immer wieder gebraucht wurde. Siehe hierzu Landolt: *Adel und Patriziat*, S. 7.

enlandsgemeinden oder zumindest von Landsgemeinden „in Kraft einer Maienlandsgemeinde“ geändert werden konnten.⁴⁷

Mit dem Untergang der Alten Eidgenossenschaft im Jahre 1798 endeten allerdings die Vorrechte der Schwyzer Landleute; in der Folge wurden die Beisassen als „neue Landleute“ ins Schwyzer Landrecht aufgenommen. Ebenso wurde den Angehörigen der Schwyzer Landschaften ebenfalls das Schwyzer Kantonsbürgerrecht zugestanden. In der Zeit der Restauration wurden die Beisassen allerdings wieder in den minderberechtigten Beisassenstand hinabgedrückt; ein Zustand, der bis zur Gründung des modernen Bundesstaates Schweiz im Jahre 1848 andauerte. In ähnlicher Weise und teilweise in noch heftigerer Weise fanden die Auseinandersetzungen zwischen den Schwyzer Landleuten und den ehemaligen Angehörigen der einzelnen Schwyzer Landschaften statt, wobei zu Beginn der 1830er Jahre es sogar beinahe zu einer Trennung des Kantons in einen inneren und äusseren Kantonsteil gekommen wäre. Nur durch die militärische Intervention der anderen eidgenössischen Kantone wurde dies schließlich verhindert.⁴⁸

4. AUSBLICK BIS IN DIE GEGENWART

Ein bis heute andauerndes Relikt der ehemaligen Schwyzer Ständegesellschaft sind die Korporationsbürger, die noch in der heutigen Zeit verschiedene, vor allem finanzielle Vorteile genießen.⁴⁹ Jedes Jahr erhalten die Korporationsbürger eine Auszahlung am erwirtschafteten Gemeinnutzen der Korporation bzw. der Genossame in Form von Geld wie auch von Sachnutzen wie beispielsweise einem Käse und weiteren Vergünstigungen wie beispielsweise dem Zutritt zu den der Korporation gehörenden Bergbahnen. Während

⁴⁷ Im 6. Punkt der *Landespunkte von Schwyz* heisst es: „Dass kein kleinerer Gewalt dem grössern eingreifen solle, nämlich: kein Wochenrath dem Samstagrath, kein Samstagrath dem gesessenen Rat, kein gesessener Rath dem zweyfachen, kein zweyfacher dem dreyfachen, kein dreyfacher der Nachgemeinde, keine Nachgemeinde der jährlichen Landsgemeinde, wenn solche nicht in Kraft einer Mayen-Landsgemeinde gestellt ist.“ (Graber: *Wege zur direkten Demokratie*, S. 67)). Zur Bedeutung der Schwyzer Landsgemeinde: Wiget: *Zwei Beiträge*.

⁴⁸ Horat: *Vom Stand zum Kanton Schwyz*, S. 54–62.

⁴⁹ Allgemein zu den schweizerischen Korporationen: Stadler: *Korporationen*; Müller: *Bürgerlicher Kapitalismus*.

dieser jährliche finanzielle Nutzen in Innerschwyz (sprich dem inneren Kantonsteil) sich eher in engen Grenzen bewegt (zwischen 50 und 100 Franken), ist der finanzielle Vorteil in den außerschwyzerschen Korporationen sehr beträchtlich. So wurden beispielsweise in der Korporation Pfäffikon im Jahre 2006 12.000 Franken an die männlichen Mitglieder ausbezahlt.⁵⁰

Korporation ⁵¹	Jährlicher Nutzen pro Korporationsbürger	Weiterer Korporationsnutzen
Genossame Ingenbohl (Innerschwyz)	Fr. 100	
weitere Innerschwyz Genossamen	Fr. 50–80	häufig ein Käse
Genossame Lachen (Ausserschwyz)	Fr. 9500–9900	Fr. 30 für Teilnahme an Genossenschaftsgemeinde sowie (kleines) Weihnachtsgeschenk samt Gutschein für 6er-Karton Wein aus genosseneigenen Weinbergen
Korporation Pfäffikon (Ausserschwyz)	Fr. 5700	Fr. 300 für Teilnahme an Genossenschaftsgemeinde
Genossame Wollerau (Ausserschwyz)	Fr. 2400	

OBYWATELSTWO JAKO EKSKLUZYWNY PRZYWILEJ

PRAWO KRAJOWE W KRAJU SCHWYZ W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU
I NOWOŻYTNOŚCI ORAZ JEGO ODDZIAŁYWANIE
(DO WSPÓŁCZESNOŚCI)

STRESZCZENIE

W artykule podjęto temat rozwoju praw krajowych (w szczególności praw obywatelskich) w Kraju Schwyz w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym, kraju położonym w przedalpejskiej i alpejskiej Szwajcarii Centralnej. Sformułowane w tamtejszej legislacji prawa obywatelskie stawały się w tym czasie coraz bardziej ekskluzywnym przywilejem, przyznawanym coraz mniejszej liczbie osób. Obejmowało ono prawne (polityczne i ekonomiczne) korzyści, których nie mieli pozostali mieszkańcy tych terenów. Długofalowe działania tych regulacji prawnych odczuwalne są do dziś.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

⁵⁰ Fellmann: *Korporationen*.

⁵¹ Die Angaben basieren auf Steinegger: *Genossame*.

DAS BÜRGERRECHT ALS EXKLUSIVES PRIVILEG

DAS LANDRECHT IM LAND SCHWYZ IM SPÄTMITTELALTER UND
IN DER FRÜHEN NEUZEIT UND SEINE AUSWIRKUNGEN
(BIS IN DIE GEGENWART)

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag thematisiert die Entwicklung des Landrechts (im Besonderen Bürgerrecht) im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit im Land Schwyz, gelegen in der voralpinen und alpinen Zentralschweiz. Die im Landrecht formulierten Bürgerrechte wurden in dieser Zeit zu einem immer exklusiveren Privileg, das immer weniger Menschen gewährt wurde. Es beinhaltete rechtliche (politische und wirtschaftliche) Vorteile, über die andere Bewohner des Landes Schwyz nicht verfügten. Nachwirkungen dieser juristischen Bestimmungen wirken bis in die heutige Gegenwart.

CITIZENSHIP AS AN EXCLUSIVE PRIVILEGE

LAND LAW IN THE SCHWYZ COUNTRY IN THE LATE MIDDLE AGES
AND MODERN TIMES AND ITS IMPACT
(UP TO THE PRESENT DAY)

SUMMARY

The article addresses the development of national rights (especially civil rights) in the Schwyz Country in the late Middle Ages and in the modern period. It was a country located in the pre-alpine and alpine Central Switzerland. At that time, the civil rights formulated in the local legislation became an increasingly exclusive privilege granted to a smaller and smaller number of people. It included legal (political and economic) benefits that other inhabitants of these areas did not have. The long-term effects of these legal regulations are still felt today.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- Kraj Schwyz; prawo krajowe; prawa obywatelskie; mieszkańcy bez pełnych praw obywatelskich (Beisassen)
- Land Schwyz; Landrecht; Bürgerrecht; Beisassen
- Schwyz country; national law; civil rights; residents without full civil rights (Beisassen)

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Staatsarchiv Schwyz: HA.II. (Urkunden), HA.III. (Bücher), HA.IV. (Akten).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Graber Rolf: *Wege zur direkten Demokratie in der Schweiz. Eine kommentierte Quellenauswahl von der Frühneuzeit bis 1874*. 2013, S. 66–69.
- Horat Erwin / Inderbitzin Peter: *Historisches über den Kanton Schwyz S–Z*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 96. 2004, S. 33–123.
- Kölz Alfred (Hg.): *Quellenbuch zur neueren schweizerischen Verfassungsgeschichte. Vom Ende der Alten Eidgenossenschaft bis 1848*. 1992.
- Kothing M. (Hg.): *Das Landbuch von Schwyz in amtlich beglaubigtem Text*. 1850.
- Sanudo Marin: *I Diarii di Marino Sanuto*, 22. 1888.
- Schiess Traugott (Bearb.): *Quellenwerk zur Entstehung der Schweizerischen Eidgenossenschaft. Urkunden, Chroniken, Hofrechte, Rödel und Jahrzeitbücher bis zum Beginn des XV. Jahrhunderts, I: Urkunden, 1: Von den Anfängen bis Ende 1291*. 1933.
- [Simler Josias]: *Regiment Gemeiner loblicher Eydgnoschaft: Beschriben vnd in zwey Buecher gestellt durch Josiam Simler von Zürich: Jetzo aber von newem übersehen / unnd an vilen orten gemehret vnd verbessert*. 1576.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Adler Benjamin: *Die Entstehung der direkten Demokratie. Das Beispiel der Landsgemeinde Schwyz 1789–1866. Mit einem Nachwort von Andreas Suter*. 2006.
- Bättig Richard: *Das Bürgerrecht der Stadt Luzern (1252–1798)*, in: *Der Geschichtsfreund*, 77. 1922, S. 1–96.
- Bätzing Werner: *Das Landleben. Geschichte und Zukunft einer gefährdeten Lebensform*. 2020.
- Bickel W.: *Bevölkerungsgeschichte und Bevölkerungspolitik der Schweiz seit dem Ausgang des Mittelalters*. 1947.
- Blumer J. J.: *Staats- und Rechtsgeschichte der schweizerischen Demokratien oder der Kantone Uri, Schwyz, Unterwalden, Glarus, Zug und Appenzell. 1: Das Mittelalter*. 1850.
- Blumer J. J.: *Staats- und Rechtsgeschichte der schweizerischen Demokratien oder der Kantone Uri, Schwyz, Unterwalden, Glarus, Zug und Appenzell. Zweiter Theil: Die neuere Zeit (1531–1798)*. 1858.
- Brändle Fabian: *Demokratie und Charisma. Fünf Landsgemeindekonflikte im 18. Jahrhundert*. 2005.
- Braun Rudolf: *Das ausgehende Ancien Régime in der Schweiz. Aufriß einer Sozial- und Wirtschaftsgeschichte des 18. Jahrhunderts*. 1984.
- Büsser Nathalie: *Militärunternehmertum, Aussenbeziehungen und fremdes Geld*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 3: *Herren und Bauern, 1550–1712*. 2012, S. 69–127.
- Dubler Anne Marie: *Landrechte*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 7. 2008, S. 606–607.
- Fellmann Christoph: *Korporationen wollen ihre Pfründen privatisieren*, in: *Neue Zürcher Zeitung*, 28.05.2006, S. 17.

- Galgano Mario: *Die Beisassen des Alten Landes Schwyz zwischen 1798 und 1803. Streben nach Rechtsgleichheit und Widerstand gegen die Helvetik*. 2009.
- Gerber Roland: *Gott ist Burger zu Bern. Eine spätmittelalterliche Stadtgesellschaft zwischen Herrschaftsbildung und sozialem Ausgleich*. 2001.
- Gerig Anita: *Herrschaft im Alltag: Das Alte Land Schwyz zur Zeit der Helvetik*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 90. 1998, S. 95–168.
- Gyr Ueli: *Von Richard Weiss zu Arnold Niederer. Zwei alpine Forschungsexponenten im Vergleich*, in: *Schweizerisches Archiv für Volkskunde*, 102. 2006, S. 231–250.
- Hegner Regula: *Geschichte der March unter schwyzerischer Oberhoheit*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 50. 1953, S. 1–238.
- Holenstein André: *Hintersassen*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 6. 2007, S. 367–368.
- Horat Erwin: *Vom Stand zum Kanton Schwyz*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 4: *Politik und Verfassung 1712–2010*. 2012, S. 45–65.
- Isenmann Eberhard: *Die deutsche Stadt im Mittelalter, 1150–1550. Stadtgestalt, Recht, Verfassung, Stadregiment, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*. 2012.
- Landolt Oliver: *Adel und Patriziat in der Zentralschweiz vom Mittelalter bis in die Neuzeit – eine Einführung*, in: *Der Geschichtsfreund*, 170. 2017, S. 5–10.
- Landolt Oliver: *Das Land Schwyz und seine reichsfreiheitliche Stellung im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 110. 2018, S. 95–165.
- Landolt Oliver: *Der Finanzhaushalt der Stadt Schaffhausen im Spätmittelalter*. 2004.
- Landolt Oliver: *Exkurs: Der Finanzhaushalt in der Frühen Neuzeit*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 3: *Herren und Bauern 1550–1712*. 2012, S. 59–63 u. 66f.
- Landolt Oliver: *Herren und Untertanen? Die konfliktreiche Beziehung des Landes Schwyz mit seinen angehörigen Landschaften March, Einsiedeln, Küssnacht und Höfe im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit*, in: *Der Geschichtsfreund*, 173. 2020, S. 45–64.
- Landolt Oliver: *Schwyz (Kanton). Kommunale Bewegung und Territorialbildung im Spätmittelalter*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 11. 2012, S. 355–357.
- Landolt Oliver: *Söldner- und Pensionenwesen*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 2: *Vom Tal zum Land 1350–1550*. 2012, S. 147–165.
- Meyerhans Andreas: *Die Appenzellerkriege und ihre Bedeutung für die Herausbildung des eidgenössischen Landortes Schwyz*, in: *Niederhäuser Peter / Niederstätter Alois (Hg.): Die Appenzellerkriege – eine Krisenzeit am Bodensee?* 2006, S. 139–150.
- Meyerhans Andreas: *Von der Talgemeinde zum Ländertort Schwyz*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 2: *Vom Tal zum Land 1350–1550*. 2012, S. 9–63.
- Michel Kaspar: *Die Landespunkte von Landammann Jost Rudolf Reding*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 3: *Herren und Bauern 1550–1712*. 2012, S. 28–29.
- Michel Kaspar: *Marchenstreit*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 8. 2009, S. 282–283.
- Michel Kaspar: *Regieren und verwalten*, in: *Geschichte des Kantons Schwyz*, 3: *Herren und Bauern, 1550–1712*. 2012, S. 9–67.
- Michel Kaspar: *Schwyz (Kanton). Regieren und verwalten im Ancien Régime*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 11. 2012, S. 358–362.
- Müller Christian: *Bürgerlicher Kapitalismus*, in: *Die Zeit*, 30. 19.07.2012, S. 10.
- Niederer Arnold: *Die alpine Alltagskultur. Zwischen Routine und der Adoption von Neuerungen*, in: *Schweizerische Zeitschrift für Geschichte*, 29. 1979, S. 232–235.

- Redolfi Silke Margeritha: *Die verlorenen Töchter. Der Verlust des Schweizer Bürgerrechts bei der Heirat mit einem Ausländer. Rechtliche Situation und Lebensalltag ausgebürgerter Schweizerinnen bis 1952*. 2019.
- Riggenbach Andreas: *Der Marchenstreit zwischen Schwyz und Einsiedeln und die Entstehung der Eigenossenschaft*. 1966.
- Sablonier Roger: *Gründungszeit ohne Eidgenossen. Politik und Gesellschaft in der Inner-schweiz um 1300*. 2008.
- Schläppi Daniel: *Das Staatswesen als kollektives Gut: Gemeinbesitz als Grundlage der politischen Kultur in der frühneuzeitlichen Eidgenossenschaft*, in: *Historical Social Research*, 32/4. 2007, S. 169–202.
- Schläppi Daniel: *Verwalten statt regieren. Management kollektiver Ressourcen als Kerngeschäft von Verwaltung in der alten Eidgenossenschaft*, in: *Traverse*, 18/2. 2011 S. 42–56.
- Schnüriger Xaver: *Die Schwyzer Landsgemeinde*. 1906.
- Schweizer Rainer J., *Bürgerrecht*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 3. 2004, S. 92–93.
- Schwinges Rainer Christoph (Hg.): *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des Alten Reiches (1250–1550)*. 2002.
- Stadler Hans: *Korporationen*, in: *Historisches Lexikon der Schweiz*, 7. 2008, S. 413–414.
- Steinauer D.: *Geschichte des Freistaates Schwyz vom Untergang der dreizehnörtigen Eidgenossenschaft bis auf die Gegenwart*, 1. 1861.
- Steinegger Franz: *Die Genossame Lachen zahlt bis zu 10000 Franken Nutzen*, in: *Bote der Urschweiz*, 28. November 2018, S. 4.
- Styger Dominik: *Die Beisassen des alten Landes Schwyz*. 1914.
- Summermatter Susanne: *Landwirtschaft in der Region Einsiedeln. Strukturen und Entwicklungen vom Hoch- zum Spätmittelalter*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 87. 1995, S. 115–168.
- Summermatter Susanne: *Schweigen im Raum Einsiedeln*, in: Meier Thomas / Sablonier Roger (Hg.): *Wirtschaft und Herrschaft. Beiträge zur ländlichen Gesellschaft in der östlichen Schweiz (1200–1800)*. 1999, S. 67–80.
- Usteri Emil: *Frauen an der Schwyzer Landsgemeinde von 1516*, in: *Neue Zürcher Zeitung*, Nr. 308, 5. Juli 1972.
- Weiss Richard: *Alpiner Mensch und alpines Leben in der Krise der Gegenwart*, in: *Schweizerisches Archiv für Volkskunde*, 58. 1962, S. 232–254.
- Wiget Josef: *Die letzten Landsgemeinden des alten Standes Schwyz. Die Landsgemeindeprotokolle vom 26. April 1795 bis 4. Mai 1798*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 89. 1997, S. 11–52.
- Wiget Josef: *Zwei Beiträge zur Landsgemeinde in der Schweiz*, in: *Innerrhoder Geschichtsfreund*, 42. 2001, S. 54–76.
- Zumbühl Adelhelm: *Die Siegel des alten Landes Schwyz*, in: *Mitteilungen des Historischen Vereins des Kantons Schwyz*, 46. 1947, S. 23–30.

LINA SCHRÖDER

Universität Würzburg
E-Mail: lina.schroeder@uni-wuerzburg.de
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1788-6824>

STÄDTISCHE EINRICHTUNGEN ALS INDIKATOREN FÜR ZUGEHÖRIGKEIT IN DER VORMODERNE? ÜBERLEGUNGEN AM BEISPIEL DER OBERFRÄNKISCHEN STADT SEßLACH

EINLEITUNG

4. Zum heil'gen Veit von Staffelstein komm ich empor gestiegen, und seh' die Lande um den Main zu meinen Füßen liegen. Von Bamberg bis zum Grabfeldgau umrahmen Berg und Hügel die breite stromdurchglänz- te Au. Ich wollt', mir wüchsen Flügel, valeri, valera, valeri, valera, ich wollt', mir wüchsen Flügel.	7. O heil'ger Veit von Staffelstein, beschütze deine Franken und jag' die Bayern aus dem Land! Wir wollen's ewig danken. Wir wollen freie Franken sein und nicht der Bayern Knechte. O heil'ger Veit von Staffelstein, wir fordern uns're Rechte! Valeri, valera, valeri, valera, wir fordern uns're Rechte!
--	---

Tabelle 1: Die vierte (offizielle) und siebte (inoffizielle) Strophe des Frankenlieds.

Das offizielle, aus insgesamt sechs Strophen (hier zunächst die vierte) bestehende, im 19. Jahrhundert in Umlauf gekommene *Frankenlied*¹ wurde später durch weitere, inoffizielle Strophen aus der Feder von Gerd Backert, Hermann Wirth und Karl Frisch ergänzt. In den ersten sechs wird das Frankenland vor allem anhand seiner durch die Natur gegebenen Vorzüge beschrieben – exemplarisch wurde hier die vierte Strophe herausgegriffen, da sie mit dem Staffelstein zugleich auf Oberfranken anspielt. Die siebte

¹ Text: Joseph Victor von Scheffel (1859), Melodie: Valentin Eduard Becker (1861).

adressiert dezidiert das Volk der Franken, indem darin eine Abgrenzung Letzterer von den Bayern suggeriert wird. Die dahinterstehende Idee von Zugehörigkeit ist ein Produkt vor allem des 18. bzw. 19. Jahrhunderts. Auch Helmut Flachenecker hält so für Franken fest, dass er bisher für die Zeit vor 1700 keine belastbaren Quellen gefunden hat, die darauf hindeuten, dass sich die normalen Menschen als Franken empfunden hätten. Stattdessen waren sie alle mehr oder weniger auf die jeweilige Landesherrschaft ausgerichtet.²

Der moderne Terminus der Staatsangehörigkeit und das unter anderem dahinterstehende ‚Grenzkonzept‘ lassen sich, wenn es um die Erforschung von Zugehörigkeit geht – darüber ist sich die Forschung einig, entsprechend für die Vormoderne so auch nicht anwenden. Die mit dem Begriff des Staates verknüpften Assoziationen widersprechen in den meisten Fällen durch die mit dem *territorium non clausum* verbundenen Kleinräumigkeit einer staatstheoretischen Perspektive. Grenzen waren in Zeiten weitgehend fehlender Kartographie zum Teil undurchsichtig; Zuständigkeitsbereiche und Kompetenzen überschnitten sich. Das bedeutet jedoch nicht, dass nicht schon zu damaliger Zeit klar geregelt war, wer in welchem Kontext welche Rechte und Pflichten zu erfüllen hatte, um Teil der jeweiligen Gesellschaft sein zu dürfen – darauf verweist bereits die Einschätzung Flacheneckers. In diesem Kontext muss ferner ebenso die Präsenz des vorherrschenden Wissens über Grenzen hinterfragt werden: Reisen und Mobilität – verknüpft mit Grenzüberschreitungen – fanden üblicherweise im herrschaftlichen bzw. beruflichen Umfeld oder in Form religiös motivierter Pilgerfahrten statt. Es ist hier entsprechend zu fragen, was der Faktor Raum für Individuen überhaupt bedeutete, inwieweit Wissen um die eigene, aber eben auch andere Zugehörigkeit für die Mehrheit der Individuen tatsächlich im Bewusstsein eine Rolle spielte. Dennoch lässt sich der hinter dem Begriff der Staatsangehörigkeit stehende Grundgedanke einer Zugehörigkeit, sozusagen als kleinster gemeinsamer Nenner, auch für die Vormoderne postulieren. Anstelle eines staats- respektive rechtsgeschichtlichen Zugangs soll sich dieser Perspektive hier anhand der Stadt Seßlach sowohl aus einem regional- und landeshistorischen Verständnis heraus genähert werden als

² E-Mail-Austausch mit Helmut Flachenecker vom 14.10.2021, er verweist zugleich auf den folgenden Titel: Blessing (Hg.): *Franken*.

auch mithilfe der Luhmann'schen Systemtheorie durch einen gesellschaftswissenschaftlichen Zugang.

Aus systemtheoretischer Warte lässt sich Zugehörigkeit vielleicht am ehesten mit dem Begriff der Inklusion in Verbindung bringen. Mit Inklusion nicht gemeint ist dabei

[...] der Einschluss aller Leben fortsetzenden (psychischen) Operationen in das soziale System. Inklusion und dementsprechend Exklusion kann sich nur auf die Art und Weise beziehen, in der im Kommunikationszusammenhang Menschen bezeichnet, also für relevant gehalten werden.³

Es geht hier also um ihre Behandlung als ‚Person‘.⁴ Sie basiert auf einem gewissen Maß an Reziprozität, setzt also Wechselseitigkeit voraus, und ist somit an Sesshaftigkeit geknüpft. Eine Almosenvergabe wertet Luhmann entsprechend als ein Zeichen für Exklusion, da keine Gegenleistung erfolgt.⁵ Im Hinblick auf den Geldkreislauf mag Luhmanns Einschätzung bezüglich der Almosenvergabe stimmen, denn die Empfängerschaft der Almosen weist sich in der Regel durch eine geringe bis fehlende Wirtschaftskraft aus. Wird jedoch die für die Vormoderne so zentrale Bedeutung des Gebetes für den Stifter des Almosens mitberücksichtigt, wäre diese Aussage noch einmal zu überdenken. In jedem Fall orientiert sich die angesprochene Relevanz eines Individuums in einem Kommunikationszusammenhang unmittelbar an den bestehenden, an die einzelnen Systeme bzw. an den Inklusionsvorgang herangetragenen gesellschaftlichen Erwartungen. Mit einem geschichtswissenschaftlichen Vokabular ausgedrückt ermöglicht das Gerechtworden solcher Erwartungen Zugehörigkeit – macht diese sichtbar.

Mit Blick auf das Untersuchungsbeispiel Seßlach lässt sie sich für die Vormoderne zunächst aus einer zweifachen Warte heraus analysieren. Einerseits ergibt sich die Perspektive eines individuellen Verständnisses von Zugehörigkeit eines in der Vormoderne lebenden Individuums, basierend

³ Luhmann: *Inklusion und Exklusion*, S. 20.

⁴ Der Begriff der ‚Inklusion‘ beschreibt dabei nach Luhmann die Beziehung zwischen Bewusstseinssystemen (= Menschen) und (Funktions)systemen. Vgl. diesbezüglich auch Miller: *Konstruktivismus und Systemtheorie*, S. 66.

⁵ Luhmann: *Inklusion und Exklusion*, S. 23.

auf dem jeweiligen Raumkonstrukt und dem dazugehörigen Personengeflecht: die eigene Großfamilie – also der zugehörige Haushalt als kleinstes Segment, die eigene Kirchengemeinde sowie das jeweilige Dorf, die Stadt oder Provinz (als Ausschnitt einer Region) als nächst größere Segmente. Ein jedes solches Segment kann dabei aus soziologischer Perspektive, so viel sei an dieser Stelle schon vorweggenommen, stets als ein Ausschnitt der vorgegebenen Gesellschaftsordnung verstanden werden – in der Vormoderne also das vorherrschende Ständesystem. Andererseits gilt es den Blick auf die Entwicklung der Wahrnehmung von Rechten und Pflichten verschiedener Individuen zu richten. Diese wurden durch den jeweiligen Landes- oder Stadtherrn vergeben, aber auch wieder zurückgenommen. Sie spiegeln, wieder soziologisch gesprochen, die vorherrschenden gesellschaftlichen Erwartungen, also eine gesellschaftliche Sicht auf Zugehörigkeit. Wird wie in dieser Untersuchung das vormoderne Gesellschaftsverständnis zugrunde gelegt, müssen diese dabei stets in Form einer Wechselbeziehung (Reziprozität) gedacht werden: Das Auferlegen verschiedener Pflichten für bestimmte Gruppierungen war zugleich indirekt auch immer mit der Vergabe einzelner Rechte verknüpft. Hier lässt sich erneut ein Bezug zum soziologisch formulierten Begriff der Inklusion herstellen.

Mit Blick auf Abbildung 1 lässt sich zusammenfassend die Zugehörigkeit eines Individuums in der Vormoderne – hier werden die beiden Perspektiven, also das individuelle Verständnis sowie die gesellschaftlich orientierte Wahrnehmung von Rechten und Pflichten als Ausdruck von Zugehörigkeit zusammengeführt – anhand von drei Ebenen beschreiben, nämlich die Verpflichtung der Zugehörigkeit zu (1) einer Souveränität, (2) zu einer Kirchengemeinde und (3) zu einem Stand/einer Schicht. Zwischen beiden genannten Perspektiven besteht also mit Blick auf das Dargelegte, so die These, für die Vormoderne eine unmittelbare Verschränkung, denn die besagten Rechte und Pflichten waren stets standes-, aber vor allem auch ortsgebunden. Eine epochenübergreifende Darstellung von Zugehörigkeit, die am Ende vielleicht auch das moderne Konzept der Staatsangehörigkeit integriert, muss entsprechend darauf basieren. Denn hier scheint am Ende einer der größten Umbrüche vom Übergang der Vormoderne hin zur Moderne stattgefunden zu haben: Nicht nur wirkte sich im Zuge zunehmender Mobilität der sich verändernde Horizont bezüglich des neu erfahrbaren Raums auf die Bedeutung und Wahrnehmung von Zugehörigkeit aus. Mit der schrittweise erfolgten Aufhebung der Dreiständegesellschaft mussten

auch die verschiedenen Rechte und Pflichten neu zugeordnet, ja innerhalb der Gesellschaftsordnung neu verankert werden.

Diese einleitenden Überlegungen sollen im Weiteren am Beispiel Seßlachs veranschaulicht werden. Die angesprochene Wechselseitigkeit der Rechte- und Pflichtenausübung lässt sich besonders gut anhand von städtischen Einrichtungen nachvollziehen, denn gerade Letztere spiegeln mit ihrer Orts- und Systemgebundenheit unterschiedliche gesellschaftliche Erwartungen.⁶ Bei den Einrichtungen handelt es sich daher um öffentliche sowie durch einen festen Standort gekennzeichnete: um eine Kirche, eine Brücke und einen Bürgerwald (siehe Abbildung 1). ‚Öffentlich‘ meint hier lediglich das Gegenteil von ‚privat‘: Es handelt sich also um Einrichtungen, die grundsätzlich nicht nur einer einzelnen Person, Familie oder, modern gesprochen, einem Unternehmen in irgendeiner Art und Weise zur Verfügung standen. Der hiesige Untersuchungszeitraum fokussiert dabei die Zeitspanne vom Spätmittelalter bis etwa 1800. Bereits gefallene Begriffe wie ‚Segment‘ oder ‚Erwartung‘ geben ferner den ersten Hinweis darauf, dass der hier fehlende, aber durchaus angebrachte rechtshistorische Zugang mithilfe von Niklas Luhmanns Differenzierungstheorie als Ausschnitt aus seiner Systemtheorie kompensiert werden soll, die den exemplarischen Zugang durch eine gesamtgesellschaftliche Perspektive systematisch einfängt.

Im folgenden Abschnitt (1) werden die dargelegten Überlegungen mithilfe der Luhmann'schen Differenzierungstheorie in den theoretischen Rahmen eingebettet, die sich daraus ergebenden Rechte und Pflichten erläutert und anschließend in den unmittelbaren Zusammenhang zu städtischen Einrichtungen allgemein gestellt. Im anschließenden Abschnitt (2) werden diese theoretischen Überlegungen mit den drei erwähnten, konkreten Seßlacher Einrichtungen in Beziehung gesetzt. Die Darstellung endet mit einem Fazit und Ausblick (3).

⁶ Diese Überlegung stellt eine These des laufenden Habilitationsprojektes dar: *Alltägliche Anlaufstellen in Siedlungsräumen – Schnittstellen zwischen Gesellschaft und Individuum* (aktueller Arbeitstitel), URL: <http://lina-schroeder.wg.vu/forschungsprojekte/> (17.05.2022).

1. RECHTE UND PFLICHTEN SCHAFFEN ZUGEHÖRIGKEITEN

Kevin Lynchs Stadtopographie zugrunde legend, lassen sich städtische Einrichtungen bzw. Institutionen, die nicht dem Standortwechsel (zum Beispiel Brücken, Straßen et cetera), sondern der Organisation vor Ort dienen, als Brenn- und Knotenpunkte bezeichnen. Lynch beschreibt diese als die der Beobachterschaft zugänglichen, strategischen Punkte einer Stadt. Es handelt sich um intensiv genutzte Zentral- und Ausgangspunkte oder Ziele. Ihre Bedeutung liegt vor allem in der Verdichtung von Benutzungszwecken durch Handlungswiederholungen.⁷ Mit ihrer Orts- und Systemgebundenheit und mit Blick auf die in der Einleitung dargelegte These können sie so als Transformatoren und Katalysatoren unterschiedlicher gesellschaftlicher Erwartungen angesehen werden. Der Begriff des Transformators veranschaulicht dabei den Prozess des Umwandels normativer Ansprüche in die Praxis, hier die vorgegebenen gesellschaftlichen Normen in konkrete, mit den städtischen Einrichtungen verbundene Handlungswiederholungen. Der Ausdruck Katalysator spielt hier im Wesentlichen darauf an, dass städtische Einrichtungen auf der Basis gesellschaftlicher Erwartungen Handlungen generieren, ohne diese dabei selbst zu verbrauchen.

Die dahingehende Bedeutung städtischer Einrichtungen drückt aus historischer Warte ebenfalls Susanne Rau in ihrer Studie zum vormodernen Lyon über das Konzept der Institutionalität aus. Die dahinterstehende Idee geht davon aus, dass

[...] das Funktionale einer Institution immer auch symbolisch zum Ausdruck gebracht wird. Das Institutionelle an einer gesellschaftlichen Ordnung oder sozialen Beziehung ist somit die symbolische Darstellung ihrer eigenen Prinzipien und Geltungsansprüche.⁸

⁷ Lynch: *Das Bild der Stadt*, S. 61–62. Einrichtungen, die dem Standortwechsel dienen, lassen sich stattdessen der von Lynch genannten Kategorie der ‚Wege‘ zuordnen. Weitere Lynch'sche Kategorien in Verbindung mit dem Stadtraum sind ‚Grenzen‘, ‚Bereiche‘ und ‚Merk- und Wahrzeichen‘. Die vorgenommene Zuordnung basiert ebenfalls auf dem Habitationsprojekt. Die Begriffe ‚Einrichtung‘ und ‚Institution‘ sollen hier synonym gebraucht werden.

⁸ Rau: *Räume der Stadt*, S. 67.

Städtische Einrichtungen bzw. Institutionen in ihrer Gesamtheit, die mit ihnen verknüpften Rechte und Pflichten sowie die Zugangsmöglichkeiten einzelner Individuen zu diesen, eignen sich daher in einem besonderen Maß zur Analyse spezifischer Zugehörigkeiten. Trotz ihrer Leistung in Bezug auf Kontinuität verweist Rau hinsichtlich solcher Einrichtungen dabei zugleich explizit auf ihre Anfälligkeit bezüglich aktueller Strömungen und Diskurse – die spezifischen historischen Ausformungen und Wandlungen institutioneller Gefüge gilt es bei ihrer Analyse also unbedingt zu berücksichtigen.⁹ Institutionen als soziale Konstruktionen besitzen mit Blick auf ihre Genesen, Transformationen und gegebenenfalls sogar in ihrem Verschwinden also gleichfalls eine prozesshafte Seite.¹⁰

Aus soziologischer Warte lässt sich Raus Einschätzung nicht nur bestätigen, sondern diese Ambivalenz mit sich im Verlauf der Jahrhunderte verändernden gesellschaftlichen Erwartungen begründen. Bezüglich der Definition des Begriffs der ‚Erwartung‘ wird hier Niklas Luhmann gefolgt. Laut Luhmann bestehen Erwartungen zwischen Personen, zwischen Personen und sozialen Systemen und zwischen sozialen Systemen.¹¹ In der Vormoderne spiegelten sie sich mit Blick auf die Historisierung in den an die einzelnen Stände und Schichten geknüpften, verschiedenen Rechte und Pflichten. Wenn es um ihre Umsetzung geht, ist diese, jetzt wieder soziologisch gedacht, stets im unmittelbaren Kontext der von der Gesellschaft zur Strukturierung ihrer Primäreinteilung genutzten Differenzierungsform zu sehen.¹²

Differenzierung bezeichnet dabei das einzige Konzept, dass aus soziologischer Perspektive für die Darstellung des Gesellschaftssystems in ununterbrochener Tradition zur Verfügung steht.¹³ Die Differenzierung

⁹ Ebd.

¹⁰ Ebd., S. 68.

¹¹ Vgl. hierzu Krause: *Erwartungen*, S. 145.

¹² Luhmann: *Inklusion und Exklusion*, S. 21. Die theoretische Setzung der Primäreinteilung wurde offensichtlich lange Zeit in der Soziologie diskutiert, ist jedoch laut André Kieserling durchaus vertretbar. Bezüglich der Kritik siehe exemplarisch Löw: *Die Stadt*, S. 14.

¹³ Luhmann: *Inklusion und Exklusion*, S. 15. Die Grundlagen zur Differenzierungstheorie finden sich außerdem vor allem in Luhmann: *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Kap. 4, S. 595–865. Eine Übersichtsdarstellung aus der Feder anderer Autoren beinhaltet u. a. das Luhmann-Handbuch: Saake: *Systemtheorie als Differenzierungstheorie*, S. 41–47.

von Menschen nach sozialer Ungleichheit und die Differenzierung in Ordnungen stellen dabei die beiden wichtigsten theoretischen Konzepte der Soziologie dar. Luhmanns Differenzierungstheorie wird zuletzt Genanntem zugerechnet.¹⁴ Die vormoderne, europäische Gesellschaft bezeichnet Luhmann auf der Basis der ‚von Gott gegebenen‘ rangmäßigen Ungleichheit als hierarchisch differenziert (Stratifizierung), d.h. der Leitdifferenz von ‚oben nach unten‘ folgend. Die Inklusion des einzelnen Individuums in die Gesellschaft erfolgte auf der Basis der Zuordnung zu einer Kaste, einem Stand (Adel, Klerus sowie dritter Stand), zu einer bestimmten Schicht innerhalb eines Standes.¹⁵ Stratifizierung wird im Rahmen hiesiger Interpretation dabei lediglich als grobe Leitdifferenzierung verstanden, was bedeuten soll, dass nicht grundsätzlich ausgeschlossen wird, dass bereits funktionale Elemente existierten und gegebenenfalls sogar manche Gesellschaftsbereiche dominierten.

Kommunikation orientierte sich zu dieser Zeit entsprechend vorrangig am Stand bzw. an der Schicht, also daran, ob jemand zum Beispiel dem Adel, Klerus, Judentum, der Bürgerschaft oder dem Bauerntum entstammte.¹⁶ Die einzelnen Schichten unterschieden sich aus historischer Warte durch das Innehaben und Ausüben der bereits erwähnten unterschiedlichen, zum Teil aber auch einfach abgestuften Rechte, sowie Pflichten (zum Beispiel die bekannte Zurechnung der Rollen der Arbeitenden, Betenden sowie Schützenden). Sie betrafen, wie noch zu zeigen sein wird, eine Vielzahl von Aspekten aus ganz unterschiedlichen Lebensbereichen. Auch das Segment war nicht unwichtig. Es spielte bezüglich von Zugehörigkeit dabei immer im Kontext des jeweiligen Bezugssystems eine Rolle: beispielsweise der Haushalt oder der Konvent als ein Segment von vielen im Segment Stadt oder Dorf; eine Stadt, ein Kloster oder ein Dorf als eines von mehreren Segmenten eines größeren sozialen Systems, zum Beispiel einer Grafschaft, eines Herzogtums oder eines Hochstifts. Je nach Größe spiegeln die einzelnen Segmente dabei stets einen kleineren oder größeren Ausschnitt der Gesellschaftshierarchie wider.¹⁷ Verschiede-

¹⁴ Löw: *Die Stadt*, S. 12 u. S. 14.

¹⁵ Luhmann: *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, S. 611 u. S. 622; Ders.: *Inklusion und Exklusion*, S. 22; Arlinghaus: *Inklusion und Exklusion*, S. 32.

¹⁶ Arlinghaus: *Inklusion und Exklusion*, S. 35.

¹⁷ Ebd., S. 32–33.

ne Rechte und Pflichten konnten sich entsprechend auch auf ein Segment als solches beziehen, etwa das kommunale Braurecht auf ein einzelnes Haus in einer Stadt, oder das Recht der Nutzung eines bestimmten Waldstückes auf eine bestimmte Stadt als Ganzes (siehe erneut Abbildung 1).¹⁸ Wer dann tatsächlich auf welche Weise den Wald nutzen durfte, wurde wieder anhand der Zugehörigkeit zum Stand geregelt. Das zeigt sich zum Beispiel auch anhand des Seßlacher Bürgerwalds. Individuen konnten somit grundsätzlich zeitgleich mehreren, auf verschiedenen Ebenen angesiedelten Segmenten (also zum Beispiel einer Stadt und einem Haushalt) angehören, jedoch zu einem bestimmten Zeitpunkt nur einem Stand.¹⁹ Diese Betrachtungsweise führt unmittelbar zu den in der Einleitung angesprochenen drei Ebenen.

Die Erste bezeichnet die Zugehörigkeit eines Individuums zu einer Souveränität, sprich zu einem Landesherrn. Sie zielt sozusagen auf den unmittelbaren Bezug des einzelnen Individuums zur Spitze der stratifizierten Gesellschaftsorganisation ab. Im sogenannten *territorium non clausum* muss diesbezüglich immer auch das jeweilige Segment, also etwa die Stadt, das Dorf, der Burgbezirk, das Stift oder Kloster mit bezeichnet werden. Über Letzteres ergibt sich zugleich die angesprochene individuelle, orts- und personengebundene Zugehörigkeit der einzelnen Individuen. Die zweite Ebene bezieht sich auf die Zugehörigkeit eines Individuums zu einer Kirchengemeinde (Segment) – hierin zeigt sich vor allem auch die Legitimation und Anerkennung der praktizierten Gesellschaftsordnung. Im *territorium non clausum* fielen dabei Bistum und Landesherrschaft nicht immer zusammen, wie eine didaktische Karte am Beispiel des Hochstifts Würzburg und Seßlachs zeigt (siehe Abbildung 2). Auch hier muss zugleich das entsprechende Segment (Stadt, Dorf *et cetera*) als konkreter Kirchenstandort mitgedacht werden; zugleich spielt aufgrund der herausragenden

¹⁸ Ebd., S. 33.

¹⁹ Dabei muss wahrscheinlich auch nach der Hierarchie der Segmente geschaut werden: Ein Privathaushalt als Teil einer Stadt ist ein Segment im Segment. Ein bürgerliches Individuum konnte also dem Segment ‚Stadt‘ UND einem Segment ‚Haushalt‘ UND einem Segment ‚Kirchengemeinde‘ UND dem ‚dritten Stand‘, hier der Schicht Bürgerschaft, zum gleichen Zeitpunkt angehören. Ein Individuum konnte wahrscheinlich jedoch NICHT zugleich einem Segment ‚Dorf‘ UND einem Segment ‚Stadt‘ als zwei gleichrangige Segmente nebeneinander angehören, genauso wenig, wie es vermutlich innerhalb des Segments ‚Stadt‘ nicht zugleich zwei Haushalten angehören konnte.

Bedeutung der Kirchengemeinde für das einzelne Individuum die individuelle, ortsgebundene Zugehörigkeit eine Rolle, wenngleich die Zugehörigkeit zu einer Kirchengemeinde aus der *ex post*-Perspektive zugleich als obrigkeitliche Pflicht anzusehen ist. Die dritte Ebene markiert die Zugehörigkeit zu einem Stand/einer Schicht. Auch diese muss einerseits zum spezifischen Segment der Landesherrschaft (also zum Beispiel hier der Stadt Seßlach) in Beziehung gesetzt werden, andererseits zum jeweiligen Segment (Privathaushalt, Konvent *et cetera*) im Segment (zum Beispiel Stadt, Dorf). Sie platziert zugleich das Individuum in der Gesellschaftshierarchie.

Aus allen drei Zugehörigkeiten ergaben sich für die einzelnen Individuen spezifische Rechte und Pflichten. Sie lassen sich in Verbindung mit den eingangs erwähnten, verschiedenen Einrichtungstypen analysieren und können als die von der Gesellschaft und ihrer Ordnung an die einzelnen Individuen, aus systemischer Warte auch an die verschiedenen Segmente, herangetragenen Erwartungen verstanden werden. Der Blick auf die Einrichtungen Seßlachs zeigt dabei, dass sie sich in der Vormoderne aus lokaler Perspektive im Wesentlichen an einer ein bestimmtes Segment dominierenden Schicht respektive an einem Stand orientierten. Die unter anderem über den Betrieb, die Nutzungsmöglichkeiten und den Zugang zu den Einrichtungen deutlich werdenden Rechte und Pflichten einzelner (privilegierter) Individuen müssen dabei mit Blick auf die gesellschaftliche Leitdifferenz auch hier im Sinn einer Reziprozität betrachtet werden, d.h. mit einer Einrichtung alleine lassen sich nur in seltenen Fällen alle drei Ebenen, also Landessouveränität, Kirche und Stand, erfassen.

Die Betriebs- und Nutzungsrechte sowie -pflichten gründen dabei in der frühmittelalterlichen, sich über Jahrhunderte etablierenden Denkweise über die eigene Gesellschaft. Der diesbezüglich zugrunde gelegte Diskurs lässt sich beispielhaft in seiner absoluten Idealvorstellung mithilfe des Werkes *Carmen ad Rotbertum regem* (11. Jahrhundert) aus der Feder von Bischof Adalbero von Laon wiedergeben. Dort heißt es unter anderem:

Das Haus des Herrn ist dreigeteilt, obwohl es für eins gehalten wird: So beten die einen, die anderen kämpfen und noch andere arbeiten. Diese drei gehören zusammen und ertragen keine Spaltung. So haben mit der einen

Dienst die Werke der zwei anderen Bestand, durch wechselnde Gegenleistungen spenden sie alle einander Unterstützung.²⁰

Die angesprochene Wechselseitigkeit von Pflichten und Rechten lässt sich auch hieraus ableiten. Gerrit Jasper Schenk verweist allerdings zu Recht auf eine Bemerkung Otto Gerhard Oexles, der bezüglich der Interpretation dieser Textstelle festhält, dass es sich hier nur um ein Deutungsschema aus einer

[...] Fülle ganz verschiedener anderer Schemata und Sozialmetaphern [handelt], die zum größten Teil älter sind und deren Traditionsgeschichte sich über Jahrhunderte zurück in Texten sehr umfänglich nachweisen lässt.²¹

Für die gelebte Praxis muss demnach eine deutlich größere soziale Mobilität und Ausdifferenzierung angenommen werden, als es solche Normdarstellungen vermuten lassen. Auch Luhmanns Beschreibung einer stratifizierten Gesellschaftsordnung basiert auf diesem Denkschema, weshalb hier, wie erwähnt, Stratifizierung lediglich als Leitdifferenz angenommen wird.

Die Zuweisung von Rechten und Pflichten bezüglich unterschiedlicher Individuen innerhalb eines so langen Betrachtungszeitraums sieht sich verschiedenen Problemen gegenübergestellt. Während sich geistliche und adlige Rechte (erster und zweiter Stand) sowie Pflichten *ex post* scheinbar relativ leicht beschreiben lassen, gestaltet sich die Situation im sogenannten dritten Stand als schwieriger: Nicht nur gab es hinsichtlich der Art und Anzahl einzelner Segmente (also Haushalte, Konvente *et cetera*) städtische und regionale Unterschiede. Auch existierten verschiedene Möglichkeiten bezüglich der Binnendifferenzierung der Schichten innerhalb der Stände,

²⁰ Original aus *Carmen ad Rotbertum regem* von Bischof Adalbero von Laon: „Tripartita Dei domus est, quae creditur una: Nunc orant, alii pugnant, aliiq(ue) laborant. Quae tria sunt simul et scissuram non patiuntur. Unius otio sic stant operata duorum, Alternis uicibus cunctis solamina prebent.“ Übersetzung durch Gerrit J. Schenk in Schenk: *Grundherrschaft digital explorieren!*, S. 219.

²¹ Ebd.; außerdem Oexle: *Die Wirklichkeit und das Wissen*, S. 76–77; vgl. hierzu auch Herdick: *Ökonomie der Eliten*, S. 240.

die zum Beispiel von der Erbbürger- bis hin zur Bürgerschaft mit einem eingeschränkten oder Individuen mit gar keinem Bürgerrecht reichten. Gerade diese Komplexität erschwert die epochenübergreifende und trans-regionale Untersuchung ungemein. Hinzukommend wurden seit dem Spätmittelalter zunehmend mehr Rechte an einzelne organisierte Gruppen, etwa an die Zünfte oder den Stadtrat,²² vergeben. Bei vielen Rechten und Pflichten handelte es sich außerdem um sogenannte Gewohnheitsrechte, die lediglich mündlich weitergegeben wurden. Nicht zuletzt muss einerseits dem religiösen Denken und Handeln, andererseits der Tatsache, dass Arbeiten und Wohnen anders als heute keine getrennten Lebensbereiche waren, Rechnung getragen werden. Entsprechend gilt es hier, die mit der Zeit gewachsenen Rechte und Pflichten möglichst vieler Bereiche, ähnlich wie etwa im Fall der vergleichenden und epochenübergreifenden Untersuchung des Herrschaftskonzepts oder des Stadtbegriffs,²³ überblicksartig und ohne Anspruch auf Vollständig als kontingenten Katalog aus der *ex-post*-Perspektive zusammenzufassen und zu beschreiben. Auf diese Weise können die über die Quellen erfassten Einrichtungen auf die Kommunikation und Umsetzung einzelner Rechte und Pflichten hin untersucht und miteinander verglichen werden.

Aus dem zuletzt genannten Aspekt, dass also Wohn- und Arbeitsraum überwiegend miteinander verschmolzene Bereiche städtischen Lebens darstellten, folgt, dass die gesamte Stadt, auch mit Blick auf die einzelnen Haushalte, nicht nur als politischer oder rechtlicher, sondern auch als Wirtschaftsraum bezeichnet werden kann.²⁴ Das spiegelt sich unter anderem vor allem auch im Gebrauch und Zugang einzelner Einrichtungstypen wider.²⁵ Die Bedeutung der Religion an und für sich lässt sich wiederum als Rechtfertigungs- und Handlungsgrundlage gesellschaftlicher Differenzierung

²² Diese Gruppierungen wären aus soziologischer Perspektive als eine Art vormodernen Organisationstyp statt als Segment anzusprechen.

²³ Schröder: *Allianzen und Intrigen*, S. 441–442; vgl. hierzu auch Rutz: *Die Beschreibung des Raums*, S. 66.

²⁴ Pauly: *Stadtentwicklung im vormodernen Europa*, S. 29; siehe erneut Luhmann: *Inklusion und Exklusion*, S. 22.

²⁵ Mit der Bezeichnung ‚Einrichtungstyp‘ ist dabei die Zuordnung einer Einrichtung anhand ihrer gängigen Oberbezeichnung, etwa als Rathaus, Mühle, Wirtshaus oder Stadtbefestigung, gemeint.

insgesamt begreifen – auch hier mit Konsequenz auf das gesamte, nicht nur religiöse, sondern auch politische und ökonomische Denken. Als guter Christ, egal ob katholischer oder später protestantischer Auslegung, galt es gottgefällig zu leben und die Armen und Kranken durch zum Beispiel Almosen zu unterstützen. Wenn es einem nach damaligen Verhältnissen gut ging, kam dies schon nahezu einer Verpflichtung gleich. Entsprechend war es laut der einstigen, normativen Vorgaben auch nicht angemessen, auf diejenigen, denen es schlecht ging, herabzuschauen. Stattdessen wurde dieser Umstand als von Gott gewollt und gegeben aufgefasst und insofern akzeptiert, als dass darauf die Verpflichtung der Bessergestellten gründete, sich um die weniger Begüterten und Kranken zu bemühen. Daraus erklären sich unter anderem auch die vielen kirchlichen Einrichtungen, etwa Hospitäler.

Mit Blick auf die ökonomische Perspektive wäre auch eine größere Gewinnbestrebung dem Versuch gleichgekommen, sich von den Anderen abzusetzen und aus der christlichen Masse unchristlich herauszustehen. Das spiegelt sich in der ‚Lehre vom gerechten Preis‘. So erfolgte beispielsweise auch der Warenaustausch in den ersten beiden Dritteln der Vormoderne nach einer spezifisch christlich ausgerichteten ökonomischen Theorie: Die mittelalterliche Scholastik produzierte so die von Gott gegebene Ordnung auch auf den Markt und dessen Preisgestaltung, der zufolge auch der Wert von Gütern einer gottgegebenen Ordnung entsprang.²⁶ Das Erzielen eines legitimen Gewinns müsste sich zum Beispiel laut der Idealvorstellung Thomas von Aquins († 1274) an der persönlichen Mühe und dem Risiko des Anbieters orientieren, zugleich sollte der Preis den Konsumenten die Möglichkeit der Bedarfsdeckung garantieren.²⁷ Abweichungen des tatsächlichen Preises von diesem Wert in besonderen Marktkonstellationen wurden dagegen von den Scholastikern als Folge von Gewinnstreben und Habgier angesehen – sie wurden moralisch geächtet. Beispiele, diesem Kontext zuzurechnender Maßnahmen sind so Bann- und Zwangrechte, die etwa den Betrieb von Mühlen, Brauereien, Wirtshäusern oder Märkten grundsätzlich in Form eines konstanten Nutzerkreises respektive eines

²⁶ Hesse: *Markt*. Die Lehre vom gerechten Preis ist übrigens auch für verschiedene Einrichtungstypen selbst von Belang, etwa für Mühlen, Wirtshäuser oder Ziegelhütten.

²⁷ Köster: *Gerechter Preis*.

gesicherten Ressourcenzugangs (zum Beispiel Wassernutzung) sicherten und aufrechterhielten. Diese spezifischen Rechte wurden dann jedoch im Zuge des Merkantilismus, aller spätestens jedoch mit dem Ende des Alten Reichs infrage gestellt und allmählich abgebaut.²⁸

Städten mit ihren verschiedenen Einrichtungen kam in diesem Kontext eine wichtige Rolle zu, bestanden doch hier Möglichkeiten, die Preise von mit Einrichtungen in Verbindung stehenden Produkten (Ziegelsteine, Mehl, Bier *et cetera*) und die Anzahl der Einrichtungen an einem Ort insgesamt zu kontrollieren. Diesbezüglich allgemein bekannt geworden ist die Waage. Am Beispiel deutscher Städte des 16. Jahrhunderts lässt sich laut Roman Köster so zeigen, dass die Preisbemessung durch die Obrigkeit dabei in der Regel anhand der Kosten von Rohstoffen, Werkzeugen und Arbeit erfolgte, was allerdings die intensive Beobachtung der Marktvorgänge voraussetzte. Die meisten der Preistaxationen bezogen sich zur Sicherung der Grundversorgung im Rahmen der Arbeitsteilung auf Grundnahrungsmittel wie Getreide, Brot, Fleisch oder Bier.²⁹ Auch wenn sicherlich bereits zu dieser Zeit viele Menschen von bestimmten Gütern ausgeschlossen waren, wurde dennoch beispielsweise das Recht auf bestimmte Grundnahrungsmittel oder Wasser zumindest nicht an einen spezifischen Stand oder eine Schicht geknüpft sondern über Betriebs- und Nutzungsrechte verschiedener Einrichtungen (zum Beispiel Getreidemühlen, Brunnen) für alle weitgehend zugänglich gemacht.

Auf der Basis der vorangegangenen Überlegungen, die hier lediglich den Rahmen markieren und noch deutlich umfassender sein könnten, werden für die weitere Analyse neun Rechte (R1–9) und sechs Pflichten (P1–6) gelistet, die gleichermaßen in einem unmittelbaren Bezug zu den verschiedenen Einrichtungstypen sowie den drei angesprochenen Ebenen, damit also zu den verschiedenen Ständen und Segmenten, stehen. Sie basieren einerseits auf zahlreichen Aspekten der Forschungsliteratur, andererseits auf den bisherigen Ergebnissen der Analysen städtischer Einrichtungen im Rahmen des Habilitationsprojektes:

²⁸ Kießling: *Bannmeile*; vgl. ferner Herdick: *Ökonomie der Eliten*, S. 220–223.

²⁹ Köster: *Gerechter Preis*.

Für die Einrichtungen von unmittelbarer Bedeutung (Arbeitsstand Oktober 2021)

Recht

- das an einen Stand geknüpfte Recht der (ständigen) Verfügbarkeit über eigene, für das Überleben notwendige Ressourcen (z. B. Bodenschätze, Wald, Holz, Wasser, Geld) (R1)
- das Recht, nicht eigene Ressourcen zu nutzen (z. B. Holz, Wasser, aber auch Raum an und für sich) (R2)
- das Recht auf (Gestaltung) räumliche(r) Mobilität* (z. B. Geleitrecht, Marktrecht) (R3)
- das Recht auf physischen und/oder medizinischen Schutz (R4)
- das Recht (aufgrund von Ämtern) zur aktiven Partizipation an wirtschaftlichen (z. B. Gewerbeberechtigungen, Marktrecht, Handel, Konzessionen), kirchlichen (z. B. Patronat, Heiligenmeister), politischen (Stadtrat), juristischen (z. B. Gerichtsbarkeit) und/oder bildungs-erzieherischen Aktivitäten (Besuch einer Schule, Universität) (R5)
- das Recht auf bestimmte (Grund)Nahrungsmittel (z. B. Mehl, Fleisch, Fisch etc.) (R6)
- das Recht auf standesgemäße *Memoria* (z. B. Grabmäler in der Kirche, Begräbnisrecht)** (R7)
- das Recht, Steuern und Abgaben (z. B. Zehnte, Wegezoll) einzuziehen (R8)
- das Recht, den Glauben vorzugeben (R9)

Pflicht

- die Pflicht, Steuern und Abgaben zu entrichten (P1)
 - die Pflicht der Zugehörigkeit zu einem Amts-, Pfarr-, Gerichts- oder Mühlbezirk (P2)
 - die Pflicht der Wohltätigkeit (P3)
 - die Pflicht, sich standesgemäß zu betragen, d.h. den Stand / die Schicht durch z. B. Kleidung, Gesten, Sprache, Bewegung und Positionierung im Raum etc. für jeden sichtbar zu machen (P4)
 - die Pflicht einem anderen Stand den entsprechenden Respekt zu erweisen (P5)
 - die Pflicht, herrschaftliche Vorgaben zu erfüllen (P6)
-

Tabelle 2: Rechte und Pflichten in der stratifizierten Gesellschaft.

* Das moderne Verständnis von Mobilität darf für die Vormoderne selbstverständlich nicht angenommen oder gar vorausgesetzt werden. Reisen erfolgten vor allem im Kontext von Herrschaftsausübung, im wirtschaftlichen Rahmen (Handel, Handwerk) oder im Zusammenhang mit Pilgerreisen. Sie betrafen wahrscheinlich entsprechend nur einen geringen Prozentanteil der Bevölkerung.

** Die vormoderne Gesellschaft sah das sicherlich nicht als Pflicht an, da Religiosität ein Teil ihrer selbst war: „Religion und Politik gehörten untrennbar damals zusammen, ein nachträgliches Auseinanderdividieren würde der damaligen Zeit völlig entgegenstehen.“ In: Flachenecker: *Die Stifts- und Klosterpolitik Burggrafs Friedrichs VI.*, S. 66.

Im Folgenden werden anhand der drei Seßlacher Einrichtungen und der sie widerspiegelnden Rechte und Pflichten die drei postulierten Zugehörigkeiten (drei Ebenen) einzelner Individuen beschrieben. Das soziale System ‚Stadt Seßlach‘ als unmittelbare Bezugseinheit der Einrichtungen wird in diesem Zusammenhang aus soziologischer Perspektive als ein Segment (von vielen) des hierarchisch organisierten Systems Hochstifts Würzburg angesehen. Rechte und Pflichten als gesellschaftliche Erwartungen wurden somit einerseits zwischen den verschiedenen Systemen, also zum Beispiel zwischen dem Hochstift und Seßlach, andererseits zwischen den Systemen und den einzelnen, innerhalb und außerhalb der Stadt lebenden Individuen formuliert und werden entsprechend als solche analysiert.

2. DIE SEßLACHER EINRICHTUNGEN ALS UNTERSUCHUNGSOBJEKTE FÜR ZUGEHÖRIGKEIT

2.1. DIE WÜRZBURGISCHE AMTSSTADT SEßLACH. EIN KURZER ÜBERBLICK ÜBER STADT UND FORSCHUNGSSTAND

Forschungsstand und Quellenlage zur Stadt Seßlach bilden eine für die hiesigen Forschungsziele glückliche Grundlage: Jüngere Publikationen zur Stadtgeschichte wurden unter anderem von Roland Baierl zur Stadtkirche, von Hubert Fromm bezüglich der 675 Jahresfeier zum Erhalt des Stadtrechtes, von Stefan Nöth zur Grenze zwischen Stadt und Land sowie von Daniel Zuber erstellt.³⁰ Ältere stadtgeschichtliche Darstellungen stammen aus der Feder von Alfred Höhn, Gertrud Frerichs und Konrad Hartig.³¹ Letztere Publikation entstand wahrscheinlich im Zuge der 600-Jahrfeier 1935 und ist dem damaligen Zeitgeist getreu eher als ‚romantische Erzählung‘ mit nationalsozialistischen Zügen zu bezeichnen,³² enthält jedoch, so die einge-

³⁰ Baierl: *Die Stadtpfarrkirche St. Johannes der Täufer*; Boedecker: *Öffentliche Maßnahmen*; Fromm: *675 Jahre Stadtrecht Seßlach*; Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*; Nöth: *Die Grenze zwischen Stadt und Land*.

³¹ Höhn: *Seßlach und sein Umland*; Ders.: *Zeugnisse zur Geschichte Seßlachs*; Frerichs: *Sesslach und seine Stadtteile*; Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*.

³² Z. B. beschäftigt sich der Autor u. a. mit dem Körperbau der zum Zeitpunkt der Entstehung dort lebenden Einwohnerschaft oder gibt Wissen über Heilpflanzen wieder: Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 7–8.

hende Prüfung, viele über die Quellen nachzuweisende Fakten. Auch wenn diese naturgemäß nicht belegt werden, ist Hartigs Darstellung aufgrund verschiedener Detailinformationen für die hiesige Auswertung von einigem Wert. Ebenfalls besonders hervorzuheben ist außerdem der Aufsatz Höhn über die kartographische Überlieferung zu Seßlach.³³

Aus der Warte edierter Schriftquellen gibt es unter anderem zwei, seit 2005 edierte, sogenannte gemischte Stadtbücher, die ab 1485 bzw. 1550 einsetzen und bis in das 18. Jahrhundert geführt wurden.³⁴ Zu ihrem Editionsprinzip hat Helmut Flachenecker zuletzt Stellung bezogen.³⁵ Von besonderem Interesse sind hier im ersten Stadtbuch das mit überlieferte Stadtrecht (1485) und zwei fürstbischöfliche Mandate (1550, 1626).³⁶ Als normative Quellen geben sie bezüglich der Einrichtungen Auskunft über ihren ‚Sollzustand‘. Hinweise in Bezug auf die tatsächlich erfolgte Nutzung lassen sich dafür den sogenannten ‚laufenden Einträgen‘, also etwa erfolgten Markumgehungen, verschriftlichten Konflikten, Verkaufs- und Erbangelegenheiten *et cetera* entnehmen. Zu allen drei Einrichtungen finden sich in den Stadtbüchern sowohl normative als auch deskriptive Hinweise. Ergänzend sind verschiedene topographische Handbücher für das 19. Jahrhundert zu nennen.³⁷ Auch in Letzteren lassen sich Hinweise auf die drei Einrichtungen finden. Aus kartographischer Perspektive von großer Bedeutung, auch und gerade hinsichtlich der Standortfrage, sind die Umgebungskarte von 1598–1604 und die Uraufnahme von 1851 als eine von mehreren kartographischen Überlieferungen für Seßlach.³⁸ Zahlreiche weitere Hinweise, insbesondere baulicher Art, lassen sich ferner aus archäologischer und kunsthistorischer Sicht verschiedenen Inventaren und Aufstellungen durch, unter anderem, das Denkmalamt entnehmen.³⁹

³³ Höhn: *Seßlach und sein Umland*.

³⁴ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*.

³⁵ Flachenecker: *Von Viertelsmeistern und anderen städtischen Ämtern*, S. 165–166.

³⁶ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, Stadtrecht 1485: fol. 2–12, S. 27–38, Mandat 1550: fol. 12^c–13, S. 39, Mandat 1626: fol. 134–140, S. 85–90.

³⁷ Bundschuh: *Geographisches Statistisch-Topographisches Lexikon*; Eisenmann: *Topo-geographisch-statistisches Lexicon*.

³⁸ Umgebungskarte (1598–1604) in Staatsarchiv Würzburg (weiter StAWü): *Würzburger Risse und Pläne*, Sign. I/280 – dort ist es auch als farbiges Dia dieser Karte einsehbar, gedruckt bei Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, S. 6 und Höhn: *Seßlach und sein Umland*, S. 145 und besagte *Urkarte von Seßlach*, in: *Bayern Atlas*.

³⁹ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 194–218; Mayer: *Die Kunst des Bamberger*

Die würzburgische Amtsstadt gehörte zu den ältesten Pfarreien des Hochstifts und erhielt gemeinsam mit den in der Region gelegenen Amtsstädten Ebern und Eltmann im Jahr 1335 Stadt- und Befestigungsrecht.⁴⁰ Alle drei Ämter lagen an der östlichen Grenze des Hochstifts, an die sich unmittelbar das Hochstift Bamberg sowie das Kurfürstentum Sachsen anschlossen (siehe Abbildung 2).⁴¹ Mit Blick auf die herrschaftliche Situation im *territorium non clausum* stellten sie, wie auch Abbildung 2 verdeutlicht, drei wichtige Segmente des Hochstifts Würzburg dar. Ebern war dabei aus Sicht des Hochstifts, wie noch an späterer Stelle zu zeigen ist, die bedeutendste der drei Städte. Bis zur Säkularisierung war der Würzburger Bischof auch Stadtherr, von mehreren Verpfändungen (zum Beispiel 1449–1495; 1554–1573/74) an die Herren vom Lichtenstein (Würzburger Amtsmänner) abgesehen.⁴²

Die bei Seßlach eine Linkskurve vollziehende Rodach fließt direkt an der Stadt in nördlich-südlicher Richtung vorbei. Nördlich von Seßlach, ungefähr bei Hattersdorf, gabelt sie sich auf, um sich auf der Höhe des nahe gelegenen Geiersbergs südlich der Stadt wieder zu vereinen. Der Flussverlauf ist bereits in der Umgebungskarte 1598–1604 so dargestellt.⁴³ In der Urkarte von 1851 ist der südlich von Seßlach gelegene Abzweig als ‚Aal-Graben‘, der nordwestlich verlaufende Zweig als ‚Alte Rodach‘ beschrif-

Umlands, S. 196–201. *Liste der Baudenkmäler in Seßlach*. Die hier angegebenen Publikationen finden sich im Literaturverzeichnis bewusst bei den gedruckten Quellen, da hier ein interdisziplinärer Ansatz verfolgt wird, die in den Inventaren angegebenen Befunde entsprechend als von der Archäologie bzw. Kunstgeschichte edierte Quellen angesehen werden.

⁴⁰ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, S. 10; Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 8; Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 206; Schneier: *Das Coburger Land*, S. 218; Maierhöfer: *Ebern*, S. 8; das Urkundenbuch des Klosters Fulda enthält bereits für die Zeit um 800 Hinweise auf Seßlach. Hier werden noch zwei Seßlachs, ursprünglich wohl im Besitz des Kloster Mitz (Hildburghausen, Thüringen, es wurde 805 zerstört), genannt, wahrscheinlich zum einen das Areal um die Burg auf dem Geiersberg und zum anderen eben das Areal um die Kirche herum: Stengel: *Urkundenbuch des Klosters Fulda*, Nr. 264 (3.02.800?), S. 372–379 und Nr. 274 (799–800 – diese Urkunde wird in der Forschung z. T. auch als Fälschung diskutiert), S. 394–397.

⁴¹ Homann: *Ämterkarte (1716–24)*. Zu Homann selbst siehe: Sandler: *Johann Baptista Homann und Brecher: Homann, Johann Baptist*.

⁴² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, S. 10.

⁴³ StAWü: *Würzburger Risse und Pläne*, Sign. I/280.

tet.⁴⁴ Im Gegensatz zur Umgebungskarte sind beide Wegunterbrechungen überbrückt.⁴⁵ Eine größere Möglichkeit für Handel scheint sich aus der Flusslage nicht ergeben zu haben. Stattdessen wurde sie wohl eher als Verkehrshindernis betrachtet und bot auf das Wasser angewiesenen Gewerben, etwa Mühlen und Ziegeleien, eine Betriebsgrundlage. Hartig bezeichnet die ‚Alte Rodach‘ entsprechend auch als Mühlengraben.⁴⁶

Auch auf dem Landweg gestaltete sich Seßlachs Lage eher als ungünstig, es befand sich laut Zuber exakt zwischen zwei größeren Handelsstraßen, nämlich zwischen der von Nürnberg nach Erfurt über Bamberg und Coburg und der von Würzburg nach Erfurt über Schweinfurt.⁴⁷ Das wird auch anhand von Manfred Straubes Ausführungen im Zusammenhang mit dem thüringisch-sächsischen Geleitwesen deutlich. Auch wenn durch Seßlach, wie noch an späterer Stelle im Zusammenhang mit der Brücke zu erläutern ist, eine Streckenführung des Coburger Geleitwegs führte und Seßlach darüber hinaus offensichtlich als unrechte Straße Verwendung fand (es wurde versucht, Erfurt zu umfahren), waren in der Stadt nur wenig Fuhrleute beheimatet: In einem Verzeichnis für 1523 sind beispielsweise 66 Karren aufgeführt, die mit Salz, Brettern, Hopfen und Korn beladen waren – das Meiste war Salz. Von diesen stammten jedoch lediglich drei Karren von Fuhrleuten aus Seßlach.⁴⁸

Einen Überblick über den Seßlacher Stadtraum gibt die erwähnte Urkarte von 1851 (siehe Abbildung 3). Der Stadtraum orientiert sich am Verlauf der Rodach, die Karte zeigt entsprechend eine Nord-Südausrichtung Seßlachs: Im Norden beim Stadttor innerhalb der Stadtbefestigung steht die Kirche, nach dem Südtor außerhalb der Stadtbefestigung die Burg auf dem Geiersberg, die sich bis 1831 in den Händen der Lichtensteiner befand.⁴⁹ Insgesamt gab es mit dem Markt-, Rosen- (enthält die Kirche), Frosch- und

⁴⁴ *Urkarte 1851.*

⁴⁵ *Ebd.*

⁴⁶ Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 4.

⁴⁷ Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 12.

⁴⁸ Straube: *Geleitwesen und Warenverkehr*, S. 130. Das Salz bezogen die Städte des Hochstifts Würzburg wie auch andere fränkische Herrschaften, etwa die Markgrafen-tümer Ansbach und Bayreuth, vor allem aus Hallein. Siehe dazu: Ott: *Salzhandel in der Mitte Europas*, S. 39.

⁴⁹ Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 65; Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 207.

Oberviertel vier Stadtviertel,⁵⁰ die von der Stadtbefestigung umschlossen wurden. Die Steinbrücke und der Bürgerwald befanden sich außerhalb der Stadtbefestigung. Bei der Vorstellung und Analyse der Einrichtungen wird mit dem inneren Stadtraum, also der Stadtkirche, begonnen. Jede Einrichtung wird zunächst kurz vorgestellt. Im Weiteren wird anhand der mit ihnen in Verbindung zu bringenden gesellschaftlichen Erwartungen (Rechte und Pflichten), der sich daraus erkennbare Bezug einzelner Individuen und ihre jeweiligen Perspektiven zu den drei angesprochenen Ebenen aufgezeigt. Auf die einzelnen in der Tabelle 2 gelisteten Rechte und Pflichten wird dabei jeweils in einer Klammer (→) verwiesen.⁵¹

2.2. DIE SEßLACHER STADTKIRCHE ST. JOHANNES DES TÄUFERS IM ROSENVIERTEL

Bei der Stadtkirche St. Johannes des Täufers handelt es sich um eine spätgotische dreischiffige Staffelhallenkirche mit stark eingezogenem Chor und viergeschossigem Turm.⁵² Nicht nur in der Urkarte ist die Kirche eingezeichnet. Auch in der viel älteren Umgebungskarte von 1598–1604 ist sie mit Wetterhahn und blauem Dach abgebildet, sie hebt sich damit deutlich von ihrer Umgebung, die überwiegend mit roten Dächern gezeichnet wurde, ab.⁵³ In den Schriftquellen wird sie in den Stadtbüchern, unter anderem im Stadtrecht 1485, sowie in den topographischen Handbüchern von Bundschuh und Eisenmann erwähnt.⁵⁴ Hartigs Darstellung, Denkmal-liste, kunsthistorisches Inventar und die zweibändige Monographie Mayers enthalten ausführliche Beschreibungen zu ihrer Baugeschichte, Architektur und Ausstattung.⁵⁵

⁵⁰ Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 54; Maierhöfer: *Ebern*, S. 102.

⁵¹ Z. B.: (→ R9) das Recht, den Glauben vorzugeben.

⁵² *Liste der Baudenkmäler in Seßlach*, S. 12; Mayer: *Die Kunst des Bamberger Umlands*, S. 196.

⁵³ StAWü: *Würzburger Risse und Pläne*, Sign. I/280.

⁵⁴ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 9 (47), S. 35 (1485); Eisenmann: *Topo-geographisch-statistisches Lexicon*, S. 669.

⁵⁵ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 194–201; *Liste der Baudenkmäler in Seßlach*, S. 12; Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 15–18.

Der präzise nach Osten gerichtete, anhand der spezifischen Architektur mit Kirchturm und Kirchenschiff eindeutig als Kirche erkennbare Bau befindet sich seit jeher an zentraler Stelle nördlich des Marktplatzes gut sichtbar auf dem höchsten Punkt der Stadt, wie die Urkarte und eine mithilfe des ‚Bayern Atlas‘ erstellte Reliefansicht zeigen – im Inventar wird entsprechend auch vom Kirchhügel gesprochen.⁵⁶ Die Kirche liegt zugleich an der zentralen, durch die Stadt von Nord nach Süd führenden Wegachse und war als ständig vorhandener Bezugsort entsprechend für jedermann gut erreichbar. Hier trifft die Einschätzung von Andreas Holzem zu, der beschreibt, dass es gerade diese eine Kirche oder, je nach Größe der Stadt, sogar mehreren Pfarrkirchen waren, die im Lebensbereich vormoderner Städte für die Einwohnerschaft über Geburt bzw. Taufe, Eheschließung und Tod bzw. Sterbesakramente (Totenmesse und Begräbnis) auf eine ganz natürliche Art und Weise den wichtigsten Platz einnahmen. Er spricht in diesem Kontext entsprechend von der Dreiseitigkeit der Kommunikation: dem Transzendenzbezug, der unteren Welt (also der Erde) und dem Kirchenraum als Seelenraum.⁵⁷

In Seßlach dominierte während des hiesigen Untersuchungszeitraums aus der Perspektive *ex post* die ‚Nutzung nach katholischer Auslegung‘, nur während der Lichtensteiner Stadtherrschaft von 1554 bis 1573/1574 gewann der Protestantismus die Oberhand (→ R9). Diese Einschätzung untermauern die im Inventar angegebenen Objekte, die den Innenraum der Kirche ausschmücken, zum Beispiel das Sakramentshäuschen (letztes Drittel 15. Jahrhundert), der Taufstein (16. Jahrhundert), diverse Altäre (1500, 1696), die Kanzel (1696) oder die verschiedenen Kreuze.⁵⁸ Entsprechende Hinweise auf eigenes Kirchenvermögen sind auch in den Stadtbüchern zu finden, in diesen werden Silber, Messgewänder, Tücher oder Kreuze gelistet.⁵⁹ Ferner finden sich im Kircheninneren Epitaphien, etwa ein Dutzend Steingrabplatten verstorbener Angehöriger der Familie Lichtenstein, sowie gestiftete

⁵⁶ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 203.

⁵⁷ Holzem: *Die sieben Hauptkirchen Roms in Schwaben*, S. 487–488.

⁵⁸ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 199–201; Mayer: *Die Kunst des Bamberger Umlands*, S. 197–199; Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 15–18.

⁵⁹ Auf den Folien 121^o, 122^o und 122^v wurde ein Inventar der Gegenstände, die sich damals in der Kirche befanden, aufgezeichnet: Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch II, fol. 121^o–122^v, S. 137–138 (1555).

Glocken im Kirchturm.⁶⁰ An dieser Stelle wird deutlich, dass die Kirche nicht nur dem Klerus eine angemessene Sichtbarkeit verschaffte, sondern auch ein Ort war, an dem verschiedene Stände aufeinandertrafen. Denn auch wenn das der Stadt Seßlach nahe gelegene Schloss Geiersberg offiziell zum von Seßlach 1364 durch den Würzburger Bischof abgetrennten, eigenständigen Pfarrbezirk Heilgersdorf gehörte, ließen sich zahlreiche Lichtensteiner in Seßlach begraben.⁶¹ Dabei machen gerade die von ihnen gestifteten prunkvollen Glocken und die fein gearbeiteten Epitaphien das Recht auf eine standesgemäße *Memoria* sichtbar (→ R7). Es verwundert so auch nicht, dass mindestens die Hälfte der Steingrabplatten und Epitaphe den Zeiten der beiden Lichtensteiner Stadtherrschaften entstammen.⁶² Mit Blick auf die von Hartig aus dem Jahr 1934 gelieferte detaillierte Aufstellung liegt neben diversen Pfarrern, Frauen von Amtsvögten und Zentgrafen auch die Bürgermeisterfrau Anna Lurtz († 1697) in der Kirche begraben. Ansonsten scheinen die der Bürgerschaft entstammenden Toten eher weniger im Kirchenraum, sondern auf dem Friedhof unmittelbar vor der Kirche ihre letzte Ruhe gefunden zu haben.⁶³ Die Bürgerschaft tritt jedoch im Kontext mit der Kirche nicht nur über den dort befindlichen Friedhof in Erscheinung,⁶⁴ denn sie besaß mithilfe des Heiligenmeisters eine Art Kontrollrecht über das Kirchenvermögen. Die Besetzung dieses Amtes ist in den Stadtbüchern unter anderem für die Jahre 1561, 1576 und 1626 belegt, seit wann genau dieses Amt besetzt wurde, ließ sich (noch) nicht ermitteln.⁶⁵

⁶⁰ Epitaphien u. a. von: 1451, 1500, 1592, Glocken von: 1436, 1600, 1606, Steingrabplatten: † 1460, † 1468, † 1483, † 1521, † 1536, † 1537, † 1540, † 1547, † 1555, † 1561, † 17./18. Jh.: Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 201; Mayer: *Die Kunst des Bamberger Umlands*, S. 200; Schneier: *Das Coburger Land*, S. 222; siehe hierzu auch Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 17.

⁶¹ Bundschuh: *Geographisches Statistisch-Topographisches Lexikon*, Sp. 318; Zuber: *Leben auf dem Land Heilgersdorf*, S. 8; Ders.: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 8.

⁶² Verpfändung 1449–95: † 1460, † 1468, † 1483, Verpfändung 1554–74: † 1555, † 1561; Steingrabplatten und Epitaphe während der Stadtherrschaft eines Würzburger Bischofs: † 1521, † 1536, † 1547, † 17./18. Jh.: Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 201.

⁶³ Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 17 u. S. 27. Im Rahmen des laufenden Projektes soll diesbezüglich der Kirche noch einmal ein Besuch abgestattet werden.

⁶⁴ Laut Hartig wurde dieser Friedhof jedoch 1804 aufgehoben: Ebd., S. 27.

⁶⁵ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch II, fol. 31^v, S. 102 (1561), fol. 97, S. 128 (1576), Stadtbuch I, fol. 135, S. 86.

Auch an anderer Stelle werden anhand der Kirche bürgerrechtliche Rechte sichtbar. Beispielsweise findet sich für Seßlach im Zusammenhang mit der Kirche der Paragraph 47 des Stadtrechtes, der den Platz um die Kirche zum demonstrativen Austragungsort städtischer Gerichtsbeschlüsse erklärt:

Item woe tzuw unvorleimuth frawen einander smechten an iren eren, [...] die solch scheltwort gethan hett, vir wochen aus der stat sein ader an eynem gepanten feiertag den stein vor dem weybrün umb die kirchen tragen [...].⁶⁶

Inwieweit der Strafact innerhalb oder außerhalb der Immunität stattfand, lässt sich nicht sagen. In der Urkarte von 1851 ist um die Kirche herum ein Bereich sichtbar abgetrennt, es könnte sich hierbei um den vormaligen Immunitätsbereich handeln. Wenn der Stein tatsächlich ‚umb die kirchen‘ getragen werden sollte, könnte vermutet werden, dass der diesbezügliche Weg auch durch die Kirchenimmunität führte. Wie auch immer: Insgesamt scheint der Vorgang nicht ungewöhnlich gewesen zu sein. Auch Rau und Schwerhoff verweisen so darauf, dass Kirchen als Bühne für öffentlichkeitswirksame Buß- und Strafrituale Aspekte sozialer Stigmatisierung und Reintegration verbanden.⁶⁷

Dieser Hinweis lässt vermuten, dass die sonntäglichen Gottesdienste in der Seßlacher Kirche ebenso zum mündlichen Weitergeben wichtiger amtlicher Handlungen und Mitteilungen, die praktisch alle Lebensbereiche betreffen konnten, an das des Lesens unkundige Publikum genutzt wurde (→ R5), weitere diesbezügliche Orte waren das Rathaus und der Marktplatz.⁶⁸ Ferdinand Opll weist in diesem Zusammenhang darauf hin, dass insbesondere die Gottesdienste regelmäßige Möglichkeiten des Austauschs boten – vom Tratsch und der Unterhaltung bis zur Anbahnung und dem Abschluss von Geschäften. Öffentlichkeit und Privates vermischten sich entsprechend an diesem sakralen Ort.⁶⁹ Das deckt sich auch mit den Un-

⁶⁶ Ebd., Stadtbuch I, fol. 9 (47), S. 35 (1485).

⁶⁷ Rau / Schwerhoff: Öffentliche Räume, S. 37.

⁶⁸ Ebd., z. B. S. 45.

⁶⁹ Opll: *Kommunikationsknotenpunkte innerhalb des Stadtgefüges*, S. 24–25; Holzem: *Die sieben Hauptkirchen Roms in Schwaben*, S. 460.

tersuchungen zur schweizerischen Stadt Zug,⁷⁰ Alfred Rinnerthaler konnte Ähnliches für die Salzburger Liebfrauenkirche (die spätere Franziskanerkirche) zeigen.⁷¹

Eine weitere Nutzungsart der Kirche durch die Bürgerschaft zeigt eine Notiz im Stadtbuch aus dem Jahr 1556. Der Vermerk weist darauf hin, dass der dem Kirchenrecht unterliegende Kirchenraum als eine Art Archiv und Tresor Verwendung fand (→ R2). Er wurde so von städtischer Seite her als Lagerort wichtiger Schriftstücke, beispielsweise Lehensverträge, Privilegien *et cetera*, genutzt. Auch Geld soll dort abgelegt worden sein. Die Schriftstücke wurden in verschiedenen Schachteln geordnet und dort verwahrt:

[...] Was fur brief die vom rath in der kirchen ligendt haben, sindt übersehen und aufgezeigendt worden am tag Andree apostoli anno domini 1556^{ten}.⁷²

Ein naheliegender Lagerort wäre diesbezüglich freilich auch das Rathaus gewesen. Möglicherweise, aber dafür gibt es keinen Beleg, wurde die Kirche bereits vor der Existenz des Rathauses dazu benutzt, laut Stephan Albrecht gab es in der Regel bereits vor der Entstehung des Rates ein Verwaltungsgebäude für besonders schützenswerte Schriftstücke und städtische Privilegien.⁷³ Nöth vermutet, dass diesbezüglich sicherlich ganz bewusst der Kirchturm gewählt wurde, da der Steinbau als einigermaßen feuerfest galt und eben auch aufgrund seiner exklusiven Lage auf dem Kirchhügel für Diebe nur schwer zugänglich war.⁷⁴ Dass sich auch nach dem Bau des Rathauses daran nichts änderte, könnte einerseits an der Feuerfestigkeit der Kirche insgesamt gelegen haben – im Sinn des vormodernen Effektivitätsdenkens. Andererseits könnte es vielleicht auch bewusst geschehen sein, um

⁷⁰ Hoppe: *Zuhören statt lesen*, S. 175.

⁷¹ Rinnerthaler: *Die Stadtpfarrkirche*, S. 105–106.

⁷² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 119, S. 135 (1556) und dann folgt im weiteren die Aufzählung: fol. 120–122, S. 136–138 (1556). Das wurde offensichtlich auch in anderen Städten so praktiziert, wie das Beispiel Köln zeigt: Arlinghaus: *Inklusion – Exklusion*, S. 201.

⁷³ Albrecht: *Mittelalterliche Rathäuser*, S. 11.

⁷⁴ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, S. 20; vgl. auch Rau / Schwerhoff: *Öffentliche Räume*, S. 37.

den kirchlichen Raum sichtbar bürgerlich zu besetzen. Schließlich befand sich der Lagerort im Herzen der Stadt und war durch seine unmittelbare Nähe zum Rathaus gut erreichbar.

In Verbindung mit der Kirche wurden bereits die Seßlacher Bürgerschaft (dritter Stand), der Stadtherr, der in diesem Fall mit dem für die Kirche zuständigen Bischof zusammenfiel sowie mit den Lichtensteinern der örtliche Adel und Inhaber einer Grundherrschaft (zweiter Stand) erwähnt. Die zur Kirchengemeinde gehörenden Mitglieder umfassten jedoch auch Individuen anderer Schichten aus anderen Segmenten, wie etwa dem Nachbardorf Heilgersdorf. Auch wenn Heilgersdorf eine eigene Kirche besaß, bestand zunächst als Überrest der früher einmal bestehenden Zusammengehörigkeit mit Seßlach die Verpflichtung, die Toten auf dem Seßlacher Friedhof zu begraben. Diese Einschränkung endete jedoch laut Zuber im Jahr 1396 (→ P2).⁷⁵ Außerdem war es bei den Hochfesten üblich, dass auch die Angehörigen der umliegenden Dörfer, die zur Pfarrei Seßlach gehörten, zum Gottesdienst erschienen. Für diesen Fall wurde ihr Kirchenbesuch via Geleit abgesichert: „Wer er komt tzu den dreyen hochgezeiten, tzu ostern, pfinschten und weinachten, der hat die vir heilige tag geleit angeverd.“⁷⁶ Die grundsätzliche Vergabe eines Geleitrechts erfolgte durch den Stadtherrn: „[...] Solch freiheit und geleit haben wir von unsem genedigen herren [...]“.⁷⁷

Auch der erste Stand lässt sich anhand der Kirche einkreisen, denn federführender Betreiber der Einrichtung war seit jeher der Pfarrer. In seinen Aufgabenbereich fielen aufgrund der Zentralität der Kirche als Mittelpunkt eines Pfarrbezirks unter anderem die Zelebrierung und Durchführung des Hauptgottesdienstes, die Sakramentspendung, Beerdigung und die Durchführung hoher Kirchenfeste.⁷⁸ Er wurde unter anderem mittels der Zuerkennung von Pfründen (Benefizien) durch die Gemeindemitglieder finanziert (→ R5), wie ein Eintrag bezüglich zu entrichtender Abgaben aus der Seßlacher Bevölkerung, hier ein Bürger, aus dem Jahr 1523 exempla-

⁷⁵ Bundschuh: *Geographisches Statistisch-Topographisches Lexikon*, Sp. 318; Zuber: *Leben auf dem Land Heilgersdorf*, S. 8.

⁷⁶ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 8 (35), S. 33 f. (1485).

⁷⁷ Ebd., fol. 6 (21), S. 31 (1485).

⁷⁸ Puza: *Pfarrei*, Sp. 2023–2024.

risch zeigt.⁷⁹ Ein Pfarrer wird in den Stadtbüchern zum Beispiel 1502, 1527, 1555, 1561, 1563, 1569, 1573 und 1578 erwähnt,⁸⁰ 1563 und 1569 ferner als weiterer Verantwortlicher ein Kaplan.⁸¹ 1569 wurde vereinbart, dass Letzterer von der Stadt jährlich sechs Fuder Brennholz und zu Pfingsten zusätzlich fünf Gulden erhalten sollte.⁸²

Auch wenn sich bezüglich der Präsenz der drei Stände in der Kirche, insbesondere während der Gottesdienste, für Seßlach (noch) keine weiteren Belege anführen lassen, ist anzunehmen, dass auch die Seßlacher Stadtkirche über ihren Innenraum, wie etwa Renate Dürr für andere Kirchengebäude ausführt, auf den Unterschied bezüglich der Ausübung von Herrschaft verwies: zwischen der Sakristei und dem Altarbereich als exklusiver Ort des Pfarrers und der restlichen Kirche als einerseits Ort der Obrigkeit in ihrer Funktion als Vorsteherin der Gemeinde und andererseits Ort für das gemeine Volk.⁸³ Insbesondere gut Betuchte aus Bürgerschaft und Adel hatten so über die Sitzpositionierung (besonderes Kirchengestühl *et cetera*), die Stiftung von Gegenständen der Innenausstattung (Altäre, Skulpturen, Glasfenster) oder die Einlassung von Epitaphen die Gelegenheit, sich standesgemäß zu präsentieren. Auch war üblicherweise eine Trennung nach Geschlechtern in der Sitzordnung vorgesehen, die sich für Seßlach anhand der bisher untersuchten Quellen jedoch nicht nachweisen ließ.⁸⁴ Insgesamt wird deutlich, dass sich anhand der Kirche nicht nur zahlreiche Rechte und Pflichten einzelner Individuen zeigen, sondern auch einzelner Schichten innerhalb eines Standes (zum Beispiel Bürgertum: Heiligenmeister) sowie der drei Stände insgesamt. Zugleich verdeutlichen die Beispiele, dass die Kirche eine der wenigen Einrichtungen darstellt, die Zugehörigkeit eben über diese Rechte und Pflichten, die aus soziologischer Warte die gesellschaftlichen

⁷⁹ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 108^r, S. 80 (1523): „[...] 1 ½ gld zins dem gotshaus zw Weinachten des 25. ten jars, [...]“

⁸⁰ Ebd., Stadtbuch I, fol. 104^r, S. 75 (1502), fol. 132^r, S. 84 (1527), Stadtbuch II, fol. 121^r, S. 137 (1555), fol. 32, S. 103 (1561), fol. 61, S. 110 (1563), Umschlagseite innen, S. 92 (1569), fol. 94^r, S. 126 (1573), Umschlagseite innen, S. 92 (1578); bei Hartig lassen sich ebenfalls einige Namen nachlesen: Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 35.

⁸¹ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch II, fol. 61, S. 110 (1563) und Umschlagseite innen, S. 92 (1569); auch hier sind bei Hartig weitere Namen vermerkt: Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 35.

⁸² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch II, Umschlagseite innen, S. 92 (1569).

⁸³ Dürr: *Kirchenräume*, S. 453.

⁸⁴ Rinnerthaler: *Die Stadtpfarrkirche*, S. 105–106.

Erwartungen widerspiegeln, für alle drei Ebenen sichtbar macht. Anhand der Seßlacher Kirche wird also nicht nur die Bedeutung des Innenraums einer Einrichtung erkennbar, sondern zugleich auch die Bedeutung ihres Standortes, sowohl aus der Mikro- (Seßlach) als auch aus der Mesoperspektive (Region), denn nicht in jeder Stadt war zum Beispiel der Stadtherr der seit der Reformation explizit den Glauben vorgab – zugleich auch zuständiger Bischof. Regionale Aspekte kommen ebenfalls im Fall der Seßlacher Brücke und des Bürgerwaldes zum Tragen. Während Letzterer vor allem die Privilegierung einer einzelnen Schicht deutlich macht, werden anhand der Brücke sehr gut Rolle und Bedeutung eines einzelnen Segments in der Gesamthierarchie der vormodernen Gesellschaftsordnung erkennbar.

2.3. DIE RODACHBRÜCKE: MOBILITÄT ZWISCHEN DEN WÜRZBURGER ÄMTERN

In den Stadtbüchern taucht die Brücke das erste Mal im Zusammenhang mit dem Stadtrecht 1485 auf, sie muss jedoch zumindest als einfache Holzkonstruktion, möglicherweise auch nur als Steg im Kontext einer bereits existierenden Furt, bereits vor 1335, allerspätestens zwischen 1335 und 1365 entstanden sein, worauf noch näher einzugehen ist.⁸⁵ Die Denkmalliste erwähnt sie mit einer eigenen D-Nummer (hier D-4-73-165-63), mit der üblicherweise durch die Denkmalbehörde registrierte und aufgenommene Bauwerke versehen werden. Als weitere, die Brücke zierende Aufbauten werden außerdem genannt:⁸⁶ ein Bildstock aus Sandstein (1543) mit einem Pfeiler mit flachrechteckigem Aufsatz und einem Relieffeld mit Kreuzigungsgruppe (D-4-73-165-71) an der nördlichen Brüstung, ein weiterer Bildstock aus Sandstein (1590, erneuert 1949) mit einem vierseitigen Aufsatz mit tiefer Nische (D-4-73-165-149) und der erst für 1714 (erneuert 1906, da die alte Statue 1905 in die Rodach gestoßen wurde) nachweisbare typische Brückenheilige, der Hl. Johannes Nepomuk (D-4-73-165-72), aus Sandstein an der südlichen Brüstung. Der Bildstock von 1543 ist außerdem mit dem Wappen des späteren Würzburger Fürstbischofs Melchior

⁸⁵ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 4 (15), S. 30 (1485).

⁸⁶ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 217; *Liste der Baudenkmäler in Seßlach*, S. 17; siehe auch Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 27. E-Nummern beziehen sich dabei auf ganze Ensembles.

Zobels von Giebelstadt verziert, der zu diesem Zeitpunkt noch Dekan am Würzburger Dom war.⁸⁷ Bildstöcke fungierten seit der Reformation als für alle sichtbare Marker bezüglich der Trennung protestantischer und katholischer Gebiete. Die beiden Brückenbildstöcke passen bezüglich des Beginns der Reformation und der im Hochstift erfolgten Gegenreformation exakt in dieses Bild: 1543 sozusagen als Bekräftigung des katholischen Glaubens in Seßlach, 1590 nach erfolgreicher Gegenreformation (Seßlach war zwischenzeitlich im Rahmen einer Verpfändung protestantisch) die Wiederherstellung des katholischen Glaubens.⁸⁸

Im Gegensatz zum kunsthistorischen Inventar und der Denkmalliste unterscheiden die Stadtbücher nicht zwischen einer inneren und äußeren Rodachbrücke (D-4-73-165-64), was an dieser Stelle auf das Fehlen einer Doppelbrückenkonstruktion hinweist: Einer Beschreibung aus dem Jahr 1559 zufolge gab es so zu dieser Zeit nur eine einzige Brücke: „Die alt Rottlach von d e r Seßlacher prucken [...]“. ⁸⁹ Auch in der Umgebungskarte von 1598–1604 wird mit der Bezeichnung ‚Die brügen zu Seßlach‘ nur eine Brücke dargestellt, wenngleich die Verzweigung der Rodach schon hier abgebildet ist.⁹⁰ In der Urkarte 1851 sind beide Brücken als Steinbauwerke eingezeichnet, was insgesamt die Angabe von 1819 auf der äußeren Rodachbrücke im Inventar stützt. Während die ursprüngliche Brückenkonstruktion eine vierjochige Bogenbrücke aus Sandsteinquadern darstellt, die laut Inschrift 1574 bezeichnet ist,⁹¹ besteht die sogenannte äußere Rodachbrücke aus einer zweijochigen Bogenkonstruktion.

Die Errichtung der Brücke gibt mit Blick auf die Stadt einige Rätsel auf. Mithilfe der bereits gezeigten Karte (siehe Abbildung 4) soll dieses Rätsel im Weiteren näher erläutert werden. Sie bildet unter anderem die Geographie bezüglich der Rodach, die auf der Höhe von Schenkenau zur Itz wird, die Ortschaft Hemmendorf und die vier Städte Coburg, Seßlach, Ebern und Eltmann ab. Denn die Brücke lässt sich nur dann verstehen, wenn das Hochstift Würzburg hinsichtlich seiner einzelnen Segmente

⁸⁷ Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 27.

⁸⁸ Zuber, Daniel: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 15; zur Gegenreformation im Hochstift Würzburg siehe etwa Schübel: *Das Evangelium in Mainfranken*, S. 31 f., S. 42–52.

⁸⁹ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 55', S. 56 (1559).

⁹⁰ StAWü: *Würzburger Risse und Pläne*, Sign. I/280.

⁹¹ Lippert: *Bayerische Kunstdenkmale*, S. 217.

(Seßlach, Ebern und Eltmann) gedacht, und dabei zugleich die Region als Bezugsgröße miteinbezogen wird.

Eine Gewichtung bezüglich der Bedeutung der drei Würzburger Amtsstädte für das Hochstift spiegelt zunächst das bereits zitierte fürstbischöfliche Mandat. In diesem fordert der Fürstbischof unter anderem auch die Seßlacher Bäcker und Metzger auf, die gültigen Preissätze in Ebern abzuholen.⁹² Dass diese nicht umgekehrt in Seßlach ausgegeben wurden, lässt vermuten, dass Ebern für das Hochstift die wichtigere der beiden Städte war. Der Ort besaß wohl schon lange vor 1335 einen stadähnlichen Status, ohne freilich das Stadtrecht zu besitzen. Im Gegensatz zu Seßlach wurde die Ansiedlung auch von einer der beiden eingangs erwähnten Handelsstraßen durchquert, sie scheint entsprechend für den allgemeinen Handel von größerer Bedeutung gewesen zu sein. Letztere Annahme lässt sich mit dem bereits erwähnten Coburger Geleitweg erhärten. Eine Geleitordnung der Stadt Coburg aus dem Jahr 1492 erwähnt unter anderem die drei würzburgischen Amtsstädte Seßlach, Ebern und Eltmann mit den entsprechenden Geleitvorgaben:

Anzeige des Gleyts, wie das in dem fürstlichen Erbbuch zu Coburg registriert wirdet befunden und sunsten im Gebrauch erhaldden: meine gnedige Fürsten zu Sachsen etc. haben zu gleiten wie folgt:

[...] Von Coburg bis gein Seßlach, gein Ebern gein Altmann [gemeint Eltmann] an die Brücken.

[...] Das Erbbuch liegt zu Coburg in Verwarung Hansen Ortenm Secretarien und Hansen Francken, Castner daselbst.

Was sich meines gnedigsten und g. Herrn Geleitsmann zu Coburg halten sol, volget.

[...] Von Coburg auß gein Seßlach, Ebern, Königsperg und Haßfurt und nicht herwider.

[...] Item so gilt an iglich Wage der volle Ladung hat, 27 landsperger Pfennig, daran hat ein Geleitsman Macht, Gnad zu beweisen.

So einer nicht volle Ladung hat, so sol ein Geleitsman nach Anzahl der Ladung Geleit nehmen.

⁹² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 135^v, S. 86 (1626).

[...] Getreid, Brot, Wein, Bier, so man das vorüberfürt, gibt kein Geleit, es wolt sich dann ein Furmann selbst verstehen [...].⁹³

Der hier beschriebene Weg von Coburg über Seßlach, Ebern nach Eltmann am Main ist auch in der bekannten Etzlaub-Karte (1492) eingezeichnet und war laut der Einschätzung Höhns wohl vor allem für die regionale Verbindung zu den Städten des Hochstifts von Bedeutung.⁹⁴ Die genaue Route findet sich bei Isolde Maierhöfer ausführlicher beschrieben.⁹⁵

Seßlach selbst besaß, wie bereits angedeutet, nur eine geringe Wirtschaftskraft und auch nicht wirklich eine ökonomische oder handeltechnische Veranlassung für diese Brücke. Auch der noch zu besprechende Bürgerwald befindet sich auf der stadtseitigen Flussseite. Ebenso werden zwei, für Seßlach bezüglich der Beschaffung von Baumaterial sicherlich von größerer Bedeutung, ermittelte Steinbrüche auf der anderen Rodachseite vermutlich keine Veranlassung für einen solch aufwändigen Bau wie dem einer Brücke gegeben haben. Ein Geotop befand sich südwestlich von Heinersdorf, etwa 1,4 km Luftlinie von Seßlach entfernt, im Waldstück mit der Bezeichnung Hahn (Rückerstein, Nr. 473R003), der andere Steinbruch ‚Rote Grube‘ ENE von Muggenbach, etwa ca. 4,6 km Luftlinie nordwestlich von Seßlach (Geotop-Nummer: 473A017 – siehe Abbildung 4).⁹⁶

Die angesprochene Nutzung der Route zur Umgehung Erfurts dürfte sich ebenfalls erst nach dem Brückenbau ergeben haben, da dann vermutlich erst die entsprechende Attraktivität für diesen Umweg bestand. Dass Ebern über das Abholen der Preissätze hinaus ein attraktives Ziel für die Seßlacher Bürgerschaft darstellte, darf ebenfalls bezweifelt werden. Nicht nur fehlen, wie im Abschnitt bei der Vorstellung Seßlachs angedeutet, Belege für einen stattgefundenen Handel. Stattdessen weist eine aus dem 19. Jahrhundert überlieferte Sage eher auf eine gewisse Konkurrenz der beiden Amtsstädte untereinander hin:

⁹³ Zitiert nach Straube: *Geleitswesen und Warenverkehr*, S. 800–801; in abweichender Form bereits früher veröffentlicht in: Fischer: *Die Coburger Geleitsstraßen*, S. 385–387.

⁹⁴ Höhn: *Seßlach und sein Umland*, S. 138 u. S. 146.

⁹⁵ Maierhöfer: *Ebern*, S. 16–17.

⁹⁶ Siehe *Umwelt Atlas Bayern: Felsblöcke SW von Heinersdorf*, sowie *Ehem. Steinbruch ‚Rote Grube‘ ENE von Muggenbach*; auch Hartig berichtet von Sandsteinvorkommen: Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 4.

Die Eberner Bürger zogen zur Saujagd aus. Sie jagten in den Zeilbergwäldern und verwundeten einen mächtigen Eber. Das weidwunde Tier floh aber noch weit, bis es die Schweißhunde verendet fanden und verbellten. Als die Jäger aus Ebern das erlegte Wild endlich entdeckten, standen aber schon die Seßlacher Bürger dort und beanspruchten die wertvolle Jagdbeute, weil sie auf Seßlacher Grund und Boden lag. Als man erkannte, daß der tote Eber beiden Parteien einen rechten Possen gespielt hatte, indem er sich sein Sterbeplätzchen genau auf der Grenze ausgesucht hatte, so daß das Vorderteil auf die Ebener, das Hinterteil jedoch auf die Seßlacher Seite zu liegen gekommen war, kam ein Vergleich zustande. [...] Jede Stadt bekam den Teil des Ebers, der auf ihrer Seite lag. Seitdem führen beide Kleinstädte einen halben Eber im Wappen – Ebern das Vorderteil und Seßlach das Hinterteil.⁹⁷

Dass es sich um eine Sage handelt, belegt das Seßlacher Wappen, in dem keine Sau zu sehen ist, sondern seit der Stadtgründung der sitzende Heilige Johannes der Täufer, der laut Walter Schneier bevorzugt in Missionsgebieten verwendet wurde,⁹⁸ während das Eberner Wappen tatsächlich einen Eber enthält. Aus Seßlacher Perspektive fehlte also ein attraktives Ziel auf der anderen Rodachseite.

Entsprechend gilt der Blick an dieser Stelle den anderen Akteuren. Da auch Ebern selbst an Seßlach kein großes Interesse gehabt zu haben scheint (über eine langfristige Organisation in einem gemeinsamen Städtebündnis ist nichts bekannt), kann es sich hier also nur um Würzburger Interessen gehandelt haben. Denn, wie beispielsweise das Mandat von 1626 vermuten lässt, hielten sich Würzburger Amtleute zu Kontrollzwecken auch des Öfftens in Seßlach auf.⁹⁹ War Ebern von Würzburg aus gesehen über Eltmann noch einfach zu erreichen, sah die Situation bezüglich der Stadt Seßlach dabei schon schwieriger aus, denn, egal wie der Weg auch gewählt wurde, an einer Stelle musste die Rodach überquert werden. Die Rodach stellte also eine Grenzlinie, ein Hindernis dar, das im Sinn des Verkehrsflusses beseitigt werden musste. Eine Möglichkeit bestand nun in der Nutzung einer

⁹⁷ Lipp: *Die Geschichte der „Eberner Sau“*, S. 14.

⁹⁸ Maierhöfer: *Ebern*, S. 10; Schneier: *Das Coburger Land*, S. 221.

⁹⁹ Mandat: Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 134–140, S. 85–90 (1626).

Furt. Je nach Witterungslage kann eine solche jedoch nicht immerfort eine Flussquerung trockenen Fußes garantieren. Durch einen Brückenbau ließ sich diesbezüglich Abhilfe schaffen. Neben den Bau- und später ständig anfallenden Betriebskosten lag dabei anhand anderer Brückenkonstruktionen ihr ständiger Wartungs- und Kontrollbedarf auf der Hand.¹⁰⁰ Hochwasser als regelmäßig wirksam werdendes Ereignis, aber auch Konflikte mit anderen Obrigkeiten machten so eine ständige Aufsicht über ihre Materialität erforderlich. Die Brücke musste also dort gebaut werden, wo eine ständige Kontrolle über sie durch das Hochstift als Hauptnutzer möglich war.

Eine naheliegende Entscheidung, gerade auch aufgrund ihrer Handelsstärke, wäre nun die Erteilung eines entsprechenden Bauauftrags an die Stadt Ebern gewesen, stadtnah dort eine Brücke zu errichten. Die bauliche Umsetzung war jedoch problematisch, da sich Ebern selbst seit jeher etwa fünf Kilometer entfernt vom Ufer auf der gegenüberliegenden Flussseite befand. Das vormals zum Kloster Langheim gehörende, auf etwa gleicher Höhe liegende, in der Übersichtskarte eingezeichnete Hemmendorf befand sich nicht unter würzburgischer Herrschaft, sondern unter der reichsfreiherrlichen Dorfherrschaft der Herren vom Lichtenstein, die 1528 dort die Reformation einführten. Im Verlauf der Gegenreformation wählten die Hemmendorfer den Coburger Herzog Albrecht als Schutzherrn gegen die Hochstifte Würzburg und Bamberg, was darauf verweist, dass sich der Bischof einer ständigen Kontrolle und freien Nutzung einer Brücke dort nicht sicher sein konnte.¹⁰¹ Außerdem wäre der Ort Hemmendorf im Fall einer Finanzierungsmöglichkeit so möglicherweise automatisch über die Brücke als ‚neuer‘ Transitort gestärkt worden. Eine ähnliche politische Situation ist auch für die anderen am Fluss liegenden Dörfer anzunehmen. Für ein Dorf hätte außerdem der Unterhalt eines solch aufwendigen Bauwerks eine noch viel größere Belastung dargestellt.

Seßlach war so die einzige Alternative für den Standort, entsprechend muss irgendwann die Weisung an die dem Hochstift unterstehende Bürgerschaft zum Bau der Brücke erfolgt sein (→ R 3, P 6). Die Brücke ist entsprechend auch hier wieder ein schönes Beispiel für den Einfluss regionaler Faktoren, denn aufgrund der relativen Bedeutungslosigkeit

¹⁰⁰ Die Würzburger Alte Mainbrücke befand sich ja sozusagen direkt vor der Haustür des Bischofs.

¹⁰¹ Aumann: *Die Itz*, S. 36.

Seßlachs steht zu vermuten, dass wenn Ebern eine flussnahe Geographie aufgewiesen hätte, die Brücke sicherlich dort gebaut worden wäre. Als ‚positiver‘ Nebeneffekt der Umsetzung der im Rahmen der Hierarchie an das Segment Stadt herangetragenen Pflicht ermöglichte der Brückenbau indirekt standes- und schichtenunabhängig räumliche Mobilität auch anderen Menschen, da die Brücke schlecht ständig verriegelt und bewacht werden konnte (→ R 3).

Die mit Blick auf die Übersichtskarte anhand vor allem der Geographie erfolgten Ausführung bezüglich der herrschaftlichen Bedeutung der Brücke wird durch ihre Finanzierung und das Aussehen bestärkt: Die Organisation für die Erhaltung der Bausubstanz lag offensichtlich in den Händen des Seßlacher Stadtrates und der städtischen Baumeister, wie ein Eintrag im Stadtrecht 1485 bezüglich der Instandhaltung zeigt:

[...] Item solch pfant wie obgeschriben solle der forster alleweg den bawmeistern uberantworten und dem forster sollen alleweg von tzehen pfenning eyner gefallen, und was uber des forsters lon uber blibe, sol man vorbawen an der brucken wegen ader stegen, wo es not ist.¹⁰²

Die hier angesprochenen Baumeister entstammten dabei, so lässt es sich zumindest für das 16. Jahrhundert belegen, der Bürgerschaft selbst. In einem Eintrag im Stadtbuch im Zusammenhang mit der innerstädtischen Pflasterung heißt es so:

Anno domini des 15^e und achten¹⁰³ jare [1508] haben Clas Redlein und Ditz Haweyssen als burgermeyster und bawmeyster mit sampt eynem rat etlich gerten plasters in der stat Sesslach zu machen.¹⁰⁴

Erstmals als ‚Steinbrucken‘ wird sie 1519 in den Stadtbüchern erwähnt, die Jahreszahl 1574 am Bestand lässt entsprechend auf Wartungsarbeiten an der Brücke schließen.¹⁰⁵

¹⁰² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 4 (15), S. 30 (1485).

¹⁰³ Nöth gibt an, „[...] getilgt: zwenzigisten jar. [...]“: Ebd., FN 287, S. 84.

¹⁰⁴ Ebd., fol. 126, S. 84 (1508).

¹⁰⁵ Ebd., fol. 24, S. 47 (1519/1542), fol. 25^e, S. 48 (1613).

Erstaunlicherweise ist des Försters Pfand der einzige Hinweis hinsichtlich der Finanzierung der kostenintensiven Materialität, eine wie damals oftmals übliche Brückenverwaltung / Gilde mit einem Fon oder gar ein Brückenzoll wird in den Stadtbüchern an keiner Stelle erwähnt.¹⁰⁶ Diesbezüglich muss allerdings angemerkt werden, dass die Stadtbücher auch keinerlei Information bezüglich der Renovierungskosten der Stadtbefestigung enthalten, die jedoch nachweislich insbesondere Ende des 16. Jahrhunderts und in der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts vorgenommen wurde. Hinweise auf Bauarbeiten im Stadtbuch gibt es so lediglich bezüglich der Erneuerung des Straßenpflasters im Jahr 1508.¹⁰⁷ Vermutlich gab es für Bau- und Renovierungsausgaben ein extra Büchlein – eine diesbezügliche Einsicht muss im Fall des Vorhandenseins jedoch an anderer Stelle erfolgen.

Während in anderen Städten Brückenbauten durch die Bürgerschaft aufwendig unterhalten und gestaltet wurden, war das auch hier offensichtlich nicht der Fall. Diese Beobachtung basiert auf der Einfachheit ihrer Ausstattung insgesamt sowie auf der fehlenden Dokumentation ihrer Nutzung. So gibt es keine Anhaltspunkte, weder schriftlich noch architektonisch, bezüglich irgendwelcher, durchaus zu dieser Zeit üblichen städtischen Nutzung, etwa als Verteidigungsanlage (zum Beispiel Brückentürme), als Gebetsort (zum Beispiel über eine Brückenskapelle), als Verkaufsort (zum Beispiel Verkaufsstände), als Ort richterlicher Tätigkeiten *et cetera*.¹⁰⁸ Letztere sind stattdessen für die Kirche, Wirtshäuser oder die Zentmater am Fuß des Geiersberg überliefert. Die verschiedenen Bildstöcke, die Heiligenfigur und das Wappen des zukünftigen Bischofs verweisen stattdessen lediglich auf die Verkehrsrichtung und die Inklusion der Stadt als Segment in das Hochstift Würzburg und die mit diesem praktizierte Religionsauslegung.¹⁰⁹

¹⁰⁶ Neben fehlenden schriftlichen Hinweisen lässt sich auch ein entsprechendes Zollhaus weder anhand der Denkmalliste noch über das Inventar belegen. Vgl. hierzu z. B. die allgemeinen Schilderungen von Isenmann: *Die deutsche Stadt*, S. 114–118 sowie weitere Untersuchungen von z. B. Schröder: *Die Willigisbrücke*, S. 9–54; Schott: „*Es führt über den Main eine Brücke von Stein*“, S. 187–190.

¹⁰⁷ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 126, S. 84 (1508).

¹⁰⁸ Vgl. auch hier wieder Isenmann: *Die deutsche Stadt*, S. 114–118 sowie weitere Untersuchungen von z. B. Schröder: *Die Willigisbrücke*.

¹⁰⁹ *Liste der Baudenkmäler in Seßlach*, S. 17, (19.05.2019). 1729 wurde Nepomuk heiliggesprochen: Grimm: *Aschaffburger Häuserbuch*, S. 551.

Trotz der scheinbaren Bedeutungslosigkeit der Einrichtung für die vor Ort lebende Bevölkerung, die die Brücke freilich aber doch auch nutzte, können Zuweisung und Übernahme der Verantwortung für den Erhalt des Bauwerks an und für sich – sozusagen als Bürgerpflicht, sich in das bestehende Gesellschaftssystem aktiv einzubringen – durchaus hier als eine Art der Reziprozität, diesmal die gesamte Stadt als Segment miteinbeziehend, gewertet werden (→ P 6). Bezüglich des Brückenbaus zeigt sich Zugehörigkeit also vor allem anhand der ersten Ebene. Wechselseitigkeit bezüglich aller drei Ebenen lässt sich also, wie explizit das Beispiel Brücke zeigt, nicht immer nur anhand einer einzelnen Einrichtung nachweisen. Wird hier vor allem eine auferlegte Pflicht sichtbar, verweist das nachfolgende Beispiel Bürgerwald in erster Linie auf ein bürgerliches Recht.

2.4. DER BÜRGERWALD. EINE ORGANISIERTE FORM DER RESSOURCENSICHERUNG

Von den bisher besprochenen Einrichtungen am weitesten von der Distanz her vom Seßlacher Zentrum entfernt befand sich der Bürgerwald. Ähnlich wie eine Institution organisiert, soll er hier gleichfalls als städtische Einrichtung behandelt werden. Über ihn geben sowohl die Stadtbücher als auch diverse Karten Auskunft. Eine ungefähre standörtliche Beschreibung findet sich in den Stadtbüchern im Rahmen eines laufenden Eintrags für die erste Hälfte des 18. Jahrhunderts (siehe Abbildung 5):

[...] Seslach gehulz. Das Burgerholcz von der Steiner Leiten [FIN: Steinerne Leite, südl. Bürgerwald] an bis den Haywege [FIN: Heuweg] hienumb bis auf das Ayge und von den Aygen an der von Crumpach gehulcz [Krumbacher Ort], wie dann solches alles verhagt, vermarckt und versteindt ist. [...] Eyn strich aychten prennholcz sampt etlichen rayteln im Lintach [Lindach] in Veit vom Lichtensteins gehulcz, stost mit dem eyn ort an Hardenforst [FIN Hatterforst]. Eyn ort gehulcz dhennen am Burgershuckel [FIN: Bürgershügel], stost mit dem eyn ort an das Burgerholcz und [...].¹¹⁰

¹¹⁰ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 54^r, S. 55–56 (erste Hälfte 18. Jh.).

Diese Beschreibung verweist zugleich auf verschiedene Grenzsteine, die den Bürgerwald im Zeitalter fehlender Kartographie und naturgemäß fehlender Architektur für jedermann, also gleichermaßen für regionale Akteure respektive Fremde, sichtbar als abgegrenzten, eigenen Bereich markierten. Sie geben zugleich einen ersten Hinweis auf den ‚Waldbesitzer‘: Seßlach. Wie anhand der Kartographie ersichtlich wird, war der Bürgerwald offensichtlich über das dortige Wegenetz gut erreichbar. In der Umgebungskarte 1598–1604 ist er so östlich von Seßlach mit der expliziten Beschriftung *Burgerholtz* verzeichnet. Auch in der Urkarte (1851) und den aktuellen Karten findet sich in etwa einem Kilometer östlich der Stadt ein Wald, der als ‚Bürgerwald‘ bezeichnet wird. Dabei handelte es sich jedoch um eine reine Übernahme der früheren Bezeichnung, denn der Bürgerwald wurde 1814 aufgelöst.¹¹¹

Bei der Nutzerschaft handelte es sich dem Namen und den Stadtbüchern nach um die mit Bürgerrecht ausgestattete Bewohnerschaft Seßlachs:

Zehenden: Item das Burgerholcz ist frey lauter aygen und wirt niemandt mit holzen, grasen, hutten oder streyhen darinnen auf zu rechnen, dann allein den verpflichten burgern und die burgerrecht thun, gestattet.¹¹²

Damit wurde der Zugang im Sinn einer privilegierten Schicht reglementiert und verweist auf das mit dem Bürgerwald verknüpfte Recht der Seßlacher Bürgerschaft der ständigen Verfügbarkeit über eigene, für das Überleben notwendige Ressourcen – hier Holz, Gras, Laub und Streu (→ R1). Schon alleine die Tatsache, dass neun von insgesamt 66 Paragraphen des Stadtrechts (1485) – das ist fast ein Sechstel – sich mit diesem beschäftigen, unterstreicht den diesbezüglichen Anspruch der Bürgerschaft und die Bedeutung des Waldes für diese insgesamt. Eine der wichtigsten vormodernen Ressourcen war neben dem Wasser schließlich das Holz. Der Bedarf an Bauholz (Rathäuser, Innungshäuser, Wohnhäuser, Kirchen, Speicher, Tore, Brücken unter anderem) war enorm, auch Werkholz (Drechsler, Tischler, Böttcher, Schreiner, Wagenbauer, Schlittenbauer, Mühlenbauer, Seiler unter anderem Handwerk) und Brennholz wurde ständig benötigt. Siegfried Epperlein nimmt an, dass je nach Größe eines Bürgerhauses für

¹¹¹ Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 3.

¹¹² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 56, S. 56 (1559).

Ständerbau und Dachstuhl zwischen 12 und 36 Stämme von ausgewachsenen Eichen benötigt wurden.¹¹³ Bauholz durfte allerdings im Bürgerwald nur mit Wissen der Baumeister geschlagen werden.¹¹⁴

Wegen der einsetzenden Holzknappheit wurden seit dem 14. Jahrhundert in der städtischen Umgebung Wiederaufforstungsversuche durchgeführt.¹¹⁵ Entsprechende anordnende Maßnahmen lassen sich auch für den Seßlacher Bürgerwald nachweisen:

Item welcher burger ader burgerin bawholcz er ein furen lassen und in eynem firtel iares das nechst dar nach nicht vorbawten ader vorerbeten [verarbeiten] lissen, so dann das selbige firtell iares vorschynen were, haben die bawmeister macht, das selbige holcz tzu iren handen tzu nemen und das selbige an der stat vorbawen lassen, wo es not ist, und dem das holcz gewest ist, nictes da fur geben.¹¹⁶

Die Formulierung ‚burger ader burgerin‘ zeigt zugleich, dass die Nutzung des Bürgerwaldes beiden Geschlechtern gestattet war.

Außerdem musste stets ein gewisser Baumbestand stehen gelassen werden, um einem Notstand in Form von Ressourcenknappheit, damit auch Gefährdung der Versorgung, zuvorzukommen:

Item wenn man die lag ausgibt, was dann die saczung der hegreetel, die yeder soll stehen lassen in seiner lag, sein wirdt, soll also gehalten werdt. Wo aber ymand solchs uberfure, soll vor yden, den er nicht hat stehen lassen, geben eyn pfunt; und das selbig holcz soll eyn yeder ab hawen und auf erbeten und zu sam legen vor sant Walburgen tag [1. Mai] und hin nach vor sant Peters tag, den man nennet ad kathedram [22. Februar], alleweg aus dem holcz furen lassen. Were solchs uberfure und nicht hilt, der solle solch holcz dem rat und der gemeindt vorfallen seyn.¹¹⁷

¹¹³ Epperlein: *Wald*, Sp. 1940–1943; Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 4.

¹¹⁴ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 4 (11), S. 29 (1485).

¹¹⁵ Epperlein: *Wald*, Sp. 1940–1943. Vgl. hierzu auch den Beitrag von Haumann: „*Kritische Rohstoffe*“, S. 97–122.

¹¹⁶ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 4' (12), S. 29 (1485).

¹¹⁷ Ebd., fol. 4' (13), S. 29 (1485).

Das Mandat von 1626 gab mindestens sieben Jahre Standzeit vor und verweist gleichfalls auf die Bedeutung der Ressource Holz, denn der Stadtherr bezeichnet das Holz als „[...] das beste kleinoth dieser unserer statt [...]“. ¹¹⁸ Entsprechend gibt er Anweisung, sparsam damit umzugehen:

Derentwegen unser ernstlicher bevelch, was fürterhin einer zu bauen begert, solle die besichtigung, ob es nötig seye, durch dich, den vogt, dann beeden burgermeistern und einem aus der burgerschaft vorgenommen, ein ohngefährlicher überschlag, was er zum alten holtz, als das jederzeit mit einzubawen und nit zu verbrennen, vor vernere stemb bedörftig gemacht und volgents uferlegt werden, ufs wenigst den understen stockh von steinwerckh ufzuführen. Würde aber die zahl der stemb sich über sechtzig in der zahl erstrecken, seien wir dessen mit gehörigen umbstenden jederzeit underthenig zu berichten, wollen wir uns, was zu thun, so balden g[nediglich] ercleren. Den fall aber gesetzt, daß alte holtz zu dem vorhabenten baw nit bequemlich uns dessen auch kein anderer burger zu verbesserung seines hasuses oder scheuern, – dann zu schweinstellen man von alters hero nichts zu geben schuldig –, vonnöten, ist dasselbe so hoch es sein kann zu verkaufen und gebürent zu verechnen. [...] Es sollen auch die schleg ufs wenigst sieben jahr lang heglich gehalten, die baw- und hegreiser stehend verbleiben, auch der förster zu vleißiger beforstung angehalten werden, welches dann umb sovil ehe geschehen würdet, wann ihr [und] die burgermeister das holtz je zu zeiten selbst en begeheth. [...]. ¹¹⁹

Der Auszug verweist zugleich auf eine weitere Nutzung des Waldes durch die Bürgerschaft: Das Holz durfte im Fall eines Überschusses nach Absprache mit dem Stadtherrn auch verkauft werden (→ R5).

Offensichtlich gab es bezüglich der Nutzung auch Befugnisse, die auf Menschen im Besitz eines nur eingeschränkten Bürgerrechts – also soziale Schichtenbildung innerhalb eines Standes – verweisen. So genoss der außerhalb der Stadtbefestigung wohnhafte Ziegler, wie ein Kaufbrief (1561) zeigt, bezüglich des Bürgerwaldes für seine Person geltende ‚besondere‘ Rechte:

¹¹⁸ Ebd., fol. 137^v, S. 88 (1626).

¹¹⁹ Ebd., fol. 137^v, S. 88 (1626).

[...] Zudem ist ime vergonth und zugelassen, im Bürgerholz laib und strayhe [Laub und Streu] zu rechnen und mit grasen einzutragen macht hat, welches sonstem keinem vor den stadthorn vergonth wirt. [...].¹²⁰

Dieser Eintrag lässt mehrere Lesarten zu: Entweder gehörte der Ziegler, weil er eben aufgrund seines Handwerks vor den Stadttoren leben musste,¹²¹ überhaupt nicht zur Bürgerschaft und erhielt den Zugang zur Sicherstellung der Ausübung seines Gewerbes oder aber er gehörte möglicherweise als Zugezogener nicht zur Erbbürgerschaft, genoss deshalb nur ein eingeschränktes Bürgerrecht. In beiden Fällen war es ihm jedoch, wahrscheinlich aufgrund seiner Dienste für die Stadt, gestattet, diese Ressource in eingeschränkter Art und Weise zu nutzen. Ähnliches gilt für den Totengräber und seine Frau, die ebenfalls Laub und Streu im Bürgerholz aufrechnen durften.¹²² Dennoch, das wird an späterer Stelle im Zusammenhang mit dem Stadtrecht und verschiedenen Konflikten deutlich, war der Bürgerwald eine Einrichtung, die Exklusion transparent machte, da er nur einer kleinen, relativ homogenen Schicht zugänglich war. Trotzdem profitierten naturgemäß stets die bürgerlichen Haushalte als Gesamtheit vom Bürgerwald, also schichtenübergreifend indirekt auch deren weitere Mitglieder (und sei es nur über das Holz zum Heizen des Herdes).

Wo ein Verbot für Individuen anderer Schichten aber auch Segmente (zum Beispiel Nachbarstädte, Klöster oder Dörfer) besteht, kann in der Regel zugleich auch seine Übertretung, also ein Konflikt, zum Beispiel über das unerlaubte Entfernen von Holz *et cetera*, angenommen werden. Entsprechend gab es mit dem Förster einen spezialisierten Betreiber, der unter anderem die Beachtung der Nutzerordnung überwachte. In Rahmen seiner Aufgaben war er dazu befugt, fremdes, in den Wald ausgetriebenes Vieh zu pfänden:

Item so eyn auswendiger frevelichen schaden thete im gemeinholcz, wie sich der schade mechte, wo man das erforschet, den selbigen soll eyn rat strafen; wo aber der forster auswendigen leuten, die nicht burger weren,

¹²⁰ Ebd., Stadtbuch II, fol. 29', S. 101 (1561).

¹²¹ Feuer und Wasser waren zwei zentrale Elemente für das Handwerk.

¹²² Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch II, fol. 31', S. 102 (1561).

pfant neme, es wer mit scheferen ader mit graseryn, die selbigen sollen sich mit dem forster vortragen.¹²³

In diesem Absatz wird zugleich der Rat als die Bürgerschaft vertretende Organisation und strafende Instanz angeführt. Ob der Förster der Bürgerschaft entstammte, ein städtischer oder fürstbischöflicher Bediensteter war, ließ sich anhand der bisher ausgewerteten Quellen noch nicht klären. Hartig geht allerdings von einem Stadtförster aus.¹²⁴

Paragraph sieben des Stadtrechts verbot ferner das Hüten von Pferden und Kühen im Bürgerwald außer der geschworenen Bürgerschaft, die das Gemeinrecht vertrat. Wer dagegen verstieß, musste ein Pfund Strafe zahlen – erneut ein Hinweis auf die sanktionierende Bürgerschaft.¹²⁵ Das Weiden der Tiere gibt zudem einen Hinweis auf eine weitere Nutzungsart des Waldes. Aber nicht nur das Weiden von Tieren war für Unbefugte strengstens verboten, sondern auch die unerlaubte Entnahme von Holz:

Wer ein hegritel [Knüppel, Stangenholz] ab hawet, der soll alleweg geben ein pfunt. Wer aber sust im gemeynen holcz eyn spanholz [Feuerholz] ab hawet, soll alleweg geben tzu puß funfczehn pfennig.¹²⁶

Auch der Raub des Holzes der berechtigten Mitnutzerschaft wurde mit einer Strafzahlung von sechzig Pfennig geahndet, außerdem musste derjenige „[...] dem ihenen, des solch holcz gewest ist, bezczalen.“¹²⁷ Gleiches galt für das unerlaubte Abhauen von Bauholz.¹²⁸ Die Gültigkeit dieser 1485 verschriftlichen Aussage bis weit in das 18. Jahrhundert hinein und die Tatsache, dass es sich dabei nicht nur um leere Drohungen handelte, belegen einzelne Einträge des Stadtbuches. 1715 wurde so ein Vergehen im Bürgerholz aufgedeckt und durch die Stadt Seßlach geahndet:

¹²³ Ebd., Stadtbuch I, (1485), fol. 5 (14), S. 29–30 (1485).

¹²⁴ Hartig: *Seßlach und seine Geschichte*, S. 4 u. S. 39.

¹²⁵ Nöth: *Die Stadtbücher von Seßlach*, Stadtbuch I, fol. 3' (7), S. 28 (1485).

¹²⁶ Ebd., fol. 4 (9), S. 28 (1485).

¹²⁷ Ebd., fol. 4 (10), S. 29 (1485).

¹²⁸ Ebd., fol. 4 (11), S. 29 (1485).

Not[a]: Bey dieser marckhungsbesichtigung seint Watzendorferseits gewesen: Hans und Jörg Schultheiß, Niclaus Jung, und weilten dieser letztere ahn der gräntze holtz gemacht und der Seßlacher Burgerholtz nicht allein zu nahe getreten, sondern auch einen langstockh vorsetzlich abgehawen, so ist demselben diese unbefugnus nicht allein hiesigerseits verhoben worden, sonder demselben noch gebührendt zue bestrafen man sich vorbehalten.¹²⁹

Ein weiteres Vergehen wird in einem Eintrag des Jahres 1778 beschrieben.¹³⁰ In beiden Fällen zeigt der Konflikt zugleich ein Stück weit die Alternativlosigkeit der Ressource Holz und eine gewisse Eigendynamik, die sich mit dieser Einrichtung beobachten lässt.

Die erfolgte Zuteilung eines Waldes an die würzburgische Amtsstadt, so das Zwischenfazit, verweist hier zunächst auf ein spezifisches Recht, das im Rahmen der ersten Ebene die Seßlacher Bürgerschaft in das Hochstift Würzburg inkludierte. Damit garantierte der Stadtherr im Sinn des Erhalts des Segmentes Stadt ein Stück weit die erforderliche Versorgungssicherheit, ermöglichte einem Teil des dritten Standes, jedoch mit dem Pfarrer auch dem ersten Stand,¹³¹ das Überleben an Ort und Stelle. Das Beispiel Bürgerwald belegt damit zugleich erneut die Verknüpfung der verschiedenen Ebenen miteinander, hier die Zugehörigkeit einerseits zu einer spezifischen Souveränität (Ebene 1), andererseits die Zugehörigkeit zu einem spezifischen Stand respektive einer Schicht (Ebene 3).

3. FAZIT UND AUSBLICK

Die Erkenntnisse aus der Analyse der drei Beispiele, auch im Hinblick auf die hier erfolgte Untersuchungsmethode, zusammenfassend, lassen sich zwei wesentliche Punkte festhalten:

¹²⁹ Ebd., fol. 80^r–81, S. 69 (1715).

¹³⁰ Ebd., fol. 98, S. 74 (1778).

¹³¹ Dass dieser Rechte am Bürgerwald besaß wird im Zuge der Auflösung des Bürgerwaldes im 19. Jahrhundert deutlich, bei welcher der Pfarrer entsprechende Anteile für sich beanspruchte: Zuber: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen*, S. 62.

1. Zunächst wurde am Beispiel der drei Seßlacher Einrichtungen Stadtkirche, Brücke und Bürgerwald deutlich, dass sie, wie auch anhand des vorgestellten Konzepts der Institutionalität von Susanne Rau vermutet wurde, als öffentliche Einrichtungen ganz unterschiedliche Rechte und Pflichten einzelner Individuen aber auch ganzer Segmente (sich selbst zu versorgen, mit den anderen Segmenten zu kommunizieren *et cetera*) an sich banden. Dabei spiegelt jede der Einrichtungen im Rahmen von In-, aber auch Exklusion (zum Beispiel Bürgerwald) ein Stück weit die vorherrschende Gesellschaftsordnung.
2. Für alle drei Einrichtungen ließ sich Zugehörigkeit dabei mindestens immer anhand von zwei von insgesamt drei ausgemachten Ebenen beschreiben, nämlich die Verpflichtung der Zugehörigkeit zu (1) einer Souveränität, (2) zu einer Kirchengemeinde und (3) zu einem Stand/einer Schicht. Denn Rechte und Pflichten bestanden standes- und ortsgebunden. Die individuelle Perspektive von Zugehörigkeit wurde damit zugleich mit der gesellschaftlichen unmittelbar verschränkt. Verließ etwa ein Bürger oder eine Bürgerin die Stadt Seßlach und zog in eine andere Stadt, bedeutete das nicht, dass er oder sie automatisch wieder mit den gleichen Rechten an einem Bürgerwald partizipieren durfte (siehe Ziegler, Totengräber).

Zugehörigkeit in der Vormoderne wird also vor allem unmittelbar anhand von Nutzungsrechten/-pflichten an einer Einrichtung sichtbar: Der vorgeschriebene Kirchenbesuch in genau dieser Kirche, das Recht zur Holznutzung in genau diesem für die Bürgerschaft ausgeschriebenen Waldstück, die Aufsicht über bzw. die Verantwortung für genau diese Brücke *et cetera*. Nur ansatzweise (im Rahmen des Bürgerwaldes) behandelt werden konnte das Gegenteil, also Nichtzugehörigkeit. Gerade über Letztere, wie das Beispiel Bürgerwald angedeutet hat, ließe sich Zugehörigkeit noch weitaus besser kontrastieren. Über das Konzept von In- und Exklusion kann dabei auf theoretisch fundierter Basis Nichtzugehörigkeit gleichfalls im Rahmen der Differenzierungstheorie analysiert werden.¹³²

Am Beispiel Seßlachs und der mithilfe von Luhmanns Differenzierungstheorie entworfenen drei Ebenen zur systematischen Erfassung der

¹³² Vgl. hierzu erneut die Studie von Arlinghaus: *Inklusion und Exklusion* sowie den Aufsatz von Luhmann: *Inklusion und Exklusion*.

gesamtgesellschaftlichen Strukturen wurde dabei deutlich, dass über solche Einrichtungen in ihrer Eigenschaft als Katalysatoren und Transformatoren gesellschaftlicher Erwartungen (Rechte und Pflichten) individuelle und gesellschaftliche Zugehörigkeit miteinander verschränkt waren. Wie in der Einleitung bereits dargelegt, spielten dabei die mit dem Staatsbegriff verbundenen Grenzkonzepte kaum eine Rolle, höchstens dann, wenn beispielsweise wie im Fall des Bürgerwaldes ein Waldgebiet begrenzt oder über das zu gebende Geleit befunden werden musste. Raum spielt allerdings dann vor allem eine Rolle, wenn es um regionale Faktoren wie etwa die Geographie oder Topographie geht, wie insbesondere das Beispiel Brücke deutlich werden ließ.

Fest steht, dass sich die Ebenen mit der allmählichen Umstellung der gesellschaftlichen Leitdifferenz weg von der Stratifizierung hin zur funktionalen Differenzierung am Übergang von der Vormoderne hin zur Moderne veränderten. Vermutlich spiegelt sich dieser Wandel, historisch ausgedrückt mit Blick auf die von Rau beschriebene prozesshafte Seite, soziologisch formuliert aufgrund ihrer Eigenschaft als Transformator gesellschaftlicher Erwartungen, gleichfalls anhand städtischer Einrichtungen. In diesem Fall wäre dann über Letztere ebenfalls eine allmähliche Veränderung des Konzeptes von Zugehörigkeit erkennbar. Eine epochenübergreifende Darstellung von Zugehörigkeit könnte hier gegebenenfalls ansetzen und müsste mit Blick auf das Frankenlied dabei dann auch die Region als weitere Größe integrieren.

INSTYTUCJE MIEJSKIE JAKO WYZNACZNIKI PRZYNALEŻNOŚCI W CZASACH PRZEDNOWOCESNYCH?

ROZWAŻANIA NA PRZYKŁADZIE GÓRNOFRANKOŃSKIEGO MIASTA SEŁLACH

STRESZCZENIE

W badaniu indywidualnej przynależności w czasach przednowoczesnych termin 'obywatelstwo' jest bezużyteczny. Zamiast tego można mówić o 'potrójnej przynależności': indywidualnej przynależności do (1) władzy zwierzchniej, (2) gminy kościelnej oraz (3) stanu lub warstwy. Zagadnienie to można zbadać z pomocą instytucji komunalnych – zostało to zademonstrowane w artykule na przykładzie miasta Sełlach i jego trzech instytucji.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

STÄDTISCHE EINRICHTUNGEN ALS INDIKATOREN FÜR ZUGEHÖRIGKEIT IN DER VORMODERNE?

ÜBERLEGUNGEN AM BEISPIEL DER OBERFRÄNKISCHEN STADT SEßLACH

ZUSAMMENFASSUNG

Für die Erforschung von individueller Zugehörigkeit ist der Terminus ‚Staatsangehörigkeit‘ für die Vormoderne unbrauchbar. Stattdessen lässt sich von einer ‚Dreifachzugehörigkeit‘ sprechen: die individuelle Zugehörigkeit zu (1) einer Souveränität, (2) zu einer Kirchengemeinde und (3) zu einem Stand oder einer Schicht. Untersuchen lässt sich dieser Komplex mithilfe städtischer Einrichtungen, was im Beitrag anhand der Stadt Seßlach und drei ihrer Einrichtungen demonstriert wird.

MUNICIPAL INSTITUTIONS AS DETERMINANTS OF BELONGING IN PRE-MODERN TIMES?

CONSIDERATIONS ON THE EXAMPLE OF THE UPPER FRANCONIAN
TOWN OF SEßLACH

SUMMARY

In the study of individual belonging in the premodern times, the term ‘citizenship’ is useless. Instead, one can speak of ‘triple affiliation’: individual affiliation to (1) supreme authority, (2) church commune and (3) state or class. This issue can be investigated with the help of municipal institutions, which was demonstrated in the article using the example of the city of Seßlach and its three institutions.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- przynależność; instytucje komunalne; Seßlach; teoria systemów; historia miasta i regionu
- Zugehörigkeit; städtische Einrichtungen; Seßlach; Systemtheorie; Stadt- und Regionalgeschichte
- membership; municipal institutions; Seßlach; theory of the systems; history of the city and the region

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Bayerisches Staatsarchiv Würzburg: *Würzburger Risse und Pläne*, Sign. I/280.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Bayern Atlas: *Urkarte von Seßlach*, URL: <https://geoportal.bayern.de/bayernatlas> (17.05.2021).
- Bundschuh Johann Kasper: *Geographisches Statistisch-Topographisches Lexikon von Franken, oder vollständige alphabetische Beschreibung aller im ganzen Fränkischen Kreis liegenden Städte, Klöster, Schlösser, Dörfer, Flekken, Höfe, Berge, Thäler, Flüsse, Seen, merkwürdiger Gegenden u.s.w.; mit genauer Anzeige von deren Ursprung, ehemaligen und jetzigen Besitzern, Lage, Anzahl und Nahrung der Einwohner, Manufakturen, Fabriken, Viehstand, merkwürdigen Gebäuden, neuen Anstalten, vornehmsten Merkwürdigkeiten etc. etc.* 1. 1800.
- Eisenmann Joseph Anton / Hohn Karl Friedrich: *Topo-geographisch-statistisches Lexicon vom Königreiche Bayern*. 1832.
- Homann Johann Baptist: *Ämterkarte (1716–24)*, URL: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/0/08/Karte_Hochstift_W%C3%Bcrzburg.JPG (13.01.2020).
- Lippert Karl-Ludwig: *Bayerische Kunstdenkmale. XXVIII: Landkreis Staffelstein*. 1968, S. 194–218.
- Liste der Baudenkmäler in Seßlach, URL: http://geodaten.bayern.de/denkmal_static_data/externe_denkmalliste/pdf/denkmalliste_merge_473165.pdf (26.07.2020).
- Mayer Heinrich: *Die Kunst des Bamberger Umlands*, 2. 1930, S. 196–201.
- Nöth Stefan: *Die Stadtbücher von Seßlach*. 2005.
- Scheffel Joseph Victor von: *Frankenlied*. 1859.
- Stengel Edmund Ernst: *Urkundenbuch des Klosters Fulda*, 1. 1958.
- Umwelt Atlas Bayern*:
- *Felsblöcke SW von Heinersdorf*, URL: <https://www.umweltatlas.bayern.de/mapapps/resources/reports/geotope/generateBericht.pdf?additionallayerfieldvalue=473A017> (24.07.2020).
 - *Ehem. Steinbruch „Rote Grube“ ENE von Muggenbach*, URL: <https://www.umweltschutzplanerische/mapapps/resources/reports/geotope/generateBericht.pdf?additionallayerfieldvalue=473A017> (24.07.2020).

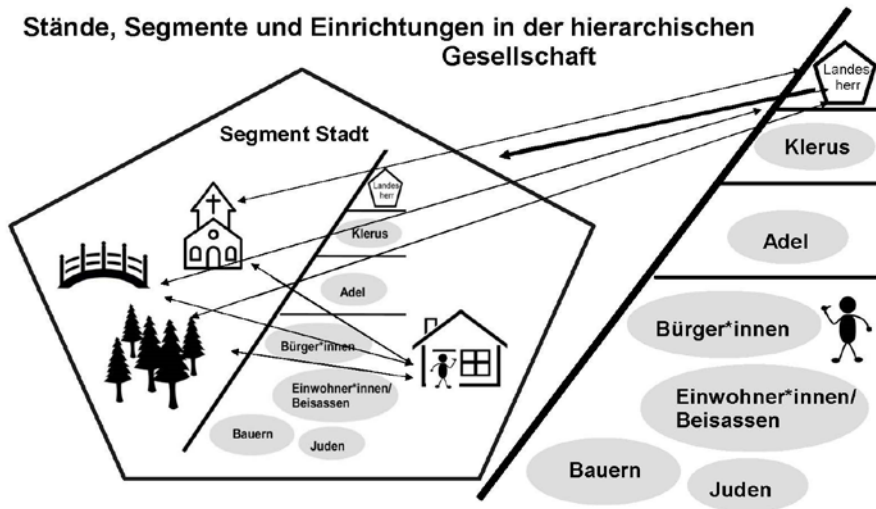
LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Albrecht Stephan: *Mittelalterliche Rathäuser in Deutschland. Architektur und Funktion*. 2004.
- Arlinghaus Franz-Josef: *Inklusion und Exklusion. Funktion und Formen des Rechts in der spätmittelalterlichen Stadt. Das Beispiel Köln*. 2018.
- Aumann Georg / Pachale Karl-Ulrich: *Die Itz*. 2001.
- Baierl Roland: *Die Stadtpfarrkirche St. Johannes der Täufer in Seßlach*. 2010.
- Blessing Werner Karl / Weiß Dieter Joachim (Hg.): *Franken. Vorstellung und Wirklichkeit in der Geschichte*. 2003.
- Boedecker Almuth: *Öffentliche Maßnahmen regen Investitionen der Bürger an: das Beispiel Seßlach*. 1994.
- Brecher Adolf: *Homann, Johann Baptist*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 13. 1881, S. 35–38.
- Dürr Renate: *Kirchenräume. Eine Einführung*, in: Dürr Renate / Schwerhoff Gerd (Hg.): *Kirchen, Märkte und Tavernen. Erfahrungs- und Handlungsräume in der Frühen Neuzeit*. 2005, S. 451–458.

- Epperlein Siegfried: *Wald. Mittel- und Westeuropa*, in: *Lexikon des Mittelalters*, 8. 1997, Sp. 1940–1943.
- Fischer Waldemar: *Die Coburger Geleitsstraßen zu Beginn des 16. Jahrhunderts*, in: *Zeitschrift des Vereins für Thüringische Geschichte und Altertumskunde*, NF 33. 1939, S. 383–429.
- Flachenecker Helmut: *Von Viertelsmeistern und anderen städtischen Ämtern. Zu Editionsgrundlagen von Stadtbüchern im Hoch- und Spätmittelalter*, in: Flachenecker Helmut / Kopinski Krzysztof / Tandecki Janusz: *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2019. Urkundenbücher, Chroniken, Amtsbücher. Alte und neue Editionsmethoden*. 2021, S. 163–177.
- Flachenecker Helmut: *Die Stifts- und Klosterpolitik Burggrafs Friedrichs VI. in Franken*, in: Müller Mario / Seiderer Georg (Hg.): *Burggraf Friedrich VI. von Nürnberg und die Belehnung der Burggrafen von Nürnberg mit dem Kurfürstentum Brandenburg im Jahre 1417*. 2019, S. 55–78.
- Frerichs Gertrud: *Sesslach und seine Stadtteile – wie es früher war*. 1989.
- Fromm Hubert: *675 Jahre Stadtrecht Sesslach*. 2010.
- Grimm Alois: *Aschaffenburgs Häuserbuch II. Altstadt zwischen Dalbergstraße und Schloß, Mainufer – Mainbrücke – Löherstraße*. 1991.
- Hartig Konrad: *Sesslach und seine Geschichte*. 1934.
- Haumann Sebastian: „Kritische Rohstoffe“, in: Engels Jens Ivo / Nordmann Alfred (Hg.): *Was heißt Kritikalität? Zu einem Schlüsselbegriff der Debatte um Kritische Infrastrukturen*. 2018, S. 97–122.
- Herdick Michael: *Ökonomie der Eliten. Eine Studie zur Interpretation wirtschaftsarchäologischer Funde und Befunde von mittelalterlichen Herrschaftssitzen*. 2016.
- Hesse Jan-Otmar / Reith Reinhold / Kopsidis Michael: *Markt*. 2019, in: *Enzyklopädie der Neuzeit Online*, URL: http://dx.doi.org/10.1163/2352-0248_edn_COM_307447 (24.04.2021).
- Höhn Alfred: *Sesslach und sein Umland im Kartenbild des 15. bis 18. Jahrhunderts*, in: *Jahrbuch der Coburger Landesstiftung*, 30. 1985, S. 137–156.
- Höhn Alfred: *Zeugnisse zur Geschichte Sesslachs im Mittelalter*. 1985.
- Holzem Andreas: *Die sieben Hauptkirchen Roms in Schwaben. Bildprogramm und Handlungskonzepte eines konfessionalisierten Kirchenraums*, in: Dürr Renate / Schwerhoff Gerd (Hg.): *Kirchen, Märkte und Tavernen. Erfahrungs- und Handlungsräume in der Frühen Neuzeit*. 2005, S. 459–496.
- Hoppe Peter: *Zuhören statt lesen. Mündlichkeit und Schriftlichkeit in der Vermittlung und Überlieferung von Informationen*, in: Hoppe Peter / Schläppi Daniel / Büsser Nathalie / Meier Thomas: *Universum Kleinstadt. Die Stadt Zug und ihre Untertanen im Spiegel der Protokolle von Stadtrat und Gemeinde (1471–1798)*. 2018, S. 163–195.
- Isenmann Eberhard: *Die deutsche Stadt im Mittelalter 1150–1550. Stadtgestalt, Recht, Verfassung, Stadtrecht, Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*. 2014.
- Kießling Rolf: *Bannmeile*. 2019, in: *Enzyklopädie der Neuzeit Online*, URL: http://dx.doi.org/10.1163/2352-0248_edn_SIM_243974 (24.04.2021).
- Köster Roman: *Gerechter Preis*. 2019, in: *Enzyklopädie der Neuzeit Online*, URL: http://dx.doi.org/10.1163/2352-0248_edn_COM_271543 (24.04.2021).
- Krause Detlef: *Erwartungen*, in: *Luhmann-Lexikon*. 2005.

- Lipp Günther: *Die Geschichte der „Eberner Sau“*, in: *750 Jahre Stadt Ebern. Jubiläums-Sonderbeilage der Neuen Presse*. 1980, S. 14–16.
- Löw Martina: *Die Stadt: Eine Verdichtung funktionaler Differenzierung, eine räumlich differenzierte Einheit oder ein geschlechtlich differenzierter Raum?*, in: Löw Martina (Hg.): *Differenzierungen des Städtischen*. 2002, S. 9–26.
- Luhmann Niklas: *Die Gesellschaft der Gesellschaft*. 2018.
- Luhmann Niklas: *Inklusion und Exklusion*, in: Berding Helmut (Hg.): *Nationales Bewusstsein und kollektive Identität*. 1994, S. 15–45.
- Lynch Kevin: *Das Bild der Stadt*. 1989.
- Maierhöfer Isolde: *Ebern*. 1964.
- Miller Tilly: *Konstruktivismus und Systemtheorie*. 2021.
- Nöth Stefan: *Die Grenze zwischen Stadt und Land: aufgezeigt anhand der Stadtbücher von Seßlach von 1485 und 1550*, in: Hermann Hans-Georg / Hecker Hans-Joachim (Hg.): *Rechtsgeschichte des ländlichen Raums in Bayern*. 2012, S. 67–74.
- Oexle Otto Gerhard: *Die Wirklichkeit und das Wissen. Ein Blick auf das sozialgeschichtliche Cevre von Georges Duby*, in: *Historische Zeitschrift*, 232. 1981, S. 61–91.
- Opl Ferdinand: *Kommunikationsknotenpunkte innerhalb des Stadtgefüges. Das Beispiel des spätmittelalterlich-frühneuzeitlichen Wien*, in: Holý Martin / Hrubá Michaela / Sterneck Tomáš (Hg.): *Die frühneuzeitliche Stadt als Knotenpunkt der Kommunikation*. 2019, S. 15–38.
- Ott Martin: *Salzhandel in der Mitte Europas. Raumorganisation und wirtschaftliche Außenbeziehungen zwischen Bayern, Schwaben und der Schweiz 1750–1815*. 2013.
- Pauly Michel / Stercken Martina: *Stadtentwicklung im vormodernen Europa. Beobachtungen zu Kontinuitäten und Brüchen*. 2019.
- Puza Richard: *Pfarrei, Pfarreiorganisation*, in: *Lexikon des Mittelalters*, 6. 1993, Sp. 2023–2024.
- Rau Susanne: *Räume der Stadt. Eine Geschichte Lyons 1300–1800*. 2014.
- Rau Susanne / Schwerhoff Gerd: *Öffentliche Räume in der Früher Neuzeit. Überlegungen zu Leitbegriffen und Themen eines Forschungsfeldes*, in: Rau Susanne / Schwerhoff Gerd (Hg.): *Zwischen Gotteshaus und Taverne. Öffentliche Räume in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*. 2004, S. 11–52.
- Rinnerthaler Alfred: *Die Stadtpfarrkirche. „Zu Unserer Lieben Frau“ (heute Franziskanerkirche) als öffentlicher Raum*, in: Ammerer Gerhard / Weidenholzer Thomas (Hg.): *Rathaus – Kirche – Wirt. Öffentliche Räume in der Stadt Salzburg*. 2009, S. 103–115.
- Rutz Andreas: *Die Beschreibung des Raums. Territoriale Grenzziehungen im Heiligen Römischen Reich*. 2018.
- Saake Irmhild: *Systemtheorie als Differenzierungstheorie*, in: Jahrhaus Oliver / Nassehi Armin (u. a. Hgg.): *Luhmann Handbuch. Leben – Werk – Wirkung*. 2012, S. 41–47.
- Sandler Christian: *Johann Baptista Homann. Ein Beitrag zur Geschichte der Kartographie*, in: *Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde*, 21/4–5. 1886, S. 328–384.
- Schenk Gerrit Jasper: *Grundherrschaft digital explorieren! Digitalisate, Editionen, GIS und frühmittelalterliches Ressourcenmanagement am Beispiel von Bildern und Texten in Schulbüchern und Kloster Lorsch*, in: Schenk Gerrit Jasper (Hg.): *Digitale Fachdidaktiken in den Kulturwissenschaften*. 2020, S. 197–254.

- Schneier Walter: *Das Coburger Land*. 1990.
- Schott Dieter: „Es führt über den Main eine Brücke von Stein“. *Die Brücken von Frankfurt am Main im langen 19. Jahrhundert*, in: *Bulletin der Polnischen Historischen Mission*, 14. 2019, S. 187–208.
- Schröder Lina: *Allianzen und Intrigen im Europa der Könige. Leitrezension*, in: *Historische Zeitschrift*, 306, 2. 2018, S. 430–447.
- Schröder Lina: *Die Willigisbrücke in ihrer regionalen Verankerung. Eine epochenübergreifende und exemplarische Untersuchung*, in: *Aschaffener Jahrbuch*, 34. 2020, S. 9–54.
- Schröder Lina: *Homepage Lina Schröder*: <http://lina-schroeder.wg.vu/forschungsprojekte/> (17.05.2022).
- Schübel Albrecht: *Das Evangelium in Mainfranken*. 1958.
- Straube Manfred: *Geleitswesen und Warenverkehr im thüringisch-sächsischen Raum zu Beginn der Frühen Neuzeit*. 2015.
- Zuber Daniel: *Leben auf dem Land Heilgersdorf 1361–2011*. 2011.
- Zuber Daniel: *Versuchen wir, unsere hektische Zeit zu verstehen. Aus eintausendzweihundert Jahren Seßlacher Geschichte*. 2000.



© Lina Schröder

Abb. 1: Die vormoderne Gesellschaft dargestellt aus der Perspektive der Systemtheorie. Die Stadt wird hier, ebenso wie der einzelne Privathaushalt, als ein Segment von vielen gesehen. Jedes Segment spiegelt dabei ausschnittsweise auch immer die stratifizierte Gesellschaft. Die städtischen Einrichtungen im Segmente Stadt, hier beispielhaft Bürgerwald, Kirche und Brücke, werden dabei als Transformatoren und Katalysatoren gesellschaftlicher Rechte und Pflichten verstanden, © Lina Schröder

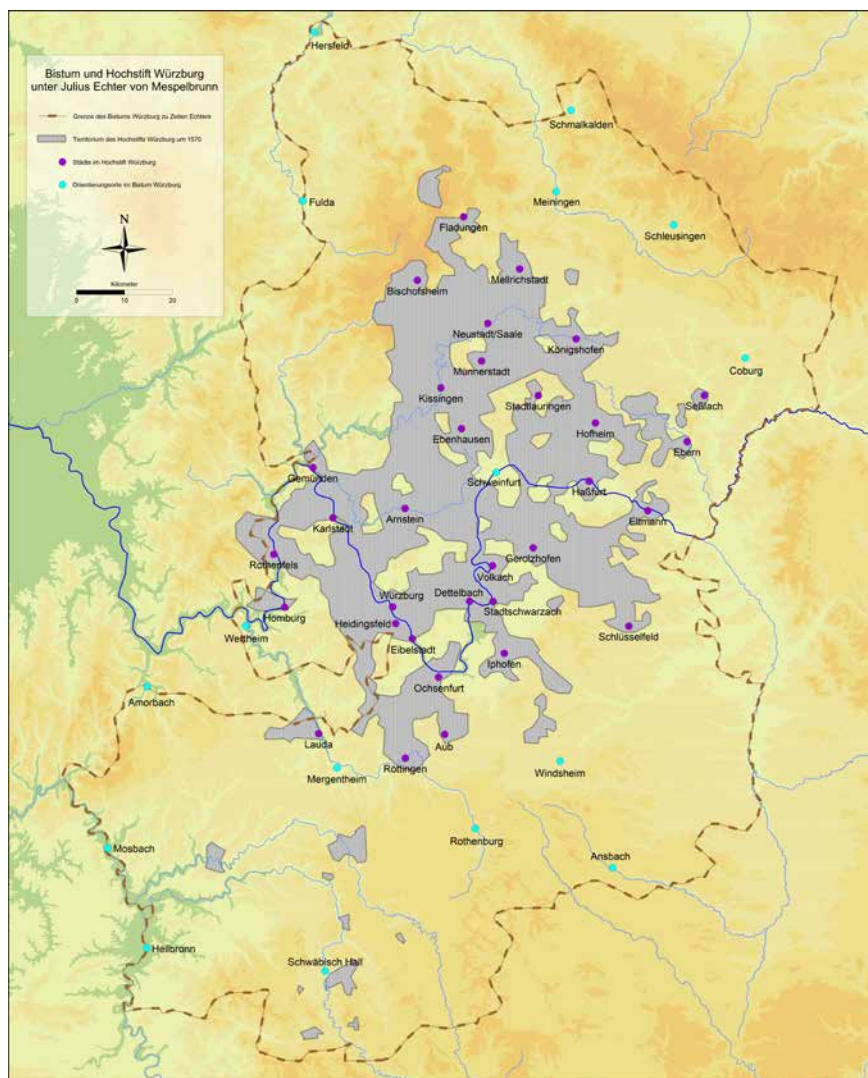


Abb. 2: Territorium (Hochstift) (lila) und Bistum Würzburg (gestrichelte Linie) in der Region Franken. Kartenausschnitt: Dombrowski Damian / Maier Markus Josef / Müller Fabian (Hg.): *Julius Echter. Patron der Künste. Konturen eines Bischofs der Renaissance*. 2017, S. 27, © Mit freundlicher Genehmigung der Herausgeber. Die Kartengrundlage lieferte Markus Naser, auch ihm sei gedankt

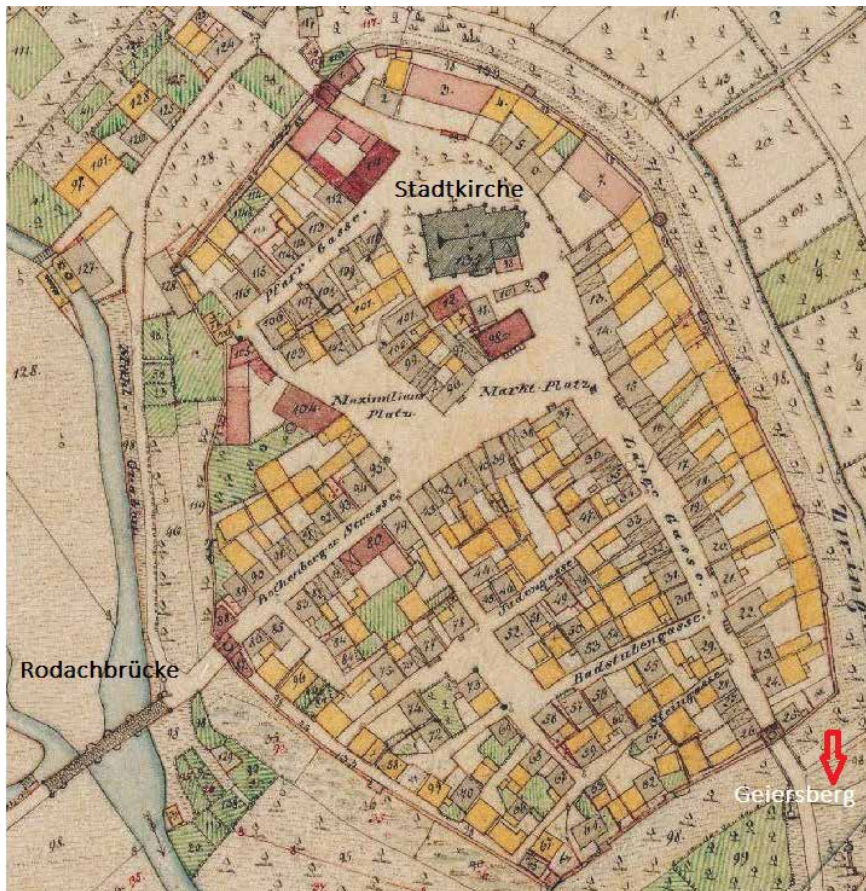


Abb. 3: Die Würzburger Amtsstadt Seßlach. Kartenausschnitt: *Uraufnahme 1851*, © Bayern Atlas, URL: <https://geoportal.bayern.de/bayernatlas/?lang=de&topic=ba&bgLayer=historisch&catalogNodes=11&E=631571.48&N=5561094.75&zoom=13> (17.05.2022)



Abb. 4: Übersichtskarte zu Seßlach und seiner Umgebung. Kartengrundlage: Dombrowski Damian / Maier Markus Josef / Müller Fabian (Hg.): *Julius Echter. Patron der Künste. Konturen eines Bischofs der Renaissance*. 2017, S. 27, © Lina Schröder



Abb. 5: Seßlach und sein Bürgerwald. Kartenausschnitt: *Positionsblatt 1:25000 (um 1860)*, © Bayern-Atlas, URL: <https://geoportal.bayern.de/bayernatlas/?lang=de&topic=-ba&bgLayer=historisch&catalogNodes=11&E=632427.16&N=5560983.27&zoom=11> (17.05.2022)

WOLFGANG WÜST

Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg
E-Mail: wolfgang.wuest@fau.de
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7873-5996>

ARME ALS STAATEN-, HERREN- UND HEIMATLOSE

ZUM PROBLEM DER BETTLER-, GAUNER- UND VAGANTENSCHÜBE IN SÜDDEUTSCHEN TERRITORIEN DER FRÜHMODERNE*

AUFTAKT

Um im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation staaten-¹ oder „herrenlos“ zu werden, bedurfte es im Einzelfall keiner großen Anstrengungen.

* Ich danke Herrn Christoph Gunkel M.A. (Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg) herzlich für Korrekturen und die Einrichtung des Manuskripts nach den Richtlinien des *Bulletins*.

¹ Die Frage, die zunächst zu klären ist, bezieht sich auf das Problem, ob man die Reichs- und Landstände des *Sacrum Imperium Romanum* vor der Nationalstaatsbildung des 19. Jahrhunderts als Staaten bezeichnen kann. Während man wie selbstverständlich bereits für das Spätmittelalter von der Territorialherrschaft spricht, bleibt die auch nach dem Westfälischen Frieden von 1648 fehlende Souveränität der einzelnen Reichsglieder – auch die der mächtigeren und bewehrten Reichsstände – ein Hemmschuh für die staatliche Zuordnung. Einigt man sich allerdings darauf, dass Staaten Herrschaftsordnungen abbilden, die ganz konkret in einem durch äußere Grenzen festgelegten Gebiet gelten und für die dort lebenden Menschen bestimmt sind, dann sehen wir auch die meisten der frühmodernen Territorien als Staaten. Für Franken und Schwaben als „klassische“ *territoria non clausa* gilt die feste Grenzziehung innerhalb der Reichskreise allerdings nur eingeschränkt. Voraussetzung für die erfolgreiche Territorialisierung ist, dass die Gebiete eine Landesverfassung haben und dass sie sich durch eine leistungsfähige Bürokratie mit differenziertem Ämter- und Ressourcensystem auszeichnen. Die Souveränität – das Kennzeichen moderner Staatlichkeit – kann es in der Frühmoderne innerhalb des Alten Reiches aber allenfalls als geteilte Souveränität im Sinne des von Georg Schmidt ent-

Man musste nur arm sein und als fremder oder heimatloser Bettler gelten. Städte, Märkte, Territorien und die Reichskreise unternahmen dann ihrerseits seit dem späten Mittelalter, vermehrt aber erst im 18. Jahrhundert alle Anstrengungen, um die betroffenen, zahlenmäßig rapid steigenden Personengruppen mit Bettelverboten zu überhäufen. Sie mussten ausgeschlossen sein von der an die Heimat gebundenen Almosengewährung, deshalb kriminalisierte man sie als „herrenlose“ Vaganten, Diebe und heimatlose Gauner und man bestrafte sie mit Ausweisung, konkret mit dem Stadt- oder Landesverweis.² Brandmarkungen sorgten im Wiederholungsfall für die allgemeine Sichtbarkeit einer vollzogenen Ausweisung. Eine Bettelordnung unter vielen gattungsgleichen Gesetzestexten wurde zu diesem Punkt sehr konkret, es handelte sich um die 1720 in Dillingen an der Donau gedruckte *Ordnung Deß Hochfürstlichen Hochstifts Augspurg Wie/ und welcher Gestalten in ermelt [...] Hochstift [...] so wohl gegen In/ als Außländische Bettler/ Vaganten, und ander Herrenloses Gesindel zu verfahren*³ (Abb. 1). Das in den deutschen Reichsterritorien zu unterschiedlichen Zeiten eingeführte System der Bettelpässe, die auch den supraterritorialen Reichskreisen⁴ als wichtige Erkennungszeichen dienten, sollte der 1720 erwähnten Herrenlosigkeit einen Riegel vorschieben. Und in der Tat kontrollierten Militär und Bettelvögte die Pässe in der Hoffnung, die massenhafte Migration verarmter Menschen nach dem Heimatprinzip kanalisieren zu können. Nachdem Österreich 1782 Scharen aufgegriffener Bettler an die süddeutschen Reichskreise ausgewiesen hatte, verteilte man in Nürnberg durchziehend eskortierte Familien nach Herkunft und Passvorlage. In der fränkischen Handels- und Reichsstadt notierte man in einem extra angelegten *Paß-Buch* beispielsweise: „Michael Lambert von Fromburg in Teutsch-Lothringen, cum uxore, matre, 1 bruder und 3 kinder, geht nach Stuttgart. Legitimirt mit Paß, d. d. Kloster Reichenbach 15. Junii 1781.“ Bisweilen wurden die Personeneinträge, um Sprachgrenzen zu überwinden, sogar mehrsprachig vorgenommen: „Jean Leopold La Fortune von Arelheim, Graf Leining[isch]e

worfenen „Reichs-Staates“ geben. Vgl. Schmidt: *Geschichte*; Schilling: *Reichs-Staat*; Benz: *Governance*.

² Schnabel-Schüle: *Die Strafe*.

³ Die Ordnung ist mehrfach überliefert. Die Zitate stammen aus dem Exemplar: Staatsarchiv (weiter: StA) Augsburg: *Hochstift Augsburg, Münchner Bestand*, Lit. 236.

⁴ Wüst et al. (Hg.): *Reichskreise*.

Herrschaft⁵, gebürtig, mit einem verheyratheten Sohn Jean la Fortune dessen Weib und Kind, dann noch 4 eigenen Kindern mit Glaswaaren u[nd] Porcellain handelnd hin und wieder in und ausser Land. Leg. mit einem Paß, d. d. M[ar]kt Babenhausen, d. d. 23 May 1777.“⁶

Verbannungen aus dem Herrschaftsbereich der Augsburger Fürstbischöfe, dem Dom- und Hochstift, erfolgten laut Bettelordnung von 1720 im Ernstfall „nebst wohl empfindlicher züchtigung nemblich so vil die erwachsene manns- oder weibspersohnen betrifft mit 20 in 30 carbatschstreichen gegen anschwörung einer urphed, die kinder aber von 10 biß 16 jahren mit der ruthen ausgestrichen“. Im Wiederholungsfall verschärfte sich das Verfahren nicht unerheblich; jetzt sollten ausgewiesene Bettler „als muthwillige frevler und mainaidige mit ruthen ausgestrichen und auf dem rucken mit denen buchstaben H.A. [Hochstift Augsburg] gebrandmarcket“ werden. Wurden schließlich gebrandmarkte Bettler und Vaganten im gebannten Land aufgegriffen, „es seyen gleich manns- oder weibspersohnen, auch deren kinder so über 18 jahr alt, wann sie schon keine andere unthat begangen, gleichwohl als offenbahre gottlose verächter diser heilsamben obrigkeitlichen verordnung und gebott mit der schwerdt- und todtsstraff angesehen werden“. Selbst wenn der Nachweis der Implementierung der angedrohten Strafen nicht immer gelingt, spricht die Ordnung ein klares Bekenntnis dazu aus, dass im Alten Reich keinesfalls jeder ein Recht auf Heimat- und Staatszugehörigkeit hatte.⁷

Das Migrationsproblem wachsender ständischer Unterschichten gipfelte in europaweit organisierten „Bettelschüben“.⁸ Die massenhaft organisierte Ausweisung von unerwünschten Bettlern lässt sich in den Beständen des Staatsarchivs Bamberg gut nachweisen. So ließ beispielsweise der Fränkische Reichskreis nach Verhandlungen der Kreisdirektion in den Jahren 1782 bis 1789 aufgegriffene Bettler und Vaganten nach Österreich abschieben.⁹ Ähnliches gilt für den Österreichischen Reichskreis, der 1782/1783 Depor-

⁵ Die Grafen von Leiningen-Dagsburg-Hardenburg verlegten 1725 ihre Residenz von der Hardenburg in das Schloss von Dürkheim. Vgl. ferner: Kell: *Das Fürstentum Leiningen*.

⁶ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269 (*Extract Paß-Buch, Eintrag vom 19.10.1782*).

⁷ Zitate nach: Wüst: *Bettler und Vaganten*, S. 242–243.

⁸ Jütte: *Bettelschübe*.

⁹ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269.

tationen organisierte.¹⁰ Auf diese konkreten Beispiele massenhafter Ab- und Ausweisungen des bodenständigen Prekariats¹¹ werden wir an späterer Stelle zurückkommen. Wie viele staatenlose Menschen in Bettelschüben über natürliche und politische Grenzen in der Frühen Neuzeit hin- und hergeschoben wurden, lässt sich für die proto- oder vorstatistische Epoche¹² nicht genau belegen. Wie dringlich vielen Land- und Reichsständen die über Bettelordnungen angeordnete Abwehr und Ausweisung heimat- und staatenloser Almosengänger erschien, lässt sich an Verfügungen des fürstbischöflichen Hofrats zu Dillingen an nachgeordnete Pfleg- und Vogtämter ermessen. Kennzeichnend, ja epochentypisch war die Flut der in Druck gegangenen Bettelmandate, die offensichtlich zunächst ohne nachhaltige Wirkung blieben. So bemerkte die Verwaltung trotz Unterstützung durch den Reichskreis¹³ 1720 fast resignierend, „das unangesehen der so vilen hin und wider in dem Schwäbischen Crayß und sonderbahr in unserer residenzstadt Dillingen, auch anderen unsers hochstüffts aembteren vorgenommbnen scharpfen justiz executionen nicht destoweniger disem allzu viel eingerissenen unheil nicht habe können abgeholfen werden, sonder[n] das vilmehr dises höcheschädliche jauner- und gardgesind von einer zeit her weit ärger als jemahls vorhin in dem Schwäbischen Crayß eingetrungen“ sei. Mit Hilfe der Daten aus Bettelordnungen kann sich die Forschung zumindest aber dem staatsbelastenden Massenphänomen demographisch annähern. Im Hochstift Augsburg lebten am Ende des 18. Jahrhunderts nach zuverlässigen Quellen circa 90.000 Personen¹⁴, von denen ein zahlenmäßig nicht genau zu bestimmender, aber nicht gering veranschlagter Teil ohne feste „profession“ den unterständischen Schichten und somit dem Bettler- und Vagantenkreis zuzurechnen ist. Johann Ulrich Schöll schätzte die Zahl der Vaganten in „Schwaben“ im Jahr 1792 auf 2.726 Personen; rechnet man die Bettlerschar hinzu, ergäbe sich für das Gebiet des Schwäbischen Reichskreises¹⁵ auf der Grundlage nicht obrigkeitsstaatlich

¹⁰ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisarchiv*, Nr. 2525 (*Bettelschübe aus Österreich 1782/83*).

¹¹ Sczesny et al. (Hg.): *Prekariat*; Kasten: *Mittelalterliches Prekariat*.

¹² Wüst: *Die Zählung*.

¹³ Wüst: *Grenzüberschreitende Landesfriedenspolitik*.

¹⁴ *Staats- und Addresshandbuch*, 1, Anhang, S. 355.

¹⁵ Wüst: *Grenzüberschreitende Landesfriedenspolitik*, S. 153–178.

manipulierter zeitgenössischer Daten eine Mindestzahl von 6.000 Armen, deren Heimatrecht zumindest gefährdet war.¹⁶

1. BETTEL- UND ARMENORDNUNGEN

Beginnen wir mit einem hochstiftischen, auch für andere süddeutsche Territorien typischen Beispiel. In der Residenzstadt Dillingen (Abb. 3 und 4) erließ der Hochstiftsherr und regierende Fürst Alexander Sigismund von Pfalz-Neuburg (1663–1737) am 5. November des Jahres 1720 eine neue Bettler- und Vagantenordnung¹⁷, um die landesweit grassierende Armut und die damit verbundene mobile Schar bettelnder Christen zu regulieren. Die Gesetzgebung des Jahres 1720 war beileibe nicht die erste Armenordnung des Augsburger Hochstifts gewesen. Fürstbischöfliche Bettelverbote oder Einschränkungen öffentlicher Bettelei liegen zuhauf vor als exklusive oder vermischte Themenmandate.

Das von Stefan Breit erstellte Register aller hochstiftischen Policy-Verordnungen beginnt den entsprechenden Mandatsreigen mit einer Verfügung von 1527 – sie wurde gemeinsam vom Hochstift, vom Domkapitel und von der Reichsstadt Augsburg in Umlauf gegeben –, mit der neben Gotteslästerung, Luxus, Glückspiel, Trunksucht, Bücherverboten und vielen anderen Wünschen der Obrigkeit auch das längst verbotene Betteln fremder und vagierender Personen charakterisiert und sanktioniert wurde.¹⁸ Ähnliches – immer öfter auch in Kooperation mit dem Schwäbischen Reichskreis – wiederholte sich am 21. April 1551, 21. Januar 1571 (nur für das Domkapitel), 4. November 1585, 25. September 1592, 13. Juni 1614, 30. Oktober 1621 und 1638, 10. Februar 1668, 4. April 1668, 11. April 1670, 22. Januar 1685, 18. Januar 1712, 15. Dezember 1712, 6. Mai 1720, 5. November 1720 (es handelt sich um die hier näher spezifizierte Ordnung), 4. März 1728, 21. März 1732, 15. Mai 1733, 19. April 1736, 12. Oktober 1736, 24. November 1736, 26. Oktober 1747 und 1749, 6. Februar 1749, 4. August 1750

¹⁶ Schöll: *Abriss des Jauner- und Bettelwesens*, S. 472–474.

¹⁷ StA Augsburg: *Hochstift Augsburg, Neuburger Abgabe* (weiter: NA), Akt 649 a und 662 c. Vgl. ferner: Wüst: *In den Fängen der Justiz*.

¹⁸ Archiv des Bistums Augsburg: *Bischöfliches Ordinariat*, Nr. 383; Breit: *Augsburg*, S. 29.

und 1751, 2. Juli 1751, 24. Januar 1753, 27. November 1773, 30. April 1774, 23. August 1774 und 1782, 20. Mai 1783 und schließlich am 13. September 1785.¹⁹ Das regionale Prekariat beschränkte seine Standorte keineswegs nur auf das Hochstift Augsburg, da Bettler, Vaganten und „Gauner“ ins Visier administrativer Gegenmaßnahmen im gesamten Reichskreis gerieten. In der Reichsstadt Ulm, einer der Hauptstädte im Schwäbischen Reichskreis, erließ der Rat im Zeitraum von 1492 bis 1805 mindestens 12 weitgehend gleich lautende Bettel- und Armenordnungen.²⁰ Sie ordneten mit Blick auf die Territorialzugehörigkeit der Almosengänger seit 1625 an, dass das Tragen des Ulmer Bettelschildes für die in Unterstützung stehenden Personen verpflichtend sei.²¹

Schauprozesse und öffentlich inszenierte Exekutionen, wie sie 1771 vor den Toren Dillingens gegen den steckbrieflich gesuchten, bayerischen Robin Hood, Wildschützen, Räuber und Mordbrenner Matthias Klostermayer (1736–1771)²² stattfanden, waren in der öffentlichen Wahrnehmung ebenfalls der kriminalisierten Armut²³ zuzuordnen. Sie dienten der faktischen wie der symbolisch-policylichen Abschreckung. Reichs- und Landesterritorien setzten seit dem Spätmittelalter auf geordnete protostaatliche Antworten auf das stets drängend erscheinende Armutsproblem, das man nicht mehr ausschließlich der kirchlichen oder klösterlichen Aufsicht überlassen wollte und konnte. 1720 erklärte sich auch der Gesetzgeber des Augsburger Hochstifts zur kirchlichen Armenspeisung ganz konkret:

Diejenige arme leuth, so bishero in denen städten oder auch auf dem land von denen Clöstern das *übergeblibene* essen abgeholt, mögen solches noch fürohin genießen, doch solle ihnen an andern orthen und vor deren häuseren umb dergleichen *übergeblibnes* essen zu bettlen nicht gestattet, auch von denen Clöstern selbst ihnen kein geldt, sondern solches vilmehr in die allmosencassa gegeben werden, wer nun aber in denen privathäusern

¹⁹ Breit: *Augsburg*, 11/2, S. 964–965.

²⁰ Stadtarchiv (weiter: StadtA) Ulm: A 2002, A 4168, A 4174, A 4175, A 4176/1, A 4178, A 4180–A 4182, A 7163, A 7163/1, A 7163/2, A 9401, A 9420 und U 3306, U 3414, U 6042, U 5011.

²¹ StadtA Ulm: A 4183.

²² Schelle: *Der bayerische Hiasl*.

²³ Von Hippel: *Armut*, S. 32–44; Jütte: *Dutzbetterinnen und Sündfegerinnen*, S. 117–137; Ammerer: „... ein handwerksmässiges Gewerbe ...“; Schwerhoff: *Karrieren*.

denen armen ein *übergeblibnes* essen geben will, der solle es denenselben nachschicken und hingegen denen armen solches essen den häusern abzuholen nicht erlaubt seyn.²⁴

Dennoch konnten Armenordnungen seit der Reformation als Teil von Kirchenordnungen in Druck gehen, insbesondere wenn es um die Details zum Gemeinen Kasten ging.²⁵

So entstand nun eine wahre legislative Flut an Mandaten, Dekreten, Beschlüssen, Rezessen, Erklärungen und Ordnungen. Armen- und Bettelordnungen des 16. bis 18. Jahrhunderts griffen dabei auf ältere Vorlagen zurück, die im Vorwort als „bewegende Ursachen“ der Aktualisierung dienten. Für die Armenordnung der Stadt Leipzig (Abb. 5) hieß das für den königlich-sächsischen Gesetzgeber im Jahr 1704: „So haben zwar die Vorfahren hiesiges Orts zum o^efftern mit Anrichtung Siech- und Krancken-Ha^euser/ milden Stiftungen/ Allmosen-Austheilungen/ wohlgemeinten Ordnungen [...] mancherley Versehung gethan.“²⁶ Viele dieser Initiativen wurden zwar in der landes-, sozial- und rechtshistorischen Forschung rezipiert, doch konnte die Quantität und Qualität der Armenfürsorge trotz fortschreitender Digitalisierung²⁷ deutscher Bibliotheks- und Archivbestände bis heute nicht annähernd erfasst werden. Hier bilden auch die „terrae felices“²⁸ mit funktionierender Armenadministration keine Ausnahme. Trotzdem kann man die 1995 von Wolfgang von Hippel noch vertretene Feststellung, Armut, Unterschichten und frühneuzeitliche Randgruppen bildeten „kein zentrales Thema“ deutscher wie internationaler Forschung, heute nicht mehr gelten lassen.²⁹ Neben verdienstvollen Einzeluntersuchungen zur Quelle, wie beispielsweise zur frühen Nürnberger Armenordnung³⁰ von 1522, zur entsprechenden Vorgabe für Dortmund von 1596³¹ oder

²⁴ Wüst: *Bettler und Vaganten*, S. 265.

²⁵ So etwa die Kirchenordnung des Herzogtums Pommern von 1525 für die Stadt Stralsund. Vgl. Sehling (Hg.): *Evangelische Kirchenordnungen*, S. 542–545.

²⁶ Sächsische Landes- und Universitätsbibliothek Dresden: 2.A.6447.

²⁷ Wüst: *Erfassung – Digitalisierung – Edition*.

²⁸ Wiese: *Wallensteins Armenordnung*, S. 189–201.

²⁹ Von Hippel: *Armut*, S. 55.

³⁰ Wischmeyer: „*Die Werck der Lieb* [...]“, S. 112–130.

³¹ Gros: *Eine Dortmunder Armenordnung*, S. 111–137.

zur Sozialgesetzgebung in Schleswig-Holstein von 1736³², brachen insbesondere die bisher vorliegenden Bände der Repertorien-Reihe zu den Policeyordnungen des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit Schneisen in die immense Überlieferung. Unter dem Registereintrag „Bettel/Bettler“ finden sich für das schwäbische Hochstift Augsburg 41 Einträge, für das fränkische Hochstift Würzburg 30 Betreffende. Um Vollständigkeit anzustreben, müsste man beispielsweise für die beiden genannten süddeutschen Fürstbistümer auch die Nennungen für „Arme“ (8/3)³³, „Bedürftige“ (6/8), „Bettelbriefe“ (2/3), „Bettelschübe“³⁴/Bettelfuhren“ (2/1) – sie tauchten in den Verordnungen des Hochstifts Augsburg erstmals am 22. Januar 1685 auf³⁵ –, „Bettelkinder“ (2/0), „Bettelmönche“ (4/9), „Betteljuden“ (1/5), „Bettelverbote“ (19/6), „Bettelzeichen“ (1/0), „Bettelwache“ (1/0) oder der „Bettelvögte“ (2/2) berücksichtigen.³⁶ Mit welcher Intensität andere Mitglieder im Schwäbischen Reichskreis³⁷ das Problem in Angriff nahmen, lässt sich an den Aktivitäten der Reichsstadt Augsburg ablesen. Die Zahl der Ratsdekrete gegen den Gassen-, Kirchen- und Hausbettel steigerte sich von einem im 16., über vier im 17. Jahrhundert auf immerhin 22 im 18. Jahrhundert.³⁸ Im Deutschen Rechtswörterbuch (DRW) beginnt die Serie der Bettel- und Armenordnungen allerdings erst 1581 mit einem Hinweis der brandenburgischen Kirchenvisitation auf eine eingerichtete Bettelordnung.³⁹ Der erste Eintrag für eine Armenordnung im Deutschen Rechtswörterbuch ist nicht vor 1711 zu finden; es handelte sich um eine vom Rat in Hamburg erlassene Armenverfügung.⁴⁰ Dieser Befund entspricht sicher nicht der tatsächlichen Überlieferung. Konsultiert man die *Verzeichnisse der*

³² Sievers: *Absolutistische Sozialgesetzgebung*, S. 279–289.

³³ Die erste Zahl steht jeweils für Augsburg, die zweite für Würzburg.

³⁴ Jütte: *Bettelschübe*, S. 61–71.

³⁵ StA Augsburg: *Hochstift Augsburg*, NA, Akten 2853.

³⁶ Härter (Hg.): *Repertorium der Policeyordnungen*, 11/1, 11/2, S. 959, 964–965. Vgl. hierzu: Wüst: *Rezension*.

³⁷ Wüst (Hg.): *Die „gute“ Policey im Reichskreis*, 1.

³⁸ Die Zeitspanne gedruckter Bettel-Dekrete reichte vom 21.10.1556 bis zum 27.10.1804. Vgl. zur sicherlich nicht vollständigen Übersicht: StadtA Augsburg: *Historischer Verein*, Nr. 334.

³⁹ Herold (Hg.): *Die brandenburgischen Kirchenvisitations-Abschiede*, Visitation von 1581, S. 50.

⁴⁰ E. E. Rahts der Stadt Hamburg *Armen-Ordnung de anno 1711*. 1711.

im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. bis 18. Jahrhunderts stößt man bereits für das Jahr 1536 auf eine in Tübingen im Offizin von Ulrich Morhart dem Älteren gedruckte *ORdnung eins ge=meinen kasten/ für die armen/ wie der allenthalt im Fürstenthumb Wirtemberg angericht soll werden*⁴¹ (Abb. 6).

Im ersten Kapitel dieser frühen württembergischen Armenordnung ging es dem Herzog nach der Reformation zunächst um die Errichtung des Gemeinen Almosenkastens. Das war sicher ein Akt, um das überbrachte Monopol zur Armen-, Kranken- und Altenfürsorge seitens der Spitäler zu neutralisieren. Das Almosen war im 16. Jahrhundert noch zu gleichen Teilen der Kirche und weltlichen Autoritäten anvertraut. Im Herzogtum Württemberg hieß es 1536:

Soll man/ Erstlich auff yedes Fest/ vnnd Sontag in der kirchen/ nach der predig mit den saecklen das almu^osen sammeln. Es soll auch vor yeglicher kirchthür/ ein erbarer mass mit einer tafel oder schlüssel/ das allmu^osen zu^o empfangen stehen vnd warten. Item/ es sollen etlich verordnet werden/ die auff Sontag vnd Mitwochen/ durch alle gassen gan/ das allmu^osen zu^o empfangen/ vnnd zu^o sammeln.⁴²

Wolfgang W. Schürle wies für das Herzogtum Württemberg nach, dass die Umstellung der landesweiten Armenregelung an der neuen Situation ausschließlicher Alimentierung ortsansässiger Bettler bereits 1531 erfolgte. Die einschlägige württembergische Armenordnung von 1531 orientierte sich noch unter vorderösterreichischer Zwangsverwaltung am Augsburger Reichsabschied von 1530.⁴³ In späteren Ordnungen waren es die omnipräsenten Almosenbüchsen, die jegliche Form kirchlicher, gemeindlicher oder territorialer Armenunterstützung begleiteten. 1720 hieß es für die Kirchen im Hochstift Augsburg:

Wann vor allen das volck durch die prediger aller orthten [...] zu reichlicher verabreichung deß heiligen allmosens von denen canzlen wird seyn

⁴¹ Bayerische Staatsbibliothek München: 4 J.germ.202,5. Der Druck wurde nicht paginiert.

⁴² Ebenda, Abschnitt: „Zum andern/ von vngewissem zu^ofelligen einkommen“.

⁴³ Schürle: *Betteln verboten?*

ermahnt worden, solle man in denen kirchen unter dem gottesdienst und predigen vor die haußarme und andere bettelleuth das freywillige extraordinari allmosen durch die aufgestellte Bettelvögt oder nach gelegenheit durch andere leuth in einer verschlossnen pixen einsammeln, auch vor denen kirchenthüren solche pixen auf zubereithete tischlein hinstellen lassen.⁴⁴

Die württembergische Armenfürsorge blieb dann für eine kleine, auserwählte und heimatberechtigte Bettlerschar ein Schutz vor Lebensumständen ohne Staatszugehörigkeit.

2. ERFASSTE ARMUT UND VOLLZUG

Wichtig für das Funktionieren städtischer oder territorialer Armenverordnungen war die Registrierung Bedürftiger. Sie bot zugleich auch die Grundlage für die Exilierung der Bettler, die durch das enge Raster der Registrierung fielen. Spitäler und Siecheninstitute hatten ihre hauseigenen Pfründner- und Aufnahmelisten, aber wie sollte es außerhalb dieser Institutionen im offenen und kaum überschaubaren Bereich der Bettlerströme mit der Personifizierung der Armut vonstattengehen? Im Augsburger Hochstift nahm man deshalb die Registrierung berechtigter Almosenempfänger durch die Verteilung von Blech- oder Messingzeichen in Angriff. 1720 hieß es, welche „persohn deß allmosens fähig erkannt worden und dasselbige genießen, solle man einer jeden solchen in die obverstandne beschreibung eingetragnen persohn vom ambt aus ein zeichen von blech gemacht geben, so das allmosen gen[i]essen, auf der brust lincker seiths tragen müssen, oder sonst deß allmosens nicht theilhaftig werden sollen.“⁴⁵ Für die im Schwäbischen Reichskreis über das Zucht- und Arbeitshaus in Buchloe⁴⁶ registrierten Bettler machte man zur Auflage, grenzüberschreitend ein Bettelzeichen mit den Buchstaben B.A.B.Z. zu tragen. Die Marke stand für das „Buchloer Assoziations-Bettel Zeichen“. Bettelpässe waren frühneuzeitliche Kanzleialternativen zu den witterungsbeständigen Bettelmarken. In der

⁴⁴ Wüst: *Bettler und Vaganten*, S. 272.

⁴⁵ Ebenda, S. 261.

⁴⁶ Fuhl: *Randgruppenpolitik*, S. 63–115.

Stadt und auf dem Land wurden für die Registrierung spätestens seit der Reformation Bettelvögte⁴⁷ und Almosenämter⁴⁸ zuständig. Das traf auch auf die hochstiftische Bettelordnung von 1720 zu:

Damit man aber wissen und versichert sein könne, was vor arme leuth jedes orths der verpflegung und deß allmosen gäntzlich oder zum theil bedürfftig und würdig seyen, so seynd ohne anstand und gleich nach publication diser ordnung bey allen pflegaembtern, städten, märckten, dörffern und weillern die invilade arme presthafft und zur arbeit ganz untaugliche leuth auf folgende weiß zu beschreiben:

1. Der nahmen
2. Das alter
3. Das geburthsorth
4. Der leibsdefect, und warumb solche persohn zur arbeit untauglich?
Auch wie lang sie solchen leibsmangel schon an sich haben?
5. Zu was arbeit solche persohn nicht tauglich, auch ob sie sich wenigst mit spinnen oder dergleichen nicht fortbringen könnte?
6. Wann dergleichen persohn zwar solche [ge]ringe arbeit noch verrichten, jedoch sich damit nicht gäntzlich fortbringen und ernähren könnte, was sie beyläuffig wochentlich aus der allmosencassa zu einer zu buß und beyhülff zu geniessen *würdig und* bedürfftig seye?
7. Aus was ursach oder unglück sie in die armuthey [ge]kommen?
8. Ob solche persohn beraiths mit einen unterschluff und herberg versehen seye oder nicht?

Es folgte ein konkretes Beispiel, um den Bettelvögten ihre Arbeit zu erleichtern. Die Genauigkeit dieser Personenbeschreibung ging weit über das Maß früher Datenerfassung hinaus, wie wir sie aus steckbrieflichen Diebes-, Räuber- und Kriminalbeschreibungen⁴⁹ süddeutscher Reichskreise kennen.

⁴⁷ Haebler: *Die Bettler*; Bräuer: *Bettelvögte*.

⁴⁸ Vgl. zur Etablierung der Almosenämter u. a.: Dirmeier: *Armenfürsorge*; Schmuck: *Die Entwicklung*; Ackels: *Das Trierer städtische Almosenamt*.

⁴⁹ Heller: *Gauner- und Diebeslisten*; Dies.: *Kriminalität und Strafverfolgung*; Schubert:

Und könnte etwann die beschreibung mit jeder persohn nach folgenden formular eingerichtet werden: Exempli gratia Hanß Hueber, zu Dillingen gebürtig, 65. jahr alt, ist bereits 24. jahrlang mit dem hinfallenden siechthumb behafftet oder im krieg vor 12. jahren am rechten armb lahm geschossen, könnte zwar noch ein wochen in die andere mit spinnen, wachen oder dergleichen 10. Kr. verdienen, weil er aber mit keiner herberg auch mit keiner kleidung versehen, als wird er wochentlich eines allmosen zu einem kleid per 2. fl. wohl höchst bedörffen etc.

Und zur konkreten Erfassung der Armenunterstützung lesen wir:

Wann nun solche beschreibung bey jedem ambt ordentlich beschehen, so solle zugleich jeder beambter nach seinem gutgeduncken und bey seinen pflichten, womit er uns zugethan, einer jeden solchen bedürfftigen persohn das wochentliche allmosen, was und wie vil derselben aus der allmosencassa zu reichen seye, determiniren und bestimmen [...].⁵⁰

Bettelzeichen kannte man auch in anderen Regionen und Städten. Die Nürnberger Bettelzeichen (Abb. 7) – sie zählen zu den wenigen Relikten, die zumindest im Bild erhalten blieben – ermöglichten in der Reichs- und Handelsstadt legales Betteln oder sie berechtigten zur Teilnahme an der Armenspeisung. Sie fand beispielsweise regelmäßig während der Fastenzeit im Pilgerspital zum Heiligen Kreuz in Nürnberg-St. Johannis statt. Zusätzlich setzten bereits zu Beginn des 16. Jahrhunderts Beutel- und Kastenordnungen⁵¹ auf eine Zweiteilung der Armut mit und ohne Unterstützungs- und Heimatrecht. Ein nicht geringer Teil der fränkischen Bettlerschar befand sich deshalb am Ende der Reformationszeit im Schwebezustand der Staatenlosigkeit einer ungewissen Zukunft ausgesetzt.

Die Austeilung von „Laufzetteln“ (Abb. 8) war eine weitere Maßnahme, um die bedrohliche Mobilität unterständischer Schichten zu kontrollieren. Die Bettelordnung des Fürststifts Kempten⁵² von 1776 beschrieb diese Kontrollmedien als „ein kleines Stücklein Papier“, in das jeweils nur Aus-

Arme Leute; Küther: *Menschen auf der Straße*, S. 8–10, 61–67.

⁵⁰ Wüst: *Bettler und Vaganten*, S. 260–261.

⁵¹ Peters: *Der Armut und dem Bettel wehren*, S. 239–255.

⁵² Walter: *Das Fürststift Kempten*; Wüst: *Wider „ehebruch, hurerey, [...]“*.

gangspunkt und Ziel mit Datum und Uhrzeit des Bettelgangs einzutragen waren. Der Text, über den mit Blick auf die territoriale Integrität die genaue Wegstrecke festzulegen war, begann so:

Worauf theils gedruckt, theils geschriben der Orth, wo der Zettel abgegeben worden, samt Dato und allenfalls Stund der Abgab, dann der Orth, wohin, samt bemerckten Almoosen enthalten, disen Zettel muß der Arme bey seiner Ankunft bey dem Almossenier wider abgeben und dienet darzu, (a) daß man im Haupt-Orth wisse, wo die Person herkomme, und wo sie hin wolle? (b) ob selbe das bestimmte Allmoosen bekommen habe, oder ihrer Beschaffenheit nach, erst erhalten solle, oder gar einiger weiteren Untersuchung bedarffe?⁵³

Die hier auf Papier handschriftlich eingetragenen Wegbeschreibungen haben sich in den Archivbeständen der Almosenämter leider nur selten erhalten. Es handelte sich doch um Schriftstücke, die durch Wind, Wetter und schlechte Bekleidung nach langen Fußmärschen oft beschädigt beziehungsweise unleserlich waren und deren Inhalt sich nach Weiterzug betroffener Vaganten zudem erledigt hatte. In der Summe dieser verlorenen Reise- und Marschrouten hätte die Forschung das Thema der Staatenlosigkeit am Beispiel des europäischen Prekariats detailliert rekonstruieren können.

3. IN- UND AUSLÄNDISCHE BETTLER

Frühmoderne Staaten reagierten zunehmend martialischer, um sich der von außen ins Land drängenden Bettlerschübe zu erwehren. Das Fürststift Kempten ließ im 18. Jahrhundert an seinen Grenzen Warnschilder (Abb. 9) aufstellen mit folgender Botschaft: „In Hochfürstlich Kemptischen Landen ist [es] verboten auf einigerley Weis zu bettlen unter Zucht=Haus=Straff, sondern soll sich jeder beho^eriger Orten um das Allmoosen melden, welche Beho^erde am na^chsten Orth an der Straß zu erfragen, und soll sich kein Armer ohne wichtige Ursach von der Land=Straß abwenden.“⁵⁴

⁵³ Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek (weiter: SUB) Göttingen: DD 92 A 33576.

⁵⁴ Ebenda, Littera I, „Placat“.

Territoriale Maßnahmen mussten allerdings mit dem übergeordneten Reichskreis koordiniert werden, um ihre Wirksamkeit zu erhöhen. Das Augsburger Hochstift erklärte sich 1720 diesbezüglich zur Frage „ausländischer“ Bettler: „Deßgleichen seynd alle außländische bettler und vaganten, sie mögen gleich in den Schwäbischen Crayß gehören oder nicht, durchaus nicht gedulten, sonder[n] also gleich in ihr[e] heimath, wohin sie gehören, zu verweisen, sofern aber deren wenig oder vil innerhalb 14 tügen nach publication diser ordnung sich im Hochstüfft betretten liessen, wären sie ohne weithers, wann sie starck- und gesunde persohnen seynd“, Leibesstrafen mit anschließender Verbannung aus dem Territorium oder dem Reichskreis ausgesetzt.⁵⁵ Um den Behörden vor Ort die räumliche Dimension ausgesprochener Ausweisungen vor Augen zu führen, wiesen beispielsweise die Inventare⁵⁶ hochstiftisch-augsburgischer Land- und Stadtämter Übersichtskarten zum Schwäbischen Reichskreis auf. Als Vollzugsbüttel wurde bei Abschiebungen aus dem Fürstbistum Augsburg unter anderem der Dillinger „Stadtschilling“ genannt. Im Wiederholungsfall drohten dann dem Frevler mit Brandmarkung des Territorium- oder Reichskreis-Signets die Verifizierung des Banns. Was sah die Bettelordnung von 1720 ferner für erneute rückfällige Arme vor? Wurde jemand „das dritte mahl“ aufgegriffen, sollten Erwachsene als offenkundig

gottlose verächter diser heilsamben obrigkeitlichen verordnung und gebott mit der schwerdt- und todts-straff angesehen werden, welches auch zu mehrerer sicherheit der urtheilsverfasser dahin zu extendiren, das wann solche frevler gleich das erste mahl im Hochstüfft betretten wurden, hingegen aber bereiths von anderen Crayßständen gradatim zweymahl als obgemelt mit der züchtigung und relegation so dann auch mit dem staupenschlag und brandmarckung *wären* abgestraft worden und solches durch gerichtliche acta wurde können rechtmäßig erweisen mithin auch, das sie verstockt- und boshaffter weißwider das obrigkeitliche verbott in dem Crays verbliben *wären, ausfindig* gemacht werden, so dann ohne weithers gegen dieselbe, ungeacht, sie in dem Hochstüfft Augspurgischen Territorio sonst noch niemals betretten und abgestraft worden wären,

⁵⁵ StadtA Augsburg: *Zuchthaus Buchloe*, Fasz. 1/1.

⁵⁶ Wüst: *Der verlorene Schatz*, S. 159–182.

mit der tod straff oder, wann es das zweyte verbrechen wäre, wegen ihrer incorrigibilität und verachtung deß Crayßgebotts mit der brandmarkung und fustigation⁵⁷ zu verfahren seye.⁵⁸

Hinter dieser territorialen Drohgebärde stand die bis 1806 im Prinzip ungeklärte Frage, wie man staatsübergreifend soziale Not und fortschreitenden Pauperismus beseitigen könne. Der darwinistisch anmutende Rückzug auf das Heimatrecht „gesunder“ (arbeitsfähiger) Bettler förderte die Staatenlosigkeit „presshafter“ (arbeitsunfähiger) Armer.

4. ARMENAUSSWEISUNGEN – DER ÖSTERREICHISCHE BETTELSCHUB 1783–1789

In den 1780er Jahren entledigte sich Österreich – genauer formuliert der Österreichische Reichskreis⁵⁹ – auf Kosten seiner Nachbarländer der im Lande nach örtlichen Armen- und Almosenkontrollen kasernierten ausländischen Bettler. In sogenannten Bettelschüben wurden zahlenmäßig große Gruppen verarmter Personen und Familien des Landes verwiesen. Innerhalb des Abschiebelandes organisierten zuvor die Stadt- und Landämter die Zusammensetzung der Bettelschübe. So wurden für den Herbst 1783 beispielsweise aus der Landschaft zu Linz fünf arretierte Personen mit Alters-, Herkunfts- und Konfessionsangabe gemeldet. Das waren Conrad Frehlich „26 Jahr alt von Gunzenhausen“⁶⁰, Sebastian Pechlinger „31 Jahr alt von Regensburg“, Jacob Lang „48 Jahr alt von Echertingen“⁶¹, Convertit, Maria Anna Hoffmann „27 Jahr alt von Regensburg“ und Joseph Mayr „34 Jahr alt von Aichstetten“⁶². In Kopie wurde diese Meldeliste dann an die jeweilige Kreiskanzlei betroffener Regionen verschickt (Abb. 10).⁶³ Die Lebenswege expatriierter und registrierter Bettler sind auf ihrem anschließenden Lei-

⁵⁷ Züchtigung.

⁵⁸ Wüst: *Bettler und Vaganten*, S. 258–259; StA Augsburg: *Hochstift Augsburg, Münchner Bestand*, Lit. 236.

⁵⁹ Mally: *Der Österreichische Reichskreis*.

⁶⁰ Stadt Gunzenhausen in Mittelfranken.

⁶¹ Stadt Leinfelden-Echterdingen in Baden-Württemberg.

⁶² Markt Aichstetten im Landkreis Ravensburg.

⁶³ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisarchiv*, Nr. 2525.

densweg über feste und offene Grenzen in der frühmodernen Staatenwelt gut dokumentiert. Betroffene süddeutsche Reichskreise – insbesondere der Schwäbische, Fränkische und der Oberrheinische Reichskreis⁶⁴ – verzeichneten den Weiterzug akribisch. Die hier vorgestellten Schicksale und Strukturen stammen aus den *Acta in Betref des Oesterreichischen Bettel-Schubs* der Jahre 1783 bis 1789 (Abb. 11).⁶⁵

Die Praxis der Bettelschübe stieß auf die herbe Kritik der Länder und Fürsten, die unfreiwillig für den Weitertransport oder die Verteilung der vertriebenen Bettler verantwortlich wurden. Auf den Österreichischen Bettelschub reagierten insbesondere fränkische Kreisstände allergisch. Der Fürstbischof von Eichstätt erklärte am 10. Oktober 1789:

Es ist nicht zu miskennen, daß diese Bettelschübe mit eben so vielen Beschwerlichkeiten, als großen Nachtheil verbunden seyn. Eben so sehr fällt die Unbilligkeit in die Augen, wenn aus den keiserlichen Landen zweimal des Jahrs, und zwar in Frühlings- und Herbstzeiten eine Anzahl Menschen, welche in den keiserlich-königlichen Staaten zu ferneren Dienstleistungen nicht mehr zugebrauchen sind, oder sich Vergehungen zu Schulden kommen lassen, den Reichsständen aufgebürdet werden wollen, massen diejenige Säze, welche gegen die Relegatzionen aufgestellt werden, auch auf diesen wichtigen Gegenstand anwendbar sind.⁶⁶

Auch kleinere fränkische Kreisstände meldeten Kritik an. Fürst Friedrich Ludwig Carl Christian zu Castell-Rüdenhausen ließ am 11. September 1789 mit Blick auf die Solidarität mit dem Oberrheinischen Reichskreis erklären:

Die grose Belästigung und zu befahrende nachtheilige folgen, welche dem hochlöblichen Fränkischen Creis durch die sogenannte Oestereichischen Bettel-Schube zugefüget werden, machen es meines geringen Ermessens allerdings nothwenig, daß auf deren Abstellung der erforderliche Bedacht

⁶⁴ Müller: *Die Beziehungen*.

⁶⁵ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269. Vgl. ferner: StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisarchiv*, Nr. 2525 (*Bettelschübe aus Österreich 1782/83*).

⁶⁶ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269 (*Eichstätter Schreiben vom 17.10.1789*).

genommen- und sich den desfallsigen Maasnehmungen des hochlöblichen Oberrheinischen Creises mit angeschlossen werde.⁶⁷

Die interessante Frage, welche Wegstrecken die staatenlosen Bettler auf ihrem Leidensweg 1789 zurücklegten, geht aus einem Verkehrs- und Routenplan des Schwäbischen Reichskreises hervor. Dort kamen die aus Österreich über das Kurfürstentum Bayern verwiesenen Armen zunächst in Schwaben an, bevor sie von dort nach Franken oder in die Rheinlande weiterverfrachtet wurden. Aufschluss gibt ein *Instradirungs Project*⁶⁸ (Abb. 12 und 13). Diese Akte wurde in der schwäbischen Kreiskanzlei aufgezeichnet, „für das Personale eines sogenannten Schubs herrenlosen Gesindels, welcher aus Oesterreich verwiesen – in das Reich herausgeschafft, an Baiern übergeben, und von solcher Seite unter militärischer Begleitung an die Gränze des diesseitigen Schwäbischen Craises transportirt und den 23.ⁿ huj. [Oktober 1789] auf der Lechbrucken bey Augsburg an die Stadt Augsburg übergeben werden wird.“⁶⁹ Danach wurden von Augsburg aus die von Soldaten eskortierten Bettlerströme auf folgende Routen verteilt, die Teile der Heimatsuchenden in Richtung Westen oder nach Norden führten:

- Route 1: Wertingen – Dillingen – Nördlingen – Oettingen – Ansbach;
- Route 2: Wertingen – Dillingen – Neresheim – Bopfingen – Ellwangen – Dinkelsbühl – Schwäbisch Hall – Löwenstein (Landkreis Heilbronn) – Heilbronn – Eppingen;
- Route 3: Wertingen – Dillingen – Giengen – Aalen – Schwäbisch Gmünd – Schorndorf (Württemberg) – Marbach – Bad Säckingen („Sachingen“) – Bretten (Pfalz) – Bruchsal – Philippsburg – Speyer;
- Route 4: Zusmarshausen – Günzburg – Ulm – Ehingen – Münsingen – Urach – Reutlingen – Hechingen – Schömberg (Zollernalbkreis).

⁶⁷ Ebenda, Schreiben aus Rüdtenhausen vom 11.9.1789.

⁶⁸ „Instradieren“ steht für einen bestimmten, gegebenenfalls auch militärisch gesicherten Beförderungsweg.

⁶⁹ StA Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269 (Kopie des *Kreisschreibens aus Nürnberg vom 25.10.1789*).

Die auf die beschriebenen Wegstrecken verteilten Menschen wurden von der zuständigen Kreisbehörde durchnummeriert. Demnach stammten beispielsweise aus Franken die Gruppen mit den Nummern 5, 9, 10, 17, 28, 29, 34, 37, 38, 39, 42, 48, 49, 50, 53, 54 und 57, aus dem Hochstift Augsburg die Nummer 2, aus Schlesien die Nummern 21, 22, 23 und 52, aus Hessen Nummer 5, aus dem Hochstift Trier die Nummern 14 und 19, aus dem Elsass die Nummern 6 und 27, aus Frankreich die Nummern 3, 4, 7 und 11, aus Holland die Nummer 32 oder schließlich aus Luxemburg die Nummern 24 und 26.⁷⁰ Danach umfasste Österreichs Bettelschub im Oktober 1789 in Augsburg immerhin noch 57 Personen, wobei Familien und Gruppen jeweils nur einmal gezählt wurden.

Die Bettelschübe belasteten die Stadt- und Landämter *en route* nicht unerheblich. Für das Vogteiamt Forchheim des Bamberger Hochstifts sind für das Jahr 1783 Abrechnungen überliefert, die als Teil des aus Österreich stammenden, „durch das Hochstift geschafften Gesindels“ entstanden waren. Der örtliche Zentrichter erhielt für ein Schreiben aus Baiersdorf zwei Gulden und 17 Kreuzer. Der Forchheimer Amtsknecht rechnete 5 Gulden 34 Kreuzer „Sitzgelder“ ab. Sein Amtskollege in Bamberg erhielt „Sitzgeld“ für zwei Tage, anschließend „Liefergeld“ für 12 Personen nach Zeil am Main beziehungsweise nach Memmelsdorf. Der Bamberger Richter verhörte elf Personen und erstattete danach Bericht an die Hochstiftsregierung.⁷¹ Die beiden Tage des Betteldurchzugs schlugen somit im Jahr 1783 mit fast 30 Gulden (29 Gulden und 38 Kreuzer) zu Buche.

5. ERGEBNISSE

Anders als in der für die Verfassungsstaaten der Moderne gemünzten Würzburger Tagungseinführung vom September 2021 postuliert, hatte in der frühen Neuzeit keineswegs jedermann ein Recht auf „Staatszugehörigkeit“. Als Folge der Koppelung von Heimat-, Melde- und Armenrecht war administrativer wie policeylicher Erfindergeist gefragt, um das im 17. und 18. Jahrhundert grassierende Bettlervolk zum Schutz eigener limitierter

⁷⁰ Ebenda.

⁷¹ Ebenda, Rechnungskopie von 1783. Vgl. ferner zum Bamberger Rechts- und Verwaltungsaufbau: Wüst: *Policey in Bamberg*.

Ressourcen als „herrenlos“, landfremd und staatenlos zu deklarieren. Man schied in Folge nach berechtigten und unberechtigten, „fleißigen“ und „faulen“, gesunden und kranken Bettlern, wobei nur wenige nach strenger Selektion Hoffnung auf Heimat- und Staatenrecht mit finanzieller Unterstützung durch die Almosenämter hatten. Frühmoderne Staaten reagierten zunehmend martialisch, um sich der von außen ins Land drängenden Bettlerschübe zu erwehren. Die sogenannten Bettelschübe waren nur eine der Formen, wie man sich des unerwünschten Prekariats entledigen konnte. Das ostschwäbische Fürststift Kempten ließ im 18. Jahrhundert beispielsweise an seinen Grenzen im Allgäu Warnschilder aufstellen. Die abweisende Botschaft hieß dort: „In Hochfürstlich Kemptischen Landen ist [es] verboten auf einigerley Weis zu bettlen unter Zucht=Haus=Straff, sondern soll sich jeder beho^eriger Orten um das Allmoosen melden, welche Beho^erde am na^chsten Orth an der Straß zu erfragen, und soll sich kein Armer ohne wichtige Ursach von der Land=Straß abwenden.“⁷²

BIEDNI JAKO BEZPAŃSTWOWCY, NIEPODDANI ORAZ BEZDOMNI
O PROBLEMIE GRUP ŻEBRAKÓW, OSZUSTÓW I WŁÓCZĘGÓW NA TERENACH
POŁUDNIOWONIEMIECKICH W NOWOŻYTNOŚCI

STRESZCZENIE

W okresie nowożytnym nie wszyscy mieli prawo do obywatelstwa. W XVII i XVIII wieku poprzez powiązanie prawa krajowego oraz prawa dotyczącego ubogich szukano pomysłów administracyjnych oraz policyjnych na ochronę zasobów własnych przez zadeklarowanie grasujących grup żebraków jako niebędących poddanymi, obcych i bezpaństwowymi. Wyróżniono w rezultacie żebraków uprawnionych i nieuprawnionych, „pracowitych” i „leniwych”, zdrowych i chorych, przy czym po ścisłej selekcji tylko nieliczni mogli mieć nadzieję na objęcie prawem krajowym oraz wsparcie finansowe przez jałmużnę. Wczesnonowożytne państwa reagowały coraz bardziej „srogo”, broniąc się przed grupami żebraków napływających do kraju z zewnątrz.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

⁷² SUB Göttingen: DD 92 A 33576, Littera I, „Placat“.

ARME ALS STAATEN-, HERREN- UND HEIMATLOSE

ZUM PROBLEM DER BETTLER-, GAUNER- UND VAGANTENSCHÜBE
IN SÜDDEUTSCHEN TERRITORIEN DER FRÜHMODERNE

ZUSAMMENFASSUNG

In der frühen Neuzeit hatte keineswegs Jeder das Recht auf eine Staatszugehörigkeit. Als Folge der Koppelung von Heimat- und Armenrecht war administrativer wie policeylicher Erfindergeist gefragt, um das im 17. und 18. Jahrhundert grassierende Bettlervolk zum Schutz eigener limitierter Ressourcen als „herrenlos“, landfremd und staatenlos zu deklarieren. Man schied in Folge nach berechtigten und unberechtigten, „fleißigen“ und „faulen“, gesunden und kranken Bettlern, wobei nur Wenige nach strenger Selektion Hoffnung auf Heimat- und Staatenrecht mit finanzieller Unterstützung durch die Almosenämter hatten. Frühmoderne Staaten reagierten zunehmend martialisch, um sich der von außen ins Land drängenden Bettlerschübe zu erwehren.

THE POOR AS STATELESS, UNDISPUTED AND HOMELESS

ABOUT THE PROBLEM OF GROUPS OF BEGGARS, CHEATERS AND VAGABONDS
IN SOUTHERN GERMANY IN MODERN TIMES

SUMMARY

In the early modern period, not all people had the right to nationality. In the 17th and 18th centuries, by linking national law and the law of the poor, administrative and police ideas were sought to protect their own resources by declaring marauding groups of beggars as non-subjects, strangers, and stateless. As a result, beggars could be divided into eligible and unauthorized, “hardworking” and “lazy”, healthy and sick. At the same time, after a strict selection only a few of them could hope to be covered by national law and eligible for the financial support through alms. Early modern estates reacted more and more “sternly”, defending themselves against groups of beggars flowing into the country from the outside.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- jałmużna; ubóstwo; żebrak; bandy żebraków („Bettelschübe“); bezdomność; bezpaństwowość; wypędzenie
- Almosen; Armut; Bettler; „Bettelschübe“; Heimatlosigkeit; Staatenlosigkeit; Vertreibung
- Alms; poverty; beggars; coordinated expulsion of beggars (“beggary”); homelessness; statelessness; expulsion

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

- Archiv des Bistums Augsburg: *Bischöfliches Ordinariat*, Nr. 383.
 Bayerische Staatsbibliothek München: Sign. 4 J.germ.202,5.
 Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen: Sign. DD 92 A 33576.
 Sächsische Landes- und Universitätsbibliothek Dresden: Sign. 2.A.6447.
 Staatsarchiv Augsburg: *Hochstift Augsburg, Münchner Bestand*, Sign. Lit. 236 und *Neuburger Abgabe*, Sign. Akt 649 a und 662 c; Akten 2853.
 Staatsarchiv Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisarchiv*, Nr. 2525 und *Kreisdirektorialgesellschaft*, Nr. 269.
 Stadtarchiv Augsburg: *Historischer Verein*, Nr. 334 und *Zuchthaus Buchloe*, Sign. Fasz. 1/1.
 Stadtarchiv Ulm: A 2002, A 4168, A 4174, A 4175, A 4176/1, A 4178, A 4180–A 4183, A 7163, A 7163/1, A 7163/2, A 9401, A 9420 und U 3306, U 3414, U 6042, U 5011.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- E. E. Rahts der Stadt Hamburg Armen-Ordnung de anno 1711. 1711, in: *Quellenverzeichnis des Deutschen Rechtswörterbuchs*, URL: <http://drw-www.adw.uni-heidelberg.de/drw-cgi/zeige?db=qv&term=hambarmeno.&index=siglen> (1.05.2021).
 Herold Victor (Hg.): *Die brandenburgischen Kirchenvisitations-Abschiede und -Register des XVI. und XVII. Jahrhunderts*, 1: Die Prignitz. 1928.
 Schöll Johann Ulrich: *Abriß des Jauner- und Bettelwesens in Schwaben nach Akten und andern sichern Quellen von dem Verfasser des Konstanzer Hanß*. 1793.
Staats- und Addresshandbuch des Schwäbischen Reichskreises auf das Jahr 1799, 1. 1799.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Ackels Maria: *Das Trierer städtische Almosenamt im 16. und 17. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Analyse sozialer Unterschichten*, in: *Kurtrierisches Jahrbuch*, 24. 1984, S. 75–103.
 Ammerer Gerhard: „... ein handwerksmässiges Gewerbe ...“. *Bettel und Bettelpraktiken von Vagierenden im Ancien Régime*, in: *Österreich in Geschichte und Literatur*, 47. 2003, S. 98–118.
 Benz Arthur: *Governance*, 1: *Politikwissenschaftlich*, in: *Staatslexikon online*, URL: <https://www.staatslexikon-online.de/Lexikon/Governance> (10.08.2021).
 Bräuer Helmut: *Bettelvögte. Sozial- und mentalitätsgeschichtliche Beobachtungen aus Obersachsen während der Neuzeit*, in: Wißwa Renate / Viertel Gabriele / Krüger Nina (Hg.): *Sachsen. Beiträge zur Landesgeschichte*. 2002, S. 121–148.
 Breit Stefan: *Augsburg*, in: Härter Karl (Hg.): *Repertorium der Policeyordnungen der Frühen Neuzeit*, 11/1: *Fürstbistümer Augsburg, Münster, Speyer*. 2016.
 Dirmeier Artur: *Armenfürsorge, Totengedenken und Machtpolitik im mittelalterlichen Regensburg. Vom „hospitale pauperum“ zum Almosenamt*, in: Angerer Martin / Wanderwitz Heinrich (Hg.): *Regensburg im Mittelalter*. 1995, S. 217–236.
 Fuhl Beate: *Randgruppenpolitik des Schwäbischen Kreises im 18. Jahrhundert: Das Zucht und*

- Arbeitshaus zu Buchloe*, in: *Zeitschrift des Historischen Vereins für Schwaben*, 81. 1988, S. 63–115.
- Gros Beate Sophie: *Eine Dortmunder Armenordnung aus dem Jahre 1596. Edition und Kommentar*, in: *Beiträge zur Geschichte Dortmunds und der Grafschaft Mark*, 88. 1997, S. 111–137.
- Haebler Rolf Gustav: *Die Bettler und der Bettelvogt. Zur Entwicklung des Fürsorgewesens in Mittelbaden vom Mittelalter bis in die Gegenwart*, in: *Ortenau*, 37. 1957, S. 51–60.
- Härter Karl (Hg.): *Repertorium der Policeyordnungen der Frühen Neuzeit*, 11/1: *Fürstbistümer Augsburg, Münster, Speyer*; 11/2: *Würzburg*. 2016.
- Heller Marina: *Gauner- und Diebeslisten aus dem Franken des 18. Jahrhunderts. Das Beispiel der Nürnberger „Descriptio, deß ubelberuffenen Landstreichenden Räuber und Diebs-Gesinde“*, in: *Blätter für fränkische Familienkunde*, 40. 2017, S. 221–297.
- Heller Marina: *Kriminalität und Strafverfolgung: Fränkische Diebeslisten aus dem 18. Jahrhundert*, in: Wüst Wolfgang (Hg.): *Historische Kriminalitätsforschung in landesgeschichtlicher Perspektive*. 2017, S. 245–276.
- Hippel Wolfgang von: *Armut, Unterschichten, Randgruppen in der Frühen Neuzeit*. 1995.
- Jütte Robert: *Bettelschübe in der frühen Neuzeit*, in: Gestrich Andreas (Hg.): *Ausweisung und Deportation. Formen der Zwangsmigration in der Geschichte*. 1995, S. 61–71.
- Jütte Robert: *Dutzbetterinnen und Sündfegerinnen. Kriminelle Bettelpraktiken von Frauen in der Frühen Neuzeit*, in: Ulbricht Otto (Hg.): *Von Huren und Rabenmüttern. Weibliche Kriminalität in der Frühen Neuzeit*. 1995, S. 117–137.
- Kasten Brigitte: *Mittelalterliches Prekariat und Lehnswesen*, in: Behringer Wolfgang (Hg.): *Krise und Aufbruch in der Geschichte Europas*. 2013, S. 57–70.
- Kell Eva: *Das Fürstentum Leiningen. Umbruchserfahrungen einer Adels Herrschaft zur Zeit der Französischen Revolution*. 1993.
- Küther Carsten: *Menschen auf der Straße. Vagierende Unterschichten in Bayern, Franken und Schwaben in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*. 1983.
- Mally Anton Karl: *Der Österreichische Reichskreis. Seine Bedeutung für die habsburgischen Erbländer, für Brixen, Trient und die anderen „Kreismitstände“*, in: Wüst Wolfgang (Hg.): *Reichskreis und Territorium: die Herrschaft über der Herrschaft? Supraterritoriale Tendenzen in Politik, Kultur, Wirtschaft und Gesellschaft. Ein Vergleich süddeutscher Reichskreise*. 2000, S. 313–331.
- Müller Michael: *Die Beziehungen zwischen dem Schwäbischen und den rheinischen Reichskreisen im 18. Jahrhundert. Ein historisches Modell des Föderalismus im deutschen Südwesten?*, in: Wüst Wolfgang / Kreuzer Georg / Petry David (Hg.): *Grenzüberschreitungen. Die Außenbeziehungen Schwabens in Mittelalter und Neuzeit*. 2008, S. 431–446.
- Peters Christian: *Der Armut und dem Bettel wehren: städtische Beutel- und Kastenordnungen von 1521 bis 1531*, in: Dingel Irene / Kohnle Armin (Hg.): *Gute Ordnung: Ordnungsmodelle und Ordnungsvorstellungen in der Reformationszeit*. 2014, S. 239–255.
- Schilling Heinz: *Reichs-Staat und frühneuzeitliche Nation der Deutschen oder teilmodernisiertes Reichssystem. Überlegungen zu Charakter und Aktualität des Alten Reiches*, in: *Historische Zeitschrift*, 272. 2001, S. 379–395.
- Schmidt Georg: *Geschichte des Alten Reiches. Staat und Nation in der Frühen Neuzeit 1495–1806*. 1999.

- Schmuck Johann: *Die Entwicklung der Evangelischen Wohltätigkeitsstiftung. Bürgerliche Stiftungen, Almosenamts, Evangelische Wohltätigkeitsstiftung*, in: Paulus Helmut-Eberhard (Hg.): *Regensburger Spitäler und Stiftungen. Denkmalpflege, Sammlungstradition, Geschichte und Sozialwesen. Beiträge des Regensburger Herbstsymposiums zur Kunstgeschichte und Denkmalpflege vom 26. bis 28. November 1993*. 1995, S. 38–46.
- Schnabel-Schüle Helga: *Die Strafe des Landesverweises in der Frühen Neuzeit*, in: Gestrich Andreas (Hg.): *Ausweisung und Deportation. Formen der Zwangsmigration in der Geschichte*. 1995, S. 73–82.
- Schubert Ernst: *Arme Leute, Bettler und Gauner im Franken des 18. Jahrhunderts*. 1983.
- Schürle Wolfgang W.: *Betteln verboten? Über Strukturwandel und Organisation der offenen Armenhilfe in Ulm, Konstanz und Württemberg im 15. und 16. Jahrhundert*, in: *Ulm und Oberschwaben. Zeitschrift für Geschichte, Kunst und Kultur*, 60. 2017, S. 212–223.
- Schwerhoff Gerd: *Karrieren im Schatten des Galgens. Räuber, Diebe und Betrüger um 1500. Kriminalitätsgeschichte – Blicke auf die Ränder und das Zentrum vergangener Gesellschaften*, in: Schmitt Sigrid / Matheus Michael (Hg.): *Kriminalität und Gesellschaft in Spätmittelalter und Neuzeit*. 2005, S. 11–46.
- Sczesny Anke / Kießling Rolf / Burkhardt Johannes (Hg.): *Prekariat im 19. Jahrhundert: Armenfürsorge und Alltagsbewältigung in Stadt und Land*. 2014.
- Sehling Emil (Hg.): *Evangelische Kirchenordnungen des 16. Jahrhunderts, IV: Preußen, Polen, Pommern*. 1911, S. 542–545.
- Sievers Kai Detlev: *Absolutistische Sozialgesetzgebung im ordnungspolitischen Horizont. Das Beispiel der schleswig-holsteinischen Armenordnung von 1736*, in: Paravicini Werner (Hg.): *Mare Balticum. Beiträge zur Geschichte des Ostseeraumes in Mittelalter und Neuzeit. Festschrift zum 65. Geburtstag von Erich Hoffmann*. 1992, S. 279–289.
- Walter Maximilian: *Das Fürststift Kempten im Zeitalter des Merkantilismus. Wirtschaftspolitik und Realentwicklung 1648–1802/03*. 1995.
- Wiese René: *Wallensteins Armenordnung von 1629 oder: Die mecklenburgische Sehnsucht nach dem starken Mann*, in: Olesen Jens E. (Hg.): *Terra felix Mecklenburg – Wallenstein in Nordeuropa. Fiktion und Machtkalkül des Herzogs zu Mecklenburg*. 2010, S. 189–201.
- Wischmeyer Wolfgang: „Die Werck der Lieb sind Gezeugnis des Glaubens“. *Die Nürnberger Armenordnung von 1522 im Zusammenhang städtischer Sozialgeschichte, Humanismus und „Ratsreformation“*, in: *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*, 45/1–2. 1998, S. 112–130.
- Wüst Wolfgang (Hg.): *Die „gute“ Policy im Reichskreis. Zur frühmodernen Normensetzung in den Kernregionen des Alten Reiches, 1: Der Schwäbische Reichskreis, unter besonderer Berücksichtigung Bayerisch-Schwabens*. 2001.
- Wüst Wolfgang / Müller Michael (Hg.): *Reichskreise und Regionen im frühmodernen Europa – Horizonte und Grenzen im „spatial turn“*. 2011.
- Wüst Wolfgang: *Bettler und Vaganten als Herausforderung für die Staatsraison im Hochstift und der Reichsstadt Augsburg*, in: *Jahrbuch des Vereins für Augsburger Bistumsgeschichte*, 21. 1987, S. 240–279.
- Wüst Wolfgang: *Der verlorene Schatz – Die Rekonstruktion fürstbischöflicher Schloss- und Residenzausstattung im Spiegel der Inventare. Das Hochstift Augsburg als Modell*, in: Wüst Wolfgang unter Mitarbeit von Bauereisen Lisa / Gunkel Christoph (Hg.): *Klöster,*

- Kultur und Kunst – Süddeutsche Sakrallandschaft in Spätmittelalter und früher Neuzeit.* 2019, S. 159–182.
- Wüst Wolfgang: *Die Zählung der fränkischen Welt. „Seelen-Tabellen“ im Fürstentum und Konsistorium Schwarzenberg. Ein Beitrag zur Bevölkerungs-, Glaubens- und Gebäude-Statistik am Ende des Alten Reiches*, in: *Blätter für fränkische Familienkunde*, 44. 2021, S. 77–104.
- Wüst Wolfgang: *Erfassung – Digitalisierung – Edition: Zum Quellenkorpus „guter Policey“*, in: *Magazin für digitale Editionswissenschaften*, 2. 2016, S. 13–22, URL: https://www.mde.fau.de/?page_id=20 (15.01.2021).
- Wüst Wolfgang: *Grenzüberschreitende Landesfriedenspolitik: Maßnahmen gegen Bettler, Gauner und Vaganten*, in: Wüst Wolfgang (Hg.): *Reichskreis und Territorium: die Herrschaft über der Herrschaft? Supraterritoriale Tendenzen in Politik, Kultur, Wirtschaft und Gesellschaft. Ein Vergleich süddeutscher Reichskreise*. 2000, S. 153–178.
- Wüst Wolfgang: *In den Fängen der Justiz. Hochgerichtsgeschichte vor Ort*, in: Hofmann Rainer (Hg.): *Bettler, Gauner, Galgenvögel. In den Fängen der Justiz. Aufsatzband zur Sonderausstellung im Fränkische Schweiz-Museum Tüchersfeld vom 17. Mai bis 3. November 2013*. 2014, S. 11–30.
- Wüst Wolfgang: *Policey in Bamberg – „Mißfällige Excesse“ in einem frühneuzeitlichen Hochstift und die „Reformirte Policey=Ordnung“ vom 10. Januar 1686*, in: *Bericht des Historischen Vereins Bamberg*, 152. 2016, S. 179–198.
- Wüst Wolfgang: *Rezension*, in: *Zeitschrift der Geschichte des Oberrheins*, 164. 2016, S. 636–638.
- Wüst Wolfgang: *Wider „ehebruch, hurerey, unzucht, kuppeley und unterschleipf“ – Policey-Statuten in Kempten im Jahre 1770*, in: *Allgäuer Geschichtsfreund – Blätter für Heimatforschung und Heimatpflege*, NF 116. 2016, S. 69–106.

Ordnung

Des Hochfürstlichen

Hochstifts Augsburg

Wie / und welcher Gestalten
in ernelt Hochfürstlichen Hochstift
und dessen untergebenen Landen hinfünftig so wohl gegen In /
als Ausländische Bettler / Vaganten / und ander Herren-
loses Gesindel zu verfahren / und sich zu verhalten seye.

Aus

SPECIAL Ergangenen Hoch-
fürstl. gnädigsten Befehl / und Anordnung.



D R I T T E N

Gedruckt bey Joann Ferdinand Schwetllen Hochfürstlicher Bischöfl. Hoff- und
Cadt Buchdrucker. Anno 1710.

DD 2011
B
4

*fruchtbring. C. 26
ad f. 2. C. 11. B.*



**Von Gottes Gnaden Aller
rander Sigmund Bi-
schoff zu Augspurg Pfalz-Grav**

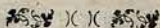
bey Rhein in Bayren zu Bisch / Cleve und Berg Hertzog /
Fürst zu Mörs / Grav zu Beldent / Sponheim der Mark
Havensberg / Herr zu Naunstein ic.

in Hoffmanns



Embietthen allen/und jeden/unser Thum Capituls

Ministris, Rätthen / Beambten / Lehen / Leihen / Kriegs- und
Civil - Officianten und anderen Bedienten / Burgermeister
Richtern / Amte / Leuten / Dorff / Büchern / Burgern / Ge-
meinden / und Unterthanen / Wie nicht weniger allen denen
jeningen auswärtigen / so in unsern Hochflust in Städten /
oder auff dem Land angehen / oder sonst sich häufig nieders-
gelassen / auch allen denen / so gegenwärtig unser gnädigste
Verordnung zu lesen vorkommet / in was Würden / Stand /
oder Wesen die sein mögen / unsern gnädigsten Gruß / und geben dencken /
und Euch hiemit zu vernemen / das / obwohl von vielen Jahren her von Eynem
eines löblichen Schwäbischen Crayßes all erbarlicher Ernst vorgehet / und durch
manigfaltig gekämpfte / auch in offenen Druck emanirte Verordnungen einig
dahin abgesehen worden / damit dem so ungemein eingerissenen höchst verderblich
und landtschädlichen Unwesen des herum schwermenden Ruchlosen Jäger /
Jauner / und anderen Diebs / und Herren lösen Verlusts mit allen möglichen
Nachdruck / und Verfang möchte gesteuert / und abgeholfen werden / so hat sich
doch leider durch die bißhörig Trägheit und offenbare Erfahrung gezeigt / das
unangehen der so vielen hin und wider in dem Schwäbischen Crayß / und son-
derbah in unserer Residenz - Stadt Dillingen / auch anderen unser Hochflusts
Nembten vorgenommenen scharffen Justiz - Executionen nichts desto weniger diesem
allzu viel eingerissenen Unheil nicht habe können abgeholfen werden / sonder das
vürmehr dieses höchstschädliche Jauner / und Bard / Gefind von einer Zeit her weit et-
ger als jemahls vordem in dem Schwäbischen Crayß eingetrunnen / und denen ar-
men Land / Leuten / und Unterthanen zu dergestalten untrüglichen Last / und
Beschwerden herum schwirme das bald kein Unterthan in seiner Wohlbehau-
lung mehr sicher ist / auch so gar die Götter geweihte Kirchen / und Ertz-
häuser darunter nicht verschont werden / sonder vast von Tag zu Tag ältet Ders-
A 2



dadurch das Corpus delicti öftters vil ehender kan an den Tag gebracht werden / nach Befinden / und da sich kein Eigenthumer darzu angibt / wohl überlassen werden kan. Und da auch

32. Bey Jahr- und andern Märkten öftters Diebstähle beschehen / welche nicht so gleich fundbar werden: So hat jede Obrigkeit diejenige / denen solcher gestalt etwas entwendet worden / zu vernemen / und das Quorum des Diebstahls andlich erhärten zu lassen / damit wann solches Diebs- Gesind darauf hin ertravet wird / das Corpus Delicti durch beschehende Communication, desto ehender heraus gebracht und verurtheilt werden könne. Über dem allem sollen auch

33. Die schädliche Wilderer und Wildpret- Schützen / welche die Forste Bediente öftters auf Leib und Leben angehen / aufzufangen / und zur Straf gezogen / auch gegen einander auf beschehene Anzeige und Nahmhafftmachung derer Deinqenten / hülfliche Hand geboten / die mit Ergreiff- und Anguefferung befördert / und keinem fundbaren Wilderer wisentlicher Dingen von denen Unterthanen / unter harter Straffe / Unterschleif gegeben / vil mehr / wann auch gleich das Verbrechen in fremden Forsten geschehen / der Verbrecher nichts desto weniger zur Haft gezogen / und mit demselben denen Heimlichen Rechten nach / verfahren werden: Und damit

34. Dessen allen desto mehr nachgelebet werde / auch sich keiner mit der Unwissenheit entschuldigen könne / So ist dieses Patent sofort an gewöhnlichen Orten zu verkünden und zu affigiren / auch alle Quartal vor denen Kirchen und Rath- Häusern abzulesen. Augspurg den 6. May 1720.

Der Fürsten und Ständ des Lößlichen Schwäbischen Kreyses/
bey gegenwärtig- allgemeinem Convent, anwesende Raths /
Botschafften und Gesandte.

(L.S.) (L.S.) (L.S.) (L.S.) (L.S.)

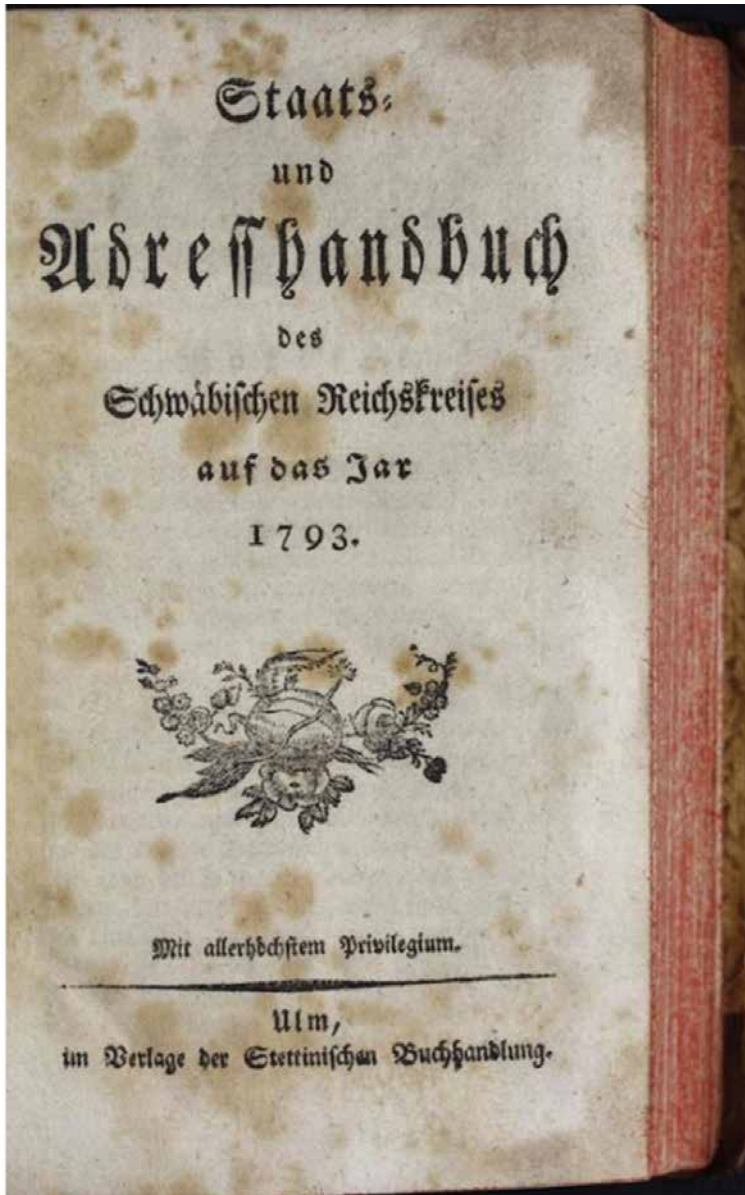


Abb. 2: Die „Staats- und Addresshandbücher“ des Schwäbischen Reichskreises, die in ähnlicher Form auch für andere Reichskreise bekannt sind, geben Ende des 18. Jahrhunderts Aufschluss zur Territorial- und Verwaltungsstruktur der Kreisstände. Hier die in Ulm gedruckte, über die Stettin'sche Buchhandlung vertriebene Ausgabe für das Jahr 1793. Bildnachweis: URL: https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/staats_addressshandbuch_schwaebischen_reichs_kraises1793;VD18:9028397X



Abb. 4: Dillingen von Süden. Lithografie von F. Mayer, nach der Zeichnung von P. Baumann, um 1840. Bildnachweis: Studienbibliothek Dillingen: Grafik Di 4.3

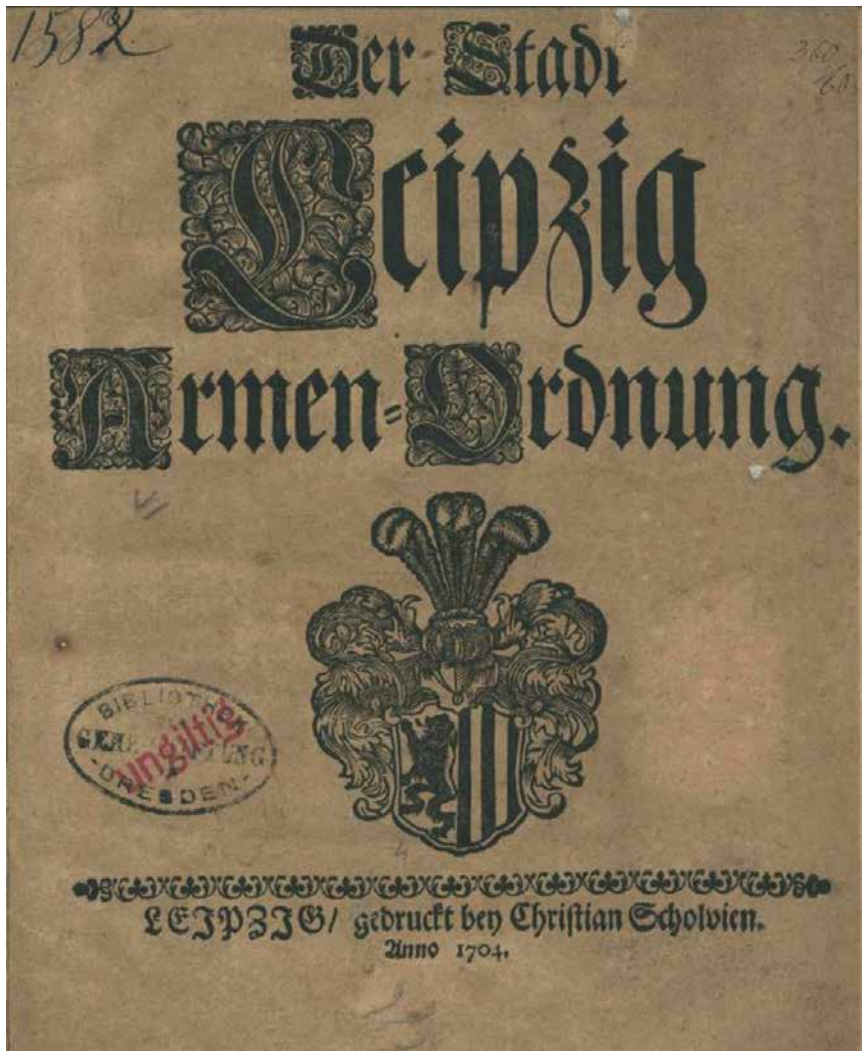


Abb. 5: Leipziger Armenordnung, Druck bei Christian Scholzien, 1704. Bildnachweis: Sächsische Landes- und Universitätsbibliothek Dresden: 2.A.6447

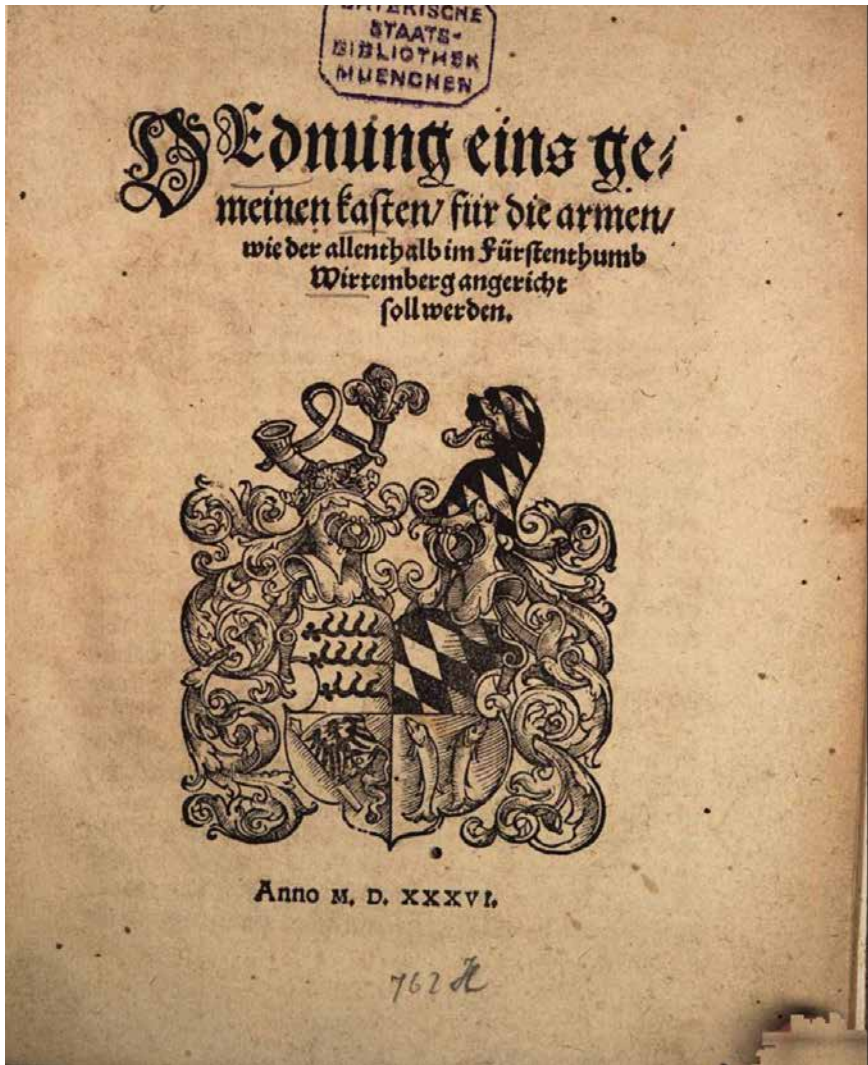


Abb. 6: *Ordnung eins ge=meinen kasten/ für die armen/ wie der allenthalb im Fürstenthumb Wirttemberg angericht soll werden, 1536. Bildnachweis: Bayerische Staatsbibliothek München: 4 J.germ.202,5*



Abb. 7: Nürnberger Bettelzeichen. Bildnachweis: URL: <http://alt.forum-nuernberger-werkstaetten.de/aktionen/ausstellung/mittelalter/bettelwesen.html> (1.10.2021)

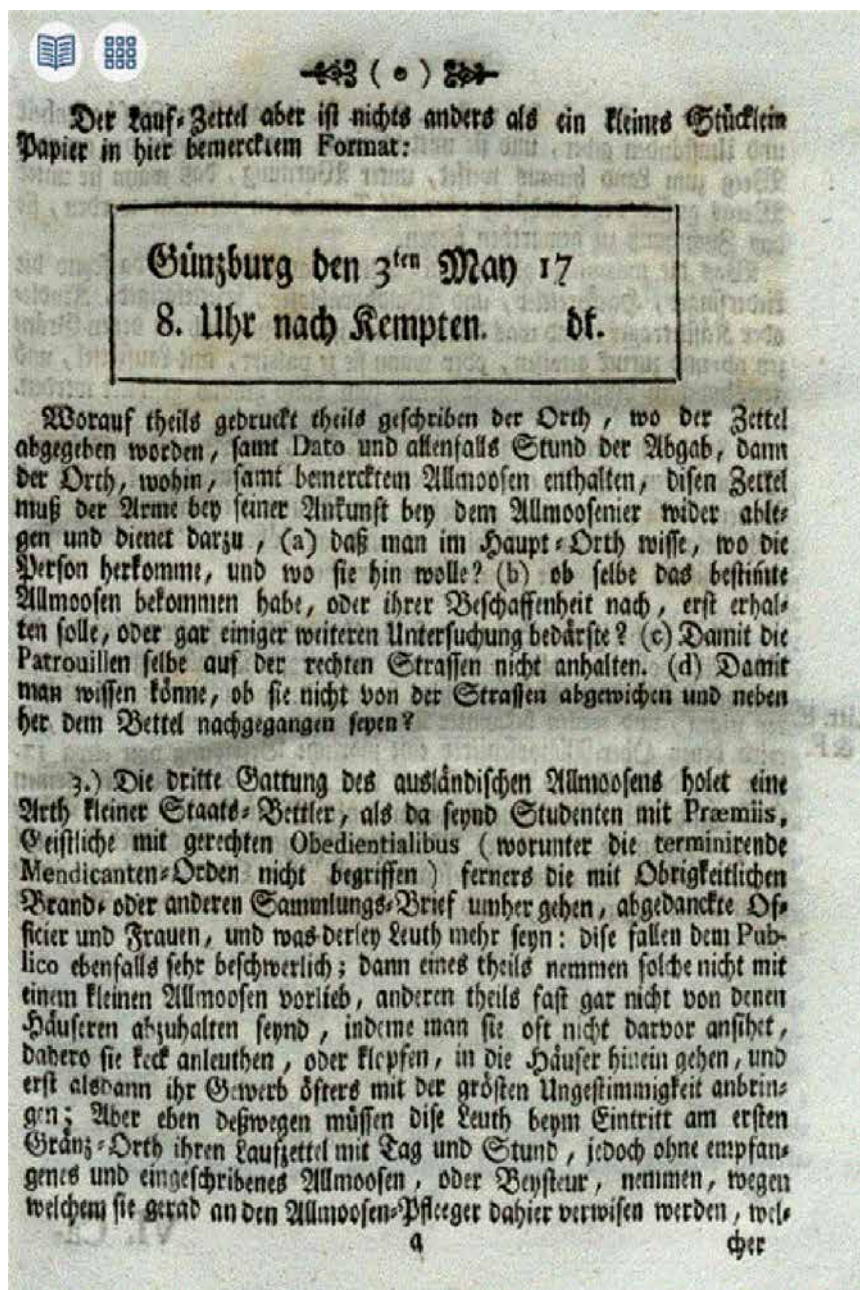


Abb. 8: Laufzettel von Günsburg nach Kempten vom 3. Mai aus der Kemptner Bettelordnung von 1776. Bildnachweis: Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen: DD 92 A 33576



Abb. 9: Vorbericht zur Bettelordnung im Fürststift Kempten von 1776. Dort war die Rede von „Grenzplacaten“ zur Abwehr der Bettlerströme. Bildnachweis: Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen: DD 92 A 33576, Littera I, „Placat“

Papia Eckhart auf der von der Land-
 schaft Linz angelegten Deponier-
 liste steht: 26 Jahre alt von Linz
 Sechlich Conrad 26 Jahr alt von Linz
 Sechlinger Sebastian 31 Jahr alt von Linz
 Lang — Jacob 48 Jahr alt von Linz
 Hoffmann Maria Anna 27 Jahr alt von Linz
 Mayr Joseph 34 Jahr alt von Linz
 Summa 5

Abb. 10: Deportationsliste aus Linz, 1783. Bildnachweis: Staatsarchiv Bamberg: Fränkischer Kreis, Kreisarchiv, Nr. 2525

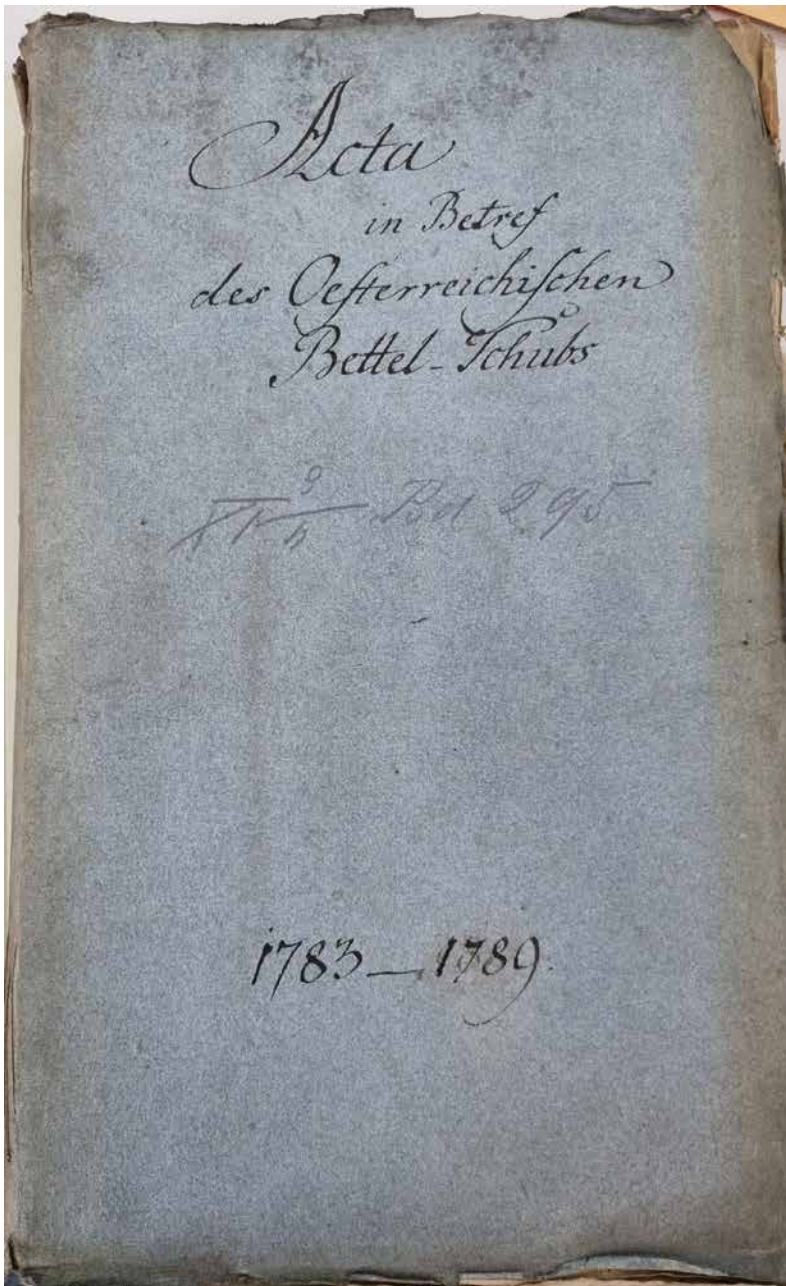


Abb. 11: Aktendeckel der Kreisdirektorial-Gesandtschaft aus dem ehemaligen Kreisarchiv, nach 1789. Bildnachweis: Staatsarchiv Bamberg: *Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft*, Nr. 269

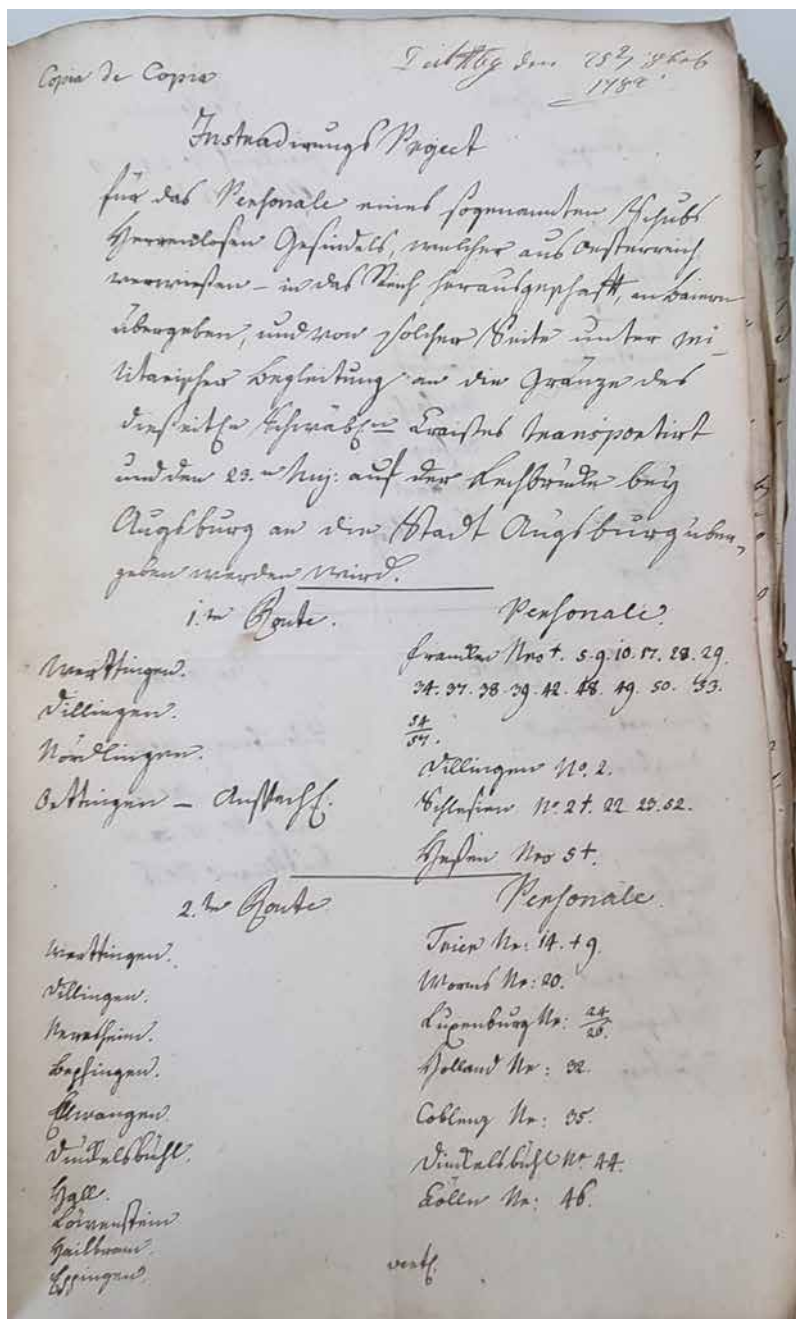


Abb. 12: Instradierungs Project von 1789, Seite 1. Bildnachweis: Staatsarchiv Bamberg; Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft, Nr. 269

3. Route.	Personale.
Altenburg.	Frankfurt, N. 1. 4. 7. 11.
Villingen.	Elbst, N. 8. 22.
Gisingen.	Jarmund, N. 18.
Elaten.	
Jarmund.	
Altenburg — H. Jarmund.	
— Marbach.	
— Gisingen?	
Hetz — Elaten.	
Ortsfale — H. Jarmund.	
H. Jarmund.	
4. Route.	Personale.
Jarmund H. Jarmund.	H. Jarmund, N. 8.
Gisingen.	H. Jarmund, N. 18.
Elaten.	H. Jarmund, N. 15. 20. 21.
H. Jarmund.	H. Jarmund, N. 16.
H. Jarmund.	
H. Jarmund.	
H. Jarmund.	
H. Jarmund.	
H. Jarmund.	

Abb. 13: Instradierungs Project von 1789, Seite 2. Bildnachweis: Staatsarchiv Bamberg: Fränkischer Kreis, Kreisdirektorialgesandtschaft, Nr. 269

THEA SUMALVICO

Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg
E-Mail: thea.sumalvico@theologie.uni-halle.de
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5081-6396>

MACHT DIE TAUFE ZUM STAATSBÜRGER? JUDENTUM, CHRISTENTUM UND MECHANISMEN DES AUSSCHLUSSES IM PREUSSEN DES 18. JAHRHUNDERTS

Haben wir in der bisherigen Drückung und in der eingeschränkten Beschäftigung der Juden die wahre Quelle ihrer Verderbtheit gefunden; so haben wir auch zugleich das Mittel entdeckt, diese Verderbtheit zu heilen und die Juden zu bessern Menschen und nützlichen Bürgern zu bilden.¹

So schreibt 1781 der preußische Jurist und Staatsmann Christian Wilhelm Dohm (1751–1820).² Das Mittel zur ‚Verbesserung‘ der Juden: die Verleihung von Staatsbürgerrechten. Denn solche Rechte waren in Preußen, wie in den meisten Ländern Europas, nicht zu haben, gehörte man nicht einer der drei anerkannten christlichen Konfessionen an. Die Lage der Jüdinnen und Juden war prekär. In Preußen beispielsweise war ihr Aufenthaltsstatus in den meisten Fällen abhängig von ihrem Vermögen und übertrug sich zudem nicht automatisch auf die Kinder. Die Berufswahl war stark eingeschränkt, Juden durften kein Land erwerben, politische Partizipation beispielsweise durch die Übernahme von staatlichen Ämtern war untersagt. Im späten 18. Jahrhundert wurden in Preußen wie anderswo Diskussionen

¹ Dohm: *Verbesserung*, S. 109.

² Vgl. zu Biografie und Wirken Dohms Bödeker: *Intentionen*.

geführt, ob dies aufgebrochen und auch Juden staatsbürgerliche Rechte zuerkannt werden sollten. Insbesondere die jüdische Gemeinde in Berlin bemühte sich mehrmals, wenn auch lange vergeblich, um die Verbesserung ihrer Situation.³ Die in Europa nie zuvor dagewesenen Debatten um Staatsbürgerrechte für Juden hatten nicht nur politische Effekte, sondern führten bei jüdischen wie christlichen Denkern auch zu Neuaushandlungen der eigenen Identität und der des anderen. Diesen Aushandlungen soll im Folgenden anhand einiger Beispiele nachgegangen werden, wobei christliche Vorschläge zur Frage der Staatsbürgerschaft von Juden ebenso zur Sprache kommen sollen wie Reaktionen von jüdischer Seite.

1. KANN EIN JUDE STAATSBÜRGER WERDEN?

Dohm konzentrierte sich dabei auf utilitaristische Argumente: Besser, als für das Bevölkerungswachstum Fremde ins Land zu holen, sei es doch, eine bereits im Land lebende Minderheit zu integrieren. Zwar geht auch Dohm davon aus, dass das Judentum ‚verdorben‘ sei, rechnet aber mit einer automatischen Besserung und Assimilation, wenn man Juden staatsbürgerliche Rechte verleihe.⁴ In ihrer Religion jedenfalls liege kein grundsätzliches Hindernis, das sie zur Staatsbürgerschaft unfähig mache.⁵ Viele reagierten mit scharfer Kritik auf Dohms Vorschläge, so Johann David Michaelis (1717–1791), Theologe und Professor für Orientalische Sprachen in Göttingen,⁶ der in christlichen Kreisen als einer der Experten des Judentums galt und dessen Stimme entsprechendes Gewicht besaß.⁷ Die Religion, so Michaelis, mache eben doch einen „nie zu ändernden politischen ewigen Unterschied“⁸ zwischen Juden und Christen aus. Dies liege in erster Linie

³ Zur rechtlichen Situation der Jüdinnen und Juden in Preußen sowie den Reformbemühungen der jüdischen Gemeinde in Preußen vgl. Purschwitz: *Jude* sowie Schulte: *Verhältnisse*.

⁴ Vgl. Dohm: *Verbesserung*, S. 7f., 109.

⁵ Vgl. Ebd., S. 16f.

⁶ Zur Biographie Michaelis' vgl. Bultmann: *Michaelis*. Zur vielfach antijudaistischen Position Michaelis' vgl. Löwenbrück: *Judenfeindschaft* sowie Hess: *Michaelis*.

⁷ Löwenbrück: *Judenfeindschaft*, S. 174.

⁸ Michaelis: *Beurtheilung*, S. 60.

am jüdischen Gesetz,⁹ beispielsweise an den Speisegeboten: „Welches Volk nicht mit uns essen und trinken kann, bleibt immer ein in seinen und unsern Augen sehr abgesondertes Volk.“¹⁰ Auch die Hoffnung der Wiederkehr des Messias und der Rückkehr nach Palästina Sorge dafür, dass Juden den Staat, in dem sie lebten, nur als Wohnung auf Zeit ansähen. Sie entwickelten keine „patriotische Liebe zum väterlichen Acker“ und immer bestehe die Gefahr, dass sie „einmal von einem Enthusiasten aufgewiegelt, oder vom Hamelschen Rattenfänger in die Irre geführt“¹¹ werden.

Für Michaelis begründen jüdisches Gesetz und jüdische Glaubensinhalte dann nicht nur einen Unterschied zwischen ‚Juden‘ und ‚Christen‘, sondern grundsätzlichen zwischen ‚Juden‘ und ‚Deutschen‘. Die angebliche Unfähigkeit von Juden, Staatsbürger zu werden, begründete er auch biologisch: So seien Juden beispielsweise zu klein, um Kriegsdienst leisten zu können.¹²

Wie einflussreich Michaelis' Position war, zeigt sich auch daran, dass Dohm in der zweiten Auflage seiner Schrift 1783 Ergänzungen vornahm, die insbesondere seine Position zum jüdischen Gesetz betrafen: Während er 1781 schrieb, die jüdische Religion enthalte kein Hindernis zur Staatsbürgerschaft, betonte er 1783 den hinderlichen Charakter des jüdischen Gesetzes und rechnete damit, dass es im Falle einer Einbürgerung verändert werden müsste¹³ und auch – sozusagen automatisch – würde.¹⁴

⁹ Michaelis unterscheidet, wie viele andere christliche Autoren, zwischen jüdischem Zeremonial- und Sittengesetz, wobei ersteres scharfer Kritik unterzogen wird. Diese Unterscheidung ist eine christliche und dem Judentum ursprünglich fremde. Blum hält schon die Verwendung dieser Begrifflichkeit für antijudaistisch motiviert, vgl. Blum: *Antijudaismus*, S. 55. Allerdings taucht die Verwendung des Begriffes vereinzelt auch bei jüdischen Autoren des 18. Jahrhunderts, so bei David Friedländer, auf; dann meistens gleichbedeutend mit ‚Halacha‘, was neben den Gesetzesteilen der Tora auch deren rabbinische Auslegung umfasst.

¹⁰ Ebd., S. 61.

¹¹ Ebd., S. 43.

¹² Ebd., S. 50f.

¹³ Vgl. Dohm: *Verbesserung* 1783, S. 173f.

¹⁴ Diese Positionsänderung Dohms zwischen 1781 und 1783 ist bisher in der Forschung nur unzureichend beleuchtet worden; Christoph Schulte weist darauf hin und deutet diesen Wandel ebenfalls als Effekt der Rezension Michaelis', vgl. Schulte: *Reaktion*, S. 356.

Moses Mendelssohn (1729–1786),¹⁵ der wohl berühmteste Vertreter der jüdischen Aufklärungsbewegung *Haskala*¹⁶ in Berlin, kannte Dohm gut: Er war es gewesen, der Dohm um einen Text zur Judenemanzipation gebeten hatte, da er sich vom Text eines Christen eine größere Wirkung erhoffte, als wenn er selbst etwas verfasst hätte.¹⁷ Auf Michaelis' Kritik an Dohms Text reagierte Mendelssohn und nahm insbesondere an dessen Unterscheidung zwischen ‚Juden‘ und ‚Deutschen‘ Anstoß.

Anstatt Christen und Juden bedient sich Herr M. beständig des Ausdrucks Deutsche und Juden. Er entsiehet sich wohl, den Unterschied blos in Religionsmeynungen zu setzen, und will uns lieber als Fremde betrachtet wissen, die sich die Bedingungen gefallen lassen müssen, welche ihnen von den Landeigenthümern eingeräumt werden.¹⁸

Die Hoffnung auf die Rückkehr nach Palästina habe keinerlei Einfluss auf das bürgerliche Verhalten – schließlich sei es der „Natur des Menschen gemäß“, dass er „den Boden liebt, auf welchem ihm wohl ist“.¹⁹ Die unterstellte politische Bedeutung des jüdischen Gesetzes wies er zurück und hielt Anpassungen für möglich.

Dass das jüdische Gesetz auch ohne politische Bedeutung für Jüdinnen und Juden unaufgebbar sei, betonte Mendelssohn in seinem zwei Jahre später erschienenem Werk *Jerusalem oder über religiöse Macht des Judentums*. Dabei ist mitzubedenken, dass Mendelssohns Position zum Gesetz im Judentum des 18. Jahrhunderts keineswegs Konsens war. Immer wieder traten messianische Gruppierungen auf – beispielsweise die Frankianer, die insbesondere in Polen viele Anhänger gewannen –, die für eine Aufgabe des Gesetzes plädierten.²⁰ Mendelssohns Festhalten daran lässt sich möglicherweise auch als Abgrenzung gegenüber diesen Gruppierungen verstehen. In Mendelssohns Augen konnte der Preis für staatsbürgerliche Rechte niemals

¹⁵ Aus der umfangreichen Forschung zu Mendelssohn sind drei neuere Biographien hervorzuheben: Bourel: *Mendelssohn*; Feiner: *Mendelssohn* sowie Simon: *Mendelssohn*.

¹⁶ Zur *Haskala* vgl. z. B. Feiner: *Haskala* sowie Schulte: *Aufklärung*.

¹⁷ Vgl. Purschwitz: *Jude*, S. 82.

¹⁸ Mendelssohn: *Anmerkung*, S. 75f.

¹⁹ Ebd., S. 74.

²⁰ Zu Jakob Frank und der ihm folgenden Bewegung vgl. Davidowicz: *Prophetie* sowie Maciejko: *Multitude*.

die Aufgabe des jüdischen Gesetzes insgesamt sein, vielmehr bat er seine Glaubensgenossen, beides zu berücksichtigen: die Anpassung an die Umwelt einerseits, die Bewahrung des jüdischen Gesetzes andererseits.²¹

Diese Doppelbewegung aus Wahrung jüdischer Identität und dem Versuch der Integration prägte die *Haskala* insgesamt.²² Die Frage, was als jüdische Identität zu gelten habe, wurde von jüdischen Autoren dabei aber durchaus unterschiedlich beantwortet, wie im Folgenden gezeigt werden wird.

2. BLEIBT EIN GETAUFTER JUDE EIN JUDE?

Erfolge bei den Bemühungen um die Erlangung staatsbürgerlicher Rechte für Juden zeichneten sich auch fast 20 Jahre nach dem Erscheinen von Dohms Schrift in Preußen nicht ab. Auf die im Zuge der Französischen Revolution durchgesetzte Gleichberechtigung von Juden folgten gelegentliche Proteste der christlichen Bevölkerung in Frankreich, was in deutschsprachigen Debatten als Zeichen dafür gewertet wurde, dass eine ‚überstürzte‘ Gleichberechtigung ins Chaos führe. In den von Frankreich besetzten deutschsprachigen Gebieten, in denen die rechtliche Gleichstellung für Juden eingeführt wurde, galten Juden bald als Unterstützer der fremden Staatsmacht.²³ Für immer mehr Juden in Preußen wurde die Taufe zum Ausweg – galt sie doch noch immer als Eintrittskarte in die bürgerliche Gesellschaft. Genauere Information hinsichtlich Zahlen von Konversionen liegen nicht vor,²⁴ doch scheinen es immerhin so viele gewesen zu sein, dass es bei einigen christlichen Autoren die Alarmglocken läuten ließ – drohte nun ein „judaisirendes Christentum“²⁵, wie der berühmte evangelische Theologe Friedrich Schleiermacher (1768–1834) befürchtete?

Schon Michaelis hatte in einer Rezension zu Mendelssohns *Jerusalem* die Möglichkeit einer ehrlichen Konversion bestritten: „Der ehrliche Jude

²¹ Mendelssohn: *Jerusalem*, S. 127–132.

²² Vgl. zu dieser doppelten Zielsetzung und dem damit einhergehenden doppelten Adressatenkreis, der auch Zweisprachigkeit implizierte, Schulte: *Aufklärung*, S. 30.

²³ Purschwitz: *Jude*, S. 125f.

²⁴ Zu den Konversionen im späten 18. und frühen 19. Jahrhundert vgl. Hertz: *Juden*.

²⁵ [Schleiermacher]: *Briefe*, S. 36.

bleibt gemeiniglich ein Jude“; jüdische Konvertiten seinen „fast alle Gewissenlose, und der Abschaum des Judenthums“, es sei daher auch dem Staat nicht zu verdenken, wenn er solche Konversionen erschweren wolle, „denn die Synagoge soll ja doch ihren Abtritt nicht in die christliche Kirche anlegen.“²⁶ ‚Deutscher‘ kann für Michaelis nur werden, wer Christ ist – da ein ehrlicher Übertritt vom Juden- zum Christentum aber kaum denkbar sei, wird es einem Juden unmöglich, ‚Deutscher‘ zu werden.

Auch in einer Reihe anonymer Schriften aus dem Jahr 1799 wurde Protest laut, der in eine ähnliche Richtung wies. Es sei inkonsequent, Juden

[...] auf der Stelle jene Wohlthaten [d. h. Staatsbürgerrechte] in ihrem ganzen Umfange zu gewähren, sobald sie sich einem Ceremoniel von einigen Minuten unterworfen haben, das an sich auf ihre innere Umbildung von gar keinem Einflusse seyn kann!²⁷

Der anonyme Autor plädierte daher für eine Probezeit nach der Taufe vor der Zuerkennung vollständiger staatsbürgerlicher Rechte. In einem weiteren anonymen Text war davon die Rede, die Taufe könne die „jüdische Seele“ nicht „amalgamieren“²⁸. Das Wort „amalgamieren“ stammt ursprünglich aus dem Bereich der Alchemie und wurde eigentlich für die Verschmelzung von Metallen verwendet.²⁹ Die ‚jüdische Seele‘ ist hier also vorgestellt als etwas substantiell Anderes und auf jeden Fall durch die Taufe nicht Veränderbares. Früher habe man wohl tatsächlich geglaubt, dass durch die Taufe „das böse Prinzip aus dem menschlichen Wesen“³⁰ vertrieben werde, nun glaube man dies aber nicht mehr. Hier steht also mehr zur Debatte als nur die Frage der Staatsbürgerrechte von Juden: Es geht auch um die Frage der theologischen Deutung der Taufe. Wird ihre effektive Wirksamkeit in Frage gestellt, also die tatsächliche Zueignung göttlicher Gnadenwirkung und die Vertreibung des Bösen durch die Taufe, dann stellt sich auch die

²⁶ Michaelis: [Rezension zu:] *Jerusalem*, S. 94f.

²⁷ *Aufgabe*, S. 15.

²⁸ *Bemerkungen*, S. 207.

²⁹ Vgl. Art. *āāā*, *Amalgama*, Sp. 8f.

³⁰ *Bemerkungen*, S. 206.

Frage, ob sie ihre Funktion als *boundary marker*³¹ zwischen Juden- und Christentum noch erfüllt: Macht die Taufe zum Christen oder blieb ein getaufter Jude dennoch ein Jude? Die Verschiebung des Taufverständnisses weg von einem effektiven Geschehen lässt sich in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts öfters beobachten: So wurde diskutiert, ob die Taufe zur Seligkeit notwendig sei³² und ob sie als „Gnadenmittel“ bezeichnet werden könne oder lediglich symbolische Bedeutung habe.³³ Auch, ob mit der Taufe tatsächlich das Böse ausgetrieben werde, wie der oben zitierte anonyme Autor bestreitet, wurde häufiger diskutiert. Der bis dahin in lutherischen Gemeinden ganz übliche Exorzismus bei der Taufe geriet in die Kritik und wurde an einigen Orten abgeschafft oder umgeformt. In Zeitschriften entstanden Agendenentwürfe, die den Taufexorzismus umformten und auch sonst den verpflichtenden Charakter der Taufe, die vor allem als Mittel der Erinnerung an Gottes Wohltaten diene, hervorhoben.³⁴

Parallel dazu entwickelte sich nun offenbar eine neue, biologisch angehauchte Variante des Ausschlusses von Juden, der als auch durch die Taufe nicht zu überwinden gedacht wird.

Schleiermacher, der wie erwähnt vor einem „judaisirenden Christentum“³⁵ warnte, bezweifelte ebenfalls die Möglichkeit einer ehrlichen Konversion:

³¹ Der Terminus ‚boundary marker‘ will zum Ausdruck bringen, dass ein Ritual o. ä. abgrenzend und identitätsstiftend zugleich ist. Innerhalb der Theologie wird der Ausdruck bisher insbesondere in neutestamentlicher Forschung gebraucht, so bei Dunn: *Boundary Markers*. Dunns Rede vom *identity* bzw. *boundary marker* stützt sich auch auf religionssoziologische Arbeiten wie die Hans Mols, die darauf verweisen, dass Identität immer nur in Abgrenzung konstituiert wird, vgl. Mol: *Identity*, insbes. S. 55–65.

³² So in einer Debatte um Johann Bernhard Basedow (1724–1790) in den 1760er Jahren in Hamburg und Altona. Auf Basedows Kritik am lutherischen Sakramentsverständnis in seiner *Philalethie* von 1764 und seinem *Methodischen Unterricht* aus demselben Jahr reagierten beispielsweise Johann Melchior Goeze (1717–1786) und Johann Martin Müller (1722–1781) mit scharfer Kritik.

³³ So der Gegenstand der Debatte um die Schrift Carl Christoph Reiches (1741–1790) *Die Taufe der Christen* aus dem Jahr 1774, auf die z. B. der Berliner Theologe Jakob Elias Troschel (1735–1807) mit deutlicher Kritik reagierte.

³⁴ Zu Debatten um den Taufexorzismus und um die Taufliturgie vgl. Sumalvico: *Debatte*.

³⁵ [Schleiermacher]: *Briefe*, S. 36.

Es ist unmöglich, daß Jemand, der Eine Religion wirklich gehabt hat, eine andere annehmen sollte; und wenn alle Juden die vortreflichsten Staatsbürger würden, so würde doch kein einziger ein guter Christ.³⁶

Doch Schleiermachers Befürwortung einer Abtrennung der Verleihung von Staatsbürgerrechten von der Taufe bedeutete damit noch lange kein Plädoyer für eine völlige Gleichberechtigung von Juden. Argument war hier die schon bei Michaelis prominent auftauchende politische Deutung des jüdischen Gesetzes: So schrieb Friedrich Schleiermacher, Juden, die die Staatsbürgerrechte erlangen wollten, müssten ihr religiöses Gesetz den staatlichen Gesetzen mindestens unterordnen und dem Glauben an die Rückkehr des Messias entsagen. So möchte er Staatsbürgerrechte einerseits von einem bestimmten religiösen Bekenntnis entkoppelt sehen und sieht sich selbst als Verfechter der Religionsfreiheit; durch eine politische Deutung des jüdischen Gesetzes ist diese Religionsfreiheit dann aber keineswegs bedingungslos.³⁷

3. WAS KENNZEICHNET JÜDISCHE IDENTITÄT?

Immer wieder war es also das jüdische Gesetz, das als Argument gegen ihre Einbürgerung ins Feld geführt wurde. Dies war für einige Vertreter der jüdischen *Haskala* in der Folgezeit Anlass, sich über alternative Bestimmungen ihrer Identität Gedanken zu machen:

David Friedländer (1750–1834), einer der wichtigsten Vertreter der Berliner *Haskala* aus der Generation nach Mendelssohn,³⁸ wandte sich in einem anonymen *Sendschreiben* an den Berliner Oberkonsistorialrat Wilhelm Abraham Teller (1730–1804), einem als aufklärerisch geltenden bekannten Theologen.³⁹ Friedländer plädierte in diesem Schreiben dafür, das jüdische Gesetz zu Gunsten der Erlangung von Staatsbürgerrechten aufzugeben:

³⁶ Ebd.

³⁷ Vgl. Ebd., S. 46–50. Zum Antijudaismus Schleiermachers vgl. auch Blum: *Antijudaismus*.

³⁸ Vgl. zu Friedländer z. B. Lohmann: *Friedländer*.

³⁹ Vgl. zu Teller z. B. Nüsseler: *Dogmatik*.

Die Aufhebung derselben unter den jetzigen Umständen ist nach unserer Ueberzeugung dem Geiste des mosaischen Systems höchst gemäß, und ist nicht allein wünschenswert für unsere eigene Erleichterung, sondern selbst auch nothwendig, um die Erfüllung der Pflichten eines Staatsbürgers für uns möglich zu machen.⁴⁰

Die Position Mendelssohns, der die unbedingte Bewahrung des Gesetzes gefordert hatte, teilte er also nicht. Entscheidend waren für Friedländer dagegen die vernünftigen Grundlagen des Judentums: Glaube an Gott, an die Immaterialität und Unsterblichkeit der Seele, die Bestimmung des Menschen zu fortschreitender Tugend und auf diese abzielende göttliche Gesetzgebung. Hier sah er sich einer Meinung mit aufklärerischen protestantischen Theologen wie Teller, die genau diese Aspekte zur Grundlage jeder ‚natürlichen Religion‘ erklärt hatten.⁴¹ Nun fragte er bei Teller an, ob es denkbar sei, auf dieser Grundlage „die große christliche protestantische Gesellschaft zum Zufluchtsorte zu erwählen“⁴² – Motivation der Suche eines solchen Zufluchtsortes war selbstverständlich die Erlangung der Staatsbürgerrechte. Ein solches ‚Zufluchtnehmen‘ sei aber keineswegs gleichbedeutend mit einer Konversion. Zwar sei man bereit, sich der Taufe als Form der „Aufnahme eines Gliedes in eine Gesellschaft“⁴³ zu unterziehen, allerdings ohne dass diese Taufe dann mit einer Anerkennung christlicher Dogmen, insbesondere des christologischen, einhergehe.⁴⁴ Besonders die Anerkennung Jesu als Sohn Gottes kam für Friedländer also auf keinen Fall in Frage, auch wenn er hinsichtlich der Zeremonie der Taufe zu Entgegenkommen bereit war.

Teller bejahte in seinem Antwortschreiben bezeichnenderweise zwar grundsätzlich die Möglichkeit einer nicht an Dogmen geknüpften Taufe, doch ganz ohne ein positives Bekenntnis gehe es nicht. Jeder Jude, der sich taufen lasse, müsse annehmen „daß Christus der von Gott erkohrte und gesandte Stifter einer bessern Religion sei, als Ihr bisheriger ganzer Ceremoni-

⁴⁰ [Friedländer]: *Sendschreiben*, S. 59.

⁴¹ So beispielsweise in Tellers *Anleitung* sowie in seiner *Religion* – beide Texte stammen aus dem Jahr 1792, sind also wenige Jahre vor Friedländers *Sendschreiben* entstanden.

⁴² [Friedländer]: *Sendschreiben*, S. 81.

⁴³ Ebd., S. 85.

⁴⁴ Vgl. Ebd., S. 61, 78–85.

endienst war und seyn konnte“⁴⁵. Christus kommt hier zwar nicht als Sohn Gottes zur Sprache, aber doch als Stifter einer ‚besseren Religion‘.

Dies war freilich nicht, was Friedländer sich vorgestellt hatte, hielt er doch, wie er in seinem Schreiben geschildert hatte, das Judentum – vom Gesetz befreit – für die Vernunftreligion reiner vertretende Religion, da es eben nicht so viele Dogmen beinhalte.⁴⁶ Eine Art Vereinigung aller ‚Vernunftreligiösen‘ auf dieser Basis scheiterte – auch, weil Teller wie die meisten seiner christlichen Zeitgenossen an einer grundsätzlichen Überlegenheit des Christentums festhielt. Teller stellte ein partikulares Judentum einem universellen Christentum gegenüber. Dies ging auch mit der Konstruktion eines vermeintlich ‚vernünftigen‘ Christentums einher: Was aus der eigenen Konfession als ‚unvernünftig‘ ausgeschlossen werden sollte, wurde vielfach als jüdisches Überbleibsel gedeutet. Dies betraf ganz verschiedene Bereiche, so beispielsweise vieles, was als ‚abergläubisch‘ galt wie der Glaube an die Einwirkung von Dämonen. Wo im Neuen Testament von solchen Phänomenen die Rede sei, handle es sich um die Anpassung Jesu, der Apostel und der Verfasser des Neuen Testaments an die Denk- und Sprechweise der jüdischen Umwelt.⁴⁷ Eine solche Akkommodationstheorie vertrat neben Wilhelm Abraham Teller prominent beispielsweise auch der Hallenser Theologieprofessor Johann Salomo Semler (1725–1791).⁴⁸ Das Judentum wurde so bei einer ganzen Reihe von protestantischen Theologen der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts als das unvernünftige ‚Andere‘ und das durch das Christentum Überwundene verstanden. Vertreter dieser Judentumsdeutung verstanden sich selbst als aufklärerisch und werden heute auch als solche rezipiert. Es handelt sich dabei nicht nur um überlieferte traditionelle Vorurteile, sondern ist auch Ergebnis theologischer Transformationen dieser Zeit.

Einen etwas anderen Weg als Friedländer ging Saul Ascher (1767–1822), der sich ebenfalls von einer Deutung des Gesetzes als Kern des Judentums und damit auch von Mendelssohn abgrenzte. Beeinflusst von Immanuel Kant (1724–1804) betont er die Wichtigkeit von Autonomie und sucht, insbesondere in seinem *Leviathan* von 1792, das Judentum von allem Ver-

⁴⁵ Teller: *Beantwortung*, S. 39.

⁴⁶ Vgl. [Friedländer]: *Sendschreiben*, S. 47f.

⁴⁷ Vgl. z. B. Teller: *Wörterbuch*, S. 40–42.

⁴⁸ Zur Akkommodationstheorie bei Semler vgl. Hornig: *Anfänge*, S. 220–236.

dacht der Heteronomie zu befreien. Das Gesetz mache nicht das Wesen des Judentums aus, sondern habe nur einen temporären, erzieherischen Zweck. Gegen eine politische Deutung des Judentums wehrt er sich entschieden: Zwar habe die Religion durchaus eine positive Wirkung auf die Moral und könne so zum guten Staatsbürger machen. Explizit politische Implikationen habe das Judentum aber nicht.⁴⁹ Hier richtet er sich nicht nur gegen nichtjüdische Vorwürfe, das Judentum sei Staat im Staate, sondern auch gegen theokratische Konzepte im Judentum: „Wir leben, dem Himmel sei Dank! werden die Orthodoxen sagen, noch immer in einer Theokratie“.⁵⁰ ‚Orthodoxes‘ Judentum wird bei ihm zur Negativfolie, er mahnt dagegen eine Reformation des Judentums mit Fokus auf das in seinen Augen Wesentliche an.⁵¹ Zum Wesen des Judentums rechnet er aber anders als Friedländer beispielsweise messianische Hoffnung; ebenso wie der Glaube an die Auferstehung – die Rede von der Unsterblichkeit taucht bei ihm nicht auf.⁵² Damit setzt er das Judentum auch von der ‚natürlichen Religion‘ ab und bestimmt es stattdessen klar als Offenbarungsreligion: Entscheidende religiöse Wahrheiten sind für ihn gerade nicht aus Natur und Vernunft erkennbar, sondern nur durch göttliche Selbstmitteilung.

Die Deutung des Judentums als wesentlich durch das Gesetz bestimmt endet mit solchen jüdischen Positionen in der Generation nach Mendelssohn allerdings keineswegs. Nur ein Jahr nach dem *Leviathan* deutet Immanuel Kant in seiner *Religionsschrift* von 1793 das Judentum als reine Gesetzesreligion. Da der Kern einer Religion in seinen Augen aber gerade in Autonomie bestehe, sei das Judentum eigentlich gar keine richtige Religion, sondern eine „bloß Vereinigung einer Menge Menschen, die, da sie zu einem besonderen Stamm gehörten, sich zu einem gemeinen Wesen unter bloß politischen Gesetzen, mithin nicht zu einer Kirche formten.“⁵³ Für die Bestimmung des Gesetzes als Kern des Judentums mag er sich auf Men-

⁴⁹ Vgl. Ascher: *Leviathan*, S. 10.

⁵⁰ Ebd., S. 11.

⁵¹ Zum Orthodoxiebegriff Aschers vgl. auch Schulte: *Ascher's Leviathan*.

⁵² Vgl. Ascher: *Leviathan*, S. 237f. Er widerspricht damit auch der Auffassung Mendelssohns und Friedländers, das Judentum sei eine dogmenfreie Religion, vgl. Hess: *Germans*, S. 161.

⁵³ Kant: *Die Religion*, S. 125.

delssohn, mit dem er in Briefkontakt gestanden hatte, ebenso berufen haben wie auf Michaelis, den er in seiner *Religionsschrift* öfters zitiert.⁵⁴

Die Debatte um Staatsbürgerrechte für Juden in Preußen verstummte nicht. Ein Edikt von 1812, das Juden staatsbürgerliche Rechte zusprach, knüpfte diese an Bedingungen wie das Führen eines festen Familiennamens und die Verwendung der deutschen Sprache. Es schloss Juden weiterhin von Staatsämtern und vom Militärdienst aus und wurde im Umfeld des Wiener Kongresses durch Sonderbestimmungen in vielen Punkten weiter eingeschränkt.⁵⁵ Zudem spielten die biologistischen Deutungen des Judentums, die sich in den Debatten des späten 18. Jahrhunderts schon angedeutet hatten, im Laufe des 19. Jahrhunderts immer stärker eine Rolle.⁵⁶

4. SCHLUSSBETRACHTUNGEN

Die Debatte um Staatsbürgerrechte, die im späten 18. Jahrhundert unter anderem in Preußen geführt wurde, zeigt verschiedene Argumentationsmuster des Ausschlusses. Das Judentum erscheint gegenüber dem vermeintlich universalen und vernünftigen Christentum als partikular, abergläubisch und irrational und somit als das ‚Andere‘ des Christentums. Es wird zudem als politisch gebrandmarkt: Da das Gesetz das Wesen des Judentums ausmache und dieses auch politisch zu verstehen sei, sei das Judentum im Grunde ein Staat im Staate. Diese Deutung des Gesetzes konnte als Argument zum Ausschluss von Juden aus der staatsbürgerlichen Gesellschaft auch für diejenigen dienen, die sich grundsätzlich für eine Entkopplung von Taufe beziehungsweise Christentum und Verleihung von Staatsbürgerechten aussprachen. Die Transformation des oder Absage an das jüdische Gesetz wurde zur Mindestforderung dieser Autoren. Auch biologisch angehauchte Argumentationen spielten immer häufiger eine Rolle: Der unveränderliche Charakter der Juden mache sie unfähig, ‚Deutsche‘ zu werden. Dies verband sich mitunter auch mit einer Tauftheologie,

⁵⁴ Zu Kants Wertung des Judentums vgl. z. B. Hess: *Germans*, S. 149–164.

⁵⁵ Vgl. zu diesem Edikt Purschwitz: *Jude*, S. 131–135.

⁵⁶ Schon in Debatten 1803 um die Schriften Karl Friedrich Grattenauers und Christian Ludwig Paalzows traten Argumente auf, die das Judentum als fremde Rasse ansehen, vgl. dazu Purschwitz: *Jude*, S. 107–120.

die die effektive Wirksamkeit der Taufe bestreitet, was in der Konsequenz bedeutete: Ein getaufter Jude blieb im Grunde ein Jude. Politische und theologische Argumentation gingen also Hand in Hand, ohne dass es sich bei den theologischen Argumenten schlicht um eine Wiederholung ‚alter‘ antijüdischer Vorurteile handelte – Transformationen in der Theologie schlugen sich auch hier nieder.

Juden selbst reagierten unterschiedlich auf die gegen sie vorgebrachten Vorwürfe: Während Mendelssohn die Bedeutung des Gesetzes betonte, dessen Aufgabe keinesfalls der Preis für die Erlangung von Staatsbürgerrechten sein dürfe, bestimmten Friedländer und Ascher das Wesen des Judentums neu – Friedländer als im Kern natürliche Religion, Ascher als Offenbarungsreligion. Ein Ringen wird sichtbar um eine Bestimmung des Judentums als kompatibel mit Staatsbürgerschaft einerseits und dennoch eigenständig und jüdische Spezifika bewahrend. Dabei greifen innerjüdische Debatten um die Bedeutung des Gesetzes, innerchristliche Verhandlungen über die Bedeutung von Taufe und Konversion und interreligiöse Auseinandersetzungen um Staatsbürgerschaft ineinander. Die alten Fragen nach dem Verhältnis von Judentum und Christentum stellten sich nun angesichts der Debatten um Staatsbürgerrechte noch einmal ganz neu und veränderten Argumentationen und Identitätsmarker auf beiden Seiten.

CZY CHRZEST CZYNI OBYWATELEM?

JUDAIZM, CHRZEŚCIJAŃSTWO I MECHANIZMY WYKLUCZENIA
W PRUSACH W XVIII WIEKU

STRESZCZENIE

W artykule omówiono debaty na temat nadawania praw obywatelskich żydom w Prusach w późnym XVIII wieku. Strona chrześcijańska wykluczała żydów, używając różnych argumentów; tak więc prawo żydowskie czyniło ‚niezdolnym‘ do obywatelstwa. To wyłączenie z praw obywatelskich rozciągało się niekiedy także na konwertytów żydowskich. Strona żydowska dyskutowała w toku tych debat o znaczeniu prawa żydowskiego, a tym samym o tożsamości żydowskiej jako całości.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

MACHT DIE TAUFEN ZUM STAATSBÜRGER?

JUDENTUM, CHRISTENTUM UND MECHANISMEN DES AUSSCHLUSSES
IM PREUSSEN DES 18. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Text behandelt Debatten um die Verleihung von Staatsbürgerrechten an Juden im späten 18. Jahrhundert in Preußen. Von christlicher Seite wurden Juden mit verschiedenen Argumenten ausgeschlossen; so machte das jüdische Gesetz zur Staatsbürgerschaft ‚unfähig‘. Der Ausschluss von bürgerlichen Rechten erstreckte sich zuweilen auch auf jüdische Konvertiten. Auf jüdischer Seite wurde im Zuge dieser Debatten die Bedeutung des jüdischen Gesetzes und damit auch jüdische Identität insgesamt diskutiert.

DOES BAPTISM MAKE ONE A CITIZEN?

JUDAISM, CHRISTIANITY AND THE MECHANISMS OF EXCLUSION
IN PRUSSIA IN THE 18TH CENTURY

SUMMARY

The article discusses the debates on granting civil rights to Jews in Prussia in the late 18th century. The Christian party used to exclude Jews using various arguments such as the assumption that Jewish law rendered them ‘incapable’ of citizenship. This exclusion from civil rights sometimes extended to Jewish converts as well. In the course of those debates, the Jewish party discussed the meaning of Jewish law and thus of Jewish identity as a whole.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- emancypacja żydowska; prawo żydowskie; chrzest; haskala („oświecenie żydowskie”)
- jüdische Emanzipation; jüdisches Gesetz; Taufe; Haskala („jüdische Aufklärung“)
- Jewish emancipation; Jewish law; baptism; Haskalah („Jewish Enlightenment“)

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Art. āāā, *Amalgama*, in: *Grosses vollständiges Universal-Lexicon aller Wissenschaften und Künste, welche bißhero durch menschlichen Verstand und Witz erfunden und verbessert worden* [...], 1. 1732, Sp. 8–9.

- Ascher Saul: *Leviathan oder Ueber Religion in Rücksicht des Judenthums*. 1792.
- Basedow Johann Bernhard: *Methodischer Unterricht der Jugend in der Religion und Sittenlehre der Vernunft nach dem in der Philalethie angegebenen Plane*. 1764.
- Basedow Johann Bernhard: *Philalethie. Neue Aussichten in die Wahrheiten und Religion der Vernunft bis in die Gränzen der glaubwürdigen Offenbarung, dem denkenden Publico eröffnet*, 2. 1764.
- Bemerkungen über die politisch-theologische Aufgabe in Betreff der Behandlung der jüdischen Täuflinge*, in: *Berlinisches Archiv der Zeit und ihres Geschmacks*, 2. 1799, S. 206–210.
- Dohm Christian Conrad Wilhelm von: *Ueber die bürgerliche Verbesserung der Juden*. 1781.
- Dohm Christian Conrad Wilhelm von: *Ueber die bürgerliche Verbesserung der Juden. Zweyter Theil*. 1783.
- [Friedländer David]: *Sendschreiben an Seine Hochwürden, Herrn Oberconsistorialrath und Probst Teller zu Berlin, von einigen Hausvätern jüdischer Religion*. 1799.
- Kant Immanuel: *Die Religion innerhalb der Grenzen der bloßen Vernunft*, in: Kant Immanuel: *Gesammelte Schriften*, 1, 6. 1914, S. 1–202.
- Mendelssohn Moses: *Anmerkung über diese Beurtheilung*, in: Dohm Christian Wilhelm (Hg.): *Ueber die bürgerliche Verbesserung der Juden*, 2. 1783, S. 72–77.
- Mendelssohn Moses: *Jerusalem oder über religiöse Macht und Judentum*, 2. 1783.
- Michaelis Johann David: *Beurtheilung Ueber die bürgerliche Verbesserung der Juden von Christian Wilhelm Dohm*, in: Dohm Christian Wilhelm (Hg.): *Ueber die bürgerliche Verbesserung der Juden*, 2. 1783, S. 31–71.
- Michaelis Johann David: [Rezension zu:] *Jerusalem: oder über religiöse Macht und Judentum von Moses Mendelssohn [...]*, in: *Orientalische und Exegetische Bibliothek*, 22. 1783, S. 59–99.
- Politisch-theologische Aufgabe über die Behandlung der jüdischen Täuflinge. Nebst einer Beantwortung derselben*. 1799.
- Reiche Carl Christoph: *Die Taufe der Christen. Ein ehrwürdiger Gebrauch, und kein Gesetz Christi*. 1774.
- [Schleiermacher Friedrich Daniel Ernst]: *Briefe bei Gelegenheit der politisch theologischen Aufgabe und des Sendschreibens jüdischer Hausväter*. 1799.
- Teller Wilhelm Abraham: *Wörterbuch des Neuen Testaments zur Erklärung der christlichen Lehre*. 1772.
- Teller Wilhelm Abraham: *Die Religion der Vollkommenen. Als Beylage zu desselben Wörterbuch und Beytrag zur reinen Philosophie des Christenthums* (1792). 2011.
- Teller Wilhelm Abraham: *Anleitung zur Religion überhaupt und zum Allgemeinen des Christenthums besonders. Für die Jugend höherer oder gebildeter Stände, in allen Religionspartheyen*, 1–2. 1792.
- Teller Wilhelm Abraham: *Beantwortung des Sendschreibens einiger Hausväter jüdischer Religion an mich den Probst Teller*. 1799.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Blum Matthias: „Ich wäre ein Judenfeind?“. *Zum Antijudaismus in Friedrich Schleiermachers Theologie und Pädagogik*. 2010.
- Bödeker Hans Erich: „Aber ich strebe nach einer weitren Sphäre als bloß litterarischer Thätig-

- keit“. *Intentionen, Haltungen und Wirkungsfelder Christian Wilhelm von Dohms*, in: *Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte*, 54. 2002, S. 305–325.
- Bultmann Christoph: *Michaelis, Johann David*, in: *Neue Deutsche Biographie*, 17. 1994, S. 427–429.
- Bourel Dominique: *Moses Mendelssohn – Begründer des modernen Judentums*. 2007.
- Davidowicz Klaus Samuel: *Zwischen Prophetie und Häresie. Jakob Franks Leben und Lehren*. 2004.
- Dunn James: *Boundary Markers in Early Christianity*, in: Rüpke Jörg (Hg.): *Gruppenreligionen im römischen Reich. Sozialformen, Grenzziehungen und Leistungen*. 2007, S. 49–68.
- Feiner Shemu’el: *Haskala – jüdische Aufklärung. Geschichte einer kulturellen Revolution*. 2007.
- Feiner Shemu’el: *Moses Mendelssohn. Ein jüdischer Denker in der Zeit der Aufklärung*. 2009.
- Hertz Deborah: *Wie Juden Deutsche wurden. Die Welt jüdischer Konvertiten vom 17. bis zum 19. Jahrhundert*. 2010.
- Hess Jonathan Morris: *Johann David Michaelis and the Colonial Imaginary. Orientalism and the Emergence of Racial Antisemitism in Eighteenth-Century Germany*, in: *Jewish Social Studies*, 6. 2000, S. 56–101.
- Hess Jonathan M.: *Germans, Jews and the Claims of Modernity*. 2002.
- Hornig Gottfried: *Die Anfänge der historisch-kritischen Theologie. Johann Salomo Semlers Schriftverständnis und seine Stellung zu Luther*. 1961.
- Lohmann Uta: *David Friedländer. Reformpolitik im Zeichen von Aufklärung und Emanzipation*. 2013.
- Löwenbrück Anna-Ruth: *Judenfeindschaft im Zeitalter der Aufklärung. Eine Studie zur Vorgeschichte des modernen Antisemitismus am Beispiel des Göttinger Theologen und Orientalisten Johann David Michaelis (1717–1791)*. 1995.
- Maciejko Pawel: *The Mixed Multitude. Jacob Frank and the Frankist movement 1755–1816*. 2011.
- Mol Hans: *Identity and the Sacred. A Sketch for a New-Scientific Theory of Religion*. 1976.
- Nüsseler Angela: *Dogmatik fürs Volk. Wilhelm Abraham Teller als populärer Aufklärungstheologe*. 1999.
- Purschwitz Anne: *Jude oder preussischer Bürger? Die Emanzipationsdebatte im Spannungsfeld von Regierungspolitik, Religion, Bürgerlichkeit und Öffentlichkeit (1780–1847)*. 2018.
- Schulte Christoph: *Saul Ascher’s Leviathan, or the Invention of Jewish Orthodoxy in 1792*, in: *The Leo Baeck Institute Year Book*, 45/1. 2000, S. 25–34.
- Schulte Christoph: *Die jüdische Aufklärung. Philosophie, Religion, Geschichte*. 2002.
- Schulte Christoph.: „Diese unglückliche Nation“. *Jüdische Reaktion auf Dohms Über die bürgerliche Verbesserung der Juden*, in: *Zeitschrift für Religions- und Geistesgeschichte*, 54. 2002, S. 352–365.
- Schulte Marion: *Über die bürgerlichen Verhältnisse der Juden in Preußen. Ziele und Motive der Reformzeit (1787–1812)*. 2014.
- Simon Hermann: *Moses Mendelssohn. Gesetzestreuer Jude und deutscher Aufklärer*. 2012.
- Sumalvico Thea: *Die Debatte um die Taufe in den Gelehrten Journalen des 18. Jahrhunderts*, in: Löffler Katrin (Hg.): *Wissen in Bewegung. Gelehrte Journale, Debatten und der Buchhandel der Aufklärung*. 2020, S. 145–156.

DARIUSZ ROLNIK

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-Mail: dariusz.rolnik@us.edu.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7649-3142>

THE PATH TO THE PROMOTION
TO THE SENATOR'S OFFICE
OF ADAM CHMARA, LEONARD ŚWIEYKOWSKI
AND GEDEON JELEŃSKI
IN THE STANISLAVIAN TIMES
THE CONTRIBUTION TO THE DISCUSSION*

In the 18th century the Polish-Lithuanian Commonwealth fell into a crisis, which finally ended with the collapse of the state in 1795 and the erasing of the Polish-Lithuanian Commonwealth from the map of Europe. The question of who was responsible for its downfall is still discussed today.¹ The present considerations do not aim to resolve the controversies surrounding this issue but rather concentrate on one of the elements that lies at the basis of the thesis put forward by the Cracow School, namely the matter of political promotions, their criteria, clientelism and privatism destroying the elites of the state from within, along with all the activities – not ideas – aimed at rebuilding the strength of the Polish-Lithuanian state.² All

* This article is the result of the project NCN 2014/15/B/HS3/02277: *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*.

¹ The main question was how much the state's elites were to blame for the fall of the Commonwealth. Cf. Grabski: *Zarys historii historiografii*, pp. 134, 136–139; Rostworowski: *Ostatni król*, p. 311; Grześkowiak-Krwawicz: *Dyskurs polityczny*; Eadem: *Regina libertas, passim*.

² On the client relationship see Augustyniak: *Dwór i klientela*, pp. 39–73, 76–93, 166–173, 269–275; Mączak: *Klientela*, pp. 112–160; Idem: *Rządzący i rządzeni*, pp. 140–150; Pośpiech et al.: *Spółeczna rola dworu*, pp. 215–218; Tygielski: *Klientela*, pp. 261, 267.

these elements contributed or could have contributed to building political careers, in particular among the lower or middle nobility.

The text analyzes the promotion and career paths of four senators from the Stanislavian times. It seems to provide the basis for the reflection on the approach of the Stanislavian elite to the state-citizen "relationship". The first example of a senatorial career is Adam Chmara, the Minsk voivode, who reached the senatorial position starting from the lowest land offices.³ Still, his career is by no means an exceptional one: promotions for abilities were becoming more and more common, not to say a rule at that time. A kind of evidence, supporting and complementing this thesis and revealing the described mechanism, will be the selected elements of biographies of other senators from that period: Rafał and Gedeon Jeleński, castellans of Nowogródek,⁴ and Leonard Marcin Świeykowski, voivode of Podolia.⁵ Their common feature is that they were the first senators in their families and the development of their careers and the greatest successes – their appointment to the Senate – occurred in the Stanislavian period (1764–1795). Their paths to the senator's offices were similar: in terms of wealth, they did not even belong to the middle nobility and their families were little known. Things were slightly different in the case of Jeleński: he already belonged to the Lithuanian middle nobility, but the mechanism of his becoming a senator seems to be similar to that of Chmara and Świeykowski. All these figures represent the eastern borderlands of the state. This is of some importance in the case of Świeykowski, who in Braclawszczyzna was supposed to support the interests of Stanisław August in the rivalry with a strong magnate opposition on an ad hoc and ongoing basis. It could explain the king's friendliness towards Świeykowski. Stanisław August did not have to have such a motivation in the case of Lithuania, where his party definitely prevailed over the opposition. Besides, Chmara and Jeleński were never the most important among the supporters of the king in Lithuania.

The examples of the careers discussed in the present article were selected at random. The fact that the above-mentioned senators left behind relatively

³ Cf. Mościcki: *Chmara Adam*, p. 315; see the research findings of my project; Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*; Idem: *Adam Chmara*, passim.

⁴ Cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*.

⁵ Cf. Idem: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*.

rich family archives,⁶ which reveal the way of thinking of their creators, determined the choice. This is another element linking these figures. Moreover, it shows the motives behind their actions and the principles that guided their behaviour. The examples of outstanding promotions among the lower and middle nobility were quite numerous in the Stanislavian times, which suggests that it was a principle, which the literature on the subject has already mentioned, writing, sometimes in a highly simplified form, about Stanisław August's "pieczeniarze" i.e. a group of careerists who, by fulfilling the roles entrusted to them by the King, were rewarded with certain offices, including senatorial offices, starosties or other dignitaries.⁷ The matter of guilt is not important here. The point is that these senators had their own opinions and defended them, so it was no longer the creation of petty clients, but of citizens who felt more and more responsible for the state even if, for them, it was limited to the boundaries of their little homeland i.e. the Minsk or Podolia provinces. The context of the vision of a common state was the most important thing here and at its core there were the citizen's rights to decide about the state but also a sense of duty to take responsibility for it. It justified the rights of the nobility to their privileged position in the Polish-Lithuanian Commonwealth, but the content of this conviction changed in the Stanislavian times, definitely expanding to include social, economic and political issues. In each of these areas, the senators mentioned were willing to contribute more, depending on the situation. It is probably difficult to comment on the scale of this phenomenon, but the results of the February sejmiks in 1792, which approved of the Constitution

⁶ The main bodies of the Archives of the Chmara family can be found in Minsk in the: Nacyaŋal'ne Gistaryčne Arhiŋ Belarusi [Нацыянальнае Гістарычнае Архіў Беларусі] (further: NGAB): Fond (further: F) 1324, cf. Opis Fonda Chmara 1324 [Опись Фонда Хмара] (1508–1882), and in Kraków: Biblioteka Jagiellońska (further: BJ): Sign. 6632–6668, the Chmara's correspondence, cf. *Inwentarz Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, 3/1; Rolnik: Adam Chmara, pp. 50–57. The Jeleńscy archive are also kept in the NGAB: F 1636, cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 8–9; Idem: *Archiwum Jeleńskich z NGAB w Mińsku*, pp. 39–447. The main part of the Archives of the Świejkowski family is held by the Kórnik Library (Biblioteka Kórnicka) under the reference numbers 1127–1282 i.e. 156 units, cf. Klimowicz: *Archiwum Świejkowskich*, p. 66; Rolnik: *Leonarda Marcina Świejkowskiego*, pp. 19–22.

⁷ Cf. on bakers their definitions and contexts e.g. *Pamiętniki Seweryna Bukara*, p. 182; Stroynowski: *Sejmowa opozycja*, pp. 17–26; Linde: *Słownik języka polskiego*, p. 94; Rościszewski: *Ostatni król*, pp. 157–159.

of 3 May, seem to confirm it.⁸ A “new” career path was also accepted at that time: its first step was, for example, to serve the citizens and the homeland in civil-military commissions. The Constitution introduced principles that were a revolution in the creation of elites, including the introduction of a wealth censorship i.e. whoever pays the appropriate amount of tax to the state, so whoever has “talents”, can become for example a deputy.⁹

Emanuel Rostworowski, Jerzy Michalski and Anna Grześkowiak-Krwawicz dealt with the issues raised in the text on the margins of their interests. These authors saw the issue of the mechanism of gaining supporters and drew attention to the moral and ethical condition of the Polish elite.¹⁰ One should also mention the monographs of particularly middle-class families, in which the career paths were described and placed in more general contexts concerning the sphere of the functioning of the state. However, the monographs primarily bring a great deal of comparative material.¹¹ Similarly, one may point to the importance of the biographies of famous people, which disclose examples of specific efforts to obtain different distinctions and their different motivations, which prompted them to public service.¹² However, there are no such works analyzing the entire group of senatorial elites in the Stanislavian times; they either cover individual cases of careers or studies relating to the sphere of ideology or exhibit general assessments of the condition of the Polish-Lithuanian state. The works of Stefan Ciara and Teresa Zielińska are a combination of these two methodological approaches, but they relate to earlier periods. Nevertheless, for the issue discussed here, they have a certain additional value, as they show the methods – and above all the rules – of creating the senatorial elite in the second half of the 17th century and in the Saxon times since they focus

⁸ All the sejmiks in the Crown and in Lithuania accepted the 3rd May Constitution. Cf. Szczygielski: *Referendum trzeciomajowe*, pp. 394–397.

⁹ Cf. *Ustawa rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791. Seymiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791*, pp. 37–38; Rolnik: *W cieniu Wincentego Skrzetuskiego*, pp. 704, 708.

¹⁰ Cf. Rostworowski: *Ostatni król*, pp. 16, 20–21, 56–57, 82–83, 109–121; Michalski: *Rejtan i dylematy Polaków*, p. 196; Grześkowiak-Krwawicz: *Dyskurs*, pp. 295–335; Eadem, *Regina*, pp. 251–277; Kostkiewiczowa: *Refleksja o patriotyzmie* pp. 126–149.

¹¹ Cf. eg. Kupisz, Kozdrach: *Kochanowscy w XV–XVIII wieku*, pp. 304–313; Jusupovič: *Prowincjonalna elita litewska*, pp. 251–339.

¹² Cf. eg. Kościółkowski: *Antoni Tyzenhauz*, vol. pp. 58–63, 77–164; Madziar: *Książe Antoni Sułkowski*, pp. 77–100; Wróbel: *Józef Jerzy Hylzen*, pp. 220–222.

on the “magnates”.¹³ Although none of the senators discussed here may be excluded from this group, the mechanism of building their position was similar. It should be regretted that Zielińska, in presenting the “course of senators” and dignitaries’ careers”, concluded that a deeper analysis of political conditions “goes beyond the scope of the discussed topic”. However, she made some valuable comments, e.g. suggesting that in comparison to the previous period, the old rules were kept, the order was followed, and efforts were made not to violate the adopted laws and customs, while offices were treated as rewards for the “service”.¹⁴ The author also underlines that people “devoid of the support in their own strong family” were sought for positions of important, higher dignitaries, which does not contradict her claim that the system usually promoted people “with an established position”, descendants of “senatorial families for several generations”.¹⁵ For the earlier period, Ciara cites contemporaries’ opinions, which indicate that the king “in his nomination policy is guided more by a whim than the actual merits of the nominee”¹⁶; he points out, however, that even then there was a postulate to entrust senatorial offices to people “with the appropriate merit, age and distinguished abilities”.¹⁷ The research of Zielińska and Ciara shows that until the Stanisławian period there was a concentration of power of senatorial offices within an increasingly smaller number of families.¹⁸ It seems that this tendency changed during the reign of Stanisław August. There also took place a slow but systematic change in the approach to the

¹³ Zielińska: *Magnateria polska*, passim; Ciara: *Senatorowie*, passim.

¹⁴ Ibidem, p. 58.

¹⁵ Ibidem, pp. 65–66, 78.

¹⁶ Ciara: *Senatorowie*, p. 11.

¹⁷ Idem: *Senatorowie*, p. 29. When elected to certain offices, these rules were followed, *ibid.* In this period, however, the tendency to prefer the representatives of „old senatorial and dignitarian families“ to higher offices was maintained, and „homo novis“ constituted about 29.4% of the total community, *ibidem*, p. 61. Unfortunately, the lack of complete research for the Stanisławian times does not allow for comparison. However, we already have lists of central officials for Lithuania and the Crown, (Cf. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*), but it seems that one should wait until all lists of officials of voivodships and territories of the former State of Poland are completed. In the Crown, only the Mazowieckie is missing, while in Lithuania – the Minsk, Nowogródek and Witebsk voivodships are missing. Once the list is completed, will we have full material for a statistical approach to the problem.

¹⁸ Ciara: *Senatorowie*, pp. 169–171.

duties of the citizen. This article does not resolve these issues. It is only a contribution to the research on the elites of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Although it only concentrates on four senators, it also proposes a different view on their careers, not only as a result of activities aimed at building a party by Stanisław August, which every ruler tried to do, but as a change in the way of thinking about the state, about the state, both by the king and also, at least, by some of the elites. The citizen was to serve not for reward, but selflessly.¹⁹

1. THE BEGINNINGS OF CAREERS. EDUCATION AND WEALTH STATUS

Adam Chmara, a son of the Minsk treasurer Antoni Chmara, had no hereditary estate. His father, however, provided him with a decent education and with contacts at the court of the Sapieha Family, one of the wealthiest and most influential families in Lithuania at that time, related to the Czartoryski "Familia".²⁰ It is not known what schools A. Chmara attended but it can be stated that at the age of twenty he was versatile in political literature, had a good knowledge of the law, knew Latin and German, and already had a great deal of social savvy. There appeared an expression "as polite as Chmara", which referred to his good manners and high personal culture.²¹ The beginnings of Świejkowski are similar. He is known to have been proficient in legal sciences at an early age. He did not inherit property from his parents, but, thanks to them, he only had easy access to the magnate family of Lubomirski and to Czartoryski "Familia".²² Rafał and Gedeon Jeleński also had a good level of general knowledge – the latter's education level was far above the average and he even wrote philosophical treatises himself.²³

¹⁹ Cf. Organiściak: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo*, p. 358; Stasiak: *Patriotyzm w myśli konfederatów*, pp. 21–24.

²⁰ Cf. Rolnik: *Dwór Michała Antoniego Sapiehy*, pp. 115–124; Idem: *Adam Chmara*, pp. 59–81.

²¹ Idem: *Dwór Michała Antoniego Sapiehy*, p. 125. Cf. Aftanazy: *Dzieje rezydencji*, p. 141; Mościcki: *Chmara Adam*, p. 315.

²² Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świejkowskiego*, pp. 12, 41–42, 51–52, 65, 104, 359–360.

²³ Cf. Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, p. 26–27, 34, 40; Rabowicz: *Jeleński Gedeon*, p. 140; Idem: *Jeleński Rafał*, p. 144.

Unlike the Chmaras and the Świeykowskis, this family belonged to the group of the middle nobility but politically it maneuvered between the Sapieha and Radziwiłł families, at certain times being close to the Czartoryski "Familia".²⁴ It is difficult to say where these future senators studied as there are no source references to this. However, it can be concluded that from the beginning of their careers they functioned well in the Commonwealth. Formally, however, it is impossible to say what kind of education they had and where they acquired it. It can be assumed that they certainly had the so-called home education combined with possible attendance at Jesuit "secondary" schools, eventually gaining apprenticeship at the courts of the mighty²⁵; here only the Jeleński family seem to be beyond such formal influence.

The similarity between the beginnings of Chmara's career and the careers of the other personages described in this article is evident: all of them had the theoretical preparation for their careers, and in all the cases the courts of the mighty Sapieha, Radziwiłł, Lubomirski or Czartoryski families contributed to their public education, helped establish their position in the world of provincial (voivodship, district) politics, but also strengthened them economically.

2. RELATIONS WITH ARISTOCRATIC FAMILIES

These factors certainly formed an important part of the political careers of the protagonists and in their early stages they were difficult to overestimate. However, it is very important here that these relations did not become the nucleus of strong clientelistic ties i.e. they never became passive executors of the will of their protectors. In all the cases studied here a relationship of mutual kindness, distance and independence was established between them and their promoters. They were grateful for help at the beginning of their careers, above all for the economic help, which manifested itself in the advantageous transactions of buying or renting estates, but ideologically they

²⁴ Cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, p. 99–128.

²⁵ Cf. Idem: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, p. 41–42; Idem: *Dwór Michała Antoniego Sapiehy*, pp. 115–124.

retained a certain independence.²⁶ However, what was the essential bond of client relationships, namely the common private interest, was increasingly dependent on the emergence of another factor, the common pursuit of the same goal, namely the public good, which was repeated as a kind of a motto. This way of thinking was all the time strongly connected with the private interest, but it was increasingly recognised that its success did not depend on the success of a family providing protection and helping in the careers, but on the success of the state – the Polish-Lithuanian Commonwealth. It was believed that its success would guarantee the success of private interests of citizens as well. It seems that it was precisely this approach to public and political reality which meant that the old clientelistic ties, though they did not disappear altogether, ceased to be as significant as they had been in the Saxon period. Such a perception of powerful, protective families was also influenced by the political situation of the Polish-Lithuanian Commonwealth and its political dependence on Russia. It was Russia, and not any family, which could decide, for example, on the election of deputies to the Sejm.²⁷ It must be noted here that in each of the analysed cases of the senatorial careers the ties of these clientelistic relations loosened considerably during the Stanislavian times.

After the year 1764, the senators in question no longer gained much economic support from their promoters. However, they were constantly linked by economic ties, starting from the assistance of the former's craftsmen in the petitioner's household down to joint economic ventures. Chmara dealt with floats to Królewiec, Elbląg or Gdańsk for almost the entire Minsk province and neighbouring provinces. He, among others, transported grain for the Ogiński, Czartoryski and Sapieha families.²⁸ Leonard M. Świeykowski,

²⁶ Cf. Idem: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 102–112; Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 109–112, 114–127. About the attitude of A. Chmara's. Cf. Mościcki: *Chmara Adam*, p. 315; Aftanazy: *Dzieje rezydencji*, p. 141; Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, SA, Sign. 127, f. 404, *Przen[iesienie] Prawa darowanego*; Rolnik: *Adam Chmara, ostatni wojewoda miński i jego relacje z Sapiehami*, pp. 157–167.

²⁷ E.g. sejms 1767–1768, 1773–1775. Cf. Kraushar: *Książę Repnin*, pp. 319–322; Nosow: *Ustanowienie rosyjskiego gospodstva*, p. 672; Dukwicz: *Rosja wobec sejmu*, pp. 153–178; Michalski: *Rejtan i dylematy Polaków*, pp. 176–185.

²⁸ On the repayments see NGAB, F 1324, op. 1, Sign. 31, ff. 37–37v, 55–56, F. Bielski to [A. Chmara], Hołynka 19. 04. 1770, Królewiec 10.06.1775; Lvivska Naukova Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka [Львівська Наукова Бібліотека України ім. В. Стефаника] (further: LNB): F 103, dz. VIII, Sign. 643, f. 5, M. F. Czartoryski to [J.] Mejera, Warszawa

with the mediation of Stanisław Szczęśny Potocki, the later Marshal of the Targowica Confederation during the Great Sejm, conducted business with Russia, producing rusks for it and selling grain.²⁹ In the case of Jeleński such clear links cannot be seen, but issues of extending leases did arise.³⁰

3. THE SPHERE OF IDEOLOGY AND POLITICS

This is another element favourable to the careers of the people stemming from non-magnate families. Here the politics of Stanisław August proved important, as he ascended the throne with the idea of reforming the state in the spirit of the programme put forward by the Czartoryski "Familia", who generally strove to strengthen the state.³¹ It turned out that the idea of repairing the Polish-Lithuanian state, which probably also continued to spread independently, without the King's influence, as the prompted reflection upon the weakness of the state, gained allies among middle noblemen. In 1764 Chmara and the other personages discussed in this article joined this group.³² Although they became rich later on, this was mainly the result of their ventures. Their economic success was no longer so strongly linked to the external assistance of their patrons.

Simultaneously, in the 1760s–1780s, the same desire to repair the Polish-Lithuanian Commonwealth emerged both in the royal camp and among a significant part of the magnate elites. Without entering into deeper divagations here, it should be noted that the noble families of their promoters were also aware of the condition of the Polish-Lithuanian Commonwealth and their own weaknesses. As a result, the patrons of the future

21.01.1773; NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 27, f. 52v, F. Bielski to [A. Chmara?], Bohdaniszki 15.04.1775; ; Biblioteka m. st. Warszawy (further: BStW): Sign. akc. 1780, f. 197v, M. Chmarzyna to A. Chmara, Raków 2.06.1778; Rolnik: *Adam Chmara*, e.g. s. 29, 49, 72, 74, 156, 170, 172, 179.

²⁹ Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świejkowskiego*, pp. 323–324, 341, 489–490.

³⁰ Cf. Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 109, 117–118, 120.

³¹ Cf. Michalski: *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, pp. 12–26; Idem: *Reforma sądownictwa*, pp. 27–43

³² Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świejkowskiego*, pp. 360–365; Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 27, 37, 51, 72, 102–103, 122–124; BJ, Sign. 6211, f. 94v, *Silva rerum* A. Chmary; Rolnik: *Adam Chmara*, pp. 135–140.

senators seemed to favour reforms in the spirit of the Enlightenment. All of them i.e. Chmara, Świeykowski and Jeleński were, at various times, more or less connected with the "Familia"³³, but it should not be forgotten that the opposition also considered carrying out reforms in a similar spirit.³⁴ The movement aiming at repairing the state gained momentum at the time of the 1764 election, but unfortunately personal animosities and dislikes still prevailed, which Russia quickly used for its ends. Chmara, Świeykowski and Jeleński shared their opinion on the political situation, and they all accepted the path of repairing the state indicated by the new king Stanisław August. It seems that Russia was to serve as a guarantor of the internal stability of the Polish-Lithuanian state, more as a protector-ally³⁵ than an administrator (the role played by successive ambassadors of Catherine II until 1788). Hence their dislike of Russia on the one hand and their conviction of its military and political superiority on the other hand caused that they distanced themselves from the most important political undertakings supported by Russia, such as the delegation parliament (1767–1768) or the partition parliament (1773–1775).³⁶ All those future senators maintained such an attitude until the Great Sejm. They supported its reforms, the auction of troops up to 100 thousand, with a 10 grosz tax; they were in favor of abolishing the *liberum veto* and free elections but against the principle of hereditary succession to the throne. They rejoiced at the removal of Golota nobility from political rights and at the same time advocated granting political rights to the middle class. Here their thinking was consistent: the

³³ Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 355–379; Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, p. 154. About the attitude of A. Chmara see Biblioteka Narodowa w Warszawie (further: BN): Sign. 9002/2, f. 57–57v, A. Chmara to M. Chmarzyna, Warszawa 7.05.1764; BJ: rkps 6211, f. 95, *Silva rerum* A. Chmary.

³⁴ Cf. Michalski: *Reforma sądownictwa*, pp. 33, 38; Rostworowski: *Ostatni król*, pp. 116–125.

³⁵ They are averse to Russia, although they do not say so directly, but you can see it in their behaviour and in their attitude to the events that have taken place, and they are mindful of their own interests and those of their province; see Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 479, 482–490; Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 156, 165, 173, 193, 241, 253, 261–262. Idem: *Tropem politycznym*, pp. 106–116. Cf. Idem: *Między Rzeczpospolitą a Rosją*, pp. 69–90; Czubyaty: *Zasada „dwóch sumień”*.

³⁶ Cf. Kraushar: *Książę Repnin i Polska*, pp. 319–322; B. Nosow, *Ustanowienie rosyjsko-gospodstwa*, p. 672; Dukwicz: *Rosja wobec sejmu rozbiorowego*, pp. 153–178; Michalski: *Rejtan i dylematy Polaków*, pp. 176–185.

citizen is the one who pays taxes, and it was money, in their opinion, that decided about “nobility”, not the origin.³⁷ Yet, all the three senators – Rafał Jeleński was already dead at that time – accepted the Constitution of 3 May despite some reservations. Still, it was not the content of its provisions that they did not like, but the way the constitution was introduced. The point that was politically debatable for them was the hereditary succession to the throne, but not so much the succession itself as the fact that although the sejmiks of November 1790, i.e. citizens, noblemen, rejected the idea, the Sejm legalized it six months later.³⁸ It was for them a denial of the idea a law-governed homeland.

4. CAREER PATH

Adam Chmara, Leonard Marcin Świeykowski and Gedeon Jeleński were not very pragmatic people, though endowed with many talents. They were people who appreciated honesty and justice and were also flexible. Nevertheless, whenever the circumstances went beyond their moral norms, they withdrew. It seems that such an attitude from the beginning of their careers brought them public respect and built their authority, which turned out to be a very important factor, if not the most important one in their careers.

They started their political careers working as – at least of all in the case of the Jeleński family – estate administrators for their patrons and

³⁷ Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 29, 469, 474, 477, 546–547, 603; Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 230, 237–238. G. Jeleński, did not make any statements about it. Podobnie A. Chmara, Cf. NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 43, f. 116–116v, 130, 136, 176v, A. Chmara to [M. Chmarzyna], Warszawa 1.10, 19.11., 26.11. 28 12. 1788; NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 43, f. 176v, A. Chmara to [M. Chmarzyna], Warszawa 28.12.1788. A. Chmara was himself involved in the formation of the army and was proud of it. Cf. BJ: Sign. 6211, f. 100v, *Silva rerum A. Chmary*; Rolnik: *Adam Chmara*, p. 336.

³⁸ On the November Sejms see Kalinka: *Sejm Czteroletni*, 2, pp. 418–422; Zielińska: „*O sukcesyi tronu w Polsce*”, pp. 190–221; Butterwick: *Polska rewolucja*, pp. 660–690. On the senators’ attitude to the issues under discussion cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 503–509; Idem, *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 233–234, 237–238, 276. Cf. *Instrukcja mińska*, 25.11.1790, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790)*, pp. 324–339; Rolnik: *Adam Chmara*, pp. 345–349.

providing legal services to them.³⁹ Each of them went through this stage. They all performed well the duties and obligations entrusted to them. It is also essential that no one accused them of partiality or dishonesty. Świeykowski was particularly persistent in conducting court proceedings. As a matter of principle, he was capable of conducting proceedings even if his opponents were people strongly associated with Stanisław August.⁴⁰ With their attitude and knowledge of the law they gained quite a widespread recognition. Świeykowski and Chmara became marshals of the Crown Tribunal and the Lithuanian Tribunal, respectively. As marshals they were very positively assessed by their fellow citizens as there were virtually no major complaints about them. Cases were resolved by law and not, as it sometimes happened, by connections.⁴¹ Rafał and Gedeon Jeleński, on the other hand, were scribes of decrees and by exercising this office they gained the respect of citizens.⁴²

Another area upon which the future senators proved their competences and skills were the regional parliaments of the nobility – the so called sejmiki. They were active at sejmiki when the situation called for it and then they were usually effective. None of them, however, was a typical sejmik politician of the period. We may even say that they did not like to attend the sejmiki, which was partly due to their character. They preferred to lead a quieter life, so whenever they could, they did not participate.⁴³ The same could be said about their participation in the Sejms. When they

³⁹ Cf., e.g., Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 41–42, 361–362. On the A. Chmara's activities cf. LNB: F 103, dz. VIII, Sign. 643, f. 10, M. F. Czartoryski to A. Chmara, Wołczyn 4.04.1752. Cf. LMAVB: F. 139, Sign. 4866, f. 21, A. Chmara to [A. M. Sapieha?], Grodno 12.07.1752; Rolnik: *Adam Chmara*, pp. 69, 74, 77, 81. On the merits of the Jeleński family cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 99–129.

⁴⁰ Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 195–206.

⁴¹ Ibidem, pp. 417–418; Ochmann-Staniszevska: *Marszałkowie Trybunału Koronnego*, p. 311. Filipczak: *Życie sejmikowe*, pp. 85–86; Koźmian: *Pamiętniki*, pp. 110, 336–337; on the Chmara's activities in the tribunal, cf. Mościcki: *Chmara Adam*, p. 315; A. Stankevič: *Lietuvos vyriausiojo tribunolo*, p. 456; *Opisanie aktu pogrzebowego A. Chmary*, the J. Kamiński's sermon, pp. 61–62. LNB: F 103, dz. VIII, Sign. 641, f. 23, A. Ogińska to A. Chmara, Guzów 21.02.1785; *Zbiór mów Jaśnie Wielmożnego Adama Chmary*, pp. 10–11, 12–15, 42–47, 53–60, 63–73; Rolnik: *Adam Chmara*, s. 286–291.

⁴² Rolnik: *Województwo mińskie*, pp. 27, 35, 100, 108–109, 124–126.

⁴³ On the G. Jeleński's attitude, cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 190, 194–195, 199–200, 225. In the case of A. Chmara we can see the withdrawal from

were still deputies, they attended assemblies, but as senators they clearly avoided them. This may be explained by their age, but we should note that economically, even after the collapse of the state, they could afford to travel to Gdańsk, Poznań or St. Petersburg, which was much farther than to Warsaw.⁴⁴

The next step on their career path was their “separation” from their promoters. Here the chronology and circumstances are different. One point, however, is common. The separation occurred in a natural way and did not generate conflicts, which Chmara, Świeykowski and Jeleński were determined to avoid. In the case of Chmara, the separation took place after the death of Sapieha,⁴⁵ while in the case of Świeykowski after a conflict over the estate of the late Lubomirski, of which he was one of the appointed administrators.⁴⁶ The situation was slightly different with Jeleński, who, as less connected and economically less dependent, manoeuvred between the Czartoryskis and the Radziwills.⁴⁷ In each of the cases in question the “separation” took place at the time when the future senators were already economically completely independent and considered to be at least wealthy citizens, while Chmara and Świeykowski were placed in a group which, in terms of wealth, was even close to the magnates. They both reached this point by starting out as non-possessors. They became wealthy through their own work and talents. The case of Jeleński was different. He did not multiply his wealth significantly during his life. He could be considered the middle nobility, which does not mean that he was less talented or diligent.

the sejmik e.g. in 1788, cf. Rolnik: *Adam Chmara*, pp. 318–322 On the withdrawal of L. M. Świeykowski, Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 107, 423, 432, 435.

⁴⁴ Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 179, 202–206, 213–214, 219–221, 223–225, 227–229. G. Jeleński attended the Sejms when he had business to do. L. M. Świeykowski felt more comfortable in Kołodno yet he planned to travel to Vienna. Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 423–534. A. Chmara found himself better off in Lithuania and in business, after the first phase of the Great Sejm he no longer appeared in Warsaw, later he went to St. Petersburg; Rolnik: *Tropem politycznym*, pp. 106–116; Idem: *Adam Chmara*, pp. 342–382.

⁴⁵ Cf. Rolnik: *Dwór Michała Antoniego Sapiehy*, pp. 124–125; LM AVB, F 139, b. 4870, ff. 27–30, A. Chmara to M. K. Sapieha, Słonim, 31.01.1762; BJ, Sign. 6643, f. 22, Piotr Słucki to A. Chmara, Dereczyn, 26.01.1761.

⁴⁶ Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 367–369.

⁴⁷ Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 99–149, 167.

He paid more attention to promoting the members of his very large family,⁴⁸ which obviously increased the political significance of the Jeleński family as a whole. It was unattainable for Świeykowski, who had only two politically active sons and did not form one “party”⁴⁹ with his brothers; nor was it possible for Chmara, who had no descendants at all but only a brother, who was politically visible only in Minsk.⁵⁰ As a family, the Chmaras did not play an important political role, while the Świeykowski family, related to Szczesny Stanisław Potocki, became one of the most important families at the time of the Targowica Confederation, led by Szczesny Stanisław Potocki. In all the situations above, starting from at least the 1770s–1780s. Chmara, Świeykowski and Jeleński were no longer “clients”. They rather tried to conduct politics according to the principles and programme they had adopted, perhaps not strictly articulated, but according to the principle: for the good of the citizens, their little homelands, but also for the good of the state. Private matters appeared in their actions, but they could hardly be described as „self-interest”, which was the malady of the former Commonwealth. In some situations Jeleński might have behaved in this way, promoting members of his family, but he argued it was for the good of the Polish-Lithuanian state. He believed that he supported people prepared to serve the state.⁵¹

At some point but at different moments each of the senators presented above, being in the entourage of Stanisław August’s influence, came into conflict with him. No matter how complex the reasons were, there was also an ideological aspect to the conflict. In each case, however, it was the King who, for various reasons, withdrew from the programme to reform the state. In fact, it was our senators who much more consistently supported it.⁵²

⁴⁸ Ibidem, pp. 52, 108–109, 125, 145, 179–180, 203, 209.

⁴⁹ He benefited from their help, but he pursued his own policies and promoted his older sons. Cf. Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 423–577.

⁵⁰ J. Chmara was assisted by Adam, but this can hardly be considered a family policy. Cf., e.g., the assistance in applying for offices and deputy functions, Order of St. Stanislaus; BCz.: Sign. 699, p. 245, Chmara to Stanisław August, Mińsk 18.05.1787; Rolnik: *Adam Chmara*, pp. 258, 276, 308.

⁵¹ Cf. Rolnik: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 29, 52, 125, 153, 180, 183, 196, 203, 209, 216, 271, 274.

⁵² Cf. Ibidem, pp. 101–103, 224–225, 237–238; Idem: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 372–376, 420, 466, 475, 509–510, 512. A. Chmara’s conflict with the King concerned

There is no doubt that they all owed their elevation to the senatorial office to the king; yet, they were by no means opportunistic but rather ideological in their defence of the reform programme that had attracted them to the royal politics. Moreover, they were consistent in it. Świeykowski is known to have been rejected by the King in 1776, although the nature of this conflict is not precisely known. It might have been the matter of defending the rights of Lubomirski, the political loser, who was eventually deprived of his rights to the estate, the administrator of which was the later Voivode of Podolia. He resigned from this function as he saw the unethical behaviour of the other administrators.⁵³ There was another dispute with the King during the Targowica Confederation, when Świeykowski considered the adoption of the Constitution of 3 May to constitute an attack on civil liberties. According to him, the King was attracted by despotism and acted against the will of the nation, as the nation had voted against the principle of the hereditary succession to the throne at the November Sejmik.⁵⁴ Świeykowski did not live to see the fall of the state, even though he warned the Targowica confederates of it.⁵⁵ Also a moment of ambiguity appears in the case of Jeleński. Here, however, the issue concerned the problem of rewarding merit. The Castellan of Novogródek, despite the fact that he distanced himself from the Constitution of 3 May, remained loyal to Stanisław August, but clearly from a certain moment he started to look after his family interests, predicting the fall of the state.⁵⁶ The most ideological dispute arose between Stanisław August and Chmara. While the rejection of Chmara from the parliamentary function in 1776 is considered to have been an accident resulting from miscommunication⁵⁷, the fundamental issues arose at the election for the

the election of the starost of Minsk in 1787. Cf. Idem: *Adam Chmara*, pp. 300–309. Later, A. Chmara's relations with the King improved, he supported the May Act, although he was also on the list of those who favoured Moscow. Cf. NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 38, f. 82, copy, A. Chmara do Stanisław August, n.p. 8.05.1792; Szczygielski: *Referendum trzeciomajowe*, pp. 340–341; Smoleński: *Ostatni rok*, p. 308.

⁵³ Rolnik: *Leonarda Marcina Świeykowskiego*, pp. 367–376.

⁵⁴ Ibidem, pp. 505–510, 513–517.

⁵⁵ Ibidem, pp. 567–568, 574–575.

⁵⁶ Cf. Idem: *Województwo mińskie i Jeleńscy*, pp. 238–239, 241, 256–258, 261–263.

⁵⁷ Cf. BJ: Sign. 6666, ff. 362v, 363–363v, 364, J. N. Chęcki to A. Chmara, [Warszawa] 29.07.1776, 5, 12.08.1776.; BN: Sign. 9002/3, f. 119, A. Chmara to M. Chmarzyna, Szczorsy 23.06.1776; BStW: Sign. akc. 1780, f. 99, M. Chmarzyna to A. Chmara, Choroszewicze 1.09.1776.

starosty of Minsk in 1787. It is not the intention of the author of this paper to decide who was right. The fact is that Chmara's ambition was to control the entire Mińsk Voivodship. He was already voivode at that time and also wanted to be the head of the Mińsk Voivodship. However, Stanisław August had another candidate, Michał Hieronim Brzostowski, but the problem was that he was not associated with Mińsk at all. Chmara resigned from seeking that office but he put forward a "Mińsk" citizen as a candidate, who, however, was rejected.

Later, the Voivode of Minsk never showed openly his dislike towards the King; after all, he distanced himself from the current political events. He was the only of the senators in question to attend the Great Sejm of 1788–1792, but only at its beginning. He supported the Great Sejm's reforms, but it should be noted that he did not comment on the Constitution of 3 May though he did appear at the February Sejms of 1792, which approved of the Act and the reforms. At the Minsk Sejmik he supported the Constitution and the reforms, though.⁵⁸

CONCLUSIONS

The analysis of the attitudes and behaviour of selected senators of the state leads to certain reflections and cautious generalisations. It so happened that all these senators were born more or less at the same time, in the 1720s, except Jeleński, who was born slightly earlier – in 1712. Nevertheless, they all belonged to the generation shaped in the Saxon times, which is generally considered to have been one of the worst periods in the history of the Commonwealth. Their examples seem to suggest that one should not make unequivocally negative judgements about those times. It was in those times that the senators began their careers. Although they developed their careers in the Stanislavian times, it should be noted that at least two of them, i.e. Chmara and Świeykowski, started their careers as complete *nouveaux riches* and entered the Stanislavian years as politicians already

⁵⁸ Cf. NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 43, f. 25, [?] to A. Chmara, *Niechorowszczyzna?* 12.02.1792; NGAB: F 1324, op. 1, Sign. 30, ff. 44–45, Report on the election meeting of judges – 20.02.[1792]. W. Szczygielski, *Referendum trzeciomałowe*, pp. 340–341; Rolnik: *Adam Chmara*, s. 315–400.

recognised in their environment. In this respect, Jeleński's path to the career was less tough. They were all educated, although it is not known where they received their education; they were familiar with the law; they spoke Latin and, what is important, they were interested in the world, had rich book collections and used them. They had their own ideas about the political and social reality around them and expressed them in writing. As far as social issues were concerned, they followed the spirit of the Enlightenment and advocated – according to various criteria – a broadening of the definition of the concept of a citizen. For them – along with Jeleński who was less explicit here – peasants were the economic basis of the whole state and should be taken care of. Similarly, townspeople and the economic development of towns were in the focus of their concern. Moreover, they also considered the issue of education to be important. These examples show that the image of society and its elites in the Polish-Lithuanian Commonwealth was more complex. The model of a political career and the model of a politician in the Commonwealth of the times of Stanisław August was not entirely and explicitly negative: it was not always based on connections, blood ties or clientelistic ties. The senators featured in this article were educated and pro-state minded people for whom a political programme was essential to shape their careers. Educated in the Saxon times, they reached the peak of their careers in the Stanislavian era. They were always committed to the letter of the law and always maintained respect and friendship for the families who supported their careers and for Stanisław August as the head of the state and a politician striving to repair the state. All the senators in question, however entangled in clientelistic relations, found it easy to break free of the connections, becoming all worthy companions of Stanisław August. Ideologically, they were close to him, and were interested in reforming the structures of the state along with the social order. It was this ideology and the undoubted talents of these senators that were decisive for their outstanding political careers, which seems to be characteristic of the times of the Stanislavian period, and also pinpoints the significant changes occurring in the consciousness of the elite.

Translated Agnieszka Chabros

DROGI AWANSU SENATORSKIEGO ADAMA CHMARY, LEONARDA
ŚWIEYKOWSKIEGO I GEDEONA JELEŃSKIEGO W CZASACH
STANISŁAWOWSKICH

PRZYSZYNEK DO DYSKUSJI

STRESZCZENIE

Tekst ukazuje zmiany zachodzące w sposobach awansowania do godności senatorskich w Rzeczypospolitej czasów stanisławowskich (1764–1795) oraz przyjmowanych przy tym kryteriach. Prezentuje przy tym sposób myślenia elit o Rzeczypospolitej i pojęciu obywatelstwa. Wskazane przykłady karier sugerują (mimo pewnych wątpliwości), że na karierę mogły liczyć osoby, które okazywały zainteresowanie dobrem kraju i województwa, a zarazem ideologicznie popierały program naprawy Rzeczypospolitej króla Stanisława Augusta. Kryteriami awansu stawały się zdolności, talenty konkretnych osób, a nie klientelna służba bądź przynależność do znamienitej rodziny. Była to droga do budowy nowoczesnego społeczeństwa, w którym o karierze decydują charakter i zdolności, a nie „błękitna” krew lub układy klientelne.

DIE WEGE DES SENATORISCHEN AUFSTIEGS VON ADAM CHMARA,
LEONARD ŚWIEYKOWSKI UND GEDEON JELEŃSKI IN DER ZEIT
VON KÖNIG STANISŁAW II. AUGUST

BEITRAG ZUR DISKUSSION

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag zeigt die Veränderungen in den Regeln der Beförderung zur Senatorenwürde in der Rzeczypospolita der „Stanislauszeit“ (1764–1795) und die dabei angewandten Kriterien. Er zeigt auch, wie die Eliten die Rzeczypospolita und das Konzept der Staatsbürgerschaft verstanden. Die Beispiele der Karrieren deuten, dass (trotz aller Zweifel) nur derjenige eine Karriere machen konnte, dem das Wohl des Landes und der Woiwodschaft am Herzen lag und der gleichzeitig ideologisch mit König Stanisław Augusts Programm zur Wiederherstellung des Landes übereinstimmte. Zum entscheidenden Kriterium für den Aufstieg wurden die Fähigkeiten und Talente bestimmter Personen und nicht die Klientelpolitik oder die Zugehörigkeit zu einer prominenten Familie. Das war ein Weg, eine moderne Gesellschaft aufzubauen, in der Charakter und Fähigkeiten und nicht „blaues“ Blut oder klientelistische Beziehungen über die Karriere entscheiden sollten.

THE PATH TO THE PROMOTION TO THE SENATOR'S OFFICE OF ADAM CHMARA, LEONARD ŚWIEYKOWSKI AND GEDEON JELEŃSKI IN THE STANISLAVIAN TIMES

THE CONTRIBUTION TO THE DISCUSSION

ABSTRACT

The text shows the changes occurring in the way of promotion to the senatorial dignity in the Commonwealth of Stanisławian times (1764–1795) and the criteria adopted in this process. It shows the thinking of the elites about the state or about the concept of “citizenship” in it. These examples of careers suggest, despite any doubts, that a political career should be developed by those who showed interest in the good of the country and the voivodship as well as those who, at the same time, ideologically supported King Stanisław August's programme concerning the repair of the state. The criteria for promotion became the skills and talents of particular individuals and not client service or membership in a prominent family. These were difficult alliances, but at their core there lay concern for the state, where the King's and the citizens' thoughts converged. It was a way to build a modern society, where character and ability, rather than “blue” blood or clientelistic relations, would determine a career.

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- król Stanisław II August (1732–1798); drogi karier; Adam Chmara; Gedeon Jeleński; Leonard Marcin Świeykowski
- König Stanisław II. August (1732–1798); Karrierewege; Adam Chmara; Gedeon Jeleński; Leonard Marcin Świeykowski
- King Stanisław II August (1732–1798); career paths; Adam Chmara; Gedeon Jeleński; Leonard Marcin Świeykowski

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

- Biblioteka Czartoryskich w Krakowie: Sign. 699: *Korespondencja królewska*.
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie: Sign. 6211: *Silva rerum A. Chmary*; Sign. 6666: *Korespondencja Chmarów*.
Biblioteka m. st. Warszawy: Sign. akc. 1780: *Korespondencja Chmarów*.
Biblioteka Narodowa w Warszawie: Sign. 9002/3: *Korespondencja Chmarów*.
Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka in Vilnius: F 139, Sign. 4866: *Korespondencja Chmarów z Sapiehami*.

- Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas in Vilnius: SA, Sign. 127: *Registr ksiąg Trybunału Głównego WKL*.
- L'vivska Naukova Biblioteka Ukraini im. V. Stefaika [Львівська Наукова Бібліотека України ім. В. Стефаика]: F 103, dz. VIII, Sign. 641: *Korespondencja Chmarów*, Sign. 643: *Korespondencja Chmarów*.
- Nacyànal'ne Gistaryčne Arhiŭ Belarusi [Нацыянальнае Гістарычнае Архіў Беларусі]: F 1324, op. 1, Sign. 27: *Korespondencja Chmarów*, Sign. 30: *Papiery Chmarów*, Sign. 31: *Korespondencja Chmarów*, Sign. 38: *Korespondencja Chmarów*, Sign. 43: *Korespondencja Chmarów*.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Jurgaitis Robrtas / Stankevič Adam / Verbickienė Asta (Hg.): *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės seimelių instrukcijos (1788–1790)*. 2015.
- Kopacz Artur / Willaume Juliusz (Hg.): Koźmian Kajetan: *Pamiętniki*, 1. 1972.
- Opisanie aktu pogrzebowego S.P. JW. JMSC Pana Adama Michała i Stanisława Chmary, wojewody mińskiego, starosty gizowskiego, rotmistrza kawalerii narodowej W.X. Litewskiego, tajnego siewietnika w Imperium Rossyyskim, orderow orla białego, s. Stanisława Polsk. Aleksandra Newskiego rossyyskiego kawalera*. 1806.
- Pamiętniki Seweryna Bukara z rękopisu po raz pierwszy ogłoszone*. 1871.
- Ustawa rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791. Seymiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791*. [1985].
- Zbiór mów Jaśnie Wielmożnego Adama Chmary wojewody mińskiego, starosty gizowskiego, kawalera orderow Orła Białego y S Stanisł: tak w czasie Sejmu Grodzieńskiego 1784 ru. Jako też za łaski tegoż w ru. 1785 przy zagajeniu i limitach Obojgu kadencji Grodzieńskiej i Wileńskiej tudzież innych JJWW Ichmościow do druku podany*. 1786.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Aftanazy Roman: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, 1: *Województwa mińskie, mścisławskie, połockie, witebskie*. 1991.
- Augustyniak Urszula: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła. Mechanizm patronatu*. 2001.
- Butterwick Richard: *Polska rewolucja a kościół katolicki 1788–1792*, 2012.
- Ciara Stefan: *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*. 1990.
- Czubaty Jarosław: *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*. 2005.
- Dukwicz Dorota: *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772–1775)*. 2015.
- Filipczak Witold: *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*. 2012.
- Gąsiorowski Antoni (ed.): *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*. 1994.
- Gąsiorowski Antoni (ed.): *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. 1992.
- Grabski Andrzej Feliks: *Zarys historii historiografii polskiej*. 2010.
- Grześkowiak-Krwawicz Anna: *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*. 2018.

- Grześkowiak-Krwawicz Anna: *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. 2006.
- Jałbrzykowska Anna / Zathę Jerzy (Hg.): *Inwentarz Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*, 3/1. 1963.
- Jusupovič Monika: *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabellów w latach 1733–1795*. 2014.
- Kalinka Walerian: *Sejm Czteroletni*, 2. 1991.
- Klimowicz Mieczysław: *Archiwum Świejkowskich. Kilka słów o proveniencji*, in: *Ze Skarbca Kultury*, 2/5. 1953.
- Kostkiewiczowa Teresa: *Refleksja o patriotyzmie w piśmiennictwie polskim XVIII wieku*, in: *Eadem: Z oddali i z bliska. Studia o wieku Oświecenia*. 2010.
- Kościalkowski Stanisław: *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, 1. 1970.
- Kraushar Aleksander: *Książę Reprin i Polska w pierwszym czterolecu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, 1. 1900.
- Kupisz Dariusz / Kozdrach Mariusz: *Kochanowscy w XV–XVIII wieku*. 2018.
- Linde Samuel Bogumił: *Słownik języka polskiego*, 4. 1858.
- Madziar Dawid: *Książę Antoni Sułkowski 1785–1836) – działalność wojskowa i polityczna*. 2021.
- Mączak Antoni: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i w Europie XVI–XVIII w*. 1994.
- Mączak Antoni: *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*. 1986.
- Michalski Jerzy: *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, in: Michalski Jerzy: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, 1. 2007, pp. 11–26.
- Michalski Jerzy: *Reforma sądownictwa na sejmie konwokacyjnym 1764 roku*, in: Michalski Jerzy: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, 1. 2007, pp. 27–43.
- Michalski Jerzy: *Rejtan i dylematy Polaków, dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, in: Idem: *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, 1. 2007, pp. 160–201.
- Mościcki Henryk: *Chmara Adam*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, 3. 1937, p. 315.
- Nosow Boris Władimirowicz: *Ustanowienie rosyjskiego gospodstwa v Reci Pospolitoj 1756–1768 gg.* [Носов Борис Владимирович: Установление российского господства в Речи Посполитой 1756–1768 гг.]. 2004.
- Ochmann-Staniszevska Stefania: *Marszałkowie Trybunału Koronnego 1589–1792*, in: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 2/62. 2010, pp. 294–312.
- Opis Fonda Chmara 1324. (1508–1882)* [Опись Фонда Хмара 1324. (1508–1882)].
- Organiściak Wojciech: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne narodu polskiego*. 2016.
- Pośpiech Andrzej / Tygielski Wojciech: *Spółeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, in: *Przegląd Historyczny*, 2/69. 1978, pp. 215–237.
- Rabowicz Edmund: *Jeleński Gedeon*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, 11. 1964–1965, p. 140.
- Rabowicz Edmund: *Jeleński Rafał*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, 11. 1964–1965, p. 144.
- Rolnik Dariusz: *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów stanisławowskich i jego archiwum*. 2022.
- Rolnik Dariusz: *Adam Chmara, ostatni wojewoda miński i jego relacje z Sapiehami. Klient, przyjaciel, polityk – o genezie sojuszy oraz przyjaźniach politycznych w czasach stanisła-*

- wowskich uwag kilka, in: Šmigelskytė–Stukienė Ramunė (Hg.): *XVIII amžiaus studijos*, 7. 2021, pp. 157–167.
- Rolnik Dariusz: *Archiwum Jeleńskich z NGAB w Mińsku (XVI–XX wiek) – jego dzieje i inwentarz*. 2018.
- Rolnik Dariusz: *Dwór Michała Antoniego Sapiehy i jego rola w edukacji obywatelskiej na przykładzie Adama Chmury ostatniego wojewody mińskiego*, in: Perlakowski Adam / Wolański Filip / Rok Bogdan (Hg.): *Sapientia ars Vivendi putanda est. Wokół kultury i polityki. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*. 2019, pp. 115–124.
- Rolnik Dariusz: *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*. 2016.
- Rolnik Dariusz: *Między Rzeczypospolitą a Rosją, interesem własnym i posługą obywatelską. Wybory nie tylko polityczne Kazimierza Konstantego Platera (1749–1807)*, in: Brenda Waldemar / Kielbik Jerzy (Hg.): *Pogranicza. Ludzie pogranicza*. 2009, pp. 69–90.
- Rolnik Dariusz: *Tropem politycznym i ideologicznym podróży petersburskiej Adama Chmury ostatniego wojewody mińskiego (1793)*, in: Šmigelskytė–Stukienė Ramunė (Hg.): *XVIII amžiaus studijos. 6. Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Personalijos. Idejos. Refleksijos*. 2020, pp. 106–116.
- Rolnik Dariusz: *W cieniu Wincentego Skrzetuskiego. Państwo w myśli – niekoniecznie politycznej – Leonarda Marcina Świeykowskiego*, in: Lityński Adam et al. (Hg.): *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*. 2020, pp. 702–712.
- Rolnik Dariusz: *Województwo mińskie i Jeleńscy w życiu publicznym Rzeczypospolitej w latach 1764–1795 w świetle ich korespondencji*. 2018.
- Rostworowski Emanuel: *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*. 1966.
- Smoleński Władysław: *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*. 1896.
- Stankevič Adam: *Lietuvos vyriausiojo tribunolo veikla. XVIII amžiaus antroje pusėje*. 2018.
- Stasiak Arkadiusz Michał: *Patriotyzm w myśli konfederatów barskich*. 2005.
- Stroynowski Andrzej: *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach rządów Rady Nieustającej (Kryteria klasyfikacji)*, in: *Folia Historica*, 18. 1984, pp. 17–26.
- Szczygielski Wojciech: *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*. 1994.
- Tygielski Wojciech: *Klientela: więzi społeczne – grupa nacisku*, in: Stefaniak Zuzanna (Hg.): *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. 1989, pp. 261–282.
- Wróbel Łukasz: *Józef Jerzy Hylzen. Studium kariery magnackiej w XVIII wieku*. 2022.
- Zielińska Teresa: *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*. 1977.
- Zielińska Zofia: *„O sukcesji tronu w Polsce” 1787–1790*. 1991.

ALICJA KULECKA

Uniwersytet Warszawski
E-Mail: akulecka@uw.edu.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-5802-0018>

CITIZENSHIP AND THE ATTEMPTS TO RESTORE AN INDEPENDENT STATE THE CITIZEN IN THE IDEOLOGY OF POLITICAL GROUPINGS DURING THE JANUARY UPRISING OF 1863–1864

INTRODUCTION

The ideologies and programmes of political groupings playing the main roles in the events associated with the 1863–1864 uprising, groupings referred to as the Reds, the Whites and *Wielopolszczycy* – followers of Aleksander Wielopolski – have been the subject of numerous studies. Yet these have not featured any extensive analysis of issues relating to the concept of the citizen treated both as an idea and actual social phenomenon as well as an institution.¹ The aim of the present study is to present the idea of citizenship and its contexts in programmes of political groupings active in the Kingdom of Poland in the 1860s as well as documents and press of the uprising leadership – the Interim National Government and the National Government in 1863–1864. The study will refer primarily to the relations between the citizen or citizenship and efforts to regain statehood, sovereignty, and independence.

Deprived of its state in 1795, Polish society made numerous attempts to regain its sovereignty. These took a variety of forms, including armed

¹ Problems of civil society in the ideology of political groupings of the 1860s, see Kulecka: *Ku społeczeństwu obywatelskiemu*; Kulecka: *Patriotyzm*, pp. 63–170.

struggle as well as a search for independence through peaceful, legal, and diplomatic actions. All manifestations of activity seeking to regain sovereignty were linked to matters of civilisational and social modernisation. The questions of independence and modernisation often complemented each other; there were numerous links between them. Such links were pointed out by the journalists and politicians of the 1860s, and political thinkers – including Karol Ruprecht – who was associated with one of the political groupings of the day, the Whites.² As early as at the beginning of that century, Polish political thought adopted an assumption that there existed a link between the collapse of the state and backwardness. Reflections in this field could be observed in, for example, the administrative thought of the Duchy of Warsaw.³ Ideas concerning the links between development and the condition of statehood appeared in various reflections. As has already been mentioned, their authors included writers and politicians associated with various political groups in the 1860s. Karol Ruprecht, who represented the Whites, assumed that progress in a social organisation was a “prerequisite for the continued existence of free and independent nations”.⁴ As his observations indicated, preservation of sovereignty was not possible without civilisational progress. Such a stance had a major influence on reflections on both the forms of political freedom and progress in many spheres of human activity. This was not unique to Polish society. In many countries of Europe and the world at that time, trends towards democratisation could be observed, manifested in the development of constitutionalism and parliamentary systems, increasing the role of society in the legislative – representative – authorities, and thus in law-making and decision-making processes, through the lowering of the property qualification for those entitled to vote in and stand for elections, the pursuit of education for all social groups, freedom of speech, the right to demonstrate political views, as well as the development of other civil rights. Constitutionalism should be regarded as the basic ideological strand in the creation of the catalogue of civil rights⁵, and, at the same time, as a manifestation of attempts to rationalise and modernise the relations between society and the government

² Ruprecht: *Kwestya socyalna*, p. 1.

³ Cichoń: *Rozwój myśli administracyjnej*.

⁴ Ruprecht: *Kwestya socjalna*, p. 2.

⁵ Wąsowicz: *Historia ustroju*, p. 155.

to which it was subordinated. This led as a consequence to the emergence of new bonds based on philosophical and legal reflections.

Between 1772 and 1795, the Polish-Lithuanian Commonwealth and its society were divided among three partitioning powers: Russia, Prussia, and Austria. Each of them saw their political systems evolve to a greater or lesser extent in the nineteenth century. Major decisions in social matters concerning Polish society, shaped as it was by the memory of belonging to the state of the Polish-Lithuanian Commonwealth, were made by foreign states. As it turned out, the least reformed was the political system in Russia. This largest country in the world was governed by absolute monarchs. In their programmes, they tended to consider the interests of the richest groups in society, especially the aristocracy, owning large, landed estates and very often being part of the circle of court advisors. In the Kingdom of Poland, they made gestures intended to win over peasants and turn them into a group loyal to the tsars. The best known among these gestures was the 1846 *ukase* or decree limiting the expulsion of peasants by, among others, restoration of the principle of the heredit of peasants' farms and homesteads abolished by the decree of December 1807, issued in the Duchy of Warsaw. The reforms carried out by Tsar Alexander II in 1861–1872 liberalised and modernised the state somewhat, but they did not signify a radical change in the form of the granting of a constitution and creation of a parliament. Several administrative and social reforms were carried out in Prussia in the first half of the nineteenth century. Peasants were granted personal freedom and were allowed to own land. The same right was also given to townsmen. The property of peasants depended on their economic condition. Emancipation benefitted primarily wealthy representatives of the group. In the Prussian monarchy, a constitution was passed in 1850. There was a parliament in this country. The provisions of the constitution drew on the French Constitutional Charter of 1814.⁶ The ruler exercised executive power. Legislation was the domain of the parliament. Its lower chamber was elected through a voting system based on the property qualification. The existence of the constitution was the basis of the catalogue of civil rights and duties. In the Austrian monarchy, society underwent a major social evolution between 1848 and 1849. Peasants were granted personal freedom and land. Attempts were made to create a constitutional and par-

⁶ Ibidem, pp. 253–254.

liamentary monarchy. The constitutions of 1848 and 1849 were repealed in 1851. In 1860, an attempt was made to introduce the idea of federalism. The so-called October Diploma, issued that year, introduced autonomy for the various countries of the Habsburg monarchy by giving them their own legislation and assemblies.⁷ In Prussia and Austria, there emerged constitutional tendencies to catalogue civil rights.

In countries without a constitution as a legal instrument regulating the relations between the government and society, civil rights and duties were not catalogued. Such a situation also made it difficult to precisely define the term citizen. In the 1860s in Russia, arrests for political views were a common practice. This also occurred in the Kingdom of Poland. Persecution and arrest for political views occurred in Prussia and Austria as well.

The concept of citizen had many meanings and appeared in various strands of reflection, changing over time and having very diverse determinants. It was used in many social, legal, economic, and cultural systems.⁸ In socially and economically diverse societies, such as those of the nineteenth century, the concept was often associated with the possession of political rights – that is the right to take part in elections and select a parliamentary representation participating in the decision-making process by making laws – and with participation in various forms of self-government. In the nineteenth century, the term “citizen” was, following the experience of the French Revolution from the late eighteenth century, linked to a community of equals. The victory of the revolution in France and subsequent transfer of its ideological legacy to other European countries contributed to the spread of the idea of equality before the law and respect for the dignity and personality of every human being irrespective of their social and economic condition. The Declaration of the Rights of Man and of the Citizen became a model document defining the subjectivity of society and the individuals who made it up. In the document, the terms “citizen” and “man” were treated

⁷ Ibidem, pp. 257–258.

⁸ The concept of “citizen” is the subject of research and focus of interest for many disciplines in the humanities and social sciences, Franke: *Przedmowa*, pp. 5–7; authors of the monograph point to various aspects of the term and its numerous applications. In his book on citizenship in Europe Trzeciński mentions citizenship in the Athenian *polis*, Roman Empire, medieval towns, and medieval and Renaissance states, see Trzeciński: *Obywatelstwo*, pp. 21–126; the term was also used in a variety of contexts in nation states, see Ibidem, pp. 181–236.

as synonyms.⁹ What came to be regarded as the basic attributes of humans and citizens were “liberty, property, security and resistance to oppression”.¹⁰ General freedom was associated with “personal freedom”, “freedom of conscience”, “freedom of thought and opinion”, “freedom to write and print freely”.¹¹ Personal freedom, meaning the impossibility of unlawful arrest, imprisonment and punishment, became a particular concern.¹² Ownership was considered an inviolable and sacred right.¹³ The Declaration was also associated with political rights. These stemmed from the idea of the nation as the suzerain and thus source of law. This led to legislation being entrusted to the nation’s representatives.¹⁴ Being a citizen meant exercising one’s right to equal treatment in courts, electing representatives to parliamentary institutions, the right to own land, property, and participate in central and local government. The Declaration became the subject of discussions and reflection among the French political elites. It met with approval as well as critical opinions. It lacked, for example, freedom of association. The ideas contained in it were transformed by successive revolutionary governments. The legislation passed by the Convention in 1794 helped to give citizenship a universal status¹⁵, which in turn contributed to the spread of the ideas associated with it. The Declaration of the Rights and Duties of Man and of the Citizen, adopted by the Thermidorians in 1795, helped to formulate duties to society and the state. Serving the welfare of individuals was considered a fundamental duty.¹⁶ Citizenship was associated with the making of laws during the French Revolution and the transformations it brought about, which represented the first stage of the democratisation process. This was one of the key attributes of the idea of individual freedom. The development of reflection on citizenship was boosted by various ideologies.

⁹ Baszkiewicz: *1789*, pp. 203–210.

¹⁰ Trzcíński: *Obywatelstwo*, p. 150.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, p. 151.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem, p. 161.

¹⁶ Ibidem, pp. 162–163.

In the nineteenth century, there were two models of the citizen. The first is defined as “republican” or “classic”, the second as “liberal”.¹⁷ The former contains the idea of the need for citizens to act for the common good.¹⁸ The latter highlights the need to take into account the rights of the individual.¹⁹ In this context, the state was viewed as an institution guaranteeing “security”, “freedom” and “property”²⁰ of citizens. Citizenship was usually associated with the institution of the state.²¹

The 1815 Constitution of the Kingdom of Poland was a law that served as a factor shaping the concept of the citizen and the catalogue of attributes associated with this. Its provisions guaranteed freedom of print²², equality before the law without distinction of social status, meaning the possibility of arrest and detention in accordance with the laws in force, of imposition and serving of sentences only on the basis of the existing legislation by a court of competent jurisdiction²³, inviolability of property²⁴, freedom of religions²⁵. Representative institutions were established under the constitution. The most important of these was the Chamber of Deputies, one of the institutions of the Sejm (parliament), alongside the King and the Senate.²⁶ The Chamber comprised of deputies elected by noblemen’s *sejmiks* or assemblies as well as deputies elected by communal assemblies. The former were associated with one social group. The nobility, also referred to as the landed gentry, constituted the political elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth before its demise in 1795. The group retained this status in the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland. It had the right to elect representatives to the Chamber of Deputies in a proportion greater than that of other groups in society. Participation in elections was based on citizen registers kept by the Regional Councils in all districts. The right to

¹⁷ Ibidem, p. 169, Sadoun: *Le citoyen en République*, pp. 115–129.

¹⁸ Trzciński: *Obywatelstwo*, pp. 169–170.

¹⁹ Ibidem, p. 170.

²⁰ Ibidem, p. 170.

²¹ In this spirit see Habermas’ reflections Habermas: *Obywatelstwo*.

²² *Konstytucja Królestwa Polskiego*, 1, Article 16, p. 10.

²³ Ibidem, Articles 17, 18, 20, 21, 23, 24, 25, 26, pp. 10–14.

²⁴ Ibidem, Article 26, p. 14.

²⁵ Ibidem, Article 11, 12, p. 6–8.

²⁶ Ibidem, Article 31, p. 18.

stand for election could be granted to an individual who paid at least 100 zlotys in taxes.²⁷ The nobility elected 77 deputies. The second group of the Chamber members was made up of communal deputies. There were 51 of them. They were elected by property-owning citizens – not the nobility – by craftsmen, supervisors of household servants, merchants, parish priests, curates, professors, teachers, and artists. Craftsmen and merchants with the right to take part in the communal assembly had to have an annual income of at least 10,000 zlotys. Teachers, professors, parish priests, curates, and artists with the right to take part in the assembly were selected by the administrative authorities – the Government Commissions for Internal Affairs, Religious Denominations and Public Enlightenment.²⁸ Thus, civil rights to elect representatives were granted to individuals with property, income, and merit. They were not granted to all the country's inhabitants. The right to vote was reserved only for men. The rights of citizens and, above all, equality before the law were guaranteed by independent courts. A judge was entitled to his own opinions independent of the administrative authorities, including the highest authorities. Only a court judgement could deprive him of his position.²⁹ For society at large, citizenship was expressed in equality before the law guaranteed by legislation and judicial procedures as well as by independent judicature. The right to elect representatives to the Chamber of Deputies was granted only to people defined based on their origin, wealth and services rendered to the authorities. The provisions of the document drew on the French Constitutional Charter of 1814. The Constitution of 1815 ceased to be valid in 1832. The Organic Statute, issued by Tsar Nicholas I, did not enter into force. Many of its provisions were not observed. Civil rights enshrined in the constitution were guaranteed only selectively and their application depended on the tsar's will. The article referring to freedom of print was suspended as early as in 1819. Preventive censorship was used to control speech and, through it, people's views. Freedom of speech was severely restricted. When it comes to the provisions of the 1815 Constitution, we can speak of the institution of citizenship. Its existence was guaranteed by this legislative act.

²⁷ Ibidem, Articles 121, 125, 127, 128, pp. 72, 76–78.

²⁸ Ibidem, Articles 130, 131, pp. 78, 80.

²⁹ Ibidem, Articles 138, 139, 141, 142, pp. 84–86.

1. POLITICAL ORIENTATIONS IN THE KINGDOM OF POLAND

There were various political orientations in Polish society, divided as it was by the partitioning powers. One of the sources of this ideological pluralism lay in views concerning the method of regaining independence as well as the scope of systemic and civilisational modernisation. The issue of the situation and status of peasants was an important element of many political projects in the Kingdom of Poland in the nineteenth century. There were several reasons. First, peasants did not own the land they worked on their farms. It belonged to the landed gentry. As a result, they were obliged to work for the landowners and offer them produce. An attempt to resolve this situation and move towards more modern economic relations was rent, meaning converting all peasants' duties to the landed gentry into specific amounts of money. Yet before 1862, this was not obligatory but voluntary. Rent became usually the first stage in peasants' becoming owners of their land. The matter of social modernisation became particularly intensely debated during the so-called Post-Sevastopol Thaw in 1856–1860. It was raised by both the administration of the Kingdom of Poland and the Agricultural Society, an organisation of the landed gentry, which in 1858 acquired the status of an association and could operate legally. The Society's guiding principle was that peasants' land could come to be owned by those who used it, provided compensation was paid for its loss. The initial assumption was that the costs should be borne by the peasants. The administration of the kingdom sought to solve the matters of the rules of land possession. One of the reasons behind this was a programme of reforms of social relations in Russia presented and implemented by Tsar Aleksander II as well as the elites and court circles supporting the project.

When the January Uprising broke out in 1863, there were three significant political groupings active in the Kingdom of Poland with a real influence on the attitudes of individuals and communities. Each of them was an informal association. Two were clandestine societies operating without the consent of the Kingdom's administrative authorities. The group included the National Organisation based on democratic ideology and having links to the Polish Democratic Society and Ludwik Mierosławski, who sought to become a sole leader of a group of individuals who shared his ideas. The organisation's programme defined its political goals and objectives, indicating methods for regaining independence as well as social reforms

with proposals for changes in this sphere, primarily with regard to a new status of peasants.

Another informal, clandestine association was the National Directorate established after the dissolution of the Agricultural Society on 6 April 1861. Its ideology was conservative. One of its important tasks was to take care of the interests of the landed gentry during a period of social transformation. The directorate's programme did provide for reforms, but, as a pre-condition, there were to be guarantees of compensation for those social groups that were to be deprived of their previous rights and privileges. An important point in its political programme was restoration of sovereignty and the regaining of statehood. The directorate maintained contacts with the émigré Hôtel Lambert camp. Those associated with the National Organisation were referred to as the Reds, and those with the National Directorate as the Whites.

The third group, significant though less numerous than the Reds and the Whites, was the *Wielopolszczycy*, associated with Aleksander Wielopolski, head of the civil government in the kingdom, formerly head of the Government Commissions for Justice and Religious Denominations and Public Enlightenment. They supported his tactics and political strategy, based on the idea of legal reforms of social relations in cooperation with Tsar Alexander II of Russia. The milieu was not a formal association. Aleksander Wielopolski operated within the confines of the existing laws. He had a considerable impact on the group's programme, which comprised of several points. It provided for the restoration of representative institutions in the kingdom, educational reform aimed at spreading schooling and raising the level of education in all social groups, restoration of civil rights for the Jewish community, and *ex officio* imposition of rent as the first stage towards the emancipation of peasants. It was a programme aimed at eliminating backwardness through legal actions based on collaboration with Russia. The orientations mentioned above had similar social objectives but differed when it came to the methods of achieving them. Their attitudes towards independence were decidedly very different. The Reds, that is the National Organisation, assumed that society was capable of restoring independence through self-organisation. The Whites were in favour of independence as well, but they believed that society would not be able to regain it on its own. They assumed it could be restored in a favourable international situation, with the idea being supported by other states. In this respect, their views coincided with those of a conservative émigré group, known

as Hôtel Lambert, which brought together people collaborating with the Czartoryski family, led by Adam Jerzy Czartoryski until 1861, and then by his son Władysław. The *Wielopolszczycy* did not have as their avowed aim the rebuilding of sovereignty. They sought to use the possibilities offered by the tsarist administration for the benefit of Polish society. Their objective was to Polishise the administration of the Kingdom of Poland and bring about an educational and economic development of society.

The nineteenth-century political thought and historiography contained numerous observations on the origins of social differences. These were a result of attempts to understand social inequalities in societies of the period. Such reflections were to be found in, for example, a treatise by a leading Polish historian from that time, Joachim Lelewel. In 1846, he published a brochure entitled *Stracone obywatelstwo stanu kmiecego* (*The lost citizenship of peasants*).³⁰ Lelewel's assumption was that Slavdom did not know ownership, slavery or social inequalities.³¹ Consequently, Lelewel concluded that Polish society was initially made up of two equal estates: the Lechites and the peasants. He believed that both groups had equal rights.³² In the light of his theory, primitive societies were not diversified. However, the two groups – the Lechites and the peasants – held separate rallies.³³ Lelewel assumed that the House of Piast came from the peasants, but its rule was based on the Lechites.³⁴ Hereditary monarchy was regarded as a factor limiting the peasants' rights.³⁵ Such historical reflections were to substantiate the thesis that peasants should have their civil rights restored, as they had been lost because of historical transformations, viewed usually in a negative light.

In the case of the Polish political thought of the 1860s, it is possible to point to the existence of the idea of citizenship. This stemmed from a lack of possibilities of implementing the programmes formulated at the time, because Poland did not exist as an independent state. Only Aleksander Wielopolski could hope to implement some of his ideas. However, his actions were limited by and dependent on the Russian administration.

³⁰ Lelewel: *Stracone obywatelstwo*.

³¹ *Ibidem*, p. 7.

³² *Ibidem*, pp. 7–8.

³³ *Ibidem*, p. 11.

³⁴ *Ibidem*, p. 19.

³⁵ *Ibidem*, pp. 19–20.

2. THE PROGRAMME OF THE REDS

The programme of the National Organisation, based on the democratic ideology, provided for a right of every human being to live in a sovereign nation state and to be a citizen. Emancipation became one of the first conditions making it possible to apply the theory in practice. It meant an improvement in the economic and social status of peasants. In addition, it increased their chances of being able to take advantage of the achievements of modernity, such as access to schools and education, which was one of the most important factors in acquiring knowledge of the contemporary world. The social condition of an individual person and entire social groups was an effect of the economic possibilities. They determined people's education, social skills, and contacts. Depriving various social groups of the right to own property was seen as an element limiting equality in the community of citizens. One of the conditions of the existence of this community was to be autonomy of individuals. It could be guaranteed by every human being having at least a minimum of possibilities of satisfying their physical and psychological needs. Autonomy of the individual was not possible in a system in which poorer groups in society – peasants, townsmen, those earning their living – depended socially and economically on the rich, primarily the landed gentry. The group constituted the social elite thanks to the estates its members owed, their education, their possibility of holding public offices, and becoming army officers. Emancipation was treated as an attempt to create equal opportunities. The new economic condition of peasants was to contribute to the creation of a changed mentality, free from various forms of dependence on landowners. The programme of the National Organisation provided for the creation of a community integrated around the idea of regaining sovereignty, of preparing for armed struggle for it, an idea based on the brotherhood of the various social classes, land reform, and the emancipation of peasants as well as compensation for the landed gentry for the reform.³⁶ The process was to be based on the idea of taking into consideration the interests of various social groups. The nation was seen as the entire society: all groups within it. There was no assumption in the National Organisation's programme that this community would be an elite commu-

³⁶ *Dokumenty Komitetu*, p. 3: *Program i zasady Organizacji Narodowej*, 24 VII 1862.

nity made up of only one group. Anyone who felt a bond with the nation and was ready to share the values included in the clandestine organisation's programme could become member of that community. Such an attitude testified to the presence of egalitarianism. Each social group was assigned a role in the regaining of independence: a role depending on its intellectual and economic capabilities. Theorists and journalists associated with the organisation were aware of the tensions existing between the various social groups, especially between the landed gentry and the peasantry. Defusing those tensions required action primarily on the part of privileged milieus. Such a stance was reflected in an article published by Father Karol Mikoszewski in *Głos Kapłan Polskiego* (*Voice of the Polish Priest*), a clandestine periodical published without permission of the censors. Mikoszewski called on the upper classes to renounce the privileges obtained by their ancestors, to work for the benefit of the Fatherland, to respect other social groups, and to cease "to wrong the Fatherland's younger sons".³⁷ In his opinion, the idea of equality had to bear fruit and take the form of concrete social attitudes. The contents of Mikoszewski's writings indicate that reflections on equality appeared in the context of privileges acquired by the nobility. Attitudes towards it were measured by the attitude to the extraordinary entitlements of the various social groups. The need to renounce privileges was part of the classic, republican model of citizenship.

The National Organisation, a clandestine association, had a programme for restoring an independent state, a programme based on a political and social system designed by the organisation. It spoke not of civil but of national community, for this category emerged as superordinate to all others. References to the idea of equality were an indication that civil rights and freedoms were some of the attributes of a nation state that was to be rebuilt and reborn through armed struggle. A vision of the future state was included in documents addressed to peasants by the Central National Committee as the supreme authority of the National Organisation, and in documents regulating the rules of emancipation. This clandestine association took the decision to start an uprising and thus to launch armed struggle to regain sovereignty. The reborn, independent state was to be friendly to all groups in society and care about peasants by introducing measures to create equal

³⁷ *Prasa tajna z lat 1861–1864*, 1, pp. 228–232; *Głos Kapłana Polskiego*, 14 XI 1862.

opportunities for them. These included ensuring education for peasant children for them to be able to seek employment as civil servants and in the military. The reborn state was to have a friendly tax system and not to allocate large funds to the army and officialdom.³⁸ The general objectives of the National Organisation also included the idea of “spreading brotherhood among all classes”.³⁹ This meant undertaking actions to eliminate tensions between various social milieus and integrating these milieus around the fight for sovereignty. The emancipation act, addressed to peasants from Podolia and Volhynia, stressed that the reborn state would have representative institutions responsible for law making.⁴⁰ The National Organisation and its leadership, the Central National Committee, had a distinctive social programme and began to implement it immediately after the outbreak of the uprising by creating a system of legislative acts issued by the executive – decrees. The clandestine press associated with the uprising kept returning to the idea of a state of citizens equal before the law. The idea could be observed in, for example, the Kraków periodical *Naprzód* (Forward).⁴¹ The periodical expressed a hope that the reborn state would be a community based on democracy despite considerable differences in wealth between the various social groups. The expectation was that in this new system the idea of equality would apply to both the rich and the poor. These assertions became a pretext for an appeal addressed to the landed gentry to financially support the uprising as a fight leading to the regaining of sovereignty. Some of the Reds were no strangers to the ideas of political terror. It was to serve the achievement of specific objectives and formation of attitudes. The death of a political opponent was treated as a punishment for undesirable views and actions.⁴² Such a sentence was carried out based on various pieces of evidence. However, this can hardly be described as professional and impartial prosecution and trial.

³⁸ *Dokumenty Komitetu*, pp. 10–11: *Odezwa wzywająca chłopów do dawania posłuchu księżom głoszącym o wolności i jedności narodowej oraz obiecująca uwłaszczenie i równouprawnienie*, 12 VIII 1862.

³⁹ *Dokumenty Komitetu*, pp. 3–6: *Program i zasady Organizacji Narodowej*, 24 VII 1862.

⁴⁰ *Ibidem*, pp. 96–98: *Dekret RN o uwłaszczeniu chłopów na Rusi*, 31 III / 12 IV 1863.

⁴¹ *Prasa tajna 1861–1864*, 2, p. 153: *Naprzód*, 10 VI 1863.

⁴² See e.g. Kieniewicz: *Powstanie styczniowe*; Stankiewicz: *Dzieje*, pp. 208–220.

3. THE PROGRAMME OF THE WHITES

The ideology of the Whites, the second political orientation, participating in the government of the uprising from March 1863, was based on the ideological legacy of the Agricultural Society and its leader Andrzej Zamoyski. From the 1830s, the Zamoyski family adhered to the idea of replacing peasants' duties with rent. Konstanty Zamoyski, Andrzej's brother, was an advocate of replacing serfdom with money (the so-called ransom). Andrzej Zamoyski, on the other hand, believed that long-term lease contracts should be concluded with peasants. Such a solution was difficult to accept by less wealthy landed gentry. Discussions about agricultural reforms were held in the periodical *Rocznik Gospodarstwa Krajowego*.⁴³ In 1847, following the death of its first editor-in-chief, Kajetan Garbiński, Andrzej Zamoyski was elected his successor. Readers of *Rocznik* came from the landed gentry of the Kingdom of Poland. They met in Klemensów, Andrzej Zamoyski's estate. During discussions devoted to the future of agriculture, there emerged two positions. Andrzej Zamoyski argued that the landed gentry should accept rent voluntarily. In the context of these views, he can be considered a supporter of the idea of respecting the dignity of the individual and thus of taking only those actions that were in accordance with that individual's worldview. Zamoyski thought that the state should not interfere with the economic relations of the landed gentry and the peasantry. He was not enthusiastic about the idea of the state acting as the initiator, coordinator, and organiser of changes in this sphere. His views reflected a liberal model of citizenship. A different view was represented by a group of individuals associated with Tomasz Potocki. They included Feliks Zieliński and the Warsaw governor Łaszczyński. The group believed that the emancipation of peasants should be done through a legislative act granting ownership of land and homesteads in exchange for some compensation.⁴⁴ Such a formula of emancipation was used by the Central National Committee, acting as an Interim Government, in its decree of 22 January 1863.

⁴³ Kizwalter: *Nowatorstwo i rutyny*, pp. 63–127.

⁴⁴ For an extensive description of the work of A. Zamoyski and the Agricultural Society, see Górski: *Andrzej Zamoyski*, pp. 4–9, 14–16, 20, 22, 24.

In 1850, Andrzej Zamoyski was elected counsellor of the Committee of the Land Credit Society. In November 1857, he managed to obtain approval for the activity of the Agricultural Society, which brought together individuals associated with the *Rocznik Gospodarstwa Krajowego* periodical. He was elected its president. Zamoyski held several positions, believing that this was the best way to confirm trust and social status. The Agricultural Society was active in many fields, seeking to improve the quality of farming, with Zamoyski being an advocate of English models. The Society's activities included running competitions for the best farms. The competition entries included both granges and peasants' farms. Zamoyski advocated progress as a continuous social development.⁴⁵ He was a legalist and was sceptical about violent, rapid changes and revolutions.⁴⁶ The dissolution of the Society in 1861, because of Aleksander Wielopolski's actions, deprived the landed gentry of an institution coordinating and integrating their activity, and made it necessary to shift to clandestine forms of activity and to create the National Directorate. Equality and citizenship were to be achieved, in the light of the National Directorate's programme, through legalism and evolutionary social changes. The transformations were to be initiated by the higher classes, the elites, in the Kingdom of Poland – by the landed gentry. In a personal conversation with the Governor of the Kingdom, Grand Duke Konstantin Nikolayevich, Aleksander Zamoyski stressed the need to rebuild the Polish state by joining it to the Kingdom of Lithuania, that is the north-western governorates of the Empire.⁴⁷ Social changes, including the question of emancipation, were not discussed by the two men. Equality and citizenship did not turn out to be an issue of prime importance.

The man regarded as one of the leading ideologists of the Whites was Karol Ruprecht. It should be emphasised, however, that many people contributed to the group's programme. It was not uniform, coherent, and consistent; it featured several ideas with varying degrees of connections between them. In 1862, Ruprecht published two brochures containing the basic programme tenets of this political milieu: *Kwestya socyalna wobec narodowej sprawy* (*The social question and the national cause*)⁴⁸ and *Zadanie*

⁴⁵ Górski: *Andrzej Zamoyski*, pp. 8, 14, 22, 29.

⁴⁶ Kieniewicz: *Między ugodą*.

⁴⁷ *Ibidem*, p. 258.

⁴⁸ Ruprecht: *Kwestya socyalna*.

obecnej chwili (*A task for the present*).⁴⁹ Both publications pointed to the need for social reform – abolition of serfdom, granting of land ownership to peasants⁵⁰, restoration of civil rights to the Jews.⁵¹ As the brochures indicate, in 1862, the Whites set the following tasks for themselves: filling posts and official positions in the Kingdom, thus Polonising its administration; introducing reforms; spreading education; integrating individual social classes around the idea of independence; organising self-government in rural and urban communes; developing agriculture, trade and industry; challenging negative opinions about the “spirit of Polish nationality”.⁵² The programme also pointed to the need for action to reform the government of the Kingdom of Poland.⁵³ As Karol Ruprecht wrote: “To refrain from participating in the reforms is tantamount to betrayal of the homeland; it means entrusting the most precious interests of the country to its enemies [...]”.⁵⁴ He was also against the uprising.⁵⁵

Violent events, such as a revolution, were for him associated with dictatorship, with the imposition of views. This was against his system of values, the main premise of which was that critical, thinking people with opinions of their own should be valued and allowed to act.⁵⁶ Such traits were not desirable when it came to revolutionary events. According to Ruprecht, they were based on a mechanical interpretation of phenomena, imposed by the leaders, and on following orders. Armed struggle did not guarantee the achievement of the overriding objective, namely the regaining of sovereignty. Important values included for Ruprecht personal freedom, which meant the right to hold one’s own views and to demonstrate them.⁵⁷ Its source was the “immortality of the human spirit”.⁵⁸ It was the spiritual sphere that shaped action, i.e. reality. Karol Ruprecht was brought up in the spirit of

⁴⁹ Gromada [Ruprecht]: *Zadanie chwili obecnej*.

⁵⁰ Ruprecht: *Kwestya socyalna*, p. 3; Gromada [Ruprecht]: *Zadanie chwili obecnej*, pp. 21, 24, 48.

⁵¹ Gromada [Ruprecht]: *Zadanie chwili obecnej*, pp. 48, 50.

⁵² Ibidem, pp. 62–63.

⁵³ Ibidem, p. 36.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ruprecht: *Kwestya socyalna*, p. 37.

⁵⁶ Ibidem, p. 58.

⁵⁷ Gromada [Ruprecht]: *Zadanie chwili obecnej*, p. 13.

⁵⁸ Ibidem.

Hegel's philosophy. The immaterial sphere was regarded as a factor shaping the world. Freedom of thought was, according to Ruprecht, an inspiration for progress and changes in the material sphere, and its foundation was to be found in the human personality. Personal freedom shaped society's life and rights.⁵⁹ Ruprecht's views were visibly influenced by the liberal model of citizenship. The Kingdom of Poland lacked systemic guarantees of the freedom to express one's political views – one of Ruprecht's brochures was published under a pseudonym in Paris.⁶⁰ There must have been a strong possibility that severe measures could be taken against the author for his views expressed in the work. Freedom of speech was one of the most important dreams and political objectives of societies living under Romanov rule, and Karol Ruprecht's views must have been shared by many of the Whites. Political freedom brought to mind the right to express one's views. It was treated as a civil right which had a major impact on the quality of the government structures.

4. ALEKSANDER WIELOPOLSKI AND HIS PROGRAMME

Aleksander Wielopolski appeared on the political scene of the Kingdom as a politician without any broad political base. His important asset was his desire to collaborate with the administration of the kingdom, dominated by Russians as well as the Petersburg power elites around Alexander II. One of important reasons of his success was a lack of decisiveness on the part of Zamoycki as the president of the Agricultural Society. Wielopolski's strategy consisted in waiting for proposals of the tsar and his administration, and then accepting those he believed were beneficial to Polish society. He did not seem to be inclined to declare his willingness to cooperate with the above-mentioned milieu. He assumed that such declarations could undermine the trust the Polish elites and groups interested in political and social issues had in him. Compromise seeking made him look as if he lacked a programme or ability to take decisions. Wielopolski sought to restore representative institutions, solutions like those of the 1815 Constitution. Yet he did not explicitly call for a parliamentary system to be introduced

⁵⁹ Ibidem, pp. 15, 16.

⁶⁰ Gromada [Ruprecht]: *Zadanie chwili obecnej*.

in the kingdom. His definition of citizenship drew on the provisions of the 1815 Constitution of the Kingdom of Poland. It meant equality of citizens before the law, the right to participate in elections to the representative institution – the Chamber of Deputies – social groups with a specific status based on birth, income, merit or ecclesiastical function. In *Projekt adresu z d. 11 lutego 1861 r. (Draft address of 11 February 1861)*⁶¹, he referred to the Constitution of 1815 and the Organic Statute of 1832 as legislative acts containing provisions regulating the political system and taking into consideration the role of society in the decision-making process. In the document Wielopolski, he stressed the right of society to have its own representation as an institution serving the monarch as well. Its objective was to inform the monarch about various problems and to present requests submitted to the throne. According to Wielopolski, such an institution would have to be elected and represent all groups in society. He formulated his views on the matter as follows:

Among the most acute disadvantages of our situation we count the lack of any authorised body by means of which the country would be able to exercise the inestimable right, flowing from the very essence of monarchical rule, of the inexhaustible right of subjects to approach their sovereign, to submit their complaints and requests to him with due respect. This deficiency is not remedied in our country by the assembly of the Marshals of the nobility, who are not elected, and by the very name of their office are deprived of the power of imagining all classes of our society.⁶²

As a result of his legalistic policy of cooperation with the tsar, Wielopolski managed to reinstate the Council of State, an institution that had existed under the 1815 Constitution. It became a forum for discussing current political matters and the programme of reforms of the political system. The discussion also involved followers of Andrzej Zamoyski. Wielopolski believed the monarchy's subjects should have the right to present their views on many social issues. This was to be a form of guarantee of their civil rights. *Projekt adresu* contained a programme of political changes, formulated by

⁶¹ Aleksander Wielopolski. *Dokumenta*, 2, pp. 24–30: *Projekt adresu z d. 11 lutego 1861 r.*

⁶² *Ibidem*, p. 25.

Wielopolski, with proposals to replace peasants' duties with rent by means of specific legal regulations, and to raise the level of education in the Kingdom by founding a university, the mission of which would also be to supervise secondary school education. Local communities were to be represented by elected governorate, district and municipal councils. They were established by the tsar's *ukases* or decrees of 24 May and 5 June 1861⁶³, on the same day the Council of State was established.⁶⁴ It was an institution whose members were appointed by the tsar and not chosen in an election. Its composition was designed by the Governor of the Kingdom, Mikhail Gorchakov.⁶⁵ The legislative acts establishing the institutions in question featured the term "subject"⁶⁶, but no mention was made of "citizenship". The term was regarded by Wielopolski's advisors and by Tsar Alexander II as too revolutionary and too far-reaching in the context of the planned political changes. The right to elect representatives to district, municipal, and governorate councils was granted to landowners, owners of property, and individuals paying specific taxes.⁶⁷ The new legislation was marked by a clear aversion to any deeper transformations in the relations between the government and society. This stemmed from the idea of hereditary monarchy as an institution making decisions about the most important political matters. Representative institutions were to fit into the old costume of concepts associated with absolute monarchy. Wielopolski was instrumental in having administrative matters being transferred from the governor to the head of the civil government⁶⁸, a position to which he was appointed. Cooperation with the tsar led to the restoration in the kingdom of civil rights of the Jews – above all the right to own land and to choose their place of residence⁶⁹ – the statutory

⁶³ *Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w guberniach*, pp. 276–293; *Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w powiatach*, pp. 294–327; *Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w Warszawie*, pp. 328–363.

⁶⁴ *Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający organizację Rady Stanu*, pp. 234–275.

⁶⁵ Kieniewicz: *Miedzy ugoda*, p. 166–167.

⁶⁶ *Ukaz Jego Cesarskiej Mości w przedmiocie wyborów*, p. 365; *Rota przysięgi*, p. 419.

⁶⁷ *Ukaz Jego Cesarskiej Mości w przedmiocie wyborów*, pp. 367–369; *Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w przedmiocie wyborów do rad powiatowych, miejskich i gubernialnych*, 24 V / 5 VI 1861.

⁶⁸ *Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości określający władzę*, pp. 5–18.

⁶⁹ *Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości dotyczący uprawnienia Żydów*, pp. 19–38; Stankiewicz: *Dzieje wielkości*, pp. 203–204.

emancipation of peasants⁷⁰, and the creation of a modern school network.⁷¹ Wielopolski's activities served to change the status of the peasants, to take into account the interests of the landed gentry, to improve the conditions of the Jewish community, especially its wealthiest layer, and to ensure greater access to education for many social groups. Education constituted the basis of development of modern societies. From this point of view, Aleksander Wielopolski's activities must be regarded as an outcome of a future-oriented outlook.

5. PROGRAMMES OF THE UPRISING LEADERSHIP – INTERIM NATIONAL GOVERNMENT AND NATIONAL GOVERNMENT

Documents of the Committee as the supreme authority of the National Organisation and the Interim Government selected by it during the uprising did not define the principles of citizens' participation in elections to legislative institutions. The matter was barely visible in the documents. Thus, it is impossible to determine who would have been entitled to take part in elections, whether they were individuals with the right income or the right background. The term "citizen" did not appear in the manifesto proclaiming the uprising or in the first decrees of the National Central Committee acting as the Interim National Government. It did appear in the proclamation issued by the National Central Committee as the Interim Government to the people after the fall of Marian Langiewicz's dictatorship on 16 April 1863. Its invocation read: "Fellow citizens!"⁷², introducing the term "citizen" into an official document of the uprising leadership. Yet the term was not commonly used in the invocations to the various legislative acts. It was used in the proclamation to the peasants of 12 March 1864, that is after the emancipation *ukase* had been issued by the tsar. The author of the proclamation, Władysław Gołemberski, commissioner for the Kraków voivodeship, began the document with

⁷⁰ *Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości wprowadzający prawo*, pp. 39–226.

⁷¹ *Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zaprowadzający Ustawę*, pp. 227–557.

⁷² *Dokumenty Komitetu*, p. 100: *Odezwa objaśniająca zasady RN i wzywająca do działania w jedności*, 16 IV 1863.

the words: "Peasant Citizens!".⁷³ The term "citizen" was used in proclamations alongside other terms treated as synonyms. This could be seen in a proclamation by Józef Hauke-Bosak, the head of the armed forces of the voivodeships of Kraków, Sandomierz, and Kalisz.⁷⁴ The invocation read as follows: "People! Brothers! Citizens!"⁷⁵ These words testified to the fact that the lower classes were regarded as being part of the community of citizens. The use of the term "citizen" in texts by the uprising leadership should be regarded as an attempt to revive it and to introduce it as a common term in society. It was also used when addressing uprising officials, and it appeared at moments of celebration, in circumstances worthy of being lauded and commemorated. This can be seen in the thanks expressed by the Chief of the National Guard of the city of Warsaw to Karol Lilpop⁷⁶, assistant pharmacist at the Medical Authority in that city, for his services to the fight for independence.

The Interim National Government and the National Government of the 1863 Uprising acted as the executive and the legislative. Such a principle was adopted for the period of the fight for independence. Representative institutions did not exist. The government felt it performed the role of a representative of the nation.⁷⁷ During the ongoing struggle for freedom and restoration of statehood, there emerged a number of restrictions on the society's autonomy: restrictions including a ban on political associations, and establishment of revolutionary tribunals to deal with political views. Many of the restrictions stemmed from the dilemmas faced by the uprising leadership. These included a desire to maintain political unity within the leadership despite the diversity of views of its members. The restrictions also resulted from a fear that Ludwik Mierosławski and his followers would engage in politics.

⁷³ *Dokumenty terenowych*, pp. 192–193: Odezwa komisarza pełnomocnego województwa krakowskiego Władysława Gołembierskiego do chłopów, aby nie ufali zaborcy występującemu rzekomo w ich obronie, nie dali się obalamucić ukazem uwłaszczeniowym i dochowali wierności RN, 12 III 1864.

⁷⁴ *Dokumenty terenowych*, pp. 197–198: Odezwa gen. Józefa Hauke-Bosaka do ludu, demaskująca zwodniczy charakter dekretów uwłaszczeniowych, 30 III 1864.

⁷⁵ *Ibidem*, p. 197.

⁷⁶ *Dokumenty terenowych*, p. 261: Naczelnik Straży Narodowej m. Warszawy Paweł Landowski [?] do Karola Lilpopa. Podziękowanie za 'gorliwość' w pracy dla sprawy narodowej, 4 IX 1863.

⁷⁷ Kulecka: *Patriotyzm*, pp. 65–105.

This was seen as an attempt to create a centre of power that would be a rival to the Interim Government. In addition to tendencies to limit the society's rights, there were also efforts to create a catalogue of civic duties. The ban on political associations included in the decree of 7 April 1863⁷⁸, issued by the Interim National Government, headed by Agaton Giller – in which both the Reds and the Whites were represented – was addressed to the participants in the fight for independence. They were not allowed to set up ideological groups within the underground state. Such activities could be considered to be against the state. The promulgation of the decree was prompted by the activities of Ludwik Mierosławski, who sought to create a centre of uprising leadership undermining the position of the Government. The decree was to remain in force during the period of the fight for independence. It was targeted mainly at the insurgent elites, though it also constituted a message to all people involved in the civilian and military operations during the uprising. The document made it clear that a time of struggle could not be combined with discussions about “social concepts, personal rights, internal freedoms”.⁷⁹ The uprising leadership was forced to make political choices. It became necessary to determine what was more important: civic freedoms or an effective fight requiring absolute subordination. A victorious fight for independence was to be a priority. In particular, the decree forbade the establishment of “chiefdoms” – that is units of the executive, committees, clubs – as well as submission of petitions to foreign governments.⁸⁰ The provisions of the decree suggested that the matter of society's rights was regarded as an issue subordinated to military objectives. This was to create unity. A pluralism of views and actions was regarded as a factor leading to disintegration. A unity of views and actions was seen as essential to success in the fight for sovereignty.⁸¹ With time, more legislation was introduced to discipline the society and the insurgents, and to impose uniform attitudes and views. This was also to be achieved thanks to revolutionary tribunals⁸² and introduction of criminal law

⁷⁸ *Dokumenty Komitetu*, p. 87: *Dekret rozwiązujący towarzystwa polityczne*, 7 IV 1863.

⁷⁹ *Ibidem*, p. 87.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Dokumenty Komitetu*, p. 100: *Odezwa objaśniająca zasady RN i wzywająca do działania w jedności*, 16 IV 1863.

⁸² *Dokumenty Komitetu*, pp. 129–130: *Dekret ustanawiający Trybunały Rewolucyjne*, 2 VI 1863.

to deal with political offences⁸³. The rights of citizens in a state fighting for independence, with the attributes of a community based on the ideas of patriotism and desire for sovereignty, were subordinated largely to the objective of carrying out effective military operations and thus were severely restricted. The restrictions were introduced by Franciszek Dobrowolski's government, made up of representatives of the Reds. Democratic ideas were interpreted in a variety of ways and also played various roles in the politics of the Reds. They were applied in specific political and military contexts. The primacy of the fight for independence led to the marginalisation of the discussion about civil rights in the reborn state. The uprising leadership adhered to a classic, republican model of citizenship.

The uprising governments faced many dilemmas. One of the most serious ones related to the methods of implementing the emancipation decree. A search for ways to successfully introducing this law was evident in the activities of all uprising governments. The implementation of the decree may be viewed as a test, as it were, of real action taken to expand the peasants' civil rights. The granting of land to this group was associated with many hopes. It was to boost the insurgent army and, more broadly, win over the peasants to the idea of the fight for independence by linking it to efforts to improve their legal and economic situation. Successive uprising governments assumed that because of the emancipation, men from this social group would automatically join the insurgents. Methods of implementing the decree varied: from issuing appeals and proclamations to establishing an institution punishing those who did not obey the legislation and the policy of the insurgent government.⁸⁴ The document contained provisions targeted at those failing to respect the new legal status of the peasants introduced by the insurgent government's legislation. It proclaimed: "Whoever forced peasants by administrative, judicial, military or any other means to pay or redeem rent, ransom or serf duties shall be punished by death."⁸⁵

The death penalty was to be the answer to the limitation of peasants' rights. Thus, the system introduced was that of severe, revolutionary pen-

⁸³ *Dokumenty Komitetu*, p. 130: *Dekret ustanawiający prawo karne w sprawach przestępstw politycznych*, 2 VI 1863.

⁸⁴ *Dokumenty Komitetu*, pp. 294–295: *Dekret o utworzeniu instytucji nadzorujących wprowadzenie w życie dekretu uwłaszczeniowego*, 27 XII 1863.

⁸⁵ *Ibidem*, p. 295.

alties. The contents of the decree were to be made known to all citizens, including the peasants.⁸⁶ The document was a clear declaration that peasants were part of the community of citizens. In addition, peasants were to be among members of summary courts set up by uprising leaders to try violations of the emancipation decree. Such a court was to be composed of at least four citizens, including at least two peasants.⁸⁷ This was to emphasise their significance in the community of citizens. It was to be a form of social education, a new experience for the peasants.

The programmes and documents of the National Organisation, its supreme authority, the National Central Committee, and the uprising leadership – the Interim National Government and the National Government – did not include the idea of society having representative institutions. The time of armed struggle for independence was not conducive to such projects. However, the above institutions stressed that they represented the entire society, as their members included representatives of various social groups.⁸⁸ The reference to the composition of the Government was to legitimise the leadership of the uprising, a time of struggle to regain sovereignty. All those who shared the views of this ideological milieu and participated in the struggle for independence were treated as a community of citizens. Its task was to carry out the instructions of the National Government as well as other military and civilian authorities of the uprising.⁸⁹

The uprising leadership appealed to society using a classic, republican model of citizenship. It could be seen in, for example, the proclamation issued on 31 July 1863⁹⁰ by Karol Majewski's cabinet, which was made up of representatives of the Whites and the Reds. Citizens were required to devote themselves to and to serve the idea of the nation, to be courageous, to make sacrifices, and to be ready to die for the love of their Fatherland. Common good became superior to the autonomy of the individual. The authors of the proclamation wrote:

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, p. 294.

⁸⁸ *Dokumenty Komitetu*, p. 365: *Odezwa do chłopów demaskująca prawdziwe oblicze carskiej reformy uwłaszczeniowej*, 25 III 1864.

⁸⁹ For example, citizens were expected to be on the alert/stand guard during battles and provide appropriate means of transport for the wounded, see *Dokumenty Komitetu*, p. 134: *Organizacja służby lekarskiej*, 12 VI 1863.

⁹⁰ *Dokumenty Komitetu*, p. 191: *Rząd Narodowy do narodu. Odezwa*, 31 VII 1863.

Citizens! Let us remain steadfast in our love of the Fatherland, in unity and dedication, and let us be ready at any time to sacrifice life and property, home and family: let us remember that from the outbreak of the uprising everything we have no longer belongs to us, but to Poland. We are all servants of the nation, servants of a great thought, great feeling. Whatever position we find ourselves in amidst the bloody work for the nation, there is one law that reigns over us all: sacrifice should be our duty, work for the nation our delight, death for the Fatherland our reward.⁹¹

Citizenship was associated with belonging to an imagined community, that is the nation. The programme of the National Government provided for giving it formal features after the restoration of an independent state.

In the Tarnopol district, attempts were made to establish citizens' courts. These were to deal with attitudes contradicting the ideology of the National Government.⁹² Such a practice was to be a testing ground for new civic experiences. These were to include participation in the evaluation and judgement of ideological attitudes.

The restrictions on citizens' rights were accompanied by an expansion of the catalogue of civic duties. The most important among them included faith and trust in the programme of the clandestine organisation and the authorities of the insurgent state. Society was expected to support the fight and preparations for it through financial donations in the form of taxes and loans⁹³, fulfilment of the military duty by joining the insurgent units, and provision of means of transport as well as supplies. The National Organisation and then the Interim National Government and the National Government were aware of the diverse economic circumstances of Polish society. That is why the burdens and expectations concerning the various groups were not the same. Peasants did not have to pay taxes and their voluntary donations in money was carefully described. The amount of taxes depended on the individual's income. The September cabinet of Franciszek Dobrowol-

⁹¹ Ibidem.

⁹² *Dokumenty terenowych*, pp. 283–284: *Regulamin sądów obywatelskich*, 31 XII 1863.

⁹³ *Dokumenty Komitetu*, p. 23: *Dekret ustanawiający jednorazowy podatek narodowy, przed 18 X 1862*; Ibidem, pp. 87–88: *Dekret o podatku Ofiary Narodowej*, 8 IV 1863; Ibidem, pp. 177–178: *Dekret o pożyczce pięcioprocentowej*, 5 VII 1863; Ibidem, p. 253: *Odezwa o pożyczce narodowej*, 27 X 1863.

ski, dominated by the Reds, established the Chamber of Auditors.⁹⁴ This was to serve as an institution controlling the expenditure of the military and civilian administrations of the uprising. Its operation was to lend credence to the financial management in the eyes of the citizens of the fighting state. Thus, there was a clear desire to ensure good, institutionally verified information about expenditure. This was one of the methods of winning society's trust, an attempt to follow the principles of transparency in the operation of the uprising leadership. All groups in society were expected to provide military support and join insurgent units.⁹⁵ Armed struggle required sacrifices. This was accompanied by the formulation of the ideology of duty as the most important attribute of a patriotic attitude.

The obligations of society towards the uprising as an embodiment of the idea integrating the nation were explored in the reflections of one of its participants, and, at the same time, the author and inspirer of polemics from the time of the uprising, Józef Szujski. In his "Parafrazy myśli rządowej" (Paraphrases of governmental thought), published in three issues of the Kraków journal *Naprzód* of 11 May, 10 and 19 June 1863⁹⁶, Szujski pointed to the need to subordinate society to the uprising leadership. Civil rights had to be considerably restricted during the fight. A unity of views was seen as essential to its success, unlike freedom of speech and the right to express one's views. Any critical analysis of the activities of the uprising leadership, any lack of subordination and discipline due to dissenting opinions and political views, were considered harmful. The right to personal freedom was regarded as a factor hindering effective actions aimed at achieving the overriding objective, that is independence. In his analysis of the situation at the time Szujski invoked the experiences from the past. A lack of unity and diversity of political views were seen as factors contributing to the fall of the state in the eighteenth century.⁹⁷ Implicit in this assertion was a fear of a negative repetition of the past. Historical experience was one of the factors shaping attitudes towards civil rights.

⁹⁴ *Dokumenty Komitetu*, pp. 248–249: *Dekret o utworzeniu Izby Obrachunkowej*, 16 X 1863.

⁹⁵ *Dokumenty Komitetu*, p. 119: *Dekret powołujący do walki wszystkich obywateli polskich. Zakaz opuszczania kraju. Wezwanie do powrotu z zagranicy*, 14 V 1863.

⁹⁶ Szujski: *Parafrazy myśli rządowej I*, pp. 138–140; Idem, *Parafrazy myśli rządowej II*, pp. 140–143; Idem, *Parafrazy myśli rządowej III*, pp. 149–152.

⁹⁷ Szujski: *Parafrazy myśli rządowej II*, p. 143.

A few months after the outbreak of the uprising, in September 1863, one of the most important press titles of the uprising, *Niepodległość* (*Independence*), raised the issue of civic virtue. It was described in the following manner:

Civic virtue springs from the feeling of a free individual in a free nation, love of the Fatherland is its heart and sense of duty its reason. It consists in unlimited devotion to the public good, in the renunciation of all personal interests, of all selfish ambition, in the laying down of all the powers of body, mind and spirit on the altar of the Fatherland.⁹⁸

Civic virtue had its source in patriotism and love of freedom, and it was to serve the idea of rebuilding sovereignty and lead to boundless dedication and giving up of individual autonomy.

CONCLUSION

The issues of citizenship, and the rights and duties associated with it, were present in the theories of all political groupings active in the Kingdom of Poland between 1863 and 1864. Yet they were not part of mainstream reflection. The uprising leadership formulated theories shaping an extensive catalogue of civic duties. Such attitudes and actions stemmed from the ongoing armed struggle for independence. The assumption was that the effectiveness of that struggle required giving up citizens' rights and focusing on civic duties. Seeing the peasants as citizens and granting them the status of social partners was not a phenomenon that followed the emancipation decrees of the Interim National Government. The building of civic relations – meaning the recognition that all members of society had the right to be citizens and to have certain rights – was shaped by many factors. Such bonds came up against several obstacles in the Kingdom of Poland. These included tensions between the landed gentry and the peasantry as well as a disintegrative social policy pursued by the administration of the kingdom and by Russia. This was a period when both the idea and the institution of citizenship took shape in society. Such a situation was not conducive to the creation of new bonds based on mutual respect and acknowledgement

⁹⁸ *Prasa tajna 1861–1864*, 2, p. 425: *Niepodległość*, 12.09.1863.

of each other's dignity. The concept of the citizen was linked to various ideologies, including democracy, liberalism and conservatism. Drawing on the ideas of democracy, the National Organisation and the Reds emphasised the possibility of regaining independence based on the mobilisation and self-organisation of the national community, and thus of all citizens. Issues relating to citizenship appeared in reflections pointing to the need for changes in social structures and for civilisational development.

In this period of political and armed struggle, the various political groupings sought in their actions to limit civil rights, to precisely define their boundaries. This was evident particularly in Aleksander Wielopolski's programme. The limits concerned both the peasants and the Jews. The former were granted the right to own land provided they paid for it. The rights granted to the Jews were described in a very precise manner; for example, they were allowed to possess property and land, but only in towns. This rule brought with it some restrictions. The situation was similar when it came to residence. In this case, too, specific conditions had to be met and this denoted limitations.

Differences in Polish society led to a discussion about equality in the context of privileges acquired by the nobility. Theories were formulated to explain and justify this situation, pointing to the unique role this social group played in the defence of the country. These theories were to justify its position in political life. The landed gentry were a milieu with a wealth of experience in holding public offices. They were a social group with the biggest intellectual and educational potential.

When introducing restrictions on civil liberties, the Interim National Government and the National Government, as the leadership of the uprising, justified them by invoking a state of necessity, that is the ongoing struggle for independence. The welfare of individuals became less important in the face of armed struggle to restore an independent state. Thus, it was pointed out that this value had to be laid aside.

The ideologies and programmes of the groups active during the uprising of 1863–1864 featured both the republican model and the liberal model of citizenship. The former was discernible in the views and actions of the Reds and the uprising leadership. The latter – in the ideology of the Whites. The ongoing fight was not conducive to liberal ideology and the system of values associated with it, as it required discipline, subordination, sacrifices, limitation of civil rights and, consequently, of society's autonomy.

Translated by Anna Kijak

OBYWATELSTWO A DĄŻENIA DO RESTYTUCJI PAŃSTWOWOŚCI

OBYWATEL W IDEOLOGII UGRUPOWAŃ POLITYCZNYCH W OKRESIE POWSTANIA
STYCZNIOWEGO 1863–1864

STRESZCZENIE

Temat obywatelstwa, a zwłaszcza uprawnień i obowiązków z nim związanych, pojawia się w rozważaniach teoretycznych wszystkich ugrupowań politycznych działających w Królestwie Polskim w latach 1863–1864. Władze powstania styczniowego w 1863/1864 roku również tworzyły teorie na ten temat. Założono, że powodzenie walki o niepodległość jest najwyższym celem, wymagającym rezygnacji z praw obywatelskich i koncentracji na obowiązkach. Wymaga dyscypliny, podporządkowania, wyrzeczeń i poświęcenia, a więc w konsekwencji ograniczenia praw obywatelskich i pewnej podmiotowości społeczeństwa. W programach ugrupowań politycznych tego okresu formułowano dwa modele obywatelstwa: republikański (stronnictwo „czerwonych” oraz przywództwo powstania) oraz liberalny (stronnictwo „białych”).

STAATSBÜRGERSCHAFT UND DIE BESTREBUNGEN UM DIE
RESTITUTION DER STAATLICHKEITEIN BÜRGER IN DER IDEOLOGIE POLITISCHER GRUPPIERUNGEN WÄHREND DES
JANUARAUFSTANDS 1863–1864

ZUSAMMENFASSUNG

Das Thema der Staatsbürgerschaft, insbesondere der damit verbundenen Rechte und Pflichten, taucht in den theoretischen Überlegungen aller in den Jahren 1863–1864 im Königreich Polen tätigen politischen Gruppierungen auf. Auch die Machthaber des Januaraufstands 1863/1864 entwickelten Theorien zu diesem Thema. Es wurde postuliert, dass der Erfolg des Unabhängigkeitskampfes das höchste Ziel sein müsse, das den Verzicht auf Bürgerrechte und die Konzentration auf die Pflichten erfordert. Das Ziel verlange nach Disziplin, Unterstellung, Verzicht und Aufopferung, und damit in der Folge die Einschränkung der Bürgerrechte und eine gewisse Subjektivität der Gesellschaft. In den Programmen politischer Gruppierungen dieser Zeit wurden zwei Modelle der Staatsbürgerschaft formuliert: republikanische (die „rote“ Partei und die Führung des Aufstands) sowie liberale (die „weiße“ Partei).

Übersetzt von Renata Skowrońska

CITIZENSHIP AND EFFORTS TO RESTORE STATEHOOD

THE CITIZEN IN THE IDEOLOGY OF POLITICAL GROUPS DURING THE JANUARY
UPRISING OF 1863–1864

SUMMARY

The subject of citizenship, and especially the rights and obligations related to it, appears in the theoretical considerations of all political groups operating in the Kingdom of Poland in the years 1863–1864. The authorities of the January Uprising in 1863/1864 also developed theories on this subject. It was assumed that the success of the fight for independence was the highest goal, requiring the renunciation of civil rights and the concentration on duties. It required discipline, submission, renunciation and sacrifice, and, as a consequence, it entailed the limitation of civil rights and subjectivity of society. Two models of citizenship were formulated in the programs of political groups of that period: republican (the “red” party and the leadership of the uprising) and the liberal (the “white” party).

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- obywatel; prawa i obowiązki obywatelskie; „biali”; „czerwoni”; „wielopolszczycy”; Królestwo Polskie (kongresowe)
- Staatsbürger; bürgerliche Rechte und Pflichten; „Weißen”; „Roten”; „Wielopolszczycy”; Königreich Polen (Kongresspolen)
- citizen; rights and duties of citizens; “Whites”; “Reds”; “Wielopolszczycy”; Congress Kingdom of Poland

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Górski Ludwik: *Andrzej Zamoyski*. 1879.

Gromada Stanisław Kazimierz [Ruprecht Karol]: *Zadanie obecnej chwili*. 1862.

Halicz Emanuel / Kieniewicz Stefan / Miller Ilja (ed.): *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862–1864*. 1968.

Kieniewicz Stefan / Miller Ilja (ed.), *Dokumenty terenowych władz cywilnych powstania styczniowego 1862–1864*. 1986.

Kieniewicz Stefan / Miller Ilja / Fajnhauz Dawid / Śliwowska Wiktoria: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, 1. 1966.

- Kieniewicz Stefan / Miller Ilja / Fajnhauz Dawid / Śliwowska Wiktoria: *Prasa tajna z lat 1861–1864*, 2. 1969.
- Konstytucja Królestwa Polskiego, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1. [1816].
- Lelewel Joachim: *Stracone obywatelstwo stanu kmiecego*. 1846/1847.
- Lisicki Henryk (ed.): *Aleksander Wielopolski. Dokumenta*, 2. 1878.
- Rota przysięgi dla członków Rady Stanu Królestwa Polskiego, 14 maja / 5 czerwca 1861, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, p. 419.
- Ruprecht Karol: *Kwestya socjalna wobec narodowej sprawy*. 1862.
- Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający organizację Rady Stanu, 24 maja / 5 czerwca 1861, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, pp. 328–363.
- Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w guberniach Królestwa Polskiego rady gubernialne, 24 maja / 5 czerwca 1861, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, pp. 276–293.
- Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w powiatach Królestwa Polskiego rady powiatowe, 24 maja / 5 czerwca 1861, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, pp. 294–327.
- Ukaz Jego Cesarskiej Mości ustanawiający w Warszawie i innych znaczniejszych miastach Królestwa Polskiego rady miejskie, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, pp. 328–363.
- Ukaz Jego Cesarskiej Mości w przedmiocie wyborów do rad Powiatowych, miejskich i gubernialnych, 25 maja / 5 czerwca 1861, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 58. 1861, pp. 364–391.
- Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości dotyczący uprawnienia Żydów w Królestwie Polskiem, 24 maja / 5 czerwca 1862, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 60. 1862, pp. 19–38.
- Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości określający władzę namiestniczą i zakres władzy cywilnej w Królestwie Polskiem, 27 maja / 8 czerwca 1862, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 60. 1862, pp. 5–18.
- Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości wprowadzający prawo o oczynszowaniu z urzędu włościan w Królestwie Polskiem, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 60. 1862, pp. 39–226.
- Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości zaprowadzający Ustawę o wychowaniu publicznem, 24 maja / 5 czerwca 1862, in: *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 60. 1862, pp. 227–557.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Baszkiewicz Jan: 1789: *spory o prawa człowieka i obywatela*, in: Szyszkowska Maria (ed.): *Człowiek jako obywatel*. 1995.
- Cichoń Paweł: *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie Warszawskim 1807–1815*. 2006.
- Franke Bertold: *Przedmowa*, in: Markiewicz Barbara (ed.): *Obywatel. Odrodzenie pojęcia*. 1993.
- Habermas Jürgen: *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania o przyszłości Europy*. 1993.
- Kieniewicz Stefan: *Miedzy ugoda a rewolucją (Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862)*. 1962.
- Kieniewicz Stefan: *Powstanie styczniowe*. 1983.
- Kizwalter Tomasz: *“Nowatorstwo i rutyny”. Społeczeństwo polskie zaboru rosyjskiego wobec procesu modernizacji*. 1990.

Kulecka Alicja: *Ku społeczeństwu obywatelskiemu. Czas walk i polemik 1862*. 2016.

Kulecka Alicja: *Patriotyzm, poświęcenie, jedność. Społeczeństwo 1863 roku w dokumentach powstania*. 2021.

Sadoun Marc: *Le citoyen en République*, in: *Le citoyen: Mélanges offerts à Alain Lancelot*. 2000, pp. 115–129.

Stankiewicz Zbigniew: *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*. 1967.

Trzeciński Krzysztof: *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*. 2006.

Wąsowicz Marek: *Historia ustroju państw Zachodu. Zarys wykładu*. 2011.

JONATHAN VOGES

Leibniz Universität Hannover

E-Mail: jonathan.voges@hist.uni-hannover.de

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0079-4037>

„ICH BITTE HÖFLICHT ZU PRÜFEN, OB ES MÖGLICH IST, DIE AUSBÜRGERUNG ZU ANNULLIEREN“

AUSGEWÄHLTE FALLBEISPIELE ZUM KAMPF
JÜDISCHER MIGRANTEN GEGEN DIE
ABERKENNUNG IHRER DEUTSCHEN
STAATSBÜRGERSCHAFT IM FREISTAAT
BRAUNSCHWEIG NACH 1933

EINLEITUNG: „[...] DASS ICH NICHT ETWA OSTJUDE BIN“¹

Wenn auch dieser Widerruf grundsätzlich nicht mit Rechtsmitteln anzufechten ist, glaube ich doch aus Billigkeitsgründen und auf Grunde des im Nachstehenden dargelegten Sachverhaltes die höfliche Bitte aussprechen zu dürfen, die erwähnte Verfügung des Polizeipräsidiums im Dienstaufsichtswege einer nochmaligen Nachprüfung zu unterziehen, da sich im vorliegenden Falle die Ausbürgerung für mich und meine Familie als aussergewöhnliche Härte darstellt.²

So begann Gustav Forstenzer im Oktober 1933 einen Brief an das braunschweigische Innenministerium; im Folgenden legte er dar, dass „weder

¹ Ich bedanke mich bei Rebekka Denz und bei Frank Ehrhardt für die gute Zusammenarbeit im Ausstellungsprojekt *Gekommen um zu bleiben*. Die Ausführungen in diesem Aufsatz basieren auf gemeinsamen Quellenrecherchen aus dem Kontext dieses Projekts.

² Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636: *Gustav Forstenzer an das Braunschweigische Staatsministerium, 27.10.1933*.

aus der Zeit vor meiner Einbürgerung noch aus der späteren Zeit und bis zum heutigen Tage besondere Tatsachen gegen mich vorliegen“, die den Widerruf der Staatsbürgerschaft rechtfertigen könnten,

[...] wenn nicht etwa schon rassistische Gesichtspunkte allein nach dem Sinne des einschlägigen Gesetzes vom 14.07.1933 und der Durchführungsverordnung vom 26. Juli 1933 die Einbürgerung als nicht erwünscht erscheinen lassen.³

Das Gesetz selbst hielt sich in diesem Punkt tatsächlich eher bedeckt, es formulierte:

Einbürgerungen, die in der Zeit zwischen dem 9. November 1918 und dem 30. Januar 1933 vorgenommen worden sind, können widerrufen werden, falls die Einbürgerung nicht als erwünscht anzusehen ist.⁴

Bei der Formulierung des Gesetzes orientierte man sich bewusst an der Begriffswahl, die auch schon aus dem Kaiserreich bekannt war: „Unerwünschter Bevölkerungszuwachs“ war schon seit dem späten 19. Jahrhundert einer der Hauptgründe dafür, dass Einbürgerungen insbesondere von osteuropäischen Jüdinnen und Juden (aber nicht nur) abgelehnt worden waren, ohne dass genau gesetzlich festgelegt worden wäre, was darunter zu verstehen sei.⁵ Die präzise Fassung des Gesetzestextes hingegen, ebenso wie die Zeitspanne der nunmehr inkriminierten Einbürgerungen, wies darauf hin, dass es vor allem um eine Gruppe ging: Um aus Ost- bzw. Ostmitteleuropa eingewanderte Jüdinnen und Juden, die in der Zeit der Weimarer Republik – die für viele Einbürgerungswillige ein kurzes *window of opportunity* zur Erlangung der Staatsbürgerschaft gewesen war – deutsche Staatsbürger geworden waren.⁶ Sei es, dass sie Anfang des 20. Jahrhunderts eingewandert waren und nunmehr die entsprechende Residenzdauer auf

³ Ebd.

⁴ Gesetz über den Widerruf von Einbürgerungen, S. 480.

⁵ Vgl. Gosewinkel: „Unerwünschte Elemente“.

⁶ Allgemein zur Entwicklung des Staatsbürgerschaftsrechts vgl. Gosewinkel: *Einbürgern oder Ausschließen*.

dem Staatsgebiet des Deutschen Reiches vorweisen konnten⁷, sei es, dass sie es in liberaleren Zeiten der jeweiligen Landesregierungen schafften, die Einbürgerung zu erwerben.⁸ Forstenzer selbst, der immerhin in die braunschweigische Kaufhausdynastie der Franks eingeheiratet hatte und nunmehr Mitbesitzer des größten Kaufhauses vor Ort war⁹, wies darauf hin, „dass ich nicht etwa Ostjude bin.“¹⁰ In der Durchführungsverordnung, die Forstenzer auch zitierte, hieß es dagegen ziemlich eindeutig:

Ob eine Einbürgerung als nicht erwünscht anzusehen ist, beurteilt sich nach völkisch-nationalen Grundsätzen. Im Vordergrund stehen die rassistischen, staatsbürgerlichen und kulturellen Gesichtspunkte für eine den Belangen von Reich und Volk zuträgliche Vermehrung der deutschen Bevölkerung durch Einbürgerung.¹¹

Zwei Beispiele für Personen, die „für den Widerruf der Einbürgerung insbesondere in Betracht“ kämen, seien

1. „Ostjuden, es sei denn, daß sie auf deutscher Seite im Weltkriege an der Front gekämpft oder sich um die deutschen Belange besonders verdient gemacht haben“.¹²

So erklärt sich auch der Hinweis Forstenzers, eben kein „Ostjude“ zu sein, auch wenn dessen Familie aus dem östlichen Europa zugewandert war; ähnliche Differenzierungen versuchten die Betroffenen – beraten von dar-

⁷ Vgl. zu den Migrationsbewegungen aus Osteuropa in das Gebiet des Deutschen Reiches: Gartner: *The Great Jewish Migration*.

⁸ Vgl. zur ambivalenten Situation der „Ostjuden“ in der Weimarer Republik auch Fox: *Weimar Germany and the Ostjuden*. Zur Situation im Freistaat Braunschweig, in dem sich häufig linke mit rechten Regierungen abwechselten, vgl. Rother: *Der Freistaat Braunschweig*.

⁹ Zum ökonomischen und familiären Hintergrund der Franks / Forstenzers vgl. das Interview mit Peter Forstenzer, 1.12.1996 im *Visual History Archive der Shoa Foundation*. Interviewcode: 23530.

¹⁰ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Gustav Forstenzer an das Braunschweigische Staatsministerium*, 27.10.1933.

¹¹ *Verordnung zur Durchführung des Gesetzes über den Widerruf von Einbürgerungen*, zu §1, Ia, S. 538.

¹² Ebd., S. 539.

auf spezialisierten Anwälten – auch schon bei ihrer Einbürgerung selbst in Anschlag zu bringen – mit unterschiedlich großem Erfolg.¹³ Bei der zweiten Personengruppe, deren Einbürgerung in jedem Fall rückgängig zu machen sei, handelte es sich um Personen, „die sich eines schweren Vergehens oder eines Verbrechens schuldig gemacht oder sich sonstwie in einer dem Wohle von Staat und Volk abträglichen Weise verhalten haben.“¹⁴

Im Folgenden geht es um die erste Gruppe – also um Personen, die als „Ostjuden“ galten, auch wenn sie sich selbst nicht so sehen mussten (wie das Beispiel Forstenzer zeigte).¹⁵ Und dabei steht eine Gruppe von Personen im Fokus, die den Bescheid zum Widerruf der Einbürgerung nicht hinnahmen, sondern diesen anfochten – darauf bauend, dass das Deutsche Reich in den ersten Monaten der NS-Diktatur auch für sie noch als Rechtsstaat funktionieren würde. (Auch wenn Bestimmungen in der Durchführungsverordnung wie: „Die Gründe für den Widerruf werden nicht mitgeteilt“ eher entmutigend wirken mussten, wie Forstenzer ja selbst sagte).¹⁶ Es geht also darum, aufzuzeigen, wie die betreffenden Personen um ihre in manchen Fällen erst vor wenigen Jahren erworbene Staatsbürgerschaft kämpften, welche Strategien sie anwandten und welche Erfolge sie zumindest zeitweise verzeichnen konnten.

Die Materialien, die die Grundlage für diesen Aufsatz bilden, wurden im Rahmen eines seit einigen Jahren laufenden Forschungs- und Ausstellungsprojekts gewonnen. Dessen Ziel war es, osteuropäisch-jüdische Lebenswelten abseits der Migrationszentren – also vor allem Berlin¹⁷ – nachzuzeichnen – nämlich im Land Braunschweig.¹⁸ Wie man sich denken

¹³ Voges: *Centralverein in der Provinz*, S. 30.

¹⁴ *Verordnung zur Durchführung des Gesetzes über den Widerruf von Einbürgerungen*, zu §1, I b, S. 539.

¹⁵ Ähnlich argumentierten die Betroffenen auch schon in den 1920er Jahren, als es um die eigentliche Einbürgerung ging. Vgl. z. B. Familie Bergwerk. Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign.: 12 Neu 13 Nr. 7624 *Norbert Regensburger an den braunschweigischen Innenminister*, 10.11.1924.

¹⁶ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Gustav Forstenzer an das Braunschweigische Staatsministerium*, 27.10.1933.

¹⁷ Vgl. z. B. Dohrn / Pickhan (Hg.): *Transit und Transformation*. Zu einem anderen eher ‚provinziellen‘ Setting (zumal im Vergleich zu Berlin) vgl. Höppner: *Jewish Immigration to Saxony*; van Rahden: *Die Grenze vor Ort*.

¹⁸ Vgl. z. B. die Ankündigung Braunschweigerischer Geschichtsverein: *Gekommen um zu bleiben*.

kann, stellt sich bei einer solchen Fragestellung ein Quellenproblem: Der Großteil der für das Projekt interessanten Personen hinterließ selbst nur wenig Quellen, auffindbar werden sie im Grunde nur dann, wenn sie in Kontakt mit der staatlichen Verwaltung traten – und das hieß in vielen Fällen auch, wenn es Konflikte gab. Ein Augenblick, an dem es wichtig war, sich an den Staat zu wenden – und so Quellen zu produzieren und die Produktion von Quellen über sich selbst auf der ‚Gegenseite‘ zu motivieren – waren Einbürgerungsverfahren.¹⁹ Diese forderten spezifische Formen autobiographischen Schreibens, um die eigene „Einbürgerungsfähigkeit“ zu belegen und zugleich – gerade bei der hier interessierenden Gruppe – quasi kriminalistische Nachforschungen von Innenministerien etc., warum dies in jedem Fall zu vermeiden sei. Auf Grundlage dieses Materials entstand beim Arbeitskreis Andere Geschichte in Braunschweig eine „wachsende Ausstellung“, die nunmehr zum dritten Mal im ehemaligen Land Braunschweig gezeigt wird – jedes Mal mit der Erweiterung um ein weiteres biographisches Beispiel.²⁰

1. STRATEGIEN ZUM ERHALT DER STAATSBÜRGERSCHAFT NACH 1933

Im Folgenden werden an drei unterschiedlichen Beispielen Strategien deutlich gemacht, wie die betroffenen Personen sich um ihre Staatsbürgerschaft bemühten:

1.1. „BESONDERE VERDIENSTE“

Für das erste Beispiel kommen wir auf den schon erwähnten Forstenzer zurück. Wie gesagt, bei ihm handelte es sich um einen vermögenden Bür-

¹⁹ Allein für das Beispiel des vergleichsweise kleinen Landes Braunschweig lassen sich diese Verfahren in mehreren Aktenordnern vom 19. Jh. bis zum Beginn des Nationalsozialismus nachverfolgen. Eine intensivere Beschäftigung mit diesen autobiographischen Narrativen und der Reaktionen, die sie auf Seiten der Behörden hervorriefen, wäre unbedingt wünschenswert – und das über das braunschweigische Beispiel hinaus. Vgl. zum Quellenproblem in der Migrationsgeschichte, die immer gezwungen ist, vor allem mit staatlichen Materialien zu arbeiten, auch Oltmer: *Staat im Prozess der Aushandlung von Migration*.

²⁰ 2021 war sie so mit einem biographischen Beispiel aus Helmstedt in dieser Stadt zu sehen: Weihmann: *David Wegmann*.

ger der Stadt Braunschweig. In seiner Begründung der Rücknahme des Widerrufs der Einbürgerung zielte er vor allem auf seinen Status in der Stadt und seinen guten Leumund ab. So verwies er auf das gut laufende Geschäft des Kaufhauses, legte dar, „dass ich stets auch für die Belange der deutschen Wirtschaft mit Rat und Tat zur Verfügung gestanden habe“, weitere Informationen dazu liefere sicher gerne die örtliche Handelskammer, und führte sein ehrenamtliches Engagement als „Handelsrichter“ ins Feld. Als „besondere Härte“ empfinde er den Widerruf der Einbürgerung gerade deshalb, weil er zeit seines Lebens im Deutschen Reich gelebt habe – und seine Frau qua Geburt gar deutsche Staatsbürgerin gewesen sei. Als letztes Argument führte er an:

Abgesehen davon würde aber letzten Endes meine Ausbürgerung früher oder später die Auflösung meiner Firma zur Folge, wodurch die ca. 150 Angestellten der Firma ihre Existenz verlieren würden. Dabei will ich nicht unerwähnt lassen, dass meine Firma und ihre Inhaber seit Jahren zu den höchsten Steuerzahlern in hiesiger Stadt gehören dürften [...].²¹

Er forderte so eine „nochmalige objektive und gerechte Nachprüfung“.²² Das braunschweigische Innenministerium wurde in der Folge aktiv; man bezog sich allein auf die zwei Ausnahmeklauseln (Kriegsdienst oder besondere Verdienste): „Beides trifft auf Forstenzer nicht zu.“ Zwar habe sich die Handelskammer tatsächlich positiv über ihn geäußert:

Wir haben bei durchaus zuverlässigen arischen Persönlichkeiten, die den oben Genannten vor allem geschäftlich kennen, Erkundigungen eingezogen. Geschäftlich hat sich Forstenzer durchaus einwandfrei geführt. Feilschen, Preisunterbietungen sind nach Angabe unser Gewährleute nicht vorgekommen.²³

²¹ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Gustav Forstenzer an das Braunschweigische Staatsministerium*, 27.10.1933.

²² Ebd.

²³ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsidium Braunschweig an den Braunschweigischen Minister des Innern*, 16.12.1933.

Seine Spendenbereitschaft sei überdurchschnittlich gewesen und auch sonst fand sich im Schreiben der Handelskammer nur Positives über Forstenzer. Deshalb lautete das Fazit: „Irgendwelche typisch jüdischen Eigenschaften hat er niemals gezeigt, vielmehr ist er durchaus als anständiger Charakter aufgetreten.“ Und dennoch, so der Kammerpräsident: „Der Vorstand der Kammer [...] ist der Ansicht, daß ein besonderes Verdienst nicht vorliegt.“²⁴

Forstenzer – inklusive Frau und drei Kindern – sollte die Einbürgerung widerrufen werden. Ein einziges rechtliches Problem ergab sich noch aus seiner Tätigkeit als Handelsrichter: Eigentlich sei dies eine Tätigkeit „im unmittelbaren oder mittelbaren Staatsdienst“, die „für einen Ausländer als Einbürgerung“ gilt.²⁵ Dies war gerade im Land Braunschweig ein heikler Punkt, da auf diesem Wege niemand Geringeres als der Österreicher Hitler deutscher Staatsbürger geworden war, um bei der Reichspräsidentenwahl 1932 antreten zu können.²⁶ Eine derartige Einbürgerung wäre nicht widerrufbar durch das Gesetz von 1933; allerdings: „Die Bestimmung gilt nur für einen Ausländer“, Forstenzer war aber seit 1921 (und damit auch zum Zeitpunkt der Übernahme des Ehrenamts) Deutscher²⁷ – es wird deutlich, dass mit allen Mitteln versucht wurde, dem Gesuch Forstenzers nicht entsprechen zu müssen.

Forstenzer selbst wandte sich in der Folge an den Reichsinnenminister, brachte hier dieselben Argumente vor wie zuvor in Braunschweig.²⁸ Ein längerer Schriftwechsel schloss sich an. Am Ende kam die Direktive aus Berlin, dass die von Forstenzer ins Feld geführten ökonomischen Argumente schwerer zu gewichten seien, seinem Einspruch gegen die Aberkennung der Staatsbürgerschaft also entsprochen werden sollte.²⁹ Der Erfolg in

²⁴ Ebd.

²⁵ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsidium Braunschweig an den Braunschweigischen Minister des Innern*, 19.01.1934. Hervorhebung im Original.

²⁶ Menzel: *Hitlers Einbürgerung*.

²⁷ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsidium Braunschweig an den Braunschweigischen Minister des Innern*, 19.01.1934.

²⁸ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Gustav Forstenzer an den Reichsinnenminister*, 07.03.1934.

²⁹ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Reichsinnenministerium an das Braunschweigische Staatsministerium*, 19.03.1934.

diesem Verfahren war jedoch nur von kurzer Dauer, schon bald wurde das Kaufhaus Frank „arisiert“ und die Verfolgungsmaßnahmen gegen Forstenzer und seine Familie nahmen an Schärfe zu.

1.2. „NICHT IM DEUTSCHEN HEERE“ ABER „AUF DEUTSCHER SEITE“?

Ein zweiter Fall, der auf einen anderen Begründungszusammenhang für den Einspruch gegen den Widerruf der Staatsbürgerschaft ins Feld führte, war der Kaufmann Siegmund Hoffmann – von der Wirtschaftskraft her in eine ganz andere Kategorie fallend als der soeben präsentierte Forstenzer. Bei ihm ging es weniger um die Frage, ob – und wenn ja, in welchem Ausmaß – er sich um das Deutsche Reich verdient gemacht habe, sodass der Widerruf der Einbürgerung zurückzunehmen sei. Er bezog sich vielmehr auf die zweite Möglichkeit, deutscher Staatsbürger zu bleiben, die Beteiligung am Weltkrieg auf deutscher Seite.³⁰

Hoffmann ist deutschstämmiger Ostjude [Fragezeichen am Rand]. Er hat während des Weltkrieges an der Front auf deutscher Seite gekämpft. [Aufzählung der Stationen] Da Hoffmann aber nicht im deutschen Heere an dem Weltkriege teilgenommen hat, bitte ich [...] um Entscheidung, ob von dem Widerruf der Einbürgerung abgesehen werden soll.³¹

Was folgte, war zum einen eine briefliche Debatte darüber, ob eine Beteiligung am Weltkrieg in der österreichischen Armee als Kämpfen „auf deutscher Seite“ zu verstehen sei³² – eine im Grunde absurde Diskussion, die allein das Ziel verfolgte, die Hürden gerade für Migranten aus Ostmitteleuropa zu erhöhen, den Widerruf der Einbürgerung anfechten zu können. Denn nicht wenige von ihnen kamen aus dem bis 1918 österreichisch-ungarischen Galizien, eine Teilnahme am Krieg erfolgte so mit größerer Wahrscheinlichkeit im österreichischen als im deutschen Heer.

³⁰ Verordnung zur Durchführung des Gesetzes über den Widerruf von Einbürgerungen, S. 539.

³¹ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsidium Braunschweig an den braunschweigischen Minister des Innern*, 20.11.1933.

³² Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636.O.A. *an Ministerpräsident Klagges*, 05.05.1934.

Wenn sie nicht ohnehin aus dem damaligen Russischen Reich kamen, was eine Kriegsbeteiligung auf „deutscher Seite“ nur noch mehr verunmöglichte. Zum anderen aber wurde mit der Einforderung einer besonderen „Bewährung“ im Krieg ein weiteres Hindernis eingezogen.³³ Im Fall Hoffmann hieß es lapidar: „Kriegsauszeichnungen besitzt er nicht“, und nur solche hätten als Beleg für die besondere Bewährung in Anschlag gebracht werden können.³⁴

Hoffmanns Einbürgerung wurde widerrufen und das zuständige Polizeipräsidium musste sich seitens des Innenministerium noch eine zusätzliche Ermahnung anhören: „In dem Berichte vom 20.11.33 ist Hoffmann als ‚deutschstämmiger Ostjude‘ bezeichnet. Derartige Juden gibt es nicht.“³⁵ Allerdings kam am Ende auch Hoffmann eine Novelle der Durchführungsbestimmungen zum Gesetz zugute, in der deutlich gemacht wurde, dass die Teilnahme im österreichischen Heer derjenigen im deutschen gleichzusetzen sei. Ein ähnlich gelagerter Fall – der des Kaufmanns Eduard Udelsmann – ging gleichlautend aus: „Wenn nur die Frontkämpfer im deutschen Heere von dem Widerruf nicht betroffen sein sollten, dann hätte dies der Gesetzgeber sicherlich zum Ausdruck gebracht.“³⁶

1.3. DER WIDERRUF DER EINBÜRGERUNG UND DEREN INTERNATIONALE BEDEUTUNG

Hinzu kamen Fälle, in denen der tatsächliche Gesetzestext im Grunde überhaupt keine Rolle spielte, in denen gar nicht darüber nachgedacht wurde, ob die betreffenden Personen in eine der beiden Kategorien fallen würden. So zum Beispiel Moses Bogus, der sich Anfang der 1920er Jahre in Braunschweig hatte einbürgern lassen, inzwischen aber in New York lebte

³³ Hoffmann brachte gar Zeugen bei, die ihm bescheinigten, wegen schwerer Beinverletzungen, die er sich höchstwahrscheinlich 1915 „bei dem Gefecht von Lusk“ zugezogen hatte, im Lazarett gelegen zu haben. Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsidium an braunschweigischen Minister des Innern*, 07.03.1934.

³⁴ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. O.A. *an Ministerpräsident Klages*, 12.12.1933.

³⁵ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Braunschweigischer Minister des Inneren an Polizeipräsidium*, 28.12.1933.

³⁶ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Udelsmann an Polizeipräsidium Braunschweig*, 22.01.1934.

– ohne amerikanischer Staatsbürger geworden zu sein. Bogus selbst lebte in den USA – laut Eigenaussage – auf Kosten seiner Verwandten und war inzwischen über 70 Jahre alt.³⁷ Angesichts des hohen Lebensalters unterließ es man es schlicht, den Widerruf der Einbürgerung weiter zu betreiben. „Im Hinblick auf die hiesige Lage und die Besonderheit des Falles würde es m.E. den deutschen Interessen dienlich sein, wenn sich der Widerruf vermeiden lassen könnte.“³⁸ Als Begründung für diese Ausnahme schlug das deutsche Generalkonsulat in New York vor, Bogus’ Weigerung, sich um eine amerikanische Staatsbürgerschaft zu bemühen, als positives Kennzeichen zu werten.³⁹ Im Grunde wiederum ein paradoxer Fall: Das Generalkonsulat empfahl ausdrücklich, Bogus seine deutsche Staatsbürgerschaft zu belassen und dies mit der Begründung, dass „er schon laengst nach Deutschland zurueckgekehrt [wäre], wenn er die noetigen Mittel haette“ – zugleich sah man aber ausgerechnet deshalb vom Widerruf der Einbürgerung ab, weil Bogus eben nicht in Deutschland weilte, sondern in den USA.⁴⁰

Ähnliche Fälle, in denen vor allem internationale Zusammenhänge die deutschen Behörden dazu brachten, den Widerruf der Einbürgerung auf Antrag der Betroffenen zurückzunehmen, bezogen sich weniger auf die möglichen Image-Schäden, die man offenbar von einem plötzlich staatenlos gewordenen alten Juden in den USA erwartete. Vor allem auch für Juden, die entweder kurz davor standen, ins Ausland zu gehen, oder aber sich schon im Ausland aufhielten, hätte die Staatenlosigkeit – und darauf wäre es *de facto* hinausgelaufen – Probleme mit sich gebracht.⁴¹

So wandte sich Lipa Mamber an das braunschweigische Innenministerium mit der Bitte, ihrem Sohn nicht die Staatsbürgerschaft abzuerkennen. Er studierte in Paris.

Seine Unterbringung in einem Internat war nur deshalb möglich, weil er deutscher Staatsangehöriger war. Als Staatenloser wäre er nicht aufgenommen

³⁷ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Schwarz (Notar in New York) an Polizeipräsidium Braunschweig, 11.01.1934.*

³⁸ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Deutsches Generalkonsulat an Braunschweigischen Minister des Inneren, 31.01.1934.*

³⁹ Ebd.

⁴⁰ Ebd.

⁴¹ Vgl. allgemein zum Problem der Staatenlosigkeit in der Moderne Siegelberg: *Statelessness.*

men worden. Durch Entziehung der deutschen Staatsangehörigkeit verliert er aber die Möglichkeit, die begonnenen Studien zu vollenden. Er muss nämlich damit rechnen, dass seine Ausweisung erfolgt, weil Staatenlosen [sic!] der Aufenthalt gar nicht oder allenfalls nur mit erheblichen Schwierigkeiten genehmigt wird.⁴²

Tatsächlich bemühte man sich seitens der braunschweigischen Behörden, Erkundigungen um den Umgang Frankreichs mit Staatenlosen einzuziehen und wertete diese so aus, dass Mamber auch als Staatenloser seine Studien würde weiterführen können⁴³ – der Antrag wurde abgelehnt.⁴⁴

Dennoch zeigte der Fall, wie sehr man seitens der Behörden zwar darum bemüht war, die Ausbürgerung (und darauf lief die Aberkennung der Staatsbürgerschaft hinaus) durchzusetzen, ohne dabei größere internationale Verwicklungen zu riskieren. Derartige Argumentationslinien waren im Gesetzestext nicht vorgesehen, sondern wurden zum einen von den Petenten selbst ins Spiel gebracht, oder aber von den Behördenvertretern im Verfahren als derart gewichtig angenommen, dass sie Einiges an bürokratischer Energie aufbrachten, um diese möglichst auszuschließen. Sollte dies nicht möglich sein und betrachtete man den Fall insgesamt als eher belanglos (so wie im Beispiel Bogus) so sträubte man sich letztlich auch nicht gegen pragmatische Lösungen, die – wie gesagt – über den Gesetzestext nicht gedeckt waren.

Anders entschied man hingegen in einem Fall, in dem die Antragstellerin noch gar nicht im Ausland weilte, sondern erst aus dem Deutschen Reich auswandern – bzw. fliehen – wollte. Der Fall, um den es nun gehen soll, liegt einige Jahre später, vom relativen Pragmatismus der frühen Entscheidungen, der in diesen zumindest zuweilen eine Rolle spielte, ist nach drei Jahren antisemitischer Maßnahmen im Deutschen Reich nichts mehr

⁴² Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Lipa Mamber an Reichsministerium des Innern*, 23.06.1934.

⁴³ Tatsächlich fuhr die französische Regierung in den 1930er Jahren eine zunehmend rigidiere Politik gegen Ausländer, insbesondere was den Arbeitsmarkt betraf. Vgl. Gosewinkel: *Schutz und Freiheit?*, S. 219.

⁴⁴ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *O.A. an Ministerpräsident Klagges*, 30.01.1935.

zu merken.⁴⁵ Ehemann und Sohn von Käthe Ziprowski waren 1936 nach Südafrika ausgewandert; sie wollte ihnen nachfolgen und dafür das von ihr betriebene „Kaufhaus Wenden“ aufgeben.⁴⁶ Die südafrikanische Einwanderungspolitik hingegen machte es „auf Grund des sogen. Quotagesetzes in gar nicht abzusehender Zeit möglich“ dorthin auszuwandern⁴⁷; mit einem deutschen Pass hingegen lagen die Chancen auf schnelle Ausreise weit höher.⁴⁸

Die Bitte lautete daher, den Widerruf der Einbürgerung „für die Dauer eines Jahres“ zurückzunehmen; damit würde sie für diese Zeit einen deutschen Reisepass erhalten und auswandern können. „Sobald ich den deutschen Reisepass erhalte, gebe ich mein Geschäft auf und verpflichte mich, alsdann binnen vier Monaten mit meinen Kindern Rolf und Ruth auszuwandern.“⁴⁹ Tatsächlich gab es seitens der Geheimen Staatspolizei keine Bedenken gegen die „vorübergehende Einbürgerung.“⁵⁰ Nonchalant führte die Gestapo hier einen Rechtstitel ein, der sich in keinem Gesetz fand. Es handelte sich dabei schlichtweg um eine aus der Situation heraus geborene Idee, die zumindest ausgerechnet der Gestapo wie ein pragmatisch gangbarer Weg erschien, um Ziprowski die Ausreise zu ermöglichen (und sie damit, und allein darum ging es ihr, loszuwerden). Das Polizeipräsidium meldete allerdings Bedenken gegen diese neue Rechtskonstruktion an:

Mit der Geheimen Staatspolizei [...] bin ich der Ansicht, daß die Auswanderung von Juden aus dem Gebiete des Deutschen Reiches erwünscht ist und nach Möglichkeit gefördert werden soll. Trotzdem halte ich es für wenig empfehlenswert, der Bitte der Antragstellerin zu entsprechen. Wenn der Widerruf der Einbürgerung der Antragstellerin [erfolgt], so lebt dadurch die Reichsangehörigkeit der Antragstellerin [...] wieder auf. Die Möglichkeit,

⁴⁵ Vgl. Roth: *Verfolgung*, S. 30–43.

⁴⁶ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Ziprowski an Braunschweigischen Minister des Innern*, 10.10.1936.

⁴⁷ Ebd.

⁴⁸ Vgl. dazu allgemein auch Tatz: *Worlds Apart*, S. 12–36.

⁴⁹ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Ziprowski an Braunschweigischen Minister des Innern*, 10.10.1936.

⁵⁰ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Geheime Staatspolizei/Staatspolizeistelle Braunschweig an den Polizeipräsidenten*, 27.11.1936.

der Antragstellerin und ihren Kindern Rolf und Ruth die Reichsangehörigkeit durch den Widerruf der Einbürgerung wieder zu entziehen, besteht in diesem Falle nicht mehr [...].⁵¹

Die Behörden verschleppten den Fall solange, dass es am Ende nicht mehr zur Einbürgerung kommen musste.⁵² Die Kauffrau, die inzwischen ihren Laden wegen zunehmender wirtschaftlicher Bedrängungen nicht mehr weiterführen konnte, konnte dank einer Änderung der südafrikanischen Einreisebestimmungen (die braunschweigischen Behörden hatten dazu eigens eine Stellungnahme der Reichsstelle für das Auswanderungswesen eingeholt⁵³) ausreisen. Ihr Ehemann war inzwischen in der Lage nachzuweisen, für sich und seine Familie aufkommen zu können – und allein das zählte nunmehr.⁵⁴

Die in Braunschweig verbliebenen Verwandten Ziprowskis – es scheint sich um die Familie eines verstorbenen Bruders gehandelt zu haben – erscheint 1938 auf der Liste der „am 28. Oktober nach Neu-Bentschen transportierten polnischen Juden.“⁵⁵ Darunter waren auch die noch in Braunschweig wohnenden Verwandten des in New York lebenden Moses Bogus.⁵⁶

FAZIT

Kommen wir also zum Fazit. Was lernen wir aus den drei braunschweigischen Fallbeispielen, in denen jeweils aus Ostmitteleuropa migrierte Jüdinnen und Juden darum kämpften, die ihnen im Laufe der Weimarer Republik zugestandene Staatsbürgerschaft behalten zu können? Zum einen zeigen sie, und dafür müsste man genauer auf die Zeit vor 1933 eingehen,

⁵¹ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Polizeipräsident (Braunschweig) an den Braunschweigischen Minister des Innern*, 11.12.1936.

⁵² Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636. *Reichsstelle für das Auswanderungswesen an den Braunschweigischen Minister des Innern*, 29.01.1937.

⁵³ Ebd.

⁵⁴ Ebd.

⁵⁵ Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel: Sign. 12 Neu Nr. 15781 (*Verzeichnis der am 28. Oktober 1938 nach Neu-Bentschen transportierten polnischen Juden*).

⁵⁶ Ebd.

dass die Erringung der deutschen Staatsbürgerschaft für die Betroffenen der Abschluss eines vormals prekären Lebens mit ständigen Kontrollen durch die Polizei, Einschränkungen im Alltag und vor allem auch im Wirtschaftsleben war.⁵⁷ Mit der Staatsbürgerschaft hatten sie es quasi geschafft und gingen nun davon aus, dass ihr Leben in geregelten Bahnen verlaufen würde.⁵⁸ Die Personen, die Gegenstand des vorliegenden Aufsatzes waren, erreichten diesen Punkt allesamt erst Ende der 1920er Jahre.

Genau jenen Personen zeigte dann allerdings die Machtübernahme der Nationalsozialisten, dass Staatsbürgerschaft eben „kein stabiler und homogener Zustand, keine einmal erreichte und dann feststehende Identität“ war, wie es auch Jürgen Kocka und Christoph Conrad in ihrer Einführung zur Staatsbürgerschaft in Europa betonen;⁵⁹ auch wenn die Akteure selbst geglaubt hatten, dass dem so sei. 1933 begann der Spießrutenlauf, den sie schon aus den 1920er Jahren – ja zum Teil seit dem frühen 20. Jahrhundert – kannten,⁶⁰ erneut und diesmal noch in gesteigerter Form.

Drittens zeigen die Beispiele, die man um andere ergänzen könnte, dass genau diese Akteure aber Entscheidungen über ihre Staatsbürgerschaft nicht hinzunehmen gedachten, sondern darum bemüht waren, gegen derartige Entscheidungen juristisch vorzugehen. Hier allerdings sind es vor allem diejenigen, die nicht nur im deutschen Staat, sondern auch ein Stück weit im Bürgertum angekommen waren⁶¹ – sei es als Besitzer eines kleinen Geschäfts oder eben als Mitinhaber des größten Kaufhauses vor Ort.⁶²

Viertens zeigten die Auseinandersetzungen um die Staatsbürgerschaft der Akteure aber auch, dass es bei dem Erwerb der Staatsbürgerschaft – oder in diesem Fall genauer beim Behalten der Staatsbürgerschaft nach plötzlichem Verlust – immer, wieder mit Conrad und Kocka gesprochen, „kontextabhängige interessengeleitete Einzelentscheidungen“ ausschlaggebend waren.⁶³

⁵⁷ Vgl. dazu allgemein Oltmer: *Flucht, Vertreibung und Asyl*, S. 127.

⁵⁸ Dohrn / Sas: *Einführung*, S. 12.

⁵⁹ Conrad / Kocka: *Einführung*, S. 10.

⁶⁰ Vgl. z. B. Blank: „... nirgend eine Heimat“; Markus / Scholz: *Invasion der „hosenverkauften Jünglinge“*.

⁶¹ Zur Kritik des Verbürgerlichungsparadigmas – am Beispiel der deutschen Juden, nicht der eingewanderten – vgl. Krüger: *Nationalisierung oder Verbürgerlichung?*

⁶² Wie beim Beispiel Forstenzer.

⁶³ Conrad / Kocka: *Einführung*, S. 17.

Insbesondere die Frage nach Emigration und Staatsbürgerschaft, die zwar nie positiv im Sinne der Petenten beantwortet wurde, die aber immerhin in den unterschiedlichen Stellen ventiliert wurde, zeigt, wie groß auch im Nationalsozialismus der Ermessensspielraum gewesen zu sein schien. Damit wurde Staatsbürgerschaft zur Möglichkeit, gerade das Land verlassen zu können, dessen Staatsbürgerschaft man gerade erworben hatte beziehungsweise die man unbedingt behalten wollte.

**„UPRZEJMIĘ PROSZĘ O SPRAWDZENIE, CZY MOŻLIWE JEST
ANULOWANIE DENATURALIZACJI”**

STUDIUM WYBRANYCH PRZYPADKÓW WALKI MIGRANTÓW ŻYDOWSKICH
Z POZBAWIENIEM ICH OBYWATELSTWA NIEMIECKIEGO W WOLNYM PAŃSTWIE
BRUNSZWIKU PO 1933 ROKU

STRESZCZENIE

W artykule przeanalizowano – posługując się konkretnymi przykładami – reakcje Żydówek i Żydów, którzy imigrowali do Brunszwiku z Europy Środkowo-Wschodniej, na *Ustawę o cofnięciu naturalizacji* z początków rządów narodowych socjalistów. Jego tematem jest zrozumienie precyzyjnych strategii stosowanych przez dotknięte tą ustawą osoby, które miały na celu zapobieżenie cofnięciu naturalizacji. Z jednej strony odwoływano się więc do wymienionych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy klauzul wyjątków („szczególne zasługi” i „szczególne wyróżnienie w I wojnie światowej”). Przywoływano również inne uzasadnienia, takie jak szczególnie trudna sytuacja społeczna, spodziewane komplikacje z zagranicą lub plany migracji.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

**„ICH BITTE HÖFLICHEST ZU PRÜFEN, OB ES MÖGLICH IST,
DIE AUSBÜRGERUNG ZU ANNULIEREN”**

AUSGEWÄHLTE FALLBEISPIELE ZUM KAMPF JÜDISCHER MIGRANTEN GEGEN
DIE ABERKENNUNG IHRER DEUTSCHEN STAATSBÜRGERSCHAFT IM FREISTAAT
BRAUNSCHWEIG NACH 1933

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz geht an konkreten Beispielen der Frage nach, wie aus Ostmitteleuropa ins Land Braunschweig migrierte Jüdinnen und Juden auf das *Gesetz zum Widerruf der Einbürgerungen* aus den frühen Tagen der nationalsozialistischen Herrschaft reagierten. Dabei geht es darum, präzise Strategien nachzuvollziehen,

wie die betreffenden Personen versuchten, den Widerruf ihrer Einbürgerungen abzuwenden. Dabei bezogen sie sich zum einen auf die in der Durchführungsverordnung zum Gesetz genannten Ausnahmeklauseln („besondere Verdienste“ und „besondere Auszeichnung im Ersten Weltkrieg“) und zum anderen auf weitere Gründe – wie zum Beispiel besondere soziale Härten, zu erwartende Verwicklungen mit dem Ausland oder einen Plan zu Migration.

**“I KINDLY ASK YOU TO CHECK WHETHER IT IS POSSIBLE
TO CANCEL DENATURALIZATION”**

A STUDY OF SELECTED CASES OF THE STRUGGLE OF JEWISH MIGRANTS AGAINST
BEING DEPRIVED OF THEIR GERMAN CITIZENSHIP IN THE FREE STATE OF
BRUNSWICK AFTER 1933

SUMMARY

The article examines, using specific examples, the reactions of Jewish women and men who had immigrated to Braunschweig from Central and Eastern Europe to the *De-naturalization Act* from the early national socialist rule. It focuses on understanding the precise strategies employed by affected individuals to prevent undoing the naturalization process. On the one hand, the reference was made to the exception clauses listed in the executive regulation to the act (“special merits” and “special distinction in World War I”). Other justifications were also cited, such as a particularly difficult social situation, expected complications abroad or migration plans.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- Trzecia Rzesza; narodowy socjalizm; antysemityzm; naturalizacja; migracja; „Żydzi wschodni” („Ostjuden“)
- Drittes Reich; Nationalsozialismus; Antisemitismus; Einbürgerung; Migration; „Ostjuden“
- Third Reich; national socialism; anti-Semitism; naturalization; migration; “Eastern Jews” (“Ostjuden”)

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Niedersächsisches Landesarchiv Wolfenbüttel:

- Sign. 12 Neu Nr. 15781: *Verzeichnis der am 28. Oktober 1938 nach Neu-Bentschen transportierten polnischen Juden.*
- Sign.: 12 Neu 13 Nr. 7624: *Einbürgerungsgesuche.*
- Sign. 12 Neu 13 Nr. 7636: *Beschwerden über die Aberkennung der Staatsbürgerschaft, 1933ff.*

Forstenzer, Peter: Interview, 01.12.1996. *Visual History Archive der Shoa Foundation*. Interviewcode: 23530.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

Gesetz über den Widerruf von Einbürgerungen und die Aberkennung der deutschen Staatsangehörigkeit vom 14. Juli 1933, in: *Reichsgesetzblatt*, 1. 1933, S. 480.

Verordnung zur Durchführung des Gesetzes über den Widerruf von Einbürgerungen und die Aberkennung der deutschen Staatsangehörigkeit vom 26. Juli 1933, in: *Reichsgesetzblatt*, 1. 1933, S. 538–539.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

Conrad Christoph / Kocka Jürgen: *Einführung*, in: Conrad Christoph / Kocka Jürgen (Hg.): *Staatsbürgerschaft in Europa. Historische Erfahrungen und aktuelle Debatten*. 2001, S. 9–26.

Dohrn Verena / Pickhan Gertrud (Hg.): *Transit und Transformation. Osteuropäisch-jüdische Migranten in Berlin 1918–1939*. 2010.

Dohrn Verena / Saß Kathrin: *Einführung*, in: Dohrn Verena / Saß Kathrin (Hg.): *Transit und Transformation. Osteuropäisch-jüdische Migranten in Berlin 1918–1939*. 2010, S. 9–22.

Ehrhardt Frank: *Die Enteignung jüdischer Kaufleute in Braunschweig 1933–1939*, in: Frank Ehrhardt / Ludewig Ulrich / Wettern Michael (Hg.): *Beiträge zur Geschichte Braunschweigs im Nationalsozialismus*, 2: *Täter, Opfer, Nutznießer*. 2016, S. 129–198.

Fox John P.: *Weimar Germany and the Ostjuden, 1918–1923. Acceptance or Expulsion?*, in: Bramwell Anna C. (Hg.): *Refugees in the Age of Total War*. 1988, S. 51–68.

Gartner Lloyd P.: *The Great Jewish Migration. Its East European Background*, in: *Tel Aviver Jahrbuch für deutsche Geschichte*, 27. (1998), S. 107–133.

Gekommen um zu bleiben. Jüdische Migranten aus Osteuropa im Braunschweiger Land, URL: <https://histbrun.hypotheses.org/1969> (20.11.2021).

Goswinkler Dieter: „Unerwünschte Elemente“. *Einwanderung und Einbürgerung der Juden in Deutschland 1848–1933*, in: *Tel Aviver Jahrbuch für deutsche Geschichte*, 27. (1998), S. 71–106.

Goswinkler Dieter: *Einbürgern oder Ausschließen. Die Nationalisierung der Staatsangehörigkeit vom Deutschen Bund bis zur Bundesrepublik Deutschland*. 2001.

- Gosewinkel Dieter: *Schutz und Freiheit? Staatsbürgerschaft in Europa im 20. und 21. Jahrhundert*. 2016.
- Höppner Solveig: *Jewish Immigration to Saxony, 1834–1933. An Overview*, in: *Jahrbuch des Simon-Dubnow-Instituts*, 1. (2002), S. 135–152.
- Inge Blank: „... nirgends eine Heimat, aber Gräber auf jedem Friedhof.“ *Ostjuden in Kaiserreich und Weimarer Republik*, in: Bade Klaus J. (Hg.): *Deutsche im Ausland – Fremde in Deutschland. Migration in Geschichte und Gegenwart*. 1992, S. 324–332.
- Krüger Christine G.: *Nationalisierung oder Verbürgerlichung? Nationale und bürgerliche Selbstbeschreibungen deutscher und französischer Juden*, in: Meiners Werner / Obenaus Herbert (Hg.): *Juden in Niedersachsen auf dem Weg in die bürgerliche Gesellschaft. Vorträge des Arbeitskreises Jüdische Geschichte in der Historischen Kommission für Niedersachsen und Bremen*. 2014, S. 215–230.
- Markus Stefanie / Scholz Christian: *Invasion der „hosenverkaufenden Jünglinge“? Die Diskriminierung der Ostjuden in Monarchie und Republik*, in: Sachor. *Zeitschrift für Antisemitismusforschung, jüdische Geschichte und Gegenwart*, 7. (1997), S. 40–55.
- Menzel Ulrich: *Die Steigbügelhalter und ihr Lohn. Hitlers Einbürgerung in Braunschweig als Weichenstellung auf dem Weg zur Macht und die Modernisierung des Braunschweiger Landes*. 2020.
- Oltmer Jochen: *Einleitung. Staat im Prozess der Aushandlung von Migration*, in: Oltmer Jochen (Hg.): *Handbuch Staat und Migration in Deutschland seit dem 17. Jahrhundert*. 2016, S. 1–42.
- Oltmer Jochen: *Flucht, Vertreibung und Asyl im 19. und 20. Jahrhundert*, in: *IMIS-Beiträge*, 20. (2002), S. 107–134.
- Rahden Till van: *Die Grenze vor Ort. Einbürgerung und Ausweisung ausländischer Juden in Breslau 1860–1918*, in: *Tel Aviver Jahrbuch für deutsche Geschichte*, 27. (1998), S. 47–69.
- Roth Markus: *„Ihr wisst, wollt es aber nicht wissen.“ Verfolgung, Terror und Widerstand im Dritten Reich*. 2015.
- Rother Bernd: *Der Freistaat Braunschweig in der Weimarer Republik (1919–1933)*, in: Jarck Horst-Rüdiger / Schildt Gerhard (Hg.): *Die Braunschweigische Landesgeschichte. Jahrtausendrückblick einer Region*. 2000, S. 945–980.
- Siegelberg Mira L.: *Statelessness. A Modern History*. 2020.
- Tatz Colin Martin: *Worlds Apart. The Re-Migration of South African Jews*. 2007.
- Voges Jonathan: *Der Centralverein in der Provinz. Norbert Regensburger als „deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens“ in Braunschweig*, in: Denz Rebekka / Gempp-Friedrich Tillmann (Hg.): *Centralverein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens. Anwalt zwischen Deutschtum und Judentum*. 2020, S. 13–32.
- Weihmann Susanne: *David Wegmann – ein Leben in Helmstedt*, in: Arbeitskreis Andere Geschichte e.V. (Hg.): *Rundbrief*, 2. (2021), S. 3–4.

MELANIE FOIK

Westfälische Wilhelms-Universität Münster
E-Mail: melanie.foik@uni-muenster.de
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2907-0929>

INTERESSENVERTRETUNG DER MITARBEITENDEN ODER VERLÄNGERTER ARM DER PARTEI? ZUR ROLLE DER GEWERKSCHAFT IM GESUNDHEITSDIENST DER VOLKSREPUBLIK POLEN IN DEN JAHREN 1947 BIS 1963

In der historischen Forschung stößt die Gewerkschaft der Mitarbeiter des Gesundheitsdienstes der Volksrepublik Polen (Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia, ZZPSZ) auf ein gewisses Desinteresse, woraus sich gegenwärtig ein doppeltes Desiderat ergibt: So wird die Organisation – erstens – in Arbeiten zur polnischen Gewerkschaftsgeschichte oft gar nicht, und wenn überhaupt, dann eher beiläufig erwähnt.¹ Innerhalb der Medizingeschichte erscheint sie – zweitens – als bloße Marionette der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, PZPR) und wird meist einseitig auf diese Rolle reduziert abgehandelt.² Eine differenzierte und unvoreingenommene Auseinandersetzung mit den einschlägigen Quellen bleibt hingegen weitgehend aus, obwohl sie interessante Einblicke in eng mit dem Alltag des Gesundheitspersonals verknüpfte Gestaltungs- und Widerspruchsräume innerhalb eines staatlich gesetzten Rahmens ermöglichen. Zweifellos fungierte die Gewerkschaft im Gesundheitsdienst als Transmissionsriemen der Partei und wirkte an der Implementierung politisch-ideologischer Maßnahmen mit. Daneben

¹ Exemplarisch: Kleßmann: *Zur Geschichte*; abweichend von dieser Feststellung: Jarosiński: *Związki zawodowe*, insb. S. 67–68.

² Vgl. dazu etwa: Wiśniewski: *Lekarskie i branżowe*.

ging sie jedoch auch klassischen gewerkschaftlichen Aufgaben nach, die die Verbesserung der teilweise prekären Arbeits- und Lebensbedingungen der Beschäftigten zum Ziel hatten und die Anbahnung eines größeren Streiks von Warschauer Krankenschwestern im Jahr 1963 begünstigten. Diese Hybridität zeichnete *qua definitionem* zwar auch alle anderen Gewerkschaften im sozialistischen Polen aus.³ Im Gesundheitsdienst, der dem Regime in ideologischer Hinsicht als ein schwer zugängliches Feld erschien, realisierten sich die mit der Doppelrolle verbundenen Konfliktpotentiale allerdings in besonderem Maße: Zum einen bestanden spätestens seit Mitte der 1950er Jahre zahlreiche Spannungen innerhalb der Gewerkschaft selbst. Zum anderen traten Gewerkschafter:innen seither zumindest punktuell auch in deutliche, wenngleich stets sachbezogene Opposition zu den Behörden.

Auf der Grundlage verschiedener Dokumente aus dem Bestand des Hauptvorstandes der Gewerkschaft – von internen Schriftstücken führender Funktionär:innen bis hin zu persönlichen Erinnerungen von Gewerkschafter:innen an der Basis –, die in fragmentarischer Form im Archiv Neuer Akten (Archiwum Akt Nowych, AAN) zugänglich sind, werden im Folgenden für den Zeitraum von 1947 bis 1963 in exemplarischer Weise einige von der Gewerkschaft ausgehende Aktivitäten nachgezeichnet. Im Zentrum stehen dabei vor allem die im Gesundheitsdienst tätigen Krankenschwestern, deren Emanzipationsschub in den späten 1950er Jahren nicht zuletzt auf gewerkschaftliche Arbeit zurückzuführen ist.

1. DIE ANFÄNGE DER GEWERKSCHAFT DES GESUNDHEITSDIENSTES

In der unmittelbaren Nachkriegszeit erfolgte zunächst – analog zur Reaktivierung der Krankenhäuser und anderer Gesundheitseinrichtungen in diverser Trägerschaft – auch die Wiederaufnahme gewerkschaftlicher Arbeit auf der Grundlage intrinsischer Motivationen der Beschäftigten, etwa indem sie sich der Gewerkschaft der Kommunal Beschäftigten (Związek Zawodowy Pracowników Komunalnych) oder der Gewerkschaft der Staatlich Beschäftigten (Związek Zawodowy Pracowników Państwowych) anschlossen. Auch die berufsständischen Vertretungen, etwa die Ärzte-

³ Kleßmann: *Zur Geschichte*, S. 21.

und Apothekerkammern, knüpften anfangs an ihre Vorkriegstätigkeit an, wurden Ende der 1940er Jahre jedoch bereits abgewickelt. Die Berufsverbände, beispielsweise die Polnische Ärztesgesellschaft (Polskie Towarzystwo Lekarskie, PTL) und die Polnische Gesellschaft der Berufskrankenschwestern (Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych, PSPZ), konnten zu diesem Zeitpunkt aufgrund behördlicher Auflagen gar nicht erst zu ihrer Arbeit zurückkehren.

Im Zuge der vollständigen Verstaatlichung des gesamten Gesundheitssektors und dessen Umwandlung in einen zentralisierten und einheitlichen ‚Gesundheitsdienst‘ erklärten die politisch Verantwortlichen schließlich auch die verschiedenen gewerkschaftlichen und berufsständischen Organisationen für obsolet und die 1947 gegründete Gewerkschaft der Mitarbeiter des Gesundheitsdienstes als alleinige und ausreichende Interessenvertretung aller Beschäftigten im Gesundheitsdienst, und zwar unabhängig von deren beruflicher Identität. Gegen relativ große Widerstände, insbesondere seitens der akademisch ausgebildeten Berufsgruppen, wurde zunächst auch die berufsspezifische Differenzierung in Sektionen untersagt, weil die Behörden eine Spaltung des Gesundheitsdienstes und – noch mehr – einen Autonomiegewinn für bestimmte Berufsgruppen fürchteten.⁴

Da die wenigsten Mitarbeitenden über hinreichend Gewerkschaftserfahrung verfügten, ließen sich einzelne Gruppierungen, die bereits vor der offiziellen Gründung zusammenfanden, schon vorab von Arbeiter:innen aus der Metallindustrie und dem Bahnsektor beraten.⁵ Angesichts solcher Annäherungen an die Arbeiterschaft und des Umstands, dass die Gewerkschaft alle im Gesundheitsdienst beschäftigten Berufsgruppen, darunter auch das administrative, technische und hauswirtschaftliche Personal, repräsentieren sollte, mochten Ärztinnen und Ärzte, durchaus aber auch ein Großteil der Krankenschwestern, die neue Gewerkschaft nicht als *ihre* Interessenvertretung ansehen und verhielten sich ihr gegenüber tendenziell kritisch-distanziert. Der Zentralrat der Gewerkschaften (Centralna Rada Związków Zawodowych, CRZZ), dem die Gewerkschaft des Gesundheitsdienstes unterstand, betrachtete diese wiederum ebenfalls skeptisch als „ärztliche Intelligenz“ und daher in den Reihen der Gewerkschaften als

⁴ Jarosiński: *Związki zawodowe*, S. 67.

⁵ Archiwum Akt Nowych (weiter: AAN), *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia* (weiter: ZZPSZ), Sign. 2/3, [Diskussionsbeitrag von Władysław Widy], Bl. 88–89.

Fremdkörper,⁶ so dass der Gewerkschaftsvorstand dauerhaft an zweifacher Front – oben wie unten – zu kämpfen hatte.

In konzeptioneller wie ideologischer Hinsicht erfolgte freilich eine gänzliche Unterordnung unter die PZPR, wie der Hauptvorstand retrospektiv erinnerte: „Die Richtlinien des Vereinigungsparteitages wurden auch zur Leitlinie der Tätigkeit der Gewerkschaft des Gesundheitsdienstes“.⁷ Aus dieser Position heraus sah die Gewerkschaftsspitze ihre Aufgaben neben der politisch-ideologischen Arbeit vor allem „im Ausbau des Gesundheitswesens, der Verbesserung der gesundheitlichen Betreuung aller Arbeiter in Polen und der angemessenen Organisation, Funktionalität und Wirtschaft der Einrichtungen des Gesundheitsdienstes“ und nannte erst nachrangig die „beruflichen Angelegenheiten der Mitarbeiter des Gesundheitsdienstes, deren Wohnsituation, Gehälter, Arbeitsbedingungen und Erholung“ als Bestandteil ihres Programms.⁸ Diese Priorisierung von Staats- und Parteiinteressen trugen die Gewerkschaftsfunktionär:innen auf mittlerer und unterer Ebene, also in den Bezirksvorständen und in den Betriebsräten, anfänglich größtenteils mit und stellten, wie im Folgenden zu sehen sein wird, originär gewerkschaftliche Aufgaben vor allem zugunsten von Maßnahmen der Ideologisierung und Planerfüllung zurück, was allerdings Mitte der 1950er Jahre kippen sollte.

2. SOZIALISTISCHER WETTBEWERB UND ‚FREIWILLIGE‘ ARBEITSEINSÄTZE

Die Gewerkschaft galt im staatlichen Gefüge als ‚Mitorganisatorin‘ (*współgospodarz*) des Gesundheitsdienstes und hatte sich – in materieller wie ideeller Hinsicht – an dessen Aufbau zu beteiligen. In der direkten Nachkriegszeit, aber auch noch weit darüber hinaus, war der Gesundheitsdienst in allererster Linie vom Mangel gekennzeichnet: So standen etwa die maroden Gebäude, eine unzureichende technische und materielle Ausstattung wie auch ein permanentes Defizit an Krankenpflegepersonal der Verwirklichung des politischen Versprechens einer umfassenden Gesundheitsversor-

⁶ Ebd.

⁷ Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia: *Vademecum członków*, S. 15.

⁸ Ebd., S. 45.

gung breiter Bevölkerungsschichten dauerhaft im Weg. Zum Ausgleich des allgegenwärtigen Mangels galt es unter anderem, möglichst viel zusätzliche Arbeitskraft und Arbeitszeit der Mitarbeitenden zu mobilisieren, wofür der Gewerkschaft das Instrument des ‚sozialistischen Wettbewerbs‘ beziehungsweise ‚Arbeitswettbewerbs‘ (*współzawodnictwo pracy*) sowie die damit eng verbundenen ‚freiwilligen Arbeitseinsätze‘ (*czyn społeczny*) zur Verfügung standen. Ähnlich wie in anderen Branchen konkurrierten auch im Gesundheitsdienst verschiedene Stationen eines Krankenhauses oder auch ganze Einrichtungen miteinander und konnten im Erfolgsfall auf Prämien hoffen, wofür das Gesundheitsministerium 1948 nach eigenen Angaben 17 Millionen Złoty bereitstellte.⁹ Anders jedoch als in der Industrie ließen sich für den Gesundheitsdienst keine Produktionsnormen und dementsprechend auch der Grad ihrer – idealerweise vorfristigen – Erfüllung nicht bestimmen, was sich als ein dauerhaftes Problem erweisen sollte.

Dennoch sorgte der einsetzende Arbeitswettbewerb gerade in der Anfangszeit für eine gewisse Aufbruchsstimmung an der Basis.¹⁰ Zu den Zielen gehörten insbesondere die Erhöhung der Arbeitsdisziplin, eine Steigerung der Effektivität, mehr Sauberkeit auf den Krankenstationen und eine sorgfältiger geführte Dokumentation, was sich in der Praxis meist mit dem Erhalt vorhandenen Materials und damit einhergehenden Einsparungen ausdrückte: So flickten Mitarbeitende in ihrer Freizeit löchrig gewordene Bettwäsche, reparierten defekte Geräte, renovierten Gemeinschaftsräume oder legten Gemüsegärten für die Versorgung der Krankenhäuser mit Lebensmitteln an.¹¹ Die Betriebsräte propagierten und überwachten den sparsamen Umgang mit Ressourcen wie Licht und Wasser, aber auch Verbandmaterial und Spritzen.¹² Darüber hinaus gehörten ‚freiwillige‘ Arbeitseinsätze außerhalb der eigenen Einrichtung zum Repertoire des sozialistischen Wettbewerbs im Gesundheitsdienst, in deren Rahmen Teams von Ärztinnen und Ärzten sowie Krankenschwestern an ihren dienstfreien Tagen, etwa den sogenannten ‚Weißen Sonntagen‘ (*Białe Niedziele*), in

⁹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk: *Materiały Jerzego Sztachelskiego*, Sign. III–225, Bl. 27.

¹⁰ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/51, *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 17–18.

¹¹ Ebd., Bl. 27.

¹² AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związkowego*, Bl. 3.

gesundheitlich unterversorgten Dörfern Impf-, Untersuchungs- und Beratungsaktionen durchführten.

Die Rolle der ‚Mitorganisatorin‘ brachte den Gewerkschaftsorganisationen an der Basis vielerorts den Ruf ein, eigentlich bloß jener Teil des Verwaltungsapparates zu sein, der die Mitarbeitenden unmittelbar ausbeutet und überwacht. Tatsächlich gehörte es zu den Aufgaben der Betriebsräte, die Arbeitsmoral ihrer Kolleg:innen zu kontrollieren, für mehr Pünktlichkeit des ärztlichen Personals zu sorgen oder auch Diebstähle ‚gesellschaftlichen Eigentums‘ aufzudecken. Welch seltsame Auswüchse die Realisierung dieses Auftrags in der Praxis allerdings annehmen konnte, illustriert der zeitgenössische Bericht einer Betriebsratsfunktionärin aus einem Krankenhaus in der Wojewodschaft Koszalin: Dort habe der Pförtner in seiner Funktion als Betriebsratsvorsitzender ständig versucht, die Mitarbeitenden bei der Apfelernte im krankenhauseigenen Obstgarten des ‚Diebstahls‘ zu überführen, wenn sie an Ort und Stelle einen der frischgepflückten Äpfel aßen. Während die Funktionärin selbst sich gegen enorme Widerstände im Sinne gewerkschaftlicher Arbeit für ihre Kolleg:innen einsetzte, etwa indem sie auf die Auszahlung von Zulagen und den Ausgleich von Überstunden pochte, fühlte sich ihr Genosse allein der Krankenhausadministration verpflichtet und begegnete den Kolleg:innen grundsätzlich mit Misstrauen:

Ich [die Betriebsratsfunktionärin] bemühte mich, alles für das Personal herauszuholen, was nur irgendwie ging, und er [der Betriebsratsvorsitzende] stand auf dem Wachposten der Einrichtung als Institution, der seines Erachtens alle [Mitarbeitenden] schaden wollten.¹³

Die Betriebsräte taten sich mit dieser Haltung freilich keinen Gefallen. Im Gegenteil: Die Mitarbeitenden standen der Gewerkschaft in den frühen 1950er Jahren weiterhin größtenteils ablehnend gegenüber und waren für zusätzliche Aktivitäten oder gar die Mitwirkung im Betriebsrat kaum zu gewinnen, was die Gewerkschaftsarbeit seinerzeit, so eine Funktionärin aus Hajnówka, zur „Sisyphusarbeit“ gemacht habe.¹⁴ Hinderlich wirkte sich hier zudem der Umstand aus, dass Ärztinnen und Ärzte sowie Krankenschwes-

¹³ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/51, *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 20.

¹⁴ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związkowego*, Bl. 1.

tern neben ihrer Abneigung gegen die Gewerkschaft auch schlichtweg kaum Zeit für freiwillige Arbeitseinsätze aufbringen konnten: Aufgrund der niedrigen Löhne im Gesundheitsdienst war es üblich, gleich mehrere Stellen anzunehmen oder – im Fall der Ärztinnen und Ärzte – neben der Hauptbeschäftigung in einer staatlichen Einrichtung noch eine ärztliche Privatpraxis zu führen. Nicht weiter verwunderlich erscheint es unter diesem Gesichtspunkt, dass selbst von der Sache überzeugte Gewerkschaftsfunktionär:innen nach Schlupflöchern suchten und die Prinzipien des ‚sozialistischen Wettbewerbs‘ und der ‚freiwilligen Arbeit‘ unterliefen:

Unsere Versammlungen endeten immer mit der Übernahme von Pflichten, die dem Krankenhaus unsere Anstrengungen und zusätzliche Arbeitsstunden einbringen sollten. Ehrlich gesagt, wussten wir, dass wir auf diese Weise unsere Arbeit als freiwilligen Einsatz verkauften. Ohne diese Pflicht hätte sie ohnehin getan werden müssen, aber dann hätte sich am Ende jemand beschweren können, er arbeite umsonst.¹⁵

Aus den Mitschriften der Delegiertenkongresse geht hervor, dass der ‚sozialistische Wettbewerb‘ noch Mitte der 1950er Jahre zu den Hauptthemen der Gewerkschaft zählte, allerdings zunehmend resignierend diskutiert wurde. Konnten die Schwierigkeiten der Überführung eines anhand von Industriebetrieben erdachten Konzepts anfangs noch durch einen gewissen Enthusiasmus und Aktionismus an der Basis ausgeglichen werden, zeigte sich inzwischen überdeutlich ein Mangel an Ideen und Möglichkeiten zur Umsetzung im Gesundheitsdienst. In diesem Sinne sprach sich etwa ein Delegierter aus Krakau auf dem Kongress von 1955 aus: Er suche schon seit acht Jahren nach adäquaten Formen des sozialistischen Wettbewerbs im Gesundheitsdienst, doch ein Rezept habe er dafür bislang nicht finden können. Obwohl vom Kerngedanken her richtig, habe sich dieses Instrument zur Leistungssteigerung in den Krankenhäusern und Gesundheitseinrichtungen nicht bewährt.¹⁶

Über die allgemeine Ratlosigkeit in dieser Angelegenheit hinaus wurden Vorwürfe laut, es fehle beim sozialistischen Wettbewerb im Gesundheits-

¹⁵ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/51, *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 17.

¹⁶ AAN: ZZPSZ, Sign. 2/3, [Diskussionsbeitrag von Dr. Matuszewski aus Krakau], Bl. 12.

dienst noch immer an Kriterien zum Vergleich der Arbeitsleistungen von Stationen oder Einrichtungen, weswegen es bei der Prämienzuteilung oftmals nicht mit rechten Dingen zugehe. Eine Teilnehmerin desselben Kongresses benannte sogar namentlich eine Gesundheitseinrichtung, die ausgezeichnet wurde, obwohl offensichtlich sei, dass sie nicht besonders effektiv arbeite: Vor den Sprechzimmern des ärztlichen Personals könne man täglich lange Warteschlangen beobachten.¹⁷ Begleitet von Kritik und Desinteresse rückte der sozialistische Wettbewerb im Gesundheitsdienst in den späten 1950er Jahren schließlich in den Hintergrund und stellte in den 1960er Jahren praktisch kein Thema mehr dar.

3. POLITISCH-IDEOLOGISCHE ARBEIT

Eine der zentralen Aufgaben der Gewerkschaft des Gesundheitsdienstes bestand in der ‚politisch-ideologischen Erziehung‘ der Mitarbeitenden. Ärztinnen und Ärzte wie auch Krankenschwestern galten den kommunistischen Machthabern als mehrheitlich regimfeind und waren tatsächlich sowohl in Partei- wie auch in Gewerkschaftsorganisationen deutlich unterrepräsentiert. Bereits unmittelbar nach dem Vereinigungsparteitag im Dezember 1948 startete die PZPR daher eine „ideologische Offensive“¹⁸ im Gesundheitsdienst, die sich zunächst auf die Orte der beruflichen Bildung – die Krankenpflegeschulen und Medizinischen Akademien – fokussierte, bald jedoch auch die Krankenhäuser und andere Gesundheitseinrichtungen erreichte. Gerade in dieser ersten Phase verfügten die meisten Einrichtungen des Gesundheitsdienstes noch über keine Basisparteiorganisation (Podstawowa Organizacja Partyjne, POP), sodass die politisch-ideologische Arbeit in beträchtlichem Umfang auf den Schultern der Betriebsräte lag.

Zu deren Entlastung und Beratung kamen sowohl in den Schulen und Hochschulen als auch in den Krankenhäusern sogenannte ‚Vizedirektoren für politisch-erzieherische Angelegenheiten‘ zum Einsatz, die für weltanschauliche Schulungen des Personals und die Schaffung einer dem Regime adäquaten Atmosphäre sorgen sollten, wobei unter letzterem

¹⁷ Ebd., [Diskussionsbeitrag von Dr. Hanna Rymkiewicz], Bl. 35.

¹⁸ Noszczyk: *Studia na wydziałach*, S. 246.

insbesondere die Entfernung religiöser Emblematik und die Entlassung von Ordensschwestern verstanden wurde. In Zusammenarbeit mit den Vize-direktor:innen veranstalteten die Betriebsräte nun nicht mehr nur fach-thematische Fortbildungen, sondern darüber hinaus auch verschiedenste Veranstaltungen zur politisch-ideologischen Bildung auf Parteilinie.¹⁹ So sahen sich die Mitarbeitenden etwa mit – in der Regel als äußerst ‚trocken‘ wahrgenommenen – Vorträgen zu politischen und ideologischen Themen und der hochgradig inszenierten Teilnahme an Massenveranstaltungen konfrontiert, was die ohnehin unter bestimmten Berufsgruppen verbreitete Skepsis gegenüber der Gewerkschaft noch verstärkte.

In ähnlicher Weise wie die Arbeit der Betriebsräte, nämlich mit einer stark politisch-ideologischen Ausrichtung, gestalteten sich seit den späten 1940er Jahren auch die von der Gewerkschaft herausgegebenen Zeitungen und Zeitschriften. Neben der Wochenzeitung *Śłużba Zdrowia*, die an alle Mitarbeitende des Gesundheitsdienstes adressiert war, richtete sich die *Pielęgniarka Polska* in erster Linie an die Berufsgruppe der Krankenschwestern. Zwar knüpfte die Zeitschrift mit Titel und Aufmachung ausdrücklich an die von der Polnischen Pflegegesellschaft PSPZ in den Jahren 1929 bis 1939 herausgegebene Zeitschrift für Krankenschwestern an. Während diese jedoch ausschließlich als Mitteilungsorgan des Verbands und – vor allem – als Fachzeitschrift gedient hatte, erweiterte sich der Inhalt der erstmals 1948 erschienenen ‚sozialistischen‘ Abwandlung der *Pielęgniarka Polska* um einen umfangreichen politisch-agitatorischen Anteil. So gab es in den frühen 1950er Jahren bereits fast ebenso viele Artikel mit politischen Inhalten wie Beiträge zu fachlichen Themen: Im Jahresverzeichnis von 1951 etwa finden sich neun Artikel mit explizit politischen Inhalten, unter anderem zur Problematik der Oder-Neiße-Grenze und zum 27. Todestag Lenins, 16 Beiträge zu „gesellschaftlichen“ Themen, zum Beispiel über den sozialistischen Wettbewerb und die Verstaatlichung privater Apotheken, sowie fünf Artikel unter der Rubrik „aus den sowjetischen Erfahrungen“, in der unter anderem über wissenschaftliche Erfolge in der Sowjetunion und die Moskauer Notrettung berichtet wurde.²⁰ Den 32 Fachbeiträgen zu medizinischen und pflegerischen Themen standen damit in der Summe 30 Artikel mit politisch-ideologischen Inhalten gegenüber, was auch das von

¹⁹ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związku*, Bl. 2.

²⁰ *Spis rzeczy za rok 1951*.

Gewerkschafter:innen in der Praxis ständig beklagte Desinteresse an der *Pielegniarka Polska* erklären dürfte.

Insgesamt zeigte sich die Arbeit der Gewerkschaft in den frühen 1950er Jahren, auch hinsichtlich ihrer Kultur- und Bildungsarbeit, allzu schematisch und erreichte die Mitarbeitenden nur in geringem Maße.²¹ Gewerkschafter:innen an der Basis konstatierten rückblickend, man habe sich schlichtweg zu wenig um die Arbeits- und Lebensbedingungen der Mitarbeitenden gekümmert.²² Mitte der 1950er Jahre setzte sich daher sowohl an der Gewerkschaftsspitze als auch in der Regierung die Ansicht durch, dass – wie der Gesundheitsminister Jerzy Sztachelski 1955 resümierte – Gewerkschaftsarbeit in „Form von Versammlungen und Vorträgen, die mit der eigenen [beruflichen] Arbeit nichts gemein hat“, nicht zielführend und dem Ansehen der Gewerkschaft bloß schädlich sei.²³ Im Zuge der Entstalinisierung und gesellschaftlicher Lockerungen in den späten 1950er Jahren erfolgte daher auch eine grundlegende Neuausrichtung der Gewerkschaft des Gesundheitsdienstes.

4. NEUAUSRICHTUNG DER GEWERKSCHAFTSARBEIT IM ZUGE DER ENTSTALINISIERUNG

Wenngleich die Präsidiumsvorsitzende Irena Brzozowska Mitte der 1950er Jahre zu offiziellen Anlässen noch immer die „Erziehung der Mitarbeiter“ als Hauptaufgabe der Gewerkschaft nannte,²⁴ vollzog sich zu diesem Zeitpunkt bereits eine deutliche Akzentverschiebung auf klassische gewerkschaftliche Aufgaben, wohingegen die Planerfüllungspropaganda und aufdringliche Ideologisierungsversuche zunehmend in den Hintergrund rückten. Ausnahmen von diesem Trend stellten, verstärkt in den frühen 1960er Jahren, zum einen der „Kampf gegen den Merkantilismus“ und zum anderen die Säkularisierung des Gesundheitsdienstes dar. Ersteres umfasste das Vorgehen gegen diverse, kaum mehr voneinander abgrenz-

²¹ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/51, *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 25.

²² AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związkowego*, Bl. 4.

²³ AAN: ZZPSZ, Sign. 2/3, [Diskussionsbeitrag des Gesundheitsministers Jerzy Sztachelski], Bl. 62.

²⁴ Ebd., [Ansprache der Gewerkschaftsvorsitzenden Irena Brzozowska], o. P.

bare Praktiken des zusätzlichen Gelderwerbs, die sich zwischen der legal geführten ärztlichen Privatpraxis über einen großen Graubereich bis hin zu strafbarer Korruption in staatlichen Gesundheitseinrichtungen bewegten. Im Falle illegaler Handlungen forderte die Gewerkschaftsspitze neben einer regulären Strafverfolgung auch die öffentliche Anprangerung in der Gewerkschaftspresse, was allerdings nur äußerst selten umgesetzt wurde. Die Privatpraxis hingegen – von den Behörden und der Gewerkschaft permanent als ‚notwendiges Übel‘ diskreditiert, von weiten Teilen der Bevölkerung jedoch rege genutzt – stellte ein Dauerthema in der Wochenzeitung *Śłużba Zdrowia* dar.

Die zweite Ausnahme vom neueingeschlagenen Kurs, die loyale Beteiligung an der Säkularisierung des Gesundheitsdienstes, bestand zunächst in einer verstärkten Zusammenarbeit mit der Gesellschaft Weltlicher Schulen (*Towarzystwa Szkół Świeckich*, TSŚ),²⁵ die 1960 verpflichtend formalisiert wurde und durch ‚Aufklärungsarbeit‘ unter Krankenpflegeschülerinnen, aber auch den bereits tätigen Krankenschwestern, Ärztinnen und Ärzten für eine weltanschauliche ‚Korrektur‘ sorgen sollte. Darüber hinaus war die Gewerkschaftsspitze zu einem frühen Zeitpunkt in parteiinterne Pläne zur Entlassung der zahlreich im Gesundheitsdienst tätigen Ordensschwestern eingeweiht und warb bei ihren Mitgliedern offen um Unterstützung.²⁶ Während die massenhaften Kündigungen und Zwangsversetzungen der Ordensschwestern in den frühen 1960er Jahren von erheblichem Unmut und Protesten seitens des ärztlichen Personals begleitet wurden, dürfte die Aktion unter Krankenschwestern zumindest teilweise auf Zustimmung gestoßen sein: So erhöhte sich einerseits zwar die eigene Arbeitsbelastung, da der ohnehin immense Personalmangel in der Krankenpflege durch die Entfernung der Ordensschwestern noch einmal verstärkt wurde. Andererseits löste sich für viele Krankenschwestern dadurch ein leidiges Konkurrenzproblem, hatten Ärztinnen und Ärzte, aber auch Patientinnen und Patienten die oftmals gut ausgebildeten, berufserfahrenen und nahezu ständig zur Verfügung stehenden Ordensschwestern gegenüber den weltlichen Krankenschwestern doch meist bevorzugt.

²⁵ Neben der Bezeichnung *Towarzystwo Szkół Świeckich* ist auch die singularisierte Form *Towarzystwo Szkoły Świeckiej* geläufig.

²⁶ *Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 31 grudnia 1960 r.*

Abgesehen von diesen beiden konkreten Themen – der Bekämpfung ‚kapitalistischer‘ und religiöser Phänomene im Gesundheitsdienst – verlagerten sich die Aktivitäten der Gewerkschaft nun erheblich auf die Verbesserung der Arbeits- und Lebensbedingungen der Mitarbeitenden. Besonders bemerkbar machte sich dies am raschen Ausbau sozialpolitischer Angebote, etwa der Unterstützung bei der Wohnraumbeschaffung, der Einrichtung von Hilfs- und Darlehenskassen (*kasy zapomogowo-pożyczkowe*) sowie der Organisation von Urlaubs- und Freizeitprogrammen. Auch der von der Gewerkschaft betriebene Bildungs- und Kulturbereich, der unter anderem berufliche Fortbildungen, Bibliotheken, Treffpunkte und Laienkunst umfasste, erweiterte sich seit den späten 1950er Jahren kontinuierlich und verband sich fortan eher subtil mit politisch-ideologischen Zielen.

Hatten sich in der *Pielęgniarka Polska*, die seit der Zusammenlegung mit der Hebammenzeitschrift inzwischen unter dem Titel *Pielęgniarka i Położna* erschien, 1951 die Beiträge politisch-ideologischer Natur mit den Artikeln zu medizinischen und pflegerischen Themen nahezu die Waage gehalten, erschienen zehn Jahre später nur noch insgesamt sieben – dazu deutlich entschärfte – Beiträge mit partei- oder staatsnahen Inhalten. Die Gesamtzahl der Fachartikel war hingegen auf 95 angewachsen; neu hinzu kamen Beiträge zu Kulturthemen, beispielweise Buchrezensionen. Die Gewerkschaft nutzte die Zeitschrift zudem umfänglich auch für selbstreferentielle Zwecke, indem sie regelmäßig über ihre eigene Geschichte, aktuelle Interventionen sowie Treffen und Kongresse berichtete.²⁷

Immer häufiger fanden sich seit den späten 1950er Jahren sowohl in der *Służba Zdrowia* als auch in der *Pielęgniarka Polska* ungeschönte Berichte über die prekären Arbeits- und Lebensbedingungen der im Gesundheitsdienst beschäftigten Krankenschwestern. Trotz der überdurchschnittlichen Arbeitsbelastungen gehörte die Krankenpflege zu den am schlechtesten bezahlten Berufen im sozialistischen Polen. Während etwa in einem Lodzer Textilbetrieb bereits eine ungelernte Kraft 1.300 Złoty verdienen konnte,²⁸ bewegten sich die Grundgehälter von Krankenschwestern, je nach Qualifikation und Berufserfahrung, zu dieser Zeit zwischen 700 und 1.400

²⁷ Skorowidz czasopism za rok 1961.

²⁸ Urbanek: *Zawód pielęgniarski*, S. 67.

Złoty.²⁹ Noch erbärmlicher allerdings als die niedrigen Löhne gestaltete sich die Wohnsituation: Da eine alleinstehende Krankenschwester in der Regel keinerlei Aussicht auf die Zuteilung einer eigenen Wohnung und schon gar nicht auf die Anwartschaft in einer Wohnungsgenossenschaft hatte, lebten die meisten von ihnen – gedrängt und jeder Privatsphäre beraubt – in den sogenannten *hotele pielęgniarskie*, den Schwesternwohnheimen.

Angesichts solcher Missstände und der damit einhergehenden Regungslosigkeit der Behörden machte die Gewerkschaftspresse zunehmend auf eine gewisse Unmündigkeit der Krankenschwestern und ihre fehlende berufspolitische Repräsentanz aufmerksam. Die *Pielęgniarka Polska* schlug gar sarkastische Töne an:

Irgendwie ist es seit vielen Jahren so, dass die Krankenschwestern etwas sagen, das Ministerium sich das anhört und ... es anders macht. Dann schweigen die Krankenschwestern und das Ministerium wundert sich, dass mal wieder irgendwas nicht klappt, aber ... die Krankenschwestern schweigen.³⁰

Auch bei den Betriebsräten fanden die Krankenschwestern oftmals keinen Rückhalt, mussten stattdessen „kleinere und größere Schwierigkeiten“ hinnehmen.³¹ Die an anderer Stelle bereits zitierte Gewerkschafterin aus Hajnówka stellte rückblickend fest, ihre Kolleginnen hätten weder „für ihre Position in der Einrichtung“, noch für ihre Rechte kämpfen können, sondern stets „im Verborgenen“ über ihre Probleme gesprochen: „Unter den Krankenschwestern herrscht noch immer Angst vor der offenen Aussprache. Krankenschwestern, die sich in eigener Sache eingesetzt haben, sahen sich oft Unannehmlichkeiten ausgesetzt“.³²

²⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1958 r.

³⁰ Biernacka: *Czas wreszcie*, S. 1. – Auslassungszeichen im Original.

³¹ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związkowego*, Bl. 11.

³² Ebd.

5. EMANZIPATION UND BEWUSSTSEINSWANDEL

Um das kollektive Schweigen zu beenden, formierte sich im Frühjahr 1956 das sogenannte Krankenpflege-Aktiv (*aktyw pielęgniarSKI*), eine zunächst noch provisorische Untergruppierung der Gewerkschaft.³³ Das Krankenpflege-Aktiv hatte sich ausdrücklich zum Ziel gesetzt, die Unmündigkeit der Krankenschwestern zu beenden und diese zu befähigen, für ihre Rechte auch öffentlich aufzutreten.³⁴ In diesem Sinne verstand es sich als Diskussionsforum und Sprachrohr und trug begründete Anliegen der Krankenschwestern gebündelt an den Gewerkschaftsvorstand heran, welcher wiederum als Vermittler zum Gesundheitsministerium auftrat.³⁵

Die sich im Krankenpflege-Aktiv engagierenden Gewerkschafterinnen vernetzten sich sehr schnell untereinander und hielten einander gegenseitig über die neuesten Entwicklungen auf dem Laufenden: „Unabdingbar war ein schneller Informationsaustausch darüber, was es an der Basis Neues gibt und in welche Richtung sich die Dinge an der Spitze entwickeln.“³⁶ Mit ihrer ungeteilten Aufmerksamkeit für die Belange der Krankenschwestern gelang es den Mitgliedern des Aktivs, das Vertrauen der Kolleginnen zu gewinnen, so dass diese sich mit ihren Sorgen und Nöten bald schon unter Umgehung der Betriebsräte unmittelbar an ‚ihre‘ Organisation wandten.³⁷ Zugleich ermutigte es viele Krankenschwestern, sich selbst in die Gewerkschaftsarbeit einzubringen und sich am kollektiven Widerspruch zu beteiligen.

Einer der ersten Schritte des Aktivs war die Gründung einer Sozialen Kommission im November 1956, die ein Memorandum zur Situation der Krankenpflege ausarbeitete. Im Januar 1957 druckte die *Śluzba Zdrowia* das Memorandum in drei Teilen unter den Überschriften (1) „Vor allem – ein höheres fachliches Niveau“, (2) „Die Rehabilitierung der Fachlichkeit“ und (3) „Korrektur der materiellen und existentiellen Bedingungen“ ab.³⁸

³³ *Aby radykalnie*, S. 4.

³⁴ AAN: ZZPSZ, 5/51: *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 44.

³⁵ Biernacka: *Czas wreszcie*, S. 1.

³⁶ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/51, *Niektóre moje doświadczenia z pracy społecznej na terenie województwa Koszalińskiego*, Bl. 39.

³⁷ Ebd., S. 43.

³⁸ *Aby radykalnie*.

Zusammenfassend formulierten die Verfasserinnen darin eine klare Erwartungshaltung an die politisch Verantwortlichen. Im Anschluss an die Veröffentlichung des Memorandums bildete sich aus dem provisorischen Krankenpflege-Aktiv die dauerhafte Hauptsektion Krankenpflege als erste berufsspezifische Sektion der Gewerkschaft mit entsprechenden Unterordnungen auf Wojewodschaftsebene. Die Gewerkschaft verortete retrospektiv die Einrichtung berufsspezifischer Sektionen in der „Nichts über uns ohne uns“-Bewegung des Jahres 1956, die als Ausdruck der „landesweiten Diskussion über eine Reihe von politischen und sozial-ökonomischen Fragen“ galt.³⁹

Einen erheblichen Schub für die Interessenvertretung der Krankenschwestern stellte schließlich auch die vom Gewerkschaftsvorstand und der Sektion Krankenpflege unterstützte Neugründung der Polnischen Pflegegesellschaft (Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie, PTP) im Januar 1957 dar. Obwohl die Gesellschaft als Berufsverband in ihren Anliegen ausdrücklich an die Arbeit der früheren Pflegegesellschaft PSPZ anknüpfte und in erster Linie für die fachlich-inhaltliche Weiterentwicklung der Krankenpflege zuständig war, machte sie kontinuierlich auch auf die schlechten Arbeits- und Lebensbedingungen aufmerksam und forderte hier von den politisch Verantwortlichen eindeutige Korrekturen. In diesem Sinne verfasste die Verbandsvorsitzende Zofia Konderska im Herbst 1958 eine ausführliche Artikelserie über die Arbeits- und Lebensbedingungen von Krankenschwestern für die *Pielęgniarka Polska*,⁴⁰ die inzwischen auch dem Berufsverband als Mitteilungsorgan und Forum diente.

Überhaupt arbeiteten die Sektion Krankenpflege und der Berufsverband PTP sehr eng und nicht selten gar in Personalunion zusammen, was die Gewerkschafterinnen an der Basis entschieden begrüßten: „Auf diese Weise vermeidet man die Wiederholung der großen Fehler der Vergangenheit, als Entscheidungen über Angelegenheiten der Krankenpflege von Leuten getroffen wurden, die mit dem Beruf gar nichts zu tun hatten.“⁴¹ Die Behörden hingegen beobachteten den doppelten Autonomiezuwachs zunehmend argwöhnisch und verordneten dem PTP 1962 eine Änderung der Statuten durch Streichung tendenziell gewerkschaftlicher Aufgaben:

³⁹ Strzelecki: *Działalność Związku*, S. 211–212.

⁴⁰ Konderska: *Jak żyją*.

⁴¹ AAN: ZZPSZ, Sign. 5/53, *Pamiętnik Działacza Związkowego*, Bl. 11.

Der Berufsverband sollte sich nach dem Willen der politisch Verantwortlichen, und zwar auch des Gewerkschaftsvorstands, fortan nur noch um fachliche Fragen der Aus- und Fortbildung, nicht jedoch um die Probleme im Arbeits- und Lebensalltag von Krankenschwestern kümmern und dies wiederum allein der Gewerkschaft überlassen.⁴² Die offizielle Änderung der Statuten beeinträchtigte die Zusammenarbeit der Sektion Krankenpflege mit dem PTP in der Praxis allerdings nicht wesentlich, im Gegenteil: Die Funktionärinnen beider Organisationen betrachteten fachliche und gewerkschaftliche Themen weiterhin als Einheit und wussten die jeweiligen Einflussmöglichkeiten und Befugnisse dahingehend zu nutzen.

Während eines Kongresses der Sektion Krankenpflege erarbeiteten die dort versammelten Delegierten aus den Wojewodschaftsnachordnungen mit dem Sektionshauptvorstand einen ersten Forderungskatalog, den sie anschließend dem Gesundheitsminister übersandten.⁴³ Neben Fragen der Krankenpflegeausbildung enthielt die Auflistung erwartungsgemäß vor allem gewerkschaftliche Forderungen nach Lohnerhöhungen sowie Verbesserungen der Wohnsituation und der Arbeitsbedingungen. Darüber hinaus beinhaltete das Schreiben allerdings auch die Forderung nach einer konsequenteren Säkularisierung der Ethik im Gesundheitsdienst und vermehrten ideologischen Schulungen durch die Gewerkschaft und die Partei,⁴⁴ woran sich eben auch der – mindestens äußerlich – linientreue Charakter der Gewerkschaft als staatliche Instanz manifestierte. Die Widerspruchsmöglichkeiten der Gewerkschaftssektion, so zeigen die aufgestellten Postulate deutlich, waren zwar durchaus real, solange sie sich auf Sachthemen bezogen. In ideologischen Fragen hingegen zeigte die Sektion eine ausschließlich performative Einstellung. Dieser Rollenzuweisung entsprechend beantwortete der Gesundheitsminister die ‚ideologischen Postulate‘ der Sektion Krankenpflege nur knapp und floskelhaft, während er auf Sachfragen ausführlich einging und auf bestehende Gesetzgebung,

⁴² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (weiter: Archiwum IPN): Sign. 0208/2083. *Informacja z przeprowadzonej rozmowy z-cą przewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego i Kierowniczką Wydziału Szkolenia Pielęgniarek Zarządu Głównego PCK – Haliną Stefańską*, 12.04.1963, Bl. 84. (Reprographien eingesehen in: Centralne Archiwum Pielęgniarstwa Polskiego – CAPP: Represje.)

⁴³ AAN: ZZPSZ, Sign. 4/121, *Wniosek Krajowego Zjazdu Sekcji Pielęgniarskiego wysłane do Ministra Zdrowia*, o. P.

⁴⁴ Ebd.

geplante Reformen, laufende Prüfvorgänge und „viele Schwierigkeiten, vor allem finanzieller Natur“ verwies.⁴⁵

Dass die Bemühungen der Gewerkschaftssektion über ein bloßes Lippenbekenntnis gegenüber ihren Mitgliedern hinausgingen, zeigt auch ihre nächste größere Aktion: Zu Beginn des Jahres 1963 verschickte die Sektion einen Fragebogen an ihre Unterordnungen in den Wojewodschaften, auf dessen Grundlage die Arbeitsbedingungen in den Krankenhäusern und Gesundheitseinrichtungen erfasst und beurteilt werden sollten.⁴⁶ Die Reaktionen der Bezirkssektionen, die die widrigen Arbeitsbedingungen in den Einrichtungen des Gesundheitsdienstes ausführlich dokumentierten, fasste die Hauptsektion zusammen und überführte sie erneut in einen an das Gesundheitsministerium adressierten Empfehlungs- und Forderungskatalog.⁴⁷ Eine adäquate Antwort aus dem Ministerium, die tatsächliche Verbesserungen für die Krankenschwestern in Aussicht gestellt hätte, blieb jedoch auch dieses Mal aus.

Verfügten die Krankenschwestern nur wenige Jahre zuvor kaum über das nötige Selbstbewusstsein, ihre eigenen Bedürfnisse zu artikulieren, nutzten die Vertreterinnen der Krankenpflege-Sektion inzwischen jede sich bietende Gelegenheit zum öffentlichen Widerspruch gegen die ihren Mitgliedern von den politisch Verantwortlichen entgegengebrachte Ignoranz. So kam etwa die Vorsitzende der Lubliner Bezirkssektion Anna Ginalska in ihrer Rede, die sie im Dezember 1962 auf dem 5. Kongress der Gewerkschaften hielt, ganz ohne Umschweife und „im Namen der mehr als 100 Tausend Personen umfassenden Gruppe des mittleren medizinischen Personals“ auf die brennenden Probleme ihrer Berufsgruppe zu sprechen und benannte offen Ross und Reiter. Ginalska stellte ihrer Kritik, anders als es bei ähnlichen Gelegenheiten die Regel war, nichts Positives oder gar Versöhnliches voran, stellte keine vermeintlichen Errungenschaften oder Verbesserungen der letzten Jahre dar und relativierte die defizitäre und deswegen angespannte Situation mit keinem Wort, sondern blieb bei der ungeschönten

⁴⁵ AAN: ZZPSZ, Sign. 4/121, [*Antwortschreiben des Gesundheitsministers Jerzy Sztachelski an die Hauptsektion Krankenpflege der Gewerkschaft der Mitarbeiter des Gesundheitsdienstes*], o. P.

⁴⁶ Ebd., *Ankieta*, o. P.

⁴⁷ Ebd., *Rejestr wniosków zgłoszonych w wyniku przeprowadzonej analizy warunków pracy pielęgniarek*, o. P.

Beschreibung der Missstände.⁴⁸ Auf dem Kongress der Gewerkschaften waren die ranghöchsten Politiker der Volksrepublik, darunter Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz und Edward Gierek, zugegen.⁴⁹ Überliefert ist allerdings nicht, ob sich während der Veranstaltung überhaupt jemand aus deren Reihen für die Belange der Mitarbeitenden des Gesundheitsdienstes interessierte und Ginalska Rede anhörte. Obwohl die Gewerkschafterin vollkommen die Contenance wahrte und die Situation der Krankenschwestern besonnen darstellte, war hier bereits zu erahnen, dass die Anspannung unter den Krankenschwestern inzwischen ein Ausmaß angenommen hatte, das eines Ventils bedurfte. Ein Streik erschien allerdings nicht nur in Anbetracht der politisch-staatlichen Ordnung, sondern vor allem aufgrund der traditionellen Pflegeethik, wie der folgende Exkurs zeigen wird, höchst unwahrscheinlich.

6. EXKURS: GEWERKSCHAFTLICHE ARBEIT UND STREIKS IN DER ZWISCHENKRIEGSZEIT

Die Verberuflichung der Krankenpflege – die Transformation einer ehemals weitgehend zölibatär-caritativ ausgeübten in eine bezahlte und arbeitsrechtlich erfasste Tätigkeit –⁵⁰ setzte in Polen in den 1920er Jahren ein. In diesem Kontext entstand 1929 die Polnische Gesellschaft der Berufskrankenschwestern (Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych, PSPZ),⁵¹ in dem sich in der folgenden Dekade ein beträchtlicher Teil der diplomierten Krankenschwestern organisierte. Als Berufsverband sah der PSPZ seine Aufgabe in der beruflichen und fachlichen Weiterentwicklung der Krankenpflege,⁵² wohingegen die Artikulation wirtschaftlicher und sozialer

⁴⁸ *Przemówienie Anny Ginalskiej.*

⁴⁹ S[tefańska]: *V Kongres związków*, S. 1.

⁵⁰ Grundsätzliche Überlegungen zur Verberuflichung der Krankenpflege, hier am Beispiel der bundesdeutschen Krankenpflege, bei: Kreutzer: *Abschied*.

⁵¹ Als „Berufskrankenschwestern“ oder „Berufsschwestern“ (*pielęgniarki zawodowe*) bezeichneten sich jene Krankenschwestern, die – im Gegensatz vor allem zu Ordensschwestern, welche die Krankenpflege primär als Dienst am Nächsten verrichteten – für ihre Arbeit ein eigenes Gehalt bezogen. – Im deutschsprachigen Raum wurde dieser Begriff in derselben Bedeutung verwendet, siehe: Kreutzer: *Abschied*.

⁵² Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych: *Statut*, S. 1–2.

Forderungen explizit ausgeklammert wurde. Insbesondere die Beteiligung an Streiks war den Mitgliedern aus zweierlei Gründen untersagt: Erstens bekleideten fast alle Vorstandsmitglieder staatliche Posten, so dass ihnen an Protesten gegen die zuständigen Behörden, in denen sie selbst tätig waren, nicht gelegen sein konnte. Zweitens charakterisierte sich der PSPZ als elitär-christlicher Verband – Nichtchristinnen wurden 1937 auch formal ausgeschlossen –⁵³ und verpflichtete seine Mitglieder auf die traditionelle christliche Pflegeethik, die jedwede Form des Streikens untersagte.

Wie gering das Interesse an einer Abkehr vom traditionellen Grundsatz des gehorsamen Dienens unter den Krankenschwestern ausfiel, zeigt sich mit Blick auf die im Jahr 1931 in Warschau gegründete und behördlich registrierte Gewerkschaft der Sozialkrankenschwestern (*Związek Zawodowy Pielęgniarek Społecznych*, ZZPS): Während der Berufsverband PSPZ in seinen Hochzeiten mehr als 500 Anhängerinnen verzeichnete, kam die junge Gewerkschaft nicht über einen Kreis von 26 Mitglieder hinaus.⁵⁴ Die Gewerkschaft zählte freilich – anders als der PSPZ – die „Verteidigung der kulturellen, beruflichen und ökonomischen Interessen“ von Krankenschwestern zu ihren Kernaufgaben, was auch die offensive Vertretung ihrer Mitglieder gegenüber Behörden und privatwirtschaftlichen wie auch staatlichen Arbeitgebern beinhalten konnte.⁵⁵ In diesem Sinne beteiligten sich im März 1932 einige Warschauer Krankenschwestern an einem Streik städtisch bediensteter Mitarbeiter, was der Berufsverband PSPZ wiederum als „mit der Pflegeethik [...] unvereinbar“ verurteilte und umgehend Sanktionen gegen die ‚abtrünnigen‘ Kolleginnen einleitete.⁵⁶ Die Gewerkschaft blieb daraufhin ein marginales Phänomen und stellte offenbar schon 1936 ihre Tätigkeit endgültig ein.

Auch im neuen System, zumal unter den repressiven politischen Bedingungen der stalinistischen Phase, hatte sich im Milieu der Krankenschwestern eine Protest- oder gar Streikkultur wie in anderen Branchen – selbst

⁵³ Den Konferenzberichten des PSPZ ist zu entnehmen, dass 1937 auf der Grundlage einer im Vorjahr durchgeführten Mitgliederbefragung der Ausschluss von Nichtchristinnen aus dem Verband beschlossen wurde: *Sprawozdanie z X Walnego Zjazdu*, S. 40; *Sprawozdanie z XI Walnego Zjazdu*, S. 3.

⁵⁴ Lewandowski: *Dzieje ruchu*, S. 247.

⁵⁵ *Statut Związku Zawodowego Pielęgniarek Społecznych*, S. 2.

⁵⁶ Romanowska: *W sprawie strajku*, S. 56.

in den Jahren 1949 bis 1952 zählte man in Polen noch 224 Streiks –⁵⁷ nicht ausbilden können. Darüber hinaus verbot die auch in den 1950er und 60er Jahren einflussreiche katholische Pflegeethik – vor allem in der breit zirkulierenden Version von Hanna Chrzanowska, der bis in die gegenwärtige Zeit prominentesten polnischen Krankenschwester – grundsätzlich jedwede Beteiligung an Streiks.⁵⁸ Und so erschien eine kleinere Protestaktion von 28 Warschauer Krankenschwestern im Jahr 1957 zunächst⁵⁹ – in einer gewissen Parallelität zum Streik von 1932 – als ein singuläres Ausscheren einiger weniger.

7. DER STREIK DER WARSCHAUER KRANKENSCHWESTERN VON 1963

Wenngleich der Krankenpflege auch weiterhin eine gewisse religiöse Aura anhaftete, hatte sich im Windschatten des ‚Polnischen Oktobers‘ und unter maßgeblichem Einfluss der Gewerkschaftssektion Krankenpflege und des ‚neuen‘ Berufsverbandes PTP unter weiten Teilen der Krankenschwestern hinsichtlich ihrer kollektiven Handlungsoptionen ein erheblicher Bewusstseinswandel vollzogen, der einen größeren Streik überhaupt erst ermöglichte. Unter diesen Vorzeichen kam es Ende März und Anfang April 1963 zu zwei Demonstrationen in Warschau: An beiden Tagen hatten sich jeweils mehrere Hundert Krankenschwestern vor dem Gesundheitsministerium versammelt, um für Verbesserungen ihrer Arbeits- und Lebensbedingungen zu streiten. Ihre konkreten Forderungen bestanden vor allem in Lohnerhöhungen, der Lösung des Wohnungsproblems, Ermäßigungen beim Bahnfahren, einer Erhöhung der Urlaubstage sowie der Einrichtung eines Hochschulstudiums der Krankenpflege.⁶⁰ Den Berichten des Gewerkschaftsvorstands zufolge handelte es sich zunächst um eine ungeordnete und laute Aktion heterogener Gruppierungen. Schließlich sei es jedoch

⁵⁷ Chumiński / Ruchniewicz: *Die Arbeiterstreiks*, S. 245. – Im Zeitraum von 1945 bis 1948 waren es sogar 1.220 Streikaktionen.

⁵⁸ AAN: *Urząd do Spraw Wyznań*, Sign. 59/339, *Rachunek sumienia pielęgniarstwa – odpis z odpisu* (1960).

⁵⁹ Majchrzak / Wichowska: *Bunt pielęgniarów*.

⁶⁰ Zum Streik der Warschauer Krankenschwestern siehe auch: Urbanek: *Zawód pielęgniarstwa*, S. 67–68.

„gelingen“, Arbeits- und Delegiertengruppen zu bilden und die Demonstration mithilfe der Bürgermiliz aufzulösen.⁶¹

Die Ankündigung der Streikaktion hatte sich im Vorfeld über Mundpropaganda sowie zahlreiche Telefonanrufe in den Warschauer Krankenhäusern und Gesundheitseinrichtungen verbreitet, die entweder anonym oder scheinbar im Namen des Berufsverbands, der Gewerkschaft oder gar von Behörden erfolgten.⁶² Die tatsächlichen Initiator:innen blieben auf diese Weise unbekannt, so dass sich Sanktionen zunächst vor allem gegen einfache Teilnehmerinnen richteten: Kurzfristig wurden zahlreiche Krankenschwestern festgenommen und verhört sowie Repressionen in Form von Entlassungen, Versetzungen und zeitweiligen Verschiebungen verhängt. Etwa 350 Krankenschwestern wurden in diesem Rahmen zudem zu ‚freiwilligen‘ Impfkationen aufs Land entsandt.⁶³ Wie der umfangreichen Dokumentation der Sicherheitsbehörden zu entnehmen ist,⁶⁴ war diesen sehr daran gelegen, die „Organisatorinnen“ und „Inspiratorinnen“ des Streiks zu ermitteln, wofür sie nahezu alle ihnen zur Verfügung stehenden Mittel einsetzten: So wurden hochrangige Funktionärinnen der Sektion Krankenpflege und des Berufsverbands PTP über Monate hinweg und unter Einsatz von Technik und Informant:innen beschattet und abgehört.⁶⁵

Den großen Aufwand erklärten die Sicherheitsbehörden zum einen damit, dass die Demonstrationen der Krankenschwestern in der Öffentlichkeit auf „wohlwollende Meinung“ stießen und die Sorge vor Solidaritätsbekundungen von anderen Bevölkerungsgruppen durchaus begründet erschien. Zum anderen sorgte der Streik bei den Behörden für „so viel Aufmerksamkeit und so viel Beunruhigung“, weil ihnen Hinweise vorlagen,

⁶¹ AAN: ZZPSZ, Sign. 4/121, *Informacja Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac Służby Zdrowia z wydarzeń w dniu 29.III. dla CRZZ*, S. 3–4.

⁶² Ebd., S. 1.

⁶³ Kozińska: *Służby bezpieczeństwa*, S. 247–248.

⁶⁴ Maria Żmijewska-Laskowska hat im Namen der Historischen Kommission des PTP im Jahr 2009 aufwendige Recherchen zu diesem Thema vorgenommen. Kopien der von ihr im IPN ausfindig gemachten Dokumente und darauf basierende Ausarbeitungen werden im Zentralarchiv der Polnischen Krankenpflege (*Centralne Archiwum Pielęgniarswa Polskiego*, CAPP) aufbewahrt: CAPP: *Represje: Pielęgniarki Sybiraczki, Ofiary terroru komunistycznej z lat 1944–56, Poznański Czerwiec 1956, Strajk Warszawskich Pielęgniarek 1963 r. (materiały IPN)*.

⁶⁵ Kozińska: *Służby bezpieczeństwa*, S. 239–240.

dass die Aktion von Funktionärinnen der Sektion Krankenpflege und des PTP – und damit eben von regimenahen Organisationen – „inspiriert“ gewesen war.⁶⁶ Die deswegen aufwendig beobachteten Personen hätten, so die Begründung für die Beschattungen, „seit längerer Zeit immer wieder Probleme angesprochen, die im Kontext mit einer Verbesserung der Lebensbedingungen von Krankenschwestern standen“. Und weiter: Sie hätten in der Vergangenheit „nicht nur ein Mal ihre Unzufriedenheit mit der allzu langsamen Erledigung dieser Angelegenheiten zum Ausdruck gebracht“.⁶⁷ Die weiteren Nachforschungen zu den zentralen Akteur:innen beförderten allerdings keine nennenswerten Befunde und verliefen schließlich im Sande.

Die Demonstrationen brachten den Krankenschwestern – abgesehen von einer kleineren Lohnerhöhung im Herbst 1963,⁶⁸ die offiziell noch nicht einmal als Resultat des Streiks galt – keine spürbaren Erleichterungen ein. Dennoch war es ihnen gelungen, in einer gebündelten Aktion auf sich aufmerksam zu machen und öffentlich für ihre Rechte einzutreten, womit sie letztlich eines der Ziele der Sektion Krankenpflege realisierten.

FAZIT UND AUSBLICK

Bei der Gewerkschaft des Gesundheitsdienstes der Volksrepublik Polen handelte es sich um ein hybrides Gebilde, das sich in Abhängigkeit von der politischen Großwetterlage auf den verschiedenen Organisationsebenen in unterschiedlichem Umfang als verlängerter Arm des Partei- und Staatsapparats einerseits und als Interessenvertretung der Mitarbeitenden andererseits erwies. Am Beispiel der Sektion Krankenpflege als einer Sparte der Gewerkschaft lässt sich zeigen, wie sich innerhalb eines etatistisch regulierten Rahmens Räume für konkurrierende Forderungen und Themen der Mitarbeitenden fanden. In der Konsequenz konnte sich daraus sogar ein punktueller, wenngleich auf Sachfragen, schließlich auch nur partiell or-

⁶⁶ Archiwum IPN: Sign. MSW II 4425, *Konferencja przeprowadzona z Zastępcami Służby Bezpieczeństwa w dniu 2.IV.1963 r. o godz. 19.00 przez Dyr. Dep. III MSW płk. Filipiaka*, Bl. 88–91 (Reprographien eingesehen in: CAPP: *Represje*).

⁶⁷ Archiwum IPN: Sign. BU 0208/2083, *Wniosek o założenie sprawy operacyjnej – obserwacji krypt. „Działaczki”*, Bl. 6–7. (Reprographien eingesehen in: CAPP: *Represje*).

⁶⁸ *Pielęgniarki otrzymują*, S. 1.

ganisierter Protest ergeben, der sich der administrativen Kontrolle entzog. Für die über den hier thematisierten Zeitraum hinausgehenden Jahrzehnte ergab sich im Kontext der Solidarność-Bewegung eine neue Plattform der Institutionalisierung des Protests, der jetzt auch deutlich intensiver in die Öffentlichkeit hinein- und von dort auf die gewerkschaftliche Tätigkeit zurückwirkte. Hier wären ergänzende Quellengruppen – etwa die Archivbestände der Bezirksvorstände der Gewerkschaft wie auch einzelner Betriebsräte – einzubeziehen, wobei die Fragestellung gegebenenfalls auf weitere Berufsgruppen wie Feldscher:innen, Hebammen sowie Ärztinnen und Ärzte auszudehnen wäre.

REPREZENTOWANIE INTERESÓW PRACOWNIKÓW CZY PRZEDŁUŻONE RAMIĘ PARTII?

O ROLI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO W SŁUŻBIE ZDROWIA PRL
W LATACH 1947–1963

STRESZCZENIE

Związek zawodowy w służbie zdrowia PRL-u pełnił rolę swego rodzaju „pasu transmisyjnego” Partii. Jednocześnie realizował on również klasyczne zadania związkowe, mające na celu poprawę warunków pracy i życia pracowników. W środowisku sekcji pielęgniarskiej wytworzyła się na tym tle atmosfera protestu, która rozładowała się w strajku warszawskich pielęgniarek w roku 1963.

Tłumaczenie Renata Skowrońska

INTERESSENVERTRETUNG DER MITARBEITENDEN ODER VERLÄNGERTER ARM DER PARTEI?

ZUR ROLLE DER GEWERKSCHAFT IM GESUNDHEITSDIENST
DER VOLKSREPUBLIK POLEN IN DEN JAHREN 1947 BIS 1963

ZUSAMMENFASSUNG

Die Gewerkschaft im Gesundheitsdienst der Volksrepublik Polen fungierte als „Transmissionsriemen der Partei“. Allerdings ging sie durchaus auch klassischen gewerkschaftlichen Aufgaben nach, die die Verbesserung der Arbeits- und Lebensbedingungen der Beschäftigten zum Ziel hatten. Vor diesem Hintergrund konnte sich im Fall der Sektion Krankenpflege zeitweilig eine Atmosphäre des Protests herausbilden, die sich 1963 in einem Streik von Warschauer Krankenschwestern entlud.

REPRESENTING THE INTERESTS OF EMPLOYEES OR AN EXTENDED ARM OF THE PARTY?

ON THE ROLE OF THE TRADE UNION IN THE HEALTH SERVICE OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC IN THE YEARS 1947 TO 1963

SUMMARY

The trade union in the health service of the Polish People's Republic played the role of a kind of "transmission belt" of the Party. At the same time, it also carried out classic union tasks aimed at improving the working and living conditions of employees. In the environment of the nursing section, an ambiance of protest developed, which was dissipated in the strike of Warsaw nurses in 1963.

Translated by Agnieszka Chabros

SŁOWA KLUCZOWE / SCHLAGWORTE / KEYWORDS

- Polska Rzeczpospolita Ludowa; związek zawodowy; służba zdrowia; pielęgniarstwo; strajk
- Volksrepublik Polen; Gewerkschaft; Gesundheitsdienst; Krankenschwestern; Streik
- Polish Peoples' Republic; trade union; health service; nurses; strike

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE / ARCHIVALISCHE QUELLEN / ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Akt Nowych:

- *Urząd do Spraw Wyznań*, Sign. 59/339: *Rachunek sumienia pielęgniarki – odpis z odpisu* (1960).
- *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia*, Sign. 2/3: *IV Krajowy Zjazd Delegatów*, 22.VI 1955 r., stenogram.
- *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia*, Sign. 4/121: *Sekcja Pielęgniarek przy Zarządzie Głównym, Wydarzenia w dniach 29.III.–1.IV.1963 r. na terenie Warszawy i Województwa*.
- *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia*, Sign. 5/51: *Konkurs literacki. Maszynopisy nadesłanych prac. Godła od T do Ż oraz bez godła*. 1964.
- *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia*, Sign. 5/53: *Konkurs na wspomnienia z życia zakładów pracy*, 1966 rok.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: Sign. 0208/2083.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk: *Materiały Jerzego Sztachelskiego*, Sign. III–225: *O roli Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia*. Opracowanie. [1948].

Centralne Archiwum Pielęgniarstwa Polskiego: *Represje: Pielęgniarki Sybiraczki, Ofiary terroru komunistycznej z lat 1944–56, Poznański Czerwiec 1956, Strajk Warszawskich Pielęgniarek 1963 r.* (materiały IPN).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Aby radykalnie odnowić zawód pielęgniarski, 1–3, in: *Służba Zdrowia*, 6. 20.01.1957.
- Biernacka Anna: Czas wreszcie na poprawę czyli burzliwa narada, in: *Pielęgniarka Polska*, 6. 1956, S. 1–3.
- Konderska Zofia: Jak żyją i pracują pielęgniarki, in: *Pielęgniarka Polska*, 8–10. 1958.
- Lewandowski Stefan: *Dzieje ruchu zawodowego pracowników służby zdrowia*. 1970.
- Pielęgniarki otrzymują podwyżkę płac, in: *Służba Zdrowia*, 22.09.1963, S. 1.
- Polskie Stowarzyszenie Pielęgniarek Zawodowych: *Statut*. 1930.
- Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 31 grudnia 1960 r., in: *Tajne dokumenty Państwo – Kościół. 1960–1980*. 1996, S. 9–16.
- Przemówienie Anny Ginalskiej przewodniczącej Sekcji Okręgowej Pielęgniarek w Lublinie. *Pielęgniarstwo w świetle kongresowych dyskusji*, in: *Pielęgniarka i Położna*, 1. 1963, S. 6–7.
- Romanowska Jadwiga: *W sprawie strajku pielęgniarek*, in: *Pielęgniarka Polska*, 1–2. 1932.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1958 r. w sprawie uposażenia niektórych pracowników służby zdrowia, in: *Dziennik Ustaw*, 74. 1958, Pos. 379.
- S[tefańska] H[alina]: V Kongres związków zawodowych, in: *Pielęgniarka i Położna*, 1. 1963. S. 1–3.
- Skorowidz czasopism „*Pielęgniarka i Położna*” za rok 1961, in: *Pielęgniarka i Położna*, 12. 1961, S. 30–32.
- Spis rzeczy miesięcznika „*Pielęgniarka Polska*” za rok 1951, in: *Pielęgniarka Polska*, 1. 1952, S. 11–14.
- Sprawozdanie z X Walnego Zjazdu Stow. Piel. Zaw., in: *Pielęgniarka Polska*, 1–2. 1936, S. 1–43.
- Sprawozdanie z XI Walnego Zjazdu PSPZ, in: *Pielęgniarka Polska*, 1–2. 1937, S. 1–4.
- Statut Związku Zawodowego Pielęgniarek Społecznych w Rzeczypospolitej Polskiej. 1931.
- Strzelecki Tomasz M.: *Działalność Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w latach 1946–1961*. 1962.
- Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia: *Vademecum członków Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia*. 1966.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Chumiński Jędrzej / Ruchniewicz Krzysztof: *Die Arbeiterstreiks in Polen 1945–1955*, in: *Deutschland Archiv*, 2. 2004, S. 245–252.
- Jarosiński Janusz: Związki zawodowe w Polsce Ludowej – od dobrych początków do totalnej klęski, in: *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 5. 2011, S. 64–77.
- Kleßmann Christoph: *Zur Geschichte der Gewerkschaften in Polen bis 1980*, in: *Gewerkschaftliche Monatshefte. Sonderheft Polen*, 1982, S. 19–29.
- Kozińska Agnieszka: *Służby bezpieczeństwa a środowisko pielęgniarskie w 1963 roku w zasobach archiwum IPN*, in: *Medycyna Nowożytna*, 17/1. 2011, S. 239–253.
- Kreutzer Susanne: *Abschied vom zölibatären Berufsbild? Gewerkschaftspolitik in der Pflege nach 1945*, in: Hähner-Rombach Sylvelyn / Pfüttsch Pierre (Hg): *Entwicklungen in der Krankenpflege und in anderen Gesundheitsberufen nach 1945*. 2018, S. 120–145.
- Majchrzak Gregorz / Wichowska Karolina: *Bunt pielęgniarek*, in: *W sieci*, 45. 2013, S. 92–93.

- Noszczyk Wojciech: *Studia na wydziałach lekarskich*, in: Noszczyk Wojciech (Hg.): *Dzieje medycyny w Polsce, 3: Lata 1944–1989*. 2016, S. 239–307.
- Urbanek Bożena: *Zawód pielęgniarstwa w nowej rzeczywistości*, in: Noszczyk Wojciech (Hg.): *Dzieje medycyny w Polsce, 3: Lata 1944–1989*. 2016, S. 57–76.
- Wiśniewski Zygmunt: *Lekarskie i branżowe związki zawodowe*, in: Noszczyk Wojciech (Hg.): *Dzieje medycyny w Polsce, 3: Lata 1944–1989*. 2016, S. 45–48.

POLEMIKI, RECENZJE, OMÓWIENIA
POLEMIKEN, REZENSIONEN, BUCHBESCHREIBUNGEN
POLEMICS, REVIEWS, BOOK DESCRIPTIONS

CHRISTIAN MÜHLING

Julius-Maximilians-Universität Würzburg
E-Mail: christian.muehling@uni-wuerzburg.de

MÖGLICHKEITEN UND GRENZEN DER KONFESSIONALISIERUNG IN BRANDENBURG-PREUSSEN VOM 16. BIS ZUM 18. JAHRHUNDERT

Neitmann Klaus (Hg.): *Vom ein- zum mehrkonfessionellen Landesstaat. Die Religionsfrage in den brandenburgisch-preußischen Territorien vom 16. bis zum frühen 18. Jahrhundert*, in: *Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte. Neue Folge*, 16. 2021.

Brandenburg-Preußen stellt aufgrund seiner Multikonfessionalität einen religionsgeschichtlichen Sonderfall der Frühen Neuzeit dar. Ein von Klaus Neitmann herausgegebener Sammelband zeichnet die Geschichte der Koexistenz verschiedener Bekenntnisse innerhalb der brandenburgisch-preußischen Staaten von der Reformation bis ins frühe 18. Jahrhundert nach. Der Band ist in zwei Sektionen gegliedert, von denen sich die erste mit der Genese des monokonfessionellen, lutherischen Landesstaates im 16. Jahrhundert auseinandersetzt, während die zweite die Etablierung der Mehrkonfessionalität im 17. und frühen 18. Jahrhundert behandelt. Eine thesenartige Zusammenfassung der einzelnen Beiträge durch den Herausgeber rundet den Band ab.

Nach einem Vorwort von Klaus Neitmann verorten Anton Schindling (†) und Matthias Asche die Religionsgeschichte Brandenburg-Preußens im Heiligen Römischen Reich und in Mitteleuropa. Im Reich, in Polen

und Siebenbürgen sei Multikonfessionalität nach der Reformation durch Religionsfriedensschlüsse und „juristisches Staatsdenken“ abgesichert worden. (S. 40) In der Kurmark breitete sich im 16. Jahrhundert hingegen das Luthertum als vorherrschende Konfession aus und entwickelte dort eine eigene Konfessionskultur. Andreas Stegemann wendet sich in diesem Zusammenhang gegen die vorherrschende These, in Brandenburg sei es unter Joachim II. zu einer lutherischen Mischreligion gekommen, die Elemente des Katholizismus bewahrte. (S. 41) Vielmehr habe es sich um eine genuin lutherische Reformation gehandelt. (S. 42) Der Etablierung des Luthertums auf lokaler Ebene widmet sich Heinrich Kaak am Beispiel der Prenzlauer Chronik des Christoph Süring. Nach der Konversion Kurfürst Johann Sigismunds zum Reformiertentum habe die lutherische Kirche in Prenzlau vermehrt den sittlichen Lebenswandel ihrer Mitglieder reglementiert. (S. 108) Mathis Leibetseder zeigt am Beispiel der Übernahme des Bistums Lebus durch die Hohenzollern, wie sich die Landesherrschaft in Brandenburg durch die Reformation verdichtete. Durch rituelle Gewaltanwendung habe die städtische Bevölkerung der bischöflichen Residenzstadt Fürstenwalde die offizielle Einführung der Reformation bewirkt und der Existenz des Bistums innerhalb Brandenburger ein Ende bereitet. (S. 144) Von der Aufrechterhaltung der Bistumsstruktur im Herzogtum Preußen unter Herzog Albrecht handelt der Beitrag von Bernhart Jähnig. Erst der Administrator Georg Friedrich I. von Brandenburg-Ansbach habe nach kursächsischem Vorbild gegen den Widerstand der Stände die Bistümer in Superintendenturen umgewandelt. (S. 168) Im Erzstift Magdeburg hingegen habe sich die Reformation weitgehend ohne das Zutun des Landesherrn etabliert, wie Michael Scholz ausführt. (S. 192) Dort habe Erzbischof Sigismund von Brandenburg erst auf Druck der bereits mehrheitlich lutherischen Stände den offiziellen Übergang seines Stiftes zur Reformation durch eine Visitation vollzogen. (S. 193)

Das Verhältnis von lutherischen Ständen und reformiertem Landesherrn im frühen 17. Jahrhundert steht im Mittelpunkt des Beitrages von Klaus Neitmann, der den passenden Auftakt zur Sektion über Multikonfessionalität in Brandenburg-Preußen bildet. Beide Konfessionsparteien hielten am Ziel eines monokonfessionellen Gemeinwesens fest, konnten sich aber nicht gegen die jeweils andere Seite durchsetzen und hätten so notgedrungen zu einem *modus vivendi* gefunden. (S. 238–239, 243) Haik Thomas Poroda zeigt im Anschluss, dass sich das Verhältnis zwischen lutherischen Ständen

und reformiertem Herzog im neu erworbenen Hinterpommern ähnlich ausgestaltete. Dort sei es allerdings aufgrund einer proreformierten Kirchen- und merkantilistischen Wirtschaftspolitik gelungen, Reformierten, Katholiken und Juden das *exercitium religionis* zu gewähren. Ein Vergleich zum monokonfessionellen Schwedisch Vorpommern ergebe, dass dort zum gleichen Zeitpunkt an Toleranz gegenüber Nichtlutheranern nicht zu denken gewesen sei. (S. 250, 262) Während in Hinterpommern der Landesherr aus eigenem Interesse für die Einführung der Religionsfreiheit für die Reformierten sorgte, waren es in den westlichen Landesteilen gerade die Stände, die gegen den reformierten Landesherrn die parallele Existenz dreier Bekenntnisse durchsetzen konnten. „Eine konkurrierende Konfessionalisierung von unten“¹ sei dort laut Michael Kaiser in Konkurrenz zur landesherrlichen Kirchenpolitik getreten. (S. 316) Die mit den Ständen und dem katholischen Haus Neuburg eingegangenen Verträge hätten eine „schrakenlose [reformierte] Konfessionalisierung“ verhindert. (S. 317) Wie in Kleve, Mark und Ravensberg übernahmen die Hohenzollern 1740 mit Schlesien ein multikonfessionelles Territorium. Peter Baumgart zeichnet hier die Spannungen zwischen den Rekatholisierungsmaßnahmen der Habsburger und den schlesischen Ständen nach, die eine Tolerierung des lutherischen Bekenntnisses anstrebten. Die religiösen Bestimmungen des Westfälischen Friedens und der Altranstädter Konvention hätten zu keiner religiösen Toleranz geführt, sondern seien systematisch von den Habsburgern ausgehöhlt worden. (S. 332) Frank Göse untersucht im Anschluss die Religionspolitik der ersten beiden preußischen Könige, die in der Forschung heute ebenfalls nicht mehr einhellig unter dem Attribut einer religiösen Toleranzpolitik firmiert. (S. 335) Göse erklärt die parallele Koexistenz mehrerer Konfessionen mit der „regionalistischen Grundstruktur der preußischen“ Kompositmonarchie. (S. 369) Die religionspolitischen Vorgaben des Landesherrn seien allenfalls als Absichtserklärungen zu betrachten, die den lokalen Amtsträgern vor Ort erhebliche Spielräume belassen hätten. (S. 369) Der abschließende Beitrag der zweiten Sektion von Hans-Christof Kraus widmet sich der Entlassung Christian Wolffs als Professor der Universität Halle. Kraus identifiziert vier Konfliktebenen zwischen Wolff und seinem Kontrahenten August-Hermann Francke: erstens eine fachliche Kontroverse zwischen Philosophie und Theologie, zweitens ein gespanntes Verhältnis

¹ Ehrenpreis: *Konfessionalisierung*, S. 8–10.

zwischen den entsprechenden Fakultäten, drittens eine Auseinandersetzung um Lehrstuhl- und Stellenbesetzungen und viertens einen politischen Konflikt um Einflussmöglichkeiten auf König Friedrich Wilhelm I. und den Kronprinzen Friedrich. (S. 375, 402) Dabei revidiert Kraus die These, Wolff sei ein radikaler Rationalist gewesen. (S. 404) Vielmehr habe er versucht die Philosophie als „eigenständige Grundwissenschaft“ zu etablieren, deren Regeln auch für die Theologie maßgeblich seien. (S. 406)

Auf 30 Seiten liefert Klaus Neitmann abschließend eine ausführliche Zusammenfassung der einzelnen Beiträge, die in ein Fazit von 16 Thesen mündet, welche hier nur in Auszügen wiedergegeben werden können. Träger der Konfessionalisierung seien nicht die Kirchen, sondern die weltliche Obrigkeit gewesen. (S. 447) Im Rahmen der Konfessionsbildung sei es dennoch zwischen Geistlichkeit und Landesherrn zu Auseinandersetzungen über die wahre Auslegung des Glaubens gekommen. (S. 449) Der Erfolg der Konfessionalisierung habe auf dem Einvernehmen zwischen Fürsten, Kirche und Bevölkerung beruht, (S. 449) das durch die Konversion Johann Sigismunds zum Reformiertentum im Jahr 1613 zerbrochen sei. (S. 454) Die finanzielle Abhängigkeit des Kurfürsten von den lutherischen Ständen habe zu einer dauerhaften Multikonfessionalität geführt. (S. 455) Aus diesem Zustand seien in allen brandenburgisch-preußischen Territorien Spannungen zwischen den Konfessionsparteien erwachsen, die der kurfürstlichen Religionspolitik enge Grenzen setzten (S. 456–458).

Positiv hervorzuheben sind die repräsentative Anlage des Sammelbandes, der außer Halberstadt und die unter Friedrich I. neue erworbenen Herrschaften Geldern, Orange und Neuchâtel alle Teilterritorien der hohenzollerschen Kompositmonarchie berücksichtigt. Daraus resultiert eine multiarchivalische Herangehensweise, deren Ergebnisse trotz der regionalen Besonderheiten in ein gemeinsames Fazit zusammengeführt werden. Ausblicke auf andere Reichsterritorien wie Jülich, Berg oder Schlesien und die ostmitteleuropäischen Staaten Polen-Litauen und Siebenbürgen kontextualisieren die brandenburgisch-preußische Religionsgeschichte in Zeit und Raum. Auf diese Weise gelingt es den Beiträgen in ihrer Zusammenschau, den Weg von der spätmittelalterlichen Monokonfessionalität hin zur Multikonfessionalität in der Kompositmonarchie Brandenburg-Preußen vom 16. bis ins frühe 18. Jahrhundert vergleichend nachzuzeichnen ohne regionale *Propria* aus den Augen zu verlieren.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

Ehrenpreis Stefan: *Konfessionalisierung von unten. Konzeption und Thematik eines bergischen Modells?*, in: Dietz Burkhard / Ehrenpreis Stefan (Hg.): *Drei Konfessionen in einer Region*. 1999, S. 3–13.

MARCIN LISIECKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
E-Mail: marlis@umk.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6531-616X>

BRONISŁAW PIŁSUDSKIS PRESSEBERICHTE ÜBER JAPAN IN DER MEIJI-ZEIT

Alfred F. Majewicz (Hg.): *Japonia późnych lat okresu Meiji oczyma Bronisława Piłsudskiego*. 2020.

Den Anlass für die vorliegende Besprechung bildet ein Buch, das im Jahre 2020 im Verlag der Nikolaus-Kopernikus-Universität in Toruń (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) erschienen ist. Dabei handelt es sich um die Publikation *Japonia późnych lat okresu Meiji oczyma Bronisława Piłsudskiego* [*Japan in der späten Meiji-Zeit in den Augen von Bronisław Piłsudski*], in der die Presseberichte versammelt sind, die Bronisław Piłsudski Anfang des 20. Jahrhunderts in einigen russischen und polnischen Zeitschriften veröffentlichte. Es handelt sich dabei um seine Eindrücke von einem einige Monate dauernden Aufenthalt in Japan im Jahre 1906. Bevor ich dazu übergehe, den Inhalt des Buches zu besprechen, möchte ich drei einleitende Anmerkungen zu seiner Bedeutung formulieren. Erstens ist die Monografie wichtig wegen der Person Bronisław Piłsudskis (1866–1918). Zweitens handelt es sich dabei um eine Veröffentlichung seiner Arbeiten. Drittens wurde der Band von Alfred F. Majewicz herausgegeben. Diese Punkte werden, damit die Logik der Erörterung gewahrt wird, in umgekehrter Folge erläutert.

Professor Alfred F. Majewicz (geb. 1949) war beruflich mit dem Lehrstuhl für Orientalistik der Adam-Mickiewicz-Universität in Poznań, dem International Institute of Ethnolinguistic and Oriental Studies in Stęszew und dem Institut für Japanologie an der Nikolaus-Kopernikus-Universität

in Toruń verbunden. Er ist der Autor einiger wichtiger sprachwissenschaftlicher Bücher, wie zum Beispiel *A Contrastive Analysis of Polish and Japanese Phonemic and Phonetic Systems with Special Reference to the Teaching of Japanese in Poland* oder *Języki świata i ich klasyfikowanie* [Weltsprachen und ihre Klassifikation] sowie vieler Arbeiten, die das Lehren von Japanisch, Chinesisch, Thailändisch, Mongolisch und Vietnamesisch betreffen. Wichtig sind auch seine Studien zur Ainu-Kultur, die in den Büchern *Ajnu: lud, jego język i tradycja ustna* [Ainu: die Menschen, ihre Sprache und mündliche Überlieferung], *Dzieje i wierzenia Ajnów* [Geschichte und Glaubensvorstellungen der Ainu] veröffentlicht worden sind. Den bedeutendsten Beitrag, den Majewicz zur internationalen Forschung geleistet hat, stellen jedoch die erfolgreichen Bemühungen um die Erhaltung der Originalmaterialien aus Piłsudskis Studien sowie ihre Übersetzung und Veröffentlichung dar. Bislang sind vier Bände der gesammelten Werke erschienen: *The Collected Works of Bronisław Piłsudski* (1: *The Aborigines of Sakhalin*, 2–3: *Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore*, 4: *Materials for the Study of Tungusic Languages and Folklore*). Es sind Werke, die man – und dies wird keine Übertreibung sein – zu den wichtigsten Arbeiten zählen sollte, die je zu diesem Thema herausgegeben worden sind.¹

Der Person Bronisław Piłsudskis wurden mehrbändige Studien gewidmet, und darüber hinaus, wie Majewicz unterstreicht, dreizehn Dokumentarfilme, eine wissenschaftliche Zeitschrift, die ausschließlich die Forschungstätigkeit des polnischen Ethnografen zum Gegenstand hat (*Известия Института наследия Бронислава Пилсудского* [Bulletin des Instituts für Studien zum Nachlass von Bronisław Piłsudski]) und vom Institut für Studien zum Nachlass von Bronisław Piłsudski in Juschno-Sachalinisk herausgegeben wird, sowie viele Buchveröffentlichungen in Japan.² Es erübrigt sich, hier den wissenschaftlichen Werdegang von Bronisław Piłsudski und sein Schicksal – die Verbannung, darunter das Leben mit einer Ainu-Familie auf Sachalin, und später die Emigration – darzustellen, denn sie wurden bereits gründlich erforscht und beschrieben. Es reicht, dass man zu den *Collected Works* und dem hier besprochenen Buch greift, um sich mit Piłsudskis Lebenslauf vertraut zu machen, der in den Einleitungen

¹ Majewicz: *Przedmowa*, S. 12.

² Ibidem, S. 23.

präsentiert wird.³ Eine besondere und zugleich die wichtigste Fragestellung bleibt der Inhalt seiner Arbeiten, vor allem derjenigen, die sich auf die Forschungen auf Sibirien, Sachalin und Hokkaido beziehen, der auch bereits beschrieben und untersucht wurde. Die Bedeutung von Piłsudskis Studien brachte Majewicz treffend zur Sprache, der in der Einleitung zu dem hier besprochenen Buch schrieb:

Die Disziplin, in der sich Polen mehrerer, wenn nicht definitiver, so doch mit Sicherheit epochaler Ergebnisse rühmen kann, ist die Orientalistik, und ein besonderes Beispiel für die Veröffentlichung eines definitiven Ergebnisses in den Orientwissenschaften bilden die *Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore*, die die beste Quelle des Wissens über die Sprache der Sachalin-Ainu und ihrer mündlichen Tradition sind – und zweifellos bleiben werden – und die ihre Einzigartigkeit vor allem [...] dem Materialreichtum und dem Zeitraum, in dem es gesammelt und schriftlich festgehalten wurde, verdanken [...], da es zu einem späteren Zeitpunkt unmöglich gewesen wäre, ein Material von vergleichbarem Wert zusammenzustellen.⁴

Man könnte dazu neigen, Majewicz's Worte kritisch aufzunehmen, denn sie vermitteln den Eindruck, dass dem Autor die Distanz zu Piłsudskis Studien fehlte. Trotzdem muss man ihm Recht geben, denn Piłsudskis Arbeiten stellen die einzigen Quellen dar, über die wir verfügen und verfügen werden. Darüber hinaus zeichnen sich Piłsudskis Untersuchungen durch ein hohes technisches und methodologisches Niveau aus. Davon können die von mir genannten Quellen und zahlreichen Arbeiten, die seinen Forschungen gewidmet sind, zeugen.

³ Majewicz: *The Collected Works*, S. 14–36, 53–69; Roszkowski: *Związki Bronisława Piłsudskiego*; Wójcik: *Bronisława Piłsudskiego działalność*; Sawada: *Buronisuwafu piusutsuki-den*.

⁴ Majewicz: *Japonia*, S. 11–12: „Dyscypliną, w której Polska poszczycić się może niejednym wynikiem, jeśli nie ostatecznym, to na pewno epokowym, jest orientalistyka, zaś przykład szczególny publikacji wyniku ostatecznego w naukach orientalistycznych stanowi [...] *Materiały do studiów nad językiem i folklorem Ajnów*, która jest – i ponad wszelką wątpliwość pozostanie – najlepszym źródłem wiedzy o języku Ajnów Sachalińskich i ich ustnej tradycji, a o jej unikatowości decydują przede wszystkim [...] bogactwo materiału i czas jego zbierania oraz zapisu [...] niemożność zebrania podobnej wagi materiału w okresie późniejszym.“

Wenn man die Publikation *Japan in der späten Meiji-Zeit in den Augen von Bronisław Piłsudski* mit seinen anderen Arbeiten vergleicht, muss man feststellen, dass sie bescheidener ausfällt. Erstens hat man es in diesem Fall mit Presseberichten zu tun, die in wissenschaftlicher Hinsicht nicht so bedeutend wie seine Bücher und Artikel sind, welche die Sprache, Literatur, Bräuche und Folklore der Ainu und anderer in Sibirien beheimateter Völker betreffen. Zweitens führte Piłsudski, der die japanische Sprache nicht beherrschte, keine gründlichen Qualitätsuntersuchungen unter den Bewohnern Japans durch und beschrieb in seinen Presseberichten eigene Eindrücke und Gespräche mit Japanern. Alle Informationen erwarb er von japanischen Bekannten und aus der japanischen Presse, die man ihm ins Englische übersetzte. Das bedeutet allerdings nicht, dass die Presseberichte des polnischen Ethnografen keine Aufmerksamkeit verdienen und ausschließlich sekundäre Erkenntnisse vermitteln, da sie einen Einblick in Piłsudskis Ideenwelt verschaffen und sein Interesse an sozialen Fragen erkennen lassen. Darüber hinaus, und möglicherweise vor allem, ergänzen diese Texte unser bisheriges Wissen von den komplexen gesellschaftlichen Verhältnissen und ideologischen Spannungen im Japan der Meiji-Zeit (1868–1912).

In das hier vorzustellende Buch fanden Artikel Eingang, die aus den Jahren 1906–1910 stammen. Darunter befinden sich russischsprachige Beiträge, die in solchen Zeitschriften wie *Природа и люди Дальнего Востока* (*Priroda i lyudi Dal'nyago Vostoka: Die Natur und die Menschen des Fernen Ostens*) oder *Русскія Вѣдомости* (*Russkiye vedomosti: Russische Nachrichten*) gedruckt wurden, und Artikel in polnischer Sprache für *Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki* (*Die Wahrheit. Politische, soziale und literarische Wochenzeitung*), *Nowe Słowo. Dwutygodnik społeczno-literacki poświęcony interesom kobiet* (*Neues Wort. Sozialliterarische Halbmonatsschrift für Frauenangelegenheiten*), *Ster. Organ Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich* (*Das Steuer. Organ des Vereins für die Gleichberechtigung der Polnischen Frauen*), *Nowe Tory* (*Neue Bahnen*), *Świat, pismo tygodniowe ilustrowane* (*Die Welt, illustrierte Wochenschrift*). Außerdem enthält das Buch viel Bildmaterial zu seinem Japanaufenthalt, darunter Fotos von ihm selbst.

Es fällt auf, dass alle Zeitschriften, in denen Piłsudskis Berichte über den Besuch in Japan erschienen, in kleinerem oder größerem Maße auf Verbreitung linker Ideen ausgerichtet waren und Beiträge veröffentlichten, die

Gesellschafts- und Freiheitsfragen betrafen, was viel auf die Besonderheiten der von Piłsudski behandelten Problematiken schließen lässt. Aus historischer Sicht empfiehlt es sich, über den Zeitpunkt zu reflektieren, zu dem Piłsudski nach Japan kam. Er traf dort im Jahre 1906 an, d. h. in den letzten Jahren der Meiji-Zeit⁵, die sich durch die Modernisierung des Landes, mit der die Einführung etlicher politischer, rechtlicher und sozialer Reformen einherging, und die – oft negativen – Reaktionen der japanischen Gesellschaft auf das Ausmaß und die Folgen dieser Veränderungen auszeichnete. Man sollte hinzufügen, dass Piłsudski in Japan sieben Monate verbrachte und sein Rückweg nach Polen über die Vereinigten Staaten führte. Auf diese Weise ging seine beinahe zwanzig Jahre dauernde Verbannung zu Ende.⁶ Man sollte auch beachten, dass Piłsudski in Japan kurz nach dem Ende des russisch-japanischen Krieges (1904–1905) ankam. Wahrscheinlich aus diesem Grunde betrafen seine ersten Presseberichte das Verhältnis zwischen diesen Ländern, und genauer gesagt, den Einfluss Japans auf diejenigen russischen Regionen, in denen Piłsudski zuvor wohnte und ethnographische Untersuchungen durchführte. In diesen Berichten konzentrierte er sich u. a. auf die Beschreibung des Handels, politische Verhältnisse, Verwaltung, technologische Entwicklung und das Alltagsleben der Bewohner der Region. Man sollte betonen, dass diese Bemerkungen außergewöhnlich wertvoll sind, denn sie ergänzen unser immer noch bescheidenes Wissen auf diesem Gebiet.

Ebenso große Bedeutung kommt Piłsudskis Anmerkungen zu, die der Herausbildung des Sozialismus, der Formierung von Freiheits- und Gleichberechtigungsbewegungen sowie den aufkommenden Protesten gegen die damalige politische Macht gewidmet waren. Er äußerte sich dazu folgendermaßen:

Die Lage der Arbeiterklasse in Japan ist sehr schwierig. Der Staat macht sehr wenig, eigentlich gar nichts, um die Verhältnisse zwischen den Arbeitgebern und Arbeitnehmern zu regulieren. [...] Streiks sind in Japan bislang ein äußerst seltenes Phänomen, und man kann nicht umhin, über sie zu

⁵ Die Meiji-Zeit (*Meiji ishin*) begann im Jahre 1868 und ging 1912, mit dem Tod des Kaisers Meiji (1852–1912) zu Ende.

⁶ 1896 wurde er vom Katorga-Urteil freigesprochen, er durfte aber Russland nicht verlassen. Vgl. *Japońskie szlaki*.

sprechen, sogar wenn sie sich in kleinem Grade manifestierten und keine Resultate erbrachten. [...] Jeder Streik, sogar ein misslungener, ist für die Arbeiterklasse wichtig aufgrund der Vorbereitungen darauf, des Erwerbs von Fähigkeiten im Bereich der Selbstorganisation und weil dadurch tief in eine große, durch ein gemeinsames Werk verbundene Menschenmasse das Bewusstsein der Bedeutung des Sich-Vereinens dringt.⁷

Aufmerksamkeit verdienen auch Bezüge auf die Situation in Russland und die russischen Revolutionsbewegungen, vor allem die Art und Weise, wie die Proteste gegen die kaiserliche Macht niedergeschlagen wurden, was Piłsudski mit einzelnen Situationen in Japan verglich. Er schrieb nämlich:

Ein russischer Bürger wird mit Sicherheit denken, dass der Polizeimeister von einem ganzen Polizistenschwarm begleitet wird, und dass irgendwo hinter ihnen eine Sotnia⁸ wilder Kavalleristen im Hinterhalt lauert, bereit, um auf ein gegebenes Signal wie Wahnsinnige über die protestierende Menge herzufallen und mit Nahajka⁹- und Säbelschlägen sowie Pferdebeintritten diejenigen auseinanderzutreiben, denen es in den Sinn kam, die öffentliche Ordnung zu stören und von der Gruppensorge um die Verbesserung ihrer Situation geleitet über den Sturz des herrschenden Systems zu brüten. [...] In Japan kam es, vorerst, noch nicht zu einer solchen Situation und – Gott gebe, dass dieses Land dank der Umsicht der Menschen, die am Regierungssteuer stehen, nie die Greuel und das Unglück erfährt, die unserer Heimat zuteil wurden.¹⁰

⁷ Majewicz: *Japonia*, S. 139–140: „Położenie klasy robotniczej w Japonii jest bardzo ciężkie. Państwo robi bardzo mało, a właściwie nic nie robi dla regulowania stosunków między pracodawcami a pracownikami. [...] Strajki w Japonii to, póki co, zjawisko skrajnie rzadkie i zmuszają do mówienia o sobie, nawet jeśli objawiały się one w słabym stopniu i nie przyniosły rezultatów. [...] Każdy strajk, nawet nieudany, jest dla klasy robotniczej ważny z powodu doń przygotowań, nabywania umiejętności samoorganizowania się, przeniknięcia w głębi całej masy ludzi powiązanych wspólną pracą świadomości wagi ich jednoczenia się.“

⁸ Сотня – Soldatenabteilung.

⁹ Нагайка – Knute.

¹⁰ Majewicz: *Japonia*, S. 140: „Rosyjski mieszczanin z pewnością pomyśli, że policmajstrowi towarzyszy cały tłum policjantów, a gdzieś z tyłu za nimi w zasadzce stała sotnia dzikich kawalerzystów w gotowości, aby na dany sygnał naskoczyć jak szaleńcy

Piłsudskis Beschreibungen hatten für die Leser der russischen Zeitung nicht nur einen Informationswert, sondern auch eine persuasive Bedeutung, die darauf beruhte, die Kritik der Polizei und der Behörden im zaristischen Russland zu steigern, wodurch revolutionäre Gruppierungen noch mehr mobilisiert werden sollten. Das fällt beispielsweise bei den folgenden Worten auf:

Wenn es um die Rolle der Polizeioffiziellen in diesem Streik geht, würde es vielen unserer Agenten der *ochrana*¹¹ der öffentlichen Sicherheit nicht schaden, sich mit dieser Tatsache vertraut zu machen. Wie viel würden sie in der öffentlichen Meinung gewinnen, wenn sie ihren, nichts Gutes verheißenden, Brauch aufgeben würden, Menschen, die sich zum Zweck der Erledigung ihrer Angelegenheiten versammeln, wie einen Feind, den man ‚ausrotten‘ muss, zu behandeln.¹²

Ein Thema, das sich in seinen Berichten hervortut, ist die Frage des Kampfes um die Gleichberechtigung der Frauen in China und Japan. In Bezug auf China sollte man Piłsudskis Äußerungen zum Bewusstsein der Frauen erwähnen. Er berichtete von dem in ihnen aufkeimenden Bedürfnis, gegen die Traditionen zu protestieren, mit denen ihnen Unrecht angetan wurde. Er zählt z. B. Proteste junger Mädchen gegen arrangierte Ehen auf, die die Frauen u. a. als eine Ungleichheit untermauerndes und ihre intellektuelle und berufliche Entwicklung verhinderndes Phänomen betrachteten. Als er über China schrieb, bemerkte er:

na protestujący tłum i uderzeniami nahajek i szabel oraz końskich nóg rozpędzić tych, którym przyszło do głów naruszyć ustalony porządek publiczny i knuć nad obaleniem panującego ustroju grupową troską o poprawę swej sytuacji. [...] W Japonii do takiej sytuacji jeszcze, póki co, nie doszło i – daj Bóg, aby ten kraj dzięki rozprawie ludzi stojących u steru rządów nigdy nie doświadczył tych okropności i nieszczęścia, które były udziałem naszej ojczyzny.“

¹¹ *Охрана (Отделение по охранению порядка и общественной безопасности)* – geheime politische Polizei im russischen Kaiserreich. Vgl. Ebd., S. 141 (Anm. 161).

¹² Ebd., S. 141: „Jeśli natomiast chodzi o rolę oficjeli policyjnych w tym strajku, to nie zaszkodziłoby zaznajomić się z tym faktem wielu naszym agentom *ochrony* bezpieczeństwa publicznego. Ież by oni zyskali w opinii publicznej, jeśli by porzucili swoje nie wiodące do niczego dobre sposoby postępowania ze zbierającym się dla załatwienia swoich spraw tłumem jak z wrogiem, którego trzeba ‘wyrzebić’.“

Junge Feministinnen, die dazu gezwungen werden, dem Willen ihrer Eltern nachzugeben, haben einen anderen Ausweg erfunden. Nach drei Tagen, die sie im Haus ihres Mannes verbracht haben, kehren sie ins Elternhaus mit dem traditionellen Abschiedsbesuch zurück und verlassen es nicht mehr. Der Brauch erlaubt es dem Mann nicht, die Frau aus dem Elternhaus gegen ihren Willen hinauszuführen. Es bleibt allerdings das Risiko, dass der Mann es schafft, während der drei Tage, die die Frau mit ihm verbringt, von seinem Eherecht Gebrauch zu machen. Deswegen werden Vorsichtsmaßnahmen eingehalten, die ‚Schwestern‘ nähen für die Braut eine spezielle Kleidung aus einem sehr dicken Leinen, mit einem Knoten, den man nicht lösen kann. [...] Viele von diesen Mädchen arbeiten an Seidenwebstühlen und verdienen genug, um selbständig leben zu können.¹³

Piłsudski beschrieb nicht nur einzelne Fälle aus dem Leben chinesischer Feministinnen, sondern versuchte auch zu bestimmen, welche Faktoren zur Bildung ihres Bewusstseins und ihrer Identität beitrugen, und brachte sie mit dem Einfluss westlicher Ideen in Verbindung.¹⁴ Er unterstrich die Eigenart ihrer Kampfstrategie, die nicht auf dem völligen Bruch mit Traditionen und ungeschriebenen Regeln beruhte, sondern auf der Nutzung jener Konventionen, um eigene Ziele zu erreichen.¹⁵ Ein anderes Thema stellte die Kritik des Brauches dar, die Füße der Chinesinnen zu binden¹⁶, was er als einen „grausamen Brauch“ und „Barbarei“¹⁷ bezeichnete. Der Situation der Frauen in Japan und den sich dort formierenden feministischen Ideen

¹³ Ebd., S. 173–174: „Młode feministki zmuszone do ulegania woli rodziców wynalazły inny wybieg. Po trzech dniach przebytych u męża wracają one do domu z tradycyjną pożegnalną wizytą i wtedy już stamtąd nie wychodzą. Obyczaj nie pozwala mężowi wyprowadzić żony z domu jej rodziców wbrew jej woli. Jednak pozostaje ryzyko, że wciągu trzech dni, przepędzonych z mężem, ten może skorzystać ze swego prawa mężowskiego. Dlatego środki ostrożności są zachowane, ‘siostry’ szyją specjalne ubranie dla panny młodej, z bardzo grubego płótna, z węzłem nie dającym się odpiąć. [...] Wiele z tych dziewcząt pracuje przy warsztatach jedwabiu i zarabia tyle, ile potrzeba dla ich samodzielnego życia.“

¹⁴ Vgl. Ebd., S. 170.

¹⁵ Ein Beispiel für ähnliche Strategien, bei denen die traditionellen Glaubensvorstellungen und das Gewohnheitsrecht dazu benutzt werden, andere Traditionen zu bekämpfen, wird in dem Film *Moolaadé* (2004) des senegalesischen Regisseurs Ousmane Sembène dargestellt. Es stammt aus dem heutigen Afrika (genau aus dem Dorf Djerrisso in Burkina Faso) und betrifft die weibliche Genitalverstümmelung.

¹⁶ Dieser Brauch wird in China *chánzú* genannt.

¹⁷ Vgl. Majewicz: *Japonia*, S. 170–171.

schenkte er viel mehr Aufmerksamkeit, indem er Interviews durchführte und die Ereignisse in der japanischen Presse verfolgte.¹⁸ Außer vielen interessanten Beschreibungen von Gesprächen mit jungen Frauen sollte man auch Piłsudskis Bemerkungen zu den Ursachen der Ungleichheit zwischen den Geschlechtern und vor allem der negativen Wahrnehmung der Frauen, die er den Männern zuschreibt, erwähnen. Er konstatierte nämlich:

Die Männer müssen zugeben, dass die meisten von ihnen die Frauen ihrer eigenen Nation nicht kennen. Die verschiedensten Meinungen zum ‚schönen Geschlecht‘ leiten sich aus ihrer Erziehungsweise und der Umgebung, in der sie aufgewachsen sind, her. [...] Die Ausländerinnen sind falschen Urteilen noch mehr ausgesetzt. Fremde Länder werden gewöhnlich von Männern erforscht, sie haben detaillierte Beschreibungen verschiedener Nationen verfasst [...] und zahlreiche falsche Ansichten über Frauen verbreitet.¹⁹

In seinen Berichten äußerte sich Piłsudski kritisch dazu, dass in Europa stereotype Vorstellungen über japanische Frauen reproduziert wurden, die vor allem in der Literatur zu finden waren. Falsche Bilder von japanischen Frauen entdeckte er in Pierre Lotis Roman *Madame Chrysanthème* (1887) und in den Japan popularisierenden Berichten Rudyard Kiplings. „Sprechen wir ein Wort – ‚Japanerin‘ – aus, stellen wir uns ein ausnehmend anmutiges, lächelndes, sanftes und sehr leichtsinniges Wesen mit kindischem Gehirn vor.“²⁰ In diesen Worten vernimmt man eine kritische Haltung, die man, Edward W. Said folgend, als „Orientalisierung der Frauen“²¹ bezeichnen könnte. Man sollte hinzufügen, dass Said's Konzeption in den 70er Jahren des 20. Jahrhunderts formuliert wurde, Piłsudskis Ansatz dagegen einige

¹⁸ Vgl. Ebd., S. 224–262.

¹⁹ Ebd., S. 215: „Mężczyźni muszą przyznać, że ogromna ich większość nie zna kobiet swego własnego narodu. Najróżniejsze zdania ich o ‘płci pięknej’ wynikają przeważnie ze sposobu wychowania i otoczenia, wśród którego rośli. [...] Cudzoziemki jeszcze łatwiej podlegają mylnym sądom. Cudze kraje zwykle badają mężczyźni, on dali opisy szczególne różnych narodów [...] rozsiali dużo fałszywych poglądów na kobiety.“ Majewicz: *Japonia*, S. 215.

²⁰ „Wymawiając – pisał Piłsudski – jedno słowo ‘Japonka’, przedstawiamy sobie istotę nadzwyczaj wdzięczną, uśmiechniętą, łagodną, z umysłem dziecinnyim i bardzo lekkomyślną.“

²¹ Vgl. Said: *Orientalism*, S. 2.

Jahrzehnte zuvor. Er wurde jedoch nicht theoretisch bearbeitet und fundiert.

Die Besprechung des Buches *Japan in der späten Meiji-Zeit in den Augen von Bronisław Piłsudski* abschließend, bin ich mir dessen bewusst, dass ich nur einige Motive aufgegriffen habe, die meiner Ansicht nach als repräsentativ für Piłsudskis journalistische Wissbegierde gelten können. Ich muss zugeben, dass viele Aspekte, die in diesem Beitrag ausgelassen worden sind, auch eine Erörterung verdienen würden, sie konnten jedoch aus formalen Gründen nicht berücksichtigt werden. Man sollte beispielsweise die Beschreibungen japanischer Sozialangelegenheiten erwähnen, die mit Bezugnahmen auf die aktuelle Situation in China, Korea und der Mongolei durchflochten sind. Dazu gehören auch Beiträge, in denen Probleme der in Japan wohnenden Chinesen, vorwiegend Studenten²², angesprochen werden. Beachtung verdienen vor allem die letztgenannten Aussagen, weil sie den Wandel beschreiben, den Piłsudski hauptsächlich bei den Chinesen im Bereich des Bewusstseins und der politischen, kulturellen, sozialen und ökonomischen Haltungen beobachtet hat. Etliche Äußerungen widmete Piłsudski ferner dem Prozess der Konstruktion der Nationalidentität in Japan, den Veränderungen im japanischen Bildungssystem und den Zusammenhängen zwischen dem Bildungssystem, der Politik, der sich damals formierenden Nationalideologie und den damit verbundenen Reaktionen der Gesellschaft.²³ Nicht wegzudenken sind der kurze Beitrag zum Schamanismus der Ainu, der die bislang veröffentlichten Materialien ergänzt, sowie Briefe an Piłsudski und zahlreiche Illustrationen, die seine Arbeiten zeigen und die Besprechung der Ereignisse bereichern.²⁴

Zu den unbestrittenen Vorzügen der hier behandelten Publikation gehört erstens der Umstand, dass die in dem Buch versammelten Materialien zum besseren Verständnis der Geschichte Japans zu Beginn des 20. Jahrhunderts und der Verhältnisse zwischen Japan und den benachbarten Ländern beitragen sollten; zweitens bietet das Buch die Möglichkeit, die auf soziale Angelegenheiten ausgerichteten Interessen des polnischen Forschers kennenzulernen. Es stellt Piłsudski nicht nur als Ethnographen, sondern auch als Pädagogen, Reformen und eine Person dar, die sich zweifellos

²² Vgl. Majewicz: *Japonia*, S. 112, 129–136, 148–151, 162–169.

²³ Vgl. Ebd., S. 142, 158–161, 269–275.

²⁴ Vgl. Ebd., S. 288–300.

durch Sensibilität gegenüber sozialen Ungleichheiten und menschlichem Leid auszeichnet. Das alles bewirkt, dass die besprochene Sammlung von Presseberichten wichtig und wertvoll ist und unser Wissen über die Anfänge des modernen Japans und die gesellschaftlichen Prozesse, die dort damals erfolgten, erweitern kann. Nicht ohne Bedeutung bleibt auch die Bemerkung des polnischen Herausgebers des Bandes, dass man daran arbeitet, eine englischsprachige Fassung des Buches vorzubereiten. Sie soll den Titel *Late Meiji Japan as Seen by Bronisław Piłsudski* tragen und könnte viele Leser interessieren, die des Polnischen nicht mächtig sind.²⁵

Übersetzt von Katarzyna Szczerbowska-Prusevicius

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

ŹRÓDŁA DRUKOWANE / GEDRUCKTE QUELLEN / PRINTED SOURCES

- Majewicz Alfred F. (Hg.): *Japonia późnych lat okresu Meiji oczyma Bronisława Piłsudskiego*. 2020.
- Majewicz Alfred F. (Hg.): *The Collected Works of Bronisław Piłsudski*, 1: *The Aborigines of Sakhalin*. 1998.
- Roszkowski Jerzy M.: *Związki Bronisława Piłsudskiego z Podtatrzem i Muzeum Tatrzańskim (1906–1914)*, in: *Etnografia Nowa*, 06. 2014, S. 227–251.
- Said Edward W.: *Orientalism*. 1979.
- Sawada Kazuhiko (Hg.): *Buronisuwafu piusutsuki-den <Ainu-ō> to yoba reta pōrando hito*. 2019.
- Wójcik Zbigniew: *Bronisława Piłsudskiego działalność muzealna na Dalekim Wchodzie*, in: *Etnografia Nowa*, 06. 2014, S. 193–203.

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

Japońskie szlaki Bronisława Piłsudskiego, URL: <https://ank.gov.pl/wystawy/japonskie-szlaki-bronislawa-pilsudskiego/> (26.12.2021).

²⁵ Vgl. Majewicz: *Japonia*, S. 17.

MACIEJ KROTOFIL

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
E-Mail: makr@umk.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-6691-5532>

DOROTA MICHALUK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
E-Mail: domi@umk.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8438-9241>

TOWARDS THE INDEPENDENCE OF UKRAINE

Luschnat-Ziegler Marian: *Die ukrainische Revolution und die Deutschen 1917–1918*. 2021.

The First World War and revolutionary events in Europe incurred the collapse of multiethnic European monarchies – Russia and Austria-Hungary – leading to the emergence of independent nation states in their territories. After the First World War, Poles, Lithuanians, Latvians, Estonians gained their independence. Other nations living on the fringes of the Russian empire were much less successful in building autonomy, including the Ukrainians. Political centres aimed at creating Ukrainian statehood on the basis of a natural nationalistic process were established on both sides of the Russian-German front, in two cities with different state traditions. After the wars between the Grand Duchy of Moscow and the Polish-Lithuanian Commonwealth, which took place in the middle of the 17th century, Kyiv fell under the rule of the Russian tsars (1686). As a consequence of the partition of the First Polish Republic in 1772, Lviv became part of Austria as the capital of Galicia and Lodomeria. In the nineteenth century, during a period of intensifying national processes, Russia and Austria (followed by Austria-Hungary) pursued different nationalistic and educational policies, with different political and legal cultures. The inhabitants of Galicia had

constant contact with German culture and language; many men served in the imperial and royal army. On the other hand, the affiliation of Transnistria Ukraine with Russia meant that the inhabitants of these areas, including the Ukrainian population, fell under the influence of Russian culture, and considered the Germans as foreigners. Church institutions played a different role in the nationalistic process: the Greek Catholic Church in Galicia tried to integrate the Ukrainian population around the Ukrainian national idea, whereas in the Romanov state, the Orthodox Church in Ukrainian lands subjugated to Russia formed the backbone of the monarchy. It upheld the idea of Western Russianism, according to which Ukraine formed the western part of Russia, and that Orthodox Malorussians (as the Ukrainians were referred to in Russia at that time) were an ethnographic part of the Russian nation, which was also considered to be formed by Greater Russians (Russians) and Belarusians. Despite the Ukrainian nation being defined as such by the Russian state, in the territories belonging to Russia in Transnistria, it was not possible to suppress the nationalistic processes leading to the development of a Ukrainian national identity. During the First World War, especially in the chaos of the revolutionary changes taking place in the Russian state, the Ukrainian national movement (which had been developing there since the 17th century) reached the next stage. Ukrainian socialists took the floor, who had first aimed to create political autonomy and then a Ukrainian state in close federation with Russia. But after the Bolsheviks broke up the Legislative Assembly of Russia on 18 January 1918, they openly strove to sever ties with it completely and declare the independence of the Ukrainian People's Republic established in November 1917. This happened on 22 January 1918 in Kiev. From that moment on, Ukrainian politicians began to look for political support among Russia's opponents, so they naturally turned to the governments of the central states – Germany and Austria-Hungary.

Mutual Ukrainian-German relations during the Ukrainian revolution are presented in the monograph *Die ukrainische Revolution und die Deutschen 1917–1918*, published by Verlag Herder-Institut in 2021. Its author is Marian Luschnat-Ziegler, a graduate of the Catholic University of Eichstätt-Ingolstadt, specialising in the modern history of Central and Eastern Europe, and the history of Ukraine in the 20th century in particular. The publication is based on a doctoral thesis defended at the University of Hamburg. The author, familiar with both Ukrainian and Russian, con-

ducted an extensive investigation not only in German, but also Ukrainian, collections during a several-month stay at the National University of the Kiev-Mohyla Academy. The chronological framework of the work is set between the February Revolution of 1917 and the withdrawal of the Germans from Ukrainian lands in December 1918, which marked the end of a certain stage in Ukrainian-German relations. An important internal turning point exposed in the discussion of the issues throughout all the chapters is Pavlo Skoropadskyi's coup in April 1918, the liquidation of the Ukrainian People's Republic (Ukraïns'ka Narodna Respublika¹, UNR) structures in favour of building a state based on more conservative policies and principles clearly oriented towards Germany. In his research, the author concentrated on finding answers to several important questions: did a shift really occur in the political orientation of Ukrainians from Dnieper Ukraine to Germany? What determined whether attitudes towards the Germans were positive or negative? What role did the Germans play in building a Ukrainian statehood – i.e., the Ukrainian People's Republic and the Ukrainian State (Ukraïns'ka Deržava², UD)?

Marian Luschnat-Ziegler set himself the objective of analyzing the stance of the Ukrainian revolutionary milieu towards Germany and the Germans in the years 1917–1918. It was an eventful period featuring the pan-Russian revolution, the Bolshevik coup in Russia as well as the Ukrainian revolution and attempts to build an independent Ukrainian state, to name but a few. In terms of the attitude towards the Germans, the author made a detailed analysis of the three driving forces behind the Ukrainian revolution: political activists associated with Ukrainian political parties, the Ukrainian peasants and Ukrainian military. Each of these topics is discussed in a separate chapter of the monograph. The first chapter is devoted to the role of Ukrainian political parties in the Ukrainian national movement during 1914–1917, an analysis of the Central Council's attitude towards Germany, as well as Ukrainian-German relations during the Brest peace talks conducted by representatives of the central states and the Bolshevik government of Soviet Russia. In this part of the work, the author examines the position taken by members of Ukrainian parties and the political elite against the coup d'état of Hetman Pavlo Skoropadskyi,

¹ Українська Народна Республіка.

² Українська Держава.

supported by Germany. The second part concerns the attitude of Ukrainian peasants – the most numerous social class in Ukraine – towards the Germans. The author's focus on this milieu and his analysis of attitudes towards the Germans seem to be entirely justified. Before the war, the peasant population was conservative in political outlook, supported the Russian monarchy during its existence, but quickly became politically active in the period of the Russian and Ukrainian revolution, demanding the implementation of radical agrarian postulates involving large-scale handouts of land from agricultural property confiscated from landowners. Encouraged by the Russian and Ukrainian socialists and revolutionaries, they turned against the landowners, in whose defense the German military often had to intervene. However, the rural population was troubled the most by the German occupation due to the requisition of food, fuel, etc. The resentment towards the Germans was exacerbated by anti-German propaganda from the beginning of Russia's military operations on behalf of the Russian civil and military administrations and the Orthodox Church. Soldiers fighting the Germans were recruited from this social group, so their relatives had no reason to suddenly shift to a pro-German stance. It should also be remembered that some of the inhabitants of Ukrainian villages in 1915, fearing the advancing German army, were forced to leave their place of residence. As war refugees, they spent the war years in the depths of Russia. A sense of grievance and fear of the Germans were still feelings that were very much alive in this community.

While analyzing the attitudes of Ukrainian peasants towards the Germans, Marian Luschnat-Ziegler focuses primarily on social changes, growing social aspirations, and this group's situation in the context of the German occupation. He distinguishes several stages of mutual relations, characterized by gradual increasing resentment of the local peasant population towards the German army and administration. The researcher points out the peasants' passivity and indifference towards the Germans in the first weeks of the German occupation of Dnieper Ukraine in the early spring of 1918. Resistance against the German army was undertaken by individual partisan units, mainly on the left bank of the Dnieper. Only the Cossacks – and even then rather sporadically – decided to fight the Bolshevik troops alongside the Germans. This forced neutrality shifted along with Pavlo Skoropadskyi's German-backed coup at the end of April 1918, when the organs of the Ukrainian People's Republic were liquidated and the

foundations were laid for the construction of a new state structure under the banner of the Ukrainian State. The clearly negative shift in the peasants' attitude towards the Germans during this period was due to the fact that, by supporting the Hetmanate, the latter had inhibited the Ukrainian revolution, threatening the realization of the peasants' dream of receiving land as a result of radical agricultural reform. The Skoropadskyi government's return to pre-revolutionary, conservative values evoked anarchic sentiments, leading to a peasant uprising and many armed protests, mainly in central Ukraine, from June to August 1918. German troops fought against anarchy and defended land property. However, the analyzed material led Marian Luschnat-Ziegler to the conclusion (which he considers to be one of the most important in his work) that the peasants treated the Germans as a transitional invader and did not direct their ideological and strategic goals against them. The author believes that the attitude of Ukrainian peasants towards the Germans depended on the stage of the Ukrainian revolution's development.

The third chapter examines the attitude of the Ukrainian militia towards the Germans. The former were recruited either from officers and soldiers who had previously served in the Russian army (and who had fought against the German and Austro-Hungarian army), or from volunteers joining the Ukrainian army directly. They were responsible for building the structures of the Ukrainian army and fighting for the independence and borders of Ukraine – primarily with the Russian Bolsheviks. Marian Luschnat-Ziegler discusses the issues of the formation and campaigns of the Ukrainian armed forces in the spring of 1918, focusing primarily on issues such as the plans of Minister of Military Affairs Oleksandr Zhukovskiy, obtaining consent from Germany to recruit for the Ukrainian army among Russian prisoners of war in German captivity. The author also examines the stance taken by soldiers and officers serving under the banner of the Ukrainian People's Republic towards the Germans until the Skoropadskyi coup, and discusses the fighting between the Sich Riflemen and the Bolsheviks in defense of the Ukrainian Central Council, as well as the fields of cooperation and the area of conflict between the German military administration and the Ukrainian army in the battles with the Bolsheviks. Marian Luschnat-Ziegler is of the opinion that Minister of Military Affairs Oleksandr Zhukovskiy, took a firm anti-German stance, demanding full control over the emerging Ukrainian army and its activities, which was blocked by the German command.

Even after the Skoropadskyi coup, the Germans were cautious about the formation of a regular Ukrainian army, allowing cadres to be installed in designated garrisons only. Despite the growing aversion of the military milieu towards the Germans, they did not oppose in any way. The author believes that even the Ukrainian militia who had fought against Germany in the ranks of the Russian army throughout three years of the war responded positively to the expansion of the German occupation in February 1918. Although conflicts grew, Ukrainian voluntary soldiers stood shoulder to shoulder in the field with the German army against Bolshevik troops. Marian Luschnat-Ziegler believes that in 1918 the Ukrainian military gave priority to internal national conflicts and the Russian-Ukrainian conflict, without trying to gain control over the German ally.

Summarizing the analysis of the stance taken by the three actors of the Ukrainian revolution towards Germans (political parties, peasants, military), Marian Luschnat-Ziegler points out that the best relations were between the Germans and political party activists and the militia. The peasants remained neutral or hostile, showing no sympathy towards the Germans. The researcher also draws attention to the difficulties in conducting a comparative analysis between these groups. In his opinion, this is due to the fact that all communities could react to the Germans in various ways and changed their attitude depending on the development of events. However, he does see a common denominator, which is the perception of Germany as an external factor, of little importance to the changes taking place in Ukraine. He believes that all three analyzed groups looked at Germany and the Germans through the prism of their own interests and complex conflicts, without treating them as their main opponent.

At first glance, this work is based on a very solid foundation of sources. However, a more detailed analysis brings some disappointment. In the introduction, the author discusses in detail the sources and studies he used. The sources are correctly divided into three types: the first group consists of archival sources (mainly documents), while the second group includes memoirs, diaries and reports, and the third group involves press reports published in Ukraine between 1917–1919. In describing the sources, the author devotes a few pages of the text to the second and third groups, while downplaying the archival sources. From the point of view of a Polish (and probably also a Ukrainian) historian, such an approach to historical research is incomprehensible. For many decades, the history of the

‘Ukrainian revolution’ was not open to free scientific research. Of course, in the interwar period, participants in the events did publish some of their memoirs from the years 1917–1921 outside Ukraine. Later, scientific studies also began to appear among Ukrainian émigré circles. Such work continued after World War II in Western Europe, as well as in Canada and the United States. However, all suffered from a serious drawback: lack of access to most of the documents stored in Soviet archives. However, in the Soviet Union no reliable scientific research was conducted on the matter in hand. Only after the collapse of the Soviet empire and the establishment of an independent Ukraine did historians gain unlimited access to the sources stored in the archives in that country. That is why we are convinced that it is these sources that should be the basis for all research and new findings related to the history of the ‘Ukrainian revolution’.

An analysis of the discussed study reveals that the author conducted research in two Ukrainian archives, which are fundamental from the point of view of the topic in question. These are the Central State Archives of Supreme Bodies of Power and Government of Ukraine (Central’nyj Deržavnyj Archiv Vyščych Orhaniv Vlady ta Upravlinnja Ukraïny³, CDAVOU) and Central State Archives of Public Organizations of Ukraine (Central’nyj Deržavnyj Archiv Hromads’kych Ob’jednan’ Ukraïny⁴, CDAHOU) located in Kiev. Unfortunately, the investigation covered only two or three archival groups in each of these archives. At the CDAVOU, two fonds were analyzed related to Ukrainian offices (Ministry of the Interior of the Ukrainian State⁵ and the Kiev Ukrainian Governorate) and one legacy. Meanwhile, the archive contains numerous basic documents related to the functioning of the UNR and the UD. These are fonds such as: the Council of Ministers of the UD (fond 1064), the Ministry of Foreign Affairs of the UD (fond 3766), the Ministry of Military Affairs UNR (fond 1076), the Ministry of Military Affairs of the UD (fond 1074), The Main Board of the General Staff of the UD (fond 1077), the Ministry of Agriculture of the UD (fond 1061) or the Diplomatic Representation (Legation) of the Ukrainian State in Germany (fond 3077). It seems that without a broad consideration of the file sources gathered in these and other finds, it would be difficult to

³ Центральний державний архів вищих органів влади та управління України.

⁴ Центральний державний архів громадських об’єднань України.

⁵ Ukraïns’koï Deržavy – Української Держави.

uncover any new findings and, in fact, what already exists in historiography would be duplicated to some extent. Therefore, it can be concluded that the issues raised by the author of the discussed work have not been completely exhausted and that further, more detailed research of the archival materials may yield new facts and findings.

Investigations of sources were also conducted in the manuscript collections and in the press collections of the National Library of Ukraine. However, it is somewhat surprising that none were carried out in the German archives. Perhaps the sources stored there have already been exploited by researchers and the conclusions drawn from them are present in the works used by the author.

The collection of press titles published in Ukraine between 1917–1919 that the author drew from is much better in terms of source selection. The bibliography lists twenty journals that form the basis for the source analysis. The list of recollections, diaries and reports is also very good indeed. The author managed to access most of such sources published both by Ukrainian émigré circles and those published today in Ukraine. At the same time, the author rightly noticed that some scientific studies, written by direct participants in the described events (and published shortly afterwards), are recollections rather than scientific studies (e.g., texts by Dmytro Doroshenko, Pavlo Chrystiuk or Isaak Mazepa). The author was also happy to use the full range of memoirs printed in individual volumes of the journal *Za Deržavnist* – one should agree with the author when he wrote in the introduction that the value of the materials contained in this journal cannot be overestimated.

The list of the collections of published documents used in the discussed study looks decent. However, in our opinion, at least two publications that would have been relevant to the topic were missing. The first is a two-volume collection of documents (over 1,200 pages in total) devoted to the functioning of the Ukrainian state, published in Kiev in 2015 *Ukrains'ka Deržava. Dokumenty i materialy*.⁶ The second is a collection of documents devoted to Ukrainian diplomatic representations in Germany, between 1918–1922.⁷ In defense of the author, it should be noted that the authors of this review, who have been dealing with issues related to the history of

⁶ Verstjuk et al. (ed.): *Ukrains'ka Deržava*.

⁷ Danilenko / Kryvec' (ed.): *Ukrains'ki dyplomatyčni*, pp. 592.

Ukraine and Belarus for many years, are well aware of the limitations in access to scientific publications published in Ukraine. Often, such publications are issued in small numbers, do not always find their way to libraries (even Ukrainian, let alone ones abroad), and cannot be purchased outside of Ukraine. In this situation, foreign researchers have access only to publications available on the book market during their stay in Ukraine and which they managed to purchase. Actually, from the inception of the independent Ukrainian state, only foreign scientists who regularly visited this country and enriched their private library through individual purchases have access to a relatively complete database of scientific publications published in Ukraine on a given subject.

Despite the above reservations, one might assert that the source base used by the author of this discussed work is quite rich. Of course, many Ukrainian studies were missing from it, but this is understandable in the context of restricted access. However, since the author used syntheses of Ukrainian military history, mentioning a lack of monographic studies, it should be noted that such studies do exist. For the topic at hand, at least two important scientific publications are important: *Armija Ukraïns'koï Narodnoï Respubliky 1917–1918* and *Ukraïns'ki Zbrojni Syly berezen' 1917 r. – lystopad 1918 r.* In addition, one ought to mention the study directly related to the subject of the discussed work, yet not included by the author: a book by Oleksij Kurajev (*Polityka Nimeččyny i Avstro-Uhorščyny v Peršij svitovij vijni*). From the point of view of Polish historians, the work by Włodzimierz Mędrzecki (*Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*), which was disregarded by the author, is also relevant.⁸

Summing up, it can be concluded that the indicated bibliographic flaws do not significantly affect the value of the book. Marian Luschnat-Ziegler has contributed a very interesting and well-written work to German historiography. The subject of the study is important and will undoubtedly help the reader to understand many complicated aspects of the history of Eastern Europe, the history of the Ukrainian revolution and activities aimed at gaining state independence, including the role of the German factor therein. Luschnat-Ziegler broached a fascinating, yet complex and multi-layered problem in his book. The issue of the relationship between

⁸ Holubko: *Armija Ukraïns'koï Narodnoï Respubliky*; Tynčenko: *Ukraïns'ki Zbrojni Syly*; Kurajev: *Polityka Nimeččyny*; Mędrzecki: *Niemiecka interwencja*.

the German state and the Ukrainian statehood emerging in 1917–1918 is highly significant and doubtlessly influenced German-Ukrainian relations in subsequent years too. While this issue has to some extent been tackled in works by Ukrainian academics, it is poorly represented in German historiography. The discussed monograph does not provide an exhaustive exploration of this topic that requires further in-depth research. In particular, more extensive and thorough inquiries in Ukrainian archives are necessary. However, Marian Luschnat-Ziegler's study is conceptually correct and does offer some interesting interpretations, which should be assessed positively in the current state of research. In this way, German historiography has acquired an innovative and well-written work, which will undoubtedly help the reader to understand many complex aspects of the history of Eastern Europe that still influence how the region functions to this day.

Translated by Steve Jones

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAFIE / BIBLIOGRAPHY

LITERATURA / LITERATUR / LITERATURE

- Danilenko Vasyl / Kryvec' Natalija (ed.): *Ukraïns'ki dyplomatyčni predstavnictva v Ni-meččyni 1918–1922. Dokumenty i materialy* [Даниленко Василь / Кривець Наталя (ред.): *Українські дипломатичні представництва в Німеччині 1918–1922. Документи і матеріали*]. 2012.
- Holubko Viktor: *Armija Ukraïns'koï Narodnoï Respubliky 1917–1918* [Голубко Віктор: *Армія Української Народної Республіки 1917–1918*]. 1997.
- Kurajev Oleksij: *Polityka Nimeččyny i Avstro-Uhorščyny v Peršij svitovij vijni: ukraïnc'kyj napriatok* [Кураєв Олексій: *Політика Німеччини й Австро-Угорщини в Першій світовій війні: український напрям*]. 2009.
- Mędrzecki Włodzimierz: *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*. 2000.
- Tynčenko Jaroslav: *Ukraïns'ki Zbrojni Syly berezen' 1917 r. – lystopad 1918 r. (orhanizacija, čyselnist', bojovi dii)* [Тинченко Ярослав: *Українські Збройні Сили березень 1917 р. – листопад 1918 р. (організація, чисельність, бойові дії)*]. 2009.
- Verstjuk Vladyslav / Bojko Olena / Makovs'ka Natalija / Ostaško Tetiana / Pyrih Ruslan (ed.): *Ukraïns'ka Deržava. Dokumenty i materialy* [Верстюк Владислав / Бойко Олена / Маковська Наталя / Осташко Тетяна / Пиріг Руслан (ред.): *Українська Держава. Документи і матеріали*]. 2015.

RYSZARD KACZMAREK

Uniwersytet Śląski w Katowicach
E-Mail: ryszard.kaczmarek@us.edu.pl
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-9917-063X>

OBERSCHLESILIEN UND SLAWONIEN ZWEI GRENZREGIONEN IN VERGLEICHENDEN STUDIEN VON MATTHÄUS WEHOWSKI

Wehowski Matthäus: *Deutsche Katholiken zwischen Kreuz und Fahne. Konfessionelle Mobilisierung und nationale Aushandlungsprozesse in Slawonien und Ost-Oberschlesien (1922–1926)*, in: *Studien zur Ostmitteleuropaforschung*, 50. 2020.

Komparatistik wird in der Geschichtswissenschaft oft und aus unterschiedlichen Erwägungen angewendet. Insbesondere werden Vergleiche dann gern benutzt, wenn die Quellenlage dünn ist. So kommt diese Methode häufig in der Alten Geschichte und in der Mediävistik vor. In der osteuropäischen Geschichte benutzt man diesen Ansatz beispielsweise bei der Erforschung der Christianisierung slawischer Stämme. Freilich greift man auf Komparatistik auch bei den Themen zurück, wo die Quellenlage reich ist, um dann auf neue Erkenntnisse außerhalb der Faktografie zu kommen. Hier ist das Ziel anders, es geht vor allem um eine Betrachtung von sich parallel vollziehenden Prozessen. Man sucht nach Ähnlichkeiten und Unterschieden, um die Prozesse einzuordnen, um am Ende eine Synthese zu (re-)konstruieren. Die Studie von Matthäus Wehowski, erschienen 2020 im Verlag des Herder-Instituts in Marburg, gehört zu einer solchen Kategorie der Komparatistik.

Darin gilt als erste Voraussetzung allerdings zu prüfen, ob sich die zu vergleichenden Objekte, zum Beispiel geographische Regionen, überhaupt dafür eignen, ob eine Vergleichsbasis für den Vergleich historischer Prozes-

se besteht. Der Autor geht darauf im zweiten Kapitel der Studie ein, sieht die Parallele im historischen Rückblick auf Slawonien und Ost-Oberschlesien in der Grenzlage beider Regionen. Diese wurden als eine Einheit verspätet, am Ende der Neuzeit, wahrgenommen, zählen also zu diesen sog. Grenzmarken, deren Genese in der nationalen Bildung in Ostmitteleuropa zu suchen ist. Das gilt für den habsburgischen wie den preußischen Machtbereich, gleichfalls für die Zeit nach dem Ersten Weltkrieg, als sich dann beide Regionen in den Grenzen von neuen Nationalstaaten wiederfanden. Der Verfasser konstatiert ferner ein gemeinsames Spezifikum beider untersuchten Regionen in ihrer Stellung weniger als geografische und politische Zentren als viel mehr als solche an der Peripherie. Das gilt Wehowski als das Paradigma, mit dem er auf den Umgang der nationalen Gruppen in der Zeit des nationalen Erwachens in Ostmitteleuropa nach den Friedensverträgen der Jahre 1919/1920 schaut.

Gleichwohl gehört zur erfolgreichen Komparatistik nicht allein die Ermittlung von ähnlichen Untersuchungsfeldern, sondern auch eine präzise Definition der betrachteten Probleme. Denn man untersucht diese und nicht die Gesamtheit der gesellschaftlichen Prozesse in der Vergangenheit. Der Autor, der Doktorand an der Universität in Tübingen und zugleich wissenschaftlicher Mitarbeiter des Hannah-Arendt-Instituts in Dresden ist, blickt also auf zwei verhältnismäßig weit entfernte Regionen und auf die herausgestellten gesellschaftlichen Prozesse, die auf den Einfluss von Konfessionalisierung und Nationalismus rekurren: Es geht um die Frage, ob die Konzeption einer katholischen, universellen Gemeinschaft in ihrer sozialen Realität in den beiden europäischen Gegenden nach dem Ersten Weltkrieg gültig war.

Wehowski verweist auf natürliche Ähnlichkeiten und Unterschiede der Regionen, insbesondere nach 1919/1920. In Ost-Oberschlesien, seit 1922 die polnische Woiwodschaft Schlesien, verteilte sich der nationale Konflikt auf Deutsche und Polen. Erstere wurden nach dem Plebiszit und der Teilung Oberschlesiens 1922 zu einer Minderheit von ca. 10% der Bevölkerung. Diese Minderheit war jedoch politisch und kulturell stark trotz aller konfessioneller Spaltung. Die Kraft resultierte nicht zuletzt aus den durch das internationale Recht eingeräumten und durch den polnischen Staat garantierten Rechten. Mit finanzieller Unterstützung der Weimarer Republik gründeten deutsche Oberschlesier politische Parteien, Verbände und Vereine in den Bereichen Politik, Konfession und Kultur. Eine Grundlage dafür

stellten das separate deutschsprachige Schulwesen sowie eine deutsche Presse dar. Zahlreiche dieser deutschen Organisationen in der polnischen Woiwodschaft Schlesien entstanden im Umkreis der katholischen Kirche. Die Aktivitäten deutscher Katholiken waren daher eine Determinante für das Bestehen des deutschen Nationalismus in der Region.

In Slawonien gibt es ein anderes Schema: Die deutsche Minderheit, trotz bemühter Einheitlichkeit, verfügte über keine starke Position im Staat. Zugleich waren nationale Trennlinien im Königreich der Slowenen, Kroaten und Serben komplizierter als in Ostoberschlesien. Während sich die Konflikte zwischen den katholischen Kroaten und orthodoxen Serben entzündeten, agierten Katholiken anderer Nationen und Nationalitäten im Hintergrund: Deutsche und Ungarn. Daraus ergibt sich die unterschiedliche Entwicklung konfessioneller und nationalbedingter Prozesse in Slawonien im Vergleich zu Ostoberschlesien.

Wehowski schaut in beiden Regionen nach Interaktionen zwischen der katholischen Kirche der Minderheiten mit dem jeweiligen Staat, betrachtet dabei beide Untersuchungsobjekte als vergleichbar. Dabei wird die katholische Amtskirche von Bischöfen beeinflusst, die sich mit der einen oder anderen Nation doch identifizierten. Daraus resultiert die Schlüsselfrage, die der Autor stellt: Gelingt es der katholischen Kirche, den Universalgedanken einer einheitlichen Kirche mit den Forderungen der nationalen und kulturellen Minderheiten in Einklang zu bringen?

Der Verfasser ist bemüht, die Antwort darauf auf drei Ebenen zu geben. Zunächst schaut er lokal auf die Mechanismen sozialer Mobilisierung von Gläubigen und die Glaubenspraktiken, geht dabei auf die Modernisierung des religiösen Lebens nach dem Ersten Weltkrieg ein. Neue Informationsmittel, über welche insbesondere die (National-)Staaten verfügten, begünstigten die Herausbildung homogener nationaler Gesellschaften, in Polen wie in Slawonien. Die Unterschiede zwischen diesen beiden bestanden in der Fähigkeit zum Widerstand, und bei den Katholiken in den Traditionen der Gemeinschaft in der Kirche. In Slawonien war der Widerstand der Katholiken schwächer, da die Deutschen keine modernen Organisationsformen herausgebildet haben, wie das in Oberschlesien der Fall war, besonders während sog. langen 19. Jahrhunderts. In der überregionalen Perspektive konzentriert sich Wehowski auf die Frage, wie effektiv die katholische Gemeinschaft im Glauben unter Führung der Bischöfe dem Ersten Weltkrieg und in seiner Folge den Grenzkonflikten trotzte. Der Autor entdeckt

neue positive Signale der Konfessionalisierung des Gemeinschaftslebens in beiden untersuchten Regionen, einen Durchbruch attestiert er diesem Prozess allerdings nicht: Es sei zu wenig gewesen, die übernationale katholische Einheit wiederherzustellen („Das »gemeinsame Beten« konnte [...] grundlegende Meinungsverschiedenheiten nicht auflösen“, S. 132).

Das letzte Kapitel der Studie widmet sich den Kontakten beider katholischer Milieus mit ihren Außenwelten. Die Untersuchung berührt die Bedeutung Slawoniens und Oberschlesiens für die katholische Kirche als Ganzes. Hier wird auf gemeinsame Wallfahrten nach Rom hingewiesen, die jedoch nicht bewirkten, dass die konfliktgeladene Repräsentation des Nationalen in den Hintergrund trat – insbesondere die Nationalsprache und nationale Mythen.

Wehowski vergleicht beide Regionen in einer besonderen Zeit, nach dem Ende des Ersten Weltkrieges, und das macht er bewusst. Denn nach der sogenannten Urkatastrophe des 20. Jahrhunderts konsolidierten sich in Ostmitteleuropa zahlreiche Nationalstaaten, in der Folge zu Lasten multiethnischer Traditionen in Sprache, Religion und Geschichte. In Grenzregionen ist dieser Prozess gut nachvollziehbar.

Die Analyse Wehowskis bestätigt die in der Forschung gängige These über die sich vollziehende (neue) Konfessionalisierung, welche zum einen ein Ergebnis des seit dem 19. Jahrhundert sich verstärkenden Engagements der katholischen Amtskirche im gesellschaftlichen Leben war, zum anderen der neuen Formen sozialer Mobilisierung (Wallfahrten, politischer Katholizismus, etc.). Sicher spielten neue Medien eine gewichtige Rolle (katholische Tageszeitungen, Flugblätter und Plakate) sowie verstärkte Aktivierung der Gläubigen aufgrund rechtlicher und sozialer Modernisierung (konfessionelles Vereinswesen).

Letztlich reichten alle diese Neuerungen nicht aus, um zu einer übernationalen katholischen Einheit zurückzukehren: In Oberschlesien war es nicht so, als diese Einheit dort noch im Kulturkampf sichtbar geworden war, als deutsche und polnische Katholiken die Kirche vor dem Staat in Schutz genommen hatten. In Slawonien wurde der Katholizismus gleichfalls nicht zur vereinigenden Kraft, sondern viel mehr zu einem absichtlich beanspruchten Mittel, um Kroaten von Serben zu trennen, da man letztere als fremd, nun auch konfessionell, empfand; man verschränkte die nationale mit der konfessionellen Frage. Die geistliche Führung hatte in beiden Regionen der Entwicklung wenig entgegenzusetzen. Gemeinsame katholi-

sche Feierlichkeiten wirkten nicht genügend, um die nationale Trennung zugunsten der Einheit im Glauben zu überwinden.

Das Buch von Wehowski ermöglicht, auf einen der wichtigsten Prozesse in Ostmitteleuropa im 20. Jahrhundert zurückzublicken, die Herausbildung der Nationalstaaten. Dabei gelingt es dem Verfasser, die Perspektive über den nationalen, staatlichen Blickwinkel zu erweitern. Diese Perspektive verweist auf parallele Modernisierungsprozesse und deren Einfluss auf den Alltag in beiden untersuchten Regionen. Dem Autor gelingt es, trotz eingeschränkt benutzbaren Quellenmaterials, den Blick des Lesers auf die Phänomene der Konfessionalisierung und Nationalisierung zu lenken. Die Studie eignet sich, die Thematiken weiter zu verfolgen, besonders unter Berücksichtigung weiterer Grenzregionen. Sinnvoll wäre, dies jedoch unter Benutzung breiterer Fachliteratur zu tun. Soweit nachvollziehbar, wie die fragmentarische Quellenauswahl von Wehowski zustande kam (fragmentarische Archivalien, nur ausgewählte Presse und Drucke), ist wohlwollend anzuführen, dass Komparatistik als Zugang nicht auf faktografische Geschichtsschreibung zielt, sondern auf Informationsgewinne aus dem Vergleich. Hingegen wäre die Berücksichtigung des vorhandenen gedruckten Forschungsstandes zwingend notwendig gewesen, das heißt hier auch die Texte aus den Fachzeitschriften sowie regionale Veröffentlichungen hinzuziehen – das fehlt in der Arbeit. Überdies verwendet der Verfasser lediglich deutsch und englisch verfasste Literatur, was ein Manko darstellt, gerade wenn man über polnische und slawonische Gebiete und historische Prozesse aus diesen Ländern forscht und schreibt. Denn die Literatur ist durchaus umfangreich und hätte die erzielten Ergebnisse sicherlich schärfer skizzieren lassen.

